



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Samorząd terytorialny Chorzowa w latach 1990-2002

**Author:** Mariusz Tracz

**Citation style:** Tracz Mariusz. ([2020]). Samorząd terytorialny Chorzowa w latach 1990-2002. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

UNIwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Nauk Społecznych

Instytut Historii

**Mariusz Tracz**

**Samorząd terytorialny Chorzowa w latach 1990 – 2002**

Praca doktorska napisana pod kierunkiem

dr. hab. prof. UŚ Kazimierza

Miroszewskiego



## Spis treści

<b>Wstęp</b>	s. 5
<b>Rozdział I</b>	
Samorząd terytorialny w okresie Polski Ludowej i III RP	s. 10
I.1. Likwidacja samorządu terytorialnego w okresie Polski Ludowej	s. 10
I.2. Inicjatywy przywrócenia samorządu terytorialnego z końca lat 70. i lat 80. XX wieku	s. 16
I.3. Zmiana konstytucji i ustawa o samorządzie terytorialnym z 1990 roku	s. 22
I.4. Kolejne zmiany prawodawstwa samorządowego	s. 24
<b>Rozdział II</b>	
Stan Chorzowa w okresie przełomu 1989 roku	s. 37
II.1. Stan miasta po wyborach z 4 i 18 czerwca 1989 roku	s. 37
II.2. Kryzys prezydencki	s. 47
II.3. Rola Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego w przygotowaniu wyborów samorządowych	s. 50
II.4. Zawiązanie koalicji wyborczej <i>Komitet Obywatelski „Solidarność”</i>	s. 53
II.5. Kampania wyborcza	s. 55
<b>Rozdział III</b>	
Kadencja 1990 – 1994	s. 59
III.1. Wynik wyborów samorządowych	s. 59
III.2. Ukonstytuowanie się Rady Miejskiej	s. 59
III.3. Organizacja pracy Rady Miejskiej i Urzędu Miasta	s. 62
III.4. Kryzys prezydencki	s. 67
III.5. Przekształcanie jednostek i przedsiębiorstw miejskich	s. 70
III.6. Poszerzanie kompetencji organów gminy	s. 73
III.7. Placówki kultury	s. 82
III.8. Gospodarka lokalowa i komunalna	s. 86
III.9. Próby prowadzenia aktywnej polityki gospodarczej	s. 91
III.10. Specyfika pierwszej kadencji	s. 96
III.11. Podsumowanie	s. 105
<b>Rozdział IV</b>	
Kadencja 1994 – 1998	s. 110
IV.1. Wybory i wynik wyborów samorządowych	s. 110
IV.2. Ukonstytuowanie się Rady Miejskiej i wybór Zarządu Miasta	s. 112
IV.3. Przekształcenia w służbie zdrowia i przyjęcie programów prozdrowotnych	s. 116
IV.4. Zmiany w szkolnictwie	s. 122
IV.5. <i>Program Polityki Kulturalnej</i> i powstawanie miejskich placówek kultury	s. 137
IV.6. Modernizacja gospodarki komunalnej	s. 143
IV.7. Zmiany zasad w gospodarce mieszkaniowej	s. 150
IV.8. Podsumowanie kadencji	s. 158
<b>Rozdział V</b>	
Kadencja 1998 – 2002	s. 178
V.1. Wybory i wynik wyborów samorządowych	s. 178
V.2. Ukonstytuowanie się Rady Miejskiej i wybór Zarządu Miasta	s. 180
V.3. Zmiany w służbie zdrowia	s. 185

V.4. Wdrożenie reformy edukacyjnej	s. 197
V.5. Inicjatywy kulturalne	s. 208
V.6. Inicjatywy mające na celu złagodzenie skutków bezrobocia	s. 211
V.7. Problemy gospodarki komunalnej	s. 217
V.8. Nowe obiekty sportowo-rekreacyjne	s. 224
V.9. Sprawa AKS-u	s. 226
V.10. Trudności budżetowe	s. 235
V.11. Podsumowanie kadencji	s. 240
<b>Zakończenie</b>	s. 250
<b>Streszczenia</b>	s. 258
<b>Abstract</b>	s. 265
<b>Bibliografia</b>	s. 273
<b>Wykaz komisji, członków Zarządu Miasta, radnych i członków komisji spoza Rady Miejskiej w Chorzowie</b>	s. 276
<b>Lista osób odznaczonych przez Radę Miasta Medalem <i>Za zasługi dla Miasta Chorzowa</i> w latach 1990 – 2002</b>	s. 288
<b>Lista Honorowych Obywateli Miasta w latach 1990 -2002</b>	s. 288

## Wstęp

Celem niniejszej rozprawy jest przedstawienie historii samorządu terytorialnego w Chorzowie, w okresie trzech pierwszych kadencji, to jest w latach 1990 - 2002. Ukazanie samorządu terytorialnego jako miejsce ścierania się różnych interesów i grup interesów, poszukiwania rozwiązań, miejsce zawierania kompromisów, pole gry o dochody – w trakcie rozwiązywania bieżących problemów, a także spory merytoryczne, polityczne i ideologiczne toczone na forum RM oraz towarzyszące im emocje. W tym celu szeroko stosowałem cytaty wypowiedzi radnych zaczerpnięte z protokołów sesji. Były to lata, w których ustrój samorządu terytorialnego w Polsce ulegał zasadniczym przeobrażeniom. Poprzez powołanie do życia samorządowych gmin w 1990 roku, nadanie im rangi konstytucyjnej w 1997 roku, do utworzenie powiatów i rządowo-samorządowych województw. Kolejne lata przyniosły zasadniczą zmianę w postaci wprowadzenia bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów, i zastąpieniu w gminach kolegiального organu wykonawczego, jakim był zarząd gminy, jednoosobowym - autorskim kierownictwem. Nastąpiło też znaczne przechylenie ciężaru sprawowanej władzy w stronę wójta, burmistrza, prezydenta, co wiązało się jednocześnie z osłabieniem pozycji rad gminnych, poprzez zmniejszenie liczebnego składu rad i pozbawienie komisji problemowych wsparcia ekspertów spoza rady. Zatem okres 1990 - 2002 stanowi zamknięty etap w rozwoju samorządu terytorialnego w Polsce, w którym władza lokalna zorganizowała się, okrzepła i stała się nieodłącznym elementem składowym życia publicznego.

Głównym problemem naukowym niniejszej pracy jest próba wskazanie na proces unifikacji samorządu terytorialnego oraz dążenie władz centralnych do jego uprzedmiotowienia. Samorząd zbyt często nie był dla władz centralnych partnerem. Na przykładzie Chorzowa autor zamierza wykazać, że samorząd terytorialny sam świetnie rozwiązywał swoje problemy i drogą nieraz żmudnej pracy dochodził do dobrych rezultatów. Mimo tego większość kolejnych rządów wprowadzała regulacje, które narzucały gminom odgórne rozwiązania oraz formalne ograniczania faktycznej samorządności terytorialnej. Dążono do unifikacji modelu samorządowego obowiązującego w Polsce. Także uzyskanie przez samorząd terytorialny rangi konstytucyjnej, nie spowodowało, że był on traktowany przez władze centralne w sposób partnerski i zbyt często spychano na jego barki zadania bez zapewnienia odpowiednich środków i finansów do ich wykonania. W literaturze przedmiotu można znaleźć podobne tezy, jednak brak ich odniesienia do konkretnej gminy. W I kadencji, gdy samorządność miała najszerszy zasięg, Chorzów organizował się od zera. Kadencję tę

nazwał bym romantyczną. II kadencja miała charakter bardziej pozytywistyczny, gdy samorząd podjął wielki wysiłek stworzenia, poprzez przyjęte programy, wizji miasta. I III kadencja, zdominowana przez czynniki zewnętrzne: reformy rządowe, upadek przemysłu, bezrobocie i trudności budżetowe.

W niniejszej rozprawie przedstawiono rozwój i zmiany w prawie samorządowym, a także poglądy poszczególnych ekip rządowych na funkcjonowanie samorządu terytorialnego; różne poglądy polityków, często wewnątrz tych samych środowisk politycznych. Wskazano na przemiany, jakie w Polsce spowodowało wprowadzenie samorządu terytorialnego: wyodrębnienie majątku gminnego, prywatyzacja handlu i lecznictwa otwartego, komercjalizację i prywatyzację przedsiębiorstw miejskich, czy wzmożony ruch inwestycyjny i ożywienie społeczne. Ukazano wpływ zmian w prawie samorządowym na podejmowane rozstrzygnięcia i działania chorzowskiego samorządu, mające na celu przystosowanie się do tychże zmian.

Paca ma układ chronologiczno-problemowy. Zaproponowany sposób przedstawienia tematu sprzyja kształtowaniu całościowego obrazu kadencji, podąża naturalnym rytmem samorządu terytorialnego i ukazywaniu jego aktualnych problemów. Każda kadencja to nowe rozdanie, nowy układ personalny, zadaniowy i zmieniające się uwarunkowania zewnętrzne. Niektóre z zagadnień, często ważnych dla lokalnej społeczności, pojawiają się jednorazowo. Inne natomiast są obecne w pracy organów gminy przez dłuższy czas, a podejście do ich rozwiązywania podlegało ewolucji. Wskazałem na specyfikę poszczególnych kadencji chorzowskiego samorządu oraz na rozwiązania, które były charakterystyczne dla Chorzowa, a szczególnie w pierwszych dwóch kadencjach, pionierskie.

W swych badaniach w szczególności skupiłem się na problemach wewnętrznego ustroju gminy, edukacji, służby zdrowia, kultury i gospodarki komunalnej. Gospodarkę komunalną rozumiem jako dziedzinę działalności gminy, która jest związana z utrzymaniem odpowiedniego stanu technicznego takich urządzeń miejskich, jak: drogi, chodniki, place, parki i zieleńce, sieci wodociągowe, kanalizacyjne i ciepłownicze. Do gospodarki komunalnej zaliczam także zarządzanie budynkami oraz lokalami mieszkalnymi i użytkowymi. Rozdziały zostały podzielone na podrozdziały tematyczne, omawiające konkretne zagadnienie na przestrzeni kadencji. Pojawiały się jednak ważne i obszerne zagadnienia wymagające wydzielenie osobnego podrozdziału, jak np. specyfika I kadencji, wzrastające bezrobocie, sprawa sprzedaży gruntu po AKS-ie, czy problemy budżetowe. Każdy z rozdziałów zakończono podsumowaniem, w którym oprócz wymienienia najważniejszych dokonań, zamieszczano mniej obszerne, a nie mieszczące się w głównych tematach zagadnienia; często

równie ważne.

W I rozdziale omówiono pozycję samorządu terytorialnego i administracji terenowej w okresie PRL-u i III RP. Omówiono okres przejściowy z lat 1944-1952, kiedy to władza ludowa wykorzystywała stare formy organizacji państwa zawarte w konstytucji z 1921 roku, nadając im nowe treści oraz ustawę z dnia 20 marca 1950 roku O *terenowych organach jednolitej władzy państwowej*, kiedy to wprowadzono model administracyjny zaczerpnięty z wzorca radzieckiego. Przynosi on kres samorządu terytorialnego w Polsce. Rady zostają pozbawione osobowości prawnej. Znika własność komunalna, budżety lokalne stają się częścią budżetu państwa. Omówiono także inicjatywy odbudowy samorządności terytorialnej powstające w latach 1970-1980, z których najważniejsza okazał się być działający od 1978 roku klub dyskusyjny *Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość* i program *Rzeczypospolitej Samorządnej*. Program ten został przyjęty przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarności” w 1981 roku. Wspomniano o wadze jaką odgrywała dla odrodzonego samorządu ustawa o *Prawo stowarzyszeniach* oraz zmianach Konstytucji i przyjęciu ustawy o *samorządzie terytorialnym*. Prześledzono politykę kolejnych ekip rządowych prowadzoną wobec samorządów, od Tadeusza Mazowieckiego do Leszka Milera oraz skomentowano najważniejsze akty prawne dotyczące samorządu terytorialnego.

Rozdział II poświęcono omówieniu szeroko pojętej sytuacji Chorzowa z okresu przełomu lat końca lat 80 i początku 90 XX wieku: wybór Anny Knysok do Sejmu kontraktowego, powstanie i rolę Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego, kryzys w strukturach KM PZPR i Miejskiej Radzie Narodowej oraz zmianę Prezydenta Miasta, stan największych chorzowskich zakładów pracy, a także powstanie i działalność Komitetu Wyborczego Komitet Obywatelski „Solidarność”.

W kolejnych trzech rozdziałach omawiam kolejne kadencje RM. W III Rozdziale omawiam: wyniki wyborów samorządowych I kadencji, ukonstytuowanie się RM i wybór Zarządu, zmianę Przewodniczącego RM i Zarządu Miasta, prace nad regulaminami i Statutem Miasta, prywatyzację handlu, komunalizację i komercjalizację przedsiębiorstw miejskich, przejście przedszkoli i szkół podstawowych, restrukturyzację służby zdrowia i nieudane próby działalności komercyjnej miasta. Zwracam też uwagę na specyfikę I kadencji.

W IV Rozdziale została omówiona II kadencja. Zwrócono uwagę na kampanię wyborczą i wyniki wyborów, a także podział mandatów w RM, ukonstytuowanie się RM i wybór Zarządu Miasta, działalność klubów radnych, zmian Regulaminu RM i Statutu Miasta. Omówiono zmiany w służbie zdrowia i opracowanie programów prozdrowotnych, zmiany zachodzące w szkolnictwie i przygotowanie *Programu edukacyjnego dla Miasta Chorzowa*



oraz programów z nim powiązanych, powstawanie szkół wyższych, a także starania o podwyższenie standardu placówek oświatowych, a także przyjęcie *Programu polityki kulturalnej dla Miasta Chorzowa* i utworzenie nowych instytucji kultury. Wskazano na postępującą modernizację gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz dopracowanie się *Polityki mieszkaniowej*, która na wiele lat uporządkowała sprawy lokalowe w mieście. Zrelacjonowano spór toczony wokół sprzedaży terenów po AKS-ie.

V Rozdział rozpoczyna się od omówienia kampanii wyborczej, podziału mandatów w RM, wyboru prezydium RM i Zarządu Miasta, a także zmianie sposobu wyborów przewodniczących komisji i sporu toczonego wokół Komisji Budżetu i Finansów. W III kadencji praca RM została zdeterminowana przez wielkie reformy wprowadzane przez rząd AWS. Stąd znaczna część rozdziału została poświęcona przekształceniom w służbie zdrowia i edukacji, dostosowujących swą strukturę do wymogów reform. Także istotne w tej kadencji było: kształtowanie czynszów za lokale mieszkalne, program modernizacji i budowy nowych obiektów sportowych i rekreacyjnych, rosnące bezrobocie, upadek hutnictwa, problemy budżetowe i wlokąca się sprawa sprzedaży terenów po AKS-ie. Przyjęto też dwie uchwały o charakterze programowym: *Program Bezpieczeństwa dla Miasta Chorzowa* oraz *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Chorzów*.

Praca niniejsza oparta została głównie na źródłach znajdujących się w Archiwum Miasta Chorzowa: protokołach sesji Miejskiej Rady Narodowej w Chorzowie, protokołach sesji Rady Miejskiej w Chorzowie i uchwałach Rady Miejskiej Chorzowa. Korzystano także z opracowań, których bogatym źródłem jest seria „Zeszytów Chorzowskich” wydawana pod redakcją Zbigniewa Kapały, a po jego śmierci Jacka Kurka, przez Muzeum w Chorzowie. Chodzi tu przede wszystkim o teksty Mariusza Tracza dotyczące I i II kadencji chorzowskiego samorządu, a także Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego, czy Chorzowskiego Centrum Kultury oraz osobne wydawnictwo opracowane wspólnie z Renatą Skoczek pt.: *Sam rząd to nie wszystko. Samorząd. Dzieje samorządu w Chorzowie. 1868-1990-2015*. Z „Zeszytów Chorzowskich” szczególnie cenny jest tom 5 z 2001 roku, który z okazji roku milenijnego i 10-lecia samorządu zawiera szereg interesujących opracowań różnych autorów, dotyczących zarówno historii, jak i socjologii, gospodarki, ekonomii, a także struktury i infrastruktury społecznej oraz infrastruktury technicznej miasta. Korzystano także z opracowań naukowych. Szczególnie pomocne były prace: *Samorząd III Rzeczypospolitej. Koncepcja i realizacja* Jerzego Regulskiego<sup>1</sup>, *Samorząd Terytorialny* Bogdana Dolnickiego<sup>2</sup>, *Spór o samorząd terytorialny w*

---

<sup>1</sup> J. Regulski, *Samorząd III Rzeczypospolitej. Koncepcja i realizacja*, Warszawa 2000.

<sup>2</sup> B. Dolnicki, *Samorząd Terytorialny*, Warszawa 2012.

*polskiej myśli politycznej po 1989 roku* Grzegorza Radomskiego<sup>3</sup>, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności* Huberta Izdebskiego<sup>4</sup>, *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność”* Krzysztofa Łabędzia<sup>5</sup>, *Samorząd terytorialny a dynamika procesu przemian ustrojowych Polski w latach osiemdziesiątych XX wieku* Alfreda Lutrzykowskiego<sup>6</sup>, *Samorząd w Polsce. Istota, formy, zadania* pod red. Stanisława Wykrętowicza<sup>7</sup> oraz *Historia polityczna Polski 1989-2005* Antoniego Dudka<sup>8</sup>. Korzystano także z prasy: periodyku wydawanego przez Chorzowski Komitet Obywatelski *Górnoślązak*, tygodników *Goniec Górnośląski* i *Chorzowianin* oraz z miesięcznika *Wspólny Chorzów*. Sięgano także do *Dzienników Ustaw*.

---

<sup>3</sup> G. Radomski, *Spór o samorząd terytorialny w polskiej myśli politycznej po 1989 roku*, Toruń 2017.

<sup>4</sup> H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Warszawa 2009.

<sup>5</sup> K. Łabędź, *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność”*, Toruń 2004.

<sup>6</sup> A. Lutrzykowski, *Samorząd terytorialny a dynamika procesu przemian ustrojowych Polski w latach osiemdziesiątych XX wieku*, w: *Samorząd Terytorialny. Ale jaki?* Red. A. Lutrzykowski, Toruń 2009.

<sup>7</sup> S. Wykrętowicz, *Samorząd jako wyraz demokracji obywatelskiej w: Samorząd w Polsce. Istota, formy, zadania*, red. S. Wykrętowicz, Poznań 2008.

<sup>8</sup> A. Dudek, *Historia Polityczna Polski 1989-2005*, Kraków 2007

## Rozdział I

### Samorząd terytorialny w okresie Polski Ludowej i III RP

#### I.1. Likwidacja samorządu terytorialnego w okresie Polski Ludowej

Lata 1944-1952 to okres w historii Polski, w którym kształtował się nowy ustroj państwa polskiego. Proces ten dotyczył zarówno władz centralnych jak i administracji terenowej. W latach powojennych jest jeszcze za wcześnie, by można ówczesny model przyjąć jako stałe rozwiązanie ustrojowe. Za uznanie tego okresu, za jedynie okres przejściowy przemawia fakt, że podstawę prawną organizacji administracji stanowiły, oprócz nowych aktów normatywnych, akty wydawane w okresie międzywojennym. Wykorzystywano stare formy organizacyjne przewidziane w konstytucji marcowej z 1921 roku<sup>9</sup>, wypełniając je nową treścią i wprowadzając nowe formy w postaci rad narodowych<sup>10</sup>. W manifestie lipcowym stwierdzono m.in.: „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego sprawuje władzę poprzez wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe i przez upoważnionych owych przedstawicieli. Tam gdzie rady narodowe nie istnieją, demokratyczne organizacje obowiązane są natychmiast powołać je do życia, włączając w ich skład cieszących się zaufaniem ludności Polaków-patriotów niezależnie od ich poglądów politycznych”<sup>11</sup>. Dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 sierpnia 1944 roku o trybie powoływania władz administracji ogólnej I i II stopnia<sup>12</sup> akceptowano wojewodów i starostów w roli organów ogólnej administracji rządowej. Tak więc, mimo dystansowania się władzy ludowej od przedwojennego dziedzictwa, władza ta, w latach 40., sięgała po wypracowane rozwiązania. Po rozwiązania te sięgano świadomie, gdyż to ułatwiało wprowadzanie w życie nowych rozwiązań ustrojowo-społecznych. Ustawą z dnia 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania rad narodowych<sup>13</sup> wprowadzono hierarchiczną, 5-stopniową strukturę rad narodowych<sup>14</sup>. W

---

<sup>9</sup> Konstytucja z 17 marca 1921 roku w art. 3 stwierdza, że „*Rzeczpospolita, opierając swój ustroj na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego, przekaze przedstawicielom samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza w dziedzinie administracji, kultury i gospodarki, który zostanie bliżej określony ustawami państwowymi*”. Natomiast w art. 66 zapisano konstytucyjną zasadę dotyczącą administracji państwowej, a mówiącą o dekoncentracji władzy. Zasadą ma być udział obywateli w wykonywaniu zadań w administracji państwowej, powołanych na urzędy w drodze wyborów. W następnym artykule konstytucja decyduje o rozstrzyganiu spraw samorządowych przez obieralne rady. Dziennik Ustaw (dalej: Dz. U.) 1921, nr 41, poz. 267.

<sup>10</sup> B. Dolnicki, tamże, s. 50.

<sup>11</sup> Dz. U. R P. nr 1 z 15 sierpnia 1944 roku, Załącznik

<sup>12</sup> Dz. U. z 1944 roku nr 2, poz. 8.

<sup>13</sup> Dz. U. z 1944 roku nr 14, poz. 74.

<sup>14</sup> Art. 2.1, struktura rad narodowych kształtowała się następująco: a) Krajowa Rada Narodowa, b) wojewódzkie rady narodowe, c) powiatowe rady narodowe, d) miejskie rady narodowe, e) gminne rady

oparciu o przepisy ustawy samorządowej z 1933 roku<sup>15</sup>, dekretem z 23 listopada 1944 roku o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego<sup>16</sup> przywrócono organy samorządowe. Katalog zadań przypisanych do kompetencji samorządu terytorialnego określono szeroko w art. 1., jako „sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, o ile nie są wyraźnie zastrzeżone do kompetencji władz państwa”, a w art. 2. wyliczono sprawy nie należące do jego zadań. Administracja terenowa uzyskała więc szerokie kompetencje. Samorząd terytorialny zyskał osobowość prawną (art. 3). Każda rada narodowa niższego szczebla podlegała radzie narodowej wyższego szczebla. Rada narodowa wyższego szczebla zatwierdzała niektóre uchwały rady narodowej niższego szczebla, miała też wobec niej uprawnienia kontrolne, mogła też wstrzymać wykonanie dowolnej uchwały rady narodowej niższego szczebla. Stworzono zatem hierarchicznie podporządkowany i powiązany system rad narodowych (art. 5, 7 i 8). Organy te odegrały niezwykle ważną rolę w czasie zasiedlania ziem zachodnich i północnych. Administracja państwowa praktycznie tam nie istniała, a konieczne było zagospodarowanie i zorganizowanie życia na przejętych obszarach. Rady odgrywały także ważną rolę w czasie tworzenia się nowego, scentralizowanego ustroju państwa. Stworzono ściśle powiązaną i przenikającą się strukturę administracyjną. Powiązaniu samorządu z systemem rad narodowych służył wspomniany dekret, w którym radom narodowym nadano kompetencje uchwałodawcze samorządu terytorialnego. Dominującą rolę w administracji pełnili wojewodowie i starostowie. Dążono do centralistycznego sposobu sprawowania władzy. Samorządowi nadano stosunkowo duże kompetencje. Związane to było z komunalizacją wielu zakładów użyteczności publicznej, wielkiej liczby budynków mieszkalnych oraz gruntów poniemieckich. Poza kompetencjami samorządu pozostawiono jednak oświatę i służbę zdrowia.

Ustawa KRN z 11 września 1944 roku rozszerzała dualistyczny model organów administracji terenowej o rady narodowe. Początkowo uznano je za „tymczasowe organy ustawodawcze i samorządowe”. Nowelizacja ustawy z 3 stycznia 1946 roku oddawała nadzór nad radami narodowymi KRN<sup>17</sup>.

---

narodowe.

<sup>15</sup> Ustawa z 23 marca 1933 roku (określała ustrój samorządu terytorialnego, a w szczególności stosunek organów administracji rządowej do samorządu. Ustawa zakładała, że podstawową jednostką podziału terytorialnego kraju jest gmina, którą dzielono na miejską i wiejską oraz powiat. W obszar gminy wiejskiej mogły być zaliczone więcej niż jedna miejscowość. W przypadku większej liczby miejscowości każda z nich, z reguły, tworzyła mniejszą jednostkę zwaną gromadą. Gromada nie była osobną jednostką samorządową i posiadała jedynie kompetencje ograniczone do spraw majątkowych. Ustawa nie ingerowała w ustrój województwa śląskiego, posiadającego swój statut organiczny. W myśl tegoż statutu województwo śląskie posiadało swój Sejm, Skarb i określone kompetencje. Dz. U. z 1933 roku nr 35, poz. 294.

<sup>16</sup> Dz. U. 1944, nr 14, poz. 74.

<sup>17</sup> M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2000, s. 58.

Ustawa nie przewidywała wyborów do rad narodowych. Do gminnych i miejskich rad narodowych radni byli delegowani przez terenowe komitety PPR, partie, stronnictwa polityczne oraz organizacje i zrzeszenia z tzw. obozu demokratyczno-niepodległościowego. W związku z tym, radni powiatowych i wojewódzkich rad narodowych byli delegowani z prezydiów rad gminnych i miejskich. Dawało to możliwość eliminowania z udziału w pracach rad narodowych wszelkich przeciwników ustroju, wprowadzanego przez PPR oraz gwarancję, iż rady będą realizować politykę PPR-u.

Ustawą z dnia 20 marca 1950 roku<sup>18</sup> o terenowych organach jednolitej władzy państwowej wprowadzono model administracyjny zaczerpnięty z wzorca radzieckiego. Zmiany wprowadzano dla „skupienia w radach narodowych pełni władzy ludowej w terenie” i „przyspieszenia budowy socjalizmu”<sup>19</sup>. Ustawa znosiła związki samorządu terytorialnego, utrzymywała hierarchiczny system administracyjny, wprowadzała kolegialny organ wykonawczy i zarządzający rad narodowych w postaci prezydium rady narodowej<sup>20</sup>. W art. 37 stanowiła, że „Rady narodowe oraz ich organy przejmują dotychczasowy zakres właściwości zniesionych organów odpowiedniego stopnia”. Likwidując zatem dotychczasowy podział na administrację rządową i samorządową, ustawa pozostawiła dotychczasowe kompetencje materialne i formalne w dyspozycji systemu rad narodowych. Ustawa z roku 1950 przynosi kres samorządu terytorialnego w Polsce. Rady zostają pozbawione osobowości prawnej. Znika własność komunalna, budżety lokalne stają się częścią budżetu państwa. System rad narodowych miał wzmocnić funkcję przedstawicielską administracji terenowej. Stało się jednak inaczej. Społeczności lokalne straciły podmiotowość. Realny socjalizm i samorząd wzajemnie się wykluczały. Jak to ujął Stanisław Wykrętowicz: „samorząd jest granicą wszechwładztwa państwa, samoobroną społeczeństwa przed biurokracją scentralizowanego państwa, a takim było ono zarówno w Polsce, jak i w innych krajach podległych dominacji Związku Radzieckiego”<sup>21</sup>.

Ponieważ nie uchwalono ordynacji wyborczej radni byli nadal desygnowani za zgodą komitetu PZPR. Co najmniej 50% radnych danej rady narodowej była członkami PZPR. Nie zmieniła się formuła działalności rad narodowych. Nadal były one komenderowane przez komitety PZPR.

Ustrój komunistyczny w Polsce był wewnętrznie logiczny, lecz oparty na założeniach

---

<sup>18</sup> Dz. U. 1950, nr 14, poz. 130.

<sup>19</sup> Tamże, drugie zdanie preambuły.

<sup>20</sup> Tamże, art. 12.

<sup>21</sup> S. Wykrętowicz, tamże, s. 59.

całkowicie obcych nie tylko polskiej tradycji i mentalności, ale i wzorom demokratycznego państwa, które dziś wydają się nam oczywiste. Państwo stało się jedynym podmiotem władzy.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 roku<sup>22</sup>, w preambule, nakładała na państwo obowiązek realizacji „wielkich idei socjalizmu”. Siłą przewodnią miała być partia - Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Jej przewodnią rolę gwarantowała również ówczesna Konstytucja, której hasło brzmiało: partia kieruje, rząd rządzi. W myśl tej zasady partia była organem decyzyjnym, a państwo organem wykonawczym. Społeczeństwo zaś miało podążać w wyznaczonych przez ideologię kierunkach i oczywiście umacniać socjalizm. Ta orientacja ideologiczna wymagała silnej centralizacji systemu decyzyjnego. Państwo ogarniało więc wszystkie dziedziny życia publicznego. Odrzucono zasadę podziału władzy, wprowadzając w zamian konstytucyjną zasadę jednolitej władzy państwowej. Wszystkie struktury administracyjne były zorganizowane na zasadzie hierarchicznego podporządkowania. To gwarantowało jednokierunkowe przekazywanie poleceń. Schemat ten dotyczył także administracji terytorialnej, która stanowiła kluczowy instrument zarządzania państwem. Utrzymano model przyjęty ustawą z 20 marca 1950 roku. Jednolity system administracji państwowej zakładał bowiem pełną podległość poszczególnych ogniw systemu rad narodowych. Budżet gminy był częścią budżetu państwa, a gmina musiała jedynie realizować swoją część planu społeczno-narodowego.

Do pierwszych wyborów do rad narodowych doszło dziesięć lat po wojnie, 5 grudnia 1954 roku. Radnych wybierano w całym kraju, w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym i tajnym. PZPR starała się zachować pozory demokracji. Akcję przedwyborczą prowadziły komitety Frontu Narodowego (FN), które ustalały też listy kandydatów na radnych. Liczba kandydatów odpowiadała liczbie mandatów do danej rady narodowej. Skład polityczny i socjalny rady musiał być zgodny z wytycznymi Komitetów Wojewódzkich PZPR i Wojewódzkich Rad Narodowych. Komitety FN były powoływane i kierowane przez komitety PZPR. Rady narodowe były nadal instytucją fasadową, kierowaną przez PZPR.

Próbą rozszerzenia samodzielności rad narodowych była ustawa z 25 stycznia 1958 i 28 czerwca 1963 roku. Rady mogły koordynować zamierzenia jednostek gospodarki uspołecznionej, kierowanych centralnie, a działających na ich terenie. Wprowadzono obowiązek partycypacji jednostek gospodarki uspołecznionej w kosztach budowy urządzeń komunalnych. Zastąpiono dotacje dla budżetów terenowych, udziałami w dochodach budżetu centralnego. Jednak reformy te dotyczyły tylko Wojewódzkich Rad Narodowych. Natomiast

---

<sup>22</sup> Dz. U. 1952, nr 33, poz. 232.

wszystkie rady narodowe otrzymały prawo do decydowania o sprawach, które nie należały do uprawnień innych organów władzy. Prezydium rad narodowych pozostały organem wykonawczym i zarządzającym, reprezentowały radę na zewnątrz. Ustawa z 1963 roku zwiększała rolę komisji i sesji rad narodowych<sup>23</sup>.

Ustawa z 29 listopada 1972 roku o utworzeniu gmin i o zmianie ustawy o radach narodowych powracała częściowo do rozwiązań sprzed 1950 roku. Nastąpił rozdział funkcji organów przedstawicielskich od funkcji organów wykonawczych. Prezydium rad narodowych stały się wyłącznie organami kierującymi pracami rady, utraciły charakter organu wykonawczego i zarządzającego. Stały się organem wewnętrznym rady, kierującym jej działalnością. W skład prezydium wchodził: przewodniczący gminnej rady narodowej, jego zastępcy oraz przewodniczący stałych komisji rady. Organem administracji państwowej w gminie został naczelnik gminy. Stał się on jednocześnie organem wykonawczym i zarządzającym gminnej rady narodowej. Ustawa z 22 listopada 1973 roku rozszerzała te zmiany na pozostałe jednostki podziału terytorialnego Polski. Wojewodowie, naczelnicy powiatów (do 1975 roku), naczelnicy miast i gmin byli mianowani przez organ zwierzchni i kierowali podległymi im urzędami jednoosobowo. Było to sprzeczne z tradycją samorządu terytorialnego w Polsce, ale zgodne z panującą wówczas zasadą centralizacji administracji<sup>24</sup>. Jednocześnie Biuro Polityczne KC PZPR ustaliło, iż przewodniczącymi rad narodowych będą zostawali pierwsi sekretarze PZPR. W wyniku tych reform zmieniły się uprawnienia rad narodowych. Teoretycznie zwiększono ich uprawnienia w zakresie oddziaływania na instytucje planowania centralnego m.in. w sprawach socjalnych i inwestycjach komunalnych oraz na przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje społeczne. Rady miały inspirować i mobilizować społeczeństwo do realizacji planów społeczno-gospodarczych. Wykonywały nadzór i kontrolę nad działalnością administracji. Sposób wyboru rad narodowych nie uległ zmianie.

Ze względu na rosnącą siłę komitetów wojewódzkich PZPR i odczuwalnym poczuciem zagrożenia centralnych władz partyjnych znacznie zwiększono liczbę województw. Ustawą z dnia 28 maja 1975 roku<sup>25</sup> o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych wprowadzono dwustopniowy podział administracyjny państwa na jednostki stopnia podstawowego i stopnia wojewódzkiego. Za jednostki stopnia podstawowego uznano gminy i miasta oraz dzielnice większych miast. Ustawa zlikwidowała

---

<sup>23</sup> M. Kallas, A. Lityński, tamże, s. 167. S. Wójcik, *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku*, Lublin 2010, s. 226 – 227.

<sup>24</sup> M. Kallas, A. Lityński, tamże, s. 167 - 168. S. Wójcik, *Samorząd terytorialny...*, s. 227.

<sup>25</sup> Dz. U. 1975, nr 16, poz. 91.

powiaty i gromady. W miejsce 17. województw utworzono ich 49.

Stworzono system, w którym społeczeństwo wychowywano w duchu bierności. Było ono zorganizowane wokół miejsca pracy, a nie miejsca zamieszkania (organizacje partyjne, będące organami rzeczywistej władzy, były zlokalizowane przy zakładach pracy). To do związków zawodowych należało rozdzielanie pożądaných artykułów spożywczych i przemysłowych, od cebuli po talony na samochody, kierowały na wczasy i prowadziły żłobki. Dyrekcja zakładu natomiast, decydowała nie tylko o karierze zawodowej i zdobywaniu kwalifikacji (szkolnictwo zakładowe), ale również o przydziale mieszkań i jakości życia (zakładowe domy kultury, zakładowy transport osób). W tych warunkach nie było miejsca na żadne przejawy samodzielności, czy samorządności, szczególnie w znaczeniu terytorialnym. O wszystkim decydowały władze centralne i organy partyjne. Państwo było więc monopolistą we wszystkich dziedzinach życia. Wieloletnie funkcjonowanie takiego systemu zniszczyło wszelkie formy samorządności w tym także aktywność społeczną wyrażaną formami samorządnego decydowania.

W okresie powojennym mamy do czynienia z konsekwentną polityką ograniczania roli i znaczenia samorządu terytorialnego. System wyborczy pozbawił go charakteru reprezentacyjnego. Przyjęta zasada, że przewodniczącym rady jest pierwszy sekretarz partii danej jednostki administracyjnej nie podnosiła jej autorytetu, a często całkowicie go pozbawiała. Proponowane rozwiązania charakteryzowała daleko idąca ostrożność. Już na wstępie odrzucano możliwość pozbawienia rad narodowych statusu organów władzy państwowej<sup>26</sup>.

20 lipca 1983 roku Sejm przyjął ustawę o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego<sup>27</sup>. Ustawa w art.1 przydała radom narodowym trzy funkcje: terenowych organów władzy państwowej, podstawowych organów samorządu społecznego oraz organów samorządu terytorialnego. Nie było zatem możliwości chociażby minimalnego odstępiania od systemu jednolitej władzy państwowej. Stworzono pozorne rozwiązanie, które tylko teoretycznie nadawało uprawnienia społecznościom lokalnym. Także zmiana Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1988 roku<sup>28</sup> w nielogiczny sposób wprowadzała pojęcie mienia samorządowego, którego dysponentem były jednak rady narodowe.

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju i coraz to częstsze artykułowanie potrzeby stosowania innych, niż dotychczasowe, metod rozwiązywania problemów społecznych, sprawiło, że wiele środowisk zaczęło poszukiwać efektywniejszych metod gospodarowania i

---

<sup>26</sup> A. Lutrzykowski, tamże, s. 19.

<sup>27</sup> Dz. U. 1983, nr 41, poz. 185.

<sup>28</sup> Dz. U. 1988, nr 19, poz. 129.



zarządzania.

Przełom społeczno-polityczny 1989 roku spowodował w Polsce falę reform wewnętrznych. Dotyczyły one trzech zasadniczych kierunków. Przede wszystkim były to zmiany o charakterze politycznym, a więc tworzyły zręby ładu demokratycznego, podstawy wolności jednostki, swobód obywatelskich i politycznych. Drugi nurt reform dotyczył gospodarki; w miejsce nakazowo-rozdziałowej miała powstać gospodarka rynkowa oparta na własności prywatnej. Trzeci nurt stanowiły reformy związane z ustrojem państwa, które dotyczyły struktur i zasad funkcjonowania administracji publicznej. Przyjęto, że warunkiem istnienia samorządu terytorialnego jest pełnia praw i swobód obywatelskich oraz gospodarczych. Porozumienia okrągłego stołu z lutego – marca 1989 roku zakładały, w protokole końcowym Grupy Roboczej ds. Samorządu Terytorialnego, samodzielność funkcjonowania samorządu terytorialnego, posiadającego własne organy ustrojowe oraz ograniczenie nadzoru nad samorządem tylko do zapewnienia legalności jego działania, samodzielność majątkową i finansową, a także demokratyczny sposób wyłaniania organów uchwałodawczych<sup>29</sup>.

Nie podjęto zatem próby adoptowania systemu rad narodowych do nowych realiów. Zdecydowano się na stworzenie „nowej przestrzeni” dla samorządu terytorialnego. Punkt ten należy przyjąć jako niezwykle istotny w procesie tworzenia instytucjonalnych podstaw nowego modelu państwa i systemu władzy publicznej; łącznie z przeprowadzoną równolegle reformą gospodarczą stanowi podstawę dla nowego ustroju społeczno-ekonomicznego i politycznego Polski.

## **I.2. Inicjatywy przywrócenia samorządu terytorialnego z końca lat 70. i lat 80. XX wieku**

W latach poprzedzających przełom 1989 roku dyskusja nad niezbędnymi reformami rozwijała się w różnych środowiskach. Jednym z nich było środowisko urbanistów, którzy w sposób szczególnie jaskrawy widzieli skutki centralizacji władzy. System planowania przestrzennego zbudowany w formie hierarchicznej piramidy podporządkowanych sobie planów, nie stwarzał właściwych podstaw do kierowania rozwojem zarówno miast jak i wsi w skali lokalnej, jak i w sieci osadniczej w skali kraju i regionów.<sup>30</sup> Brak samorządu terytorialnego był zatem zasadniczą przeszkodą w drodze przezwyciężenia narastającego kryzysu. Jedną z platform, która umożliwiała wymianę myśli i poszukiwanie dróg reformowania państwa był działający od 1978 roku klub dyskusyjny *Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”*

<sup>29</sup> J. Regulski, *Reforma samorządowa, Materiały źródłowe 1980-1990*. Warszawa 2000, s. 201.

<sup>30</sup> J. Regulski, *Samorząd...*, s. 31-32.

(DIP). Pierwszy dokument, zawierający tezy odbudowy samorządu terytorialnego w Polsce został zatem opracowany poza środowiskiem politycznym. Dnia 12 czerwca 1981 roku przedstawiono go na forum Komisji Prawa i Praworządności DiP<sup>31</sup>.

Wielki ruch społeczny, który powstał w roku 1980 wokół Solidarności akcentował głównie sprawy pracownicze. Najpopularniejszą koncepcją demokratyzacji ustroju społeczno-gospodarczego oraz politycznego Polski był program „Rzeczypospolitej Samorządnej”, który został oficjalnie przyjęty przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarności” w 1981 roku<sup>32</sup>. Zjazd uznał obowiązujący sposób rządzenia krajem, oparty na centralnych instytucjach partyjno-państwowych, za daleko nieskuteczny i wyniszczający. Delegaci zauważyli, że wyjściem z sytuacji i jednocześnie przejściem do pełnej demokratyzacji, ma być utworzenie samorządów we wszystkich sferach aktywności społecznej. Szczególny nacisk kładziono na stworzenie samorządu pracowniczego i samorządnego przedsiębiorstwa. Uważano bowiem, że wybory do rad pracowniczych winny być szkołą wyborów demokratycznych w ogóle, a w szczególności do zbliżających się wyborów do Rad Narodowych w 1982 roku<sup>33</sup>. Krzysztof Łabędź zauważył, że wówczas „Samorządność w Polsce ma być protezą demokracji: Ma przy tym tę zaletę, że może być wprowadzana stopniowo – samorządność może być większa lub mniejsza, czego nie można powiedzieć o demokracji, która może być albo może jej nie być”<sup>34</sup>. Znacznie mniej uwagi poświęcano ożywieniu samorządu terytorialnego. Projekty samorządu terytorialnego, podobnie jak pracowniczego, zostały przedstawione przede wszystkim w dokumentach opracowanych przez „Sieć”. Na strukturę samorządu terytorialnego miały się składać samorzady wszystkich szczebli podziału administracyjnego. Szczególną uwagę zwracano na realizację interesów społecznych. Miała je gwarantować: odpowiedni status i kompetencje rad narodowych, demokratyczna ordynacja wyborcza, możliwość przeprowadzania referendum, wyodrębnienie majątku komunalnego i dokonanie nowego podziału terytorialnego kraju<sup>35</sup>. Jan Strzelecki, uczestnik konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”, zaproponował w 1981 roku koncepcję powołania drugiej izby parlamentu, jako Izby Samorządowej<sup>36</sup>.

---

<sup>31</sup> Tenże, s. 33. W tezach stwierdzono: „nie jest możliwe wyjście z kryzysu politycznego, społecznego i gospodarczego kraju bez generalnej reformy władz terenowych, bez przywrócenia im autentycznego samorządu, niezbędnego dla wyzwolenia aktywności społeczeństwa i dla uruchomienia ogromnych rezerw inicjatyw społecznych.”

<sup>32</sup> Więcej G. Kucharczyk, *Myśl polityczna w „Solidarności” 1980-1981* [w:] G. Kucharczyk *Polska myśl polityczna po roku 1939* Dębogóra 2009, s. 129-140.

<sup>33</sup> K. Łabędź, tamże, s. 203.

<sup>34</sup> Tamże, s. 202.

<sup>35</sup> Tamże, s. 211.

<sup>36</sup> Tamże, s. 215.

W latach 1980-1992 w Krakowie, pod nazwą Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych, działał zespół ponad 100 ekspertów prawnych i działaczy „Solidarności”, który współpracował z wieloma specjalistami z całej Polski. Jego twórcą był sędzia Kazimierz Barczyk, a przewodniczącym prof. Stefan Grzybowski. W jego skład wchodził Mieczysław Gil, Walerian Pańko i Tadeusz Syryjczyk. Ważnym nurtem pracy Centrum było projektowanie przemian ustrojowych państwa<sup>37</sup>.

W Regionie Śląsko-Dąbrowskim „Solidarności”, zaraz po ukonstytuowaniu się władz regionalnych, przewodniczący Leszek Waliszewski, polecił Biuru Prezydialnemu rozpoczęcie prac nad opracowaniem szczegółowych projektów dotyczących działalności przyszłych, rzeczywiście niezależnych struktur samorządu terytorialnego<sup>38</sup>. W *Tezach programowych* przyjętych 28 lipca 1981 roku przez I Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego czytamy, iż „Podstawa akceptacji przez Związek reform w tym zakresie [dotyczy przemian w systemie państwa – przyp. MT] jest uznanie konstytucyjnej zasady ludowładztwa wyrażonej władzą Sejmu i Rad Narodowych, jako ciał przedstawicielskich, będących takimi tylko wtedy, gdy zastaną wybrane demokratycznie z woli ludzi”. Postulowano także „Przywrócenie organom przedstawicielskim (Sejm, rady narodowe) nadrzędności nad aparatem wykonawczym państwa”<sup>39</sup>.

18 grudnia 1988 roku niezależne środowiska uznające przywództwo Lecha Wałęsy i jego umiarkowaną strategię porozumienia się przy Okrągłym Stole z władzą ludową, zorganizowały się w Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Zamierzano prowadzić systematyczne analizy ważnych problemów kraju, powołując w tym celu 15 komisji merytorycznych, wśród nich komisję samorządu terytorialnego pod przewodnictwem Jerzego Regulskiego. Jednym z punktów wyjścia obrad Okrągłego Stołu była reforma ustrojowa państwa. Bronisław Geremek zamierzał uruchomić „dynamikę demokracji” poprzez niezawisłość sądów, złamanie monopolu w mediach, wolność stowarzyszeń i odbudowę samorządu terytorialnego. Jednak władze nie chciały się zgodzić na uniezależnienie od państwa i samodzielność finansową samorządów. Prace komisji szły opornie, partia nie była gotowa na zasadniczą reformę administracji terenowej. Ostatecznie projekty utworzenia autentycznego samorządu terytorialnego odrzucono. Większość tematów zakończono

---

<sup>37</sup> J. Regulski, *Samorząd...*, s. 38. Szerzej zobacz: *Obywatelskie inicjatywy ustawodawcze 1980-1990. Materiały i projekty ustaw Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „S” i Społecznej Rady Legislacyjnej*. Zebrali i przygotowali do wydania K. Barczyk, S. Grodziski, S. Grzybowski, Warszawa 2001.

<sup>38</sup> B. Piechura, *Zryw wolnościowy początku lat osiemdziesiątych w województwie katowickim*. Katowice 2016, s. 59-60.

<sup>39</sup> Tamże, s. 101 i 105.

protokołem rozbieżności, a realizacja postulatów „Solidarności” dotyczących lokalnej struktury władzy winna dokonywać się ewolucyjnie<sup>40</sup>.

Inicjatyw odrodzenia samorządu terytorialnego było zatem kilka. Jednak jego twórcą był niezaprzeczalnie prof. Jerzy Reguński, który od początku lat 80. XX w. prowadził badania nad jego odtworzeniem w ramach DiP. Sukces przygotowanej przez Jerzego Reguńskiego reformy gminnej 1990 roku był możliwy tylko dlatego, że przygotowawcze studia i dyskusje trwały blisko 10 lat, że już w 1981 roku udało się profesorowi skupić grupę osób, które uznały odbudowę samorządu za cel swych działań w następnym dziesięcioleciu. Dzięki wsparciu ówczesnego wiceprzewodniczącego Państwowej Komisji Reformy Gospodarczej, Zdzisława Sadowskiego, w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN utworzono stałą jednostkę badawczą, Zakład Gospodarki Regionalnej, który prowadził badania nad samorządnością terytorialną. Przez następne lata stanowiła ona ośrodek prac przygotowawczych do odbudowy samorządu. Również dzięki tym wieloletnim studiom możliwe było w 1989 roku opracowanie nowej legislacji w ciągu jedynie kilku miesięcy i to w takiej formie, że założenia ustrojowe przeżyły próbę czasu i stały się trwałym elementem ustroju Rzeczypospolitej<sup>41</sup>.

7 kwietnia 1989 roku Sejm uchwalił niezwykle ważną dla rozwoju społecznego kraju, w tym także przyszłego samorządu terytorialnego ustawę, zwykle pomijaną w tego typu opracowaniach, mianowicie Prawo o stowarzyszeniach<sup>42</sup>. Jak ważna była to wtedy ustawa niech świadczy fakt, że poprzedzono ją preambułą. Z niej to dowiadujemy się, że ustawodawca stwarza warunki „do pełnej realizacji gwarantowanej Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wolność zrzeszania się zgodnie z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka i Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych, umożliwienia obywatelom równego, bez względu na przekonania, prawa czynnego uczestniczenia w życiu publicznym i wyrażania zróżnicowanych poglądów oraz realizacji indywidualnych zainteresowań, a także uwzględniając tradycje i powszechnie uznawany dorobek ruchu stowarzyszeniowego (...)”. Treść preambuły brzmi jak definicja obywatelskości. W ustawie stwierdzono natomiast, że stowarzyszenia mają prawo wypowiadać się w sprawach publicznych, są samorządne, dobrowolne i trwałe. Ustawa określiła też minimalną liczbę osób potrzebną do zarejestrowania stowarzyszenia na 15.

Była to zmiana, której wartość była trudna do przecenienia. Szczególnie dla jakże młodej i tworzącej się demokracji lokalnej. Polakom pozwolono się zrzeszać w sposób oddolny;

---

<sup>40</sup> J. Skórzyński, *Okrągły Stół. Wynegocjowany koniec PRL*. Kraków 2019, s. 197, 243, 275, 290, 308-310.

<sup>41</sup> J. Reguński, *Reforma...*, s. 11.

<sup>42</sup> Dz. U. 1989, nr 20, poz. 104.

zyskali w ten sposób bardzo ważny atrybut wolności osobistej i społecznej. Wcześniej także działały stowarzyszenia. Jednak były tworzone odgórnie, na potrzeby państwa. Wszystkie miały za zadanie powielanie tego samego modelu aktywności społecznej podporządkowanej państwu. Zawsze za ich powstaniem stało państwo, które narzucało statut i cele działania. Obowiązująca Konstytucja ideologizowała państwo, narzucając mu, a więc także wszystkim strukturom administracyjnym, politycznym, gospodarczym i społecznym, obowiązek realizacji „wielkich idei socjalizmu”. Cała organizacja państwa była podporządkowana temu celowi. Krótki okres „odwilży” nastąpił po październiku 1956 roku. Wtedy to władza ludowa zezwoliła na działanie w Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu i Toruniu Klubów Inteligencji Katolickiej<sup>43</sup>. Mogły też powstawać różne towarzystwa o charakterze zawodowym i lokalnym, np. Stowarzyszenie Miłośników Chorzowa. Jednak i one były „licencjonowane” przez państwo. Ustawa z 7 kwietnia 1989 roku miała nadać społeczeństwu nowej dynamiki, otworzyć je na nowe inicjatywy. Wtedy to zarejestrowało się pierwsze masowe stowarzyszenie w naszym regionie, czyli Związek Górnośląski<sup>44</sup>, a także Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej<sup>45</sup>. Zarejestrowały się też Komitety Obywatelskie, które programowo zajęły się przygotowywaniem wyborów samorządowych, a także wyszukiwaniem i przygotowywaniem kandydatów na przyszłych radnych. To właśnie stowarzyszenia, dzięki nowej regulacji, mogły wskazywać kandydatów na radnych, przygotować program wyborczy i faktycznie przejąć władzę w pierwszym okresie organizowania się odrodzonego samorządu terytorialnego. Było to w czasie, gdy większość lokalnych działaczy samorządowych nowego pokolenia wzdygała się na samo wspomnienie słowa „partia”. Ustawa o stowarzyszeniach dawała im możliwość działania na rzecz społeczności lokalnej w sposób zorganizowany, bez konieczności angażowania się w działalność ściśle partyjną.

W wyniku wyborów do Sejmu kontraktowego z 4 i 18 czerwca 1989 roku został wyłoniony rząd z pierwszym niekomunistycznym premierem, Tadeuszem Mazowieckim. W exposé wygłoszonym 12 września 1989 roku Tadeusz Mazowiecki stwierdził, że „Rząd będzie intensywnie działał z Sejmem i Senatem w pracach nad stworzeniem prawnych i materialnych warunków uformowania samorządu terytorialnego, tak aby w krótszym niż to przewidziano

---

<sup>43</sup> R. Terlecki, *Polska w niewoli 1945-1989, Historia sowieckiej kolonii*. Kraków 2015, s. 238.

<sup>44</sup> S. Jarczyk, Z. Kapała, M. Ligenza, U. Świerad *Stowarzyszenia Działające w Chorzowie w roku 2000*, w: „Zeszyty Chorzowskie” t. 5, s. 267-268.

<sup>45</sup> (kb) *AK-owce się aktywizują* „Goniec Górnośląski” z 12-18 marca 1990 roku, s. 1-2, dowiadujemy się, że w Chorzowie powstało Koło Terenowe Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Śląskiego, działaniem obejmując również Siemianowice Śląskie i Świętochłowice, prezesem jest Stanisław Gurbieł, a tymczasowa siedziba mieści się w lokalu ChKO.

czasie doprowadzić do wyborów samorządowych”<sup>46</sup>. Już dwa tygodnie później zostaje utworzony Urząd Pełnomocnika Rządu do spraw Reformy Samorządu Terytorialnego, którym to pełnomocnikiem zostaje prof. Jerzy Regulski. Przewodniczącym komisji w Senacie zostaje sędzia Jerzy Stępień. To właśnie Senat stał się wówczas głównym orędownikiem odbudowy samorządu terytorialnego. Już 29 lipca 1989 roku przyjął uchwałę o podjęciu inicjatywy ustawodawczej w sprawie przygotowania nowych regulacji prawnych dotyczących samorządu terytorialnego oraz zobowiązał Komisję Samorządu Terytorialnego do podjęcia odpowiednich prac<sup>47</sup>. 19 stycznia 1990 roku projekt ustawy został przyjęty przez Senat i skierowany do Sejmu. Projekt uwzględniał zarówno dorobek negocjacyjny okrągłego stołu, jak i wynik badań naukowych oraz zapisy Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego z 1985 roku.

Wcześniej jednak, 29 grudnia 1989 roku, Sejm przyjął ustawę o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej<sup>48</sup>, zmieniając jej brzmienie na Konstytucje Rzeczypospolitej Polskiej. Z konstytucji znikł ideologiczny wstęp, w którym mówiono m.in. o sojuszu z ZSRR oraz zapis o przewodniej roli PZPR, socjalizmie i gospodarce planowej. W Nowo zredagowanych artykułach 1 do 8, w art. 5. zapisano, iż „Rzeczpospolita Polska gwarantuje udział samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy oraz swobodę działalności innych form samorządu”. Widać, że idea samorządu terytorialnego już zdołała zaistnieć w świadomości polityków. Nie była jednak jasno sprecyzowana, szczególnie biorąc pod uwagę zapis art. 2. nowelizowanej konstytucji, który do organów przedstawicielskich zaliczał Sejm, Senat i rady narodowe. Aby rozwój kraju pchnąć na nowe tory należało podjąć dzieło zasadniczego przebudowania całego aparatu administracyjnego. Jednak nikt w obozie „Solidarności” i rządu premiera Mazowieckiego nie dysponował nawet ogólnym planem takiej przebudowy<sup>49</sup>. W styczniu 1990 roku rząd Tadeusza Mazowieckiego zdecydował o przyspieszeniu wyborów samorządowych i skróceniu o połowę kadencji rad narodowych<sup>50</sup>. Z pewnością było to najważniejsze osiągnięcie tego rządu dotyczące spraw wewnętrznych. Wybory samorządowe były bowiem podstawowym narzędziem służącym do zaktywizowania środowisk lokalnych i zerwania z PRL-em. Z całego kraju dochodziły bowiem sygnały o nadużyciach i podejmowaniu decyzji, które mogłyby w przyszłości utrudnić działania samorządu.

---

<sup>46</sup> J. Regulski, *Samorząd...*, s. 413.

<sup>47</sup> Tamże, s. 89.

<sup>48</sup> Dz. U. 1989, nr 75 poz.444.

<sup>49</sup> A. Dudek, *tamże...*, s. 76.

<sup>50</sup> Tamże, s. 80.

### **I.3. Zmiana konstytucji i ustawy o samorządzie terytorialnym z 1990 roku**

8 marca 1990 roku Sejm przyjął ustawę o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>51</sup>. Ustawa ta, prócz restytuowania samorządu terytorialnego i likwidacji system rad narodowych, wprowadza podział na niezależne administracje: rządową i samorządową. Podział ten dotyczy także organów przedstawicielskich, do których zaliczono jedynie Sejm i Senat. Samorząd terytorialny został strukturalnie i redakcyjnie wyodrębniony. Został mu poświęcony Rozdział 6. konstytucji. Zasady ustrojowe dotyczące administracji lokalnej wyliczono w art. 1. ust. 7. Są to:

- samorząd terytorialny jest podstawową formą organizacji życia publicznego w gminie,
- gmina zaspokaja zbiorowe potrzeby społeczności lokalnej,
- gmina posiada osobowość prawną i wykonuje zadania publiczne w imieniu własnym i na zasadach określonych przez ustawy,
- samodzielność gminy podlega ochronie sądowej,
- w zakresie uregulowanym ustawami gmina wykonuje zadania administracji rządowej,
- organem stanowiącym gminy jest rada wybierana przez mieszkańców,
- rada wybiera organy wykonawcze gminy,
- gminie przysługuje prawo własności i inne prawa majątkowe, tworzące mienie komunalne, dochody własne gminy są uzupełniane subwencjami.

Na podstawie tego zapisu, na tym samym posiedzeniu, Sejm przyjął ustawę o samorządzie terytorialnym<sup>52</sup>, która już w 1. artykule stwierdza, iż „Mieszkańcy gminy tworzą z mocy prawa wspólnotę samorządową”. Wrócono zatem do zasady korporacyjności samorządu terytorialnego. Zasadnicza zmiana dotyczyła likwidacji centralistycznego, jednolitego systemu administracji państwowej. Charakterystyczną cechą ustawy jest ujęcie celów i zadań gminy w sposób pragmatyczny i funkcjonalny, pozbawiony jakichkolwiek odniesień ideowych, czy doktrynerskich. Ustawa umożliwiała przejęcie części kompetencji przez gminy. Tego dnia zaczęły się w Polsce gruntowne zmiany ustrojowe. Szybkie zerwanie z centralistycznym systemem rad narodowych miało odcinać nowe od starego, wprowadzać odczuwalną dla wszystkich zmianę jakości życia. To dlatego w trakcie obrad Okrągłego Stołu odrzucono koncepcję przekształcenia istniejącego systemu rad narodowych w samorząd

---

<sup>51</sup> Dz. U. 1990, nr 16, poz. 94.

<sup>52</sup> Dz. U. 1990, nr 16, poz. 95.

terytorialny<sup>53</sup>. Trzeba było unikać jakichkolwiek odniesień do przeszłości. Można zaryzykować stwierdzenie, że był to rodzaj manifestu nowych czasów. Czasów, które potrzebowały nowych ludzi i nowych metod działania, nowych celów.

Stanowisko Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego<sup>54</sup> wobec reform samorządowej nie było jednolite. Spowodowało to fakt, że tak zwana ustawa kompetencyjna<sup>55</sup> została przyjęta przez Sejm dopiero 17 maja 1990 roku, a opublikowana bezpośrednio przed wyborami. Ustawa ta określała precyzyjnie które konkretnie zadanie i kompetencje należą do zadań własnych gminy i w oparciu o jakie przepisy mają być one wykonywane. Jej realizacja przebiegała w atmosferze sporów i zadrażeń. Na poziomie województw i powstających rejonów pozostało wiele zadań i kompetencji, choć istniała możliwość przekazania ich samorządom gminnym<sup>56</sup>.

W ustawie z 8 marca 1990 roku gminę określono jako podstawową jednostkę samorządu terytorialnego. W myśl przytoczonych w ustawie zasad, miała ona wykonywać wszystkie zadania publiczne, które nie zostały zastrzeżone dla innych jednostek samorządu terytorialnego. Zadania te gmina wykonuje samodzielnie i na własną odpowiedzialność. Na ich wykonanie czerpie dochody z własnego majątku oraz z udziału w podatkach i z otrzymywanych subwencji i dotacji. Gminie przyznano osobowość prawną, która to mieści w sobie prawa zarówno o charakterze publicznym, jak i prywatnym. Ustawa dawała gminie prawo własności i inne prawa majątkowe. Pojawiło się pojęcie mienia komunalnego. Samodzielność gminy poddano ochronie sądowej. Widać, że już od samego początku zakres kompetencji gminy był niebagatelny.

Także 8 marca 1990 roku Sejm przyjął ordynację wyborczą, która umożliwiała przeprowadzenie pierwszych w Polsce po 1945 roku wolnych wyborów. Wybory do rady gminy określono jako powszechne, równe, bezpośrednie i odbywające się w głosowaniu tajnym.

Wybory do samorządu terytorialnego z 27 maja 1990 roku przyniosły zdecydowany sukces kandydatom wywodzącym się z niesformalizowanych struktur solidarnościowych, ruchów obywatelskich oraz nieformalnych porozumień grup mieszkańców. Przy niewysokiej frekwencji (42,3%) partie polityczne zostały zdecydowanie odsunięte i zdystansowane przez

---

<sup>53</sup> M. Kulesza, *Polskie doświadczenia w zarządzaniu reformą decentralizacyjną*, w: „Samorząd Terytorialny” 2000, nr 9, s.7.

<sup>54</sup> Obywatelski Klub Parlamentarny zrzeszał posłów i senatorów wybranych z listy Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ Solidarność, 161 posłów i 99 senatorów.

<sup>55</sup> Dz. U. z 1990 roku nr 34, poz. 198, właściwie Ustawa o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

<sup>56</sup> A. Lutrzykowski. tamże, s. 312. Tworzenie tzw. rejonów powodowało pierwszą falę konfliktów samorządu z rządem, rejon były faktycznie pozakonstytucyjnym poziomem administracji. Sprzeciw budziły nie tylko kompetencje pozostawione przy administracji rządowej, ale także siedziby urzędów.



komitety obywatelskie i doraźne grupy mieszkańców. Tym samym odsunięto od władzy osoby z dawnej, nomenklaturowej epoki. Zerwano lokalne powiązania polityków i aktywistów. Komitety Obywatelskie „Solidarność” zdobyły w skali kraju 48,6% oddanych głosów i 53,1% mandatów, kandydaci określający się jako niezależni uzyskali 38% mandatów i 24,7% głosów, a komitety partii politycznych jedynie kilkuprocentowe poparcie (PSL – 6,5%% mandatów i 4,3% głosów, Socjaldemokracja RP, spadkobierczyni PZPR – 2,7% głosów i 0,6% mandatów)<sup>57</sup>.

#### **I.4. Kolejne zmiany prawodawstwa samorządowego**

W czerwcu 1990 roku, niecały miesiąc po wyborach samorządowych, przybrał na sile konflikt wewnątrzsolidarnościowy. Konflikt, najogólniej rzecz ujmując, polegał na odmiennym spojrzeniu na tempo reform prowadzonych przez rząd Tadeusza Mazowieckiego, widziane przez premiera i Lecha Wałęsę. Konflikt ten zyskał nazwę „wojny na górze.” Jerzy Regulski, uczestnik tych wydarzeń i wytrwały zwolennik samorządu terytorialnego wspomina, iż w koalicyjnym rządzie Tadeusza Mazowieckiego „uksztaltowała się silna grupa antyreformatorska, dążąca do zminimalizowania zakresu decentralizacji określonego ustawami samorządowymi”<sup>58</sup>. 14 grudnia 1990 roku, w dniu przyjęcia przez Sejm dymisji rządu Mazowieckiego, wysoka izba przyjęła ustawę o dochodach gmin i zasadach ich subwencjonowania w 1991 roku oraz o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym<sup>59</sup>. Ustawa określała dochody gminy, zasady ustalania i przekazywania subwencji ogólnych dla gmin oraz warunki zaciągania pożyczek i kredytów przez gminy, a także emisji papierów wartościowych. Rada gminy została zobowiązana do wskazania banku obsługującego budżet gminy. Co ciekawe, w art. 27 tejże ustawy zapisano, że „Do czasu utworzenia ogólnopolskiej reprezentacji gmin (...), uprawnienia w zakresie dotyczącym budżetu państwa na 1991 rok przysługują Krajowemu Sejmikowi Samorządu Terytorialnego (...)”. Zapis ten świadczy o tym, że sprawa powołania ogólnopolskiej reprezentacji gmin była już wówczas przesądzona. Potwierdza także opinię wewnętrznej, solidarnościowej opozycji wobec kolejnych zmian ustrojowych. Jednocześnie KSST, mimo braku podstaw prawnych swojego funkcjonowania został niejako usankcjonowany.

Kolejny rząd, Jana Krzysztofa Bieleckiego, nie wniósł nic konstruktywnego w rozwój

---

<sup>57</sup> J. Regulski, tamże, s. 101. Porównaj z J. Dudek, tamże, 80-81. A. Krasnowolski, *Wybrane zagadnienia z dwudziestolecia ewolucji samorządu terytorialnego*, Warszawa 2010, s. 4.

<sup>58</sup> J. Regulski, tamże, s. 105.

<sup>59</sup> Dz. U 1990, nr 89, poz. 518.

samorządu terytorialnego. Wnioski płynące od samorządów nie spotykały się ze zrozumieniem rządu. W dniu 21 stycznia 1991 roku prof. Jerzy Regulski został odwołany z funkcji Pełnomocnika Rządu do spraw Reformy Samorządu Terytorialnego. Do końca 1991 roku zlikwidowano sieć wojewódzkich delegatów Pełnomocnika. Powołano natomiast dwa zespoły: jeden zajmujący się opracowaniem koncepcji zmian organizacji terytorialnej państwa i drugi – do spraw zmian administracji publicznej<sup>60</sup>. Pełnomocnikiem Rządu do spraw Samorządu Terytorialnego był najpierw Piotr Kownacki, a później Jan Stankiewicz. Sejm przyjął 12 stycznia 1991 roku, ustawę o podatkach i opłatach lokalnych<sup>61</sup>, która określała dochody własne gminy oraz 7 września 1991 roku ustawę o systemie oświaty<sup>62</sup>, która potwierdzała znaczenie samorządu terytorialnego dla edukacji narodowej. 11 października 1991 roku przyjęto ustawę o referendum gminnym<sup>63</sup>. Ustawa ta dawała mieszkańcom gminy prawo do rozstrzygnięcia sprawy dotyczącej samoopodatkowania mieszkańców albo w każdej innej ważnej dla gminy sprawie, także odwołania rady gminy przed upływem kadencji. Referendum mogło być przeprowadzane na wniosek mieszkańców, w tym partii politycznych i organizacji społecznych, jak i z inicjatywy samej rady gminnej.

Rząd Jana Olszewskiego, tak jak poprzedni, nie przejawiał większego zainteresowania samorządem terytorialnym. W tym to czasie Sejm przejął inicjatywę i przyjął kolejną prolongatę ustawy o dochodach gminy, a 5 czerwca 1992 roku ustawę o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Ustawa ta, mająca zapobiegać korupcji wśród funkcjonariuszy samorządowych, była wprowadzana w życie przez 5 lat i spotkała się z licznymi głosami krytycznymi<sup>64</sup>.

Kolejny rząd, kierowany przez Hannę Suchocką, od początku wykazywał zainteresowanie zagadnieniami związanymi z rozwojem samorządu terytorialnego. Deklarowano powołanie w okresie 18 miesięcy powiatów, jako II szczebla samorządu terytorialnego, zapowiadano reformę centralnych i terenowych organów administracji rządowej. Za czasów rządu Hanny Suchockiej Sejm przyjął 7 października 1992 roku ustawę powołującą Regionalne Izby Obrachunkowe<sup>65</sup> stanowiące państwowy, zewnętrzny i niezależny organ kontroli i nadzoru jednostek samorządu terytorialnego w zakresie spraw budżetowych. Izby stały się organami kontrolującymi gospodarkę finansową gmin, związków gminnych,

---

<sup>60</sup> A. Lutrzykowski, tamże, s. 313.

<sup>61</sup> Dz. U. 1991, nr 9, poz. 31.

<sup>62</sup> Dz. U. 1991, nr 95, poz. 425.

<sup>63</sup> Dz. U. 1991, nr 110, poz. 473.

<sup>64</sup> J. Regulski, tamże, s. 125, 415-416

<sup>65</sup> Dz. U., nr 85, poz. 428.

komunalnych osób prawnych i sejmików samorządowych. Kontroli gospodarki finansowej w stosunku do zadań własnych gminy dokonywano porównując dokumentację finansową ze stanem faktycznym. Wykonanie zadań zleconych kontrolowano natomiast na podstawie kryterium celowości, rzetelności i gospodarności<sup>66</sup>.

Nowoczesne założenia reformy samorządowej znalazły odbicie w ustawie konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 roku o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym<sup>67</sup>, zwanej małą konstytucją. Już sam tytuł ustawy wskazuje na rolę, jaka przypisywano samorządowi terytorialnemu w nowej Polsce. W art. 70. 1. ustawodawca określił samorząd terytorialny jako „podstawową formę lokalnego życia publicznego”. W ustawie konstytucyjnej zostały potwierdzone wszystkie zasady dotyczące administracji lokalnej wymienione w ustawie z 8 marca 1990 roku. W szczególności ustawa przyznawała jednostkom samorządu terytorialnego osobowość prawną, potwierdzała prawo do mienia komunalnego i domniemanie kompetencji samorządu terytorialnego. Dawała także lokalnej społeczności prawo rozstrzygania lokalnych spraw w drodze referendum, dzieliła zadania samorządu na własne i zlecone, wskazywała dochody jako własne, subwencje i dotacje, nadawała swobodę kreowania, w ramach ustawowych, struktur wewnętrznych oraz zalecała uregulowanie w drodze ustawowej warunków i trybu przeprowadzania referendum, nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego, a także zrzeszania się tych jednostek i reprezentowania ich interesów wobec państwa.

13 października 1992 roku został powołany Urząd Pełnomocnika do spraw Reformy Administracji Publicznej z prof. Michałem Kuleszą na czele. Pod koniec kwietnia kolejnego roku, po długich pracach studialnych, Pełnomocnik przedstawił, a Rada Ministrów zatwierdziła założenia i kierunki reformy administracyjnej. Jednak rząd został odwołany, a prac już nie kontynuowano. Wcześniej, od 21 maja 1993 roku premier powołała Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, która miała służyć do wypracowania wspólnego stanowiska w sprawach ważnych dla stron. Jednak samorząd terytorialny nie doczekał się wypracowania koncepcji organu, który mógłby go reprezentować na szczeblu centralnym. Konstytucyjna ranga samorządu dawała podstawy uzasadniające takie aspiracje. Komisja ta zastępowała krajową reprezentację samorządu terytorialnego, który samorzutnie i oddolnie wyłonił reprezentację składającą się z przedstawicieli sejmików wojewódzkich a nie gmin), a działającą w latach 1990-1998, jako porozumienie sejmików wojewódzkich, pod nazwą Krajowy Sejmik

---

<sup>66</sup> Art. 5 cytowanej ustawy.

<sup>67</sup> Dz. U. 1992, nr 84, poz. 426.

Samorządu Terytorialnego<sup>68</sup>. KSST wskazywał przedstawicieli samorządu, którzy reprezentowali interesy samorządu terytorialnego w komisji. Nie zdecydowano się na przekształcenie Senatu w izbę samorządową<sup>69</sup>.

6 listopada 1992 roku Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym<sup>70</sup>. Ta krótka w treści ustawa wprowadzała istotne zmiany. Ograniczała prowadzenie działalności gospodarczej przez gminę i jednostki gminne do zadań niewykraczających poza zadania o charakterze użyteczności publicznej, ograniczała kompetencje rady gminy w zakresie gospodarowania nieruchomościami, zawężając je jedynie do określania zasad nabycia, zbycia i obciążania oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata. Konkretnie decyzje, mieszczące się w zasadach określonych przez radę, miał odtąd podejmować zarząd. Wzmocniono pozycję zarządu gminy w stosunku do rady, ograniczając prawo do odwołania zarządu lub poszczególnych jego członków, który odtąd był możliwy wyłącznie bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady, po zapoznaniu się z opinią komisji rewizyjnej, na kolejnej sesji, po tej na której wniosek zgłoszono. W razie odwołania zarządu, ustawa narzucała powołania nowego zarządu w czasie jednego miesiąca. Ustawa ta dała początek wieloletniemu procesowi poszerzania kompetencji zarządu gminy kosztem rady i koncentracji władzy w ręku organu wykonawczego gminy. Powoływano się przy tym na konieczność usprawnienia zarządzania gminą. Spowodowało to zmniejszenie przejrzystości i jawności działania organów gminy. Ustawa po raz pierwszy określiła strukturę wewnętrzną organu gminy, wprowadzając komisję rewizyjną, ujednolicając struktury kontroli gminnej w całym kraju.

Jeszcze 13 lipca 1993 roku uruchomiono Rozporządzeniem Rady Ministrów<sup>71</sup> tzw. Program pilotażowy, do którego wytypowano 46 miast, miał na celu decentralizację administracji państwowej i przekazanie wskazanym miastom zwiększonego zakresu zadań i

---

<sup>68</sup> Krajowy Sejmik Samorządu Terytorialnego (KSST) składał się z przewodniczących sejmików terytorialnych i jednego delegata wybieranego ze swego grona. Sejmikowi katowickiemu i warszawskiemu przyznano po dwóch delegatów. W czasie pierwszej kadencji przewodniczącym KSST był Piotr Buczkowski, a w drugiej Adam Struzik.

<sup>69</sup> Leon Kieres podkreślał, że samorząd jest elementem zdecentralizowanej władzy wykonawczej stąd sceptycznie odniósł się do projektu powołania parlamentarnej izby samorządowej. Innego zdania był Stanisław Gebethner, który uważał, że „Rezygnacja z reprezentacji typu samorządowo-zrzeszeniowego oznacza de facto monopolizację w ręku chromych, scentralizowanych, elitystycznych struktur partyjnych.” Szerzej na ten temat G. Radomski, tamże, s. 175-197.

<sup>70</sup> Dz. U. 1992, nr 100, poz. 499.

<sup>71</sup> Dz. U. 1993, nr 65, poz. 309, *Rozporządzenie Rady Ministrów z 13 lipca 1993 roku w sprawie określenia zadań i kompetencji z zakresu rządowej administracji ogólnej i specjalnej, które mogą być przekazywane niektórym gminom o statucie miast, wraz z mieniem służącym do ich wykonywania, a także zasad i trybu przekazywania.*

kompetencji. Zadania te miały być finansowane z dotacji budżetowych<sup>72</sup>. Był to swego rodzaju eksperyment przed wprowadzeniem powiatów. Dotyczył miast o liczbie mieszkańców powyżej 100 tys. oraz Sopotu, Świątchłowic i Świnoujścia. Gminy przyjmowały zadania na zasadzie zlecenia. Wraz z przyjęciem zadań gminy otrzymywały bezpłatnie majątek niezbędny do ich wykonywania. Jednak w praktyce dotacje przekazywane do wykonywanych zadań były zaniżane i gminy były zmuszane do dopłacania z własnego budżetu do zadań przejętych w pilotażu.

Wybory parlamentarne z 19 września 1993 roku przyniosły bardzo istotne zmiany na krajowej scenie politycznej. Wybory przeprowadzone według nowej ordynacji wyborczej wygrały Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polskie Stronnictwo Ludowe, zdobywając łącznie 303 mandaty poselskie<sup>73</sup>. Lewicowa koalicja nie wyrażała większego zainteresowania rozwojem samorządu terytorialnego. Gabinet Waldemara Pawlaka już w październiku wyhamował tzw. program pilotażowy, zawieszając go na miesiąc<sup>74</sup>. Jak zauważył Alfred Lutrzykowski, „Sam rząd stał się instrumentem realizacji interesów i koncepcji środowisk mało przychylnych idei samorządu terytorialnego”<sup>75</sup>. Ze względu na obstrukcje Urzędu Rady Ministrów, którym kierował Michał Strąk, i większości sejmowej, nie dopuszczono do debaty sejmowej nad projektem ustawy o samorządzie powiatowym, zgłoszonym w kwietniu 1994 roku przez posłów Unii Demokratycznej. Rząd dążył do utrzymania centralistycznego modelu państwa. W maju 1994 roku, a więc już za gabinetu Józefa Oleksego, Michał Kulesza złożył demonstracyjnie rezygnację z zajmowanego stanowiska. Sam urząd został zlikwidowany. URM, pozorując troskę o rozwój samorządu terytorialnego, rozesłał do przewodniczących rad gminnych ankietę dotyczącą rozszerzenia kompetencji gmin i powołania powiatów, stawiając alternatywnie: powołanie powiatów, albo rozszerzenie kompetencji gmin<sup>76</sup>.

29 września 1995 roku Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym i zmianie niektórych innych ustaw. Ustawa ta wprowadziła szereg istotnych uregulowań do obowiązującego ustroju samorządowego. Precyzuje zasadę przekazywania nowych zadań samorządom łącznie ze środkami niezbędnymi do ich wykonania. Rozszerzyła katalog przypadków, w których rada gminy musi wypowiedzieć w formie uchwały. W katalog ten włączono sprawy budżetowe, udzielanie absolutorium, funkcjonowania jednostek pomocniczych w gminie, a także sprawy majątkowe, takie jak zaciąganie kredytów, pożyczek

---

<sup>72</sup> A. Dudek, tamże, s. 227.

<sup>73</sup> Tamże, s. 286.

<sup>74</sup> J. Regulski, tamże, s. 416-417.

<sup>75</sup> A. Lutrzykowski, , tamże s. 315.

<sup>76</sup> J. Regulski, tamże s. 146-148.

i udzielanie poręczeń oraz określania ich maksymalnych wysokości. Zobowiązano rady gminne do powoływania komisji rewizyjnej, określono jej kompetencje, zadania i tryb powoływania jej składu. Uregulowano także tryb wyboru, kompetencje i sposób odwołania przewodniczącego rady gminnej i jego zastępców. Wprowadzono możliwość powoływania klubów radnych. W ustawie zapisano też dosyć szerokie ograniczenia dotyczące zatrudniania radnych, którzy nie mogli być zatrudnieni w urzędach gminnych w gminie, w której uzyskał mandat, ani być tamże kierownikiem w jednostkach miejskich. Radny nie mógł też wykonywać zadań na dla „swojej” gminy na podstawie umowy cywilno – prawnej. Nie mógł też przyjmować darowizn, które mogłyby mieć wpływ na jego pracę jako radnego. W ustawie nastąpiło także wzmocnienie Zarządu poprzez określenie trybu jego wyłaniania (także, co było nowością, spoza grona radnych) i odwołania Zarządu. Sformalizowano działalność jednostek pomocniczych, sprecyzowano zasady przeprowadzania referendum gminnych (także w sprawie odwołania Zarządu), zmodernizowano ordynację wyborczą do rad gmin (zmiany dotyczyły głównie funkcjonowania rad gminnych przy zmianie granic gmin), prawo budżetowe, a także ustawę o Regionalnych Izb Obrachunkowych i finansowaniu gmin. Ustawa wprowadziła też zmiany do ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy<sup>77</sup>.

Ustawa samorządowa z 8 marca 1990 roku nie przekazała gminom szkolnictwa podstawowego. Wobec braku systemu finansowania edukacji i przy oporze Związku Nauczycielstwa Polskiego, niewiele gmin skorzystało z możliwości dobrowolnego przejmowania zadłużonych szkół podstawowych. Zgodnie z ustawą, należało je przejąć najpóźniej z początkiem 1994 roku. Jednak pod koniec 1993 roku większość sejmowa przegłosowała termin przejęcia szkół podstawowych przez gminy, z 1 stycznia 1994 roku na 1 stycznia 1996 roku. W marcu 1994 roku, koalicja SLD-PSL, doprowadziła do uchwalenia korzystnej dla siebie zmiany ordynacji wyborczej, która obniżała próg liczebności gmin, w których wybierano radnych w systemie proporcjonalnym, z dotychczasowych 40 do 15 tys. mieszkańców. Jednak z ordynacją tą nie zgadzał się Prezydent Lech Wałęsę, który postawił skuteczne veto. Z kolei proponowany przez SLD podział terytorialny kraju, zakładający powołanie powiatów został latem 1996 roku skutecznie zablokowany przez koalicjanta.

20 grudnia 1997 roku Sejm przyjął ustawę o gospodarce komunalnej<sup>78</sup>. Ustawa określała wykonywanie zadań własnych gminy mających na celu bieżące i nieprzerwane zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej, w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych (art. 1). Tak więc, świadczenie tego typu usług można łączyć z

---

<sup>77</sup> Dz.U. 1995 nr 124 poz. 601

<sup>78</sup> Dz. U. 1997, nr 9, poz. 43.

działalnością gospodarczą. Umożliwiono bowiem, w drodze umowy cywilno-prawnej, powierzanie wykonywania tego typu zadań osobom fizycznym i prawnym. Ustawa ograniczyła też możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez gminę albo inną gminną osobę prawną, która wykracza poza zadania o charakterze użyteczności publicznej jedynie do przypadków określonych ustawowo (art. 9 ust. 2).

Okres rządów koalicji SLD-PSL charakteryzuje się brakiem spójnej strategii dotyczącej zmian ustrojowych państwa, zarówno ustawy o samorządzie terytorialnym, gospodarki finansowej, finansów publicznych, gospodarki komunalnej, oświaty, a także innych dziedzin życia publicznego. Przyjmowano jedynie te rozwiązania, które zostały wymuszone przez środowiska samorządowe i miały charakter rozwiązań fragmentarycznych, albo wynikały z aspiracji przystąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej. Oceniając pierwszą kadencję samorządu terytorialnego, Piotr Buczkowski, przewodniczący Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego, pisał we „Wspólnocie”: *Dzisiaj można (...) ocenić, że wszyscy (...) przeszacowali możliwości i nie zdawali sobie sprawy ze skali wysiłku, jaki trzeba będzie podjąć, aby zrealizować ogrom własnych oczekiwań (...). Także skala cywilizacyjnych zaniedbań większości gmin wykraczała daleko poza to, z czym liczone się w momencie kandydowania do rad (...) okazało się, że wyłom w systemie centralistycznym, jaki stanowiło odtworzenie samorządu terytorialnego, wywołał bardzo szybko tendencje recentralizacyjne. I dalej: (...) Można zaryzykować ocenę, że wszystkie rządy po Mazowieckim prezentowały wobec samorządu terytorialnego dwulicowość, obłudę i cynizm, z tym, że rząd Pawlaka zrezygnował z dwulicowości i obłudy*<sup>79</sup>.

Jak zauważył Antoni Dudek, władze Polski, która od 1992 roku była stowarzyszona z Wspólnotami Europejskimi, a od 1994 roku z Unią Europejską, znacznie większą wagę przywiązywały do polityki przystosowania polskiej gospodarki do gospodarczych standardów unijnych, niż do rozwoju wewnętrznej struktury administracyjnej. Kosztem programów gospodarczych zaniechano reform prowadzących do sprawniejszego zarządzania państwem, szczególnie służby zdrowia i ubezpieczeń społecznych<sup>80</sup>. Tak było zarówno za rządu Józefa Oleksego, jak i Włodzimierza Cimoszewicza.

O awansie samorządu terytorialnego możemy mówić w kontekście Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku<sup>81</sup>. W art. 15 i 16, a więc wśród podstawowych zasad ustrojowych państwa, stwierdzono decentralizację władzy publicznej, określono zasady

<sup>79</sup> J. Regulski, , tamże, s. 150-151.

<sup>80</sup> A. Dudek, tamże, s. 281-283.

<sup>81</sup> Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483.

podziału terytorialnego państwa, potwierdzono zasadę korporacyjności, nadając ogółowi mieszkańców jednostki podziału terytorialnego status wspólnoty samorządowej, zwanej przez Bogdana Dolnickiego „korporacją terenową”<sup>82</sup>.

Już w preambule Konstytucji została sformułowana podstawowa zasada ustrojowa państwa polskiego, czyli zasada pomocniczości, która umacnia „uprawnienia obywateli i ich wspólnot.” Zasada zaczerpnięta ze nauki społecznej kościoła katolickiego, głosi, że człowiek jako podstawowy podmiot wszelkich spraw, jest wspierany – udzielana jest mu pomoc (subsydium) - przez instytucje, które powinny być tworzone jako pomocnicze w stosunku do jego działań. Tak więc gmina winna się zajmować tym, czego pojedynczy człowiek wraz z rodziną wykonać nie może. Z kolei powiat powinien być traktowany jako pomocny (subsydiarny) gminie, a województwo powiatowi. Państwo natomiast ma być pomocne w stosunku do wszystkich instytucji i organizacji działających w jego ramach. Powinno więc zajmować się tylko tym, czym musi. Resztę należy przekazywać innym podmiotom, które lepiej i efektywniej niż państwo ją wykonają. Pomocniczość wyklucza zatem hierarchiczne podporządkowanie. Kompetencje poszczególnych szczebli władzy uzupełniają się. Zasada pomocniczości zakłada podział kompetencji, a więc decentralizację władzy<sup>83</sup>.

Drugą zasadę ustrojową znajdujemy już w 1 artykule konstytucji<sup>84</sup>. Po raz kolejny twórcy podstawowego dokumentu powołali się na katolicką naukę społeczną, a konkretnie na zasadę dobra wspólnego<sup>85</sup>, która stała się naczelną zasadą ustrojową. „Dobro wspólne” określa obowiązki „od dołu” i uprawnienia „od góry”. Zasada ta przypomina, że człowiek jest istotą społeczną, a więc pełny jego rozwój może nastąpić jedynie w społeczności. Społeczność zaś tworzą rozmaite i różne grupy ludzi, których łączy wspólne życie i wspólne wartości, a więc dobro wspólne. Wśród tych grup szczególne znaczenie posiada rodzina, przyjaciele, sąsiedzi, parafianie, mieszkańcy dzielnic, gminy czy w końcu naród. Każda z tych grup, we własny sposób kształtuje człowieka i w każdej człowiek może rozwijać swoje zdolności, współtworząc zarazem społeczność, w której uczestniczy.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej poświęca samorządowi terytorialnemu cały

---

<sup>82</sup> B. Dolnicki, tamże, s. 54.

<sup>83</sup> Definicja subsydiarności została zapisana w Europejskiej Karcie Samorządu Lokalnego, której art. 4 ust. 3 stanowi: „Generalnie odpowiedzialność za sprawy publiczne powinny ponosić przede wszystkim te organy władzy, które znajdują się najbliżej obywateli. Powierzając te funkcje innemu organowi władzy, należy uwzględnić zakres i charakter zadania oraz wymogi efektywności i gospodarności”.

<sup>84</sup> „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli.”

<sup>85</sup> *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Red. K. Ryczan, Kielce 2005, s. 109. Z godności, jedności i równości wszystkich osób wynika przede wszystkim zasada dobra wspólnego, do którego powinien się odnosić każdy aspekt życia społecznego, aby odnaleźć pełnię swojego sensu. W podstawowym i szerokim ujęciu dobro wspólne to „suma tych warunków życia społecznego, które pozwalają bądź to grupom, bądź poszczególnym jej członkom pełniej i szybciej osiągnąć ich własną doskonałość.”



rozdział VII, art. od 163 do 172. Według konstytucji związek mieszkańców z gminą oparty jest na stałym zamieszkaniu na terenie gminy. Samorządowi terytorialnemu przyznano prawo do sprawowania istotnej części zadań publicznych, które ma wykonywać w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Konstytucja z 1997 roku ostatecznie przesądziła kwestię ustroju demokratycznego w Polsce, stanowiąc, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawa, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, zaś ustrój terytorialny gwarantuje decentralizację władzy publicznej. Podział terytorialny kraju ma uwzględniać więzi społeczne, gospodarcze i kulturowe oraz zapewniać jednostkom samorządu terytorialnego zdolność wykonywania zadań publicznych. Konstytucja zagwarantowała także udział samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy, stanowiąc w art. 163, iż: *Samorząd terytorialny wykonuje zadania publiczne nie zastrzeżone przez Konstytucję dla innych władz publicznych*. Tym samym potwierdzony i utrwalony został dorobek przełomu 1989 roku. Samorząd terytorialny, poprzez umocowanie go w konstytucji i ustawodawstwie krajowym, zyskał silne fundamenty, stał się nieodłącznym elementem współczesnego ustroju Polski i jedną z podstawowych instytucji ustrojowo-prawnych współczesnego państwa. Nowością jest wymóg przeprowadzenia bezpośrednich wyborów przedstawicieli organów stanowiących wszystkich szczebli oraz zapowiedź możliwości przeprowadzenia innych niż dotychczas wyborów wójtów, burmistrzów, prezydentów, np. bezpośrednich. Konstytucja zapowiada także powstanie kolejnego albo kolejnych szczebli samorządu terytorialnego. Wynika to z zapisu art. 164 ust.2, który stwierdza, iż o powstaniu innych jednostek samorządu terytorialnego musi zdecydować ustawa.

Regulacja spraw samorządu terytorialnego w konstytucji z 1997 roku jest znacznie szersza niż w Małej Konstytucji z 1992 roku. Uregulowaniu materii samorządowej poświęcono także więcej jednostek redakcyjnych. Poza rozdziałem VII spraw samorządowych dotyczy także art. 87 ust. 2 i art. 94, które mówią o źródłach prawa, art. 184 mówiący o właściwości sądów administracyjnych i art. 203 ust. 2 na mocy którego Najwyższej Izbie Kontroli przysługuje prawo kontrolowania działalności organów samorządu terytorialnego, komunalnych osób prawnych i innych komunalnych jednostek organizacyjnych, biorąc pod uwagę legalność, gospodarność i rzetelność, lecz nie c e l o w o ś ć. Konstytucja jednak nie określiła jednoznacznie i ostatecznie modelu samorządu terytorialnego. Zarówno w sprawie powołania nowych szczebli samorządu, ich kompetencji, jak i wyboru organu wykonawczego odsyła do przyszłych ustaw. Widać zatem, że spór o oblicze samorządu terytorialnego był wśród polityków ciągle żywy.

Kolejny rząd, czyli koalicyjny Akcji Wyborczej „Solidarność”, wspólnie z Unią Wolności,

kierowany przez Jerzego Buzka, wprowadził w życie pakiet czterech zasadniczych reform ustrojowych i społecznych. Miały one za zadanie przygotować Polskę do akcesji do Unii Europejskiej. Jedną z tych reform dotyczyła struktury administracyjnej państwa. Projekt zakładał trzystopniowy podział terytorialny kraju. Największymi jednostkami miały być województwa wyłonione w liczbie 12, składające się z powiatów, które z kolei składały się z gmin. Na skutek licznych protestów zarówno ze strony partii lewicowych, jak SLD i Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, jak i środowisk prawicowych (Ruch Odbudowy Polski) oraz PSL-u, ostatecznie Sejm zdecydował o powołaniu 16 województw rządowo-samorządowych<sup>86</sup>, 308 powiatów<sup>87</sup> i 65 miast na prawach powiatu. Tym samym ustawa powiatowa utworzyła dwa rodzaje powiatów; ziemski i grodzki, chociaż nazw tych nie wprowadza. Powiat, który moglibyśmy nazwać ziemskim, tworzą graniczące ze sobą gminy. Przy ich tworzeniu posługiwano się zasadą 50-5-10, co można przetłumaczyć jako postulat, by przyszły powiat liczył około 50 000 mieszkańców, składał się z minimum 5 gmin, a gmina, będąca siedzibą powiatu liczyła nie mniej niż 10 000 mieszkańców. Powiaty grodzkie, a właściwie miasta na prawach powiatu, stanowiły w większości tak zwane gminy prezydenckie, czyli te, w których organ wykonawczy zwany był prezydentem. Gminy te, zachowywały kompetencje i ustroj gminy, dodatkowo wykonując kompetencje powiatu.

Reforma przywróciła trójstopniowy podział administracji terytorialnej kraju<sup>88</sup>. Wprowadzano ją przy zachowaniu zasad: równoczesnego wprowadzenia reformy powiatowej i wojewódzkiej, unitarność i antycypacji – wyprzedzającego ukształtowania władz samorządowych w stosunku do chwili wejścia w życie nowego modelu administracji terytorialnej oraz ciągłości sprawowania władzy, czyli płynnego przejścia od jednego do drugiego systemu. Termin wejścia w życie nowych ustaw określono na dzień 1 stycznia 1999 roku

Reforma 1998 roku wprowadziła szeroko zunifikowany powiat i województwo. Wyrażało się to, w szczególności, we wprowadzeniu wzorcowego, ale nie obowiązkowego, statutu powiatu - jedyne go dokumentu regulującego tryb pracy i organizację wewnętrzną organów powiatu, a także w ustaleniu instrukcji kancelaryjnej, a więc jednolitego obiegu dokumentów i trybu wykonywania czynności oraz ustalenia maksymalnej wysokości diety przysługującej radnemu powiatowemu i wojewódzkiemu.

Wybory parlamentarne w 2001 roku wygrała koalicja SLD-UP. Dotychczas rządząca

---

<sup>86</sup> Dz. U. 1998, nr 91, poz. 578. Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym.

<sup>87</sup> Dz. U. 1998, nr 91, poz. 576. Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie wojewódzkim.

<sup>88</sup> Dz. U. 1998, nr 96, poz. 603. Ustawa z dnia 24 lipca 1998 roku o wprowadzeniu trójstopniowego zasadniczego podziału terytorialnego państw.

koalicja AWS-UW znalazła się poza Sejmem. Rząd utworzyła koalicja SLD-PSL-UP z Leszkiem Millerem jako Prezesem Rady Ministrów. Rządzące partie chciały pójść za ciosem i już w lutym 2002 roku przeforsowały zmianę ustawy o samorządzie gminnym. Zmiana polegała na ograniczeniu liczebności rad gminnych<sup>89</sup>. W zależności od liczby mieszkańców gminy rada liczyła od 15 radnych w najmniej liczebnych, do 45 w najliczebniejszych gminach. Jak podaje Antoni Dudek, liczbę radnych wszystkich szczebli zredukowano z 52 tys. do około 45 tys.<sup>90</sup> Zlikwidowano także możliwość powoływania w skład komisji rady gminnej osób spoza radnych. W ten sposób znacznie ograniczono zdolność organu uchwałodawczego do kreowania własnej polityki. Z niewielkiej liczby radnych trudno było wyłonić kompetentne komisje, a te pozbawione wsparcia fachowców spoza rady, w znacznej mierze utraciły merytoryczny charakter.

Kolejna zmiana ustroju samorządowego nastąpiła w połowie tego samego roku. Ustawą z dnia 20 czerwca 2002 roku wprowadzono bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast<sup>91</sup>. Z propozycją zmiany wystąpiła Platforma Obywatelska. Już wtedy postulowano ograniczenie liczby kadencji dla osób sprawujących funkcję organu wykonawczego gminy do dwóch. Organ wykonawczy miał być wybierany w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich i w głosowaniu tajnym. Ustawa określiła minimalny wiek kandydata na wójta na 25 lat i nie wymagała od niego zamieszkiwania na terenie gminy, w której kandydował. Antoni Dudek pisze, iż „był to znaczący sukces w procesie odbierania władzy z rąk działaczy partyjnych i przekazywania jej obywatelom, a zarazem szansa na zwiększenie zainteresowania Polaków wyborami samorządowymi (...)”<sup>92</sup>. Z drugą tezą trudno polemizować. Niska frekwencja wyborcza była podstawową słabością polskiego samorządu i jest nią do dzisiaj. Wyjątkiem były wybory samorządowe z 2018 roku, kiedy to zanotowano ponad 50% frekwencję. Bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów poprawiły frekwencję i zainteresowanie wyborami w niewielkim stopniu. Jednak trudno zgodzić się z pierwszą tezą A. Dudka. To właśnie wybory bezpośrednie, w wielu przypadkach, zabrały władzę z rąk społeczności lokalnych. Odtąd stanowisko wójta, burmistrza, prezydenta zaczęło być co raz to silniej pożądane przez partie polityczne. Dotąd, często trudno było ustalić, jaką opcję polityczną reprezentuje osoba sprawująca najwyższy urząd w gminie. Tak samo jak

---

<sup>89</sup> Dz. U. 2002, nr 23, poz. 230. Ustawa z dnia 15 lutego 2002 roku o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie wojewódzkim oraz ustawy o referendum lokalnym.

<sup>90</sup> A. Dudek, tamże, s. 473.

<sup>91</sup> Dz. U. 2002 nr 113 poz. 984. Ustawa z dnia 20 czerwca 2002 roku o bezpośrednich wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

<sup>92</sup> A. Dudek, tamże, s. 473.

trudno było określić profil polityczny rady gminy, którego wypadkową często był przewodniczący zarządu. Przy bezpośrednich wyborach organu wykonawczego i braku konieczności powiązania miejsca zamieszkania z terenem gminy, urząd ten stał się miejscem, o które partie polityczne chętnie toczyły boje i gdzie łatwo można było ogłosić, kto wygrał, a kto przegrał. Łatwiej też strukturom partyjnym wpływać na wójta, burmistrza, prezydenta, niż na wieloosobową radę, o zróżnicowanym składzie politycznym. Wójt, burmistrz, prezydent, z przewodniczącego zarządu stał się jednoosobowym organem, dzierżącym w swej dłoni znaczną część gminnej władzy. Organ ten Bogdan Dolnicki nazywa „monokratycznym”<sup>93</sup>. Proporcje między dwoma organami gminy, z względnej równowagi - z lekką przewagą rady, w pierwszej kadencji, zdecydowanie przechyliły się na korzyść organu wykonawczego. Osłabiona liczebnie rada utraciła także, na rzecz drugiego organu, szereg istotnych kompetencji, jak możliwość odwołania zarządu, powoływania i odwoływania sekretarza gminy. Odtąd wójt, burmistrz, prezydent samodzielnie określa liczbę swoich zastępców i samodzielnie ich powołuje. Do organu wykonawczego należy także tak ważna kompetencja jak przygotowywanie projektów uchwał rady<sup>94</sup>.

Na zmianie tej zapewne zyskała skuteczność i sprawność zarządzania gminą. Zmniejszyła się jednak przejrzystość procedur i jawność podejmowanych rozstrzygnięć. Posunięcie to znacznie upartyjniło samorząd terytorialny i, faktycznie, przekazało władzę w ręce urzędników gminnych.

Bezpośrednie wybory wójta, burmistrza, prezydenta spowodowały także potrzebę prowadzenia podwójnej kampanii wyborczej, osobnej do rady gminnej i osobnej na wójta, burmistrza, prezydenta. Spowodowało to podniesienie kosztów kampanii wyborczej, którym niewielkie społeczności lokalne nie zawsze są w stanie sprostać, a muszą rywalizować z wielkimi partiami, otrzymującymi subwencje z budżetu państwa, a więc także z pieniędzy swoich politycznych, lokalnych przeciwników. Zakaz łączenia stanowiska wójta, burmistrza, prezydenta z jednoczesnym sprawowaniem mandatu radnego spowodował niezdrową sytuację, gdy kandydat na to najwyższe stanowisko w gminie kandyduje jednocześnie do rady gminy. Dotyczy to w szczególności kandydowania do rady urzędujących wójtów, burmistrzów, prezydentów. Po wygraniu wyborów na wójta, burmistrza, prezydenta, winien on zrzec się mandatu radnego, a głosy na niego oddane rozkładają się na kolejnych na liście kandydatów. Pełni on zatem rolę swoistej lokomotywy, pozwalając wejść w skład rady kandydatom, którzy

---

<sup>93</sup> B. Dolnicki, tamże, s. 82.

<sup>94</sup> Art. 30 ust. 2 Ustawy o samorządzie gminny: „Do zadań wójta należy w szczególności: 1) przygotowywanie projektów uchwał rady gminy”.

uzyskali znikomą liczbę głosów, sam rezygnując z poparcia społeczności lokalnej. Dlatego słusznym wydaje się postulat wprowadzenia kadencji radnego w miejsce kadencji rady i wydłużenia jej do 6 lat. Wtedy wybory mogłyby być przeprowadzane co 3 lata dla połowy składu rady. Powinno się to wiązać, oczywiście, z rozdzieleniem kadencji organu uchwałodawczego i organu wykonawczego i ograniczeniem w drugim przypadku do dwóch. Przed II wojną światową kadencja w samorządzie terytorialnym wynosiła 7 lat. Można by nawiązać do tej tradycji. W takiej sytuacji uniknięto by sytuacji, gdy do rady kandyduje lider tylko po to, by zdobyć znaczną liczbę głosów, a następnie przekazać ją mniej popularnym kolegom z listy.

W roku 2002 zakończył się proces kształtowania ustroju samorządu terytorialnego. Samorząd gminny, w miejsce lokalnego sejmiku, w którym wszystko trzeba było wydiskutować, gdzie zarząd gminy musiał przekonać do swoich celów większość rady i liczyć się z jej głosem, stał się scentralizowaną jednostką administracyjną, gdzie niemal wszystko zależy od woli jednej osoby. Osłabła też znacznie funkcja kontrolna rady gminnej, na co pewien wpływ miała zmniejszona liczebność rad. Wójt, burmistrz, prezydent jest bowiem praktycznie nieodwoływalny. Można tego dokonać jedynie w drodze referendum. Samorząd terytorialny przeszedł swoistą ewolucję. Od spontanicznego ruchu społeczno – obywatelskiego, do profesjonalnego i sformalizowanego załatwiania spraw, w którym decydujący głos mają urzędnicy. Nie uniknął też samorząd terytorialny upartyjnienia, które na szeroką skalę wdarło się w jego struktury, m.in. przenosząc konflikty międzypartyjne na najniższy szczebel władzy.

Nie udało się także w społecznościach lokalnych szeroko rozpowszechnić idei samorządności. Ograniczenie liczebności rady gminnych i pozbawienie komisji rad głosu specjalistów spoza rady skutkuje, w ostatnich latach, tworzeniem w niektórych gminach pozbawionych istotnych kompetencji, społecznych rad sektorowych, jak: rad seniorów, rad młodzieżowych czy rad gospodarczych.

## Rozdział II

### Chorzów w okresie przełomu 1989 roku

#### II.1. Stan Miasta po wyborach z 4 i 18 czerwca 1989 roku

18 kwietnia 1989 roku, grupa osób z Chorzowa zarejestrowała się przy Komitecie Obywatelskim „Solidarność” i rozpoczęła działalność w mieście pod szyldem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, choć oficjalnie nazwa ta brzmiała Okręgowy Komitet Obywatelski „Solidarność” w Chorzowie. Byli to, m. in.: Piotr Fojcik, Anna Knysok, Marian Machura, Kazimierz Piłat, Jan Radoński, Ryszard Sadłoń i Antoni Sorichta. Dokładna lista osób jest obecnie trudna do ustalenia. Według relacji P. Fojcika i A. Sorichty Komitet Obywatelski (KO) w Chorzowie pełnił rolę koordynatora dla całego okręgu wyborczego nr 38, w skład którego wchodziły Chorzów, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie i Świętochłowice. W okręgu tym wybrano, spośród czterech osób, po przeprowadzeniu prawyborów, wspólną kandydatkę na posła, chorzowiankę Annę Knysok. Działacze komitetu rekrutowali się z Klubu Inteligencji Katolickiej, Duszpasterstwa Akademickiego, Duszpasterstwa Rodzin, NSZZ „Solidarność” oraz innych środowisk niezależnych. W wyniku wyborów parlamentarnych przeprowadzonych 4 czerwca 1989 roku mandat poselski uzyskała Anna Knysok<sup>95</sup>.

Komitety obywatelskie szły do wyborów z programem, który w punkcie 3, pod tytułem „Samorządy miast i gmin” zapowiadał:

„Odtworzenie autentycznego samorządu miast i gmin stanowi ważny krok ku demokracji. Samorząd musi być wyłącznym gospodarzem swego terenu, całkowicie oddzielnym od administracji państwowej. Rady muszą być wybierane w wyborach wolnych i demokratycznych. Dopiero spełnienie tych warunków nada sens posiadaniu własnego mienia i własnych finansów (...)” Po wygranych wyborach parlamentarnych osoby zaangażowane w ich organizację po stronie komitetów obywatelskich zaczęły formować się w lokalne grupy inicjatywne i zawiązywać miejscowe komitety obywatelskie. I tak już 24 lipca 1989 roku Prezydent Chorzowa, Jacek Komorowski, otrzymał pismo informujące, iż w okręgu wyborczym nr 38 „zawiązała się grupa inicjatywna pod nazwą Komitet Obywatelski w celu

---

<sup>95</sup> M. Tracz, *Chorzowski Komitet Obywatelski*, „Zeszyty Chorzowskie”, t. 4, 1999; s. 291.  
K. Wilczok, *Opór społeczny w Chorzowie w ostatniej dekadzie PRL (1980-1989)*, Katowice 2015, s. 197-201.

kontynuowania idei KO S.” W skład grupy weszli: Jacek Chamuła, Piotr Fojcik, Dariusz Galus, Zbigniew Kopczyński, Jacek Nowakowski, Piotr Rapusta, Andrzej Słomczyński, Antoni Sorichta, Andrzej Zaczkowski i Andrzej Ziółkowski. Komitet Obywatelski stawiał sobie za cel „zainicjowanie ruchu obywatelskiego wokół najważniejszych problemów społeczno-politycznych i gospodarczych naszych miast, utworzenie biura poselskiego posłanki Anny Knysok oraz przygotowanie przyszłych wyborów i kandydatów do samorządu terytorialnego.” Tak pomyślane postępowanie było zgodne z kierunkiem jaki przyjęto w Polsce dla komitetów obywatelskich. Świadczy o tym pismo warszawskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” podpisane przez sekretarza Komisji Samorządu Terytorialnego KO Mateusza Wyrwicha, a kierowane do Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” okręgu nr 38. Czytamy w nim: „(...) popieramy Waszą inicjatywę włączenia się do działalności na rzecz rozwoju autentycznego samorządu lokalnego i służymy pomocą. (...) W liście pytacie Państwo o przepisy dotyczące funkcjonowania komitetów obywatelskich. Obecnie przepisy takie nie istnieją. Komitety obywatelskie są spontaniczną inicjatywą społeczeństwa i jako takie mają prawo istnieć w myśl obecnie funkcjonującej konstytucji. Zatem mają one prawo do uzyskania lokalu, również telefonu, jak każde ciało społeczne. Byłoby dobrze, gdybyście państwo posiadali osobowość prawną, aby uzyskać możliwość założenia konta. Osobowość prawną można uzyskać w wyniku zarejestrowania KO jako stowarzyszenia.” W piśmie tym uzyskano także potwierdzenie prawa uczestniczenia przedstawicieli KO w pracach Miejskich Rad Narodowych i ich prezydiach, w charakterze obserwatorów – na mocy porozumienia Okrągłego Stołu<sup>96</sup>.

Idąc za radą Warszawy, a także korzystając z dobrodziejstwa ustawy o stowarzyszeniach, już 7 września 1989 roku w domu parafialnym kościoła p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chorzowie Batorym odbyło się zebranie założycielskie Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego. Członkami założycielami byli: Maria Ciesielkiewicz, Jacek Chamuła, Piotr Fojcik, Dariusz Galus, Krzysztof Gros, Danuta Habuda, Leonard Kaczyński, Teresa Kocurowska, Zbyszek Kopczyński, Andrzej Kowalski, Bogumiła Kowalska, Andrzej Macieliński, Barbara Pankiewicz, Piotr Rapusta, Ryszard Sadłoń, Andrzej Słomczyński, Roman Wójcik, Andrzej Zaczkowski i Andrzej Ziółkowski. 4 października skierowano wniosek do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, w celu wszczęcia procedury rejestracyjnej. We wniosku wskazywano jako siedzibę lokal przy ul. Kopernika 6 w Chorzowie, gdzie komitet został przygarnięty przez miejscową Miejską Komisję Koordynacyjną

---

<sup>96</sup> M. Tracz, tamże, s. 291-293.

„Solidarność”. Komitet Obywatelski zatem, opuścił już pomieszczenia domu parafialnego przy ul. Wolności 41 kościoła św. Jadwigi, skąd za zgodą proboszcza Henryka Markwicy prowadził wcześniejszą działalność wyborczą. 8 listopada 1989 roku Sąd Wojewódzki w Katowicach wydał postanowienie o wpisaniu do rejestru stowarzyszeń Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego (ChKO). Jako cele działania stowarzyszenia postanowienie wymieniało „tworzenie warunków współpracy parlamentarzystów ze społecznością lokalną, artykułowanie postulatów społeczności lokalnej, inspirowanie działań na rzecz rozwoju samorządności terytorialnej, wspomaganie działań na rzecz przeprowadzania reformy gospodarczej, wspieranie inicjatyw obywatelskich oraz ochrona praw i wolności obywatelskich.” Cele te miały być osiągnęte poprzez „współdziałanie z innymi organizacjami, przeprowadzanie badań, działalność kulturalną, wydawniczą i wystawienniczą.” ChKO został wpisany do rejestru pod numerem 154<sup>97</sup>.

28 listopada 1989 roku, w domu katechetycznym parafii pw. WNMP w Chorzowie Batorym odbyło się pierwsze walne zebranie Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego. Głównym celem zebrania było wyłonienie władz stowarzyszenia i pozyskanie nowych członków. Zebranie prowadził Jacek Chamuła. Wybrano komisję skrutacyjną w składzie Zdzisław Bem, Józef Matyasik, Stanisław Ptaszek, Jan Radoński i Andrzej Sławiński. Lista kandydatów do zarządy stowarzyszenia zawierała aż 21 nazwisk, spośród których należało wybrać jedenastoosobowy zarząd. W wyborze miała pomóc prezentacja kandydatów, na co każdy z nich miał kilka minut. Większość kandydatów podkreślała swoją przynależność do „Solidarności” lub Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W wyniku tajnego głosowania (głosowało 76 osób) wybrano zarząd w składzie : Dariusz Galus – 64 głosy, Antoni Sorichta – 60 głosów, Jacek Chamuła – 59, Andrzej Ziółkowski – 57, Andrzej Macieliński – 50, Zbigniew Kopczyński – 46, Mariusz Tracz – 45, Aleksandra Radońska – 40, Krzysztof Wilk – 40, Andrzej Słomczyński – 39 i Andrzej Zaczkowski – 39 głosów. Zarząd wybrał ze swego grona przewodniczącego, którym został Jacek Chamuła. Jego zastępcą wybrano Antoniego Sorichtę, sekretarzem wybrano Aleksandrę Radońską, a skarbnikiem Andrzeja Zaczkowskiego. Nowo wybrany przewodniczący uważał ChKO za załączek „lokalnego samorządu.” Uważał KO za „stowarzyszenie tych wszystkich, którzy chcą by w mieście, w kraju rządziły autentycznie wybrane samorządy. Postrzegał jednocześnie komitety „za strukturę tymczasową”. Uważał, że „w przyszłości KO utraci znaczenie, z chwilą, gdy zostanie demokratycznie wybrana Miejska Rada Narodowa, która będzie jedyną legalną władzą w mieście.” Tak więc najważniejszym cele

---

<sup>97</sup> Tamże, s. 294.



stawianym przed ChKO było przygotowanie w Chorzowie wyborów samorządowych, wyłonienie kandydatów na radnych i przeprowadzenie na ich rzecz skutecznej kampanii wyborczej<sup>98</sup>.

W gronie zarządu stowarzyszenia kilkakrotnie dochodziło do zmian. I tak ze względu na wybór na przewodniczącego MKK „Solidarność” w Chorzowie z funkcji wiceprzewodniczącego zrezygnował Antoni Sorichta, wobec czego 23 stycznia 1990 roku zarząd wybrał na jego miejsce Andrzeja Ziółkowskiego. Kolejne, znacznie poważniejsze zmiany miały miejsce w marcu. Stało się tak na skutek próby upartyjnienia ChKO i nadania mu charakteru liberalnego. Uaktywniła się grupa osób związana z Kongresem Liberalno-Demokratycznym. W wyniku wewnętrznego sporu Jacek Chamuła ustąpił z zajmowanej funkcji, a na jego miejsce wybrano Mariusza Tracza<sup>99</sup>.

Powstanie i rejestracja Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego było niezwykle ważnym wydarzeniem w najnowszej historii Chorzowa. Tworzyło nową jakość. To w ChKO koncentrowała się działalność tej części miejscowej społeczności, która odrzucała stary porządek, chcąc tworzyć nowy i sprawiedliwy ład społeczny. Odradzała się też „Solidarność”. Jednak w chorzowskich zakładach pracy zarejestrowano tylko 36 komisji zakładowych.<sup>100</sup> To w ChKO ogniskowała się aktywność młodego, ale i starszego pokolenia, ludzi o różnej profesji. Ludzi, których społeczeństwo obdarzyło dużym kredytem zaufania.

Odmienna sytuacja panowała w najsilniejszej, jak dotąd, partii politycznej miasta, w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Po wyborach do sejmu kontraktowego szeregi chorzowskiego komitetu PZPR zaczęło opuszczać coraz to więcej członków. Píše o tym Katarzyna Wilczok. Niektóre osoby usuwała sama partia. Powodem mógł być nielegalny wyjazd zagranicę albo brak aktywności. Partia szukała sposobów uwiarygodnienia się w oczach społeczeństwa. Z tego też względu, krótko po wyborach (26 czerwca) dotychczasowego I Sekretarza KM PZPR, Witolda Pietrka, zastąpił 33-letni aktywista Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (ZSMP), Krystian Rogala. Jako młody działacz chciał stawiać na młodzież i samodzielność Podstawowych Organizacji Partyjnych. Liczył na wzmocnioną obecność członków partii w samorządzie terytorialnym i lokalnych organizacjach społecznych. Deklarował też przekształcenie siedziby PZPR w otwarty Dom Partii, w którym działałby klub

---

<sup>98</sup> Tamże, s. 295.

<sup>99</sup> Tamże, s. 296.

<sup>100</sup> K. Wilczok, tamże, s. 226.

młodzieżowy, organizowano by kursy językowe i prawa jazdy. Liczebność miejskich struktur partii określono na 10 002 osoby (30 czerwca 1989 roku). Jednak zmiany zachodziły szybko, szczególnie pod koniec roku. 24 października Rada Miejska Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego zakończyła działalność<sup>101</sup>. Tego samego miesiąca Zespół Młodych Radnych zgłosił wniosek o odwołanie Prezydenta Miasta, Jacka Komorowskiego, a w listopadzie Miejska Rada Narodowa go odwołała. W nowy rok (styczeń 1990 roku) byli pezetpeerowcy przeistoczyli się w członków Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP). Rozwiązanie dziesięcioletniej partii odbyło się w mieście bez większego echa medialnego. Jej członkowie, jak to trafnie określiła Katarzyna Wilczok, rozplynęli się w tkance miejskiej z dnia na dzień. SdRP, zdołała utworzyć w Chorzowie pięć kół, które zrzeszały łącznie 70-80 osób<sup>102</sup>.

Jedną z inicjatyw ChKO było wydawanie lokalnego pisma. Brakowało wówczas lokalnej prasy, która w sposób rzetelny oddawałaby obraz rzeczywistości, w szczególności informowała o działalności prowadzonej przez środowiska demokratyczne. Bez profesjonalnych dziennikarzy, bez środków technicznych i pieniędzy udało się ChKO wydać dziewięć numerów pisma, które w zamierzeniu autorów miało być dwutygodnikiem. Pierwszy, zerowy numer, pod tytułem „Wiadomości Chorzowskie” ukazał się bez daty, prawdopodobnie w połowie listopada 1989 roku. Na czterech stronach formatu A-5 można przeczytać kilka bardzo krótkich informacji. I tak możemy się dowiedzieć, że 23 września w kościele św. Antoniego odbyła się msza święta połączona z pobłogosławieniem siedziby „Solidarności”, która mieściła się na parterze kamienicy, przy ul. Kopernika 6. 14. października odbyło się zebranie założycielskie Związku Górnośląskiego koła Królewska Huta, a 23 października w domu parafialnym kościoła św. Jadwigi odbyło się plenarne zebranie Komitetu Obywatelskiego, w trakcie którego dyskutowano nad trzema pierwszymi uchwałami dotyczącymi: współpracy komitetu z Komitetem Miejskim Stronnictwa Demokratycznego (bez zawierania koalicji można dla dobra miasta i mieszkańców rozwiązywać problemy miejskie), rozwiązania Komitetów Osiedlowych Samorządu Mieszkańców oraz polityki gospodarczej rządu. W zebraniu wziął udział Rajmund Hanke, przewodniczący Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Zapowiadano także na 28 listopada zebranie wyborcze ChKO. Później, już jako „Górnoślązak” – dwutygodnik Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego, pismo ukazywało się nieregularnie do maja 1990 roku<sup>103</sup>.

---

<sup>101</sup> J. Drabina, *Historia Chorzowa 1257-2000*. Chorzów 2007, s. 411.

<sup>102</sup> K. Wilczok, tamże., s. 223 – 230.

<sup>103</sup> M. Tracz, tamże, s. 298-299

"Górnoślązak" jest ważnym źródłem informacji na temat ówczesnego stanu Chorzowa. Dowiadujemy się z niego, że „Największym obecnie problemem miasta jest brak pieniędzy. Wpływy z podatków od przedsiębiorstw okazały się mniejsze niż zakładano. W czwartek, 8 marca bank zablokował konto miasta. Prezydent dla ratowania sytuacji chce sięgnąć po kredyt. (...) Z 1780. budynków administrowanych przez PGM 1200 ma uszkodzone dachy. (...) Nie jest wykluczone, że w jego miejsce (PGM-u) powstanie kilka nowych przedsiębiorstw. (...) Władze miejskie chcą przystąpić do inicjowanego przez wojewodę banku komunalnego. (...) Od października zmieni się sposób naliczania czynszu za mieszkania komunalne. Czynsze przestaną być dotowane, a ich wymiar zostanie oparty o kalkulację. (...) ...do urzędu miejskiego wpłynęła propozycja jednej z chorzowskich spółek w sprawie urządzenia na terenach Stadionu Śląskiego targowiska. (...) ...na terenie Chorzowa nie ma już Służby Bezpieczeństwa.” Ostatnie wydanie "Górnoślązaka", choć przygotowane, nigdy nie ukazało się drukiem. Sprawy wydawnicze mocno się skomplikowały. Cykl wydawniczy był coraz bardziej nieregularny, materiały przygotowane do druku przestawały być aktualne. Wydanie to miało zawierać m. in. relację z pierwszej i drugiej sesji nowo wybranej Rady Miejskiej, obszerny tekst petycji Forum Ekologicznego zwracający się do Senatu RP w sprawie „poprawy poziomu prac legislacyjnych Sejmu”. Przygotowano także tekst (autorstwa Maryli Szcześniak) *Musimy iść razem* dotyczący przyszłości komitetów obywatelskich i „Solidarności”. Miała ukazać się informacja o niecodziennym meczu piłkarskim jaki odbył się 3 czerwca na stadionie „Chorzowianki” rozegrany między górnikami i księżmi. Przy kolportażu pisma pomagała młodzież. "Górnoślązak" był tworzony całkowicie społecznie. Sporo było w nim również materiałów i informacji wyborczych. Na łamach „Górnoślązaka” był obecny także Związek Górnośląski. Także później można znaleźć informacje na temat działalności Związku<sup>104</sup>.

Innym ważnym źródłem informacji o stanie miasta jest *Informacja Prezydenta Miasta Chorzowa przedstawiona na sesji Rady Miejskiej w Chorzowie w dniu 5 czerwca 1990 roku*<sup>105</sup>. Ten obszerny, liczący 31 stron dokument, dostarcza w sposób zwarty wielu istotnych i precyzyjnych informacji. Widać z niego, że ówczesny Prezydent Miasta, Zygmunt Michalik, niczego nie ukrywał przed nową radą. Obraz miasta, jaki kreował przed nowowybranymi radnymi nie był budujący. Chorzów określił jako miasto, „w którym występują najgorsze warunki życia, w którym skupiły się wszystkie ujemne następstwa jego uprzemysłowienia”<sup>106</sup>.

---

<sup>104</sup> „Górnoślązak”, nr 3/4 1990 roku, s.2.

<sup>105</sup> Archiwum Miasta Chorzowa (dalej: AMCh), spis 58 1/77, Protokoły sesji RM 1990, Załącznik nr 7 do protokołu z I sesji Rady Miejskiej.

<sup>106</sup> Tamże, k 27.

Problemy miasta były podobne, co całego kraju – brak pieniędzy, przestarzała infrastruktura, wieloletnie zaniedbania, zaniechanie inwestycji. Potrzeby były ogromne. Budżet miasta realizowany był poniżej wskaźników. Wojewoda Katowicki wystosował pismo do prezydentów miast zalecające maksymalne ograniczenie wydatków. Dodatkowo, Wydział Finansów Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, poinformował o zmniejszeniu dotacji ogólnej o kwotę ponad 3 mld zł. Ruch ten spowodowany był potrzebą dostosowania budżetu województwa do ustawy budżetowej. Jedynie nadwyżka budżetowa z roku 1989, w wysokości 5 mld zł pozwoliła na pokrycie bieżących kosztów utrzymania obiektów budżetowych, w tym uchroniła przed zamknięciem przychodni i szpitali<sup>107</sup>. Prezydent poinformował, że nie przewiduje rozpoczęcia jakichkolwiek remontów, a rozpoczęty (Oddział Ginekologiczno-Położniczy) zostanie spowolniony.

Prezydent Zygmunt Michalik określił też, jego zdaniem, najpilniejsze potrzeby miasta. Wskazał tu na dzielnicę II, która jest „najbardziej i najgorzej zurbanizowaną dzielnicą”, gdzie brak placów zabaw dla dzieci. Chorzowowi, w którym występuje wysoki stopień urbanizacji i koncentracja przemysłu brak terenów rozwojowych. Wszystko to składa się na fatalny stan ekologii. Warunki życia w Chorzowie prezydent Michalik określił jako „bardzo uciążliwe”. Do istotnych problemów zaliczył także „wysoki stopień zużycia środków trwałych.” Zaliczył do nich zarówno „zakłady przemysłowe, jak i budynki mieszkalne, sieci urządzeń infrastruktury komunalnej, dróg i mostów, a przede wszystkim tego, co jest pod ziemią”. Były to codzienne uciążliwości, z którymi borykali się mieszkańcy Chorzowa. Braki uzbrojonych terenów uniemożliwiały rozwój budownictwa mieszkalnego. Pilną potrzebą było uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej, a w szczególności budowa trzeciej nitki kolektora sanitarnego o długości 2,7 km, Czarne Rowu. Barierą był także nikły rozwój sieci ciepłowniczej i konieczność modernizacji i odtworzenia mocy Elektrowni Chorzów. Od wykonania tej inwestycji zależało uruchomienie już istniejącej, tzw. Magistrali Zachodniej i przedłużenie jej do rejonu ul. Żołnierzy Września. Miastu brakowało też składowiska odpadów. Żadne z ościennych miast nie chciało przyjmować chorzowskich śmieci. Prezydent zwrócił też uwagę na konieczność budowy centrali telefonicznej w Chorzowie II, która miała już przygotowaną dokumentację. Projekty przewidywały, iż będzie to tzw. centrala-matka, która umożliwi łączenie rozmów międzynarodowych. Do koniecznych zadań prezydent zaliczył także remonty i utrzymanie zasobów mieszkaniowych (tylko w ciągu pięciu miesięcy 1990 roku, ze względu na zły stan techniczny, w mieście wyburzono sześć budynków mieszkalnych), odnowienie

---

<sup>107</sup> Tamże, k. 4-5.

zaniedbanych i utworzenie nowych terenów zielonych oraz ukończenie budowy cmentarza komunalnego. Jednym z ostatnich zdań *Informacji Prezydenta Miasta Chorzowa* było stwierdzenie, że „Chorzów jest obecnie miastem bez większych perspektyw rozwojowych”<sup>108</sup>.

Jedną ze spraw, która wtenczas zajmowała środowisko ChKO była związana z wykorzystaniem budynku dawnego Teatru Miejskiego. Była ona charakterystyczna dla ówczesnego sposobu załatwiania spraw i dlatego warta jest omówienia. Otóż budynek Teatru Miejskiego, w części zajmowanej przez teatr poddano generalnemu remontowi, którego zakres i koszt przerósł możliwości nie tylko ówczesnej władzy. Spór powstał wokół części administracyjnej zajmowanej przez były Komitet Miejski PZPR. Jak się okazało partia zajmowała od 15 stycznia 1951 roku pomieszczenia o powierzchni około 1810 m<sup>2</sup> bez tytułu prawnego, jedynie na podstawie umowy zawartej między MRN, a KM PZPR ustalającej czynsz najmu w wysokości 1 zł rocznie<sup>109</sup>. Umowa ta była od początku nie zgodna z prawem, a więc od samego początku nieważna. Świadczy o tym pismo Wojewody Katowickiego z 20 listopada 1989 roku zawierające opinię prawną. Po rozwiązaniu partii w 1989 roku, likwidacją jej majątku zajęła się komisja rządowa. Jeszcze w grudniu 1989 roku ustalono, że część pomieszczeń zajmowanych przez PZPR zostanie odstąpiona PSS „Społem”, a Urząd Miejski zawrze umowy najmu zarówno z PSS-em jak i z PZPR-em<sup>110</sup>. W styczniu 1990 roku narastały napięcia wokół pomieszczeń zajmowanych przez partię. W Katowicach młodzież z antykomunistycznej Konfederacji Polski Niepodległej, Solidarności Walczącej i Niezależnego Zrzeszenia Studentów zajęła siedzibę KW PZPR i żądała odebrania budynku partii<sup>111</sup>. Zaczynały się też problemy z lokalami Komitetów Zakładowych i Podstawowych Organizacji Partyjnych<sup>112</sup>. W Chorzowie I sekretarz KM PZPR Krystian Rogala informował ChKO, iż ruchomy majątek partii został rozdysponowany pomiędzy PSS „Społem”, Wojewódzki Urząd Statystyczny, Górnośląskie Stowarzyszenie Charytatywne, Zespół Szkół Budowlanych, Wojewódzką Komendę Uzupełnień i Dom Pomocy Społecznej. Pozostałą część odsprzedano m.in. Bankowi Śląskiemu i Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej<sup>113</sup>. Do siedziby Komitetu Obywatelskiego przychodzili natomiast mieszkańcy ul. Sienkiewicza i informowali, że późną

---

<sup>108</sup> Tamże, k.31. Także Czytaj także: F. Kłosowski, J. Runge *Uwarunkowania i bariery przemian społeczno-ekonomicznych Chorzowa* w: „Zeszyty Chorzowskie”, t. 5, 2001 rok, s. 102-119.

<sup>109</sup> Odpis umowy stanowi załącznik do protokołu MRN z 26 października 1989 roku, AMCh spis 58 76/3, Protokół nr VIII/89 z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Chorzowie z dnia 26 października 1989 roku.

<sup>110</sup> M. Tracz, tamże, s. 300.

<sup>111</sup> B. Tracz, S. Rosenbaum „*Społeczeństwo ma nas dość*” - schyłek rządów PZPR w województwie katowickim. W: „Przewodnia siła narodu”. Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945-1990. Katowice 2010, s. 233.

<sup>112</sup> K. Wilczok, tamże., s. 223.

<sup>113</sup> M. Tracz, tamże, s. 300.

nocą pod budynek teatru podjeżdżają samochody ciężarowe. Na interwencję ChKO Prezydent Miasta powołał komisję do spraw ustalenia stanu prawnego majątku partii politycznych i organizacji młodzieżowych funkcjonujących na terenie Chorzowa. W jej skład wchodził: Andrzej Słomczyński – wiceprezydent miasta, Daniela Krzyżanowska - Wydział Kultury i Sztuki UM, Teresa Kocurowska i Jan Radoński z MKK „Solidarności”, Mariusz Tracz i Krzysztof Wilk z ChKO, Henryk Pałka z ZM SZMP, Stanisław Rachwał z KM PZPR oraz Janusz Modrzyński z Muzeum w Chorzowie. Komisja miała także opracować koncepcję zagospodarowania budynku zgodną z obowiązującym prawem i oczekiwaniami społecznymi. Majątek ruchomy został wcześniej rozdysponowany. Pozostała jedynie niewielka liczba nieużytecznych sprzętów i niewielkie, gipsowe popiersie Lenina. Pomieszczenia, w których należało przeprowadzić inwentaryzację majątku były puste. W lokum po PZPR znalazła siedzibę jej następczyni, czyli SdRP. Uczyniła to także bezprawnie. Członkowie komisji nie wywodzący się z organizacji partyjnych natychmiast wystosowali w tej sprawie protest do prezydenta miasta. Jego efektem było oświadczenie złożone przez wiceprezydenta A. Słomczyńskiego, iż żadna organizacja polityczna nie powinna mieć swej siedziby w budynku byłego Teatru Miejskiego i byłej PZPR, a także decyzja o niezwłocznym opuszczeniu zajmowanych pomieszczeń przez SdRP. Ostatecznie postanowiono pozostawić sposób zagospodarowania spornego budynku przyszłym władzom miejskim<sup>114</sup>.

Pozytywnie i budująco na tle ogólnego marazmu rysowała się sytuacja Klubu Sportowego „Ruch” Chorzów, którego głównym sponsorem była Huta „Batory”. Drużyna piłki nożnej, w sezonie 1987/1988, po rocznym pobycie w II lidze (po raz pierwszy w swojej historii), awansował do I ligi i w sezonie 1988/1989 zdobył Mistrzostwo Polski. Ostatnie, jak dotąd. Zespół był prowadzony przez trenera Jerzego Wyrobka i asystenta Henryka Wieczorka. Królem strzelców I ligi został zawodnik chorzowskiego „Ruchu”, Krzysztof Warzycha, zdobywając 24 bramki<sup>115</sup>.

Osobnej uwagi wymaga stan chorzowskiego przemysłu. Zawsze miał on duży wpływ na funkcjonowanie miasta. W latach osiemdziesiątych XX wieku, w Chorzowie, tak jak w całym kraju, panowała recesja gospodarcza. Spadek produkcji wynosił nawet do 70%. Chorzowski przemysł był przestarzały, mało wydajny i niemal w całości reprezentował branżę surowcowo–przetwórczą, swymi korzeniami tkwiącą w wieku XIX lub latach dwudziestych XX wieku. Jednak to przemysł ciężki zbudował miasto, dawał zatrudnienia jego mieszkańcom, budował

---

<sup>114</sup> M. Tracz, tamże, s. 301.

<sup>115</sup> [www.ruchchorzow.com.pl/strony/2/historia](http://www.ruchchorzow.com.pl/strony/2/historia)

ich byt. Jeszcze w 1986 roku, w przemyśle pracowało niemal 66% osób zatrudnionych na terenie Chorzowa. Przełom społeczny roku 1989 rozpoczął wieloletni proces transformacji systemowej, która wymusiła szereg zmian - także w gospodarce. Gospodarka, z nakazowo-rozdzielczej miała stać się wolnorynkowa. Polityka restrukturyzacyjna państwa miała doprowadzić państwowe zakłady pracy do rentowności lub likwidacji; należało także zwrócić większą uwagę na ekologię. Przestarzały przemysł powodował bowiem ogromne zanieczyszczenie środowiska naturalnego. W styczniu 1990 roku Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa opublikował „Listę 80. zakładów najbardziej uciążliwych dla środowiska w skali kraju”. Na liście znalazły się trzy chorzowskie zakłady: Huta „Kościuszko”, Zakłady Azotowe i Zakłady Chemiczne „Hajduki”. W 1990 roku pięć największych zakładów przemysłowych Chorzowa wyemitowało do środowiska 26 717 t pyłów i 34 155 t gazów<sup>116</sup>. Osobnym problemem wszystkich większych zakładów państwowych był posiadany majątek nieprodukcyjny. Zakłady pracy posiadały domy wczasowe, biblioteki, ośrodki zdrowia, kluby sportowe, mieszkania, żłobki, przedszkola, szkoły, zajmowały się działalnością kulturalną, dowozem pracowników do pracy. Często posiadały także grunty i budynki poza terenem zakładu, o których własności i jego wartości nie zdawały sobie sprawy. Po 1990 roku powszechnym posunięciem dyrekcji zakładów przemysłowych było wyzbywanie się nieprodukcyjnych składników majątkowych<sup>117</sup>. Na sesji RM w dniu 28 listopada 1996 roku dyrektor ds. rozwoju Huty „Batory” Andrzej Kost zapowiedział, że huta będzie wyprzedawać mieszkania (około 2 000) i garaże (około 900)<sup>118</sup>. Podobnie dyrektor Huty „Kościuszko” Józef Klose, 30 stycznia 1997 roku, w czasie sesji zachęcał RM do przejęcia 62 budynków będących własnością huty. (...) *Huta musi oczyścić się (...) ze struktur (...) nie związanych wyłącznie z produkcją.* (...) – głosił dyrektor Klose<sup>119</sup>.

Potencjał gospodarczy Chorzowa u schyłku gospodarki nakazowo-rozdzielczej omawia Maria Tkocz<sup>120</sup>. I tak w 1989 roku w gospodarce uspołecznionej Chorzowa pracowało ogółem 50 696 osób, co stanowiło 3,5% ogółu zatrudnionych w gospodarce województwa katowickiego. Na 1000 mieszkańców miasta zawodowo pracowały 382 osoby. Bardzo wysoka była tak zwana koncentracja pracujących określana w liczbie osób pracujących przypadających na 1 km<sup>2</sup>. Współczynnik ten wynosił dla Chorzowa 1 536 osób (średnia wojewódzka – 220). Pod koniec lat 80. XX wieku przemysł zajmował 387,92 ha, co stanowiło 11,7% całkowitej

<sup>116</sup> E. Lorenc, *Raport o stanie środowiska naturalnego. Chorzów 1990-1994*. Chorzów 1994, s. 6

<sup>117</sup> F. Kłosowski, *Przestrzeń usługowa Chorzowa*, w: „Zeszyty Chorzowskie” 2001, t. 5, s. 55.

<sup>118</sup> AMCh, spis 162/24, protokoły sesji RM nr XXXVII, k. 14.

<sup>119</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIX, k. 12-13.

<sup>120</sup> M. Tkocz, *Przestrzeń gospodarcza Chorzowa*, w: „Zeszyty Chorzowskie” 2001, t. 5, s. 24 – 26.

powierzchni miasta. W wyniku procesu transformacji systemowej i restrukturyzacji chorzowskiego przemysłu, w latach 1989-1998, zatrudnienie ogółem spadło do 35 071 osób, czyli o 30,8%. Zmalał także odsetek pracujących, który wynosił 286 osób na każdy 1 000.

Największym pracodawcą w Chorzowie było hutnictwo. Gwałtowny spadek produkcji hut związany był z załamaniem się eksportu do krajów Europy wschodniej i Związku Radzieckiego. Produkcja spadła z poziomu 20 mln t w połowie lat 80. XX wieku do 9-10 mln t na początku lat 90. XX w<sup>121</sup>. Dyrektor Huty „Kościszko, Józef Klose, na sesji RM 30 stycznia 1997 roku zauważał, że ceny wyrobów Huty „Kościszko” nie są konkurencyjne. Winą za to obarczał zbyt wysoką cenę wsadu i brak konsolidacji polskich producentów stali<sup>122</sup>. W 1989 roku, dwie huty „Batory” i „Kościszko, zatrudniały łącznie około 10 000 osób (czyli 19,7% ogółu pracujących). KWK „Barbara-Chorzów” w 1986 roku zatrudniała 3 200 pracowników i wydobywała 1,3 mln t węgla kamiennego. Ostatnie wydobycie miało miejsce 24 listopada 1993 roku<sup>123</sup>.

Przełom lat 1989 i 1990 wywarł także duży wpływ na rozwój małych i średnich przedsiębiorstw. Ustawa z 23 grudnia 1988 roku o działalności gospodarczej (zwana ustawą Ministra Wilczka) dawała dużą swobodę w podejmowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej. W ciągu trzech lat, na terenie Chorzowa rozpoczęło działalność gospodarczą około 4 000 osób fizycznych i prawnych. Utrata miejsc pracy w przemyśle została zrekompensowana przez indywidualną aktywność i przedsiębiorczość. Uległy likwidacji centrale handlu uspołecznionego, jak MHD, WPHW, a PSS „Społem” ograniczyło sieć sklepową wyłącznie do swojej własności<sup>124</sup>.

Obraz Chorzowa w okresie przełomu 1989 roku nie malował się zatem pastelowymi kolorami. Były to zdecydowanie barwy bure i ponure, bez wyraźnych konturów, o kształtach raczej rozmytych niż ostrych.

## II.2. Kryzys prezydencki

Na przełomie lat 1989 – 1990 w Chorzowie miał miejsce kryzys prezydencki. Miejska Rada Narodowa na nadzwyczajnej sesji, 24 listopada 1989 roku, odwołała z funkcji Prezydenta Miasta Jacka Komorowskiego. Na poprzedniej sesji, 26 października 1989 roku, radny Janusz

---

<sup>121</sup> AMCh..., k. 9.

<sup>122</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XXXIX, k.

<sup>123</sup> Z. Janeczek, *Z dziejów chorzowskiego górnictwa węglowego*. Katowice 1995, s. 31.

<sup>124</sup> F. Kłosowski, tamże, s. 50.



Chudy, w imieniu Zespołu Młodych Radnych zgłosił wniosek o odwołanie Prezydenta Miasta J. Komorowskiego. Prezydentowi zarzucano: 1) zmniejszenie planu budownictwa mieszkaniowego w okresie bieżącej pięcioletki z 2 761 do 693 mieszkań, 2) nieefektywne gospodarowanie opuszczonymi mieszkaniami, w sferze prawnie dozwolonej, 3) nieudolne działania w zakresie gospodarki komunalnej, estetyki i czystości miasta, a także ignorowanie i podejmowanie decyzji niekonsultowanych w pełni z radnymi i przedstawianie innych faktów w stosunku do rzeczywistości. Jednocześnie radny zgłosił wniosek o powołanie komisji nadzwyczajnej do zbadania działalności kierownictwa Urzędu Miasta<sup>125</sup>. Na kolejnej sesji, 24 listopada 1989 roku komisja składająca się z trzech przedstawicieli Zespołu Radnych: PZPR, SD i bezpartyjnych złożyła sprawozdanie z prac kontrolnych. Przewodniczący komisji, Józef Walczak, stwierdził w konkluzji, że „Komisja nie potwierdziła większości zarzutów w wybranych zagadnieniach”. Mimo wszystko, prezydent został odwołany, przy 51 głosach „za”, 19 „przeciw” i 10 „wstrzymujących”<sup>126</sup>. Procedurę odwoławczą regulował wówczas art. 126 ust. 3 ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, który mówił, że prezydenta miasta może odwołać Miejska Rada Narodowa, na wniosek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w porozumieniu z wojewodą, albo na wniosek wojewody w porozumieniu z prezydium MRN. Wymogi te spełniono. Wniosek młodych radnych był jednak tylko pretekstem do przeprowadzenia zmiany na najwyższym urzędzie w mieście. Faktycznie Jacek Komorowski miał konflikt z KM PZPR. Obie strony rzucały na siebie liczne oskarżenia. Prezydent, w jednym z ostatnich swoich wystąpień na forum MRN, twierdził, że posiada dokumenty świadczące o nadużywaniu stanowisk przez sekretarzy PZPR. Obie strony sporu powoływały się przy tym na to, że „idzie nowe” oraz na ustalenia Okrągłego Stołu. Jednak nie jest celem autora dochodzenie, kto w tym sporze miał rację. Faktem jest, że 18 października 1989 roku Jacek Komorowski został usunięty z Plenum i Egzekutywy KM PZPR, a tydzień później prezydent Jacek Komorowski wypowiedział KM PZPR umowę najmu zajmowanych przez partię pomieszczeń w Teatrze Miejskim. Odwołanie Prezydenta Miasta było relacjonowane w prasie regionalnej i krajowej<sup>127</sup>.

Dla Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego najważniejszą była informacja, że MRN ma nowego prezydenta wyłonić w drodze konkursu. Powołano zatem specjalną komisję

---

<sup>125</sup> AMCh, spis 76/3, Protokoły sesji RM nr VIII/89 z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Chorzowie z dnia 26 października 1989 roku, k. 38.

<sup>126</sup> Tamże, Protokół Komisji Skrutacyjnej, załącznik nr 2 do Protokół nr IX/89 z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Chorzowie z dnia 24 listopada 1989 roku.

<sup>127</sup> (h), *Chorzów bez prezydenta* „Goniec Górnolaski” z 1-7 grudnia 1989 roku, s. 1 i 3, A. Birek *Barwy konfliktu*, „Trybuna Robotnicza” z 5 grudnia 1989 roku, s. 5, BEZ, *Ignorant pod nóż* „Sztandar Młodych” z 6 grudnia 1989 roku.

konkursową, w skład której, po negocjacjach z prezydium MRN, znalazło się: pięciu przedstawiciel ChKO i sześciu PZPR, po trzech z SD i bezpartyjnych oraz pełnomocnik wojewody katowickiego. Był to okres, gdy władza ludowa próbowała coś zmieniać w swoim postępowaniu. Zaczynała o niektórych sprawach mówić w sposób bardziej otwarty, dopuszczano głosy krytyki, próbowano jawnych procedur. Delegatów na XI Zjazd PZPR też wybierano w prawyborach. Taką właśnie procedurą było wyłonienie nowego prezydenta miasta. Ogłoszenie o konkursie zamieszczono w „Trybunie Robotniczej” z 6 grudnia 1989 roku, organie prasowym KW PZPR w Katowicach. Wymogi formalne ustawiono dosyć nisko. Wystarczyło posiadać 5-letni staż pracy, uzdolnienia organizatorskie i kierownicze, znajomość zasad organizacji i zarządzania i zamieszkiwać na terenie Chorzowa<sup>128</sup>.

Komisja spotykała się dwukrotnie: 4 i 8 stycznia 1990 roku. Do konkursu zgłosili się: Stanisław Kośmider - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Chorzowie, radny MRN, Paweł Kozielski – Zastępca Dyrektora Ośrodka Badawczo-Rozwojowego WPK w Katowicach, Zygmunt Michalik – wiceprezydent miasta, Henryk Mularczyk – dyrektor Bytomskich Zakładów Produkcyjno-Usługowych „Prodryn” w Bytomiu i jedyny kandydat bezpartyjny w tym gronie, Grzegorz Pisarczyk – architekt, kierownik Biura Usług Inwestycyjnych w Chorzowie<sup>129</sup>. Z piętki kandydatów komisja wyłoniła trzech, których rekomendowała Miejskiej Radzie Narodowej do dalszego wyboru. Byli to : Z. Michalik – 14 głosów, H. Mularczyk – 9 głosów i P. Kozielski – 6 głosów. Wszyscy byli członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. 22 stycznia, na sesji MRN, „po odczytaniu życiorysów poszczególnych kandydatów każdy z nich przedstawił zebranym krótkie exposé (...). Następnie radni mogli zadawać pytania. (...) Z okazji tej skorzystali jednak bardzo nieliczni, formułując zresztą mało ciekawe i niekonkretne pytania, na które mimo wszystko otrzymywali odpowiedź!”<sup>130</sup> MRN wybrała nowego prezydenta, którym został Z. Michalik<sup>131</sup> – 42 głosy. H. Mularczyk uzyskał

<sup>128</sup> AMCh,spis 76/3, Protokół nr IX/90 sesji Miejskiej Rady Narodowej z dnia 24 listopada 1990 roku, k.24.

<sup>129</sup> Tamże, spis 76/4, Protokół nr X/90 sesji Miejskiej Rady Narodowej z dnia 2 stycznia 1990 roku, k. 13-15.

<sup>130</sup> M. Tracz, tamże, s. 300. Protokół z sesji MRN również pomija zadane pytania i odpowiedzi.

<sup>131</sup> Zygmunt Michalik, ur. 20 listopada 1933 roku w Mszadli Starej. Po ukończeniu w 1952 roku Liceum Pedagogicznego w Koźmierzach otrzymał nakaz pracy w szkole podstawowej w Rudkach, a później w Łagowie. W 1953 roku powołany do służby wojskowej, którą odbywał w jednostce wojskowej w Chorzowie. Po zwolnieniu z wojska, w 1956 roku zatrudniony w Szkole Podstawowej nr 1 w Chorzowie, kończy studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach jako mgr historii. W 1959 roku powołany do pracy w aparacie partyjnym, kolejno w Chorzowie, Katowicach i Warszawie. W 1974 roku rozpoczyna pracę jako wiceprzewodniczący w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Chemików w Katowicach. W 1982 roku rozpoczął pracę w Urzędzie Miejskim w Chorzowie, na stanowisku kierownika Wydziału Społeczno-Administracyjnego, a w roku 1986 powołany na stanowisko Wiceprezydenta Miasta Chorzowa. Następnie 1990 roku przez 5 miesięcy Prezydent Miasta. Zmarł 18 listopada 2013 roku, pochowany na cmentarzu Ducha Świętego w Chorzowie; na podstawie wypowiedzi Jana Latacza, AMCh, Protokół nr X/90 Miejskiej Rady

34, a Paweł Kozielski 3 głosy. Korzystając ze sprzyjającej sytuacji ChKO zaproponował Andrzeja Słomczyńskiego na stanowisko wiceprezydenta. Propozycja została przyjęta. 1 lutego A. Słomczyński został powołany na stanowisko wiceprezydenta. Miał zastępować Prezydenta Miasta w czasie jego nieobecności, a także współpracować z Samorządami Mieszkańców oraz Wydziałami: Handlu, Komunikacji, Społeczno-Administracyjnym, Budżetowo-Gospodarczym, Ochrony Środowiska i Lokalowym<sup>132</sup>. W ten sposób ChKO uzyskał dostęp do wielu istotnych informacji na temat stanu miasta.

Czytając protokoły z ostatnich sesji MRN, w szczególności wypowiedzi radnych w ramach interpelacji, trudno nie dostrzec ogromnej frustracji i bezradności ówczesnych wybrańców narodu. Skarżą się oni na brak odpowiedzi na swoje zapytania, pojawiają się wypowiedzi o rosnącej liczbie skarg i lekceważeniu ich przez urzędników, o konieczności „przerwania kręgu niemożności”. Radni skarżą się na swoją niewiedzę dotyczącą spraw poprzedniej kadencji, swoje wypowiedzi widzą jako krytyczne, nie przynoszące żadnego pożytku, a opinie komisji branżowych postrzegają jako płytkie i ogólne, najczęściej wiążące się z prośbą o dotację. Pojawia się też postulat, by nie zajmować się plotkami. Powszechne są utyskiwania na brak estetyki i dbałości o wygląd miasta. Radnym doskwierał także brak wiedzy na temat prawnego statusu radnego. Przewodniczący MRN, Gwidon Pośpiech, stwierdza, że „Nie jest winą Rad Narodowych, że po dzień dzisiejszy stanowią skrzepowany zakazami, nakazami i barierami, twór samorządu”<sup>133</sup>. Padają stwierdzenia w rodzaju „nie ma się czym pochwalić”, „brak sukcesów”, a jeden z radnych przytacza obiegowe stwierdzenie o „radnych-bezradnych,” a także iż „Chorzów był brudny i taki pozostał”<sup>134</sup>. Jest to wynikiem stworzonego Ustawą z 20 lipca 1983 roku o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, pomieszania kompetencji jednolitej władzy państwowej z pozorami samorządności i oczywiście głębokiego kryzysu społeczno-ekonomicznego lat 80. XX wieku w Polsce.

### **II.3. Rola Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego w przygotowaniu wyborów samorządowych**

Przygotowując kandydatów na radnych Chorzowski Komitet Obywatelski już 28 listopada 1989 roku powołał siedem komisji, które zajmowały się określoną tematyką.

---

Narodowej z dnia 22 stycznia 1990 roku, k. 16-17.

<sup>132</sup> AMCh, Protokół nr XI/90 z sesji Miejskiej Rady Narodowej z dnia 28 lutego 1990 roku, k.3-4.

<sup>133</sup> AMCh, Protokół nr XII/90 z sesji Miejskiej Rady Narodowej z dnia 26 kwietnia 1990 roku, k. 23.

<sup>134</sup> Radna Jolanta Bezia, AMCh, Protokół nr X/90 z sesji Miejskiej Rady Narodowej z dnia 22 stycznia 1990 roku, k. 4 i 5. O podobnych trudnościach mówili także na tej sesji radni Maciej Kudzia i Klaudiusz Tomecki, k. 7-9.

Przedstawiciele tych komisji brali udział jako obserwatorzy w pracach komisji Miejskiej Rady Narodowej. W ten sposób nie tylko poddawano kontroli społecznej prace tychże komisji. Zdobywano równocześnie niezbędną wiedzę o mieście i jego problemach. Także wysunięcie kandydatury A. Słomczyńskiego na stanowisko wiceprezydenta miało służyć, m.in. polepszeniu dostępu do informacji. W siedzibie komitetu organizowano cykliczne spotkania. Przedstawiano na nich bieżącą problematykę miejską w określonych dziedzinach. Zapraszano na nie urzędników Urzędu Miejskiego. Na spotkania przychodziło 30 – 40 osób. Wykształciły się także bardziej wyspecjalizowane gremia. Organizowano tak zwane fora. Tak powstało forum ekologiczne, a także forum zdrowia i kultury. Najprężniej i najsamodzielniej działało, powołane przez ChKO, SD i Związek Górnośląski koło Królewska Huta, Chorzowskie Forum Ekologiczne. Katastrofalny stan środowiska i będący tego konsekwencją zły stan zdrowia mieszkańców wymagały – zdaniem twórców forum – pilnych i zdecydowanych działań zapobiegawczych i profilaktycznych w obszarze działalności gospodarczej. Celem powołania forum była głównie wymiana informacji i poglądów w zakresie ochrony środowiska w Chorzowie, a także informowanie opinii publicznej o stanie zanieczyszczenia środowiska miejskiego, sygnalizowanie zjawisk niedozwolonej emisji i innych działań ze strony przemysłu i gospodarki komunalnej powodujących stan zagrożenia ekologicznego. Przejawem takiego działania była pełna informacja dotycząca głośniejszej wówczas sprawy chorzowskiego „Prodrynu” i zmagazynowanych na jego terenie dioksyn<sup>135</sup>. Był to problem bulwersujący, gdyż Radni KRM wyrazili zgodę na przeniesienie beczek z Siemianowic Śląskich do Maciejkowic<sup>136</sup>.

Formułowano i wysuwano również konkretne propozycje rozwiązań zmierzających do poprawy sytuacji ekologicznej miasta. Forum złożyło także protest przeciwko przyjęciu przez Miejską Radę Narodową planu ogólnego perspektywicznego zagospodarowania przestrzennego miasta Chorzów. Zarzucano mu szereg uchybień w zakresie ochrony środowiska. Twórca forum, Krzysztof Wilk, zapraszał do współpracy profesjonalistów i entuzjastów ochrony środowiska naturalnego. Chorzowskie Forum Ekologiczne korzystało z gościnności Stronnictwa Demokratycznego. Spotkania odbywały się w jego siedzibie przy ul. Wolności 41. Z kręgu współpracowników forum zostało wyłonionych kilku kandydatów na radnych<sup>137</sup>.

---

<sup>135</sup> Przedsiębiorstwo Chemii Gospodarczej „Prodryn” w Chorzowie sprowadziło z RFN 605 beczek pełnych chemicznych, silnie trujących odpadów poprzemysłowych. Ze względu na silny stopień zanieczyszczenia odpady nie nadawały się do przeróbki ani spalania. Składowane w niewłaściwy sposób mogły stać się poważnym zagrożeniem dla ludzi i zwierząt. M. Tracz, tamże, s. 297.

<sup>136</sup> (ek) *Co zrobić z bombą ekologiczną?* „Goniec Górnośląski” z 12-18 stycznia 1990 roku, s. 1-2.

<sup>137</sup> M. Tracz, tamże, s. 297.

Chorzowski Komitet Obywatelski w pierwszym roku swej działalności był niezwykle aktywny. Ówczesna władza lokalna traktowała go po partnersku. Przedstawiciele ChKO zapraszano na narady i spotkania informacyjne. Tak było np. w Miejskim Urzędzie Spraw Wewnętrznych czyli komendzie milicji<sup>138</sup>, gdzie dla pełnego uwiarygodnienia przekazano wykaz byłych pracowników Służby Bezpieczeństwa w MUSW w Chorzowie. Lista zawierała imiona i nazwiska 6 mężczyzn. Podobnie w chorzowskiej jednostce wojskowej, gdzie zaczęto zapraszać liderów na uroczystości wojskowe. 30 marca 1990 roku zorganizowano spotkanie w sprawie budowy zaplecza i zascenia Teatru Rozrywki w Chorzowie, na którym byli obecni m.in.: Prezydent Miasta Zygmunt Michalik, Wiceprezydent Jan Latacz, Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Gwidon Pośpiech, senator Augustyn Chełkowski, poseł Anna Knysok, R. Gil z urzędu wojewódzkiego oraz dyrekcja teatru i przedstawiciele ChKO i MKK „Solidarność”. 31 maja 1990 roku Przewodniczący ChKO, wiceprezydent Tomasz Ślęczkowski, posłanka Anna Knysok i komendant policji rozmawiali w Warszawie z Ministrem Przemysłu, Tadeuszem Syryjczykiem, na temat modernizacji Elektrociepłowni Chorzów i wyposażeniu jej w kotły fluidalne oraz o restrukturyzacji Zakładów Chemicznych Hajduki. Najważniejszym tematem było jednak przejęcie na potrzeby policji – komisariatu I – budynku ośrodka szkoleniowego Ministra Hutnictwa przy ul. Raławickiej w Chorzowie Batorym<sup>139</sup>.

Zadanie jakie stawiano przed komitetami obywatelskimi zostało wypełnione bardzo dobrze. Komitet zgromadził nie tylko niezadowolonych z istniejącej wówczas sytuacji. Byli to także ludzie gotowi przebudowywać rzeczywistość i tworzyć nowe wartości. Chcieli zmieniać swoje miasto i poprawiać warunki życia. Wiedzieli, że to co dotychczas było złe i że tak dalej być nie mogło. Mieszkańcy sami przychodzili do siedziby ChKO i prosili o interwencje w ważnych dla nich sprawach. Spraw było bez liku. Przychodzono w sprawie przydziału i remontu mieszkania, przydziału lokalu na prowadzenie działalności gospodarczej, przyznania paszportu, wysyłki książek do Polaków w Związku Radzieckim, szkód górniczych, pozostawieniu kiosku Ruch-u przy ul. Wolności 31, zbyt głośnej dyskoteki w Domu Kultury „Konstal”, postoju taksówek, likwidacji ogródków działkowych, złośliwych lokatorów, zalania piwnic, niedogrzanego mieszkania, interwencji u prokuratora, cła za samochód i wielu, wielu innych<sup>140</sup>. W ten sposób kandydaci na radnych lepiej orientowali się w problemach

---

<sup>138</sup> W. Lesik *Wizyta w MUSW*, „Górnoślązak” 1989, nr 3, s. 2 i n. Dla porównania; w trakcie sesji w dniu 18 kwietnia 1991 r. radny Kochmaniewicz zapytał Komendanta Policji w Chorzowie, Janusza Paślawskiego, o liczbę funkcjonariuszy SB wśród policjantów, ten odpowiedział *Na 21 funkcjonariuszy SB, którzy pracowali na terenie Chorzowa zostało przyjętych 6, ze stażem pracy od 1 do 2 lat. Pracują przede wszystkim w wydziale kryminalnym*. AMCh, spis 58, Protokół sesji RM nr XXI, k. 31-32.

<sup>139</sup> M. Tracz, tamże, s. 306.

<sup>140</sup> Na podstawie zeszytu interwencji ChKO prowadzonego przez Marię Ciesielkiewicz (mps w posiadaniu

mieszkańców, zdobywali też ich zaufanie. Sprawy te najczęściej kierowano do właściwych kompetencyjnie organów z odpowiednimi pismami interwencyjnymi. Przyszli radni chcieli, jak to zostało powiedziane w wystąpieniu radiowym, by „Chorzów uczynić miejscem zamieszkania z wyboru, a nie z konieczności”<sup>141</sup>.

#### II.4. Zawiązanie koalicji wyborczej *Komitet Obywatelski „Solidarność”*

Najważniejszym celem w działalności komitetów obywatelskich było przygotowanie wyborów samorządowych, dobór odpowiednich kandydatów i przeprowadzenie kampanii wyborczej na ich rzecz. Chorzowski Komitet Obywatelski jednoczył osoby o różnych poglądach. Miał však jedną dominującą cechę – ogromną rezerwę do wszelkich partii politycznych. Ta cecha odbiła się na kształcie zawartej 8 marca 1990 roku koalicji wyborczej o nazwie Komitet Obywatelski „Solidarność”. W jej skład weszli: Miejska Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”, Chorzowski Komitet Obywatelski, Klub Inteligencji Katolickiej (KIK), Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej (ŚŻŻAK)<sup>142</sup>, Związek Górnośląski koła Królewska Huta i Wielkie Hajduki (ZG) oraz Stowarzyszenia Miłośników Chorzowa (SMCh). Formuła ta nie wykluczała przynależności poszczególnych osób do partii, oczywiście tych niezależnych od starego układu. Została stworzona koalicja, której główną siłą był związek zawodowy. Współpracowały z nim stowarzyszenia, które powstały na podstawie ustawy o stowarzyszeniach z 1989 roku (ChKO, ZG, i ŚŻŻAK), a także te, które zawiązano w 1956 roku (KIK i SMCh). Powstała zatem swoista mieszanka młodości i doświadczenia, jednak w zdecydowanej większości bez praktyki politycznej. Współpraca z chorzowską „Solidarnością” była bardzo bliska. Większość z członków Komitetu należała do tego związku. Jednak to działacze ChKO stanowili główną siłę napędową koalicji. Ważnym jej członkiem był Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Na listy wyborcze nie wystawili ani jednego kandydata, jednak ich obecność dawała pozostałym pewność, że przemiany idą we właściwym kierunku, skoro akceptują je i popierają osoby, które już kilkadziesiąt lat temu walczyły o niepodległą Polskę. Nieśli ze sobą etos walki o niepodległą Ojczyznę. Z kolei Związek Górnośląski był pierwszą i do tego masową organizacją regionalną. Pozyskanie go do koalicji dało jej kontakt ze środowiskami, do których KO nie miał dostępu. Jednak Górnoślązacy

---

autora).

<sup>141</sup> Tekst wystąpienia radiowego (mps w posiadaniu autora).

<sup>142</sup> W lutym utworzono w Chorzowie Koło Terenowe Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Górnośląskiego, które działalnością objęło również Siemianowice Śląskie i Świętochłowice. Prezesem jest chorzowianin, Stanisław Gurbie, koło liczyło 47 członków, a tymczasową siedzibę miało w lokalu ChKO. (kb) *AK-owce się organizują* „Goniec Górnośląski” 2-8 marca 1990 roku, s.1.

podkreślali swoją odrębność, zarówno w czasie kampanii wyborczej, jak i już po wyborach<sup>143</sup>.

Koalicja musiała wziąć na siebie wskazanie kandydatów na radnych. Jako podstawowe kryterium doboru na radnych uznano ich fachowość i postawę etyczną. Zasady działania i wyłaniania kandydatów na radnych KO„S” podał do publicznej wiadomości w formie odezwy<sup>144</sup>. W celu przybliżenia mieszkańcom idei samorządności, istoty zachodzących zmian oraz przedstawienia powstałej koalicji zorganizowano w marcu, w dzielnicach miasta, cykl spotkań z mieszkańcami. Na spotkania zawsze przychodziło kilkadziesiąt osób. Ze strony koalicji najczęściej brały udział trzy – cztery osoby. Byli to zwykle: historyk Marian Gałuszka ze Stowarzyszenia Miłośników Chorzowa, który krótkim wykładem dotyczącym historii Chorzowa zaczynał spotkanie, sędzia Marek Stańko, który w zwięzły sposób przedstawiał istotę reformy samorządowej i wskazywał na mające zajść zmiany oraz przewodniczący ChKO przedstawiający koalicję i jej założenia. Spotkaniom zawsze towarzyszyła ożywiona dyskusja. Spotkania te miały informować mieszkańców miasta o tworzeniu się nowego ustroju społecznego, a także zachęcić ich do wysuwania kandydatur na radnych oraz do udziału w wyborach. Prawo do zgłaszania kandydatur było bardzo szerokie. Jednak obowiązkiem koalicjantów było zgłoszenie listy swoich kandydatów<sup>145</sup>. W poszukiwaniu odpowiednich osób często zwracano się o pomoc do proboszczów i komisji zakładowych „Solidarności”. Zgodnie z treścią odezwy można było samodzielnie zgłaszać się do koalicji. Osobą, która wzięła na siebie główny ciężar wyszukiwania kandydatów na radnych był Antoni Sorichta. Na koordynatora prac KO„S” powołano znanego z aktywności w czasie kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu, ówczesnego pełnomocnika listy wyborczej, Mariana Machurę. Na czas kampanii wyborczej KO „S” przeniósł swoją siedzibę do domu parafialnego parafii p.w. św. Jadwigi Śląskiej. W celu przeprowadzenia publicznej weryfikacji kandydatów na radnych,

---

<sup>143</sup> M. Tracz, tamże, s. 305.

<sup>144</sup> Odezwa była rozklejana na słupach ogłoszeniowych, zamieścił ją także „Goniec Górnśląski” z 16. marca 1990. Oto jej treść: „Mieszkańcy Chorzowa! Po raz pierwszy mamy wybrać radę miejską. W tym celu zawiązał się Komitet Obywatelski Solidarność, skupiający wszystkie grupy i ruchy społeczne, którym bliska jest idea Solidarności. 1. Do dnia 21. marca br. w domu parafialnym św. Jadwigi przy ul. Wolności 47 – oczekujemy od Was zgłoszeń uczciwych i mądrych osób, które mogłyby nas godnie reprezentować w radzie miejskiej (trzeba podać imię i nazwisko kandydata, wiek, zawód, stan rodzinny, adres zamieszkania). Pod wymienionym adresem zgłaszane są również kandydatury na radnych miejskich od stowarzyszeń, związków zawodowych oraz organizacji działających na terenie naszego miasta, którym bliska jest idea Solidarności. 2. Na zebraniu przedwyborczym w środę, dnia 21. marca br. o godzinie 18., w domu parafialnym św. Jadwigi zostanie przedstawiona lista wszystkich zgłoszonych osób, aby mieszkańcy naszego miasta mogli wyrazić swoją opinię na ich temat. 3. Na drugim spotkaniu w sobotę, 7. kwietnia br. o godzinie 10. w domu parafialnym św. Jadwigi kandydaci odpowiadają będą na pytania stawiane im z sali. Po tym spotkaniu Społeczna Komisja Kwalifikacyjna wyłoni ze zgłoszonych osób listę kandydatów KOS do rady miejskiej.”

<sup>145</sup> Kandydaci ChKO zgłoszeni do prawyborów to: Halina Górską, Krzysztof Karel, Leonard Kaczyński, Zbigniew Kopczyński, Roman Liczba, Marian Machura, Maria Pietrek, Aleksandra Radońska, Zdzisław Rejek, Andrzej Słomczyński, Mariusz Tracz, Krystyna Wystrychowska-Mateusiak i Andrzej Zaczkowski.

pełną listę wywieszono w oknie sztabu wyborczego, od strony ul. Wolności 41. Natomiast 7 i 8 kwietnia (Niedziela Palmowa) przeprowadzono prawyborcy. Każdemu z 72 osób, kandydatów na kandydata do Rady Miejskiej, wyznaczono dokładną godzinę przesłuchania i oddano do dyspozycji 10 minut, po czym otrzymywał trzy pytania od komisji. Kandydat musiał także odpowiadać na pytania padające z sali. Kandydaci byli oceniani przez komisję złożoną z sześćdziesięciu ośmiu byłych wiceprzewodniczących obwodowych komisji wyborczych z wyborów do Sejmu i Senatu z 1989 roku oraz przedstawicieli ugrupowań wchodzących w skład koalicji. Pilnowano dyscypliny, przesłuchanie jednego kandydata nie mogło trwać zbyt długo<sup>146</sup>.

Mimo dosyć ostrej selekcji i wyłonieniu czterdziestu pięciu kandydatów lista nie została ostatecznie ukształtowana. Stało się tak na skutek rezygnacji aż pięciu kandydatów umieszczonych już na liście. W dwóch lub trzech wypadkach stało się tak na kilka dni przed upływem ustawowego terminu zgłaszania kandydatów komisji wyborczej<sup>147</sup>. Listę uzupełniono powołując pięcioosobową komisję, która miała prawo udzielenia rekomendacji kandydatowi. Jednak wśród kwestionariuszy wypełnianych przez kandydatów w dwóch przypadkach figuruje dopisek „Brak rekomendacji”. Same kwestionariusze są ciekawym źródłem wiedzy o kandydatach, a także o ich wyobrażeniach, co do przyszłej pracy w samorządzie. Wśród czterdziestu pięciu kandydatów, którzy wypełnili kwestionariusze przygotowane przez sztab wyborczy, dwudziestu dwóch deklaroowało przynależność do NSZZ „Solidarność”, trzech do Związku Górnośląskiego, dwóch do ZNP i po jednym do KIK, NZS, KLD i Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości. Sześciu przyznało, że w przeszłości należało do PZPR, a czterech aktualnie należało do SD. Także czterech było odznaczonych brązowym, a dwóch Srebrnym Krzyżem Zasługi. Wśród połowy, która odpowiedziała na pytanie o sympatie polityczne najczęściej pojawiała się odpowiedź „Solidarność”. Były także i takie jak: UPR, demokracja, chadecja, konserwatyizm, liberalizm, Mazowiecki i SD<sup>148</sup>.

## II.5. Kampania wyborcza

ChKO stosunkowo szybko nawiązał kontakty z Miejskim Komitetem Stronnictwa

---

<sup>146</sup> Brak autor *To były prawyborcy* „Górnoślązak” 5-6 z 1990 roku, s.1 i 5. oraz (bk) *Prawyborcy zaczęły się od... pieniędzy* „Goniec Górnośląski” 13-19 kwietnia 1990 roku, s. 1-2. M. Tracz *Publiczna weryfikacja. Dziesięć lat samorządu terytorialnego*. „Wspólny Chorzów” kwiecień 2000 s. 8

<sup>147</sup> Sędzia Marek Stańko, pełniąc funkcję Miejskiego Komisarza Wyborczego, informował Miejską Radę Narodową na sesji w dniu 26 kwietnia 1990 roku, „Do dnia dzisiejszego Miejska Komisja nie zarejestrowała żadnej listy. (...) 27 kwietnia upływa termin zgłaszania list. Komisja w dniu tym będzie dyżuruwała do godz. 24.00”. AMCh, Protokół nr XII/90 sesji Miejskiej Rady Narodowej, k. 20.

<sup>148</sup> M. Tracz, tamże, s. 303-304.



Demokratycznego. Było to zapewne wynikiem docenienia roli jaką spełniło SD w Sejmie kontraktowym. Rajmund Hanke, przewodniczący Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, już we wrześniu 1989 roku zapraszał przedstawicieli ChKO na Plenum MK SD. Mimo, iż stronnictwo wystawiało w wyborach samorządowych własną listę, na listach Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” znalazło się co najmniej czterech członków SD. Już po wyborach samorządowych, a przed ukonstytuowaniem się nowej Rady Miejskiej R. Hanke, który powołując się na tradycyjnie pełnioną przez członka SD funkcję wiceprzewodniczącego rady, czynił starania, by i tym razem w składzie Prezydium Rady Miejskiej nie zabrakło ich przedstawiciela<sup>149</sup>.

Jak zwykle przy organizowaniu wyborów problemem były pieniądze. KO„S” podjął się sprzedaż cegiełek. Na fundusz wyborczy przeznaczono także środki uzyskane ze sprzedaży kilkudziesięciu książek autorstwa Rajmunda Hanke „Polska droga Chorzowa”, ofiarowanych na ten cel przez Stowarzyszeni Miłośników Chorzowa. Pieniądze wpłacały także zakłady pracy i organizacje. I tak przykładowo związkowcy Konstalu wpłacili 500 tys. zł, Rada Nadzorcza Spółdzielni „Budometal” – 3,5 mln zł, ZOZ Chorzów – 500 tys. zł, KWK „Barbara” – 500 tys. zł, Elektrownia Chorzów – 300 tys. zł, firma Akma - 500 tys. zł. Także w czasie prawyborów zebrano do kapelusza prawie 500 tys. zł<sup>150</sup>.

Program wyborczy KO„S” był tworzony przez pół roku. Wypracowywano go w toku wielu spotkań i debat. Twórcom brakowało praktyki w tworzeniu tego typu dokumentów. Wiedzieli co chcą zrobić. Nie zawsze jednak było wiadomo, czy ich zamiary będą realne; chociażby z tego powodu, iż kompetencje zapisane w ustawie o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 roku były przedstawione w sposób bardzo ogólny. To, co będą mogli robić jako samorząd w większości odnosiło się do ich wyobrażeń. D. Galus zapytany o zakres lokalnej samorządności odpowiedział: *To trudne pytanie w tej chwili.(...) Oczywiście już teraz rysuje się zakres tych uprawnień, ale wydaje się, że jeszcze za wcześnie, by ten problem omówić. Obecnie nad tymi sprawami pracują komisje sejmowe i fachowcy z ciał doradczych rządu premiera Mazowieckiego*<sup>151</sup>. Ustawa kompetencyjna, zawierająca szczegółowy zakres kompetencji nowego samorządu została bowiem opublikowana 26 maja 1990 roku, czyli na dzień przed wyborami. Ostateczną redakcją programu wyborczego zajęły się trzy osoby pod przewodnictwem Krzysztofa Wilka. Program ten w wielu wypadkach trafnie przewidywał

---

<sup>149</sup> Tamże, s. 296.

<sup>150</sup> Tamże, s. 303.

<sup>151</sup> B. Hrapkowicz *Jesteśmy załączkiem lokalnego samorządu* „Goniec Górnośląski” z 12-18 stycznia 1990 roku, s.3.

szereg działań, w których należy upatrywać przyszłość miasta. I tak, przykładowo, od samego początku zakładano podjęcie działań reformatorskich w służbie zdrowia. Z programu tego przebija szczególna dbałość o rozwój gospodarczy, który musiał być powiązany z koniecznością przestrzegania prawideł ekologicznych. Program podzielono na osiem działów: szkolnictwo i oświata, kultura, służba zdrowia i opieka społeczna, handel i usługi, przestrzeganie prawa i porządku, ochrona środowiska, architektura, urbanistyka i rozwój przestrzenny oraz gospodarka komunalna i komunikacja. Ze względu na obowiązujące prawo szereg inicjatyw nie mogło być zrealizowanych. Np. powołanie policji komunalnej, miejskiego rzecznika praw obywatelskich czy policji ekologicznej. Inne musiały czekać na swą kolej do następnych kadencji, jak np.: stworzenie chorzowskiego centrum kultury, powołanie parlamentu młodzieży czy utworzenie miejskiego czasopisma<sup>152</sup>.

Pierwsze wolne wybory odbyły się 27 maja 1990 roku. W Chorzowie jedynie trzy komitety wyborcze wystawiły kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych: Stronnictwo Demokratyczne, Społeczny Klub Wyborczy (pod tą nazwą wystąpili kandydaci popierani przez SdRP) i Komitet Obywatelski „Solidarność”. Widać zatem, że społeczeństwo miasta nie było gotowe na przyjęcie proponowanych zmian.

Kampania wyborcza przebiegała spokojnie, bez większych incydentów. Po raz pierwszy, w czasie jej przebiegu, nie obowiązywała ustawa o zgromadzeniach. Dozwolone były wszelkie zgromadzenia, które mieściły się w ogólnym porządku prawnym, czyli nie zakłócały spokoju. Ustawą z dnia 11 kwietnia 1990 roku Sejm zniósł cenzurę. Ulotki i plakaty wyborcze musiały być oznaczone od kogo pochodzą. Nowością była także możliwość złożenia skargi do Sądu Rejonowego, w trybie wyborczym. Sąd musiał rozpatrzyć skargę w terminie 24 godzin<sup>153</sup>.

Uzgodniono, że kandydaci na radnych Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” prowadzą wspólną kampanię wyborczą. W okręgach wyborczych rozprowadzano ulotki z programem spotkań wyborczych, dla wszystkich kandydatów. Miejskami spotkań były sale szkolne i parafialne. Frekwencja na spotkaniach była wysoka i sięgała zwykle około 50-100 osób. Łatwo sobie zatem wyobrazić, że nie były to łatwe spotkania. Często wywoływano dyskusję. W zasadzie, z niewielkimi wyjątkami, nie organizowano indywidualnych kampanii, czy spotkań wyborczych. Wyjątkiem były spotkania wyborcze organizowane przez kilku kandydatów Związku Górnośląskiego. Powszechnie podobał się plakat wyborczy KO”S”-u,

---

<sup>152</sup> M. Tracz, tamże, s. 304-305. Program wyborczy KO”S” został opublikowany w „Górnoślązaku” z maja 1990 roku, s. 1 i 3 i w „Gońcu Górnośląski” z 25-31 maja 1990 roku, s. 3.

<sup>153</sup> AMCh, Protokół nr XII/90 sesji Miejskiej Rady Narodowej odbytej 26 kwietnia 1990 roku, k. 20.

zaprojektowany przez chorzowskiego artystę plastyka, Jana Herłę, z hasłem „Nadzieja miasta”. W przeddzień wyborów ulicami miasta przejechała kawalkada samochodów przyozdobiona biało-czerwonymi flagami oraz hasłami wyborczymi KO”S”. Inne komitety wyborcze nie zdobyły się na równie oryginalne pomysły<sup>154</sup>.

12 miesięcy, które dzieliły wybory do Sejmu kontraktowego od pierwszych wolnych wyborów w powojennej Polsce – wyborów samorządowych, były niezwykle bogate w wydarzenia. Jednak najważniejszym wydaje się być wyłonienie grona osób, które przez następne 20 lat miały mieć decydujący wpływ na losy miasta. Poprzez działalność w Chorzowie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, a później głównie Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego i Związku Górnośląskiego, zaktywizowała się spora grupa osób, która – w tych trudnych latach – zdecydowała się wziąć odpowiedzialność za losy miasta i jego mieszkańców, zorganizować miasto na nowo. Byli to zarówno radni i członkowie zarządu miasta, jak i stanowiący dla nich zaplecze działacze różnych grup formalnych i nieformalnych. To dawało Chorzowowi stabilną władzę i stwarzało szanse rozwojowe.

---

<sup>154</sup> M. Tracz, *Przełomowa kadencja. 10 lat samorządu terytorialnego*. „Wspólny Chorzów” maj 2000, s. 7

## Rozdział III

Kadencja 1990 – 1994

### III.1. Wynik wyborów samorządowych

Maj 1990 roku przebiegał pod znakiem uroczystości religijnych. Z okazji święta patrona hutników, św. Floriana, w sobotę 5 maja ks. biskup Gerard Bernacki koncelebrował w kościele p.w. św. Floriana w Chorzowie, uroczystą mszę świętą. Mszę poprzedził odświętny pochód hutników i pracowników innych zakładów branży hutniczej. Spod dyrekcji Huty „Kościuszko”, ulicą Wolności, do kościoła pw. św. Floriana, wyruszyły także poczty sztandarowe związków zawodowych i zakładów pracy oraz orkiestra hutnicza. Po raz pierwszy w powojennym Chorzowie, ul. Wolności, odbył się pod znakiem krzyża, pochód będący manifestacją radości, nadziei i wiary. Rok temu władze miejskie nie wyraziły zgody na przemarsz główną ulicą miasta i hutnicy musieli przejść do swojego patrona ul. Truchana<sup>155</sup>. 13 maja hutnicy byli organizatorami kolejnego święta - poświęcenia kapliczki postawionej przy dyrekcji huty. Przejawem nowych czasów był też mecz piłki nożnej rozegrany na boisku „Chorzowianki” między chorzowskimi księżmi i górnikami. Trybuny stadionu pękały w szwach. Wygrali górnicy 3:2<sup>156</sup>.

Wybory do samorządu gminnego odbywały się w dniu tradycyjnej pielgrzymki mężczyzn do Piekar Śląskich, gdzie przy ołtarzu, obok dostojników kościelnych, po raz pierwszy stanęli przedstawiciele władz wojewódzkich. Frekwencja wyborcza wyniosła w Chorzowie 35,5 %. Trzy czwarte oddanych głosów padło na listę Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Było to 26 830 głosów. Społeczny Komitet Wyborczy uzyskał 2 770 głosów, a Stronnictwo Demokratyczne 2 311. Po przeliczeniu głosów na mandaty KO”S” uzyskał ich 43, a SKW 2. Sukces wyborczy KO”S” należał do największych w kraju w tej wielkości gmin<sup>157</sup>.

### III.2. Ukonstytuowanie się Rady Miejskiej

Pierwsza sesja Rady Miejskiej (dalej RM) w Chorzowie odbyła się 5 czerwca 1990 roku. Sesję otworzył przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej Marek Stańko, który przypomniał radnym o konieczności ustalenia terminu wyboru prezydenta miasta i określenia

<sup>155</sup> Św. Florian patronem hutników i strażaków. „Górnoślązak”, maj 1990 roku, s. 1.

<sup>156</sup> M. Tracz, *Chorzów 1990-2015. Kronika wydarzeń*, [w:] *Sam rząd to nie wszystko. Samorząd. Dzieje samorządu w Chorzowie. 1868-1990-2015*. Chorzów 2015, s. 58.

<sup>157</sup> Tamże, s. 58-59.

struktury Zarządu Miasta. Pierwszym prowadzącym obrady został radny senior Antoni Milewski. Najmłodsza z radnych, Aleksandra Radońska, odczytała rotę ślubowania<sup>158</sup>.

Pierwszym Przewodniczącym RM w Chorzowie wybrano koordynatora kampanii wyborczej Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Mariana Machurę, który otrzymał 33 głosy poparcia. Jego konkurent do fotela Przewodniczącego, Zygmunt Karolewicz (zgłoszony przez Marię Nowak), jedynie 9 głosów. Wybrano także wiceprzewodniczących RM (Marka Kopla, Floriana Lesika i Andrzeja Zaczekowskiego - konkurowała także Maria Nowak)<sup>159</sup> oraz delegatów na Sejmik Samorządowy Województwa Katowickiego: Krystiana Gołębowskiego, Marię Kapustową, Mariusza Tracza i Krystynę Wystrychowską-Mateusiak, konkurowali także Halina Górka, Zygmunt Karolewicz i Bogumiła Kowalska. Ustalono także liczebność Zarządu Miasta na siedem osób: Prezydent Miasta, dwóch zastępców i czterech członków zarządu oraz wskazano datę wyboru Prezydenta Miasta na dzień 8 czerwca. Przewodniczący RM oświadczył, że na jego ręce wpłynęły dotychczas trzy kandydatury, to jest Stefana Kwiatkowskiego, mecenas Henryka Skudrzyka i radnego Franciszka Prajsa. Kandydaci będą przesłuchiwani przez radnych w dniu jutrzejszym, o godz. 14, w małej Sali posiedzeń UM<sup>160</sup>.

Niedoświadczeni radni, czując się niezbyt pewnie na gruncie dopiero co formułującej się samorządności<sup>161</sup>, utworzyli przy Radzie Miejskiej w Chorzowie stanowisko Konsultanta ds. Samorządu Terytorialnego, którym został przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej, Marek Stańko<sup>162</sup>. Powołano komisję statutową<sup>163</sup> do opracowania statutu gminy oraz komisję regulaminową<sup>164</sup> do opracowania regulaminu obrad rady miejskiej. Upoważniono także Kazimierza Galusa, Marylę Szczęśniak i Antoniego Sorichtę do reprezentowania interesów miasta wobec likwidatora R.S.W. „Prasa-Książka-Ruch” w sprawie ewentualnego przejęcia przez samorządy miast tytułu prasowego „Goniec Górnśląski”<sup>165</sup>. Mimo wszystko, Klaudiusz

---

<sup>158</sup> AMCh, Spis 58 1/77, Protokół sesji Rady Miejskiej nr I, k. 2-4.

<sup>159</sup> Tamże, Załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

<sup>160</sup> Tamże, k. 13-17.

<sup>161</sup> Radny Mariusz Tracz stwierdził, że (...) *nikt z nas do końca nie wie na czym polega ta samorządność, jak ją organizować, szereg wątpliwości budzi interpretacja przepisów o działalności organów* (...) Tamże, k. 12. W podobnym tonie wypowiadał się Marian Machura: (...) *takie ważne kwestie, jak działalność Rady (...) ustawa bardzo słabo precyzuje te kwestie. (...) Ja nie mam wyrobionego zdania na temat funkcjonowania Rady* (...) Tamże, k. 8.

<sup>162</sup> Tamże, k. 12, Załącznik do protokołu nr 10. 4 października 1990 roku Marek Stańko zrezygnował z pełnionej funkcji. Rada nowego pełnomocnika nie powołała. Tamże, spis 58 3/79, Protokół sesji nr X, k.32, Załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

<sup>163</sup> W skład komisji weszli radni: Maria Kapusta, Zdzisław Rejek, Krystyna Wystrychowska-Mateusiak i spoza rady Łucjan Dziergwa i Marek Stańko. Tamże, k. 15.

<sup>164</sup> W skład komisji weszli radni Marek Kawalec, Marek Kopel i Józef Moskała oraz spoza rady Łucjan Dziergwa. Tamże, k. 15.

<sup>165</sup> Tamże, k. 18, Załącznik nr 11 do protokołu, b.p.

Baston, zauważył na łamach *Gońca Górnosłaskiego*, że (...) *Kilku z nich* [radnych – przyp. MT] *co chwila zabierało głos, moim zdaniem niepotrzebnie, kwestionując to i owo z regulaminu, przepisów, przypisanych im przywilejów, a może tak w ogóle - dla zasady, chęci wypowiedzenia się na forum?* (...) <sup>166</sup>. Na drugiej sesji, 8. czerwca, wybrano prezydenta Chorzowa. Regulamin wyboru prezydenta miasta został przygotowany przez pracowników Kancelarii RM. Pierwsza kandydata na Prezydenta Miasta Chorzowa zgłosiła radna Danuta Klus, która zaproponowała, by kandydowali ci radni, którzy w wyborach otrzymali największą liczbę głosów, a więc Romuald Romuszyński, a w następnej kolejności Stefan Sierotnik i Kazimierz Piłat. Radny Mariusz Tracz zgłosił kandydaturę Stefana Kwiatkowskiego, radna Krystyna Wystrychowska-Mateusiak kandydaturę mecenasa Henryka Skudrzyka, a radny Krzysztof Błoński kandydaturę radnego Franciszka Prajsa. Osoby zgłoszone przez radną Danutę Klus nie wyraziły zgody na kandydowanie. W wyniku przeprowadzonego głosowania kandydaci na prezydenta otrzymali, kolejno, następującą liczbę głosów: 21, 12 i 7. Prezydentem Miasta Chorzów został kandydat KO”S”, Stefan Kwiatkowski <sup>167</sup>.

Kolejną ważną czynnością nowopowstałej rady było powołanie komisji inwentaryzacyjnej, która miała za zadanie sporządzenie listy majątku komunalnego. Na sporządzenie pełnego inwentarza ustawa wprowadzająca przewidywała okres jedynie trzech miesięcy (wydaje się, iż nie dochowano go nigdzie w Polsce). Dlatego już na drugiej sesji RM podjęła uchwałę o powołaniu Komisji Inwentaryzacyjnej <sup>168</sup>. Jej pracę zakończono 26. czerwca 1991 roku <sup>169</sup>. Dopiero w następnej kolejności podjęto uchwałę o powołaniu jedenastu komisji problemowych i określono ich liczebność <sup>170</sup>. Od stanu liczebnego komisji zależała bowiem

---

<sup>166</sup> K. Baston *Inauguracyjne sesje Rad Miejskich*, „Goniec Górnosłaski” z 8-14 czerwca 1990 roku, s. 1 i 3.

<sup>167</sup> AMCh, Spis 58, 1/77, Protokół sesji RM nr II, Załącznik nr 6 do protokołu, k. 2-4. Stefan Kwiatkowski ur. 27.IX.1931 roku w Przemyśle, magister inżynier metalurgii, absolwent Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie (1956). W latach 1956-1982 zatrudniony w Hucie Batory (ostatnie stanowisko – Zastępca Dyrektora ds. Technicznych), 1982-1985 Huta Pokój - Główny Inżynier, 1985-1989 Katowickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego – Kierownik Zakładu, 1989-1990 Przedsiębiorstwo Montażu i Rozruchu Obiektów Przemysłowych „Kompleks-Montaż” w Katowicach Sp. z o. o. - dyrektor. Pierwszy Prezydent Miasta Chorzów odrodzonego samorządu; wybrany 8 czerwca 1990 roku jako osoba niezaangażowana w bieżące życie polityczne, odwołany 22 stycznia 1991 roku. Zmarł 2 lutego 2008 roku, pochowany na cmentarzu komunalnym w Rudzie Śląskiej. W 1973 roku odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, w latach 1956-1982 członek PZPR. M. Tracz, *Encyklopedia Chorzowa* 2009, s. 275.

<sup>168</sup> AMCh, Spis 58, 1/77, Protokół sesji RM nr II, Załącznik nr 6 do protokołu, bp. W skład Komisji Inwentaryzacyjnej weszli radni: Jan Bieniek, Piotr Galilejczyk, Jan Klich, Danuta Klus, Piotr Kochmaniewicz, Roman Liczba, Antoni Milewski i Grzegorz Soida.

<sup>169</sup> Tamże, spis 58, 8/84, protokół sesji RM nr XXVI, k. 35-36.

<sup>170</sup> Powołano komisje: Budżetu i Finansów, Rozwoju Przestrzennego, Gospodarki Komunalnej, Zdrowia i Opieki Społecznej, Ekologizacji Decyzji Gospodarczych i Ochrony Środowiska, Oświaty, Kultury, Praworządności, Gospodarczą, Związków i Porozumień Komunalnych, Samorządu. Tamże, Protokół sesji RM nr II, Załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

liczba powołanych później członków komisji spoza RM. Komisje samodzielnie wybierały ze swego grona przewodniczącego. Na drugiej sesji wybrano także członków zarządu, którymi zostali radni Andrzej Adamkiewicz i Gerard Tannhauser<sup>171</sup>.

### III.3. Organizacja pracy Rady Miejskiej i Urzędu Miasta

Kolejna sesja RM, 13 czerwca, zaczęła się od podziękowań za pracę na rzecz miasta, kierowanych do byłego Prezydenta Miasta, Zygmunta Michalika. Podziękowania składali wiceprzewodniczący RM Florian Lesik, dziekan dekanatu chorzowskiego, ks. Jan Piwczyk, przewodniczący MKK NSZZ „Solidarność” Antoni Sorichta, dowódca jednostki wojskowej w Chorzowie, płk. Zdzisław Piątek oraz szef Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, mjr Jerzy Pasławski, a także przewodniczący MK SD Rajmund Hanke<sup>172</sup>.

Jednak najważniejszym punktem obrad był wybór Zastępców Prezydenta Miasta. Prezydent Kwiatkowski zaproponował RM wybór dwóch zastępców, tych samych, którzy pracowali u boku Zygmunta Michalika: Andrzeja Słomczyńskiego i Jana Latacza. Zupełnie, jakby chciał oddać hołd niedawnemu jeszcze prezydentowi. Jednak wymaganą większość głosów otrzymał tylko A. Słomczyński. Kandydatura Jana Latacza została przez RM odrzucona. Była to pierwsza, jakże szybka, porażka nowego prezydenta<sup>173</sup>. 23 czerwca Prezydent Stefan Kwiatkowski zaproponował RM wybór swojego zastępcy, Krzysztofa Błońskiego. Uzyskał on poparcie RM, która oddała 20 głosów „za” i 9 „przeciw”<sup>174</sup>. Na tejże sesji podjęto kilka uchwał istotnych dla organizacji pracy urzędu miasta. Były to: uchwała *o powołaniu na stanowisko Skarbnika Gminy Andrzeja Kwiatkowskiego*<sup>175</sup> oraz uchwała *o określeniu organów właściwych do nawiązania stosunku pracy w imieniu organów i jednostek organizacyjnych gminy*<sup>176</sup>. Przewodniczącemu RM nadano uprawnienia nawiązywania stosunku pracy na podstawie wyboru z: wiceprzewodniczącymi RM, radnymi, prezydentem miasta i członkami zarządu, a także Skarbnikiem Miasta i Sekretarzem Miasta oraz z kierownikiem i pozostałymi pracownikami Kancelarii RM. Sam przewodniczący nawiązywał stosunek pracy na podstawie uchwały RM<sup>177</sup>. RM uchwaliła zatrudnienie Przewodniczącego

---

<sup>171</sup> Tamże, Załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

<sup>172</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr III, k. 2-6.

<sup>173</sup> A. Słomczyński otrzymał 21 głosów „za” i 14 „przeciw” i J. Latacz 13 „za” i 22 „przeciw”. Tamże, k. 8-12, Załącznik nr 3 do protokołu, b.p.

<sup>174</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr IV, Załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>175</sup> Tamże, Załącznik nr 3 do protokołu, b.p.

<sup>176</sup> Tamże, Załącznik nr 9, b.p.

<sup>177</sup> Tamże, Załącznik nr 10 do protokołu, b.p.

Rady Miejskiej na pełny etat i Zastępcę Przewodniczącego Rady Miejskiej na ½ etatu i ustaliła wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 2 100 000 zł za etat. Radni ci, według deklaracji składanych w trakcie sesji, na pracę w Radzie Miejskiej poświęcali po 8-9 godzin dziennie. Rada przyjęła też uchwałę o liczbie etatowych członków Zarządu Miasta<sup>178</sup>.

Już na zakończenie czwartej sesji RM, Przewodniczący Marian Machura, nawiązywał do ustaleń poczynionych na „poszerzonym posiedzeniu prezydium”<sup>179</sup>. To „poszerzone posiedzenie prezydium” stało się z czasem niezwykle istotnym elementem pracy chorzowskiego samorządu i zyskało umocowanie w regulaminie RM jako Konwent Rady. W skład Konwentu wchodził przewodniczący rady i jego zastępcy, a także przewodniczący wszystkich komisji RM. Czasami na posiedzenie konwentu zapraszano gości. Konwent służył przepływowi informacji z prezydium do komisji i odwrotnie. Komisje pracowały w rytmie tygodniowym. Spotkania Konwentu odbywały się w każdy poniedziałek, po porannym spotkaniu Prezydium Rady z Zarządem Miasta, na którym omawiano bieżące sprawy miasta. W ten sposób wszyscy radni mogli być na bieżąco z aktualnymi sprawami miasta i etapem ich realizacji. W ten sposób Zarządowi sygnalizowano szereg spraw, które można było szybko załatwiać. Spotkania Konwentu odbywały się w czasie wszystkich omawianych kadencji Rady Miejskiej Chorzowa<sup>180</sup>.

Początkowo obrady RM prowadzono bez regulaminu. Wprawdzie komisje regulaminową oraz statutową powołano już na pierwszej sesji, a pierwszy, tymczasowy regulamin przyjęto już 16. lipca, na V sesji<sup>181</sup>, to jednak w większości obrady prowadzono „na wyczucie”, często głosowano wnioski formalne dotyczące procedury. Regulaminy wyboru członków zarządu, prezydium rady i delegatów na sejmik samorządowy przygotowywali pracownicy kancelarii RM, a rada po dyskusji i poprawkach regulaminy przyjęła. Bywało, że przewodniczący próbował rozwiązywać problemy proceduralne w oparciu o sposób prowadzenia obrad Sejmu, relacjonowane w telewizji. Regulamin był uzupełniany w miarę upływu kadencji, na poszczególnych sesjach, gdy pokazywała się taka potrzeba. Trzeba było jednak aż pięciu lat, by statut miasta, regulamin Rady Miejskiej, regulaminy wyboru i

---

<sup>178</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr I, Załącznik nr 8 do protokołu, b.p.

<sup>179</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr IV, k. 36.

<sup>180</sup> Bywało, że konwent spotykał się z dezaprobatą niektórych radnych, np. radny Błoński stwierdził, iż *jest to towarzystwo wzajemnej adoracji, spotykające się nie wiadomo kiedy i nie wiadomo w jakim celu*. Tamże, 11/87, Protokół sesji RM nr XXXIX, k. 5, a także (...) *ten konwent został powołany, po prostu żeby można było bez skrupowania brać diety*. Tamże, 8/84, Protokół sesji RM nr XXVII, k. 28.

<sup>181</sup> Tamże, 2/78, Protokół sesji RM nr V, Załącznik nr 2 do protokołu, b.p.



odwołania prezydenta oraz regulaminy dotyczące komisji rewizyjnej scalić w jeden dokument pod nazwą Statut Miasta - jak to miało miejsce na początku II kadencji<sup>182</sup>.

Oprócz stałych komisji w radzie miejskiej działało kilka komisji doraźnych. Były to komisje do spraw: statutów dzielnic i osiedli, opracowania statutów dzielnicy Chorzów Stary i osiedla Maciejkowice, opracowania regulaminu wyboru i zakresu działania Komisji Rewizyjnej, reorganizacji służby zdrowia, zmiany nazw ulic i placów<sup>183</sup>.

Jedną z cech I kadencji był olbrzymi wysiłek jaki włożyli radni w uregulowanie wszystkich aspektów formalnych funkcjonowania samorządnej gminy. Na radnych czekały niespodzianki, np. w postaci art. 39 ustawy o podziale kompetencji między organami administracji i samorządu terytorialnego. Podporządkował on Urząd Stanu Cywilnego Prezydentowi Miasta, jednak kierownik USC mógł dokonywać wszystkich czynności administracyjnych z wyjątkiem udzielania ślubów. Tę czynność ustawa zastrzegła do kompetencji przewodniczącego zarządu gminy. Stan ten trwał od dnia wejścia w życie ustawy, czyli od 27 maja 1990 roku do podjęcia stosownej uchwały przez radę gminy. Już na drugiej sesji Marek Stańko zwrócił RM uwagę na ten zapis ustawy i rada powołała w trybie nagłym Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, którym został Benedykt Kiwic. A co z udzielonymi w tym czasie ślubami? Na szczęście, nikt tego nie badał<sup>184</sup>.

Same uchwały regulaminowe podejmowano 20 razy. Nic dziwnego zatem, że sesje często trwały dwa, a nawet trzy dni, łącznie po kilkanaście godzin. W czasie kadencji RM podjęła 180 uchwał dotyczących regulaminów i organizacji pracy rady, komisji, zarządu miasta, organizacji i struktury urzędu miejskiego. W 1990 roku było ich 62, w 1991 - 53, w 1992 - 33, w 1993 - 28, i w 1994 tylko 4<sup>185</sup>.

Pierwsza zmiana w składzie prezydium Rady Miejskiej miała miejsce po odwołaniu Zarządu Miasta i wyborze na Prezydenta Miasta Chorzowa Marka Kopla. Na zwolnione po Marku Koplu miejsce w prezydium rady wybrano radnego Mariusza Tracza, który był jedynym kandydatem i został wybrany jednomyślnie<sup>186</sup>. Następnie, chronologicznie, 5 grudnia 1991 roku RM przyjęła zrzeczenie się mandatu przez Aleksandrę Radońską (na skutek zmiany miejsca zamieszkania). Tego samego dnia przyjęto rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącego

---

<sup>182</sup> M. Tracz, *I kadencja Rady Miejskiej w Chorzowie 1990-1994*, w: „Zeszyty Chorzowskie” 1999, t. 3, s. 395.

<sup>183</sup> Tamże, s. 396.

<sup>184</sup> AMCh, spis 58, 1/77, k. 11-12, Załącznik nr 7 do protokołu, b.p.

<sup>185</sup> M. Tracz, tamże, s. 395.

<sup>186</sup> AMCh, Spis 58, 5/82, Protokół sesji RM nr XVI, k. 8, Załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

RM radnego Andrzeja Zaczkowskiego<sup>187</sup>. Na jego miejsce w prezydium Florian Lesik zgłosił kandydaturę Arnolda Dendry, a Marek Kawalec kandydaturę Piotra Galilejczyka. RM wybrała Piotra Galilejczyka<sup>188</sup>. 23 września 1992 roku przyjęto zrzeczenie się mandatu przez Stanisława Fabera (zmiana miejsca zamieszkania) i Romana Liczbę. W ich miejsce uzyskali mandaty Stanisław Łukasik i Jerzy Surówka<sup>189</sup>. Efektem aż czterech rezygnacji z mandatu był fakt pracy RM przez część kadencji w niepełnym składzie (43. zamiast 45.). W okręgach wyborczych 4 i 8, z których wybrano Aleksandrę Radońską i Andrzeja Zaczkowskiego Komitet Obywatelski „Solidarność” wprowadził pełną listę kandydatów, wobec czego brakowało kandydatów rezerwowych. Równie często wprowadzano zmiany i uzupełnienia w składach osobowych komisji RM. Dokonywano ich aż 28 razy<sup>190</sup>.

Jednak do najpoważniejszej zmiany w chorzowskiej radzie doszło 1 października 1992 r., kiedy to odwołano Przewodniczącego RM, Mariana Machurę. Wniosek o odwołanie Przewodniczącego Rady Miejskiej złożył na sesji 23 września 1992 roku radny Marek Kawalec. Marian Machura faktycznie rzadko bywał obecny zarówno na sesjach RM, jak i na spotkaniach prezydium RM. Florian Lesik odczytał radnym pismo z 23 lipca 1992 roku, w którym Machura oświadcza, że w związku z przejściowymi trudnościami zawodowymi nie jest w stanie wywiązywać się z obowiązków przewodniczącego rady i zwraca się do radnego Floriana Lesika o pełnienie obowiązków Przewodniczącego RM do końca września<sup>191</sup>. Podobne odczucia co Marek Kawalec prezentowali także radni Krzysztof Hornik i Krzysztof Błoński, którzy 20 września 1992 roku wystosowali do Rady Miejskiej w Chorzowie pismo, w którym *Z ubolewaniem i troską (...) informują, że (...) nie możemy wziąć udziału w sesji zwołanej na 23.09.92r. Powodem jest dostarczenie materiałów na sesję z dużym opóźnieniem, co uniemożliwiło rzetelne przygotowanie się do sesji. Za taki stan rzeczy odpowiedzialny jest Przewodniczący Rady Miejskiej (...) Uważamy, że czas najwyższy, na opamiętanie lub rezygnację z pełnionej funkcji przez Pana przewodniczącego*<sup>192</sup>. Ostatecznie, po dyskusji i złożonych wyjaśnieniach, w głosowaniu tajnym, RM odwołała przewodniczącego oddając 18 głosów „za” i 15 głosów „przeciw”<sup>193</sup>. Była to duża strata dla chorzowskiego samorządu, gdyż Marian Machura wykazywał swoisty zmysł polityczny, potrafił szybko i celnie reagować na

---

<sup>187</sup> Tamże, 10/86, Protokół sesji RM nr XXXV, Załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>188</sup> Tamże, k. 8, Załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>189</sup> Tamże, 13/89, Protokół sesji RM nr XLII, Załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>190</sup> M. Tracz, tamże, s. 396.

<sup>191</sup> AMCh, Spis 58, 13/89, Protokół sesji RM nr XLII, k. 50.

<sup>192</sup> Tamże, Załącznik bez numeru do protokołu sesji RM, b.p.

<sup>193</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr XLIII, k. 11-33. W czasie obrad nad tym punktem, na obu sesjach, wyłączono jawność.

nowe sytuacje. Niewątpliwie odcisną piętna na pierwszych dwóch latach funkcjonowania chorzowskiego samorządu. Dał temu wyraz radny Mariusz Tracz, który po odwołaniu przewodniczącego, podziękował mu za pracę<sup>194</sup>.

Do wyborów nowego przewodniczącego doszło niezwłocznie. Już po tygodniu, 8 października, na wniosek 14 radnych zwołano nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej, właśnie w celu wyłonienia jej przewodniczącego. Wyboru miano dokonać bezwzględną większością głosów, w tym przypadku było to 19 głosów. Nikt nie przypuszczał, że przebieg głosowania będzie tak dramatyczny. W pierwszej turze zgłoszono aż siedem kandydatur. Jednak tylko Maria Starczewska i Marian Machura wyrazili zgodę na kandydowanie. Każdy z kandydatów otrzymał po 10 głosów, a 17 było nieważnych. W drugiej turze zgłoszono troje kandydatów, jednak tylko Maria Starczewska i Florian Lesik wyrazili zgodę na kandydowanie. I tym razem żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości głosów: Starczewska 7, a Lesik 18. W trzeciej turze zgłoszono pięcioro kandydatów, z których zgodę na kandydowanie wyrazili: Maria Starczewska, Florian Lesik i Arnold Dendra. Oddane głosy ułożyły się korzystnie dla Lesika, który otrzymał 19 głosów poparcia, Starczewska 9, a Dendra 2<sup>195</sup>.

Ustawa o samorządzie terytorialnym w art. 18 ust. 3 stwierdza, że *Rada Gminy kontroluje działalność Zarządu i podporządkowanych mu jednostek. W tym celu może powołać komisję rewizyjną*. Czynności kontrole w chorzowskim samorządzie wykonywały początkowo komisje branżowe. Jednak chorzowscy radni odczuwali potrzebę powołania takiej komisji, która mogłaby prowadzić kontrole kompleksowe i w skład której wchodziłyby osoby posiadające umiejętność czytania dokumentów pod względem zarówno budżetowym, finansowym, jak i prawnym. Z inicjatywą wystąpiła Komisja Budżetu i Finansów<sup>196</sup>. Na następnej sesji RM powołała zespół, który miał przygotować regulamin komisji rewizyjnej<sup>197</sup>, by na kolejnym posiedzeniu, 29 kwietnia 1992 roku, powołać nowy zespół<sup>198</sup>. Jednak i z jego pracy RM nie była zadowolona. Na kolejnej sesji długo dyskutowano nad sposobem wyboru członków komisji, a także nad dwoma wariantami postrzegania pracy komisji rewizyjnej. Pierwszy zakładający dużą swobodę działania komisji i drugi, który formalizował jej

---

<sup>194</sup> Tamże, k. 32-33.

<sup>195</sup> Tamże, 13/89, Protokół z sesji RM nr XLIV, k. 2-3, Załączniki nr 3,4,5 do protokołu, b.p.

<sup>196</sup> Tamże, 10/89, Protokół z sesji RM nr XXXVIII, k. 41-44.

<sup>197</sup> W skład zespołu wchodził prawnicy: Maria Kapusta, Danuta Klus, Zdzisław Rejek i Mariusz Tracz. Tamże, 11/57, Protokół sesji RM nr XXXIX, k. 32.

<sup>198</sup> W skład zespołu wchodził: Krzysztof Hornik, Marek Kawalec, Józef Moskała i Zbigniew Skurkiewicz.. Tamże, 12/88, Protokół sesji RM nr XL k. 36-40, Załącznik nr 16 do protokołu, b.p.

poczynania<sup>199</sup>. Postanowiono, że ostateczną wersję regulaminu komisji rewizyjnej opracuje komisja doraźna wspólnie z Komisją Praworządności. Ostatecznie, po upływie sześciu miesięcy od powstania inicjatywy powołania Komisji Rewizyjnej regulamin został przez RM przyjęty<sup>200</sup>, a 8. października 1992 roku wybrano skład Komisji Rewizyjnej. Radni zgłosili aż 12 kandydatów, jednak zgodę na kandydowanie wyraziło 7 osób. Ostatecznie w skład komisji rewizyjnej weszli radni: Arnold Dendra, Krystian Gołąbowski, Jan Gorol, Krzysztof Hornik (przewodniczący) i Jan Klich<sup>201</sup>.

### III.4. Kryzys prezydencki

RM składała się w zdecydowanej większości z osób, które nie posiadały doświadczenia w tego rodzaju działalności. Czasu na wybór zarządu było niewiele. Nie potrafiono także sprecyzować wymagań rady wobec zarządu miasta, a także wypracować ostatecznych relacji między dwoma organami władzy miejskiej. Brak było praktyki, praca była oparta bardziej na spontaniczności, intuicji i entuzjazmie niż wypróbowanych metodach i wiedzy. Problem ten był charakterystyczny dla wielu gmin. Po niespełna roku przez Polskę przelała się fala zmian w zarządach gminnych<sup>202</sup>. Chorzowski Zarząd próbował wprowadzać pewne zmiany w swojej strukturze. Np. na sesji 12 września 1990 roku Prezydent Miasta zaproponował wybór członka zarządu, radnego Krzysztofa Hornika na stanowisko Wiceprezydenta. RM, przy 20 głosach „za” i 9 „przeciw”, dokonała wyboru<sup>203</sup>. Na tej samej sesji sześciu członków zarządu zgłosiło wnioski o udzielenie zarządowi votum zaufania. Radni, w głosowaniu tajnym oddali 20 głosowało „za”, 12 „przeciw”, a 3 „wstrzymało” od głosu<sup>204</sup>. Wydawało się, że sytuacja będzie spokojniejsza.

W Chorzowie duże zastrzeżenia radnych budziła prowadzona przez Zarząd polityka dotycząca lokali użytkowych. Brak konsekwencji w podejmowanych działaniach, wycofywanie lokali z przetargów, brak odpowiedzi na interpelacje w sprawie lokali, czy brak wypowiedzenia najmu lokali zajmowanych przez Ch.S.M. i PSS „Społem”, o czym mówiła uchwała Rady Miejskiej, no i w końcu sprawa „INTERDONT-u” sprawiły, że grupa 14 radnych złożyła wniosek o wprowadzenie do porządku obrad sesji 25 października 1990 roku punktu

---

<sup>199</sup> Tamże, 12/88, Protokół sesji RM nr LXI, k. 48-61

<sup>200</sup> Tamże, 13/89, Protokół sesji XLII, k. 22-36, Załącznik nr 3 do protokołu, b.p.

<sup>201</sup> Tamże, 13/89, 1992, Protokół sesji RM nr XLIV, k. 4,5. Załącznik nr 4 do protokołu, b.p..

<sup>202</sup> M. Tracz, tamże, s. 395.

<sup>203</sup> AMCh, spis 58, 3/79, Protokół sesji RM nr VII, Załącznik bez numeru do protokołu, b.p.

<sup>204</sup> Tamże, Załącznik bez numeru, b.p.

*Ocena pracy Zarządu Miasta z zakresie gospodarki lokalami użytkowymi*<sup>205</sup>. W trakcie obrad i realizacji punktu *Interpelacje radnych* rozgorzała dyskusja na temat lokalu przy ul. Wolności 14, zajmowanego przez spółkę „INTERDONT”. Spółka ta weszła w posiadanie tego lokalu na podstawie decyzji administracyjnej, gdy obowiązywał jeszcze szczególny tryb najmu lokali. Następnie, w okresie 14 dni niezbędnych na uprawomocnienie się decyzji, uległo zmianie prawo, znosząc szczególny tryb najmu w stosunku do lokali użytkowych i wprowadzając w jego miejsce umowy cywilno-prawne. Prezes spółki, Tadeusz Donocik, odbył w lokalu wizję, w której uczestniczyła przedstawicielka Rejonu Obsługi Mieszkańców. Spisał on z nią notatkę, którą traktował jak umowę o najem tegoż lokalu. W ten sposób chciał obronić nakłady jakie poniósł na remont lokalu. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że przed wyborami samorządowymi grupa osób reprezentująca Komitet Obywatelski „Solidarność” zwracała się do Prezydenta Zygmunta Michalika o nierozdysponowywanie lokali użytkowych i niewydawanie decyzji o ich przydziale. Zarówno wtedy, jak i obecnie sprawami lokalowymi w mieście zajmował się Andrzej Słomczyński, w obu przypadkach jako wiceprezydent. Także jego wyjaśnienia dotyczące sprawy udzielane na sesji były różne od tych, których udzielał radnym. O lokal ten starało się także dwóch innych przedsiębiorców. Na sesji, 25 października 1990 roku wypowiadali się w sprawie Sekretarz Miasta, Zbigniew Skurkiewicz, radni, prezes Tadeusz Donocik, pełnomocnik Miasta - mecenas Henryk Skudrzyk i wiceprezydent Krzysztof Błoński<sup>206</sup>.

Sprawa „INTERDONTU” ogniskowała uwagę mediów, położyła się też cieniem na pracy Zarządu Miasta, a w szczególności Andrzeja Słomczyńskiego. Punkt obrad dotyczący oceny Zarządu przeprowadzono 29 października 1990 roku. Na skutek dyskusji przeprowadzonej 4 dni wcześniej grupa 15 radnych zgłosiła wniosek o odwołanie z zajmowanego stanowiska i z Zarządu Miasta, Andrzeja Słomczyńskiego. W wyniku tajnego głosowania RM, przy 15 głosach „za” i 16 głosach „przeciw”, zdecydowała o nieodwoływaniu wiceprezydenta<sup>207</sup>. Jednak na kolejnej sesji, która rozpoczęła się 20 grudnia 1990 roku, RM rozpatrywała rezygnację Andrzeja Słomczyńskiego ze stanowiska Zastępcy Prezydenta Miasta oraz Zbigniewa Skurkiewicza ze stanowiska członka Zarządu Miasta i Sekretarza Miasta. Punkty te były odległe od siebie w porządku obrad. RM, przy 34 głosach „za” i 3 „przeciw” przyjęła rezygnację Słomczyńskiego<sup>208</sup>. W przypadku Zbigniewa Skurkiewicza, ze względu

---

<sup>205</sup> Tamże, 4/80, Protokół sesji RM nr XI, Załącznik bez numeru do protokołu, b.p.

<sup>206</sup> Tamże, k. 9-37

<sup>207</sup> Tamże, k. 108-115, Załącznik nr 11 do protokołu, b.p.

<sup>208</sup> Tamże, 5/81, k. 12-13, Załącznik nr 3 do protokołu, b.p.

na zbyt niskie poparcie wniosku, odwołała go tylko ze stanowiska Sekretarza Gminy. Dopiero na sesji odbytej 22 stycznia 1992 roku RM ostatecznie odwołała go z Zarządu Miasta<sup>209</sup>. Program sesji przewidywał następne punkty: wystąpienie Prezydenta Miasta w sprawie organizacji i funkcjonowania Zarządu Miasta oraz dyskusję nad kształtem Zarządu Miasta i przyjęcie odpowiednich uchwał. Prezydent Stefan Kwiatkowski przedstawił koncepcję czteroosobowego zarządu, prezydent i trzech zastępców, co miało zwiększyć operatywność organu. Chciał także dążyć do zwiększenia indywidualnej odpowiedzialności członków zarządu oraz zwiększenia rangi samego Prezydenta, który w zespole siedmioosobowym był często przegłosowywany. Prezydent zaprotestował też przeciwko wnioskowi o odwołanie Zarządu, który grupa pięciu radnych złożyła w drugim dniu obrad. Zarzucali oni Zarządowi złe gospodarowanie mieniem komunalnym. Prezydent nazwał ten sposób działania *metodą peruwiańską*<sup>210</sup>. Radni poparli koncepcję prezydenta dotyczącą czteroosobowego składu zarządu, zwracając jednocześnie uwagę na etatowy charakter zarządu. Powołano zespół roboczy, który przedstawił procedurę powołania nowego Zarządu. W związku z tym, że obecny Zarząd pracował na podstawie czterech uchwał, należało Zarząd odwołać, przyjąć nową podstawę prawną działania Zarządu i kolejno powołać prezydenta miasta, który zaproponuje swoich zastępców. Tak też uczyniono. Jednak po głosowaniu kandydatury Stefana Kwiatkowskiego na Prezydenta Miasta okazało się, że nie uzyskał on wymaganej większości głosów. Poparło go jedynie 18 radnych, a bezwzględna większość przy 43-osobowej frekwencji wynosiła 22 głosy<sup>211</sup>. Takiego scenariusza nie przewidziano. Tak tę sytuację widział - już jako prezydent - Marek Kopel: (...) *do zarządu miasta należy sprawowanie władzy wykonawczej w mieście i skuteczne realizowanie zadań określonych przez radę. Jeżeli zarząd próbuje realizować własną politykę, różną od polityki rady siłą rzecz musi dojść do nieporozumień*.(...)<sup>212</sup>.

Wobec zaistniałego kryzysu RM zaczęła intensywnie poszukiwać w swoim gronie kandydata na nowego prezydenta. Liderzy zdecydowali się wysunąć kandydaturę radnego Marka Kopla - człowieka mało w Chorzowie znanego, jednak posiadającego dobre

---

<sup>209</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr XV, k. 5,6. Załącznik nr 2 do protokołu, b.p. Sam zainteresowany stwierdził, że *Z tym Zarządem nie chcę pracować*.

<sup>210</sup> Tamże, k. 7-10. Porównaniem tym Kwiatkowski nawiązał do Stanisława Tymieńskiego kandydującego w pierwszych wyborach Prezydenta RP w 1990 roku, który oprócz obywatelstwa polskiego posiadał obywatelstwo kanadyjskie i peruwiańskie, a w kampanii wyborczej posługiwał się niedomówieniami, sugerując liczne zagrożenia. Zobacz A. Dudek, tamże, s.115-118.

<sup>211</sup> Tamże, k. 11-19, Załączniki 3-6 do protokołu, b.p.

<sup>212</sup> B. Hrapkowicz *Każda z tych spraw ma swoją wagę*, „Goniec Górnoląski”, 22-28 lutego 1991, s. 3.

przygotowanie zawodowe i bardzo pozytywną opinię w swoim miejscu pracy<sup>213</sup>. Na sesji 25 stycznia 1991 roku, obok wspomnianej kandydatury zgłoszono także osobę Tadeusza Dudka - działacza MKK NSZZ „Solidarność”. Ciekawa jest lista radnych popierających kandydatury. Są to, w przypadku Tadeusza Dudka: Bogumiła Kowalska, Florian Lesik i Krystyna Wystrychowska-Mateusiak. Natomiast w przypadku Marka Kopla są to: Andrzej Zaczekowski, Krystyna Wystrychowska-Mateusiak, Franciszek Prajs i Marian Machura. Ostatecznie, już po pierwszym głosowaniu, stosunkiem głosów 26 do 7 Prezydentem Miasta został Marek Kopel<sup>214</sup>. Na tej samej sesji wybrano Zastępców Prezydenta Miasta, którymi zostali radni Franciszek Prajs (30 głosów poparcia) i Krystyna Wystrychowska-Mateusiak<sup>215</sup> (19 głosów poparcia)<sup>216</sup>. Już 28 lutego 1991 roku RM uzupełniła skład zarządu miasta o Mariusza Marquardta, który uzyskał poparcie 20 na 34 obecnych na sesji radnych<sup>217</sup>.

### III.5. Przekształcanie jednostek i przedsiębiorstw miejskich

Borykający się z ciągłym brakiem pieniędzy chorzowski samorząd próbował zarabiać i oszczędzać wydawane środki pieniężne. O próbie zarabiania piszę w rozdziale III.9. Tu zamierzam przedstawić działania zmierzające do oszczędzania skromnych środków.

Drogą do racjonalizowania wydatków miejskich było odważne posunięcie polegające na przekształceniu miejskich jednostek komunalnych. Ustawa wprowadzająca ustawę o

<sup>213</sup> M. Tracz, tamże s. 396.

<sup>214</sup> AMCh, spis 58, 5/81, Protokół sesji RM nr XVI, k. 3-4, 4 Załączniki bez numerów do protokołu, b.p.

<sup>215</sup> Krystyna Wystrychowska-Mateusiak urodziła się 27 lutego 1947 r. w Chorzowie. Wychowywała się w domu o silnych tradycjach patriotycznych. Jej ojciec, Karol Wilhelm Wystrychowski - działaczem plebisytowym na Górnym Śląsku, udział w III powstaniu śląski, w czasie II wojny światowej żołnierz I Armii Wojska Polskiego, sędzia i adwokat. Jego ojciec, Wojciech - działacz plebisytowy, a w latach 30. XX wieku radnym Królewskiej Huty i inspektor szkolny. Matka Krystyny, Wanda - więzień w KL Ravensbrück. Dziadek, Piotr Kamiński, krawiec i kupiec konfekcyjny w czasie II wojny światowej więziony w KL Stutthoff, zginął w transporcie w 1945 r. Maturę zdała w 1964 r., w I Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Chorzowie. Prace podjęła w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Katowicach. Równoległe z pracą zawodową, w latach 1967 – 1972 studiowała na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Po studiach zatrudniona w kombinacie Górnico-Hutniczym „Orzeł Biały” w Brzezinach Śląskich, w 1976 roku kierownika Działu Organizacyjno-Prawnego w Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług w Katowicach. W okręgu Sądu Wojewódzkiego w Katowicach złożyła w 1975 r. egzamin sędziowski. W 1976 roku wpisana na listę aplikantów adwokackich. Aplikację adwokacką odbyła w zespole Adwokackim nr 3 w Katowicach, a następnie w Zespole Adwokackim nr 1 w Rudzie Śląskiej. Wpis na listę adwokatów w 1980 r. Pracowała w Zespole Adwokackim w Rudzie Śląskiej. W 1983 r. przyjęta do Zespołu Adwokackiego nr 2 w Chorzowie. Radna I i II kadencji, delegat na Sejmik Samorządowy Województwa Katowickiego I kadencji, przewodnicząca Komisji Rozwoju Gospodarczego RM II kadencji, od 25 stycznia 1991 r. do 15 września 1994 r. Zastępca Prezydenta Miasta. Mandat II kadencji uzyskała z listy Komitet Wyborczy „Społeczny Ruch Chorzowian.” Od 1 września 2000 roku ponownie w adwokaturze. Zmarła po ciężkiej chorobie 28. lipca 2014 r., pochowana na cmentarzu św. Jadwigi Śląskiej w Chorzowie. Więcej: M. Tracz, *Krystyna Wystrychowska-Mateusiak (1947-2014)*, „Zeszyty Chorzowskie” 2015, t. 16, s.311-313.

<sup>216</sup> AMCh, Spis 58, 5/81, Protokół sesji RM nr XVI, k. 5-7, Załącznik bez numeru do protokołu, b.p.

<sup>217</sup> Tamże, 6/82, Protokół sesji RM nr XIX, 2 Załączniki bez numerów do protokołu, b.p.

samorządzie terytorialnym, w art. 8 ust.2 stwierdza że *Rada Gminy w terminie do 31 grudnia 1991 roku postanowi o wyborze organizacyjno-prawnym formy prowadzenia działalności gospodarczej wykonywanej dotychczas przez przedsiębiorstwa komunalne*<sup>218</sup>. I tak 12 grudnia 1991 roku RM podjęła sześć uchwał w sprawie przekształceń tychże jednostek. W sprawie PGM-u sprawa budziła szereg poważnych napięć. W czasie prac przygotowawczych nad przekształceniami przedsiębiorstw komunalnych, w PGM-ie wybuchł strajk okupacyjny. Grupa pracowników powołała, jak się później okazało, samowwzwańczy komitet strajkowy. Dla zbadania sprawy i dogłębego jej wyjaśnienia, Zarząd Miasta zgłosił wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej, która odbyła się 27 listopada 1991 roku. Jedna kilka dni wcześniej została powołana delegacja w składzie, radni: Błoński, Dendra, Gorał, Kopczyński, Piłat, Rejek i Tracz, która na miejscu zbadała sprawę. W czasie sesji pracownicy PGM-u, przy pomocy pojazdów zakładowych i innych urządzeń, urządzili jazgot pod budynkiem urzędu miasta. Do głównych postulatów strajkujących należał wniosek o przywrócenie w przedsiębiorstwie dyrektora Zbigniewa Szymały i nierozdzielania przedsiębiorstwa na część komercyjną i administracyjną. Strajkujący zgłaszali także votum nieufności w stosunku do Zarządu Miasta. Jednak w trakcie sesji głównym punktem sporu okazała się wysokość tak zwanego zysku, z którego pracownicy PGM-u otrzymywali nagrody roczne. Dyrektor Zbigniew Szymała postulował także, by nie rozбивać przedsiębiorstwa, ale je wzmocnić. Jednak kontrola przeprowadzona w przedsiębiorstwie stwierdziła naruszenia finansowe, w szczególności w funduszu mieszkaniowym. W sesji wziął udział także delegat Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Samorządu Terytorialnego Andrzej Odorkiewicz, który omówił bezzasadność prawną postulatów strajkowych. Strajk nic nie wniósł, RM oraz Zarząd nie uległy nieuzasadnionym żądaniom<sup>219</sup>. 12 grudnia 1991 roku MR postanowiła wydzielić z PGM-u część administracyjną i zorganizować ją w formie zakładu budżetowego. Natomiast mienie Zakładu Remontowa – Budowlanego oddać spółce pracowniczej, jeżeli taka powstanie do dnia 15 stycznia 1992 roku<sup>220</sup>. Kolejny raz sprawa PGM-u gościła na forum Rady Miejskiej 11 marca 1992 roku. Wtedy to, nie bez sprzeciwu niektórych radnych<sup>221</sup>, RM postanowiła utworzyć zakład budżetowy o nazwie Zakład Komunalny „PGM”, do którego miało należeć administrowanie budynkami, pobieranie czynszów, wykonywanie bieżącej konserwacji budynków i lokali, a

---

<sup>218</sup> Dz. U. 1990, nr 32, poz. 191.

<sup>219</sup> AMCh, Spis 58, 9/85, Protokół sesji RM nr XXXIV, k. 2-38.

<sup>220</sup> Tamże, 10/86, Protokół sesji RM nr XXXVI, Załącznik nr 3 do protokołu, b.p.

<sup>221</sup> Radni Kielbus i Błoński argumentowali, że projekt uchwały jest niezgodny z uchwałą z grudnia 1991 r, który zakładał utworzenie spółki. Tamże, 11/87, Protokół sesji RM nr XXXIX, k. 27-29.



także zapewnienie wykonawstwa remontów<sup>222</sup>. Mienie - w szczególności zakład remontowo-budowlany, postanowiono sprywatyzować. W zakładzie bowiem, nie znalazła się grupa osób chętnych do powołania spółki pracowniczej<sup>223</sup>.

Zlikwidowano Miejskie Przedsiębiorstwo Kąpielowe przekształcając je w zakład budżetowy Miejski Zakład Kąpielowy. Komunalne Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej postanowiono przekształcić w jednoosobową spółkę z o. o. gminy. W obawie przed powstaniem monopolu w zakresie świadczenia usług sanitarnych w mieście nie prywatyzowano jej od razu. Uchwałę w sprawie zbycia udziałów (wyceniono je na 30,6 mld zł) w spółce podjęto dopiero 27. stycznia 1994 roku<sup>224</sup>. Nieefektywne przedsiębiorstwa komunalne: Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane, Przedsiębiorstwo Obsługi Inwestycji i Zarząd Zieleni Miejskiej postawiono w stan likwidacji, a majątek po nich sprywatyzowano. Zgodnie z przyjętą polityką przedsiębiorstwa te powinny prowadzić normalną działalność komercyjną. Roboty wykonywane dotychczas przez likwidowane przedsiębiorstwa zaczęto zlecać firmom prywatnym, co przyniosło miastu znaczne oszczędności. Reorganizacja nie ominęła także Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów. 30. marca 1993 roku RM zadecydowała o rozdzieleniu części administracyjnej od wykonawczej, która zaczęła działać na zasadach komercyjnych<sup>225</sup>.

W każdym z przypadków Zarząd Miasta powołał zespół przygotowawczy, który określał drogę prawną, ekonomiczną i techniczną przekształcenia przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa nie były bowiem jednolite. Zwracał na to uwagę Prezydent Marek Kopel wystąpieniu 12 grudnia 1991 roku przed Radą Miejską. Tam, gdzie można było tworzyć podmiot rynkowy został on utworzony. Tak było z przedsiębiorstwem remontowo-budowlanym „RPRB”, a także z „Zarządem Zieleni Miejskiej” i przedsiębiorstwo „Obsługa Inwestycji”. Usługi oferowane przez te przedsiębiorstwa można było kupić na wolnym rynku, po niższej cenie i nie było zagrożenia, co do realizacji tych zadań. Radni generalnie poparli koncepcję Zarządu Miasta. Radny Stanisław Gorol, w imieniu Komisji Gospodarki Komunalnej, zwracał uwagę na potrzebę ochrony takich dziedzin, jak gospodarka mieszkaniowa, z której należało wyłączyć część remontową, pozostawiając tylko administrację i nadzór oraz utrzymanie czystości w mieście. Do komercjalizacji nie nadawało się także, zdaniem dyskutantów, Miejskie Przedsiębiorstwo Kąpielowe. Sceptyczny był tylko radny Piotr Kochmaniewicz, sugerując, że przekształcenia służą wzbogaceniu się nowej nomenklatury<sup>226</sup>. W podobnym

---

<sup>222</sup> Tamże, Załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

<sup>223</sup> Tamże, k. 26, mówił o tym Sekretarz Miasta, Jacek Irlik.

<sup>224</sup> Tamże, 21/97, Protokół sesji RM nr LXI, k. 27-41, Załącznik nr 7 do protokołu, b.p.

<sup>225</sup> M. Tracz, tamże s. 401.

<sup>226</sup> AMCh, Spis 58, 10/86, Protokół sesji RM nr XXXVI, k. 8-45, Załączniki 3, 4, 5, 6, 7, 8 do protokołu,

tonie wypowiadał się w punkcie *Wolne głosy i wnioski* na wcześniejszej sesji, kiedy to proponował dla komercjalizowanych przedsiębiorstw powoływanie jednoosobowych spółek skarbu gminy, a ich udziały albo akcje rozprawdzać wśród mieszkańców miasta<sup>227</sup>.

Także na marcowej sesji 1992 roku Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Marquardt przedstawił projekt uchwały w sprawie utworzenia jednostki organizacyjnej w formie zakładu budżetowego o nazwie „Miejski Ośrodek Rekreacji i Sportu”. Na tej podstawie, z dniem 1 kwietnia 1992 roku, w oparciu o bazę Miejskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej znajdujący się w Chorzowie przy ul. Bałtyckiej, powstał Miejski Ośrodek Rekreacji i Sportu, w skrócie MORiS<sup>228</sup>.

### III.6. Poszerzanie kompetencji organów gminy

RM wielokrotnie występowała do wojewody o przekazanie majątku niezbędnego do wykonywania zadań gminnych. Ogółem RM podjęła 160 uchwał o charakterze majątkowym, czy gospodarczym - w roku 1990 - 13, w 1991 - 57, w 1992 - 25, w 1993 - 41 i w 1994 - 24<sup>229</sup>.

Pierwsze wystąpienie Rady Miejskiej do władz państwowych miało miejsce na V sesji, 16 lipca 1990 roku. Najpierw, z inicjatywy Komisji Praworządności, do Ministra Spraw Wewnętrznych, z wnioskiem o uchylenie pewnych biurokratycznych przepisów krępujących pracę policji<sup>230</sup>, a chwilę później, z inicjatywy Komisji Budżetu i Finansów, z wystąpieniem, w którym chorzowski samorząd wyraża *zaniepokojenie przedłużającym się okresem oczekiwania na ustawowe regulacje zasad finansowania gmin*. Zgłasza też propozycje, by to gmina zbierała wszystkie podatki ze swego terenu i następnie ustawową ich część przekazywała do budżetu państwa. Przeciwna zasada, mówiąca że to państwo zbiera podatki, a później przekazuje gminom dotacje uznano za złamanie zasady samorządności gmin. Stanowisko to przesłano do Kancelarii Sejmu i Senatu, a także do Sejmowej i Senackiej Komisji d.s. samorządu terytorialnego, Ministra Finansów, wszystkich rad gminnych oraz posłów i senatorów „naszego okręgu wyborczego”<sup>231</sup>. W odpowiedzi Przewodniczący Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego, Walerian Pańko, przysłał do Rady Miejskiej Chorzowa „założenia ustawy o finansach gmin,” opracowane przez Ministerstwo Finansów. Kolejne wystąpienie przyjęto na sesji z 19 i 20 lutego 1991 roku, a dotyczyło protestu chorzowskiego samorządu *przeciw tak*

---

b.p.

<sup>227</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr XXXV, k. 64.

<sup>228</sup> Tamże, 11/87, Protokół RM nr XXXIX, Załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

<sup>229</sup> M. Tracz, tamże, s. 397.

<sup>230</sup> AMCh, Spis 58, 2/78, Protokół sesji RM nr V, k. 69-70, Załącznik bez numeru do protokołu, b.p.

<sup>231</sup> Tamże, k. 71-71, Załącznik bez numeru do protokołu, b.p.

niskim opodatkowaniem gruntów zajmowanych przez przemysł. Ustawa o podatkach i opłatach lokalnych ustalała bowiem, wielkość opłat za korzystanie z gruntu dla celów gospodarczych na 500 zł za m<sup>2</sup> w ciągu roku, co Rada Miasta uznała za *nieporozumienie*. Domagała się jednocześnie prawa do swobodnego kształtowania tego podatku i *wyłączności w korzystaniu przez gminy z kwot z tytułu kar za zanieczyszczanie środowiska naturalnego*. Projekt wystąpienia był wspólnym dziełem Komisji Rozwoju Przestrzennego, Komisji Praworządności i Komisji ds. Samorządu. Został przyjęty przez Radę bez dyskusji i bez głosu sprzeciwu<sup>232</sup>. Stanowisko zostało rozesłane do Sejmu, Senatu i Prezydenta RP. Na tej samej sesji RM głosowała nad kolejnym stanowiskiem, tym razem sprowokowanym wystąpieniem samorządu Piekar Śląskich do Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego i śląskich gmin. Uznawało ono za *konieczne poczynienie jak najszybszych kroków* [przez Sejmik Wojewódzki – przyp. MT] *zmierzających do [uzyskania – przyp. MT] autonomii gospodarczej Śląska*. Po krótkiej dyskusji stanowisko zastało przyjęte bez głosu sprzeciwu<sup>233</sup>.

Z kolei 10 października 1991 roku RM zaprotestowała przeciwko projektowi ustawy o finansowaniu gmin. W przyjętym stanowisku zauważono *zmniejszenie udziału gmin w podatkach od dochodów wypracowanych w gminie, (...) stworzenie swoistego, progresywnego podatku wyrównawczego od dochodów gmin w postaci wpłat na fundusz samorządowy (...) Próby jednoczesnego przerzucania na barki gmin wydatków będących realizacją zadań budżetu Państwa jest obciążaniem gmin skutkami deficytu centralnego. Obserwowane również dążenia do ograniczania samorządności gmin poprzez wydawanie aktów prawnych w sposób coraz bardziej szczegółowy określających zasady realizacji zadań gminy, zawężają i tak niezbyt dużą samorządność lokalną. (...) RM w zasadzie była zgodna z przedstawioną treścią. Jedynie radny Piotr Kochmaniewicz polemizował z tym stanowiskiem, zauważając, że zaproponowany tekst *Sugeruje, że administracja państwowa (...) jest nieudolna, skorumpowana, natomiast im niżej to idzie do gmin, tym sytuacja wydaje się jaśniejsza. Czyli, że gminy są ostoją samorządności, gospodarności i demokracji. Wydaje mi się, że jest trochę inaczej, od samej góry do samego dołu jest zarówno korupcja, nieudolność i nieprzestrzeganie interesu publicznego. (...) Rada poparła uchwałę 21 głosami, przy 2 głosach przeciwnych i 9 „wstrzymujących”*. Stanowisko to zostało przesłane do Sejmu i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a na wniosek radnej Marii Kapustowej, podane także do wiadomości mieszkańców Chorzowa<sup>234</sup>.*

<sup>232</sup> Tamże, 6/82, Protokół sesji RM nr XVIII, k. 30, Załącznik nr 10 do protokołu, b.p.

<sup>233</sup> Tamże, k. 33-37, Załącznik nr 11 do protokołu, b.p.

<sup>234</sup> Tamże, 9/85, Protokół sesji RM nr XXXI, k. 13-15, Załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

Zakres uprawnień przekazanych gminom przez ustawę kompetencyjną szybko okazał się nie wystarczający. Już bowiem na sesji z 11 i 12 września 1990 roku RM podjęła uchwałę o przejściu od kierownika Urzędu Rejonowego Katowice niektórych kompetencji z zakresu ochrony środowiska i przyrody, geodezji i gospodarki wodnej, a także prawa budowlanego, nadzoru budowlanego, gospodarki gruntami, geodezji i kartografii oraz obronności<sup>235</sup>. Łącznie RM występowała o przejście kompetencji do wojewody lub kierownika rejonu osiem razy. Jednak w decydującym momencie, gdy rząd Hanny Suchockiej przeprowadził ustawę o *programie pilotażowym reformy administracyjnej kraju* (przygotowanie do wprowadzenia powiatów), a rząd Waldemara Pawlaka wprowadzał ją w życie, Chorzów nie przystąpił do zbiorowego porozumienia gmin z wojewodą. 14. grudnia 1993 roku RM podjęła uchwałę o *nie przyjęciu zadań i kompetencji administracji rządowej*. Biorąc pod uwagę całokształt polityki prowadzonej przez miasto w okresie I kadencji była to nie wątpliwie decyzja dramatyczna. Tak to przedstawiał na sesji prezydent Marek Kopel: *Z przykrością i ubolewaniem przedstawiam państwu projekt uchwały Zarządu Miasta w sprawie nie przyjmowania z dniem 1 stycznia 1994 roku zadań i kompetencji administracji rządowej określonych w porozumieniu zawartym 22 października 1993 roku między Wojewodą Katowickim a Prezydentem Miasta Chorzów. (...) Porozumieniem są objęte już realizowane zadania i zadania nowe. Większość zadań objętych porozumieniem obecnie realizujemy jako zadania zlecone. (...) porozumienie nie określało w momencie zawierania zasad finansowania przejmowanych zadań (...) niewystarczająca jest ogólna kwota dotacji na wykonanie przejętych zadań [już przejętych – przyp. MT], brak środków wynosi około 49 mld zł. (...) Strona rządowa zastrzega sobie w umowie prawa ograniczenia wysokości dotacji w trakcie wykonywania przez gminę zadań i w końcu strona rządowa nie przyjęła na siebie obowiązku spłaty zadłużeń powstałych od 30 czerwca do 31 grudnia tego roku. (...) finansowanie realizacji zadań i jednostek organizacyjnych przejętych w ramach porozumienia wymagałoby dofinansowania do bieżących kosztów kwoty minimum 14,5 mld zł. Rada podjęła uchwałę bez dyskusji i głosu sprzeciwu. Jedynie radny Piotr Kochmaniewicz wyrażał wątpliwości w umiejętności negocjacyjne Zarządu Miasta*<sup>236</sup>.

*Propozycje zasad finansowania, sformułowane przez poprzedni rząd i podtrzymane przez aktualny, przeczą podstawowym zasadom partnerstwa stron umowy (...) - jak napisał prezydent Kopel w liście otwartym kierowanym do prezydentów miast objętych Programem pilotażowym reformy administracyjnej państwa*<sup>237</sup>. Mimo braku porozumienia z wojewodą

<sup>235</sup> Tamże, 3/79, Protokół sesji RM nr VIII, k. 51-53, Załącznik nr 11 do protokołu, b.p.

<sup>236</sup> Tamże, 21/97, Protokół sesji RM nr LX, k. 55-58, Załącznik nr 8 do protokołu, b.p.

<sup>237</sup> „Goniec Górnośląski” z 7-13 stycznia 1994, s. 7.

Chorzów nie ucierpiał kompetencyjnie w stosunku do innych gmin. Nadal wykonywał zadania na podstawie wcześniej zawartych porozumień i na wcześniej określonych zasadach finansowych. Pod koniec kadencji, 25 maja 1994 roku, RM podjęła uchwałę o przejęciu utrzymania dróg wojewódzkich i krajowych<sup>238</sup>, czyli zadania nie wykonywanego przez inne miasta. Sam pilotaż okazał się później nie tyle wstępem do reformy powiatowej, co jedynie sposobem na wyłonienie pewnej kategorii gmin zdolnych do wykonywania określonych zadań.

Ważnym i szybko załatwionym problemem Chorzowa była sprawa zaopatrzenia w wodę, a także stan sieci wodno-kanalizacyjnej. A stan wodociągów był fatalny. Awarie wodociągów, a w związku z tym chodniki i jezdnie zalane wodą były w Chorzowie na porządku dziennym. W godzinach dnia o wzmożonym zapotrzebowaniu na wodę, woda często nie docierała do mieszkań mieszczących się na wyższych kondygnacjach. Był to jeden z postulatów zgłoszonych do realizacji w programie wyborczym KO”S”<sup>239</sup>. RM już 23 maja 1991 roku zajęła się zagadnieniem komunalizacji części majątku Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Dlatego, że sieć wodno-kanalizacyjna Chorzowa i Świętochłowic była silnie zintegrowana, Zarząd Miasta proponował powołanie związku gmin dla Chorzowa i Świętochłowic, mającego na celu skomunalizowanie sieci wod-kan. W czasie krótkiej dyskusji komisje Gospodarcza i Gospodarki Komunalnej poparły projekt. Ich przedstawiciele, radni Andrzej Bielski i Arnold Dendra zwracali uwagę na brak znajomości zasad finansowania przedsięwzięcia i uwarunkowań technicznych. Podobnie radny Piotr Kochmaniewicz wskazywał na brak tych elementów. Był przeciwny projektowi, gdyż nie tworzył on – jego zdaniem – nowej sytuacji. Z jego wypowiedzi możemy się jednak dowiedzieć, że *Nie przedstawiono planów, (...) jak biegą te magistrale wodne oraz jak wygląda płatanina tych rur na terenie Chorzowa. (...) nie wszystkie rury są zewidencjonowane, panuje bałagan prawny, niektóre nie mają właścicieli. (...) najistotniejsze, (...) żeby te 30% strat wody, (...) żeby temu zapobiec, (...) żeby strat nie przynosiła. Poza tym kwestia wyliczenia, ile kto bierze wody, ile rzeczywiście jest tych strat (...).* Widać z tej wypowiedzi, jak wielki chaos panował w tej jakże ważnej dziedzinie życia miasta. Jednak związek gmin miał powstać, jak argumentował Wiceprezydent Franciszek Prajs, właśnie dlatego, by poprawiać funkcjonowanie sieci. RM podjęła uchwałę przy jednym głosie sprzeciwu<sup>240</sup>.

---

<sup>238</sup> AMCh, Spis 58, 23/99, Protokół sesji RM nr LXVI, Załącznik nr 14 do protokołu, b.p.

<sup>239</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr I, Załącznik nr 7 do protokołu, k. 31. Zobacz: *Program wyborczy KO”S” w Chorzowie*, „Górnośląszak”, maj 1990, s. 3. Mówił o tym ustępujący Prezydent Miasta Zygmunt Michalik, tamże, 1/77,

<sup>240</sup> AMCh, Spis 58, 7/83, Protokół sesji RM nr XXIII, k. 42-44, Załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

RM jeszcze kilkakrotnie tworzyła związki komunalne. Najważniejszym okazał się Komunikacyjny Związek Komunalny „GOP”, zrzeszający gminy połączone komunikacyjną siecią tramwajową i autobusową. 10 października 1991 roku została podjęta uchwała o utworzeniu takiego związku<sup>241</sup>. Sprawa była oczywista i odbyła się praktycznie bez dyskusji. Odtąd sprawy komunikacyjne nie zaprzętały głów chorzowski radnych, chyba, że chodziło o zmianę statutu KZK „GOP”.

Miasto zamierzało także skomunalizować część majątku Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, który znajdował się na terenie gminy Chorzów. Zagadnienie to pierwszy raz trafiło pod obrady RM 28 lutego 1991 roku. Radny Krystian Gołębowski w komunalizacji widział (...) *możliwość bardzo niewielkimi środkami eliminacji kilku lokalnych kotłowni, poprzez wybudowanie kilkudziesięciu, czasem kilku metrów połączeń między poszczególnymi węzłami ciepłowniczymi.* (...) Mówił także o stworzeniu systemu, w którym (...) *ciepło będziemy sprzedawali Katowicom, Siemianowicom i Świętochłowicom na granicy miasta, a nie na ścianie elektrowni.* Ripostował radny Andrzej Bielski, zwracając uwagę na sprawę finansowania ciepła twierdząc, iż (...) *wytworzenie energii ciepłej potrzebnej do ogrzania 1m<sup>2</sup> budynku, czy mieszkania kosztuje 5 000 zł, a w Spółdzielni płacimy 1 000 zł. (...) pozostałe 4 000 zł są dopłacane przez Skarb Państwa.* Ostatecznie RM podjęła uchwałę przy 29 głosach poparcia i 3 sprzeciwu<sup>242</sup>. W celu komunalizacji PEC-u Chorzów przystąpił do istniejącego już porozumienia, zawartego między Katowicami, Mysłowicami, Siemianowicami Śląskimi i Świętochłowicami. Na sesji, 5 listopada 1992 roku, RM jednomyślnie podjęła uchwałę o komunalizacji PEC-u<sup>243</sup>. Jednak wojewoda był innego zdania i do komunalizacji ciepłownictwa nigdy nie doszło.

Po opisanej sytuacji z PEC-em widać, że chorzowska rada z dużą wiarą w swoje możliwości, a jednocześnie ze zbyt małą dozą krytycyzmu podchodziła do spraw prywatyzacji dużych przedsiębiorstw. Taka właśnie sytuacja miała miejsce na sesji, 23 maja 1991 roku, kiedy to Zarząd zaproponował komunalizację terenów wokół Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. gen. Jerzego Zientka. Jak stwierdziła Krystyna Wystrychowska-Mateusiak, prezentująca projekt uchwały (...) *jest to jedna z propozycji, a życie pokaże, co z tego wyniknie.* Wśród radnych wywiązała się typowa dyskusja dwubiegunowa. Jedni byli od razu przeciw. *Ten projekt jest chybiony od początku.* - twierdził radny Piotr Kochmaniewicz. I dodawał (...)

---

<sup>241</sup> Tamże, 9/85, Protokół sesji RM nr XXXI, Załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

<sup>242</sup> Tamże, 6/82, Protokół sesji RM nr XX, k. 14-27, Załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

<sup>243</sup> Tamże, 14/90, Protokół sesji RM nr XLVI, Załącznik nr 10 do protokołu, b.p.

*konceptcją jedynie sensowną jest wydzielenie całego tego parku, (...) i ustanowienie Zarządu, który byłby związany statutem do zachowania wypoczynkowego charakteru tego parku.* Wtórował mu radny Kawalec, który zwracał uwagę, że (...) *nie dyskutujemy o kiosku warzywnym, tylko o skomplikowanym, wielozadaniowym, ogromnym przedsiębiorstwie, o ogromnej powierzchni. Tam wchodzi w rachubę sprawy bezpieczeństwa, dozoru, utrzymania infrastruktury, wymiany sieci kanalizacyjnej, wodnej i ciepłowniczej.* Natomiast radny Zygmunt Karolewicz zauważył, że (...) *My, w tej chwili, nie wiemy jak on [park – przyp. MT] jest finansowany. (...) Najwięcej kontrowersji budziło utrzymanie ogrodu zoologicznego. Zdanie to podzielał radny Andrzej Bielski, który dramatycznie pytał (...) Skąd weźmiemy to mięso, skąd weźmiemy te banany dla małp? (...) Kilku radnych było przeciwnego zdania. Była grupa radnych, którzy w przejściu parku widzieli dobry interes. Radny Zbigniew Kopczyński stwierdził: (...) Możemy to wziąć i miasto będzie miało kłopot z głowy. (...) Zauważył też postulatywnie: (...) jeżeli w tej chwili Wojewoda ma dotację na park, to jest obojętne, kto nim zawiaduje. Te pieniądze powinny być. (...) I dodał trzeźwo: Różnica będzie taka, że głodne zwierzęta mogą strajkować pod naszym urzędem albo pod Urzędem Wojewódzkim.* A radny Krzysztof Hornik zauważył: (...) *Przecież to jest ziemia w centrum aglomeracji miejskiej, przecież na tym można zrobić biznes, a my się chcemy tego pozbyć. (...)* W jednym wszak radni byli zgodni – jeżeli mamy przejąć park, to trzeba go przejąć w całości. Tak postulowali radni Kochmaniewicz, Karolewicz, Błoński, Kopczyński i Klich. Ostatecznie RM podjęła uchwałę *w sprawie przejęcia części mienia Przedsiębiorstwa Wielozadaniowego – Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. gen. Jerzego Zientka w Chorzowie*, przy 14 głosach poparcia, 6 sprzeciwu i 8 „wstrzymujących.” W tytule uchwały jest mowa o *części mienia*, jednak §2 uchwały mówi o przekazaniu terenu WPKiW wraz ze znajdującymi się na nim obiektami<sup>244</sup>. I tym razem Wojewoda nie ugiął się pod presją RM i nie przekazał mienia WPKiW samorządowi chorzowskiemu, czym prawdopodobnie uchronił go przed sporymi problemami.

Kolejnym ważnym zadaniem, jakie postawiła przed sobą RM było przejęcie szkół i przedszkoli. Uchwałę w tej sprawie, na sesję 20 grudnia 1990 roku, przygotowała grupa radnych. Projekt radzie referował radny Marek Kopel, który powoływał się na logikę sprawowania władzy samorządowej i poczucie odpowiedzialności wobec obywateli Chorzowa. Szkoły miałyby być przejęte razem z przeznaczonymi na ich utrzymanie środkami. Przewodnicząca Komisji Oświaty, radna Maria Nowak, podkreślała, że Miasto zyska szereg nowych uprawnień, jak: zatrudnianie i zwalnianie nauczycieli i innych pracowników oświaty,

<sup>244</sup>

Tamże, 7/83, Protokół sesji RM nr XXIII, k. 35-42, Załącznik nr 3 do protokołu, b.p.

administrowanie szkołami, ocenianie nauczycieli, wykonywanie Karty Nauczyciela, egzekwowanie obowiązku szkolnego, zatwierdzanie projektów organizacyjnych szkół i – chyba najważniejsza kompetencja - powoływanie dyrektorów szkół. Dyrektor bowiem miał kreować atmosferę i wizerunek szkoły. Radni byli zgodni w sprawie konieczności przejęcia szkół podstawowych<sup>245</sup>. Uchwała mówiła o *wystąpieniu do kuratorium oświaty o przejęcie prowadzenia szkół podstawowych (z wyłączeniem szkół artystycznych) oraz placówek oświatowo-wychowawczych i opiekuńczo-wychowawczych jako zadania własnego gminy*. 17 stycznia 1991 roku uzupełniono wniosek także o szkoły ponad podstawowe (ustawa o samorządzie terytorialnym zobowiązywała gminy do przejęcia szkół podstawowych najpóźniej w 1994 roku). Uchwała została przyjęta bez dyskusji i głosu sprzeciwu<sup>246</sup>. Kuratorium działało jednak ostrożnie. Prowadzenie przedszkoli przekazano gminie w kwietniu 1991 roku, a szkół podstawowych od 1. stycznia 1992 roku. Na resztę placówek trzeba było jeszcze długo czekać. O stanie przejętych przedszkoli wypowiedziała się w wywiadzie *Bez rewolucji* udzielonym dla „Gońcowi Górnoląskiemu” dyrektor Zarządu Szkół i Przedszkoli Sylwia Lukoszek: (...) *usiłuję doprowadzić przedszkola do stanu używalności, tj. do takiego, który nie zagrażałby bezpieczeństwu dzieci. (...) i dalej (...) wprowadzając kogoś z zewnątrz do budynku ma się ochotę przestrzec przed opieraniem się o ścianę w obawie przed... jej zawaleniem. (...) Wystarczy niekiedy drobna awaria, by okazało się, że wymiany wymagają wszystkie przewody i potrzebny jest generalny remont*<sup>247</sup>.

RM zdecydowanie opowiedziała się za przejęciem placówek oświatowych. Pozwalało to równocześnie przejąć środki z budżetu państwa przeznaczone na ich utrzymanie, wobec czego można było mieć wpływ na gospodarowanie tymi pieniędzmi. Zważywszy na stan techniczny przejętych placówek RM w budżecie na 1992 roku przewidziała kwotę 5 mld zł na dofinansowanie niezbędnych remontów i zakupów w szkołach oraz 2,5 mld rezerwy celowej<sup>248</sup>. O stanie technicznym szkół podstawowych wypowiedział się 26 października 1995 roku, w czasie debaty oświatowej, Wiceprezydent Franciszek Prajs: *W 1992 roku przejęliśmy szkoły w bardzo złym stanie technicznym. (...) zastaliśmy olbrzymią ilość protokołów Sanepidu, Państwowej Inspekcji Pracy, które nakazywały wykonanie pewnych prac, a zakres prac do wykonania kwalifikował nawet niektóre szkoły do zamknięcia. I tak w latach 1992-1993 to było*

<sup>245</sup> Tamże, 5/81, Protokół sesji RM nr XIII, k. 22-33, Załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

<sup>246</sup> Tamże, 5/81, Protokół sesji RM nr XV, k. 3-5, Załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>247</sup> Bez rewolucji, „Informator Oświatowy” dodatek do „Goniec Górnoląski” z 30 sierpnia – 5 września 1991.

<sup>248</sup> M. Tracz, tamże, s. 398.



*usuwanie awarii i stanu zagrożenia dla zdrowia i życia dzieci i nauczycieli (...)*<sup>249</sup>. Ostatecznie, na ostatniej sesji w kadencji, 25 maja 1994 roku, RM wystąpiła o przekazanie gminie na własność nieruchomości oświatowych wraz z całym majątkiem<sup>250</sup>.

W trakcie kadencji władze samorządowe Chorzowa dążyły konsekwentnie do jak najdalej idącego usamodzielnienia się placówek szkolnych i systematycznego poprawiania stanu materialnego obiektów oświaty i ich wyposażenia. Od 1994 roku każda ze szkół posiadała swój budżet, a dyrektor jednostki był odpowiedzialny za jego realizację. Wprowadzono mechanizmy mobilizujące dyrektorów do podejmowania działań kontrolnych i oszczędnościowych. Ograniczono koszty obsługi administracyjnej. Zarząd Miasta przyjął preferencyjne kierunki kształcenia nauczycieli. Były to obce języki zachodnie i informatyka. Mówiła o tym radna Maria Nowak na ostatniej sesji RM, 26 maja 1994 roku<sup>251</sup>, a także Zastępca Prezydenta Miasta Mariusz Marquardt w czasie debaty oświatowej, która miała miejsce w trakcie sesji, 30 marca 1994 roku<sup>252</sup>. Radni zapoznali się wówczas z dokładnym sprawozdaniem z funkcjonowania oświaty chorzowskiej. Efektem debaty było przyjęcie przez RM dwóch uchwał. Obie zaproponowane przez Komisję Oświaty. Pierwsza *w sprawie gminnego programu oświatowego*<sup>253</sup>, która zobowiązywała Zarząd Miasta do opracowania dokument zawierającego funkcjonujące zasady i procedury w branży oświatowej. I druga, *w sprawie przeprowadzenia analizy wykorzystania placówek oświatowych*<sup>254</sup>. Zarząd Miasta nie zdążył do końca kadencji wykonać tych dwóch uchwał, na co w trakcie ostatniej sesji zwróciła uwagę radna Maria Nowak. Także w czasie debaty oświatowej Komisja Praworządności zaproponowała powołanie, w miejsce Zarządu Przedszkoli i Szkół, Pełnomocnika Prezydenta Miasta ds. Oświaty i - proponowanego przez Komisję Oświaty - Zespołu Kontrolnego, wchodzącego w strukturę Urzędu Miasta Chorzów Wydziału Oświaty<sup>255</sup>.

Osobny rozdział w pracy RM stanowią przekształcenia jakie prowadzono w służbie zdrowia. Pierwszy oficjalny impuls został odnotowany w „Gońcu Górnśląskim” z 10. sierpnia 1990 roku. 2 sierpnia, w siedzibie Chorzowskiego Komitetu Obywatelskiego przy ul. Kopernika 6, odbyło się pierwsze Forum Zdrowia. W obecności przewodniczącego ChKO Mariusza Tracza, Prezydenta Miasta Stefana Kwiatkowskiego i jego zastępcy Andrzeja

---

<sup>249</sup> AMCh, spis 162/24, protokoły sesji RM nr XIX, k. 35.

<sup>250</sup> Tamże, spis 58, 23/99, Protokół sesji RM nr LXVI, Załącznik nr 9 do protokołu, b.p.

<sup>251</sup> Tamże, k. 87-89.

<sup>252</sup> Tamże, 21/97, Protokół sesji RM nr LXIII, k. 37-48.

<sup>253</sup> Tamże, Załącznik nr 7 do protokołu, b.p.

<sup>254</sup> Tamże, Załącznik nr 8 do protokołu, b.p.

<sup>255</sup> Tamże, k. 65-66.

Słomczyńskiego oraz Przewodniczącego Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej radnego Romualda Romuszyńskiego i posłanki Anny Knysok, dyrektorzy chorzowskich szpitali wraz z gronem współpracowników nakreślili ramy przekształceń Zespołu Opieki Zdrowotnej (dalej ZOZ). Radny Romuald Romuszyński stwierdził, że (...) *jego szpital przygotowuje się do odłączenia od ZOZ-u i jak wynika z prowizorycznych obliczeń, oszczędności mogą wynieść ok. 30% (...)*<sup>256</sup>. Kolejny krok należał do RM, która 23 sierpnia 1990 roku powołała Komisję Doraźną ds. Reorganizacji Służby Zdrowia<sup>257</sup>. W skład komisji weszli: radni Stefania Binioszek, Wojciech Gwóźdź i Romuald Romuszyński oraz lekarze Dariusz Galus, Jan Kern i Stefan Stencel. Radny Romuszyński zaproponował podjęcie radykalnych działań zmierzających do przekształcenia ZOZ-u już od 1. stycznia 1991 roku w jednostkę budżetową o nazwie Miejska Służba Zdrowia (dalej MSZ). Ze względu na złożoność materii, komisja o wynikach swej pracy powiadomiła RM dopiero na sesji z 19 i 20 lutego 1991 roku, kiedy to RM, po wyjaśnieniu szeregu wątpliwości, przyjęła Statut MSZ<sup>258</sup>. Samodzielność uzyskały szpitale, pogotowie ratunkowe oraz lecznictwo otwarte. Dyrektorzy stali się odpowiedzialni za funkcjonowanie swoich szpitali. Zlikwidowano także Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miejskiego. Środki przeznaczane na ochronę zdrowia pozostały takie same, jednak znacznie poprawił się sposób gospodarowania nimi. Ta, jak i kolejne reorganizacje służby zdrowia w Chorzowie, zawsze miały na celu oszczędność środków, przystosowanie struktury do przyszłej rzeczywistej reformy służby zdrowia i ubezpieczeń społecznych. Jak pisał Dariusz Galus w Gońcu Górnośląskim z dnia 14 grudnia 1990 roku (...) *Kluczem do całości jest wyczekiwany system ubezpieczeń społecznych (...)*<sup>259</sup>.

Kolejny krok podejmowany przez RM w trakcie reformowania służby zdrowia wiąże się z koniecznością dostosowania statutów dotychczas działających placówek służby zdrowia do wymogów nowej ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. I tak na sesji 16 i 22 grudnia 1992 roku RM podjęła uchwałę w *sprawie organizacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej w Chorzowie i powołania ich rad nadzorczych*, czyli o likwidacji Miejskiej Służby Zdrowia i powołania w jej miejsce jako publiczne zakłady opieki zdrowotnej - działające dotychczas w strukturze MSZ szpitale - jako: Zakład Opieki Zdrowotnej [dalej ZOZ] Szpital im. dr L. Urbanowicza i dr A. Kośnego (dawny szpital nr 1), ZOZ Szpital im. dr J. Rostka (dawny nr 2), ZOZ Szpital im. dr A. Mielęckiego (dawny nr 3), ZOZ Szpital im. dr W. Styczyńskiego

<sup>256</sup> (W.L.), *Forum Zdrowia*, „Goniec Górnośląski”, z 10-18 sierpnia 1990, s. 1 i 3.

<sup>257</sup> AMCh, Spis 58, 3/79, Protokół sesji RM nr VII, Załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

<sup>258</sup> Tamże, 6/82, Protokół sesji RM nr XVIII, k. 5-16, Załącznik nr 7 do protokołu, b.p.

<sup>259</sup> D. Galus, *Chorzów nie czekał na sygnał z Warszawy*, „Goniec Górnośląski”, z 14-20 grudnia 1990, s. 3.

(dawny nr 4), ZOZ Szpital Dziecięcy im. dr E. Hankego, Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej - Lecznictwo Otwarte i ZOZ - Pogotowie ratunkowe. Zgodnie z ustawą powołano przy ZOZ-ach rady nadzorcze. Szpitale miały odtąd działać jako jednostki budżetowe gminy Chorzów. Każdy z zakładów podlegał rejestracji. Część funkcji realizowanej dotychczas przez MSZ przejął utworzony Wydział Zdrowia Urzędu Miejskiego. Dyskusja nad projektami uchwał była ograniczona, a radni przekonani do konieczności podejmowanych zmian. Jedyne radny Piotr Kochmaniewicz wątpił w skuteczność wprowadzanych dotąd zmian, a w tworzeniu samodzielnych ZOZ-ów widział wstęp do prywatyzacji służby zdrowia. Mimo wszystko uchwały zostały podjęte jednomyślnie<sup>260</sup>. Odtąd placówki te funkcjonowały jako jednostki budżetowe gminy finansowane w ramach środków zapewnianych przez wojewodę na realizację zadań zleconych.

### III.7. Placówki kultury

Na początku lat 90. placówki kultury przeżywały trudny czas. Zmiany własnościowe, zmiana strategii prowadzonej przez zakłady pracy stawiały ich przyszłość pod znakiem zapytania. Radny Roman Liczba, na V sesji Rady Miejskiej stwierdził, że (...) *Istnieje realne zagrożenie likwidacji niektórych placówek upowszechniania kultury na terenie naszego miasta.* (...) Dalej dodaje, że spośród 12 księgarni istniejących w ubiegłym roku w Chorzowie pozostało jedynie osiem, w tym trzy w centrum miasta przeznaczone do likwidacji. Stwierdził także, że (...) *było kiedyś u nas 6 kin, teraz są 3, w tym jedno czynne* (...) <sup>261</sup>. Dlatego też RM ustalając we wrześniu 1990 roku preferencje czynszowe, ujęła w nich placówki kultury i księgarnie. Z likwidacją placówki kultury wiązał się także projekt uchwały dyskutowany przez radnych na V sesji, 16 lipca 1990 roku. Był to pierwszy merytoryczny problem, który RM miała rozstrzygnąć i od razu bardzo poważny. Dotyczył on wniosku Prezesa Sądu Rejonowego w Chorzowie w sprawie przekazania temuż sądowi budynku dawnego Domu Ludowego, później Teatru Miejskiego, mieszczącego się przy ul. Henryka Sienkiewicza 5. Interesująca była dyskusja nad tym punktem<sup>262</sup>. Warto ją omówić.

---

<sup>260</sup> AMCh, spis 58, 15/91, Protokół sesji RM nr XLVIII, k. 48-65, Załącznik 7 i 10 do protokołu, b.p.

<sup>261</sup> Tamże, 2/78, Protokół sesji RM nr V, k. 31 i 48. Z relacji z obrad Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego, którą składał delegat na Sejmik, Mariusz Tracz, dowiadujemy się, że *Zamknięto 240 placówek kultury na terenie województwa (...) żadna placówka nie spełnia wymogów dla osób niepełnosprawnych* (...). Tamże, 3/79, Protokół sesji RM nr X, k. 27.

<sup>262</sup> Tamże, 2/78, Protokół sesji RM nr V, k. 25-49.

W sprawie zagospodarowania budynku przy ul. Sienkiewicza wpłynęły dwa projekty uchwał, jeden Zarządu Miasta i drugi, Komisji Kultury. Pierwszy zakładał przekazanie budynku (części administracyjnej) na potrzeby Sądu Rejonowego<sup>263</sup>, a drugi mówił o przeznaczeniu budynku na Chorzowskie Centrum Kultury. Budynek Teatru Miejskiego, w części administracyjnej, od 1951 roku zajmowany był przez Komitet Miejski PZPR, z czasem uległ faktycznemu podziałowi na część administracyjną, która uzyskała adres Sienkiewicza 3 i część teatralną przeznaczoną na działalność kulturalną z numerem 5. Części budynku od połowy lat siedemdziesiątych posiadały odrębne wejścia. Część teatralna była użytkowana do 1988 roku. Wtedy to, ze względu na zły stan techniczny budynku i urządzeń technicznych sceny, zamknięto obiekt<sup>264</sup>.

W ciągu 6 miesięcy 1990 roku do Zarządu Miasta wpłynęło dwanaście wniosków dotyczących możliwości zagospodarowania części albo całości budynku. Wnioski dotyczyły głównie przydzielenia określonych powierzchni z przeznaczeniem na biura, handel, magazyny, edukację i cele kultu religijnego. Jedynie dwa wnioski dotyczyły przeznaczenia całego budynku. Pierwszy został złożony przez Młodzieżowy Dom Kultury Nr 1 w Chorzowie i wnosił o utworzenie centrum kulturalnego. Drugi, popierany przez Zarząd Miasta, pochodził właśnie z Sądu Rejonowego. Jeden budynek, jeden gospodarz – argumentował Zarząd. Sąd dawał rękojmię starannego zagospodarowania obiektu. Prezes sądu dodatkowo argumentował, że lokalizacja sądu na 4 piętrze Urzędu Miasta jest wielce niekomfortowa zarówno dla sądu, jak i dla urzędu. Nowa siedziba sądu miała też zwolnić parcelę w rejonie ulic Chopina, Katowickiej i Bankowej, którą od 1979 roku rezerwowano pod budowę nowej siedziby sądu. Zwolennicy sądu przypominali, że zadania sądów w najbliższym czasie znacznie wzrosną. Sądy będą orzekać, bądź już orzekają w sprawach paszportowych, gospodarczych, wykroczeń, przejmą prowadzenie ksiąg wieczystych. Także Sąd Pracy ubiega się o nowe pomieszczenia. Prezes Sądu, Tadeusz Michalik, sugerował jednoznacznie, że w razie niepowodzenia jego wniosku w chorzowskiej RM, będzie szukał dla sądu nowej lokalizacji w Świętochłowicach, gdzie Prezydent Miasta obiecała mu budynek dla przeniesionej siedziby. Prezydent Stefan Kwiatkowski obawiał się też, że zabraknie możliwości dla zagospodarowania tak dużego budynku na potrzeby gminnej kultury. Mimo początkowo zgodnych opinii komisji RM,

---

<sup>263</sup> W roku 1971, ze względu na szkody górnicze, rozebrano budynek sądu mieszczący się przy nieistniejącej już ul. Sądowej, przeprowadzając jednocześnie sąd tymczasowo na poddasze budynku urzędu miejskiego. Prezes Sądu Rejonowego w Chorzowie, Tadeusz Michalik, starał się o przejęcie budynku na potrzeby sądu. M. Tracz, tamże, s. 406.

<sup>264</sup> Więcej na temat budynku Teatru Miejskiego po 1990 roku M. Tracz, *Chorzowskie Centrum Kultury. Idea i jej realizacja* w: „Zeszyty Chorzowskie” 2010, t.11, s. 84-103.

akceptujących przekazanie budynku sądowi, doszło do silnego spolaryzowania stanowisk. Stało się tak na skutek nieprzejednanego stanowiska Komisji Kultury, a szczególnie jej przewodniczącego radnego Romana Liczby. Liczba odwoływał się na zapis programu wyborczego Komitetu Wyborczego „Solidarność”, w którym w dziale poświęcony kulturze w Chorzowie zapisano *Aktywizacja życia kulturalnego środowisk miejskich poprzez stworzenie tzw. Chorzowskiego Centrum Kultury (np. w budynku Teatru Miejskiego)*. Powoływał się także na przedwojenne tradycje budynku, a także niepewny los chorzowskich placówek kultury i nie godził się na przekazanie budynku sądowi. Radny Roman Liczba proponował umieszczenie w budynku różnych instytucji, jak teatr amatorski, redakcji lokalnej gazety, księgarni, Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, galerię sztuki, czy kursów języków obcych. Na forum RM doszło do gorącej polemiki zwolenników odmiennego sposobu zagospodarowania budynku. Zwolennicy sądu argumentowali, że spełnienie przez sąd zapowiedzi wyprowadzenia się do Świętochłowic byłby wielką porażką miasta i spowodowałoby spadek jego znaczenia. Wskazywali też na zwiększające się obciążenie sądów nowymi obowiązkami. *Dla kultury nie jest to sprawa być albo nie być, (...) należy zastanowić się nad wizją miasta* (radni Zbigniew Skurkiewicz, Maria Kapustowa, Krystyna Wystrychowska-Mateusiak, Mariusz Tracz, Zbigniew Kopczyński, Piotr Kochmaniewicz). Zwolennicy kultury powoływali się na przedwojenną tradycję budynku i (...) *wolę ojców naszych* (...) (Roman Liczba). Zwracali uwagę, (...) *że pieniądze to nie wszystko, a budynek został zbudowany z teatrem jako całość* (...) *jeżeli przyznamy ten budynek komuś innemu [nie kulturze, przyp. MT], to ten budynek będzie nadal okaleczony* (...) (Bartłomiej Kiełbus). Natomiast Marek Kawalec zwręcznie zauważył, że (...) *społeczność miejska pozbawiona możliwości rozwoju kultury degeneruje się*. (...) *W związku z czym sądy mają coraz więcej pracy*. (...) Radni wskazywali też na zagrożenie *kulturą niemiecką* (Grzegorz Soida). Radni odrzucili wniosek radnego Mariusza Tracza, by dać możliwość wypowiedzenia się prezesowi Michalikowi. Ostatni w dyskusji zabrał głos radny Roman Liczba. Warto jego wystąpienie przytoczyć szerzej, gdyż jest to rzadki przykład sztuki oratorskiej w chorzowskim samorządzie: (...) *nie mogę przejść obojętnie wobec krzywdy, jaka grozi kulturze i tak już pokrzywdzonej w naszym terenie*. (...) *zaznaczam, że to nie kultura zabiera budynek sądowi, ale sąd chce zabrać budynek kulturze; pytam więc: od kiedy to napadnięty ma wskazywać napastnikowi inną ofiarę do bicia? Jest to wręcz namawianie do popełnienia wykroczenia przeciw elementarnym zasadom współżycia społecznego, obok zresztą samej próby zagarnięcia cudzego mienia; a co powiedzieć o szantażu? – jeśli nie tu i teraz, to przeniesiemy się stąd na zawsze – i na takim fundamencie chcemy tworzyć gmach wymiaru sprawiedliwości? Ponadto stary budynek sądu został wyburzony w 1971 roku* (...) Czy szukano

innej możliwości, np. pomieszczenia ZOZ-u przy ul. Rostka? (...) Chciałbym wyjaśnić, że wychowałem się w atmosferze chrześcijańskiej „niech mowa wasza będzie tak, tak – nie, nie. A co ponadto jest, od Złego pochodzi”; potem już w szkole uczono mnie, że 2 x 2 jest 4. (...) Jeśli zaś mimo wszystko sąd zostanie przeniesiony do wspomnianego budynku, to proponuję zamienić salę teatralną na salę rozpraw pokazowych, podziemia i piwnice – na lochy więzienne, a ja zgłaszam się na ochotnika jako więzień nr 1 tak rozumianego wymiaru niesprawiedliwości. (...) Po tak emocjonalnym wystąpieniu radni, przy 13 głosach za projektem Zarządu Miasta, 15 głosach za projektem Komisji Kultury i przy 4 głosach „wstrzymujących” zdecydowali o przeznaczeniu budynku na cele kultury i utworzenie w budynku Chorzowskiego Centrum Kultury<sup>265</sup>. Zarząd wykonując uchwałę RM powołał zakład budżetowy o nazwie Miejski Ośrodek Kultury. Jednak zarówno ze względu na brak ostatecznej koncepcji działania placówki, zażegnanie groźby likwidacji placówek kultury w mieście i ustabilizowanie sytuacji domów kultury, Zarząd Miasta postanowił przedstawić RM projekt uchwały o podaniu do publicznej wiadomości informacji o zamiarze i przyczynach likwidacji instytucji kultury pn. „Miejski Ośrodek Kultury”. Rozważano wtedy możliwość odbudowy części teatralnej budynku z wielofunkcyjną salą widowiskowo – konferencyjną. Ostatecznie 21 października 1992 roku, przy 22 głosach „za” i 10 „wstrzymujących” podjęto stosowną uchwałę<sup>266</sup>, a następnie 15 lipca 1993 roku ostateczną, o likwidacji Miejskiego Ośrodka Kultury. Likwidacja MOK nastąpiła z dniem 1 września 1993 roku<sup>267</sup>. Tak więc budynek trafił pod zarząd Wydziału Administracyjnego Urzędu Miasta Chorzów i w zasadzie pełnił funkcję biurowca. Jeszcze na początku roku 1994<sup>268</sup> podjęto próbę ożywienia budynku starając się ulokować przy ul. Sienkiewicza 3 Bingo Centrum. Z wnioskiem takim wystąpiła spółka Estrada Śląska. RM bez głosu sprzeciwu pozytywnie zaopiniowała wniosek. Jednak ze względu na planowaną lokalizację w sąsiednim budynku (pod numerem 5) Sądu Rejonowego i Oddziału Sądu Gospodarczego, a także wyznaczony przez Ministra Finansów jedynie trzymiesięczny okres na uruchomienie Bingo Centrum, odstąpiono od tego zamiaru. Swoją lokalizację na parterze

---

<sup>265</sup> Sąd pozostawał nadal bez odpowiedniej siedziby. Mimo wyznaczenia w październiku 1990 roku sądowi innego budynku mieszczącego się przy ul. Rostka 5 i przekazania go sądowi w 1991 roku brak w Ministerstwie Sprawiedliwości środków na remont obiektu spowodował, że sąd pozostał na poddaszu budynku urzędu miejskiego. M. Tracz, tamże, s. 406.

<sup>266</sup> AMCh, Spis 58, 13/89, Protokół sesji RM nr XLIII, k. 46-54, Załącznik nr 4 do protokołu, bp. Za przyczyny likwidacji podano: „1) brak środków finansowych na ukończenie kapitalnego remontu, 2) brak zasadności utrzymywania centralnego ośrodka życia kulturalnego w mieście, 3) układ wewnętrznych pomieszczeń MOK uniemożliwia organizację imprez kulturalnych dla większej ilości osób.” Zamierzenia ujawnione w uchwale to: „1) zmiana funkcji sali teatralnej oraz sąsiednich pomieszczeń, 2) pomieszczenia MOK będą nadal wykorzystywane na cele społeczno-kulturalne, 3) przejęcie budynku MOK przez Zarząd Miasta”.

<sup>267</sup> Tamże, 18/94, Protokół sesji RM nr LV, k. 141-142, Załącznik nr 19 do protokołu, b.p.

<sup>268</sup> Tamże, 21/97, Protokół sesji RM nr LXI, k. 50-52, Załącznik nr 15 do protokołu, b.p.

utrzymała Księgarnia im. Karola Miarki i filia Miejskiej Biblioteki Publicznej. Pomieszczenia były najmowane przez przedsiębiorców i różne instytucje, m. in. Sąd Pracy, redakcję „Chorzowianina”, NOT. W hallu na pierwszym piętrze przez pewien czas handlowano meblami<sup>269</sup>.

Istotnym krokiem dla środowisk kulturalnych Chorzowa było powołanie na XLIII sesji RM, 1 października 1992 roku, instytucji kultury w formie zakładu budżetowego, o nazwie *Miejska Biblioteka Publiczna*<sup>270</sup>.

### III.8. Gospodarka lokalowa i komunalna

Sytuacja jaka zaistniała w 1990 roku w handlu wymusiła na radnych i zarządzie miasta podjęcie szybkich działań. Likwidacji uległy państwowe jednostki handlowe, trzeba było zatem umożliwić rozwój handlu prywatnego. Zadaniem jakie w tej sytuacji stało przed miastem było udostępnienie lokali handlowych prywatnym przedsiębiorcom.

Palącym problemem miasta, widocznym już na pierwszych sesjach, był brak zasad gospodarowaniem mieniem komunalnym. Faktem jest, że Komisja Inwentaryzacyjna dopiero została powołana, jednak decyzje majątkowe musiały być podejmowane. Już na pierwszej sesji nie obyło się bez rozstrzygania spraw lokalowych. Stało się tak na skutek wniosku spółki ITHK<sup>271</sup>, która wnosiła o przydział na 10 lat budynku mieszczącego się przy ul. Katowickiej 77. Dla zbadania sprawy RM powołała specjalną komisję w składzie: Stanisław Faber, Piotr Galilejczyk, Krzysztof Hornik, Zygmunt Karolewicz, Marek Kawalec i Krzysztof Wilk. Podczas dyskusowania o sprawie budynku mieszczącego się przy ul. Katowickiej 77, radny Zdzisław Rejek zwrócił uwagę, że w sprawach dotyczących finansów gminy powinna być preferowana zasada przetargu. Na tej samej sesji radna Danuta Klus stwierdziła, że (...) *nie możemy podjąć żadnej uchwały, że kogoś pozbawiamy własności. Nawet jak coś jest oddane w zarząd jednostki gospodarki uspołecznionej my również nie możemy podjąć żadnej uchwały. Z kolei na trzeciej sesji radny Zbigniew Kopczyński apelował o jak najszybsze podjęcie pracy przez nowopowstałe komisje, gdyż (...) nie można nic w urzędzie załatwić, szczególnie jeśli chodzi o przydział lokali (...).* W podobnym tonie wypowiadał się na tejże sesji zastępca

---

<sup>269</sup> M. Tracz, tamże, s. 88.

<sup>270</sup> AMCh, Spis 58, 13/89, Protokół sesji RM nr XLIII, Załączniki nr 5 do protokołu, bp.

<sup>271</sup> Według dyrektora spółki, Jana Hoppe, ITHK Spółka z o. o. powstała w 1987 roku, była czwartą spółką z kapitałem zagranicznym w Polsce. Zajmowała się pozyskiwaniem, przerobem i obrotem złomem, zatrudniała około 600 osób. W budynku przy ul. Katowickiej 77 zamierzała uruchomić produkcję do chirurgii kostnej. Tamże, 1/77 Protokół sesji RM nr I, k. 20-22.

Prezydenta Miasta, Andrzej Słomczyński: (...) *proszę o jak najszybsze powołanie komisji i o rozpoczęcie pracy przez nie. (...) wszystkie sprawy, cała polityka która będzie prowadzona w zakresie lokali (...) będzie musiała zostać uzgodniona z radą. (...) My musimy stworzyć kompleksową politykę przekazywania i dysponowania mieniem, a to ma zrobić Rada. (...) Ja bez takiego poparcia Rady absolutnie nie kiwnę palcem i wszystkie decyzje są w dalszym ciągu wstrzymane*(...)<sup>272</sup>. Faktycznie dokument programowy w zakresie dysponowania mieniem komunalnym był niezbędny. Jak słusznie zauważyła radna Klus, szczególny tryb najmu lokali użytkowych został zniesiony ustawowo, a lokale zajmowane dotychczas mają być udostępniane na zasadach cywilno-prawnych. Dotychczasowe przydziały zostały z mocy prawa wypowiedziane. Umowy cywilno-prawne obowiązywały także przy udostępnianiu niezasiedlonych prywatnych lokali mieszkalnych. Sytuację dodatkowo komplikował brak ustawy o mieniu komunalnym oraz zmieniająca się dynamicznie sytuacja własnościowa poszczególnych nieruchomości, które były zwracane właścicielom<sup>273</sup>. Zachodziła zatem potrzeba szybkiego działania. Już na V sesji, 16. lipca, radni przyjęli uchwałę *w sprawie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi stanowiącymi własność miasta*. Uchwała upoważniała Zarząd Miasta do gospodarowania lokalami użytkowymi, które są własnością miasta. Za generalną zasadę gospodarowania lokalami uznano zasadę prywatyzacji handlu i usług. Uchwała zobowiązała też organ wykonawczy do prowadzenia ogólnodostępnej listy lokali użytkowych przeznaczonych do udostępnienia, a sama gospodarka lokalami winna *kierować się potrzebami mieszkańców miasta*. Lokale miły być odtąd dostępne jedynie w drodze przetargu<sup>274</sup>.

Temat był gorący, gdyż już na kolejnej sesji, 20 sierpnia 1990 roku radni uzupełnili uchwałę, przyjmując, że *Głównym warunkiem wygrania przetargu jest zadeklarowana wysokość stawki czynszowej*. Uchwała wyłączyła też z przetargu lokale, które stanowiły miejsca pracy chronionej, lokale mieszkalne spełniające warunki przekwalifikowania na lokale użytkowe oraz zdewastowane lokale użytkowe, w których ubiegający się o nie użytkownicy ponieśli koszty związane z ich remontem. Przyznano także prawo pierwszeństwa dotychczasowym najemcom lokali handlowych i biurowych, którzy w ciągu 7 dni od rozstrzygnięcia przetargu przyjęli najwyższą stawkę czynszu za lokal, pod warunkiem uczestniczenia w przetargu<sup>275</sup>. 25 września tego samego roku ustalono pierwszą stawkę

---

<sup>272</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr III, k. 24, 31-32

<sup>273</sup> Tamże, 3/77, k. 24-25.

<sup>274</sup> Tamże, 2/78, Protokół sesji RM nr V, Załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

<sup>275</sup> Tamże, 2/78, Protokół sesji RM nr VI, Załącznik nr 9 do protokołu, b.p.



czynszu. Wynosiła ona 40 tys. zł za m<sup>2</sup> i objęła dotychczasowych najemców będąc jednocześnie stawką wyjściową w przypadku lokali kierowanych na przetarg. Określono także współczynniki strefowe, branżowe i zależne od standardu lokalu<sup>276</sup>. Od początku preferencyjnymi stawkami czynszowymi objęto lokale przeznaczone na cele oświatowe, naukowe, kultury, pomocy społecznej i ochrony zdrowia - w tym apteki, a także zakłady rzemieślnicze szkolące uczniów<sup>277</sup>. 20 lutego 1991 roku wprowadzono zasadę waloryzacji stawki czynszowej co pół roku o współczynnik inflacyjny - według komunikatu GUS<sup>278</sup>. Rok później przyjęto zasadę odstępowania od przetargu, gdy dwukrotnie brakowało chętnych na licytowany lokal. Prywatyzacja handlu odbyła się w Chorzowie szybko i w miarę sprawnie. Nie brakowało oczywiście i napięć, jak chociażby sprawa *Interdontu*, czy czasowy brak sklepów określonej branży. Zwrócił na to uwagę radny Roman Liczba w wywiadzie dla „Gońca Górnośląskiego”, stwierdzając iż (...) *Tendencje prywatyzacyjne spowodowały, że w początkowym okresie nastąpiła gremialna likwidacja księgarni (...)*<sup>279</sup>, a także aptek. Radny Florian Lesik, w czasie dyskusji nad współczynnikami branżowymi czynszu stwierdził, że apteki (...) *będą jedynie na peryferiach miasta*. Niektórzy radni w prywatyzacji handlu widzieli jedną z przyczyn odwołania pierwszego Zarządu Miasta. Tezę tę potwierdził Marek Kopel w wywiadzie dla „Gońca Górnośląskiego”, mówiąc iż (...) *Poprzedni zarząd funkcjonował w trudnym okresie prywatyzacji handlu. A prywatyzacja - jakkolwiek by ją nie przeprowadzać - zawsze niesie ze sobą dużą dozę niezadowolenia różnych osób i grup społecznych*<sup>280</sup>.

W trakcie kadencji rada 14 razy podejmowała uchwały dotyczące lokali użytkowych i gospodarowania nimi, w tym cztery razy w sprawie odstąpienia od zaplanowanej podwyżki czynszu - pierwszy raz 24 czerwca 1992 roku kiedy to Krystyna Wystrychowska-Mateusiak argumentowała, że *To, co się dzieje na rynku, wszyscy mają możliwość obserwowania, ludzie nie mają pieniędzy, więc ten handel, z którego byliśmy tak dumni, że się ruszyło, że się pięknie rozwija, w tej chwili ten handel upada*<sup>281</sup>. Natomiast 9 lutego 1993 roku stwierdziła: (...) *w ubiegłym roku na około 2 000 lokali użytkowych 160 osób zrezygnowało (...), 44 znalazły nabywców przy pierwszym przetargu, 9 w drugim przetargu, 19 w konkursie ofert, a 42 zostały zwolnione z czynszu na 2 lata. Do tej pory z tych lokali mamy 34 wolne. (...) czynsze za lokale użytkowe w mieście mamy najwyższe w województwie, a na pewno najwyższe w najbliższej*

<sup>276</sup> Tamże, 3/79, Protokół sesji RM nr IX, Załącznik bez numeru do protokołu, b.p.

<sup>277</sup> Wniosek zgłoszony przez radnego Floriana Lesika. Tamże, k. 14-15.

<sup>278</sup> Tamże, 6/82, Protokół sesji RM nr XVIII, Załącznik nr 16 do protokołu, b.p.

<sup>279</sup> M. Karolczyk *Czas na kulturę*, „Goniec Górnośląski” z 26 lipca – 1 sierpnia 1992, s. 6.

<sup>280</sup> B. Hrapkowicz, tamże.

<sup>281</sup> AMCh, Spis 58, 12/88, Protokół sesji RM nr XLI, k. 37.

okolicy<sup>282</sup>. Także na sesji RM z 14-15 lipca 1993 roku oraz ostatni raz 27 stycznia 1994 roku RM wstrzymała rewaloryzację stawki czynszowej. Na skutek rosnących zaległości czynszowych w 1993 roku, z inicjatywy Komisji Gospodarczej RM przyjęto zasadę, iż dotychczasowy najemca, który uzyskał lokal w wyniku przetargu może wskazać swojego następcę do lokalu, pod warunkiem nie zalegania z opłatami czynszowymi<sup>283</sup>.

Najpoważniejszym problemem miasta w omawianym czasie były mieszkania, a konkretnie ich standard. Władze miejskie odziedziczyły po swoich poprzednikach katastrofalny stan budynków, a także całej substancji komunalnej. Kilkadziesiąt lat zaniedbań było widoczne na każdym kroku. Niekończące się kolejki po mieszkania, niski standard, brak łazienek, a czasami nawet i ubikacji. Społeczna komisja rozdzielająca mieszkania, niezadowoleni mieszkańcy<sup>284</sup>. Na sesji, 29 kwietnia 1992 roku, Zarząd Miasta przedstawił informację o polityce mieszkaniowej w Chorzowie. W imieniu Zarządu Miasta informację przedstawił Naczelnik Wydziału Architektury, Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej, mgr inż. arch. Mariusz Cup. Z jego wypowiedzi radni dowiedzieli się o złożoności i wielowarunkowości zagadnienia budownictwa mieszkaniowego w Chorzowie, na które nakładają się zagadnienia związane z ochroną środowiska naturalnego, uciążliwości przemysłu i trudną sytuacją urbanizacyjną. Do podstawowych problemów budownictwa mieszkaniowego Mariusz Cup zaliczył zatwierdzony 28 lutego 1990 roku przez Miejską Radę Narodową plan ogólny perspektywicznego zagospodarowania przestrzennego miasta, gdyż określał on jedynie ogólne kierunki rozwoju miasta. Dlatego w 1991 roku zlecono opracowanie planu szczegółowego zagospodarowania i rewaloryzacji śródmieścia, a w bieżącym roku dzielnicy II i Chorzowa Starego. Z przeprowadzonych analiz wynika, że właśnie w Chorzowie II jest najmniejsze zagrożenie ekologiczne i tam należy rozwijać budownictwo mieszkaniowe. Naczelnik Cup wskazał także na występujące braki w uzbrojeniu terenów, wysokie oprocentowanie kredytów bankowych i opóźnienia inwestycji ciepłowniczych i wodno-kanalizacyjnych, które – zdaniem naczelnika – przyczyniły się do zahamowania budownictwa mieszkaniowego. Mariusz Cup poinformował także, że aż 27% powierzchni miasta nie nadaje się pod zabudowę ze względu na szkody górnicze: zapadliska i pola pożarowe. W 1991 roku do użytku oddano ogółem 208 mieszkań, z czego 180 spółdzielczych, 23 komunalne i 5 indywidualnych. W kolejnym roku przewiduje się wybudowanie 342 mieszkań, w tym 262 spółdzielcze i 60 komunalnych. Na

---

<sup>282</sup> Tamże, 16/92, Protokół sesji RM nr XLIX, k. 34.

<sup>283</sup> Tamże, 18/94, Protokół sesji RM nr LV, k. 98-99, Załącznik do protokołu nr 11, b.p.

<sup>284</sup> M. Tracz, *I kadencja Rady...*, s. 402.

uzbrojenie terenów zarezerwowano w budżecie miasta kwotę 12,5 mld zł<sup>285</sup>.

Na sesji LV z 14-15 lipca 1993 roku, Komisja Gospodarki Komunalnej zgłosiła projekt uchwały w sprawie gospodarki komunalnej zasobami lokalowymi. Uchwała zobowiązywała Zarząd Miasta do prowadzenia aktywnej i natychmiastowej analizy zaległości czynszowych i reagowania na nie, a także do angażowania dodatkowych środków pieniężnych w gospodarkę mieszkaniową<sup>286</sup>.

Pierwszym zatem tematem, do którego RM podeszła kompleksowo musiała być polityka mieszkaniowa gminy. Po długich dyskusjach, 16 listopada 1993 roku, RM przyjęła dokument *Polityka mieszkaniowa gminy Chorzów*, zwany *pierwszym krokiem* w kierunku poprawy warunków mieszkaniowych w mieście. Dowiadujemy się z niego, że w mieście znajduje się ok. 51 500 mieszkań, z czego ZK PGM administruje 20 021 mieszkaniami, znajdującymi się w 1 682 budynkach, z czego 1 112 jest własnością miasta. 73% budynków ma więcej niż 60 lat. Te dane ilustrują skalę problemu z jakim przyszło się potykać. *Polityka* dokonała analizy stanu posiadania wytyczyła cele i zakres aktywności miasta w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych oraz kryteria realizacji polityki mieszkaniowej. Ustalono kryteria zbywania mieszkań i budynków mieszkalnych, wyznaczono tereny pod budownictwo mieszkaniowe. Do realizacji programu brakowało tylko jednego - odpowiednio wysokich środków w budżecie miasta. Dokument został opracowany przez Zarząd Miasta i kilka wydziałów Urzędu Miasta, na wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej RM. Sam projektodawca nie był z niego do końca zadowolony. Referująca projekt Krystyna Wystrychowska-Mateusiak już na wstępie przyznała, że *Niestety, nie ma żadnej ustawy, żadnego wzoru, jak taka polityka mieszkaniowa powinna wyglądać*. Następnie zaapelowała o wspólne działanie mające na celu dopracowanie dokumentu. W dyskusji zauważono, że dokument nie zauważa zmniejszającej się liczby mieszkań ze względu na ich fizyczną degradację, nie określono losu 7,5 tys. mieszkań prywatnych administrowanych przez PGM, zastrzeżenia budził także brak zdefiniowania pojęcia lokalu socjalnego i zastępczego (radny Stanisław Gorol z Komisji Gospodarki Komunalnej). Radny Krystian Gołąbowski zwrócił uwagę na brak odniesienia do warunków społecznych i statusu społecznego lokatorów mieszkań komunalnych, a radny Arnold Dendra na problem mieszkań zakładowych, które zapewne, miasto będzie musiało przejąć. Głos zabrano jeszcze ośmiu radnych. Ostatecznie, mimo głosów krytycznych, RM podjęła uchwałę, przy 14 głosach „za”, 11 „przeciw” i 5

---

<sup>285</sup> AMCh, Spis 58, 12/88, Protokół z sesji RM nr XL, k. 40-44.

<sup>286</sup> Tamże, 18/94, Protokół sesji RM nr LV, k. 124-131, Załącznik nr 17 do protokołu, b.p.

„wstrzymujących”<sup>287</sup>. Uchwałę tę jeszcze nieznacznie poprawiono 27 stycznia 1994 roku, jednak nadal budził on niezadowolenie Komisji Gospodarki Komunalnej, czemu na sesji dał wyraz jej przewodniczący, radny Stanisław Gorol<sup>288</sup>.

Jeszcze w marcu 1994 roku zniesiono tak zwany szczególny tryb najmu, czyli udostępnianie mieszkań na drodze przydziału - decyzji administracyjnej i zastąpiono go umową cywilno - prawną. Z inicjatywą wystąpiła Komisja Gospodarcza RM, przygotowując na LXIII sesję odpowiedni projekt uchwały, który RM przyjęła bez głosu sprzeciwu. Przewodniczący komisji, radny Arnold Dendra stwierdził, że szczególny tryb najmu ogranicza własność. Sejm, mimo zapowiedzi, nie zajął się zniesieniem tego reliktu minionych czasów, wobec czego rada gminy ma prawo na swoim terenie znieść ten tryb udostępniania lokali mieszkalnych. Wyraził przy tym nadzieję, że w nowej sytuacji znajdą się prywatni inwestorzy, którzy będą chcieli budować mieszkania pod najem, właśnie za czynszem umownym<sup>289</sup>.

Dla bardziej precyzyjnego określenia polityki mieszkaniowej miasta trzeba był czekać w Chorzowie aż do końca II kadencji samorządu terytorialnego. W pierwszej zrobiono to, co w danych warunkach było możliwe. Nie można było w ciągu czterech lat nadgonić wielodziesięcioletnich zaległości. Nie można był w danych realiach prawnych nawet sprecyzować w poprawny i realny sposób polityki miasta względem zasobów mieszkaniowych. Wystrzegano się bowiem wszelkich zapisów postulatywnych, a na konkretne brakowało pieniędzy.

### **III.9. Próby prowadzenia aktywnej polityki gospodarczej**

RM nie posiadająca jeszcze doświadczenia, za to pełna zapału szybko zorientowała się, że środki jakie trafiają do budżetu miejskiego, w stosunku do potrzeb, są daleko niewystarczające. Zaczęła zatem podejmować energiczne działania mające na celu pozyskanie dla budżetu nowych dochodów. Jedną z pierwszych inicjatyw podjętych w tym celu była próba powołania banku komunalnego. Ta piękna i pożyteczna idea miała swe źródło w programie wyborczym KO„S”. A, że jej realizacja przebiegała niemal przez całą kadencję i obfitowała w różne dramatyczne momenty, warto ją bardziej szczegółowo omówić. Inicjatywa narodziła się w Komisji Gospodarczej Rady Miejskiej. Po raz pierwszy, oficjalnie poinformował o tej inicjatywie, pod koniec V sesji Przewodniczący Rady Miasta, Marian Machura<sup>290</sup>. Pod obrady

---

<sup>287</sup> Tamże, 21/97, Protokół sesji RM nr LIX, k. 46-61 Załącznik nr 7 do protokołu, b.p.

<sup>288</sup> Tamże, 21/94, Protokół sesji RM nr LXI, k. 43-45, Załącznik nr 10 do protokołu, b.p.

<sup>289</sup> Tamże, 21/97, Protokół sesji RM nr LXIII, k. 31-36, Załącznik nr 6 do protokołu, b.p.

<sup>290</sup> Tamże, 2/78, Protokół sesji RM nr V, k. 79.

XIII sesji sprawę powołania banku komunalnego wniosła Komisja Gospodarcza. Jej przewodniczący, radny Arnold Dendra, poinformował, że (...) *uzyskano deklaracje intencji przystąpienia trzech największych zakładów: Huty Batory, Huty Kościuszko i Zakładów Azotowych, (...) Miasto, jako kolejny akcjonariusz bierze udział w tym. (...)* Zaznaczył także, że przedsięwzięcie jest otwarte dla osób fizycznych, w szczególności dla drobnych przedsiębiorców. Kapitał założycielski określono na 20 do 40 mld zł. Chodziło jednak o określenie wysokości udziału miasta w mającym powstać banku. Zastępca Prezydenta Miasta, Krzysztof Błoński, zdawał się być zaskoczony takim obrotem sprawy, stwierdzając, że w obecnej sytuacji finansowej nie widzi możliwości udziału miasta w tej spółce akcyjnej. Radny Zygmunt Karolewicz zwrócił uwagę, że miasto winno być zainteresowane powstaniem banku, który by obsługiwał jego budżet, a także pozostałe jednostki miejskie. Jednak już w następnym punkcie Zarząd Miasta proponował wejście Miasta w skład akcjonariatu istniejącego już banku, mianowicie Agrobanku. Ideę banku komunalnego poparł radny Zbigniew Kopczyński, który zakładał że w najbliższym czasie w mieście wzrośnie bezrobocie, a (...) *wtedy zamiast im [bezrobotnym – przyp. MT] płacić zasiłki, proponujemy tani kredyt. (...)* W dyskusję włączył się także radny Piotr Kochmaniewicz. Poinformował zebranych, że (...) *głównym udziałowcem „Agrobanku” jest spółka „Ekopol”, która chce kupić (...) przedsiębiorstwo RPRB, oczywiście płacąc nie pieniędzmi, ale akcjami tego banku. (...), które (...) można sprzedać, ale kto kupi akcje „Agrobanku?”* – kończył wypowiedź retorycznym pytaniem. O założeniu banku komunalnego Kochmaniewicz mówił, że jest to (...) *ze wszech miar pożyteczna inicjatywa. (...)* W ten sposób dyskusja nad dwoma bankami splotła się. RM bez głosu sprzeciwu podjęła uchwałę w sprawie gotowości przystąpienia do Spółki Akcyjnej Bank Komunalny i zobowiązała Zarząd Miasta do kontynuowania prac. Na tej samej sesji RM zdecydowanie odrzuciła projekt Zarządu Miast mówiący o przystąpieniu do spółki *Bank Agrobank*<sup>291</sup> poprzez kapitalizowanie trzyletniego czynszu i wypłacenie go miastu w akcjach banku. Jednym z argumentów przeciw projektowi była niska wysokość czynszu, obliczona według stawki wyjściowej 40 tys. zł za m<sup>2</sup>, a także obawa powstania konieczności zwrotu właścicielowi budynku, w którym miałyby się mieścić bank<sup>292</sup>.

---

<sup>291</sup> Komisja Praworządności badał sprawę siedmiu „spornych” lokali, w tym lokalu przy ul. Wolności 24. Stwierdziła, że umowa z Agrobankiem zawiera postanowienia, zdaniem komisji, niekorzystne dla miasta. Tamże, 6/82, Protokół sesji RM nr XXI, k. 80. Także: *Bankructwo niewskazane. NBP zawiesza Agrobank „Rzeczpospolita”, z 9 listopada 1994 roku, na: [rp.pl/arttykuł/32448-informacje.html](http://rp.pl/arttykuł/32448-informacje.html) : We wtorek NBP zawiesił działalność banku Agrobank SA i skierował do sądu wniosek o ogłoszenie jego upadłości*

<sup>292</sup> AMCh, Spis 58, 5/81, Protokół sesji RM nr XIII, k. 33-40, Załącznik nr 6 do protokołu, b.p.

Z założenia bank komunalny miał być otwarty także dla osób fizycznych i innych podmiotów gospodarczych. Celem założenia banku miała być aktywizacja gospodarcza miasta poprzez realizowanie polityki tanich kredytów na rzecz małych i średnich przedsiębiorców. Wymagany wówczas kapitał zakładowy wynosił 20 mld zł. Prace nad organizacją banku trwały. W czerwcu 1991 roku RM wyznaczyła jako aport do mającej powstać spółki budynek przy ul. Wolności 29<sup>293</sup>. Na jego remont przewidziano kwotę 500 mln zł. 18 września 1991 roku podjęto uchwałę o przystąpieniu do spółki. Jednak tym razem nie było już tak łatwo. Zastępca Prezydenta Miasta poinformował RM, że trwają prace zmierzające do rejestracji banku. Pozostali udziałowcy muszą jedynie dostarczyć niezbędne dokument. Natomiast radny Arnold Dendra tonował, stwierdzając, że (...) *wymagany wkład może być znacznie większy niż to pierwotnie zakładano, pominięto możliwość pozyskania mieszkańców. (...) I, że (...) faktycznie będzie to bank przemysłowy, a nie komunalny, nawet nie wiadomo, czy będzie się tak nazywać.* (...) Franciszek Prajs poinformował, że po zarejestrowaniu banku trzeba będzie szybko zwiększyć kapitał założycielski. A także, że wkład miasta wyceniono na około 20% udziału. Radny Piotr Kochmaniewicz postulował, dla zachowania komunalności banku, „obudowanie go” sferą doradztwa i konsultacji dla niezamożnych, którzy będą starać się o kredyt. Radny Marek Kawalec zastanawiał się (...) *na czym polega komunalność tego banku?* (...) Radni zaczęli mieć wątpliwości. Ostatecznie podjęli jednak uchwałę o przystąpieniu do Spółki Akcyjnej „Chorzowski Bank Komunalny”<sup>294</sup>. Na sesję 23 i 24 czerwca 1992 roku Zarząd Miasta wniósł projekt uchwały mówiący o odstąpieniu Miasta od prac nad utworzeniem banku. Z początkiem roku zmianie uległy przepisy, które teraz określały kapitał zakładowy banku na minimum 70 mld zł. Udziałowcy zaczęli wycofywać się z projektu, kwota stała się nie realna do osiągnięcia. Jednak Komisja Praworządności przekonała RM, że można spróbować inną drogą gromadzić niezbędny kapitał, np. od mieszkańców i kupców Chorzowa i miast sąsiednich. Ostatecznie rada odrzuciła projekt Zarządu, oddając 8 głosów „za”, 11 „przeciw” i 7 „wstrzymujących”. Prezydent Kopel nie pozostawiał jednak złudzeń, co do realności możliwych do podjęcia działań<sup>295</sup>. Z kolei na sesji z dnia 16 i 22 grudnia 1992 roku nastąpił nieoczekiwany zwrot sytuacji. Idea banku komunalnego mogła zyskać nowe życie. Zarząd wniósł kolejny projekt uchwały dotyczący banku. Tym razem *o podjęciu działań zmierzających do utworzenia banku komunalnego*. Wprawdzie idea wielkiego banku legła już w gruzach, a Prezydent Kopel szacował straty związane z blokowaniem wynajmu budynku przy ul.

<sup>293</sup> Tamże, 8/84, Protokół sesji RM nr XXVI, k. 14, Załącznik 5 do protokołu, b.p.

<sup>294</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr XXIX, k. 8-20, Załącznik bez numeru do protokołu, b.p.

<sup>295</sup> Tamże, 12/88, Protokół sesji RM nr XLI, k. 61-67.

Wolności 29 na minimum 52 mln zł miesięcznie licząc po stawkach z uchwały. Żał było jednak wydatkowanych środków i wykonanej pracy. Tak więc, by wszystko nie poszło na marne, Zarząd powołał się na projekt ustawy o kasach komunalnych, gdzie kapitał zakładowy miałby wynosić 1 mld zł. Byłoby to znacznie łatwiejsze do wykonania, nawet przez samo Miasto, mieściło by się też w pierwotnej idei banku rzeczywiście komunalnego, stworzonego dla mieszkańców. RM, po dyskusji, ponownie zaufała Zarządowi i stosunkiem głosów 17 do 5 i 2 głosach „wstrzymujących” podjęła uchwałę. Uchwałą tą rada ostatecznie rezygnowała z chęci tworzenia banku komunalnego, a zapowiadany przez Prezydenta Kopla projekt ustawy dotyczący kas komunalnych nigdy nie ujrzał światła dziennego<sup>296</sup>.

Podobnie przebiegała sprawa z powoływaniem do życia spółki z o. o. *Scotburger*. Było to jednak przedsięwzięcie czysto komercyjne. Pierwszą informację na temat inicjatywy zgłoszonej przez spółkę „Jawor” RM uzyskała od prezydenta Kwiatkowskiego na sesji 16 lipca 1990 roku<sup>297</sup>. Pierwsze, wstępne porozumienie zawarto 18. grudnia 1990 roku, a 20 stycznia 1992 roku została podpisana umowa spółki<sup>298</sup>. Jak informował na XXI sesji (18 i 19 kwietnia 1991 roku) Zastępca Prezydenta Miasta, Franciszek Prajs, udziałowcami spółki miały być miasta i dwie spółki: *Jawor* z Katowic i „*Scotpol*” z Bristolu, z Wielkiej Brytanii. *Scotburger* miał stworzyć sieć dwudziestu barów szybkiej obsługi w stylu amerykańskim. Pięć miast postawiło do dyspozycji spółki jedenaście lokali, w tym w Chorzowie dwa: przy ul. Wolności i 3 Maja<sup>299</sup>. O przedsięwzięciu było głośno, informacje o nim pojawiały się nawet w telewizji ogólnopolskiej<sup>300</sup>. Jednak i tym razem zawiedli inwestorzy. Z przedsięwzięcia wycofał się wspólnik, katowicka spółka „P.T.H.W. Jawor”, która miała wnieść do spółki „*Scotburger*” 4 mld zł. Miasto poniosło straty w wysokości niespełna 12 mln zł, a nie wynajmując dwóch lokali, nie osiągnęło korzyści w wysokości ponad 330 mln zł<sup>301</sup>.

Inne motywy towarzyszyły radnym przy powoływaniu dwóch kolejnych spółek. Nowo kreowane samorządy odczuwały brak dostępu do mediów. Prędko zatem zaczęły pojawiać się próby tworzenia własnych prasowych organów informacyjnych. Pierwsza z nich - *Goniec Górnośląski spółka z o. o.* - została powołana już 8 lutego 1991 roku, na podstawie uchwały z

---

<sup>296</sup> Tamże, 15/91, Protokół sesji RM nr XLVIII, k. 95-101, Załącznik 12 do protokołu, b.p.

<sup>297</sup> Tamże, 2/78, Protokół sesji RM nr V, k. 77-78.

<sup>298</sup> Tamże, 10/89, Protokół sesji RM nr XXXVIII, k. 6.

<sup>299</sup> Tamże, 6/82, Protokół sesji RM nr XXI, k. 70.

<sup>300</sup> M. Tracz, tamże, s. 404.

<sup>301</sup> Z wystąpienia prezesa spółki „*Scotburger*” na sesji 25 czerwca 1992 roku, AMCh, Spis 58, 12/88, Protokół sesji RM nr XLI, k. 134 i 135.

dnia 4 października 1990 roku<sup>302</sup>. Udziałowcami w równych częściach były trzy miasta: Chorzów, Siemianowice Śląskie i Świętochłowice oraz Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy *Goniec*. Miasta wносиły po 10 mln zł kapitału zakładowego, a spółdzielnia aport w postaci prawa do korzystania z tytułu tygodnika. Tygodnik „Goniec Górnośląski” był wydawanym przez *RSW Książka-Prasa-Ruch* od 1957 roku. W drodze prywatyzacji RSW prawo do używania tytułu przypadło dziennikarzom zatrudnionym w redakcji tygodnika, którzy utworzyli spółdzielnię pracy. Po utworzeniu spółki „Goniec Górnośląski” zyskał wyraźnie lokalno - samorządowy profil. Jak się później okazało była to jedyna spółka, do której miasto skutecznie przystąpiło i do której nie musiało dokładać<sup>303</sup>.

Inną próbą tworzenia własnych mediów był pomysł rodem ze Świętochłowic. Chodziło w nim o przystąpienie do mającej powstać spółki z o. o. Śląska Telewizja Kablowa, której udziałowcami były śląskie miasta, spółdzielnie mieszkaniowe działające na ich terenie i belgijska spółka *Brutele*<sup>304</sup>. W tym wypadku obiecywano sobie jednak udział w zyskach. Wartość obejmowanych przez miasto udziałów RM określiła na 250 mln zł. Zgromadzony kapitał zakładowy okazał się daleko niewystarczający do zaciągnięcia przez spółkę kredytu inwestycyjnego. Gwarancji na kwotę 1,2 mld zł udzielił spółce Chorzów. Jednak ŚTK działała nieefektywnie. Mimo obietnicy złożonej przed RM przez Krystynę Rawską, przewodniczącą rady nadzorczej spółki i Prezydenta Świętochłowic jednocześnie, że w przeciągu pół roku wyznaczone miejsca w Chorzowie uzyskają dostęp do telewizyjnej sieci kablowej, efektów brakowało<sup>305</sup>. Ostatecznie, gdy po dwóch latach udziałowiec belgijski wycofał się z przedsięwzięcia, RM, na sesji 14 i 15 lipca 1993 roku, wycofała poręczenie i podjęła uchwałę o wystąpieniu ze spółki<sup>306</sup>.

Doświadczenia z tworzeniem komercyjnych spółek okazały się w Chorzowie zdecydowanie negatywne. Ugruntowały w radnych przekonanie, że gmina nie powinna podejmować się działalności komercyjnej.

---

<sup>302</sup> Tamże, 3/79, Protokół sesji RM nr X, Załącznik nr 6 do protokołu sesji, b.p.

<sup>303</sup> M. Tracz, *I kadencja Rady...*, s. 404.

<sup>304</sup> Informację przekazał na sesji z 18 i 19 kwietnia 1991 roku prezydent Kopel, AMCh, spis 58, 6/82, Protokół sesji RM nr XXI, k.62-64. O Śląskiej Telewizji Kablowej także: Tamże, 8/84, Protokół sesji RM nr XXIX, k. 38-40, 9/85, Protokół sesji RM nr XXXII, k. 4-9, Załącznik nr 3 do protokołu, 12/88, Protokół sesji RM nr XL, k. 7 i 8.

<sup>305</sup> Tamże, Protokół sesji nr XLI, k. 92-101 i 110-121, Załącznik nr 15 do protokołu, b.p.

<sup>306</sup> Tamże, 18/94, Protokół sesji RM nr LV, k. 156-158, Załącznik nr 25 do protokołu, b.p.



### III.10. Specyfika pierwszej kadencji

Od samego początku chorzowski samorząd silnie dążył do rozwijania swojej samodzielności. Przejmując kompetencje, chciał mieć większy wpływ na to, co dzieje się na jego terenie. Tak było z dążeniem do jak najszybszego przejęcia oświaty<sup>307</sup>, tym były podyktowane reorganizacje w służbie zdrowia<sup>308</sup>. Podobnie było z uchwalaniem budżetu. Co prawda, zagadnienia budżetowe nie wchodzą w skład niniejszego opracowania, jednak procedura uchwalania budżetu, jakiej się dopracowano w Chorzowie, dużo mówi o samej radzie, jej mentalności i wrażliwości. Budżet, czyli roczny plan dochodów i wydatków niemal od początku wyglądał w Chorzowie charakterystycznie. Jednak na samym początku kadencji okazało się, że RM przejęła po swej poprzedniczce - Miejskiej Radzie Narodowej - niezrównoważony budżet. Z informacji o stanie budżetu miasta ustępującego prezydenta, Zygmunta Michalika wynikało, że po pierwszym kwartale wykonanie budżetu w dziale 79 - Oświata i wychowanie wynosiło 60,8%. Zatem pierwsze budżetowe działania zarządu musiały zostać ukierunkowane na zrównoważenie budżetu.

Budżet na 1991 rok przyjęto jeszcze w sposób tradycyjny. Jednak 19. lutego 1991 roku przyjęto uchwałę *o procedurze przyjmowania i szczegółowości budżetu*. Nie wносиła ona jeszcze nic nowego - poza odróżnieniem budżetu samorządowego od budżetu rad narodowych i miała obowiązywać jedynie rok. Jednak pod koniec roku, 5 grudnia 1990 roku, RM podjęła uchwałę *o trybie opracowania i uchwalaniu budżetu miasta Chorzów*. Zobowiązuje się w niej Zarząd Miast do przedstawiania RM wykazu planowanych zadań rzeczowych wraz z kalkulacją kosztów lub kosztorysem uporządkowanym w hierarchii ważności. Ten zapis zdecydowanie odróżnił budżet chorzowski od innych budżetów gminnych. Stał się on zadaniowym planem wydatków, a radni byli zorientowani nie tylko co do kwot przeznaczonych na poszczególne działy budżetowe, lecz także na które konkretne zadania te kwoty zostaną przeznaczone. Dwa lata później, 14. grudnia 1993 roku RM przyjęła kolejną uchwałę regulującą procedurę opracowywania i uchwalania budżetu miasta Chorzowa. Precyzuje ona terminy i opisuje kolejne etapy dochodzenia do budżetu. Wylicza także wszystkie niezbędne dokumenty z jakimi Zarząd Miasta musi zapoznać RM w trakcie realizowania procedury opracowywania i

---

<sup>307</sup> Przejęcie zarządu nad szkołami budziło wiele kontrowersji, gdyż gminy miały na to czas 1994 roku. Mówił o tym radny Zbigniew Kopczyński: *Nasza komisja (w większości) była za przejęciem szkół przez gminę, co jest równoznaczne z przejęciem środków na ich utrzymanie. Uważaliśmy, że przyniesie to szereg korzyści, przede wszystkim spowoduje rozsądne gospodarowanie skromnymi środkami.* „Goniec Górnśląski” 1-8 maja 1992 roku, s. 3.

<sup>308</sup> Mówił o tym radny Florian Lesik: (...) *byliśmy w czołówce miast reorganizujących służbę zdrowia*, W. Kosior, „Goniec Górnśląski” 27 maja – 2 czerwca 1994, s. 4.

uchwalania budżetu. Ogółem RM, w czasie kadencji, podjęła 34 uchwały w sprawie budżetu. Głównym celem przyjęcia tak złożonej procedury i dużej szczegółowości przyjmowanego budżetu była racjonalizacja wydatków miejskich i oszczędzanie pieniędzy. Raz przyjęty plan rzeczowy trudno było zmienić, gdyż radni pilnowali wykonania zadań<sup>309</sup>. Za przykład niech posłuży tryb uchwalania budżetu miasta na rok 1993. Otóż radni zebrani 9 lutego tego roku kierowali się następującym scenariuszem, zawartym w pkt. 14 porządku obrad:

*14. Dyskusja nad projektem budżetu miasta na rok 1993.*

*14.1. Gospodarka komunalna*

*14.2. Gospodarka mieszkaniowa oraz usługi komunalne*

*14.3. Oświata i wychowanie*

*14.4. Kultura i sztuka*

*14.5. Ochrona zdrowia*

*14.6. Opieka społeczna*

*14.7. Kultura fizyczna i sport. Turystyka i wypoczynek*

*14.8. Różna działalność i dochody od osób prawnych i od osób fizycznych*

*14.9. Administracja rządowa i samorządowa*

*10.10. Bezpieczeństwo publiczne oraz finanse, różne rozliczenia<sup>310</sup>*

W takim porządku, zgodnym z klasyfikacją budżetową toczyła się dyskusja, zgłaszano wnioski i polemiki. Sesja ta była rekordowa biorąc pod uwagę liczbę kart protokołu, zawierała ich 207, z czego karty od 54 do 188 były poświęcone dyskusji nad budżetem miasta, dyskusji w której zanotowano 123 wystąpienia radnych i członków Zarządu. Na kolejnej sesji, 3 marca, prowadzący obrady, radny Piotr Galilejczyk, zapowiedział, że (...) *Zarząd Miasta przygotował poprawioną wersję budżetu miasta na rok 1993, natomiast Komisja Budżetu i Finansów zebrала wszystkie wnioski dotyczące zmian w budżecie i przedstawiła formę ich głosowania. Przed państwem jest druk podzielony na 4 działy: 1) wnioski zbilansowane, 2) rozbieżne wnioski o redukcję wydatków, 3) wnioski o redukcję wydatków, 4) wnioski o zwiększenie wydatków. (...) Będziemy głosować kolejno (...) wnioski zbilansowane (...) po wysłuchaniu opinii komisji,*

<sup>309</sup> M. Tracz, tamże, s. 399-400.

<sup>310</sup> AMCh, Spis 58, 16/92, Protokół sesji RM nr XLIX, k. 3.

która składała wniosek oraz stanowisko Zarządu i przystąpimy do głosowania tych wniosków. W przypadku rozbieżnych wniosków o redukcję wydatków (...) komisje zaprezentują argumentację, którą się kierowały przy składaniu tych wniosków, następnie przegłosujemy alternatywnie wszystkie propozycje, których te wnioski dotyczą. (...) wnioski o redukcję wydatków będziemy głosować kolejno każdy wniosek, po wysłuchaniu opinii komisji i Zarządu. Podobnie (...) będziemy głosować wnioski o zwiększenie wydatków<sup>311</sup>. Często głosowano zadanie po zadaniu, milion po milionie. Procedura ta zmuszała, choć uciążliwa, zmuszała do przemyślanego gospodarowania publicznymi pieniędzmi. Radni pilnowali budżetu. Tak w praktyce kreowano politykę miasta. Dochodziło jednak, czasem, do kuriozalnych sytuacji, gdy dyskutowano np. nad słusznością zakupu firan do Urzędu Stanu Cywilnego<sup>312</sup>, albo, gdy 5 grudnia 1991 roku, Mariusz Marquardt zaproponował RM przeznaczyć z budżetowej rezerwy celowej 73 mln zł na przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Albertville grupy biathlonistów z chorzowskiego Narciarskiego Klubu Sportowego „Dynamit”. Wtedy sprzeciwiła się temu Komisja Finansów, bojąc się precedensu i kolejnych wniosków o pomoc finansową. Poparł ją radny Marek Kawalec, podając przykład reprezentantów Polski w wędkarstwie na muchę, jakoby bezkonkurencyjnych na świecie od 10 lat, którzy właśnie zebrali pieniądze od prywatnych sponsorów, na wyjazd na kolejne mistrzostwa świata, które odbędą się w Nowej Zelandii<sup>313</sup>.

W gminnych budżetach nigdy się nie przelewało, niech świadczą o tym wypowiedzi prezydenta Marka Kopla dla tygodnika „Goniec Górnśląski”: (...) *Z przykrością muszę stwierdzić, że dochody są mniejsze niż planowano. Stało się tak głównie przez decyzję Sejmu o obniżeniu należnej gminom części podatku dochodowego od osób prawnych oraz z powodu problemów finansowych kopalń, hut i innych dużych zakładów pracy (...)*<sup>314</sup>, a także rok później: (...) *Po półrocznym okresie realizacji budżetu można stwierdzić, że największym problemem i zagrożeniem dla finansów miasta jest uchylanie się od płacenia podatków przez kopalnię Barbara-Chorzów, hutę Kościuszko i hutę Batory. (...) Brak wpływów z tych zakładów - w wysokości od 20 do 40 miliardów złotych spowodował ograniczenie wydatków m.in. na remonty mieszkań, dróg, szkół, oświetlenia miasta, utrzymania czystości (...)*<sup>315</sup>. Wypowiadał się także

---

<sup>311</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr L, k. 11.

<sup>312</sup> Tamże, k. 63.

<sup>313</sup> Tamże, 10/86, Protokół sesji RM nr XXXVI, k. 58-70.

<sup>314</sup> *Co się dzieje z pieniędzmi w mieście? Informator Chorzowski*, dodatek do „Goniec Górnśląski” z 4-10 września 1992 roku, s.1.

<sup>315</sup> M. Kopel, *Nasze pieniądze, nasza przyszłość*, *Informator Chorzowski* dodatek do „Goniec Górnśląski” z 20-26 sierpnia 1993 roku, s. 1.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów RM radny Zbigniew Kopczyński: (...) *Sytuacja finansowa Chorzowa jest zdecydowanie gorsza niż przed rokiem. Wtedy problem polegał na braku płynności finansowej, teraz miasto nie otrzymuje wpływów z należnych podatków, zwłaszcza od przedsiębiorstw państwowych. (...) W dodatku pieniądze z budżetu państwa spływają za późno i w mniejszej niż planowano wielkości*<sup>316</sup>. Jednak mimo wielu trudności, dzięki zaradności Zarządu Miasta i wyrozumiałości RM Zarządowi zawsze udawało się zamknąć budżet i wykonać w zadawalającym stopniu.

W czasie pierwszej kadencji chorzowskiego samorządu widoczna była tendencja do stosowania różnych sposobów kontroli zarówno rady (radnych) jak i Zarządu, co czasami powodowało sytuacje konfliktowe. O ocenie Zarządu Miasta pisałem w rozdziale *III.4. Kryzys prezydencki*. Tam także o ocenie, o którą wystąpił pierwszy Zarząd domagając się Votum zaufania. Natomiast o Komisji Rewizyjnej piszę w rozdziale *III.3. Organizacja pracy Rady Miejskiej i Urzędu Miasta*. Było jednak więcej tego typu inicjatyw, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. I tak kilku radnych, z inspiracji radnego Piotra Kochmaniewicza wniósł pod obrady RM, 11 i 12 września 1990 roku projekt uchwały, w myśl której radni mieliby składać oświadczenia *o stanie majątkowym i udziałach w zarządzie i majątku przedsiębiorstw*. Radny Kochmaniewicz uzasadniał, iż uchwała jest konieczna, gdyż (...) *stanowiłaby swoistą tamę przeciwko nielegalnemu i niezgodnemu z przepisami bogaceniu się radnych i pracowników samorządowych, którzy z racji pełnionych funkcji i zajmowanych stanowisk, mają wpływ na tworzenie prawa i jego realizację*. Projektodawca spotkał się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem radnych, którzy - w tej materii - wskazywali na zadania prokuratury i Urzędu Skarbowego. Projekt upadł<sup>317</sup>. Inny przypadek dotyczył oceny realizacji programu wyborczego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Z inicjatywą wystąpił radny Józef Moskała. W czasie sesji RM, 12 czerwca 1991 roku. Radny Moskała argumentował konieczność rozliczenia się z obietnic wyborczych, urealnienia programu wyborczego i określenia planów na przyszłość<sup>318</sup>. Na sesję zaproszono m.in. Przewodniczącego MKK NSZZ „Solidarność” w Chorzowie. Jak się okazało, stało się to źródłem ciągnącego się kilka miesięcy konfliktu. Jeszcze przed częścią sprawozdawczą, przewodniczący Marian Machura zapoznał zebranych z odpowiedzią na zaproszenie, jakiej udzielił przewodniczący chorzowskiej „Solidarności”, Tadeusz Dudek. Ten sam, który 5 miesięcy wcześniej kandydował do stanowiska Prezydenta Miasta. Oto fragmenty: *Uprzejmie dziękuję za zaproszenie na sesję,*

<sup>316</sup> Brak autora, *Kiedy państwo umywa ręce*, „Goniec Górnoląski” z 20-26 sierpnia 1993, s. 8.

<sup>317</sup> AMCh, spis 58 3/79, Protokół sesji RM nr VIII, k. 56-58.

<sup>318</sup> Tamże, Spis 58, 7/83, Protokół sesji RM nr XXIV, k. 19-20.

(...). Niestety, podobne sesje niczemu i nikomu nie służą, a są jedynie szermierką (jednostronną) słów, które leją się jak rzeka, a sens spada kroplami. (...) Jedyne cel rzeczowy i namacalny, którzy niektórzy radni realizowali w znacznym procencie a nie przedstawili go w kampanii wyborczej to osiągnięcie prywatnych korzyści związanych z zajmowanym stanowiskiem, np. koncesje czy garaże<sup>319</sup>. (...) Sesja się odbyła, a arogancki list przewodniczącego MKK RM pominęła milczeniem. Jednak nie był to koniec aktywności Tadeusza Dudka wobec chorzowskiego samorządu. Już na kolejnej sesji, 19 czerwca 1991 roku, prowadzący obrady Mariusz Tracz, przytoczył pod koniec obrad zebranym treść pisma skierowanego do przewodniczącego RM, Mariana Machury, w którym to przewodniczący MKK NSZZ „Solidarność” oraz przewodniczący Zarządu Koła Miejscowego Porozumienia Centrum w Chorzowie, Ryszard Włoch, zwracają się o (...) przedstawienie listy wszystkich radnych, którzy po 27 maja 1990 roku uzyskali udziały w spółkach, stali się właścicielami lub współwłaścicielami spółek, lokali sklepowych, gastronomicznych lub usługowych, dotyczy to również członków rodzin tych radnych. (...) Zarzucono radnym także (...) sprzeniewierzenie się ideom i zasadom „Solidarności” (...) oraz wejście (...) w mafijne powiązania z nomenklaturą komunistyczną<sup>320</sup> (...). RM i tym razem pominęła pismo milczeniem. Zareagowała dopiero Komisja Praworządności RM, której przewodniczący, Zdzisław Rejek, pod koniec sesji 16 lipca 1991 roku mówił: (...) stwierdzenia zawarte w tych pismach [podpisywanych przez T. Dudka i R. Włocha – przyp. MT] noszą jednak znamiona pomówień, zdaniem komisji, istnieją pełne przesłanki do tego, żeby Rada (...) mogła wystąpić z doniesieniem prokuratorskim przeciwko autorom tych pism. (...) pisma te zawierały tego rodzaju insynuacje, jak delikatnie mówiąc, nazywanie nas złodziejami, malwersantami, kombinatorami, i.t.d., jakimś związkiem mafijnym (...) <sup>321</sup>. Także na sesji w dniu 10 lutego 1992 roku radni Zbigniew Kopczyński i Zbigniew Skurkiewicz zwracali uwagę na ten problem. Tym razem powodem był wywiad udzielony przez przewodniczącego MKK NSZZ „Solidarność” Antoniego Gronera (zastąpił na tym stanowisku Tadeusza Dudka), który zdaniem radnego Zbigniewa Kopczyńskiego (...) stosuje metodę Urbana, pluje, gdzie się da, rzucając insynuacje bez wskazania adresata (...) <sup>322</sup>.

Były też próby wystawiania indywidualnych ocen członkom Zarządu. Pomysł taki zrodził się w Komisji Budżetu i został zgłoszony przez radnego Krzysztofa Hornika na sesji

---

<sup>319</sup> Tamże, Załącznik bez numeru do protokołu, b.p.

<sup>320</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr XXV, k. 63 i 64.

<sup>321</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr XXVII, k. 48.

<sup>322</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr XXXVIII, k. 93-95.

absolutoryjnej, 26 kwietnia 1993 r. Zwolennikiem inicjatywy była także Komisja Rewizyjna. Jednak przewodniczący RM Florian Lesik, ze względu na nadzwyczajny sposób zwołania sesji, nie dopuścił do poszerzenia porządku obrad. Sprawa oceny członków Zarządu przewijała się jeszcze przez trzy kolejne sesje. RM była wyraźnie podzielona. Na LIII sesji, 13 maja 1993 roku, radny Krzysztof Hornik zaproponował kryteria oceny członków Zarządu. Miały to być, m.in.: *współpraca z komisjami, realizacja uchwał RM, realizacja budżetu, inicjatywa uchwałodawcza, szybkość i jakość reagowania na sygnały mieszkańców, współdziałanie z organami władzy państwowej i innymi gminami, osobista inicjatywa w rozwiązywaniu problemów bieżących*. Przewodniczący Florian Lesik poddał kryteria pod głosowanie RM. Wynik był zaskakujący; 10 głosów „za”, 10 głosów „przeciw” i 13 głosów „wstrzymujących”. W tej sytuacji decydował głos przewodniczącego, który głosował „przeciw” i wniosek został oddalony. Sprawa kryteriów oceny członków Zarządu wróciła w trakcie sesji LV, w dniu 15 lipca 1993 r. Wtedy to radni przyjęli proponowany przez Komisję Rewizyjną sposób głosowania (...) *według sumienia w prosty sposób, jest ocena pozytywna i negatywna, i bez jakiegokolwiek kierowania się kryteriami* (...). – jak proponował radny Hornik. RM poparła wniosek 7 głosami, 5 radnych było „przeciw”, a 11 się wstrzymało. Ostatecznie doprowadzono do oceny członków Zarządu Miasta na LVI sesji, dnia 7 września 1993 roku. W wyniku tajnego głosowania Marek Kopel uzyskał 18 głosów pozytywnych, 11 głosów negatywnych i 3 głosy nie ważne. Następni członkowie Zarządu otrzymali, kolejno, liczbę głosów: Franciszek Prajs – 18, 11 i 3, Krystyna Wystrychowska-Mateusiak – 18, 12, 2 i Mariusz Marquardt – 24, 7 i 1<sup>323</sup>.

Chorzowską RM I kadencji można scharakteryzować poprzez przytoczenie kilku charakterystycznych inicjatyw i przedsięwzięć. Do najdonioślejszych społecznie należy zaliczyć pomysł utworzenia domu opieki dla przewlekle chorych. Z taką inicjatywą wystąpił radny Romuald Romuszyński i kierowana przez niego Komisja Zdrowia. 12. września 1990 roku RM podjęła uchwałę o utworzeniu miejskiego hospicjum, które ostatecznie utworzono w budynku po żłobku Zakładów Azotowych przy ul. Harcerskiej. Dzięki ofiarności Austriaków, państwu Jilse i Hermannowi Schaller oraz rządowi landu Styria w Austrii można było dom szybciej wyremontować i wyposażać. W dowód wdzięczności chorzowskie hospicjum nazwano *Styria*<sup>324</sup>. Były także Bale Dobroczynne, organizowane z inicjatywy radnej Marii Kapustowej, przez Przewodniczącego RM, na których zbierano środki na zakup aparatury

---

<sup>323</sup> Tamże, 17/93, Protokół sesji RM nr LII, k. 26, 18/94, Protokół sesji RM nr LIII, k. 45-47, Protokół sesji RM nr LV, k. 158-161, 19/95, Protokół sesji RM nr LVI, Załącznik nr 15 do protokołu, b.p.

<sup>324</sup> M. Tracz, tamże, s. 404-405.

medycznej dla chorzowskich szpitali<sup>325</sup>. Chorzowska RM jako pierwsza w kraju przewidziała w budżecie miasta dotacje dla mieszkańców, którzy zmieniali sposób ogrzewania mieszkania z piecowego opalanego węglem na ekologiczny. Inicjatywa ta uzyskała wyróżnienie w konkursie organizowanym przez Fundację Ekologiczną Silesia. System ten został szybko adoptowany w wielu innych miastach. Dotacje wynosiły od 70% wartości pieca produkcji krajowej do 50% wartości pieca produkcji zagranicznej<sup>326</sup>.

RM z dużym zapalem przystąpiła do rozwijania samorządności lokalnej na terenie miasta. Od samego początku działała w radzie komisja do spraw samorządu, która wyznaczyła sobie za cel stworzenie podstaw do funkcjonowania w Chorzowie jednostek pomocniczych RM, czyli rad dzielnicowych i osiedlowych. Jednak mimo dużego wysiłku i zaangażowania, szczególnie jej przewodniczącego, radnego Piotra Galilejczyka, inicjatywa ta nie spotkała się z większym zainteresowaniem Chorzowian. Ostatecznie, po przeprowadzeniu wyborów na terenie dzielnicy Chorzów Stary i osiedla Maciejkowice RM powołała 18. kwietnia 1991 roku dwie jednostki pomocnicze<sup>327</sup>.

Pierwsza kadencja samorządu terytorialnego była przełomowa nie tylko dla gmin lecz także dla ustroju państwa, które zrzekło się na rzecz samorządu części kompetencji i dochodów. Samorządy nie cieszyły się pełnym zaufaniem kolejnych rządów. Już prezydent Stefan Kwiatkowski w wywiadzie udzielonym „Gońcowi Górnośląskiemu”, zapytany o swój największy sukces odpowiedział, iż był nim (...) *protest dotyczący projektu finansowania gmin*. Protest ten został *uwzględniony przez Sejm, co znalazło wyraz w uchwale, która daje gminom większą samodzielność* (...) (list otwarty, który zawiera ów protest publikuje „Goniec Górnośląski” z 26. października 1990 roku)<sup>328</sup>. Panuje jednak dosyć powszechna opinia, że reforma samorządowa była jedyną z przeprowadzonych w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, która w pełni się udała. Do rządzenia krajem zaangażowano kilkadziesiąt tysięcy entuzjastów nowej formy sprawowania władz. Tak było i w Chorzowie. Celowo nazywam ich entuzjastami. Ze względu na złą sytuację budżetową chorzowscy radni pracowali początkowo bez diet. Uchwała o dietach radnych została przyjęta dopiero na VIII sesji, 11 i 12 września 1990 roku<sup>329</sup>, a ostatecznie zostały ukształtowane 16 lipca 1991 roku<sup>330</sup>. Wśród

---

<sup>325</sup> Tamże, s. 405.

<sup>326</sup> Tamże. Także A. Ratajczak *Dotacja do ogrzewania* „Goniec Górnośląski” z 1-7 października 1993 roku, s. 3.

<sup>327</sup> M. Tracz, *I kadencja...*, s. 401.

<sup>328</sup> J. Biniecka, *Teraz czuję się pewniej* „Goniec Górnośląski” z 21 grudnia 1990 – 3 stycznia 1991, s. 1.

<sup>329</sup> AMCh, Spis 58, 3/79, Protokół sesji RM nr VIII, k. 8-12, Załącznik nr 3 do protokołu, b.p.

<sup>330</sup> Tamże, 8/84, Protokół sesji RM nr XXVII, Załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

radnych dominowała postawa obywatelska, pojmowana często jako misja. Nieraz metodami prób i błędów, ogromnym nakładem pracy kształtowano nowy ustrój gminy. Nie bano się pionierskich rozwiązań, próbowano realizować szereg ciekawych pomysłów. Projekty uchwał były szczegółowo omawiane na posiedzeniach komisji RM. Mimo tego na sesjach dochodziło do szczegółowych polemik. Poszukiwano właściwego modelu działania. Często spierano się o szczegóły, ale także o wizje. Inicjatywa leżała po stronie rady. Tam powstało wiele projektów uchwał. Sile były komisje RM, w których oprócz radnych zasiadali powołani przez radę specjaliści. To nadawało komisjom specjalistyczny, merytoryczny charakter. Na V sesji, gdy omawiano punkt dotyczący *zasad gospodarowania lokalami użytkowymi będącymi własnością miasta*, okazało się że do Prezydium Rady wpłynęły 3 projekty uchwał. Jedną zgłosił Zarząd, drugi Komisja Gospodarcza i trzeci grupa radnych<sup>331</sup>. Trzeba było dochodzić do porozumienia. RM wykorzystywał swoją nadrzędną pozycję w stosunku do Zarządu. Często zobowiązywała go do konkretnych działań. Dużą wagę przywiązywano do właściwego przepływu informacji. Oczywiście nie wszystko było idealne. Jak stwierdził Przewodniczący Rady Miejskiej Florian Lesik w czasie ostatniej sesji w kadencji (...) *także u nas, jak w każdym zorganizowanym zespole ludzkim były postawy apatii i bierności* (...) <sup>332</sup>. Na dowód tego można przytoczyć fakt, w ciągu całej kadencji nigdy nie zanotowano na sesji 100% frekwencji. Faktycznie, formalna dyscyplina radnych mogła stać na wyższym poziomie. Braki frekwencji brały się zapewne stąd, że szczególnie w pierwszym okresie, sesje były zwoływane często i nieraz trwały po kilkanaście godzin. Radni rzucili się w wir pracy nie licząc czasu i włożonego wysiłku. Pisał o tym Klaudiusz Bastona w *Gońcu Górnśląskim* (...) *Nie słabnie tempo prac Rady Miejskiej w Chorzowie. Wystarczy powiedzieć, że od jej pierwszego - po wyborach do samorządu terytorialnego - posiedzenia w dniu 5. czerwca b. roku odbyło się już 10 sesji RM. Jest to mniej więcej tyle, ile w poprzedniej kadencji ówczesnej MRN zwołano w ciągu dwóch lat. Do tego trzeba jeszcze dodać, że każda obecna sesja trwa po wiele godzin, a był już nawet we wrześniu przypadek, że trzeba ją było rozłożyć na dwa dni.* (...) *Przykład choćby z ostatniej 10. sesji jaka miała miejsce 4. października. Trwała 11 godzin, a w dyskusji odnotowano dziesiątki wystąpień.* (...) <sup>333</sup>. Dwudniowe sesje nie były rzadkością, a zdarzały się i trzydniowe. Tak samo jak późna pora kończenia sesji, np.: I sesję zakończono o godz. 19.30, V o 22.30, VI i VII o 19.15, XXV o 21, XXVII o 19.30. Miało to wpływ na kształtujący się regulamin Rady Miejskiej. W wyniku doświadczeń zapisano w nim, że radny w jednym punkcie obrad może

---

<sup>331</sup> Tamże, 2/78, Protokół sesji RM nr V, k. 49.

<sup>332</sup> Tamże, 23/99, Protokół sesji RM nr LXVI, k. 101.

<sup>333</sup> K. Baston, *Kolejny maraton radnych*, „Goniec Górnśląski” z 12 października 1990, s. 1.



jedynie dwa razy zabrać głos, z tym że pierwszy - trwający nie dłużej niż 10 minut i drugi - do 5 minut<sup>334</sup>. Zapis ten miał dyscyplinować i porządkować dyskusję.

Śledząc listy obecności należy zauważyć, że RM nigdy nie zebrała się w pełnym składzie, a absencje na poziomie kilkunastu osób nie były rzadkością. Głosowania często odbywały się na granicy quorum. I tak na zakończenie XXV sesji, prowadzący obrady Florian Lesik, podziękował (...) *tych, którzy dotrwali do końca dzisiejszej sesji*<sup>335</sup>. Z kolei na XXXIX sesji, wiceprzewodniczący Mariusz Tracz zauważył pod koniec obrad, że (...) *na liście obecności było złożonych 40 podpisów, natomiast w głosowaniu brało udział 24-35 radnych*<sup>336</sup>. Na XLI sesji, która rozpoczęła się 24 czerwca 1992 roku, była kontynuowana 25 czerwca i 1 lipca, pod koniec trzeciego dnia radny Marek Kawalec zgłosił wniosek o przeliczenie obecnych na sali radnych. Okazało się, że brak jest quorum i prowadzący obrady, radny Tracz, musiał przerwać realizację punktu *Wolne głosy i wnioski* i wyznaczyć kolejny termin na dokończenie i zamknięcie sesji<sup>337</sup>. Z powodu braku quorum została przerwana LXIII sesja. Tym razem zbyt małą liczbę radnych na sali spostrzegł prowadzący obrady radny Piotr Galilejczyk<sup>338</sup>. Z kolei w trzecim dniu XLVIII (7 stycznia 1993 roku), ze względu na zbyt małą liczbę obecnych radnych, nie można było rozpocząć obrad. Przewodniczący Lesik, pod koniec sesji, stwierdził, że o godz. 9 (na tę godzinę zwoływana była sesja) było obecnych jedynie 8 radnych, a o godz. 9.25 było 21 i musieli nadal czekać na 22 i 23 członka rady. Stwierdził, iż (...) *jest to gorzka refleksja na ten rok* i zarządził, by od następnej sesji, na liście obecności były dwie rubryki: pierwsza dla tych, którzy przychodzą przed godz. 9.05 i druga, dla tych, którzy przychodzą po godz. 9.05<sup>339</sup>. Problem z rozpoczęciem sesji już się nie powtórzył, jednak druga rubryka nigdy nie była pusta. Bywało, że pod koniec sesji dodatkowo sprawdzano listę obecności<sup>340</sup>. Innym razem, w trakcie XLV sesji, doszło do drobnego napięcia i wymiany złośliwości, gdy przewodniczący Florian Lesik zwrócił się imiennie do dwojga radnych opuszczających salę, w chwili, gdy quorum było na granicy wymagalności. Napomnienie poskutkowało i sesję dokończono<sup>341</sup>. Do kuriozalnej sytuacji doszło w czasie LXI sesji, kiedy to głosowano zmiany statutu KZK „GOP”. Uchwała musiała być przyjęta bezwzględną większością głosów

---

<sup>334</sup> M. Tracz, tamże, s. 407.

<sup>335</sup> AMCh, Spis 58, 7/83, Protokół sesji RM nr XXV, k. 67.

<sup>336</sup> Tamże, 11/87, Protokół sesji RM nr XXXIX, k. 86.

<sup>337</sup> Tamże, 12/88, Protokół sesji RM nr XLI, k. 155. Była to jedna z rekordowych sesji, Protokół z jej obrad liczy 156 kart.

<sup>338</sup> Tamże, 21/97, Protokół sesji RM nr LXIII, k. 82.

<sup>339</sup> Tamże, 15/91, Protokół sesji RM nr XLVIII, k. 159.

<sup>340</sup> Tamże, 14/90, Protokół sesji RM nr XLVII, k. 78 i 15/91, Protokół sesji RM nr XLVIII, k. 159.

<sup>341</sup> Tamże, 13/89, Protokół sesji RM nr XLV, k. 80 i 86.

ustawowego składu RM, czyli minimum 23 głosami „za”. Prowadzący obrady, Piotr Galilejczyk, przypomniał o tej zasadzie przed głosowaniem. Jednak w głosowaniu wzięło udział tylko 20 radnych. Radny Tracz zaapelował do obecnych: *Na Sali jest 25 radnych. Zwracam się do 5 radnych o wzięcie czynnego udziału w głosowaniu. Jednocześnie zgłaszam wniosek o powtórne głosowanie.* Jednak w kolejnym głosowaniu wynik brzmiał: 20 głosów „za” i 2 głosy „wstrzymujące się”<sup>342</sup>. Zmianę statutu trzeba było ponownie głosować na kolejnej Osesji.

### III.11. Podsumowanie

Pierwsza kadencja samorządu terytorialnego, także w Chorzowie, miała znaczenie historyczne. Rozwiązania ustrojowe, stwarzające możliwość samodzielnego zajmowania się problemami lokalnymi, wyzwoliły w nowo wybranych władzach samorządowych zarówno inicjatywę, jak i poczucie odpowiedzialności za gminę. Radni byli żądni samorządności. Reagowali na próby ograniczania, bądź sterowania ich samorządnością, przyjmując kilka razy stanowiska, w których precyzowali swoje zastrzeżenia do formalizującego się ustroju gminy, do niekorzystnych rozwiązań ustawowych, czy zlecania zadań bez zabezpieczania środków na ich wykonanie. Starali się chronić swą samorządność. Wszelkie działania podejmowane były w zupełnie nowych warunkach, bez możliwości odwołania się do wcześniejszych doświadczeń. Były to lata wdrażania nowego ustroju. Uzyskane w tym okresie doświadczenie, niezależnie od faktycznych dokonań czy błędów, będą wielkim kapitałem, który będzie procentować w toku dalszej działalności samorządowej.

Ze względu na szczupłość środków i wielką skalę potrzeb, podstawowym problemem radnych w okresie całej kadencji była konieczność stałego i bieżącego dokonywania wyboru hierarchii zadań. Strefą zadań o najwyższym priorytecie były te zadania, które związane były z koniecznością utrzymania w dostatecznym stanie technicznym substancji komunalnej, budynków mieszkalnych (wyremontowano 643 dachy, 387 mieszkań i 40 elewacji<sup>343</sup>), infrastruktury miasta, placówek opieki zdrowotnej, szkół i przedszkoli, nawierzchni dróg i chodników oraz oświetlenia ulic. W latach 1991-1994 wyremontowano chodniki i jezdnie o łącznej długości 35 556 m<sup>344</sup>. Tam, gdzie było to zasadne i możliwe dokonywano modernizacji

---

<sup>342</sup> Tamże, 21/97, Protokół sesji RM nr LXI, k. 65 i 66.

<sup>343</sup> Opracowanie Urzędu Miasta Chorzów, *Pierwsza kadencja samorządu terytorialnego Gminy Miejskiej Chorzów. (lata 1990-1994)*, Załącznik nr 12, s. 4.

<sup>344</sup> Tamże, Załącznik nr 9, s. 1-3.

infrastruktury w taki sposób, by uzyskać zarówno poprawę jakości użytkowania, jak i oszczędności w eksploatacji. W szczególności dotyczy to oświetlenia ulicznego, gdzie dokonywano wymiany źródeł światła na energooszczędne, a których wymieniono 2 703, uzyskując oszczędności w wysokości 806 kW<sup>345</sup>. W Chorzowie nie brano się śmiałych wizji. Pod koniec kadencji zdecydowano o wykonaniu pierwszego etapu modernizacji ulicy Wolności (od ul. Bolesława Chrobrego do Banku Śląskiego), przekształcając ulicę w reprezentacyjny deptak<sup>346</sup>.

Po inwentaryzacji i komunalizacji mienia, jednym z zadań gminy stało się właściwe gospodarowanie tym mieniem, a więc zbywanie działek, wydzierżawianie ich albo oddawanie w użytkowanie wieczyste, a także najem lokali, w tym lokali mieszkalnych, dla których zniesiono szczególny tryb najmu. Skomercjalizowano Komunalne Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej przekształcając je w spółkę prawa handlowego, przygotowując firmę do prywatyzacji. Ze względu na społeczne znaczenie i potrzebę dotowania, Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej i Miejski Zakład Kąpielowy przekształcono w zakłady budżetowe. Przy ZK „PGM” pozostawiono jedynie zadania administracyjne, komercjalizując część remontowo-budowlaną. Zlikwidowano Przedsiębiorstwo Obsługi Inwestycji, którego zadania w zakresie nadzoru inwestorskiego przejął Wydział Inwestycji Urzędu Miasta Chorzów. Zlikwidowano także Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, a jego mienie sprywatyzowano. Zreorganizowano Miejski Zarząd Ulic i Mostów, pozostawiając w jego gestii jedynie czynności zarządu drogami oraz zlecania i nadzorowania robót.

Dokonano zasadniczej reorganizacji funkcjonującego do 1990 roku Zespołu Opieki Zdrowotnej, przekształcając go, najpierw w Miejską Służbę Zdrowia, a następnie w siedem niezależnych zakładów opieki zdrowotnej prowadzonych przez miasto: 5 szpitali, lecznictwo ambulatoryjne i pogotowie ratunkowe. Dzięki tym zmianom nastąpiła poprawa efektywności zarządzania, co sprawiło, że chorzowska służba zdrowia, jako jedna z nielicznych w kraju, była w stanie utrzymywać się z dotacji budżetu państwa. Dzięki temu pomoc finansowa miasta mogła być kierowana na poprawę stanu technicznego placówek zdrowia i ich wyposażenia. Decentralizacja zarządzania placówkami zdrowia w mieście stworzyła warunki do łatwiejszego kierowania zespołami ludzkimi, do podejmowania szybkich i skutecznych decyzji. Nastąpiła również racjonalizacja zatrudnienia, która pozwoliła na równomierną i wynikającą z wykonywanych zadań obsadę lekarzy, personelu oraz administracji w poszczególnych

---

<sup>345</sup> Tamże, Załącznik nr 7, s. 1-5.

<sup>346</sup> M. Tracz, tamże, s. 405.

zakładach oraz efektywniejsze wykorzystanie czasu pracy. Placówki te nie zadłużały się, w przeciwieństwie do większości zakładów w Polsce, gdzie było to zjawisko dosyć powszechne. Dyrektorzy zakładów, szczególnie szpitali, zaczęli regularnie analizować koszty działalności oddziałów w swych placówkach oraz pozostałych działów pomocniczych. Miasto decydowało o podziale środków finansowych między poszczególne zakłady opieki zdrowotnej. Wprowadzono jednocześnie mechanizm finansowania polegający na tym, że środki przeznaczone na działalność zakładów opieki zdrowotnej były pochodną funkcji średnich kosztów osobodni oraz planowanej liczby osobodni lub – pochodną funkcji średnich kosztów porad oraz planowanej ich liczby. Zaniechano więc finansowania opierającego się na tak zwanych budżetach historycznych. Przejęcie od Wojewody zadania zleconego w zakresie ochrony zdrowia umożliwiło również dofinansowanie zakładów opieki zdrowotnej z budżetu miasta, tj. przeznaczenia dodatkowych środków na remonty oraz zakupy sprzętu medycznego. Środki te pozwalały na przeprowadzenie gruntownych remontów oraz zakup niezbędnego sprzętu; na takie zakupy w budżecie Wojewody brakowało środków. Miasto angażowało się również w przedsięwzięcia związane z promocją zdrowia, profilaktyką, realizując – począwszy od 1994 roku – programy zdrowotne, które były finansowane ze środków własnych<sup>347</sup>.

Komisja Zdrowia opracowała następujące programy: kardiologiczny, onkologiczny, dysplazji stawów biodrowych, noworodkowy, szpitalny oraz opieki i rehabilitacji osób z dziecięcym porażeniem mózgowym. Każdy z programów zakładał cele, drogi dochodzenia do nich, a także terminy ich realizacji<sup>348</sup>.

Przejęto prowadzenie szkół podstawowych i przedszkoli, wystąpiono o przekazanie szkół ponadpodstawowych. Dyrektorom przejętych placówek przekazano pełnię odpowiedzialności i kompetencji, w szczególności w zakresie gospodarki finansowej szkół. Dodatkowe środki kierowano na poprawę standardu nauczania, stanu technicznego obiektów edukacyjnych, doposażenia pracowni i zagospodarowania otoczenia szkół. Wspierano naukę języków obcych, wychowania fizycznego, informatyki i uzdolnień artystycznych.

Tworzenie ponadgminnych struktur napotykało nieraz na przeszkody. Współpraca z sąsiednimi gminami nie obyła się bez problemów zarówno organizacyjnych, jak i finansowych. Ostatecznie gmina Chorzów utworzyła kilka związków gminnych: Komunikacyjny Związek Komunalny „GOP”, któremu powierzono zadania z zakresu organizowania komunikacji

---

<sup>347</sup> J. Otte, L. Stuchki, *Polityka zdrowotna Chorzowa w latach 1990-2001*, w: „Zeszyty Chorzowskie” 2003, t. 7, s. 392.

<sup>348</sup> AMCh Spis 58, 23/99, Protokół sesji RM nr LXVI, k. 66-75.

miejskiej, Chorzowsko-Świętochłowicki Związek Wodociągów i Kanalizacji, któremu powierzono zadania z zakresu gospodarki wodno-ściekowej (nie doczekano się decyzji Wojewody Katowickiego o komunalizacji mienia), a także porozumienia komunalne dotyczące przejęcia mienia Przedsiębiorstw Komunikacji Miejskiej w Bytomiu, Gliwicach i Katowicach. Zawarto także porozumienie komunalne z Mysłowicami, Katowicami, Siemianowicami Śląskimi i Świętochłowicami, mające na celu przejęcie zadań w zakresie gospodarki cielnej i przejęcia mienia Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Katowicach, jednak i tu nie doczekano się decyzji komunalizacyjnej Wojewody Katowickiego. Do porażek młodego samorządu, oprócz nieudanych zamierzeń komunalizacyjnych, w tym intencję komunalizacji WPKiW, należy zaliczyć, przede wszystkim, próby prowadzenia aktywnej polityki gospodarczej. W szczególności próba utworzenia banku komunalnego, po którym tak wiele sobie obiecywano. Ale także próbę organizowania telewizji kablowej i sieci berów szybkiej obsługi.

Ważnym wydarzeniem dla chorzowskiego samorządu terytorialnego było ustanowienie patrona miasta w osobie św. Floriana. Z inicjatywą wystąpił ksiądz dziekana Henryka Markwicy. Starania te poparła RM podejmując 15. lipca 1993 roku stosowną uchwałę. 19. października 1993 roku Kongregacja do spraw Kultu Bożego przy stolicy Apostolskiej nadała miastu Chorzów patrona, św. Floriana. Był to pierwszy po 1989 roku tego typu dokument wydany dla miasta polskiego<sup>349</sup>.

W chorzowskiej radzie nie było podziałów politycznych. Była natomiast żywa i ostra dyskusja merytoryczna. Zauważył to radny Marek Kawalec, który w trakcie XXXVI sesji stwierdził (...) *to bardzo dobrze, że w naszej radzie spotykamy się z tak dużym zróżnicowaniem zdań. Mnie się to bardzo podoba, ponieważ tam, gdzie jest walka, tam gdzie są różnice, coś nowego ma szansę się urodzić*<sup>350</sup>. Radni potrafili dochodzić do kompromisu. Pierwszy Zarząd nie potrafił zjednać sobie rady, wypracować modelu współpracy, próbował prowadzić własną politykę i zapłacił za to odwołaniem. Drugi, już bardziej doświadczony, bardziej próbował wsłuchiwać się w głos rady. Mówił o tym Marek Kopel zaraz po wyborze na Przewodniczącego Zarządu drugiej kadencji, jeszcze na gorąco stwierdził, że (...) *Zły Zarząd potrafi zepsuć cały wysiłek Rady Miejskiej, a dobry zarząd potrafi (...) sprawić, że wysiłek Rady Miejskiej owocuje w mieście.* (...) I dalej dodaje: *Nasz Zarząd pracował jak maszyna. Myśmy często mieli różne zdania, nikt z członków Zarządu nie obawiał się formułować swojego zdania, natomiast w*

<sup>349</sup> M. Tracz, , tamże, s. 406.

<sup>350</sup> AMCh Spis 58, 10/86, Protokół sesji RM nr XXXVI, k. 43.

*momencie podejmowania decyzji pracowaliśmy zgodnie*<sup>351</sup>. Była, oczywiście, grupa radnych, która stawiała się w pewnej opozycji do drugiego Zarządu, jednak nie przeszkadzało to tym radnym zgłaszać merytoryczne wnioski i głosować za projektami uchwał. Trzeba jednak zauważyć, że sporo uchwał zapadało nieznaczoną większością głosów, bardzo często występowały głosy „wstrzymujące”. Jednomyślnie podjętych uchwał było niewiele. Nawet, gdy nie było głosów sprzeciwu, były głosy „wstrzymujące”.

Łącznie odbyło się 66. sesji, na których podjęto 489 uchwał (w roku 1990 – 83 uchwały, w 1991 – 162, w 1992 – 92, w 1993 – 102 i w 1994 – 50), z których wojewoda zakwestionował 23 - w większości chodziło o mało znaczące błędy formalne.

W I kadencji w 45-osobowej RM mandat sprawowało 47 osób. W kadencji zanotowano 3 rezygnacje z mandatu. W to miejsce wprowadzono jedynie 2 osoby, gdyż rezygnacje dotyczyły radnych z Komitetu Wyborczego „Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, a na te same listy było jedynie 2 „rezerwowych”, wobec czego RM kończyła kadencję z jednym wakatem.

W I kadencji na 47 radnych 34 miało wyższe wykształcenie, 12 średnie i jeden podstawowe. 30 osób urodziło się w Chorzowie lub w mieście sąsiednim. Średnia wieku radnych w roku rozpoczynającym kadencję wynosiła 39,5 roku. W gronie radnych znajdowało się 11 kobiet. Najliczniejszą grupę zawodową stanowili inżynierowie i technicy – 18 osób, następnie nauczyciele – 7 osób i prawnicy – 6 osób. Lekarzy było 2, podobnie jak ekonomistów. 9 radnych pracowało w przedsiębiorstwach prywatnych, a 2 było emerytami<sup>352</sup>.

---

<sup>351</sup> Tamże, spis 162/24, protokoły sesji RM nr I, II kadencja, k. 7.

<sup>352</sup> M. Tracz, *Władze samorządowe Chorzowa w latach 1990-2000*, w: „Zeszyty Chorzowskie” 2000, t. 5, s. 310-311.

## Rozdział IV

### Kadencja 1994 – 1998

#### IV.1. Wybory i wynik wyborów samorządowych

Wybory samorządowe z 19 czerwca 1994 roku miały utrwalić podział polityczny kraju, jaki wiązano z wynikami wyborów parlamentarnych z 19 września 1993 roku. W ich wyniku rozbita prawica zmuszona została do zajęcia w Sejmie miejsc opozycji, a rządy objęła koalicja SLD – PSL, do której dołączyła Unia Pracy. Jednak po wyborach samorządowych trudno było jednoznacznie stwierdzić, kto rządzi w gminach. Do zwycięstwa chętnie przyznawały się wszystkie partie ogólnopolskie<sup>353</sup>.

W Chorzowie oczywistym było, że wynik wyborczy z 1990 roku jest niemożliwy do powtórzenia. Obserwując sytuację polityczną w kraju, a w szczególności klęskę wyborczą prawicy odniesioną w skutek braku dojrzałości politycznej i wybujałych ambicji liderów, grupa chorzowskich radnych postanowiła utworzyć koalicję partii politycznych i stowarzyszeń działających na terenie miasta. Elementem łączącym miał być program wyborczy i chrześcijańsko-demokratyczne przekonania. Zamysł powiódł się. Pod wspólnym szyldem komitetu wyborczego „Wspólnie dla Chorzowa” wystąpiło 21 partii politycznych i stowarzyszeń lokalnych, co było jedną z największych samorządowych koalicji wyborczych w kraju<sup>354</sup>. Jak powiedział Jacek Chamuła, przewodniczący Komitetu Wyborczego „Wspólnie dla Chorzowa”, (...) w Chorzowie, w przeciwieństwie do innych miast, prawica naprawdę się zjednoczyła. (...) kandydatów dobieraliśmy bardzo starannie spośród 100 osób<sup>355</sup>.

Ostatecznie do wyborów wystartowało 12 komitetów wyborczych. Wśród nich siedem wystawiło listy we wszystkich okręgach wyborczych. Były to: Społeczny Ruch Chorzowian (lista typowo obywatelska stworzona staraniem Krystyny Wystrychowskiej–Mateusiak) – 45 kandydatów, Wspólnie dla Chorzowa – 44 kandydatów, Sojusz Lewicy Demokratycznej – 44 kandydatów, Konfederacja dla Chorzowa (KPN, Zieloni, ZZ Kontra) – 43 kandydatów,

<sup>353</sup> M. Tracz, *Rada Miejska Chorzowa w latach 1994 – 1998*, w: „Zeszyty Chorzowskie” 2000, t. 4, s. 233.

<sup>354</sup> W skład koalicji wchodziły następujące podmioty: Cech Rzemiosł Różnych, Cech Rzemiosł Różnych i Budowlanych, Delegatura Regionalnej Izby Gospodarczej, Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne, Partia Chrześcijańskich Demokratów, Partia Konserwatywna, Polskie Towarzystwo Charytatywne, Polskie Towarzystwo Lekarskie Oddział Chorzów, Polski Związek Rencistów, Emerytów i Inwalidów – Koło nr 1, Porozumienie Centrum, Starochorzowska Fundacja Zdrowia i Ekologii, Stowarzyszenie dla Zdrowia, Stowarzyszenie Przyjaciół Szpitala im. Andrzeja Mielęckiego, Stowarzyszenie „Szkoła Przyszłości”, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Zjednoczenie Chrześcijańsko – Narodowe, Związek Górnośląski koła Wielkie Hajduki, Królewska Huta i Pnioki, Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług oraz Zrzeszenie Transportu Prywatnego. Lista w posiadaniu autora.

<sup>355</sup> A. Birek, *Chorzów życzy sobie prawicy*, „Goniec Górnośląski” z 1-7 lipca 1994 roku, s. 3.

Demokracja ( UW i SD) – 37 kandydatów, Unia Pracy – 32 kandydatów i Ruch Autonomii Śląska – 27 kandydatów<sup>356</sup>.

Kampania wyborcza przebiegała w rzeczowej atmosferze. Komitety unikały wzajemnych ataków. Obyło się bez konfliktów. Jak stwierdził Marek Kopel (...) *Chorzów był jednym z nielicznych miast, w których podczas kampanii wyborczej nie atakowano ani rady miejskiej, ani zarządu miasta*<sup>357</sup>. W debacie przedwyborczej zorganizowanej w redakcji „Gońca Górnośląskiego”, w której uczestniczyli przedstawiciele: Koalicji Wyborczej „Wspólnie dla Chorzowa”, Koalicji Wyborczej „Demokracja”, Koalicji Wyborczej Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Komitetu Wyborczego „Konfederacja dla Chorzowa”, na pytanie redaktora Waldemara Kosiora *Czy założenia programowe [poszczególnych komitetów - MT] wiążą się z krytyczną oceną 4 lat kadencji samorządu?*, przedstawiciel SLD, Edward Łokieć, stwierdził, że *Tak postawione pytanie uważam za trochę niefortunne. Każda nowa rada miejska ma się zastanawiać nad tym, co było niedociągnięciem i co należy nowego wprowadzić. Nie występował bym z żadną krytyką grupy odchodzących radnych.* (...) Dyskusja w redakcji skupiała się na problemach mieszkaniowych (WdCh i „Demokracja” proponował remonty i podnoszenie standardu posiadanych budynków, SLD uważało, że należy uzbrajać tereny i budować nowe mieszkania, a KdCh chciała remontować pustostany i dobudowywać piętra do już istniejących budynków), bezpieczeństwa w mieście, pomocy społecznej (Bożena Antończyk z „Demokracji” zwróciła uwagę na rosnące zapotrzebowanie na pomoc społeczną) i służbie zdrowia (Tadeusz Szaton z SLD apelował o zaprzestanie (...) *nieprzemyślnych eksperymentów organizacyjnych w służbie zdrowia*). Wszyscy zgodnie stwierdzali, że największym problemem samorządu jest brak w gminach pieniędzy. Cała debata toczyła się w spokojnej i rzeczowej atmosferze, a interlokutorzy nie wahali się przyznawać sobie wzajemnie rację<sup>358</sup>.

Frekwencja wyborcza w kraju wyniosła jedynie 33,78%<sup>359</sup>. W Chorzowie była jeszcze niższa i wynosiła 21,75%; największa w okręgu nr 5 – 25,92 %, a najmniejsza w okręgu nr 2 – 19,87 %. Największą liczbę mandatów zdobył komitet wyborczy „Wspólnie dla Chorzowa” – 21 (Arnold Dendra, Piotr Fojcik, Piotr Galilejczyk, Maria Kapusta, Henryk Komander, Marek

---

<sup>356</sup> M. Tracz, tamże, s. 233.

<sup>357</sup> W. Kosior, *Nie było podziału lupów*, „Goniec Górnośląski” z 22-28 lipca 1994, s. 4.

<sup>358</sup> W. Kosior, *Na 5 minut przed wyborami*, „Goniec Górnośląski” z 17-24 czerwca 1994, s. 8. Podobnie radny senior, Jerzy Włodarczyk, po złożeniu ślubowania przez radnych, stwierdził: (...) *pragnę złożyć serdeczne podziękowania – a myślę, że będę wyrazicielem całej Rady Miejskiej – byłej Radzie i Zarządowi Miasta, za ich trud i wysiłek, jakiego dokonać musieli, przechodząc z gospodarki scentralizowanej do gospodarki wolnorynkowej i mimo tych trudności potrafili zrobić wiele dobrego dla naszego miasta.* AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr I, k. 2.

<sup>359</sup> A. Dudek, tamże, s. 306.



Kopel, Florian Lesik, Zenon Machowski, Jan Michalik, Leszek Mikulski, Maria Nowak, Joachim Otte, Franciszek Prajs, Zdzisław Rejek, Romuald Romuszyński, Marian Salwiczek, Stefan Sierotnik, Antoni Sorichta, Stefan Stencel, Mariusz Tracz, Krzysztof Trembaczewski,. Następnie: SLD – 11 (Stefania Adamiecka, Regina Baucz, Wiesław Ciężkowski, Henryk Dymek, Jerzy Kwaśniewski, Edmund Ligocki, Marcin Skolik, Cezary Stryjak, Tadeusz Szaton, Zygmunt Tkaczewski, Henryk Włodarczyk), „Społeczny Ruch Chorzowian” – 4 (Bogumiła Dąbek, Marek Dudek, Grzegorz Kawka, Krystyna Wystrychowska-Mateusiak), „Demokracja” – 4 (Krzysztof Hornik, Eugeniusz Kosmała, Józef Walczak, Eugenia Wieczorek), Ruch Autonomii Śląska – 3 (Andrzej Czuszek, Eugeniusz Kapek, Antoni Kupny), Bezpartyjny Blok Wspierania Reform – 1 (Henryk Wieczorek) i Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne – 1 (Grzegorz Zymanek). Kandydaci, którzy uzyskali największą liczbę głosów to: Marek Kopel – 873 głosy, Romuald Romuszyński – 647 głosów, Maria Nowak – 444, Florian Lesik – 419, Stefan Stencel – 386 i Joachim Otte – 379 głosów (wszyscy z listy „Wspólnie dla Chorzowa”). Zwycięskie ugrupowanie szło do wyborów z realnymi hasłami, zakładającymi kontynuację wielu kierunków dotychczasowej polityki władz miasta<sup>360</sup>. Jacek Chamuła stwierdził, że (...) *w naszym programie nie było „kielbasy wyborczej”, (...) program prawicy jest jasny i klarowny*<sup>361</sup>.

#### IV.2. Ukonstytuowanie się Rady Miejskiej i wybór Zarządu Miasta

Pierwsze posiedzenie RM II kadencji zwołał, zgodnie z ustawą, przewodniczący RM poprzedniej kadencji, na dzień 29 czerwca 1994 roku. Program przewidywał wybór nowego przewodniczącego rady, jego zastępców oraz delegatów na Sejmik Samorządowy Województwa Katowickiego. Program sesji przewidywał także ustalenie terminu wyboru prezydenta miasta. Przewodniczący RM poprzedniej kadencji, radny Florian Lesik, poprosił o prowadzenie obrad radnego Jerzego Włodarczyka z SLD, jako radnego seniora. Na Przewodniczącego Rady Miejskiej w Chorzowie zgłoszono jednego kandydata. Był nim Florian Lesik, który otrzymał 38 głosów „za”, a 4 były „przeciw”<sup>362</sup>. Na zastępców przewodniczącego zgłoszono natomiast sześciu kandydatów: Piotra Galilejczyka, Joachima Otte i Mariusza Tracza z „Wspólnie dla Chorzowa”, Jerzego Kwaśniewskiego i Tadeusza

<sup>360</sup> M. Tracz, tamże, s. 234. W. Kosior *Nie było podziału...*, s. 4.

<sup>361</sup> A. Birek *Chorzów życzy sobie...*, s. 3

<sup>362</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr I, k. 3, załącznik nr 2 do protokołu.

Szatona z SLD oraz Eugeniusza Kosmałę z „Demokracji”. Rada wybrała J. Otte – 25 głosów, P. Galilejczyka – 23 głosy i M. Tracza – 22 głosy<sup>363</sup>.

Kolejne głosowanie dotyczyło wyboru delegatów na Sejmik Samorządowy Województwa Katowickiego. Do czterech miejsc zgłoszono dziewięciu kandydatów. Byli to: Marek Kopel, Joachim Otte, Zdzisław Rejek i Mariusz Tracz ze „Wspólnie dla Chorzowa”, Jerzy Kwaśniewski, Tadeusz Szaton i Zygmunt Tkaczewski z SLD oraz Andrzej Czuszek z „Ruchu Autonomii Śląska”. W pierwszym głosowaniu radni wybrali M. Kopla – 26 głosów, J. Otte – 22 głosy, M. Tracza – 19 głosów i A. Czuska 18 głosów<sup>364</sup>.

Na wniosek radnego Zdzisława Rejka RM zadecydowała, że wybierze prezydenta miasta na swojej pierwszej sesji. Zgłoszono tylko jedną kandydaturę – Marka Kopla. Opowiedziało się za nią 38 radnych. Po wynikach widać, że dla nowej RM nie było problemem wybranie najważniejszych osób w gminie. Mimo zróżnicowanego składu rady, zarówno przewodniczący RM jak i przewodniczący zarządu otrzymali zdecydowane poparcie radnych. Marek Kopel, zaraz po wyborze, dostrzegł wagę i wysoki poziom współpracowników i otaczających go ludzi, bez zaangażowania których nie osiągnął by takiego wysokiego poparcia dzisiaj. Nowo wybrany prezydent za najważniejsze zadania rozpoczętej kadencji postrzegał: poprawę standardu i stanu technicznego placówek służby zdrowia, kultury i oświaty, utrzymanie porządku i czystości w mieście, polepszenie warunków rozwoju gospodarczego miasta, przejęcie zarządu nad drogami wojewódzkimi i krajowymi, poprawę nawierzchni dróg i chodników. Najdroższym i technicznie najbardziej złożonym zadaniem miała być modernizacja ul. Wolności; planowano wymianę instalacji wodociągowych, kanalizacyjnych, energetycznych i telekomunikacyjnych, za które miały zapłacić ich właściciele. Prezydent planował, że miasto zapłaci tylko za nową nawierzchnie ulicy, natomiast za oświetlenie płacić będzie Towarzystwo Rozwoju Miasta Chorzowa<sup>365</sup>.

Prezydent proponował wybór zastępców na kolejnej, nadzwyczajnej sesji, jednak RM przyjęła wniosek radnego Krzysztofa Hornika i poszerzyła porządek obrad o wybór zastępców prezydenta. Prezydentowi pozostawiono wolną rękę przy doborze wiceprezydentów<sup>366</sup>. M. Kopel poparł dotychczasowy skład zarządu i na swoich zastępców zaproponował Mariusza Marquardta, Franciszka Prajsa i Krystynę Wystrychowską-Mateusiak. W tym głosowaniu RM

---

<sup>363</sup> Tamże, k. 5, załącznik do protokołu nr 4.

<sup>364</sup> Tamże, k.5-7, załącznik nr 5, 6, 7 do protokołu, b.p.

<sup>365</sup> W. Kosior *Nie było podziału...*, s. 4.

<sup>366</sup> Tamże. Marek Kopel, stwierdził: (...) *Rada Miejska w Chorzowie podeszła do wyboru Zarządu inaczej niż w wielu miastach. Nie było „podziału łupów”, nie toczono politycznych negocjacji w tej sprawie. Prezydentowi pozostawiono wolną rękę.*

okazała się mniej jednomyślna. Wymaganą większość głosów uzyskał jedynie kandydat z poza RM, Katowiczanie M. Marquardt. Głosowało za nim 36 radnych, a przeciw było 6. Pozostali kandydaci uzyskali odpowiednio „za” i „przeciw”: F. Prajs 20 i 20 głosów i K. Wystrychowska – Mateusiak 15 i 25 głosów<sup>367</sup>.

W związku z takim wynikiem głosowania prezydent zobowiązał się do zaprezentowania kandydatów na zastępców we wrześniu. Tak też się stało. 15 września prezydent zgłosił kandydatury radnych Arnolda Dendry (dotychczasowego Przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego) i ponownie Franciszka Prajsa na swoich zastępców. Tym razem głosowanie radnych okazało się dla nich korzystne. A. Dendra otrzymał 27 głosów „za” i 15 „przeciw”, a F. Prajs odpowiednio 24 i 17 głosów<sup>368</sup>. Tak ustalony skład Zarządu funkcjonował do końca kadencji. Biorąc pod uwagę wszelkie zmiany personalne druga kadencja okazała się znacznie stabilniejsza od pierwszej. Skład prezydium RM uległ zmianie jedynie raz, gdy mandat złożył wiceprzewodniczący rady, radny Piotr Galilejczyk. Nastąpiło to 23 października 1997 roku. W jego miejsce mandat otrzymał Henryk Wróblewski. P. Galilejczyk został jednocześnie powołany na stanowisko Naczelnika Wydziału Inwestycji Komunalnych Urzędu Miejskiego w Chorzowie. Od tego dnia prezydium RM do końca kadencji pracowało w trzyosobowym składzie. Na tej samej sesji, przewodniczący RM Florian Lesik, przywitał radnego Cezarego Stryjaka, który w wyborach parlamentarnych zdobył mandat posła na Sejm z listy SLD<sup>369</sup>. Zmiany w składach komisji RM zachodziły jedenaście razy<sup>370</sup>.

Już od samego początku kadencji w RM podjął działalność klub radnych „Wspólnie dla Chorzowa”. Jednak nie był jedyny. 24 listopada 1994 roku, radna Eugenia Wieczorek zgłosiła interpelację, reprezentując „Klub Demokracja”<sup>371</sup>, a 19 stycznia 1995 roku, radny Tadeusz Szaton, w dyskusji nad porządkiem obrad, zgłosił wniosek (...) w imieniu klubu SLD (...) <sup>372</sup>. Do sformalizowania obecności klubów radnych w strukturze RM doszło 23 lutego 1995 roku, w czasie obrad X sesji. Radny Zdzisław Rejek zgłosił w imieniu grupy radnych wniosek o zmianę regulaminu RM, dotyczący właśnie możliwości tworzenia klubów radnych. Gorąco protestował przeciw temu radny Eugeniusz Kosmała, twierdząc, że prowadzi to do (...) *upolitycznienia pracy naszej rady*<sup>373</sup>. Ostatecznie, nad projektem uchwały przeprowadzono

<sup>367</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr I, k.8, , załącznik nr 7 do protokołu, b.p.

<sup>368</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr III, k. 34-35, załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

<sup>369</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLIX, k. 3, 8 i 9. Cezary Stryjak nie złożył mandatu radnego.

<sup>370</sup> M. Tracz, tamże, s. 235.

<sup>371</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr VII, k. 8.

<sup>372</sup> Tamże, Protokoły z sesji RM nr IX, k. 2.

<sup>373</sup> Radny Kosmała protestował także na początku sesji 12 lipca 1995 roku, kiedy to po zgłoszeniu przez radnego Zdzisława Rejka projektu uchwały dotyczącego powołania i funkcjonowania Komisji Mieszkaniowej, zabrał głos jako pierwszy i stwierdził, że (...) *Ponieważ Klub „Wspólnie dla Chorzowa” już ogłosił swoje credo,*

głosowanie imienne. Uchwała została podjęta przy 24 głosach „za” i 15 „przeciw”. Dokładnie taki był podział obecnych na sesji radnych, na tych którzy należeli do klubu „Wspólnie dla Chorzowa” i pozostałych. W trakcie dyskusji radny Mariusz Tracz poinformował, że w RM działa klub „Wspólnie dla Chorzowa”, (...) *choć nigdy nie występował na sesji oficjalnie i nigdy tak nie prezentował się na sesji*<sup>374</sup>. Tak więc doszło do sformalizowania obecności klubów radnych w strukturze RM. Z możliwości tej skorzystała tylko jedna grupa radnych, której trzonem stali się radni wybrani z listy „Wspólnie dla Chorzowa”. Dołączyli do nich radni wybrani z listy „Społecznego Ruchu Chorzowian”, „Ruchu Autonomii Śląska”, BBWR i Śląskiego Towarzystwa Charytatywnego. Łącznie 30 osób. Przewodniczącym klubu został Zdzisław Rejek. Regulamin RM zezwalał na tworzenie klubów radnych nie mniejszych niż dziewięcioosobowe. Formalne zgłoszenie działania klubu radnych dawało jego przedstawicielowi prawo zabrania dodatkowego głosu w trakcie obrad RM. Mimo tego opozycja nie utworzyła swojego klubu. „Wspólnie dla Chorzowa”, grupując 2/3 radnych, było zatem jedyną konstruktywną siłą w RM. Praca w klubie była nowym doświadczeniem. Jak w każdej koalicji nie obyło się bez różnych nieporozumień. Ich końcowym efektem było wystąpienie z klubu „Wspólnie dla Chorzowa” czterech radnych wywodzących się z „SRCh”<sup>375</sup>.

Jedną z ważnych czynności rady gminy jest kształtowanie wewnętrznego ustroju organów gminy. Ustawa z dnia 29 września 1995 roku o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw wprowadzała szereg zmian w dotychczas obowiązujących przepisach. W terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy, a więc do dnia 18 lutego 1996 roku, rady gminne miały dostosować statuty do wprowadzonych zmian. Zmiany te odnosiły się do wewnętrznych regulacji gminnych, regulaminów i statutu. W Chorzowie już na sesji 28 grudnia 1995 roku radny Mariusz Tracz poinformował radnych o konieczności zmiany statutu. Zwrócił się także do radnych o zgłaszanie do Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa wniosków wynikających z bieżącej pracy RM, które należałoby umocować w znowelizowanym statucie<sup>376</sup>. 15 lutego 1996 roku, RM ponownie zajęła się Statutem Miasta. Do Komisji Praworządności wpłynęło szereg wniosków, nierzadko istotnych, wobec czego Prezydium Rady zaproponowało przeprowadzenie dyskusji nad

---

w związku z tym wniosek składam o przerwanie dyskusji (...). Wtórował mu radny Cezary Stryjak, który arytmetycznie wykazywał zasadność wniosku swojego przedmówcy. Tamże, Protokoły sesji nr XV, k. 4-6.

<sup>374</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr X, k. 26–30.

<sup>375</sup> M. Tracz, tamże, s. 236.

<sup>376</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XXIII, k. 35.

projektem uchwały<sup>377</sup>. Ostatecznie został przygotowany (...) *spójny, jednolity tekst Statutu Miasta, który uwzględnia zdecydowana większość zgłoszonych wniosków.*(...) W sytuacji, gdy wszystko wydawało się być uzgodnione, radny Zdzisław Rejek, w imieniu klubu radnych „WdCh” zgłosił wniosek o uzupełnienie statutu o zapis w brzmieniu (...) *Patronem miasta jest św. Florian.* (...) Na wniosek zareagował radny Tadeusz Szaton, który zauważył, że w ustawie (...) *brak jest zapisów, które by w jakikolwiek sposób upoważniały do wprowadzenia patronatu świętych nad miastem.* Radny Cezary Stryjak wniosek klubu radnych nazwał (...) *kolejnym przejawem jakieś egzotycznej dewocji.* (...) Zapisu bronił radny Piotr Galilejczyk, który zauważył, że ten zapis jest potrzebny części osób i w żaden sposób nie narusza wartości osób pozostałych. Ostatecznie Statut Miasta został przyjęty przy 31 głosach „za”, 1 „przeciw” i 7 wstrzymujących<sup>378</sup>.

Jednak dokument nadal wymagał poprawek i uzupełnień. 23 maja 1996 roku, RM ponownie zajęła się swoim regulaminem, który miał stać się częścią Statutu Miasta. Ponownie Prezydium RM zaproponowało dyskusję na projektem<sup>379</sup>. Zgłoszone wnioski opracowano i przedstawiono RM 24 października 1996 roku i głosowano wniosek po wniosku. Ostatecznie uchwałę podjęto bez głosu sprzeciwu, przy 33 głosach „za” i jedynie 4 „wstrzymujących”. Nowy Statut zastąpił pięć innych uchwał o charakterze regulaminowym<sup>380</sup>.

#### **IV.3. Przekształcenia w służbie zdrowia i przyjęcie programów prozdrowotnych**

Podczas, gdy w I kadencji RM zajęła się porządkowaniem struktury służby zdrowia, w II kadencji podstawowym jej zadaniem było wyznaczanie głównych kierunków działania służby zdrowia, dążenie do poprawy obsługi medycznej mieszkańców, a także kolejne przekształcenia organizacyjne, przygotowujące służbę zdrowia do zapowiadanego, nowego systemu ubezpieczeń zdrowotnych.

W celu ukierunkowania służby zdrowia RM przyjęła aż sześć uchwał programowych, o charakterze prozdrowotnych. Były to programy: kardiologiczny (przyjęty 28 października 1994), onkologiczny (24 listopada 1994), ochrony zdrowia psychicznego (19 stycznia 1995), promocji zdrowia (28 września 1995), zintegrowanej prewencji chorób nie zakaźnych w zakresie programu CINDI – Światowej Organizacji Zdrowia (23 maja 1996) oraz profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych (19 grudnia 1996). Opracowanie i

---

<sup>377</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXVII, k. 7-15.

<sup>378</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXVIII, k. 10-13, załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>379</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXX, k. 23-30.

<sup>380</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXV, k. 22-33, załącznik nr 3 do protokołu, b.p.

przyjęcie pięciu pierwszych programów było wynikiem analizy poziomu zdrowotności mieszkańców Chorzowa. Twórcy programów (Komisja Zdrowia i jej przewodniczący Romuald Romuszyński) nakreślili problem, który zamierzali rozwiązać, stawiali cele, zakładali metody dochodzenia do nich i wskazywali źródła finansowania<sup>381</sup>.

Wprowadzenie Programu Kardiologicznego było spowodowane stwierdzeniem w Chorzowie najwyższej umieralności na choroby serca i układu krążenia wśród miast województwa katowickiego. Program zakładał wzmożenie działań profilaktycznych, doposażenie służby zdrowia w odpowiedni sprzęt kardiologiczny oraz szkolenie personelu medycznego, a także poprawę transportu chorych kardiologicznie. Na realizację tego programu Lekarz Wojewódzki przekazał miastu 1 mld zł (starych), a Narodowy Fundusz Zdrowia pompy infuzyjne i aparaty przenośne<sup>382</sup>.

Program Onkologiczny stawiał na wczesne wykrywanie nowotworów sutka, szyjki macicy, gruczołu krokowego, płuc, przewodu pokarmowego, żołądka i jelita grubego, czyli najczęściej występujące schorzenia nowotworowe wśród Chorzowian. Jak stwierdził radny Romuald Romuszyński (...) *Zgodnie z programami (...) działalność naszych szpitali została ściśle ukierunkowana. I tak np. szpital nr 3, przy ul. Strzelców Bytomskich specjalizował się będzie w działalności kardiologicznej, szpital nr 2 – w chirurgii onkologicznej. (...) i dalej (...) konsekwentnie dążymy do szybkiego powołania w Chorzowie lekarzy domowych (...)*<sup>383</sup>.

Radny Marek Dudek widział w przygotowywanym Programie Edukacji Ekologicznej naturalne uzupełnienie Programu Onkologicznego<sup>384</sup>. Na sesji RM, 15 grudnia 1994 roku, radny Romuszyński poinformował radnych, że zgodnie z zapowiedzią szpital nr 3 otrzyma od lekarza wojewódzkiego mammograf, a szpitale nr 3, dziecięcy i zakaźny aparaty rentgenowskie<sup>385</sup>.

Program ochrony zdrowia psychicznego zakładał dostosowanie istniejących placówek ochrony zdrowia psychicznego do wymogów ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. *Głównym zadaniem programu jest zwiększenie ilości świadczeń psychiatrycznych w naszym mieście* – mówił, 19 stycznia 1995 roku, radny Romuszyński na sesji RM – (...) *jak również*

---

<sup>381</sup> M. Tracz, tamże, s. 236.

<sup>382</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr V, k. 13-14.

<sup>383</sup> A. Birek, *Kontynuujemy prozdrowotne działania*. „Goniec Górnoląski” z 13-19 stycznia 1995, s. 3.

<sup>384</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr VII, k. 30-34 i 46-47, załącznik nr 10 do protokołu, b.p.

<sup>385</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr VIII, k. 22.

(...) utworzenie domu środowiskowego, który będzie spełniał dalsze leczenie po hospitalizacji pacjenta psychiatrycznego (...)<sup>386</sup>.

Program Promocji Zdrowia natomiast, stawiał za cel zainteresowanie mieszkańców Chorzowa tworzeniem różnych form pobudzania aktywności prozdrowotnej. Jedną z form realizacji tego celu miało być zapobieganie chorobom przez rozpoznanie czynników ryzyka i edukację zdrowotną z udziałem całej lokalnej społeczności. Program obejmował promocję ruchu, profilaktykę uzależnień, promocję zdrowego odżywiania oraz sprzyjanie odprężeniu. Tym razem program został przygotowany przez Komisję Zdrowia oraz Komisję Sportu, Turystyki i Rekreacji. Program nazwano obiecująco: *Program promocji zdrowia dla Miasta Chorzowa. Chorzów - moje zdrowe miasto*. Mimo, że program został przyjęty jednomyślnie, w dyskusji wypowiedziało się wielu radnych. M.in. radny Wiesław Ciężkowski, w imieniu Komisji Oświaty rozszerzył tekst uchwały o *Działania prewencyjne i edukacyjne w szkołach i przedszkolach prowadzone przez higienistki i lekarzy*. Higienistki szkolne chciał pozyskać z grona 200 bezrobotnych pielęgniarek. Radna Maria Kapusta zwróciła uwagę na zapis w programie mówiący o wybudowaniu (...) *drogi rowerowej okalającej Chorzów* (...). Radny Joachim Otte gorąco popierał program promocji zdrowia, gdyż (...) *statystyczny mężczyzna w Polsce pobiera emeryturę trzy miesiące*. (...) Z kolei radny Leszek Mikulski zauważył, że nie można mówić zdrowiu, gdy (...) *ludzie pracujący w trudnych warunkach* (...) *przychodzą do mieszkań, w których nie ma ciepłej wody, nie ma zimnej wody, nie ma toalety*. I dalej (...) *w mieście są wielkie potrzeby w dziedzinie właśnie standardu wyposażenia mieszkań* (...)<sup>387</sup>. Radna Bogumiła Dąbek prezentując na sesji projekt uchwały określiła program CINDI (...) *jako wielodyscyplinarny program polegający na promocji zdrowia, zapobieganiu chorobom*<sup>388</sup>.

Na sesji w dniu 22 maja 1997 roku radni wysłuchali sprawozdania z realizacji programów prozdrowotnych. Sprawozdanie wygłosiła Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. Promocji Zdrowia Anna Serwecińska. Sprawozdanie uzupełnił, w imieniu Komisji Zdrowia, radny Romuald Romuszyński. Zgłosił także wnioski modernizujące wcześniej przyjęte programy prozdrowotne<sup>389</sup>.

Z kolei *Gminny program profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych* został stworzony w związku z nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu

---

<sup>386</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr IX, k. 37, załącznik nr 15 do protokołu, b.p.

<sup>387</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVII, k. 14-22, załącznik nr 6 do protokołu, b.p.

<sup>388</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXX, k. 35.

<sup>389</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLV, k. 12-19.

alkoholizmowi<sup>390</sup>. W 1993 roku RM przyjęła już podobny program. Jednak znowelizowana ustawa zobowiązuje RM do corocznego przyjmowania takiego programu.

Na uwagę zasługują także starania miasta o wypracowanie racjonalnego modelu funkcjonowania służby zdrowia. Jednak sprawa nie była prosta. Już w 1995 roku okazało się, że dotacja na wydatki rzeczowe w Zespole Opieki Zdrowotnej (ZOZ) prowadzonych przez gminę jako zadanie zlecone będzie przekazana w wysokości 55% wydatków ubiegłorocznych. Powodowało to groźbę zamknięcia już w czerwcu wszystkich chorzowskich szpitali. Prezydent M. Kopel, by przeciwdziałać dramatycznej sytuacji wystosował *List otwarty* do posłów na Sejm z terenu województwa katowickiego, w którym ostro krytykował *Informację o projekcie ustawy budżetowej na 1995 rok*. Według tejże Informacji (...) dla województwa katowickiego przyjęto (...) najniższy procentowo w kraju wzrost środków na wydatki pozapłacowe. (...) spowoduje on zaniżenie budżetu zdrowia w województwie o ponad 500 mld starych złotych. (...) Sprawa trafiła na sesję RM 30 marca 1995 roku. Radny Romuald Romuszyński z oburzeniem stwierdził, że *Miasto Żywiec otrzymało 106% budżetu zeszłego roku. To jest rzecz niemożliwa, żeby województwo katowickie, które ma zagrożone środowisko i oprócz tego wydaje się dodatkowe pieniądze na zdrowie, otrzymywało budżet w wysokości 55%! (...) RM przyjęła uchwałę popierającą stanowisko Prezydenta Miasta jednogłośnie*<sup>391</sup>.

Sytuacja była niepokojąca również w latach następnych, kiedy to w 1997 roku Zarząd Miasta szukał potwierdzenia w RM zasadności prowadzenia szpitali. Sposobnością do tego była nowelizacja ustawy o zmianie zakresu działania niektórych miast. Pozwalała ona na objęcie od wojewody nowych jednostek organizacyjnych albo oddaniu wojewodzie już posiadanych jednostek. Informował o tym radnych M. Kopel na sesji w dniu 22 maja 1997 roku. Dylemat dotyczył oczywiście szpitali. Te prowadzone przez wojewodę dostawały dodatkowe środki pieniężne na podwyżki płac, programy inwestycyjne, a także kontrakty zawierane po roku 1999, jeżeli nie będą posiadały pełnego pokrycia, straty wyrówna wojewoda. W przypadku prowadzenia szpitali przez gminę, placówki te będą pozbawiano możliwości ubiegania się o wsparcie ze strony wojewody. Jednak po wnikliwej analizie i wejściu (...) w głąb wzoru, który zgodnie z ustawą nalicza środki na przejęte nowe zadania, (...) Zarząd

<sup>390</sup> Dz. U. 1996, nr 127, poz. 593.

<sup>391</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XI, k. 22-23, załącznik nr 10 do protokołu, b.p. List został także opublikowany w „Gońcu Górnślaskim”, *List otwarty prezydenta miasta*, „Goniec Górnślaski” z 7- 14 kwietnia 1995, s. 3. Złą sytuację w służbie zdrowia potwierdził radny Joachim Otte w czasie obrad sesji RM 30 listopada 1995 roku. W punkcie dotyczącym relacji z obrad sejmiku wojewódzkiego, radny stwierdził, że ze sprawozdania wojewody za I półrocze 1995 roku wynika, (...) że bardzo źle jest w służbie zdrowia, gdzie te wszystkie zaległości finansowe zalegają i są już (...) tragiczne. AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XXI, k. 5.



doszedł do wniosku, że miasto nie dopłacało ze swojego budżetu do prowadzenia służby zdrowia. Zapowiadana zmiana wzoru naliczania dotacji miała spowodować, że również najbliższe dwa lata nie powinny powodować zagrożenia dla miejskiego budżetu. Jednak RM, szczególnie w osobach radnych Piotra Fojcika i Joachima Otte, utwierdziła Zarząd w przekonaniu, że nie należy zrzekać się wpływu na jakość świadczonych usług medycznych. Stwierdziła także, że obecny system zarządzania służbą zdrowia, który stworzył odpowiednie mechanizmy, wykracza poza kompetencje RM oraz że należy przygotowywać się do reformy ubezpieczeń społecznych<sup>392</sup>.

Tymczasem wszystkie chorzowskie szpitale przygotowywały się do zapowiadanej reformy służby zdrowia. Zmniejszano liczbę łóżek, profilowano oddziały. Od 1998 roku wszystkie szpitale zyskały samodzielność. Pierwszym w Polsce samodzielnym szpitalem był chorzowski, im. dra Wincentego Styczyńskiego, który od 1 marca 1996 roku, po rejestracji w Sądzie Rejestrowym, uzyskał osobowość prawną i działał jako jednostka samodzielna<sup>393</sup>.

Z projektem uchwały o *przekształceniu publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Szpital im. dr Styczyńskiego w Chorzowie w samodzielny publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Szpital im. dr W. Styczyńskiego w Chorzowie* wystąpił 15 listopada 1995 roku wiceprezydent Mariusz Marquardt. Można było to uczynić, gdyż zostało opublikowane zarządzenie wykonawcze Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej<sup>394</sup> do ustawy o Zakładach Opieki Zdrowotnej<sup>395</sup>. Publiczny ZOZ zyskiwał osobowość prawną, był finansowany na podstawie kontraktu wynegocjowanego z organem założycielskim, miał także możliwość zyskania dodatkowych dochodów drogą odrębnych umów. Uchwała została podjęta bez sprzeciwu, jedynie przy 6 głosach „wstrzymujących”<sup>396</sup>.

Ostatnim przekształcanym szpitalem w Chorzowie był Zakład Opieki Zdrowotnej – Szpital im. dr Rostka mieszczący się przy ul. Karola Miarki. Wniosek o jego przekształcenie RM rozpatrywała na nadzwyczajnej sesji (wiceprezydent Mariusz Marquardt mówił o koniecznym pośpiechu) 15 listopada 1996 roku. Zyskał on poparcie Komisji Zdrowia. Nikt z radnych nie zgłaszał chęci zabrania głosu. Sprawa wydawała się być załatwiona. Wtedy do głosu zgłosił się proboszcz parafii pw. św. Barbary, ks. Stanisław Juraszek. Na wstępie zaznaczył, że jego (...) *wystąpienie zostało uzgodnione z Kurią Metropolitalną w Katowicach*. Powołał się przy tym na kanon 532 i 1281 Kodeksu Prawa Kanonicznego, które to kanony

---

<sup>392</sup> Tamże, Protokół sesji RM nr XLV, k. 19-27.

<sup>393</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXI, k. 12.

<sup>394</sup> M.P. 1995, nr 29, poz. 341.

<sup>395</sup> Dz.U. 1991, nr 91, poz. 408.

<sup>396</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XX, k. 2-6, załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

zobowiązują proboszcza (...) do sumiennego i odpowiedzialnego zarządzania dobrami materialnymi parafii. (...) Ks. proboszcz zaznaczył, że chce zadać kilka pytań i uzyskać na nie odpowiedź. Prosił także o skrzętne protokołowanie jego wypowiedzi. *Czy wiecie o tym – zaczął ks. Juraszek – że właścicielem gruntu, na którym stoi szpital jest rzymsko-katolicka parafia św. Barbary? Jak więc chcecie ze Skarbu Państwa wydzielić część, skoro Skarb Państwa nie jest właścicielem tych gruntów? (...) ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (...) daje wam, radnym, podstawę prawną do wywłaszczenia parafii, ale wyobraźcie sobie skandal z tym związany! (...) Gmina wydziedzicza, albo jak ktoś chce wywłaszcza Kościół? (...) tego nie zrobili (...) naziści, tego nie zrobili nawet komuniści! (...) Czy na majątku kościelnym się już ktoś wzbogacił?* – pytał ks. proboszcz. Powołał się też na książkę ks. Jana Chrzęszcza „Historia parafii św. Barbary w Królewskiej Hucie”, z której odczytał fragment dotyczący powstania Zakładu św. Jadwigi w 1872 roku. Z przytoczonego fragmentu wynikało, że zakład jest własnością parafii św. Barbary. Ks. Juraszek kontynuował: *(...) my w Kościele sklerozy nie mamy, my pamiętamy! Pan Bóg nie jest rychliwy, ale pamiętliwy i my tego wszystkiego pilnujemy. Hierarchia też nie jest rychliwa, ale pamiętliwa. Więc doskonale sobie zdaję sprawę z powagi sytuacji. Czy teraz ktoś ma odwagę zagłosować, by usankcjonować komunistyczne bezprawie?* (...) Na sali obrad zapanowała konsternacja i dezorientacja. Radny Romuald Romuszyński pierwszy wyraził zdziwienie. Podobnie radny Tadeusz Szaton, a radny Krzysztof Hornik stwierdził, że (...) *na dzisiejszej sesji czuję się oszukany.* (...) Radny Joachim Otte poparł ks. Juraszka, jednak słowa skierowane w stronę RM uznał za (...) *zbyt daleko posunięte.* Wskazywał na winę Zarządu Miasta. Radna Krystyna Wystrychowska-Mateusiak powołała się na aktualny odpis z księgi wieczystej, z którego wynikało, że właścicielem nieruchomości jest parafia. Dodała też, że (...) *w tej Radzie (...) własnością cudzą nigdy żeśmy nie dysponowali i takiego prawa nie mamy.* (...) Głos zabrał też prezydent Marek Kopel, który stwierdził m.in., że (...) *pojawiła się jakaś nieścisłość. (...) Zarząd Miasta jest chyba ostatnim organem, który chciałby uszczknąć, czy odebrać jakieś mienie Kościołowi i parafii św. Barbary (...).* Wiceprezydent Mariusz Marquardt informował, że Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Alicją Hoszcz twierdzi, że sporne działki są skomunalizowane. Po tej informacji, prowadzący obrady radny Mariusz Tracz, ogłosił 15 minut przerwy, w czasie której przejrzano dokument. Okazało się, że sporne działki zostały skomunalizowane cztery lata temu, o czym ks. Juraszek nie wiedział. Nie pozbawiało go to, oczywiście, roszczeń o przewłaszczony majątek. Prezydent M. Kopel stwierdził, że (...) *taką uchwałę można podjąć i w niczym to w przyszłości nie zakłuci problemu związanego z rozliczeniem się z parafią.* (...) Ostatecznie RM podjęła uchwałę przy 24 głosach

„za” i 11 „wstrzymujących”<sup>397</sup>. Sprawa przekształcenia szpitala im. dr Rostka znalazła epilog na kolejnej sesji RM. Na zakończenie, prowadzący obrady, radny Mariusz Tracz, odczytał list ks. proboszcza Stanisława Juraszka skierowany do Przewodniczącego Rady Miejskiej Miasta Chorzowa, w którym ksiądz wyjaśnia motywy swojego postępowania, a także stwierdza, że (...) *nie było moją intencją kogokolwiek urazić, czy zranić. A jeśli kogoś uraziłem – to przepraszam. W dalszym ciągu leży mi na sercu dobro społeczności, której Szanowny Pan Przewodniczący, jak i ja pragniemy dobrze służyć (...)*<sup>398</sup>. Była to swoista „burza w szklance wody”, a proces usamodzielniania szpitali można było zakończyć.

Jeszcze pod koniec kadencji, na sesji 10 czerwca 1998 roku, Zarząd Miasta wniósł projekt przekształcenia lecznictwa otwartego w Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Lecznictwo Otwarte w Chorzowie. Kro ten był podyktowany wymogiem stawianym przez ustawę z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym<sup>399</sup> i miał przygotować miejskie struktury służby zdrowia do zapowiadanej przez rząd Jerzego Buzka reformy ubezpieczeń społecznych. Wątpliwości dotyczące losu przychodni medycyny pracy, które dotychczas były utrzymywane przez zakłady pracy, rozwił dyrektor ZOZ Lecznictwo Otwarte w Chorzowie Stefan Stencel. Zapewnił, że Przychodnia Medycyny Pracy nie zniknie i będzie usytuowana przy ul. św. Pawła, a dwie poradnie przy ul. Jubileuszowej i Sportowej. Przekształcenie wiązało się także z reorganizacją sieci poradni zdrowia. Miała zostać zlikwidowana, m.in. poradnia przy Hucie „Batory”. Zaniepokojenie takim obrotem sprawy wyrazili radni Piotr Fojcik i Andrzej Czuszek, którzy wskazywali na obniżenie standardów opieki zdrowotnej w dzielnicy Batory, a także przejawiali troskę o los sprzętu medycznego, stanowiącego wyposażenie przychodni. Ostatecznie RM podjęła uchwałę przekształcającą lecznictwo otwarte w jednostkę samodzielną przy 26 głosach „za”, 1 „przeciw” i 6 „wstrzymujących”<sup>400</sup>.

#### IV.4. Zmiany w szkolnictwie

Równie systemowo, co do zmian w służbie zdrowia RM podeszła do zmian w miejskiej edukacji. Wiazała się z tym kolejna grupa uchwał programowych. Zaczęto jednak od zmian organizacyjnych. Na sesji, 24 listopada 1994 roku, Mariusz Marquardt przedstawił radnym projekt uchwały o utworzeniu w strukturach Urzędu Miasta nowego wydziału, Wydziału

<sup>397</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXVI, k. 2-9, załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>398</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXVII, k. 35.

<sup>399</sup> Dz.U. 1997, nr 28, poz. 153.

<sup>400</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr LIX, k. 24-34, załącznik nr 15 do protokołu, b.p.

Edukacji. Było to zrealizowanie wniosku RM z poprzedniej kadencji, kiedy to wniosek taki zgłoszono w trakcie debaty oświatowej przeprowadzonej 30 marca 1994 roku. (...) *Jest rzeczą absolutnie uzasadnioną i niebagatelną utworzenie w mieście odpowiedniego wydziału dla grupy 52 placówek* – przekonywał radnych wiceprezydent. W skład nowego wydziału miało wejść siedem osób: koordynator ds. pedagogicznych, koordynator ds. opiekuńczo-wychowawczych, osoba odpowiedzialna za planowanie, sekretarka i dwie osoby ds. obsługi kadr wszystkich dyrektorów placówek oraz naczelnik. Mimo poparcia projektu przez Komisję Edukacji, radni mieli szereg wątpliwości natury technicznej. Ostatecznie RM podjęła uchwałę przy 18 głosach „za” i 9 „przeciw” i 7 „wstrzymujących”<sup>401</sup>.

Do grupy programów edukacyjnych należy zaliczyć *Program edukacyjny dla miasta Chorzowa* – przyjęty 5 lipca 1995 roku, *Program edukacji ekologicznej* z 26 października 1995 roku, *Program wychowania do życia w rodzinie* z 14 marca 1996 roku), *Program kultury fizycznej* z 23 maja 1996 roku oraz *Program edukacji regionalnej – Chorzów moje miasto* z 27 czerwca 1996 roku<sup>402</sup>.

Pierwszą wersję *Programu edukacyjnego dla Miasta Chorzowa* zaprezentował 24 listopada 1994 roku RM wiceprezydent Mariusz Marquardt. Zakładano w nim, że gmina będzie dążyła do przejęcia placówek publicznych ponadgminnych oraz będzie sprzyjać rozwojowi szkół niepublicznych i szkół wyższych. Istotą programu miało być zagwarantowanie pewnych rozwiązań, o które zabiegano jeszcze w poprzedniej kadencji. Jednak projekt spotkał się z krytyką radnych. Krytycy (radni Joachim Otte, Piotr Fojcik, Wiesław Ciężkowski) zarzucali programowi brak wizji, zagubienie człowieka, brak edukacji środowiskowej, zaniechanie analizy struktury szkół, czy brak reakcji na występowanie patologii wśród uczniów. Ostatecznie, na wniosek radnego W. Ciężkowskiego, RM skierowała projekt do ponownego zredagowania, niemal jednogłośnie, przy 1 głosie „przeciw” i 1 „wstrzymującym”<sup>403</sup>.

Program edukacyjny wrócił pod obrady RM 5 lipca 1995 roku. Tym razem (...) *Program edukacyjny dla miasta Chorzowa był efektem półrocznej pracy wielu radnych, Zarządu, Komisji Oświaty, Klubu "Wspólnie dla Chorzowa", Prezydium Rady Miejskiej* (...) – mówił prezentujący projekt uchwały radny Joachim Otte. Uważał, że (...) *inwestowanie w edukację jest najtańszym sposobem inwestowania w restrukturyzację regionu*. Radny przytoczył również dane opracowane przez prof. Marka Szczepańskiego: w 1956 roku, w liceach ogólnokształcących, w kraju kształciło się 33,5% młodzieży, w woj. katowickim 23%.

<sup>401</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr VII, k. 34-46, załącznik nr 8 do protokołu, b.p.

<sup>402</sup> M Tracz, tamże, s. 237.

<sup>403</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr VII, k. 47-56.

W 1987 roku wskaźnik krajowy pozostał bez zmiany, a w województwie katowickim spadł poniżej 19%. W 1995 roku woj. katowickie zajmuje 40 miejsce wśród województw pod względem procentu młodzieży kształcącej się w szkołach średnich (LO) i wyższych. Zatem zasadniczym celem programu było stworzenie dzieciom i młodzieży warunków wychowawczych, edukacyjnych i rekreacyjnych, które są niezbędne do prawidłowego rozwoju. W warstwie formalno-prawnej program dotyczył tych placówek, którymi zawiaduje gmina. Program odwoływał się do aktywności nauczycieli i stwarzał możliwości przejścia do modelu szkoły samorządnej. Uwzględniał aspiracje rodziców, a tym samym sprzyjał uspołecznieniu kierowania placówkami szkolnymi. Miały temu służyć: Rada Szkoły i Rada Rodziców. Nowe elementy tego programu to bank kadr i stypendium miasta Chorzowa mające minimalizować nierówność szans edukacyjnych. Program uwzględniał zainteresowanie szkołami kuratorskimi i innymi, alternatywnymi (społecznymi i prywatnymi). Władze miasta miały także wspierać inicjatywy powstania szkół wyższych. W ramach Programu edukacyjnego mają powstać programy szczegółowe: edukacji regionalnej, edukacji ekologicznej, edukacji prozdrowotnej, wychowania do życia w rodzinie i wychowania fizycznego. Program był zatem pomyślany szeroko, wielotorowo. Tworzył podstawy do opracowania kompleksowej polityki edukacyjnej miasta, na którą miały się składać poszczególne programy. Pochlebnie na temat programu wypowiedziała się, zaproszona na sesję, reprezentująca Kuratorium Oświaty, Regina Orzechowska, która stwierdziła, że chorzowski program jest jednym z najlepszych spośród tych, które do niej dotarły. Uznała, że (...) *kształtowanie takiego lobby inteligentów, kształtowanie tej kadry już w tej chwili powinno być jednym z najważniejszych zadań dla władz miasta*. (...). Projekt uchwały poparła Komisja Oświaty oraz Komisja Rodziny i Pomocy Społecznej. Wszyscy obecni na sesji radni głosowali za przyjęciem uchwały<sup>404</sup>.

Pierwszy z programów, który powstał na bazie *Programu edukacyjnego* był *Program edukacji ekologicznej*. Jego celem było przekonanie mieszkańców Chorzowa do konieczności współdziałania w tworzeniu warunków poprawy funkcjonowania środowiska naturalnego i antropogenicznego miasta oraz podnoszenie społecznej świadomości ekologicznej. W tym celu urząd miejski został zobowiązany do podjęcia szeregu czynności, jak prowadzenie działalności informacyjnej i wydawniczej (raporty o stanie środowiska), edukacyjnej i propagującej. Radny Marek Dudek, omawiający projekt uchwały, uważał że program ten (...) *pozwoli na pewną zmianę mentalności naszych obywateli, zmianę odziedziczoną po niechlubnych tradycjach*

---

<sup>404</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIV, k. 1-17, załącznik nr 3 do protokołu, b.p.

poprzedniego systemu. (...). Program edukacji ekologicznej został przyjęty praktycznie bez dyskusji i jednogłośnie<sup>405</sup>.

Kolejnym uzupełnieniem *Programu edukacyjnego* był przygotowany przez Komisję Rodziny i Pomocy Społecznej *Program wychowania do życia w rodzinie*. Nim jednak przystąpiono do jego opracowania, 6 grudnia 1995 roku, RM przyjęła uchwałę w sprawie *realizacji polityki prorodzinnej miasta Chorzów*. Zobowiązywała ona Zarząd Miasta do sporządzenia raportu o sytuacji rodzin wymagających wsparcia, obejmujący w szczególności strukturę rodziny, ich sytuację materialną i mieszkaniową, stan bezrobocia, patologii i zagrożeń oraz charakter i formy działania organizacji i instytucji prorodzinnych. W sprawie ostatnich należało opracować odpowiedni informator. Jak mówiła w trakcie sesji radna Maria Nowak, przewodnicząca Komisji Rodziny i Pomocy Społecznej, (...) *ochrona rodziny jest powszechnie deklarowanym i akceptowanym celem polityki społecznej. Znajduje to swoje odbicie w Konstytucji, w aktach prawnych, wypowiedziach przedstawicieli władzy ustawodawczej i wykonawczej. Niestety, nie zawsze za tymi deklaracjami idą rzeczywiste działania. Pomoc rodzinom wymagającym wsparcia jest także jednym z podstawowych zadań gminy. Doceniając wagę i znaczenie tego zadania, Rada Miejska w Chorzowie rozpoczynając pracę drugiej kadencji, powołała komisję Rodziny i Pomocy Społecznej. Brak było materiałów i wzorców na których można by się było oprzeć. Toteż pierwszy rok pracy komisji to czas diagnozy.* (...) Nie najlepszą kondycję rodziny potwierdziło wielu prelegentów, w tym sędzia Wydziału Rodzinnego Sądu Rejonowego w Chorzowie Andrzej Krawiec: *W znacznym stopniu nastąpiło pogorszenie, jeśli chodzi o sytuację zagrożenia małoletnich, mianowicie jest coraz więcej spraw związanych z prowadzeniem tzw. postępowania opiekuńczo-wychowawczego, tzn. stwierdza się, że rodziny nie są wydolne wychowawczo i to nie wynika tylko z niezaradności rodziców, ale wynika to także z pojawiającej się tendencji do pauperyzacji poszczególnych rodzin.*(...) <sup>406</sup>.

Przyjęcie polityki prorodzinnej, a także wnioski wynikające z dyskusji skłoniły Komisję Rodziny i Pomocy Społecznej do opracowania strategicznego dokumentu w postaci polityki

---

<sup>405</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIX, k. 20-21, załącznik nr 12 do protokołu, załącznik do uchwały nr XIX/177/95, k.1-4.

<sup>406</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXII, k.15-43, załącznik nr 2 do protokołu b.p. W dyskusji wzięli udział także pozostali zaproszeni goście: poseł Stanisław Kowolik, członek Prezydium Rady ds. Rodziny przy Wojewodzie Katowickim Nina Mizgowicz, przedstawicielka Ośrodka Pomocy Społecznej Krystyna Walczak, Przes Zarządu Miejskiego PCK w Chorzowie Tadeusz Krawecki, przedstawicielka Polskiego Towarzystwa na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Chorzowie Jadwiga Żłobińska, proboszcz parafii pw. św. Józefa w Chorzowie Antoni Klemens, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Chorzowie Sabina Lorek, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Katarzyna Gabryś, kierownik Ośrodka Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym w Chorzowie Bogusław Przybylski,

miejskiej. Jego podstawowym celem było stworzenie na terenie gminy warunków pozwalających na harmonijny rozwój dzieciom i młodzieży w rodzinach, a także na przygotowanie ich do odpowiedzialnego zakładania rodzin i wychowywania dzieci. Program zakładał, że gmina będzie udzielała pomocy przy zdobywaniu przez kadrę pedagogów i wychowawców odpowiednich kwalifikacji, przygotowaniu zaplecza dydaktycznego oraz wspierała wszelkie działania ukierunkowane na rzecz rodziny. Radni byli zdecydowani, że *Program wychowania do życia w rodzinie* jest miastu potrzebny. W dyskusji zanotowano jedynie głosy popierające projekt, który RM przyjęła bez głosu sprzeciwu<sup>407</sup>.

Ostatnim aktem RM w dziedzinie polityki prorodzinnej było przyjęcie 19 czerwca 1997 roku *Karty Praw Rodziny*, wydanej przez Stolicę Apostolską, jako jednej z podstaw polityki prorodzinnej miasta Chorzowa. Radna Maria Nowak, reprezentująca Komisje Rodziny i Pomocy Społecznej, zreferowała RM projekt uchwały, m.in. w ten sposób: (...) *Zdrowa rodzina zapewnia dobre wychowanie młodzieży, godne życie, spokojną starość. W roku 1980 Stolica Apostolska opracowała „Kartę Praw Rodziny”. Jest to dokument, skierowany do organizacji międzynarodowych, państw, instytucji, praktycznie do wszystkich, którym dobro rodziny leży na sercu i którzy zainteresowani są działaniem na rzecz zapewnienia i przestrzegania praw rodziny.* (...) Radny Tadeusz Szaton, powołując się na niedawno przyjętą w referendum Konstytucję, w której – jego zdaniem – *zawarte w Karcie Praw Rodziny zapisy znalazły swoje odzwierciedlenie*, (...) a przedstawiona Karta zawiera jedynie prawa, pomijając obowiązki rodziny i wnioskował o oddalenie projektu uchwały. Natomiast radny Eugeniusz Kosmała zaproponował oddalenie projektu i skierowanie go do Komisji Rodziny i Pomocy Społecznej, w celu przeredagowania w taki sposób, by uchwała (...) *nie obligowała Zarządu Miasta do wypełniania nierealnych zobowiązań i nie czyniła złudnych obietnic.* (...) W podobnym duchu wypowiedział się radny Cezary Stryjak. Projekt poparli natomiast m.in. radni Zdzisław Rejek, Jan Michalik i Piotr Fojcik, który uważał, że Karta daje szansę zrobienia czegoś nowego dla młodego pokolenia. (...) *socjolodzy – kontynuował – po pielgrzymce Jana Pawła II powiedzieli (...), że w dużej mierze te starsze pokolenia i nawet te średnie są jakby przegrane. On mówił do młodzieży, młodzież Go rozumiała. I to jest kontekst merytoryczny tej uchwały. My podejmujemy w sposób odważny sprawę, (...) Polska pokazuje naprawdę swoje prawdziwe wartości. Bo jeżeli my mamy świata coś do proponowania, to tylko nasz katolicyzm.* (...) Ostatecznie, po odrzuceniu wniosków o oddalenie projektu, RM podjęła uchwałę o przyjęciu Kart Praw Rodziny, przy 23 głosach „za”, 7 „przeciw” i 6 „wstrzymujących”. Uchwała

<sup>407</sup>

Tamże, Protokoły sesji RM nr XXVIII, k. 23-26, załącznik nr 8 do protokołu, b.p.

zobowiązywała Zarząd Miasta do corocznego składania RM sprawozdania z realizacji polityki prorodzinnej<sup>408</sup>.

Również jako załącznik do *Programu edukacyjnego* RM przyjęła opracowany przez Komisję Sportu, Turystyki i Rekreacji *Program kultury fizycznej*. Wcześniej jednak (19 stycznia 1995 roku) komisja zaproponowała RM ustanowienie *Chorzowskiej Odznaki Sprawności Sportowej*. Jej pomysłodawcą był radny Henryk Komander. W myśl przyjętego regulaminu młody człowiek w wieku 7 – 20 lat mógł, po uzyskaniu limitów sportowych wyznaczonych przez Komisję Sportu, Turystyki i Rekreacji, ubiegać się o przyznanie odznaki<sup>409</sup>. W ślad za tym poszła, przygotowana przez Zarząd Miasta, uchwała z 24 kwietnia 1996 roku określająca zasady dostępności szkolnych obiektów sportowych w szkołach gminnych i obiektów Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Sportu (MORiS). I tak korzystanie z obiektów poza zajęciami szkolnymi miało być odpłatne, przy czym odpłatność nie dotyczyła korzystania ze szkolnych boisk sportowych. Ze zniżki za korzystanie z obiektów mogła korzystać młodzież posiadająca ważną legitymację *Chorzowskiej Odznaki Sprawności Sportowej*. Obiekty MORiS-u także zostały odpłatnie, ogólnie dostępne. Do 50% zniżki miały prawo sportowe sekcje młodzieżowe i szkolne<sup>410</sup>.

Opisane powyżej kroki przybliżały RM do opracowania i przyjęcia *Programu kultury fizycznej*. Jego celem było wszechstronne przygotowanie dzieci, młodzieży i dorosłych do uczestnictwa w kulturze fizycznej. Program wyróżnia także cele w zakresie ogólnym (np.: opracowanie formy uhonorowania aktywnych działaczy kultury fizycznej, objęcie systemem stypendialnym najzdolniejszych sportowców), wychowania fizycznego (np.: wprowadzenie nauki pływania dla uczniów kl. III zamiast kl. V, rozszerzanie godzin gimnastyki korekcyjno – kompensacyjnej dla klas IV – VIII), turystyki (np.: promowanie taniej turystyki, stworzenie centrum informacji turystycznej, organizacja turystyki rodzinnej, organizowanie konkursów na programy promujące turystykę), rekreacji (np.: powszechna dostępność bazy sportowej i rekreacyjnej w mieście) oraz sportu (np.: udzielanie pomocy finansowej klubom sportowym, rozszerzanie zasięgu sportu młodzieżowego). Program zakładał także plan inwestycyjny i remontowy bazy sportowej. Projekt uchwały wychwalali i popierali wszyscy radni zabierający głos w dyskusji. W samej uchwale czytamy, iż program ten (...) *stanowi wytyczną do projektowania i realizacji budżetów miasta poczynwszy od roku 1997.*(...) Zobowiązano także

---

<sup>408</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVI, k. 1224, załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

<sup>409</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr IX, k. 30-32, załącznik nr 14 do protokołu, b.p.

<sup>410</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXIX, k. 45, załącznik nr 10 i 11 do protokołu, b.p.



Zarząd Miasta do corocznego sprawozdania RM z realizacji programu<sup>411</sup>. Zapis ten został uszczegółowiony 22 stycznia 1998 roku, kiedy to Zarząd Miasta zaproponował *Harmonogram realizacji inwestycji obiektów sportowych na lata 1998-2002*. Największym planowanym przedsięwzięciem była budowa, jak to wówczas nazywano, Międzyszkolnego Dzielnicowego Obiektu Sportowego w Chorzowie Batorym, czyli pełnowymiarowej hali sportowej z pełnowymiarowym krytym basenem pływackim, z pełnym zapleczem<sup>412</sup>. Dla poparcia budowy obiektu sportowego zawiązał się nawet Dzielnicowy Komitet ds. Budowy Kompleksu Sportowego w Chorzowie Batorym, grupujący 20 osób. Większość radnych popierała projekt, a radna Maria Kapusta upomniwała się o ścieżki rowerowe. Przeciwko projektowi protestowała radna Eugenia Wieczorek, która widziała inne, znacznie pilniejsze potrzeby miasta, niż obiekty sportowe oraz radny Krzysztof Hornik, który uważał, że propozycja Zarządu (...) *ma charakter wybiórczy i nie jest powiązana ze strategią rozwoju miasta oraz budżetem miasta*. (...). Wniosek o wprowadzenie zmiany w harmonogramie zgłosił radny Mariusz Tracz, który zaproponował przyspieszenie budowy sali gimnastycznej dla SP nr 10 na latach 1998-1999. Wniosek radnego M. Tracz został przyjęty 20 głosami „za”, 9 „przeciw” i 9 „wstrzymującymi”, a cała uchwała została podjęta bez głosu sprzeciwu<sup>413</sup>. Jednak na tym sprawa się nie zakończyła. Już na następnej sesji, 26 lutego 1998 roku, Komisja Sportu, Turystyki i Rekreacji zgłosiła projekt uchwały, który zakładał powrót do zaproponowanego przez Zarząd, na poprzedniej sesji, harmonogramu. Radny Henryk Wieczorek argumentował, że został zaskoczony wnioskiem radnego Tracza, a przyjęcie uchwały doprowadziło do zburzenia harmonogramu budowy sportowych sal szkolnych. Oprócz merytorycznej argumentacji, przeprowadził niespotykany w okresie całego niniejszego opracowania atak *ad personam* wobec radnego Tracz, a Komisja Sportu zrezygnowała z zagospodarowania 500 000 zł w 1998 roku, co też jest przypadkiem niespotykanym. W nowym harmonogramie nie znalazła bowiem przeznaczenia na tę kwotę. Ostatecznie RM przyjęła harmonogram realizacji obiektów sportowych na lata 1998-2002 przy 24 głosach „za”, 4 „przeciw” i 10 „wstrzymujących”<sup>414</sup>.

Jako ciekawostkę można potraktować projekt uchwały przedstawiony na sesji 28 maja 1998 roku o *poparciu organizacji Mistrzostw Europy w Pilce Nożnej w Polsce w 2008 roku*. Jej autorzy liczyli, zapewne, na rozwój bazy sportowej i niezbędnej infrastruktury. Projekt taki RM rozpatrywała z inicjatywy Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji. Referujący projekt

---

<sup>411</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXX, k. 49-58, załącznik nr 9 do protokołu, b.p.

<sup>412</sup> Obiekt ten na kolejnych etapach realizacji przyjmował różną robocze nazwy, stąd stosowanie ich w tekście nie jest niekonsekwencją autora.

<sup>413</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LII, k. 7-21, załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>414</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LIII, k. 25-36, załącznik nr 10 do protokołu, b.p.

uchwały radny Henryk Wieczorek uważał, że (...) w 2002 roku (...) część naszych stadionów – „Ruchu”, „GKS-u” i „Górnika” Zabrze (...) zostanie częściowo już zmodernizowana. I na pewno prace na Stadionie Śląskim też się znacznie posuną do przodu. (...) Organizacja Mistrzostw Europy miała też spowodować (...) rozwój drogownictwa, bazy hotelowej, gastronomicznej, środków komunikacji, ochrony środowiska. (...) Projekt uchwały był odpowiedzią na pomysł wyrażony przez ówczesnego szefa Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, Jacka Dębskiego poparty przez Wojewodę Katowickiego Marka Kempskiego. Dyskusje toczyły się głównie o uwzględnienie nazwiska Jacka Dębskiego w tekście uchwały. RM poparła inicjatywę M. Kempskiego i J. Dębskiego bez głosu sprzeciwu<sup>415</sup>.

Ostatnim dopełnieniem polityki edukacyjnej stał się przygotowany przez Komisję Edukacji *Program edukacji regionalnej – Chorzów moje miasto*. Uznano w nim poznawanie i rozumienie małej ojczyzny za najważniejszy ruch we współczesnej dydaktyce i wychowaniu. Współczesny regionalizm ma służyć rozwijaniu wielorakich wartości własnej odrębności, by w ten sposób ubogacać szeroko rozumiane życie społeczne współczesnego świata. Program ma pomóc pedagogom, pracownikom instytucji kulturalnych i młodzieży w poznawaniu miasta o bogatej tradycji i kulturze jakim jest Chorzów. Wśród celów jakie stawia program znajdujemy znajomość topografii miasta, wiedzę o podstawowych instytucjach i placówkach miejskich, znajomość dziejów miasta, jego wybitnych postaci, przekazywanie młodym ludziom tradycji śląskich, upowszechnianie i współtworzenie kultury regionu. Przewidziano także opracowanie odpowiednich programów dydaktycznych. Wdrażanie programu przewidziano na rok szkolny 1996/97. Termin ten wzbudził sprzeciw radnych Wiesława Ciężkowskiego i Zygmunta Tkaczewskiego, którzy uważali takie narzucenie terminu wdrożenia programu za ingerowanie w samodzielność szkoły. Postanowiono o sfinansowaniu z budżetu miasta jednej godziny wychowania regionalnego w miesiącu na oddział we wszystkich szkołach miejskich Chorzowa. Jako pomoc w realizacji programu miała zostać wydana monografia Chorzowa i przewodnik po Chorzowie. Po odrzuceniu poprawek zgłoszonych w dyskusji, RM podjęła uchwałę jednomyślnie<sup>416</sup>.

Na podstawie *Programu edukacji regionalnej* został opracowany przez panie Irenę Galilejczyk i Beatę Skotnicę podręcznik dla klasy I, II i III p.t.: *Nasza mała ojczyzna Chorzów*, pierwszy tego typu w regionie<sup>417</sup>. O jakości podręczników wypowiedział się w czasie debaty o stanie edukacji w mieście, 18 grudnia 1997 roku, radny Joachim Otte: (...) *Nasze miasto zrobiło*

<sup>415</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LVIII, k. 23-26, załącznik nr 16 do protokołu, b.p.

<sup>416</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXI, k. 23-32, załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

<sup>417</sup> M. Tracz, tamże, s. 240.

*dużą furorę prezentując te podręczniki. (...) ze wszystkich stron mam zapytania o dostarczenie [podręczników – przyp. MT], (...) jest to doskonała promocja miasta i (...) chwała tym wszystkim, którzy się przyczynili, przede wszystkim autorkom tych podręczników, ale również Zarządowi, że to się ukazało, jest to rzeczywiście bardzo ważna rzecz (...)*<sup>418</sup>.

Jednym z najważniejszych wydarzeń dla struktury lokalnej edukacji było przejście od 1 stycznia 1996 roku szkół średnich i specjalnych<sup>419</sup>. Odtąd miasto mogło oddziaływać na całą miejską edukację<sup>420</sup>.

W drugiej kadencji kilkakrotnie przeprowadzano na forum RM debaty o stanie oświaty w mieście. 26 października 1995 roku wiceprezydent Mariusz Marquardt informował radnych o realizacji *Programu edukacyjnego dla Miasta Chorzowa*. W mieście działało 25 szkół podstawowych, które dysponowały 12 142 miejscami organizacyjnymi, a wykorzystanie placówek szkolnych wynosiło 95%, natomiast średnia liczebność klas do 24 uczniów. Miasto zatrudniało 845 nauczycieli na 776 etatach. Wzrósł nakład na remonty z 3,6 mld w roku przejścia szkół (1992), do 22 mld zł (starych) w roku bieżącym. Odpowiednie dodatki gminne do płac nauczycielskich to 100 mld zł (starych) w 1992 roku, do 383 mld zł (starych) obecnie, zajęcia pozalekcyjne: 177 mln do 1 mld zł (starych). Przedstawiciel kuratorium oświaty, Bogumiła Kowalska, podkreśliła efekty pracy chorzowskich pedagogów oraz podała, iż badania efektów nauczania w miejscowych szkołach plasują miasto na drugim miejscu w województwie. Przewodniczący Komisji Oświaty, radny Wiesław Ciężkowski, stwierdził, że system oświaty w Chorzowie (...) *stworzony w ciągu ostatnich czterech lat, po różnych doświadczeniach, system jest logiczny i sprawny*.(...) Radny zgłaszał zastrzeżenia do prowadzonych w szkołach remontów. (...) *Komisja Oświaty – mówił Ciężkowski - wielokrotnie spotykała się z problemem braku informacji lub informacji niedokładnej, niepełnej. (...) przepływ informacji na linii Wydział Edukacji – Wydział Remontów – Wydział Usług Komunalnych (...) pozostawia wiele do życzenia. (...)* Postulował stworzenie systemu informacji oraz pogłębienie samodzielność placówek oświatowych, a także stworzenie mechanizmu udziału dyrektorów jako odpowiedzialnych za pracę placówki. Wiceprezydent Franciszek Prajs poinformował, że celem Zarządu Miasta jest doprowadzenie w niedalekiej

---

<sup>418</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XL, k. 37. Zobacz E. Banasik, *Chorzów w podręczniku*, "Wspólny Chorzów" wrzesień 1997, s. 12. Zobacz także recenzję podręczników autorstwa J. Parysz w: „Zeszyty Chorzowskie” 1998, t. 2, s. 354-356.

<sup>419</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XXXI, k. 12.

<sup>420</sup> Łubkowska-Błaszczak E., *Szkolnictwo ponadgimnazjalne w Chorzowie*. „Zeszyty Chorzowskie”, t. 7, Chorzów 2002, s. 322-369.

przyszłości do sytuacji, gdy nie będzie już potrzeby wykonywania remontów awaryjnych, a jedynie okresowych i kapitalnych. Reprezentująca konwent dyrektorów chorzowskich szkół Jolanta Hałgas stwierdziła, że (...) *Najważniejszą korzyścią z przejęcia szkół przez naszą gminę była poprawa warunków nauki i pracy w placówkach oświatowych naszego miasta. Stworzono uczniom szansę rozwoju swoich zainteresowań, rozwoju fizycznego oraz pomocy dzieciom specjalnej troski w formie zajęć nauczania korekcyjno-kompensacyjnego, (...) Odczuwalnym i natychmiastowym skutkiem przejęcia szkół przez miasto była zdecydowana poprawa ich kondycji finansowej, (...) żadna placówka nie jest zadłużona. (...) Zamykając dyskusję, prowadzący obrady, radny Joachim Otte stwierdził, że Komisja Oświaty, na kolejnej sesji przedstawi projekt uchwały zawierający wnioski z przeprowadzonej debaty*<sup>421</sup>. Tak też się stało. 6 grudnia 1995 roku radni jednogłośnie przyjęli uchwałę, w której w szczególności zaakcentowano potrzebę poprawy trybu przygotowania i odbioru prac remontowych w placówkach oświatowych, a także poprawę sprawności przepływu informacji<sup>422</sup>. Było tak, mimo, że Zarząd Miasta stale przykładął dużą wagę do stanu zawansowania remontów i przygotowania szkół do nowego roku szkolnego. Zwyczajem stały się objazdy wszystkich szkół w przeddzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego<sup>423</sup>.

Do kolejnej debaty na temat stanu edukacji w mieście doszło na sesji RM 18 grudnia 1997 roku. Wiceprezydent Mariusz Marquardt, z satysfakcją odnotował (...) *pojawienie się nowego obiektu, pełnowymiarowej sali gimnastycznej, co ważne, z pełnym zapleczem sanitarnym i żywieniowym w SP Nr 17. Jest to obiekt, który w znakomity sposób uzupełnia istotną lukę, jaka w tej części miasta nam od wielu lat doskwierała* (...). Doskwierał jednak nadal inny problem. Mianowicie, jak zauważył Marquardt (...) *nadal istnieją trudności z pozyskaniem nauczycieli do realizacji treści dydaktycznych w zakresie nauki języków zachodnich i informatyki* (...). Nie sprawdzały się preferencje w postaci dofinansowywania kształcenia nauczycieli w tych specjalnościach. Za najistotniejsze M. Marquardt uznał rozszerzenie się zakresu kształcenia w mieście i pojawienie się wyższych uczelni. Dostrzegł także bardzo dobre efekty prowadzenia edukacji regionalnej. Opinię tę potwierdził w swoim wystąpieniu przewodniczący Komisji Oświaty, radny Wiesław Ciężkowski. Zwrócił on także uwagę na malejące wydatki na sprzęt szkolny i pomoce dydaktyczne. Wyraził też opinię o

---

<sup>421</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIX, k. 21-39.

<sup>422</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXII, k. 49, załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

<sup>423</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr II, k. 4.

konieczności wspierania instytucji kuratorskich w mieście. Zgłosił też wniosek o zapewnienie większej gamy zajęć pozalekcyjnych poprzez ich finansowanie z budżetu gminy<sup>424</sup>.

Ważnym elementem funkcjonowania placówek oświatowych w mieście jest nie tylko ich poziom materialny i intelektualny, ale również ich dostępność, a więc lokalizacja i rejonizacja, szczególnie jeśli chodzi o szkoły podstawowe. W związku ze zmianami jakie zachodziły w ustawie o systemie oświaty, która to ustawa nadała organowi prowadzącemu kompetencje łączenia szkół dwóch stopni i tworzenia zespołów szkół, Zarząd Miasta zgłosił 19 czerwca 1997 roku projekt utworzenia pierwszego zespołu szkół. Zamierzano połączyć Szkołę Podstawową Nr 20 im. Kornela Makuszyńskiego i II Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Ligonia w Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Chorzowie. Takie działanie miało sprzyjać ulepszeniu organizacji, administracji i zarządzania placówką. Rozwiązanie to preferowało także szkolnictwo ogólnokształcące. Zespół szkół miał posiadać jedną radę pedagogiczną. W dyskusji nad projektem uchwały wypowiedziała się tylko Komisja Edukacji, która – ze względu na brak zgody na zmiany organizacyjne szkolnych rad pedagogicznych - nie poparła projektu. Uchwała została zaakceptowana, jednak jedynie 15 głosami „za”, przy 11 „przeciw” i 9 „wstrzymujących”. Była to jedna z nielicznych uchwał podjęta faktycznie mniejszością głosów<sup>425</sup>.

22 stycznia 1998 roku RM rozpatrywała niezwykle ważny projekt uchwały dotyczący restrukturyzacji sieci placówek oświatowo-wychowawczych. Wiceprezydent Mariusz Marquardt omówił sytuację w miejskich przedszkolach. W mieście działało 26 przedszkoli, do których zapisanych było 2 679 dzieci. Znaczna ich część korzystała z tak zwanego minimum programowego, czyli bezpłatnych pobytów 5-godzinnych. Wobec takiej sytuacji Zarząd Miasta zaproponował wyodrębnienie części przedszkoli 5-godzinnych, nieodpłatnych i pełnowymiarowych, płatnych i utrzymujących kuchnię. Marquardt przedstawił także sytuację szkół podstawowych, których w mieście było 25. Uczęszczało do nich 11 427 uczniów w 482 oddziałach. Tu także należało się przygotować do nadciągającego niżu demograficznego. Wiceprezydent zapowiedział, że konieczna będzie w roku szkolnym 1998/1999 reorganizacja sieci szkół podstawowych, która, jak zauważył, już obecnie budzi wiele emocji. Zaproponował zatem zapis, w myśl którego *Zarząd Miasta w konsultacji z dyrektorami szkół podstawowych, Komisji Oświaty RM oraz Kuratorium Oświaty przygotowuje projekt uchwały Rady Miejskiej określający rejony szkół*. Jednak to ostatni temat poruszany w projekcie uchwały wywołał prawdziwą burzę. Wiceprezydent omówił w nim plany restrukturyzacji szkół i kierunków

---

<sup>424</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LI, k. 23-28.

<sup>425</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVI, k. 42-45, załącznik nr 11 do protokołu, b.p.

kształcenia w szkołach średnich. Jeden z punktów programu zakładał wstrzymanie naboru do klasy szóstej SP NR 10, prowadzonej przez I L.O. im. Juliusza Słowackiego, popularnego „Słowaka”. Klasy VI-VIII prowadzone przy I L.O. gromadziły najzdolniejszych uczniów z Chorzowa, a często i z miast sąsiednich. Komisja Oświaty zasadniczo zaakceptowała proponowane kierunki zmian sieci przedszkoli, rejonów szkół podstawowych i reorganizacji szkół średnich. Broniła jednak zdecydowanie klas podstawowych przy liceum Słowackiego. (...) z punktu widzenia procesu dydaktycznego widzimy tutaj plusy funkcjonowania takich zespołów w związku z możliwością stawiania wyższych wymagań (...) za zgodą młodzieży i rodziców (...) – stwierdził radny Wiesław Ciężkowski. Przewodniczącemu Komisji Oświaty wtórowała radna Krystyna Wystrychowska-Mateusiak. Radna przewidywała, że w perspektywie zbliżającej się reformy edukacji powstaną trzyletnie gimnazja, a wtedy może się okazać, że klasy w „Słowaku” będą takimi quasi gimnazjami i wniosowała o zdjęcie projektu uchwały z porządku obrad. W sprawę „Słowaka” bardzo mocno zaangażowała się Komisji Ochrony Środowiska, a jej przewodniczący, radny Marek Dudek wskazywał na osiągnięcia uczniów spornych klas. Za wycofaniem projektu opowiedział się także radny Leszek Mikulski. Natomiast radna Eugenia Wieczorek zachęcała do inwestowania w dzieci z rodzin biednych i patologicznych. Broniła klas podstawowych prowadzonych przy L.O., widziała w nich (...) *kreację elit przyszłości* (...). Prezydent Marek Kopel argumentował racjonalnością rozwiązania i możliwością dobrego kształcenia uczniów także w szkołach podstawowych. Przypomniął, że projekt uchwały, mimo niżu demograficznego, zapewnia utrzymanie wszystkich chorzowskich szkół. Głos zabrał także przedstawiciel „Słowaka”, Krystian Kazimierczuk, który przekonywał, że system działa dobrze i sprzyja kształceniu oraz zachęca do kształcenia młodego człowieka. Wniosek o wykreślenie zapisu: *Wstrzymanie naboru na rok szkolny 1998/1999 do klasy VI SP Nr 10 prowadzonej przy I L.O. im. J. Słowackiego* poparła 17 radnych, 21 było „przeciw”, a 3 „wstrzymało się”. Gdy nie zadecydowano o likwidacji klas podstawowych przy „Słowaku”, już całą uchwałę radni przyjęli 27 głosami „za”, 13 „przeciw” i 2 „wstrzymującymi”<sup>426</sup>.

Reorganizacji sieci przedszkoli dokonano na sesji 26 lutego 1998 roku. Była ona konieczna ze względu na niż demograficzny, który docierał właśnie do przedszkoli<sup>427</sup>.

W celu przedstawienia pełnego obrazu RM II kadencji w zakresie oświaty należy przytoczyć protest, z jakim RM wystąpiła 30 marca 1995 roku do posłów i posłanek na Sejm z terenu województwa katowickiego. Protest zawarto w uchwale podjętej w obronie systemu oświaty. Projekt ustawy nowelizujący system oświaty zakładał np. pozbawienie gmin prawa do

<sup>426</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LII, k. 22-42, załącznik nr 3 do protokołu, b.p.

<sup>427</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LIII, k. 12-13. Załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

powoływania dyrektorów szkół. Radni stwierdzili, iż projekt jest niezgodny z konstytucją, wstrzymuje przekształcenia systemu dochodów gmin, wprowadza kosztowne, zbiurokratyzowane i nieefektywne reguły finansowania oświaty, obciąża samorząd terytorialny obowiązkiem utrzymywania materialnej bazy szkolnictwa podstawowego, przy jednoczesnej degradacji pozycji ustrojowej gmin. Projekt popierali radni Zdzisław Rejek, Mariusz Tracz, Joachim Otte i Marek Kopel. Przeciwni mu byli radni Wiesław Ciężkowski, gdyż (...) *tego typu protesty czynią więcej szkody, niż pożytku* (...) oraz Zygmunt Tkaczewski, który wnioskował o odłożenie rozpatrywania protestu do następnej sesji. RM podjęła uchwałę przy 24 głosach „za”, 10 „przeciw” i 2 „wstrzymujących”<sup>428</sup>.

Niezwykle ważnym dla miasta zapisem *Programu edukacyjnego* było zalecenie, by sprzyjać powstawania w Chorzowie szkół wyższych. Jednak i w tej sprawie nie obywało się bez napięć. Zaczęło się od terenów zwolnionych przez chorzowską jednostkę wojskową, która decyzją Ministra Obrony Narodowej uległa likwidacji. Informację taką podała 16 grudnia 1995 roku lokalna telewizja, na co powoływał się radny Eugeniusz Kosmała, składając 28 grudnia 1995 roku interpelację w sprawie terenów jednostki wojskowej. Według E. Kosmały, na terenie tym, (...) *poza Wojskową Komendę Uzupełnień powstaną hurtownie* (...) <sup>429</sup>. Od 1 stycznia 1996 roku tereny zajmowane przez wojsko opustoszały. Faktycznie, przeniesiono tam Wojskową Komendę Uzupełnień, udostępniono stację benzynową, jednak przeznaczenie całego terenu było niejasne. Mając na względzie niezwykle atrakcyjność tego terenu będącego własnością skarbu państwa, władze miejskie nie chciały dopuścić do jego rozparcelowania na hurtownie czy przeznaczenia na supermarket. Jeszcze w lutym 1996 roku, we wspólnym liście przewodniczącego RM Floriana Lesika<sup>430</sup> i prezydenta miasta Marka Kopla pisany (...) *w imieniu władz samorządowych miasta Chorzowa* (...) autorzy zwracali się do Ministra Obrony Narodowej (...) *o rozważenie możliwości wprowadzenia do obiektu koszarowego w Chorzowie jednostek obrony terytorialnej*<sup>431</sup>. O części terenu ubiegały się sąd, policja i prokuratura. Równolegle powstał pomysł przeznaczenia terenu dla wyższej uczelni. Zarząd Miasta zawarł wstępne porozumienie z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach deklarując współpracę, współdziałanie i pomoc w zagospodarowaniu tego terenu przez uniwersytet na cele edukacyjne. Uniwersytet Śląski miał większą szansę na utworzenie placówki w Chorzowie, niż w innym mieście. Chorzów był już bowiem wpisany do statutu uniwersytetu, jako miejsce prowadzonej

<sup>428</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XI, k. 19-22, załącznik nr 9 do protokołu, b.p.

<sup>429</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXIII, k. 6.

<sup>430</sup> Autorowi nie jest znane żadne stanowisko RM podjęte w tej sprawie.

<sup>431</sup> Tekst listu opublikowano w artykule *Parę wyjaśnień w sprawie armii*, „Goniec Górnos Śląski” z 23-29 lutego 1996, s.15.

działalności edukacyjnej - ze względu na zlokalizowany tu Wydział Radia i Telewizji. Rada Miejska 12 września 1996 rok wyraziła wolę przejęcia terenu od Skarbu Państwa. Był to krok zgodny z przyjętym wcześniej *Programem Edukacyjnym*. Pozytywnie o terenie wypowiedziała się komisja Senatu Uniwersytetu Śląskiego<sup>432</sup>. Ostatecznie wojewoda przekazał nieruchomość Uniwersytetowi Śląskiemu w Katowicach. Dla osiągnięcia celu niezbędna była zmiana planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru byłej jednostki wojskowej z przeznaczeniem na edukację, sport i rekreację. 24 października RM podjęła uchwałę o przystąpieniu do opracowania takiego planu, a 10 czerwca 1998 roku taki plan przyjęła. Ostatecznie cel został osiągnięty i Uniwersytet Śląski utworzył w Chorzowie Szkołę Zarządzania. Inicjatorem utworzenia w mieście wyższej uczelni był – według słów Marka Kopla – *wiceprzewodniczący RM dr Joachim Otte, popierany w swoich dążeniach przez ZM i większość radnych. Natomiast pomysłodawcą zainteresowania ofertą konkretnie U.Śl. jest sekretarz miasta dr Jacek Irlik.(...)*<sup>433</sup>.

O możliwości rozszerzenia działalności edukacyjnej prowadzonej przez Akademię Ekonomiczną im. Karola Adamieckiego w Katowicach (dalej AE) na Chorzów, Marek Kopel poinformował radnych na sesji, 24 kwietnia 1997 roku. Jej warunkiem było nieodpłatne przejęcie przez AE obiektu, który służyłby temu celowi<sup>434</sup>. Już na kolejnej sesji, 22 maja 1997 roku, prezydent poinformował radnych o podpisaniu z AE porozumienia, które wskazywało budynki Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 przy ul. Sportowej i Raławickiej, jako docelowe dla AE. Zapowiedział także wprowadzenie zmiany do budżetu miasta, która pozwoliłaby przekazać AE 200 tys. zł na adaptację pomieszczeń. Mogłoby to skutkować rozpoczęciem w tym miejscu studiów podyplomowych dziennych i wieczorowych już w październiku br.<sup>435</sup>. Na sesję 19 czerwca 1997 roku Zarząd przygotował projekt uchwały dotyczący zmiany w budżecie i przekazania dofinansowania dla Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej, odpowiednio 550 tys. i 200 tys. zł, z przeznaczeniem na prace adaptacyjne. Jednak nie było łatwo. Komisja Budżetu i Finansów była przeciwna zwiększaniu kwoty dofinansowania. Ostatecznie spośród 38 obecnych radnych 31 było „za” podjęciem uchwały, a pozostali „wstrzymali się”<sup>436</sup>.

---

<sup>432</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XXXV, k. 5.

<sup>433</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIII, k. 48-49, załącznik nr 8 do protokołu, b.p., M. Tracz tamże, s. 249-250, bf, *Chorzów ośrodkiem uniwersyteckim*, „Goniec Górnośląski” z 20-26 grudnia 1996, s. 4.

<sup>434</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XLIV, k. 4.

<sup>435</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLV, k. 8-9.

<sup>436</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVI, k. 24-32, załącznik nr 6 do protokołu, b.p.



Pierwszą próbę przekazania AE darowizny w postaci nieruchomości położonej przy ul. Raławickiej 23 Zarząd Miasta podjął na sesji 26 lutego 1998 roku. Miasto otrzymało nieruchomość na podstawie ustawy z dnia 24 listopada 1995 roku *o zmianie zakresu działania niektórych miast oraz o miejskich strefach usług publicznych*<sup>437</sup>, z przeznaczeniem na prowadzenie przejętych zadań, czyli na edukację. Referujący projekt uchwały wiceprezydent Arnold Dendra mówił o utworzeniu w tym miejscu filii AE. Przeciwna (...) *następnemu prezentowi*(...)<sup>438</sup>, jak to określił radny Krzysztof Hornik, była Komisja Budżetu i Finansów. Jej przewodniczący stwierdził, iż Miasto traci dochody, które mogłoby uzyskać oddając nieruchomość na cele edukacyjne w drodze przetargu. Ostrzegał, że będzie na tym terenie prowadzona (...) *działalność typowo komercyjna, gdzie będą dochody, gdzie będą zyski. Będzie to prowadziła firma „Promotor”, proszę zobaczyć, mam tutaj folder tej firmy. Nie będzie to firma, która będzie umożliwiała studiowanie naszej młodzieży za darmo*(...). W podobnym duchu wypowiadała się, reprezentująca Komisję Rozwoju Gospodarczego, radna Krystyna Wystrychowska-Mateusiak. Według zapewnień prezydenta Marka Kopla, AE, po otrzymaniu darowizny, użyczy ją Instytutowi Promocji Małych i Średnich Przedsiębiorstw „Promotor”, a ten utworzy w Chorzowie Górnośląską Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości, czyli wyższą szkołę zawodową, licencyjną i, oczywiście, płatną. Prezydent M. Kopel poinformował także, że „Promotor” działa jako spółka prawa handlowego, z 55 udziałami AE, 30 Skarbu Państwa, 10 Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach i 5 Funduszu Górnośląskiego. Niektórzy radni czuli się zdezorientowani. Liczyli bowiem, że wyższą szkołę w Chorzowie będzie firmowała AE, a nie spółka, w której AE ma udziały (radni Ciężkowski, Szaton, Hornik, Kosmała). Intencji Zarządu bronił jedynie radny Piotr Fojcik, który tworzenie alternatywnych do działających już instytucji edukacyjnych uważał za korzystne dla mieszkańców miasta. Jednak Zarząd, pod presją krytyki, zdecydował się wycofać projekt spod obrad RM<sup>439</sup>.

Projekt tej samej treści uchwały trafił ponownie pod obrady RM 26 marca 1998 roku. Komisje podtrzymały swoje stanowiska z poprzednie sesji. Obawiano się przekazania atrakcyjnej nieruchomości jako darowizny, za darmo. Komisje proponowały dzierżawę za symboliczną złotówkę, albo próbną dzierżawę na 15 lat, a potem darowiznę. Zarząd zapewniał, że interesy Miasta będą właściwie chronione w umowie notarialnej, w której zostanie zawarte zastrzeżenie o niemożliwości zbycia darowizny innej osobie, w jakiegokolwiek formie. W

---

<sup>437</sup> Dz.U. 1995, nr 141, poz. 692.

<sup>438</sup> Pierwszym prezentem miało być zapowiedziane przez prezydenta M. Kopla 200 tys. zł na adaptację budynku.

<sup>439</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr LIII, k. 46-56.

imieniu Klubu Radnych „Wspólnie dla Chorzowa” projekt uchwały poparł radny Zdzisław Rejek. Uznał on, że (...) *projekt zaproponowany przez Zarząd jest uzasadniony i powinien zyskać naszą akceptację.* (...) Głos zabrał Rektor AE, prof. Jan Wojtyła, który stwierdził, że powstająca uczelnia daje szansę wielu młodym ludziom, młodym naukowcom, (...) *Przyszłość Śląska (...) będzie się rozstrzygać w umysłach młodych ludzi* (...) – stwierdził rektor. Poinformował też, że prof. Andrzej Klasik będzie (...) *tej szkole liderował.* (...) Ostatecznie, po odrzuceniu wniosków zgłoszonych przez Komisję, RM podjęła uchwałę o dokonaniu darowizny nieruchomości położonej przy ul. Raclawickiej 23, przy 32 głosach „za”, 2 „przeciw” i 5 „wstrzymujących”<sup>440</sup>.

Dużo prościej było z ulokowaniem w Chorzowie Wyższej Szkoły Bankowej. Właściwie można powiedzieć, że ta uczelnia sama wybrała Chorzów jako siedzibę swojej filii. Prezydent Marek Kopel na sesji 19 czerwca 1997 roku poinformował radnych, że (...) *rozstrzygnęliśmy po 6 latach przetarg na sprzedaż nieruchomości przy u. Wandy, to jest dawny dom dziecka z pięknym ogrodem w starodrzewiu. Przetarg rozstrzygnięto na rzecz Towarzystwa Edukacji Bankowej w Poznaniu.* Towarzystwo to prowadziło już Wyższą Szkołę Bankową w Poznaniu i zamierzało utworzyć w Chorzowie drugą szkołę<sup>441</sup>.

#### **IV.5. Program Polityki Kulturalnej i powstawanie miejskich placówek kultury**

W latach 80. i 90. XX wieku Chorzów utracił szereg placówek kultury. Na skutek regulacji prawa własności, a także obcinania wydatków na kulturę ponoszonych dotychczas przez przemysł czy też złego stanu technicznego obiektów zamknięto pięć kin i pięć domów kultury. Obliczono, że Chorzów utracił w tym okresie 3 270 miejsc w placówkach kultury<sup>442</sup>. Należało zatem odbudować stan posiadania, działając jednak w zupełnie nowych warunkach. Miał temu służyć ostatni dokument o charakterze programowym przyjęty przez RM II kadencji, przygotowany przez Komisję Kultury, *Program polityki kulturalnej dla miasta Chorzowa* z 23 kwietnia 1998 roku. Projekt uchwały przedstawił przewodniczący Komisji Kultury, radny Piotr Fojcik, który zaznaczył, że programem tym Komisja Kultury chce (...) *skwitować czteroletnią działalność.* (...) oraz, że dokument ten (...) *będzie wskazywał kierunki rozwoju kultury w mieście* (...). Poinformował także, że projekt ten powstał w oparciu o

<sup>440</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LIV, k. 6-15, załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>441</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVI, k. 8. Radna Wystrychowska-Mateusiak podziękowała i z wyrazami szacunku zwróciła się (...) *do Poznaniaków, którzy odcieżyli nas od zabytku, którego przez wiele lat żeśmy pozbyć się nie mogli, którzy w drodze przetargu go kupili, którzy go wyremontowali i otworzyli Wyższą Szkołę Bankową nie przychodząc do budżetu miasta po jedną złotówkę,* (...) Tamże, Protokoły sesji RM nr LIV, k. 8.

<sup>442</sup> M. Tracz, *Chorzowskie Centrum...*, s. 89-90.

konsultacje ze środowiskami kulturalnymi miasta, że (...) skupia w sobie pewną tradycję, pewną historię oraz pewne element przyszłości. (...) Do tej tradycji nawiązuje bezpośrednio budynek Teatru Miejskiego. (...) To [Teatr Miejski – MT] ma być placówka impresaryjna, (...) o charakterze widowiskowo-wielofunkcyjnym, (...). Natomiast radny Joachim Otte zaznaczył, że (...) w tej kadencji nie pojawiłby się program polityki kulturalnej, gdyby nie dwie sesje temu wstecz, pod obrady Rady trafił projekt uchwały w sprawie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Sienkiewicza (...) na lokalizację usług komercyjnych. To był dla nas sygnał alarmowy, że miasto nie posiada w tym zakresie strategii rozwoju. (...) <sup>443</sup>.

Radny J. Otte powoływał się na sytuację, która miała miejsce 30 stycznia 1997 roku, kiedy Zarząd Miasta przedstawił RM projekt uchwały zezwalającej na sprzedaż budynku dawnego Teatru Miejskiego. Zawiodły bowiem próby wynajęcia albo wydzierżawienia obiektu, a miasta nadal nie było stać na generalny remont budynku i utworzenie nowoczesnego ośrodka kultury. Radny Krzysztof Kornik proponował utrzymanie w budynku funkcji kultury, (...) bo to zawęży krąg nabywców tego budynku (...). Radny Stefan Stencel uważał, że (...) w obecnej sytuacji nie ma zapotrzebowania na drugi teatr (...) i należy (...) sprzedać to bez obwarunkowań. (...) Z kolei radny Cezary Stryjak bronił przeznaczenia budynku na kulturę i przypominał, że budynek został zbudowany przed II wojną światową ze składek społecznych, z takim właśnie przeznaczeniem. Komisja Kultury zgłosiła poprawkę łagodzącą nieco wymowę uchwały i pozwalającą Zarządowi Miasta nie tylko na sprzedaż, ale także na oddanie w użytkowanie wieczyste gruntu, na którym mieścił się teatr oraz na sprzedaż samego budynku <sup>444</sup>.

Uchwała ta była przejawem bezsilności ówczesnych władz miasta wobec problemów związanych z budynkiem dawnego Teatru Miejskiego. Ciągle brakował całościowej koncepcji wyjścia z impasu. Gdy zawiodły wszystkie proste środki rozwiązania problemu, postanowiono się go pozbyć. Liczono się z możliwością powołania prywatnej, komercyjnej placówki kultury. Pomysł komercjalizacji budynku nie powiódł się, zabrakło chętnych do zorganizowania tam działalności. Jednak podjęcie owej uchwały wywołało w komisji kultury ożywczy ferment. Członkowie komisji właściwie ocenili zadanie i doszli do wniosku, że w celu ratowania budynku należy stworzyć szeroki program <sup>445</sup>.

Projekt *Polityki kulturalnej* nie od razu zyskał akceptację radnych. Komisja Budżetu i Finansów wniosła o zdjęcie projektu z porządku obrad do czasu, aż (...) zostanie przedstawiony na jakiś ogólnych zarysach koszt remontu tego budynku, koszt zakładu budżetowego oraz koszt

---

<sup>443</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr LV, k. 11-12 i 18-19.

<sup>444</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIX, k.46-52, załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

<sup>445</sup> M. Tracz, tamże, s. 89.

*eksploatacji w przyszłości. (...) Natomiast Komisja Rozwoju Gospodarczego uznała, że koniec kadencji jest nieodpowiednim czasem na przyjmowanie tego typu perspektywicznych i kosztownych projektów. Komisja Zdrowia wskazała na zdecydowanie słabą stronę programu, jaką - jej zdaniem – jest finansowanie projektu poprzez emisję gminnych obligacji. Podobnie Komisja Gospodarki Komunalnej wskazywała na mało precyzyjne pokazanie kosztów i wносиła o nieprzyjmowanie uchwały. Odmienne zdanie zgłosiła radna Stefania Adamiecka (z Komisji GK), która stwierdziła, że na tego typu projekt uchwały (...) w każdym momencie czas jest właściwy, kiedy chcemy coś zrobić twórczo i chcemy podjąć tak poważne decyzje. Prezydent Marek Kopel zauważył, że najbardziej kontrowersyjnym postulatem programu jest ten o utworzeniu Chorzowskiego Centrum Kultury w budynku dawnego Teatru Miejskiego. W tym miejscu istniał już Miejski Ośrodek Kultury, jednak nie mógł spełnić pokładanych w nim oczekiwań, gdyż składał się tylko z pomieszczeń biurowych. Obecnie ma powstać coś innego, wielofunkcyjna sala widowiskowa, która będzie podstawą działania nowej placówki, zauważył M. Kopel. Prezydent obawiał się kumulacji inwestycji. Przy realizacji programu budowy obiektów sportowo-rekreacyjnych, dołożenie inwestycji ChCK przekroczy – uważał - możliwości budżetu miasta. Prezydent zgłosił poprawki do uchwały, które sprawiły, że projekt stał się bardziej akceptowalny przez radnych. Ostatecznie, po odrzuceniu wniosku Komisji Budżetu i Finansów, RM przyjęła *Program polityki kulturalnej dla Miasta Chorzowa*, przy 34 głosach „za” i 6 „wstrzymujących”<sup>446</sup>.*

Jak czytamy w *Polityce kulturalnej dla Miasta Chorzowa (...) Fundamentem polityki rozwoju miasta powinna stać się strategia kształtowania jego kapitału ludzkiego i usług społecznych. Kapitałem ludzkim jest zdrowie, postawy i zachowania, motywacja i kwalifikacje mieszkańców. Sektorami usług społecznych kształtujących potencjał kapitału ludzkiego są: edukacja, ochrona zdrowia, rekreacja i kultura. Inwestowanie w kapitał ludzki wymaga zwiększenia w mieście dostępności i uczestnictwa mieszkańców w wyższego rzędu specjalistycznych usług edukacyjnych, medycznych, sportowo - rekreacyjnych i kulturalnych. (...) Kultura uznana jest za niezbywalny składnik tożsamości narodowej i regionalnej, toteż winna być ukierunkowana na konsolidowanie wspólnoty gminnej i kultywowanie lokalnych tradycji. Jednocześnie winna umożliwić jednostce twórcze wrastanie w kulturę narodową i ogólnoludzką. Zasadniczym celem programu było pobudzanie, kształtowanie, utrwalanie i zaspokajanie potrzeb i zainteresowań kulturalnych mieszkańców, ochrona istniejących dóbr kulturalnych, zabezpieczenie odpowiedniego poziomu powszechnej*

---

<sup>446</sup>

AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr LV, k. 11-21.

kultury artystycznej w ramach działalności pozalekcyjnej i pozaszkolnej dzieci i młodzieży, popieranie różnorodnych form aktywności kulturalnej dzieci, młodzieży i dorosłych, a także wspieranie profesjonalnej i amatorskiej twórczości kulturalnej. Program zakładał realizację szeregu przedsięwzięć organizacyjnych, inwestycyjnych i edukacyjnych. Dostrzegał wagę wszystkich działających na terenie miasta instytucji i przedsięwzięć kulturalnych. Zakładał powołanie przez Prezydenta Miasta rad programowych dla miejskich placówek kultury. Jednak najdonioślejszym postanowieniem programu miały być działania podjęte mających na celu przywrócenie dawnego znaczenia dla ruchu kulturalnego miasta, budynkowi byłego Teatru Miejskiego i utworzenia tam Chorzowskiego Centrum Kultury<sup>447</sup>.

W dziedzinie miejskiej kultury, oprócz *Polityki kulturalnej dla Miasta Chorzowa*, w II kadencji zreorganizowano sieć filii Miejskiej Biblioteki Publicznej (MBP). Po przeprowadzonej analizie lokalizacji filii MBP zarząd zdecydował o likwidacji dwóch filii i przeniesieniu ich do nowych pomieszczeń, które spełniały wyższe standardy; mają większe pomieszczenia, są lepiej oświetlone, posiadają pomieszczenie czytelní. Działania te, jak informował Prezydent Marek Kopel odpowiadając na interpelację radnego Edmunda Ligockiego, nie były dyktowane oszczędnościami, ale właśnie zamiarem podniesienia standardu<sup>448</sup>.

Niezwyczajnie ważną chwałę dla szeroko i wąsko rozumianej kultury RM podjęła 24 listopada 1994 roku. Wtedy to Zarząd Miasta zaproponował RM wyrażenie zgody na nieodpłatne przejęcie obiektów zarządzanych przez zakłady przemysłowe, a które to obiekty nie były związane bezpośrednio z działalnością tych zakładów. Chodziło o cztery obiekty. Pierwszym był budynek Zakładowego Domu Kultury Huty „Batory”. Będąca w trudnej materialnie sytuacji huta, w razie nieprzejęcia przez Miasto obiektu, zapowiadała zaprzestanie działalności domu kultury. Pozbawiłoby to dzielnicę Batory lokalnego i stale działającego ośrodka kultury. Zarząd Miasta, by złagodzić skutki finansowe przejęcia dużej placówki kultury przezornie wynegocjował z zarządem huty trzyletnią dotację do funkcjonowania obiektu w wysokości 650 mln zł (starych) rocznie waloryzowanych o stopę inflacji. Kolejnym obiektem była hala sportowa K. S. „Ruchu” Chorzów, mieszcząca się przy ul. gen. Henryka Dąbrowskiego 113, będąca majątkiem Huty „Batory”. Zarówno huty, jak i klubu sportowego nie było stać na utrzymanie ta dużego obiektu. Prezydent M. Kopel widział możliwość zorganizowania tam lekcji w.f. dla uczniów chorzowskich szkół podstawowych, z których na 25 tylko 14 posiada odpowiednie sale gimnastyczne. Razem z halą miał być przejęty teren

---

<sup>447</sup> Tamże, załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>448</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr V, k. 33.

sąsiedniego, byłego kąpieliska, również należącego do Huty „Batory”, a zarządzanego przez K.S. „Ruch” Chorzów. Listę obiektów uzupełniało boisko sportowe używane przez G.K.S. „Chorzowianka”, a będące własnością K.W.K. „Barbara-Chorzów”. Powody przekazania obiektu były zbieżne z tymi, którymi kierowała się Huta „Batory”. Na stadionie tym odbywały się liczne imprezy sportowe, także organizowane przez Miasto Chorzów. Zgodnie z koncepcją, Zarząd Miasta zamierzał przekazać obiekty sportowe w administrowanie MORiS-owi. Wszystkie komisje RM i radni poparli projekt uchwały i przyjęli go jednogłośnie. Jeszcze na tej samej sesji RM podjęła uchwałę o utworzenie instytucji kultury w formie zakładu budżetowego o nazwie Miejski Dom Kultury „Batory”<sup>449</sup>.

Na sesji 19 stycznia 1995 roku Prezydent Marek Kopel poinformował radnych, że powołał dyrektora MDK „Batory”, panią Zofię Dytko oraz dyrektora MBP, panią Barbarę Płazę-Dryję<sup>450</sup>.

Już na sesji 7 września 1995 roku Zarząd Miasta zaproponował zmiany w budżecie miasta i przeznaczenie 100 000 zł (starych) na remont nawierzchni hali sportowej oraz dofinansowanie w wysokości 200 000 zł (starych) remontu sufitu, ścian i instalacji elektrycznej sali widowiskowej MDK „Batory”. Remontu prowadzonego przez Hutę „Batory”. Wnioski zostały przyjęte bez głosu sprzeciwu<sup>451</sup>.

Kolejny, ważny dla miasta obiekt został przejęty na podstawie uchwały RM z 6 grudnia 1995 roku, kiedy to radni zdecydowali o przejęciu kompleksu obiektów użytkowanych przez K.S. „Ruch” Chorzów<sup>452</sup>. Dyskusja nad projektem uchwały odbyła się na wcześniejszej sesji, 30 listopada 1995 roku. Wtedy to Zarząd Miasta przedłożył RM projekt uchwały dotyczący przejęcia od Huty „Batory” zabudowanych nieruchomości, właśnie kompleksu K.S. „Ruchu” Chorzów i hali „Bartoszek” mieszczącej się przy ul. Kaliny 65. Wtedy, ze względów formalnych, wykreślono kompleks „Ruchu” z projektu uchwały. Natomiast w trakcie dyskusji radny Henryk Komander zauważył, że dzielnica Batory miała kiedyś swoją halę sportową, „Bartoszek”. Obecnie hala jest zdewastowana, a koszt remontu przewyższałby wartość hali. Tak więc hala kwalifikuje się do rozbiórki. (...) *Chodzi nam o to* – kontynuował radny Komander – *żeby w tym miejscu, ta dzielnica miała swoją halę sportową.* (...). Wypowiedź ta miała się okazać brzemenna w skutki, kiedy to pod koniec kadencji przyjęto harmonogram realizacji obiektów sportowych, w którym głównym obiektem był kompleks sportowego w

---

<sup>449</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr VII, k. 57-61, załącznik nr 11 i 12 do protokołu, b.p.

<sup>450</sup> Tamże, Protokoły sesji RM, nr IX, k. 4.

<sup>451</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVI, k. 32-33, załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

<sup>452</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXII, k. 50, załącznik do protokołu nr 7, b.p.

Chorzowie Batorym. RM zdecydowała się przejąć zdewastowany obiekt bez głosu sprzeciwu<sup>453</sup>.

Kolejny dom kultury powołano do życia na sesji 20 lutego 1997 roku, kiedy to RM wyraziła wolę *likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury nr 1 i utworzenia instytucji kultury w formie zakładu budżetowego o nazwie „Miejski Dom Kultury Centrum”*. Działanie placówki, mieszczącej się przy ul. gen. Henryka Dąbrowskiego 7, w formie zakładu budżetowego i uwolnienie jej spod reżimu ustawy o systemie oświaty, jakiemu podlegał Młodzieżowy Dom Kultury, dawało placówce znacznie większe możliwości prowadzonej działalności, odciążało budżet miasta i dawało możliwość powołania dyrektora placówki przez Zarząd Miasta. Po krótkiej dyskusji uchwały zostały podjęte bez głosu sprzeciwu<sup>454</sup>.

W sprawie przejmowania placówek kultury w mieście należy dodać, że na sesji 17 września 1997 roku prezydent Marek Kopel poinformował, że osoba prywatna zakupiła od KWK „Polska” zakładowy dom kultury zlokalizowany na Górze Redena i zamierza tam urządzić najnowocześniejszą na Górnym Śląsku dyskotekę. Prezydent poinformował także, że (...) *w zeszły tygodniu (...) gmina (...) przejęła zarząd domu kultury „Konstal”. Jednocześnie uzyskaliśmy zobowiązanie firmy „Konstal-Alsthom” w sprawie wykonania remontu elewacji całego budynku jeszcze w tym roku.*(...)<sup>455</sup>.

Wychodząc z założenia, że bez prowadzenia aktywnej polityki informacyjnej trudno mówić o właściwych relacjach radny – wyborca, Klub Radnych „Wspólnie dla Chorzowa” wniósł 28 września 1995 roku pod obrady RM projekt uchwały w sprawie *polityki informacyjnej miasta*. Projekt referowany przez radnego Mariusza Tracza zakładał podjęcie działań mających na celu pełną i właściwą informację o działaniach nie tylko RM, Zarządu Miasta, ale także o przejawach życia gospodarczego i kulturalnego. Radny mówił także o konieczności popularyzacji tematyki samorządowej, tak słabo znanej mieszkańcom Chorzowa. Projekt uchwały zakładał korzystanie z już istniejących mediów, jak tygodnik „Goniec Górnos Śląski” i telewizja kablowa. Zakładał także powstanie nowego społeczno-kulturalno-samorządowego miesięcznika o nazwie „Wspólny Chorzów”<sup>456</sup> oraz inspirowanie serii wydawniczej pod tytułem „Biblioteka Chorzowska”, a także sprzyjanie powstaniu lokalnej rozgłośni radiowej. Przewidziano także powołanie pełnomocnika prezydenta miasta do spraw prowadzenia polityki informacyjnej miasta. Powołanie miesięcznika faktycznie odbyło się już

<sup>453</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXI, k. 31-37, załącznik nr 7 do protokołu, b.p.

<sup>454</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLI, k. 46-52, załączniki nr 8 i 9 do protokołu, b.p.

<sup>455</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVIII, k. 45.

<sup>456</sup> Pierwsze wydanie „Wspólnego Chorzowa” ukazało się z datą październik 1995 roku.

na wcześniejszej sesji RM, 7 września 1995 roku, kiedy to przyjmując uchwałę zmieniającą budżet miasta, RM zgodziła się, by przeznaczyć na wydawanie miesięcznika „Wspólny Chorzów” kwotę 25 tys. zł (starych) na trzy pierwsze numery pisma<sup>457</sup>. Uchwała o polityce informacyjnej spowodowała ruch wydawniczy w mieście, różni autorzy zaczęli się aktywizować, a miasto wzbogaciło się o szereg publikacji o charakterze lokalnym<sup>458</sup>. Muzeum w Chorzowie w 1997 roku wydało pierwszy tom „Zeszytów Chorzowskich”.

#### IV.6. Modernizacja gospodarki komunalnej

Mimo wielu wysiłków I kadencji infrastruktura miejska Chorzowa nadal pozostawiała wiele do życzenia. Ta niezwykle skomplikowana i kosztowna zarówno w utrzymaniu, jak i modernizacji tkanka miejska wymagała stałych i znacznych nakładów. Już na sesji 31 sierpnia 1994 roku Wiceprezydent Franciszek Prajs informował radnych o mogących występować awariach wodociągów spowodowanych skokowym wzrostem ciśnienia w wodociągach. Spowodowane to było remontem zbiornika wodnego mieszczącego się na Górze Wyzwolenia, a zastępujące naturalne, grawitacyjne spływanie wody pompy, nie miały możliwości regulowania ciśnienia. Zatem woda spływa do wodociągów uderzeniowo i w słabszych miejscach mogła powodować awarie. Informacja ta świadczy o złym stanie sieci wodociągowej<sup>459</sup>. Nie tylko stan infrastruktury był niezadowalający. Także dostępna dokumentacja techniczna nie spełniała wymogów, a często była niewiarygodna. Mówił o tym Wiceprezydent F. Prajs informując o zaawansowaniu robót przy modernizacji ul. Wolności. Nastąpiły tam dwie awarie kabli elektrycznych i dwie awarie wodociągów, (...) *w miejscach, gdzie nie powinno ich być (...), a także że w wykopie miała być (...) woda według projektu, niestety był to gaz i mieliśmy zupełnie inaczej prowadzić wykopy*<sup>460</sup>. Także 23 maja 1996 roku prezydent Marek Kopel informował radnych o (...) *zatwierdzeniu programu likwidacji sieci niczych w zakresie sieci wodno-kanalizacyjnych i hydroforni*<sup>461</sup>. Tak niekorzystna sytuacja skłaniał Komisję Gospodarki Komunalnej do wnioskowania do budżetu na 1996 rok zwiększenie środków na likwidację suchych ubikacji, likwidacji „niczych” sieci wodno-kanalizacyjnych i ciepłowniczych, a także likwidacji pieców węglowych w placówkach oświatowo-wychowawczych i służby zdrowia<sup>462</sup>. Spektrum tego wniosku pokazuje zakres

---

<sup>457</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVI, k. 34, 44 i 47.

<sup>458</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVII, k. 22-26, załącznik nr 8 do protokołu, b.p.

<sup>459</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr II, k. 22.

<sup>460</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr V, k. 35-36.

<sup>461</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXX, k. 4.

<sup>462</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXI, k. 16.



problemów, z jakimi musiało radzić sobie miasto w owym czasie. Próbowano jednak modernizować przestarzałą infrastrukturę.

Jednym z pierwszych przedsięwzięć tego typu była modernizacja oświetlenia ulicznego. 5 lipca 1995 roku Wiceprezydent Franciszek Prajs przedstawił RM projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zaciągnięcie w tym celu kredytu w wysokości 500 tys. zł (starych). Modernizacja miała objąć remont 1 480 słupów i zakup tyluż opraw energooszczędnych. Według zapewnień Prajsa, modernizacja miała przynieść (...) *zmniejszenie zużycia energii elektrycznej w skali roku rzędu 1 134 420 kWh, co zmniejszy opłaty o około 158 tys. zł (starych)*(...).RM oczywiście wyraziła zgodę<sup>463</sup>.

Były jednak zagadnienia, które miały nadać miastu nową jakość, które realizowano z pełną konsekwencją. Należała do nich modernizacja ul. Wolności, głównego traktu handlowego miasta. Modernizacja ul. Wolności została przesadzona pod koniec I kadencji. Z tym przedsięwzięciem był związany pierwszy poważnym problemem, z jakim przyszło potykać się RM w dopiero co rozpoczętej kadencji. Już na sesji RM 31 sierpnia 1994 roku, prezydent Marek Kopel poinformował, że (...) *Planowana na 1994 rok modernizacja ul. Wolności, ze względu na przeszkody formalno-prawne, wynikające głównie z trudnościami w uzgodnieniach prac z PKT [Przedsiębiorstwo Komunikacji Tramwajowej – MT] przesunie się na rok 1995. Rozważana jest możliwość wykonania w roku bieżącym modernizacja ul. Wolności o długości 150m, między ul. Chrobrego a Zjednoczenia*<sup>464</sup>. Jednak już na sesji w dniu 27 października 1994 roku, poinformował radnych, że rozpoczęto modernizację ul. Wolności, odcinek pilotażowy, od ul. Chrobrego do ul. Zjednoczenia<sup>465</sup>. Prace miały zakończyć się przed 15 grudnia. Jednak ze względu na trudności przy budowie torowiska tramwajowego, termin ten uległ kilkudniowemu przesunięciu<sup>466</sup>. Z okazji zakończenia pierwszego etapu modernizacji ulicy, 13 stycznia 1995 roku, odbyło się spotkanie, w którym wzięli udział dyrektorzy przedsiębiorstw biorących udział w modernizacji, władze miasta i wojewoda<sup>467</sup>.

Problemy z modernizacją torowiska, przez które przekształcenie ulicy w deptak mogłoby nie dojść do skutku, stało się przysłowiową „kością niezgody” pomiędzy dwiema grupami radnych. Jedna grupa nie wyobrażała sobie zmodernizowanej ul. Wolności z torami tramwajowymi i jeżdżącym po nich tramwajem, druga godziła się na taką ewentualność widząc w niej nawet korzyści. Sytuacja nabrzmiała do tego stopnia, że grupa 12 radnych (Krzysztof

---

<sup>463</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIV, k. 19-21, załącznik nr 6 do protokołu, b.p.

<sup>464</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr II, k. 4.

<sup>465</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr V, k. 4.

<sup>466</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr VIII, k. 23.

<sup>467</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr IX, k. 4.

Hornik, Maria Nowak, Wiesław Ciężkowski, Henryk Wieczorek, Henryk Komander, Jerzy Włodarczyk, Piotr Fojcik, Krystyna Wystrychowska–Mateusiak, Romuald Romuszyński, Maria Kapusta, Marek Dudek i Marian Salwiczek – reprezentowane były zatem różne ugrupowania) wystąpiła 7 listopada 1994 roku do przewodniczącego RM z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji w sprawie *likwidacji trakcji tramwajowej na ul. Wolności (...)* oraz o *podjęcie działań zmierzających do wstrzymania prac*. Alternatywą miał być dwukierunkowy ruch tramwajowy ul. Powstańców. Do RM wpłynęły petycje mieszkańców ul. Wolności – domagających się likwidacji torowiska oraz ul. Powstańców – protestujących przeciwko dwukierunkowemu ruchowi tramwajowemu tą ulicą. Wypowiedziało się także Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Chorzowie, szeroko motywując potrzebę usunięcia linii tramwajowej z ul. Wolności. Z ich głosem zapoznał RM radny Leszek Mikulski. Zdaniem Komisji Rozwoju Gospodarczego (...) *tramwaj jeżdżący dotychczasową trasą, będzie przeszkodą w rozwoju gastronomii i handlu na ul. Wolności. Poza tym będzie stanowił zagrożenie dla przechodniów, tym bardziej, że planuje się zlikwidowanie chodników*. Sytuacja była napięta. Właściwie nikt nie chciał tramwaju na centralnej ulicy miasta. Planowany remont ulicy Wolności, łącznie z torowiskiem, był jednak zgodny z planem szczegółowym zagospodarowania miasta Chorzowa, który przewidywał wprowadzić usunięcie tramwaju z ul. Wolności (od nr 39 torowisko miało skręcać w ul. Żeromskiego), jednak dopiero wtedy, gdy nastaną odpowiednie możliwości finansowe. Do tego czasu, zakładał plan, tramwaj ma pozostać na ul. Wolności. Nadrzędnym założeniem *Planu Zagospodarowania Centrum* było polepszenie standardu nawierzchni ulicy i wymiana wszystkich instalacji w niej umieszczonych. Radni dyskutowali. Wysłuchali także opinii fachowców: Janusza Mikuły – dyrektora PKT, Ewy Muchy z urzędu wojewódzkiego, Andrzeja Tramsia – Zastępcy Komendanta Komendy Rejonowej Policji w Chorzowie, Piotra Franty – przedstawiciela biura projektów, Jerzego Orenowicza – projektanta rozwiązań komunikacyjnych i Janusza Mazgaja – dyrektora MZUiM-u. Wszyscy w swoich wypowiedziach opowiedzieli się za dotychczasowym rozwiązaniem, podkreślając jednocześnie niemożność przeniesienia, obecnie, torowiska tramwajowego poza ul. Wolności. Na przeszkodzie stały zbyt wysokie koszty takiego przedsięwzięcia, na które nie było stać PKT. Zdaniem dyrektora J. Mikuły, realizacja zadania mogłaby kosztować około 300-400 mld zł (starych). Dla torowiska ul. Wolności nie mogła być alternatywą ul. Powstańców, gdyż ze względu na swoje parametry nie pomieściłaby dwóch torowisk. Ruch wahadłowy na tak długim odcinku, w centrum miasta też nie rozwiązywał sytuacji, a byłby przy tym anachronizmem. Mówił o tym zarówno Janusz Mikuła, jak i Jerzy Orenowicz. Po pięciogodzinnej dyskusji RM w głosowaniu imiennym

przyjęła uchwałę, w której uznała modernizację ul. Wolności za priorytetowe zadanie inwestycyjne w 1995 roku i zobowiązała Zarząd Miasta do opracowania projektu organizacji ruchu wykluczającego komunikację tramwajową z ul. Wolności<sup>468</sup>.

Finał tej dyskusji miał miejsce 23 lutego 1995 roku, kiedy to Marek Kopel, wykonując zalecenia RM, przedstawił jej opinię komisji złożonej z urzędników UM Chorzów, radnych i przedstawiciela ZKT. Zespół ten zlecił opracowanie *Badania ruchu*, które mieli wykonać mgr inż. Antoni Kowalski i mgr inż. Krzysztof Trólka z Pracowni Inżynierii Ruchu przy BSiPK Katowice oraz *Koncepcji organizacji ruchu* zlecone mgr inż. Tadeuszowi Tomaszewskiemu i mgr inż. Wincentemu Gruszcze z BPK Katowice. Zespołom dano pełną swobodę analiz. Ostatecznie pierwszy zespół wskazał, że (...) *istnieją techniczne możliwości wyłączenia ruchu tramwajowego z ul. Wolności i pozostawienie go w ul. Powstańców, jednak takie rozwiązanie spowoduje wyraźne pogorszenie ruchu kołowego i tramwajowego. Zatem (...) będzie konieczność budowy mijanki w ul. Powstańców na odcinku od ul. Sobieskiego do ul. Zjednoczenia i ograniczenia ruchu kołowego na tym odcinku. Dodatkowym obciążeniem ulegną skrzyżowania ul. Dąbrowskiego – Zjednoczenia, Dąbrowskiego – Katowicka. Konieczna też będzie przebudowa skrzyżowania ul. Dąbrowskiego - Hajducka. Ulice Sobieskiego i Zjednoczenia staną się ulicami dwukierunkowymi, a zatem likwidacji muszą ulec miejsca parkingowe na tych ulicach, bez zaoferowania innych miejsc w najbliższym sąsiedztwie.* (...) Do podobnych wniosków doszedł także drugi zespół fachowców. Komisja jednogłośnie stwierdziła, że (...) *nie widzi możliwości likwidacji komunikacji tramwajowej w 1995 roku w ul. Wolności bez wyraźnych skutków społecznych i ekonomicznych. (...) torowisko tramwajowe powinno pozostać w ul. Wolności do czasu realizacji nowej linii tramwajowej, zgodnie z planem szczegółowym.* Rada, przy 36 głosach „za”, 1 „przeciw” i 3 „wstrzymujących” zmieniła uchwałę w sprawie modernizacji ul. Wolności. Ulicę zmodernizowano łącznie z torowiskiem<sup>469</sup>.

Sprawa finansowania modernizacji ul. Wolności wróciła na sesji 7 września 1995 roku, kiedy to w projekcie uchwały zmieniającej budżet miasta Zarząd zaproponował przeniesienia budżetowe, w tym zwiększenie finansowania modernizacji głównej ulicy o 150 tys. zł (starych). Chodziło o wymianę kostki brukowej, którą pokryto pierwszy odcinek modernizacji. Kostka ta, jej wypukły kształt nawiązujący do „kocich łbów”, był krytykowany szczególnie przez kobiety, które chodząc w „szpilkach” uszkadzały swoje obuwie. Prezydent natomiast wychwalał kostkę brukową za jej znakomite parametry. Rozwahał jednak jej

<sup>468</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr VI, k. 1-27, załączniki nr 2 i 3, b.p.

<sup>469</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XI, k. 8-10, załącznik nr 3 do protokołu, b.p.

wymianę, (...) *bo te obcasy się łamią*, (...) jak stwierdził Marek Kopel. Prezydent poinformował wtedy, iż powstał pomysł zakończenia ul. Wolności modernizacją placu przy poczcie, ale ma to być osobne zadanie<sup>470</sup>.

Podobnie na sesji 30 listopada 1995 roku prezydent Marek Kopel wносił do RM o kolejne przeniesienie budżetowe, by przeznaczyć dodatkowe pieniądze na modernizację ul. Wolności. Tym razem chodziło o 4,7 mld zł (starych) na pokrycie kosztów budowy torowiska tramwajowego. PKT już na etapie planowania robót przy ul. Wolności było trudnym partnerem. Nie dysponowało środkami na budowę nowego torowiska. Miało jednak obiecaną dotację od wojewody i do prac przystąpiło. W dniu posiedzenia RM torowisko było już ukończone, o czym informował prezydent Kopel. Trzeba było ponieść koszty. Prezydent zaproponował Radzie wyłożenie 4,7 mld zł (starych) dla PKT na koszt budowy torowiska. Przedsiębiorstwo tramwajowe zawarło z miastem Chorzów umowę cywilno-prawną, w której PKT zobowiązało się do zwrotu otrzymanych środków niezwłocznie po otrzymaniu dotacji, co miało nastąpić najpóźniej do 31 maja 1996 roku. W sprawie dotacji Prezydent Kopel powoływał się na zapewnienia Wojewody Katowickiego i minister Barbary Blidy. Projekt uchwały poparła Komisja Budżetu i Finansów, a radny Krzysztof Hornik stwierdził, że jest to faktycznie ukryta pożyczka dla PKT. Rada uchwałę podjęła, przy 27 głosach „za”, 1 „przeciw” i 11 „wstrzymujących”<sup>471</sup>.

Popularna *Wolka* stała się odtąd dumą chorzowian. Jej modernizacja była przede wszystkim sukcesem organizacyjnym. Wszystkich właścicieli sieci nad i podziemnych udało się nakłonić do przeprowadzenia modernizacji tychże sieci, za swoje pieniądze, jednego roku. Do miasta należała koordynacja prac. Jak można przeczytać w „Gońcu Górnślaskim” z 6 września 1996 roku, przekształcenie ulicy w deptak kosztowało 5,3 mln zł, z czego 1,3 mln wyłożyło Miasto, a resztę „różne firmy”. Dowiadujemy się także, że koncepcja modernizacji ul. Wolności została nagrodzona nagrodą Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w 1994 roku<sup>472</sup>.

Zgodnie z uchwałą z dnia 27 stycznia 1994 roku w sprawie zbycia udziałów spółki „PTS”, Zarząd Miasta poszukiwał nowych udziałowców spółki. W tym celu określił oferentom warunki wieloletniej umowy na oczyszczanie miasta<sup>473</sup>. Z oferentami prowadzono aż trzy tury

---

<sup>470</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVI, k. 42-44.

<sup>471</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIX, k. 7-10, załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>472</sup> (bin), *Sukces ma wielu ojców*, „Goniec Górnślaski” z 6-12 września 1996, s. 1. „Wspólny Chorzów”, wrzesień 1996, s. 3-5.

<sup>473</sup> AMCh, Spis 162/24, Protokoły sesji RM nr V, k. 4.

rokowań<sup>474</sup>. Ostatecznie, na sesji 19 stycznia 1995 roku, Prezydent Marek Kopel poinformował radnych, że (...) *Zarząd postanowił o zbyciu 80% udziałów w spółce „PTS” za 2 mln DEM, na rzecz firmy „Alba” z siedzibą w Berlinie (...)*<sup>475</sup>. W ten Chorzów wyzbył się części obowiązków komunalnych, które odtąd mógł zlecać i zyskał dostęp do nowoczesnych technologii związanych z oczyszczaniem miasta.

Sprawę rzeki Rawy pierwszy na forum RM wywołał radny Cezary Stryjak, który 5 lipca 1995 roku złożył interpelację, w której zauważył (...) *że od kilku lat Rawa nie była wybierana, mul podniósł stan wody tak wysoko, że często rury kanalizacyjne odprowadzające ścieki są w połowie zanurzone. Podczas ostatniej nawałnicy kilka piwnic przy ul. Trzynieckiej i Długiej zostało zalanych.* (...) Radny zwracał się o interwencję, gdyż taki stan powoduje zagrożenie epidemiologiczne<sup>476</sup>. W protokołach brak jest odpowiedzi na tę interpelację. Być może został udzielona na piśmie.

Kolejny raz, na sesji 30 stycznia 1997 roku, w sprawie Rawy interpelację składał radny Joachim Otte. Radny, jak sam stwierdził, sprawą rzeki Rawy zainteresował się w czasie uroczystości otwarcia *Oczyszczalni ścieków „Klimzowiec”*. Dowiedział się wtedy, że oczyszczalnia ma generować 70 t odpadów na dobę, a także, że – prawdopodobnie - tą rzeką ma być spławiana do oczyszczalni zawartość stawu „Kalina” w Świętochłowicach, w którym „topiono” (...) *przez 30 lat najgorsze fenole.* (...) Radny wyraził głębokie zaniepokojenie takim stanem rzeczy i domagał się od Zarządu podjęcia odpowiednich kroków zaradczych, które uniemożliwiłyby zatrucie rzeki. Do interpelacji odniósł się radny Marek Dudek, będący jednocześnie Przewodniczącym Zarządu Samorządowego Chorzowsko-Świętochłowickiego Związku Wodociągów i Kanalizacji. Radny Dudek poinformował, że (...) *źródłem rzeki Rawy jest pompa tłocząca do koryta wodę ze stawu (...) Marcin w Rudzie Śląskiej Chebziu i to pompując wodę w momencie, kiedy przekraczane są pewne stany w tymże stawie. (...) Staw, będący źródłem zasilającym rzekę, jest zasilany wodami deszczowymi spływającymi z otaczający staw hałd (...) po zakładach cynkowych. (...) Samo źródło, z racji że zawiera metale ciężkie, doprowadza do rzeki wodę pozaklasową. Koryto rzeki jest zupełni inne niż koryto rzeki pierwotnej, co stało się na skutek m.in. szkód górniczych oraz pewnych działań inżynierskich skierowania tej rzeki do koryta już przystosowanego. (...) wybudowanie oczyszczalni pozbawiło nas praktycznie szans na rewitalizację tej rzeki.* Radny M. Dudek poinformował także, że wstępne badania osadu w oczyszczalni ścieków wykazały mniejszą zawartość metali ciężkich,

---

<sup>474</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr VIII, k. 4.

<sup>475</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr IX, k. 4.

<sup>476</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIV, k. 5.

niż zakładano, wobec czego będzie go można wykorzystać jako humus do rekultywacji hałd<sup>477</sup>.

Problem rzeki Rawy był jednym z powodów, dla którego zwołano wspólną sesję RM Chorzowa i Świętochłowic. W trakcie tej jedynej w historii Chorzowa wspólnej sesji radni obu rad podjęli dwie uchwały. Jedna w *sprawie wystąpienia do Ministra Sprawiedliwości i Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z wnioskiem o podjęcie zdecydowanych działań mających na celu adaptację budynku mieszczącego się przy ul. Rostka w Chorzowie na siedzibę Sądu Rejonowego w Chorzowie* oraz drugą, określającą wspólne przedsięwzięcia dla miast Chorzowa i Świętochłowic. Do tych przedsięwzięć zaliczono tematy z zakresu gospodarki komunalnej. Były to: wodociągi i kanalizację, ciepłownictwo, inwestycje drogowe, sieci energetyczne i rzeka Rawa<sup>478</sup>.

Decydująca o losach koryta rzeki Rawy była sesja RM z 22 i 26 stycznia 1998 roku. W jej pierwszej części dyskutowano nad projektem chwały, który postulował przykrycie koryta rzeki Rawy. Z projektem zapoznał zebranych radny Joachim Otte. Wskazał, że przykrycie rzeki, która pełni funkcję kanału ściekowego i zgodnie z decyzją Wojewody Katowickiego, na odcinku od stawu Marcin do oczyszczalni ścieków „Klimzowiec”, za taki została uznana, leży w żywotnym interesie mieszkańców Chorzowa, a sama rzeka, ze swoją zawartością stanowi poważne zagrożenie epidemiologiczne. Radny J. Otte stwierdził też, że koryto rzeki Rawy, na terenie Świętochłowic, jest w 75% przykryte. (...) *trzeba stworzyć program działania zmierzający do przykrycia tego ścieku* (...) - twierdził Otte. I dodał: (...) *ta uchwała jest intencyjna, która ma właśnie to wszystko przetworzyć na pewien program, żebyśmy do roku 2000 mogli zakończyć ten temat* (...). Pokróćce historię przykrycia rzeki Rawy przedstawił w swoim wystąpieniu radny Marek Dudek. Przypomniawszy też, że (...) *4 czy 5 lat temu został opracowany projekt przykrycia rzeki Rawy, (...) którego realizację szacowano na kwotę, w tej chwili, 300-400 miliardów zł.(starych) (...) Poszukujemy tańszej, równie dobrej koncepcji, która rozwiąże szereg problemów, m.in. (...) zrzut wody deszczowej z DTŚ-ki, który w chwilach szczytowych ma objętość rzędu 2m<sup>3</sup> na sekundę. (...) Zgłosił także poprawkę do projektu uchwały. Zobowiązano Zarząd Miasta do (...) opracowania działań zmierzających do przykrycia do roku 2000 rzeki Rawy oraz kanałów odkrytych doprowadzających ścieki sanitarne do rzeki na terenie Chorzowa. Rada podjęła uchwałę jednomyślnie*<sup>479</sup>.

Już na ostatniej merytorycznej sesji w kadencji RM została powiadomiona, że Prezydent Miasta Chorzów Marek Kopel, Prezydent Miasta Świętochłowice Ludwik Kożuch,

<sup>477</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIX, k. 7-8 i 58-59.

<sup>478</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XL, k. 1-6, załączniki nr 3 i 4 do protokołu, b.p.

<sup>479</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LII, k. 42-48, załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

Przewodniczący Zarządu SCH-Św.Zw.WiK Marek Dudek i Dyrektor RPWiK Władysław Zawierucha, 10 maja 1998 roku ustalili *Program działań zmierzający do przykrycia rzeki Rawy na terenie Chorzowa do roku 2000*. Program ten zakładał szereg kroków przygotowawczych, których celem miało być (...) *rozpoczęcie realizacji przykrycia najbardziej uciążliwego odcinka rzeki Rawy w styczniu 2000 roku*<sup>480</sup>.

Inny przypadek modernizacji gospodarki komunalnej wiąże się z Hutą „Kościeszko”. Huta, po restrukturyzacji części surowcowej, wystąpiła do Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z wnioskiem o skreślenie z listy największych trucicieli, co zostało uczynione. Emisja zanieczyszczeń w stosunku do 1989 roku zmalała o 97%, a wydatkowano na ten cel 160 mld zł (starych). Urząd Wojewódzki nakazał hucie doprowadzenie w 1995 roku do zerowej emisji. Mówił o tym 15 września 1994 roku na sesji RM dyrektor techniczny Huty „Kościeszko”, Władysław Parzoch, a także wiceprezydent Franciszek Prajs. Z tego to względu RM podjęła uchwałę o zaciągnięciu pożyczki w 1994 roku, w wysokości 2,2 mld zł (starych), na dokończenie modernizacji gospodarki cieplnej w Hucie „Kościeszko” dla przejęcia z EC Chorzów pary i ciepłej wody dla huty i odbiorców z terenu miasta. Huta, bowiem, prowadząc prace modernizacyjne zdecydowanie zmniejszyła zapotrzebowanie na parę przeznaczoną do obsługi procesów technologicznych. Dotychczas używany rurociąg nie zapewniał pary o właściwych parametrach i trzeba było go zastąpić. Nowa instalacja dawała możliwość zagospodarowania nadwyżki ciepła u odbiorców miejskich. Do linii ciepłowniczej podłączono budynek Urzędu Miasta, Muzeum w Chorzowie, szkołę i kilka budynków przy ul. Powstańców<sup>481</sup>.

#### **IV.7. Zmiany zasad w gospodarce mieszkaniowej**

Wszystkie wymienione działania modernizujące gospodarkę komunalną były niezwykle istotne. Jednak jeden z programów wydaje się być szczególnie ważny, a jednocześnie bardzo złożony, trudny do rozwiązania w trakcie jednej czy nawet dwóch kadencji. Chodzi tu o gospodarkę zasobami mieszkaniowymi miasta. Komisja Gospodarki Komunalnej pod przewodnictwem radnego Marina Salwiczka całą kadencję intensywnie pracowała nad stworzeniem polityki mieszkaniowej miasta. Stan zasobów komunalnych zmuszał do szczególnego zajęcia się tym problemem. Miasto było właścicielem bądź administratorem 19 608 mieszkań, to jest ponad 38% ogółu mieszkań chorzowskich, w tym 78% mieszczących się w budynkach sześćdziesięcioletnich lub starszych. Do tego należy dodać

---

<sup>480</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LIX, k. 11-12, załącznik bez numeru do protokołu, b.p.

<sup>481</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr III, k. 22-28, załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

kilkadziesiąt lat zaniedbań i niedoinwestowania. Ustawa o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych<sup>482</sup> zobowiązała rady gmin do określenia zasad gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy oraz określenia kryteriów, według których w pierwszej kolejności są zawierane umowy najmu z poszczególnymi osobami. Komisja podejmowała problem etapami, na zasadzie kolejnych przybliżeń. 25 kwietnia 1995 roku RM przyjęła nowe zasady uchylając jednocześnie podobny dokument przyjęty w I kadencji. W uchwale, m.in. zdefiniowano pojęcie mieszkania socjalnego. Był to zatem lokal mieszkalny o obniżonym standardzie, wyposażony najwyżej w instalację elektryczną, wodną i kanalizacyjną (bez łazienki i w.c.). O kwalifikacji lokalu decydować miał Zarząd Miasta. Wprowadzono także możliwość wynajmowania lokali mieszkalnych o powierzchni przekraczającej 80 m<sup>2</sup> za opłatą czynszu wolnego, czyli w drodze licytacji stawki czynszowej. I w tym przypadku o kwalifikacji decydować miał Zarząd Miasta. Określono zasady wynajmu lokali mieszkalnych. Wskazano osoby, z którymi Zarząd Miasta może zawrzeć umowę najmu, a także określono kryterium kwalifikowania tychże osób i kolejność zawierania z nimi umów najmu. Zalecono także, by wynajem mieszkań w mieszkaniowym zasobie gminy następował na rzecz osób trwale związanych z miastem przez okres co najmniej 1 roku, przez stały pobyt lub pracę zawodową<sup>483</sup>.

Kolejny krok został wymuszony ponownie przez ustawę z dnia 2 lipca 1994 roku. Poprzednia uchwała nie precyzowała bowiem, która komisja RM ma sprawować społeczną kontrolę nad zasadami gospodarowania mieszkaniem gminnym, wskazując jedynie, że ma to być (...) *odpowiednia komisja*. Po burzliwej dyskusji prowadzonej na nadzwyczajnej sesji, kiedy to jedna opcja (grupa radnych wnioskująca o zwołanie sesji) przedstawiła swój projekt uchwały (powierzający obowiązki Komisji Mieszkaniowej całej RM), drugi projekt uchwały przedstawili radni z klubu „Wspólnie dla Chorzowa” (wskazywał konkretne komisje RM), pojawiły się na sesji jeszcze dwa projekty uchwał, zgłoszone przez radnego Edmunda Ligockiego oraz radnego Andrzeja Czuska. Ostatecznie RM przyjęła projekt klubu radnych „WdCh”, w którym zlecono komisjom Praworządności i Bezpieczeństwa, Rodziny i Pomocy Społecznej oraz Gospodarki Komunalnej, w określonych w uchwale zakresach, opiniowanie odstępstw od zasad gospodarowania mieszkaniowymi zasobami gminy<sup>484</sup>.

Kolejnym etapem na drodze do opracowania strategii mieszkaniowej była przyjęta 30 listopada 1995 roku uchwała o *Założeniach strategii mieszkaniowej miasta*. Ten wykpiwany

---

<sup>482</sup> Dz.U. 1994, nr 105, poz. 509.

<sup>483</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XII, k. 13-16, załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

<sup>484</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XV, k. 2-20, załącznik nr 2 do protokołu, b.p.



przez niektórych radnych<sup>485</sup> dokument okazał się w przyszłości niezwykle przydatny. Dostrzegli to radni Jan Michalik, Piotr Galilejczyk, Eugeniusz Kapek i Leszek Mikulski. Poza wypowiedzią radnego Eugeniusza Kosmały nie było innych głosów przeciwnych. Uchwała określała cele i przyjęła założenia przyszłej strategii mieszkaniowej. Stworzyła podstawę do dalszej pracy. Zobowiązała Zarząd Miasta do przygotowania kolejnych projektów uchwał w terminie do 31 maja 1996 roku. Uchwałę podjęto przy 26 głosach „za”, 6 „przeciw” i 10 „wstrzymujących”<sup>486</sup>.

Czynsze mieszkaniowe stanowiły bardzo ważny i wrażliwy element gospodarki mieszkaniowej. W tej sprawie RM podjęła sześć uchwał. Temat czynszu zawsze wzbudzał wzmożone polemiki. Stawiał RM przed dylematem: równoważyć wpływy podwyższając czynsze czy zwiększać dotacje i nie obciążać mieszkańców przybliżonymi kosztami utrzymania mieszkań. Niezwykle ważna uchwała dla gospodarki mieszkaniowej gminy została podjęta 28 grudnia 1995 roku w sprawie *założeń kształtowania wysokości czynszu regulowanego za lokale mieszkalne na lata 1997-2000*. Uchwała ta zakładała wzrost stawki czynszowej na najbliższe cztery lata. Aktualna stawka czynszowa pokrywała jedynie około 20% kosztów utrzymania mieszkań. Ustawodawca zapowiedział uwolnienie czynszów na 2004 roku. Chcąc uniknąć drastycznego wzrostu czynszów, RM – na wniosek komisji Gospodarki Komunalnej – przyjęła program stopniowego dochodzenia do minimum 50% rzeczywistych kosztów konserwacji i utrzymania technicznego zasobu mieszkaniowego gminy. Zamierzano w ten sposób stopniowo ograniczać dotacje budżetowe do utrzymania mieszkań komunalnych, a jednocześnie łagodnie dochodzić do optymalnej wysokości czynszu. Postanowiono kształtować wysokość czynszu regulowanego za lokale mieszkalne w oparciu o analizę ekonomiczną działalności administratora zasobu mieszkaniowego gminy. Założono, iż stawka bazowa czynszu powinna pokrywać podatek gruntowy, podatek od nieruchomości, koszty administrowania, koszty utrzymania zieleni oraz wszystkich pomieszczeń wspólnego użytkowania ponoszone przez administratora, w przeliczeniu na 1 m<sup>2</sup> administrowanych lokali - w pełnej wysokości oraz część rzeczywistych kosztów konserwacji i utrzymania technicznego zasobu mieszkaniowego gminy przypadającą na 1 m<sup>2</sup> administrowanych lokali mieszkalnych, w następującej wysokości procentowej: w roku 1997 minimum 25%, w roku 1998 minimum 30%, w roku 1999 minimum 40%, w roku 2000 minimum 50%. Pozostała część kosztów

---

<sup>485</sup> Radny Eugeniusz Kosmała stwierdził, iż *Równie dobrze można wnieść pod obrady projekt uchwały (...) w sprawie strategii meteorologicznej miasta. §1. Przyjąć założenie, że w Chorzowie ma być zawsze ładna pogoda. §2. Powołać komisję do wdrożenia tej strategii. §3. Zobowiązać Zarząd Miasta do rozwinięcia pojęcia „ładna pogoda”*. Tamże, Protokoły sesji RM nr XXI, k. 39-40.

<sup>486</sup> Tamże, k. 38-44, załącznik nr 8 do protokołu, b.p.

konserwacji i utrzymania miała być pokrywany z wynajmu lokali użytkowych i dotacji z budżet gminy<sup>487</sup>.

Zaproponowana droga nie była łatwa. Zgodnie z przyjętą uchwałą z 28 grudnia 1995 roku, 12 września 1996 roku Zarząd zaproponował projekt uchwały przystosowujący stawki czynszowe w roku 1997, według przyjętego programu. Wiceprezydent Arnold Dendra uzasadniał, że w celu osiągnięcia planowanych 25% udziału czynszu w realnych kosztach należy podnieść stawkę czynszową o 40%. Zakładana wcześniej stawka w wysokości 20% pokrywała zaledwie inflację. Wiązało się to także z przewidywanym wzrostem kosztów konserwacji i utrzymania technicznego mieszkań w 1997 roku o ponad 60%. Bazowa stawka czynszu miała wobec tego wynosić 1,4 zł. Szczegółowe wyliczenia i uzasadnienie stawki przedstawił radny Marian Salwiczek, przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej. 81 gr to podstawowa stawka eksploatacyjna, którą każdy musi zapłacić i stawka remontowa w wysokości 58 gr, czyli razem 1,39 zł – uzasadnia Salwiczek. Taki też zgłosił wniosek. Przeciwni podwyżce byli radni Krzysztof Hornik i Maria Nowak, która zauważyła, że podwyżka czynszu w zasobach komunalnych zostanie od razu uwzględniona w mieszkaniach prywatnych i zaproponowała stawkę podwyższoną o inflację, czyli 1,20 zł. Tezę tę potwierdziła radna Krystyna Wystrychowska-Mateusiak. Obawiano się więc drastycznego wzrostu stawki czynszów w mieście. Radny Cezary Stryjak zaproponował stawkę 1,15 zł, a więc realną obniżkę czynszu. Projektu Zarządu broniła radna Stefania Adamiecka i radny Stefan Stencel. Ostatecznie RM przyjęła stawkę czynszu bazowego w wysokości 1,39 zł, a „za” podjęciem uchwały głosowało 26 radnych, 2 było „przeciw”, a 10 się „wstrzymało”<sup>488</sup>.

Jednak wcześniej, 11 lipca 1996 roku, RM podjęła kolejną ważną uchwałę, tym razem *w sprawie realizacji założeń polityki mieszkaniowej miasta Chorzów*. Jak powiedział radny Marian Salwiczek (...) *W listopadzie 1995 roku, kiedy tworzyliśmy założenia strategii mieszkaniowej miasta powiedzieliśmy, że budujemy szkielet, który będziemy później chcieć wypełnić konkretami. Stworzone zostały poprzednio pewne uchwały pozwalające częściowo, w jakiś sposób porządkować gospodarkę mieszkaniową w mieście. Natomiast przedstawiony obecnie projekt uchwały jest tym kamieniem węgielnym, który stwarza i w jakiś sposób porządkuje całość gospodarki mieszkaniowej w mieście*. Projekt uchwały był szeroko konsultowany i brał pod uwagę wnioski zgłaszane z różnych stron i pochodzące od różnych gremiów. Mówił o tym Wiceprezydent Arnold Dendra omawiając projekt uchwały. Zauważyła to Komisja Rozwoju Gospodarczego. Radny Krzysztof Hornik postulował potraktowanie

<sup>487</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXIII, k. 17-20, załącznik nr 3 do protokołu, b.p.

<sup>488</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIII, k. 20-45, załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

ówczesnej debaty jako pierwszego czytania. Wskazywał na *brak informacji dotyczących konkretnych celów, terminów realizacji, szacowanych kosztów, źródeł finansowania zamierzeń. A w szczególności uchwała nie zawiera jaka jest docelowa żądana liczba mieszkańców miasta.* Radna Maria Nowak zwracała uwagę na fakt, że projekt uchwały dostrzega wszystkich mieszkańców miasta: *Uchwała traktuje poruszane tematy w sposób kompleksowy, ale ogólny.* Generalnie komisje RM i radni popierali projekt. Dyskusja dotyczyła spraw technicznych. Po raz pierwszy zainteresowano się strukturą mieszkań. Uchwała zalecała podjęcie działań w sprawie podniesienia standardu mieszkań poprzez przywracania podzielonym mieszkaniom ich pierwotnej wielkości, likwidacji wspólnych łazienek i przedpokoi, a także powiększanie mieszkań o substandardowe przyległości. Postanowiono wspierać finansowo inwestycje mające na celu zabudowanie w budynkach gminnych, jak i prywatnych, instalacji sanitarnych. Świadczy to o tym, że w tym czasie istniały jeszcze w Chorzowie suche ubikacje (!). Ustalono zakres modernizacji mieszkań i kolejność wykonywania poszczególnych elementów tejże modernizacji oraz zasady ich finansowania. Określono jednocześnie działania gminy mające na celu powiększenie zasobu mieszkaniowego na terenie miasta przez sprecyzowanie zasad oddawania gruntów pod inwestycje mieszkaniowe, uzbrajania terenów inwestycyjnych, popieranie Towarzystw Budownictwa Społecznego. Sporządzono także jednolity wykaz terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową<sup>489</sup>.

Wychodząc z zaleceń *Polityki mieszkaniowej*, Zarząd Miasta przedstawił 26 lutego 1998 roku RM propozycję przystąpienia do spółki Regionalnego Towarzystwo Budownictwa Społecznego G.A.B. Spółka z o. o. w Tychach. TBS-y zajmowały się budownictwem budynków mieszkalnych na preferencyjnych zasadach finansowania. Chorzów wniósł do spółki działkę przy ul. Ratuszowej 14 i budynek dawnego hotelu robotniczego przy ul. Rębaczy. Oferta mieszkań budowanych w ramach TBS-ów była kierowana do osób średniozamożnych, gdyż czynsz kształtował się na poziomie 1 700 zł. Uchwałę podjęto bez głosu sprzeciwu<sup>490</sup>.

W związku z całą uciążliwością związaną z remontowaniem i administrowaniem olbrzymimi zasobami mieszkaniowymi RM postanowiła wyzbywać się mieszkań i budynków. Miała temu służyć uchwała podjęta 30 listopada 1995 roku w sprawie *kryteriów przeznaczenia do sprzedaży lokali mieszkalnych, lokali użytkowych oraz domów mieszkalnych wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntu, na którym są one usytuowane.* Na sesję, w tej sprawie trafiły dwa projekty uchwał. Zarząd Miasta wycofał swój projekt, a pod debatę trafił

---

<sup>489</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXII, k. 7-26, załącznik nr 3 do protokołu, b.p. Do uchwały dołączono załącznik *Analiza sytuacji mieszkaniowej oraz demograficznej Gminy Chorzów*

<sup>490</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LIII, k. 43-45, załącznik nr 14 do protokołu, b.p.

projekt przygotowany przez Komisję Rozwoju Gospodarczego. Zaproponowano ulgę w wysokości 30% dla osób, które zechcą wykupić mieszkanie i ulgę w wysokości 50%, gdy mieszkania w budynku zdecydują się wykupić wszyscy najemcy oraz dodatkową ulgę w wysokości 20%, zaproponowaną przez radnego Jana Michalika, jeżeli kwota zostanie wpłacona gotówką. Spór szedł głównie o wysokość ulgi proponowanej przy wykupie wszystkich mieszkań w budynku. Komisja Rozwoju Gospodarczego proponowała podwyższyć ulgę do 80%. Radna Stefania Adamiecka policzyła, że dom mieszkalny można by kupić za 16% wartości, co uważała za zbyt pochopne, gdyż większość mieszkańców nie zdaje sobie sprawy z potrzeb remontowych i ich kosztów. *Zaraz chcemy na hurra robić olbrzymią prywatyzację* – mówiła radna Adamiecka. Radny Tadeusz Szaton zauważył, że *projekt uchwały nie zabezpiecza ani interesów mieszkańców w domach mieszkalnych, którzy zostali wykupieni razem z tym domem (...) ani nie zabezpiecza interesów miasta w dalszym utrzymywaniu tych lokali mieszkalnych. W związku z tym tracimy jakiegokolwiek wpływ na te mieszkania, które zostaną wykupione*. Zgłosił wniosek o oddalenie projektu uchwały. Ostatecznie RM zgodziła się na ulgę w wysokości 30% dla indywidualnego nabywcy mieszkania i 50% dla wszystkich najemców budynku. „Za” podjęciem uchwały głosowało 26 radnych, 3 było „przeciw”, a 10 się „wstrzymało”. Uchwała regulowała także zasady nabywania lokali użytkowych. Nie można było jednak wykupić mieszkań socjalnych i lokali użytkowych zlokalizowanych przy ul. Wolności, Faski, Jagiellońskiej i przy Rynku, gdyż głównie lokale tam zlokalizowane „zarabiał” na dopłaty do pokrywania kosztów utrzymania mieszkań<sup>491</sup>.

W uchwale o sprzedaży mieszkań i budynków wprowadzono kilka zmian. 12 września 1996 roku Zarząd zaproponował RM wyrażenie zgody na sprzedaż w drodze przetargu mieszkań o powierzchni większej niż 80 m<sup>2</sup>, a także mieszkań mniejszych, jednak nie więcej niż 10 rocznie. RM z oporem przyjmowała tego typu propozycje. Radna Maria Nowak widziała w projekcie zagrożenie dla zaspokojenia wniosków 135 rodzin, które czekały na mieszkania komunalne. Do tego dochodziła jeszcze likwidacja 81 mieszkań utraconych na skutek budowy Drogowej Trasy Średnicowej. Obawiano się także (radni Stryjak i Kosmała), że z możliwości zakupu mieszkań skorzystają mieszkańcy innych miast, co nie wpłynie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych Chorzowian. Podobnego zdania był radny Wiesław Ciężkowski, który obawiał się, że *ten zapis daje możliwość zakupu mieszkania każdemu, każdemu!* – argumentowała radny. „Za” podjęciem uchwały argumentowali radni Jan Michalik: *naszym zadaniem nie jest powiększanie zasobów gminy, a pomniejszanie*, Leszek Mikulski: *To trzeba sprzedawać*,

---

<sup>491</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXI, k. 17-29, załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

Grzegorz Kawka: *wniosek byłby taki, żeby sprzedać każdą ilość mieszkań*, Piotr Galilejczyk: *naszą dotychczasową uchwałą wydzieliliśmy (...) grupę 20% osób, która jest w stanie zakwalifikować się do naszej punktacji na mieszkanie socjalne. I w tym momencie pozostałej grupie - 80% - musimy powiedzieć im „wyprowadźcie się”* i radna Stefania Adamiecka: *my jesteśmy dla wszystkich, nie tylko dla biednych, my jesteśmy dla wszystkich tych, którzy w tym mieście chcą się zahaczyć*. Prezydent Marek Kopel stwierdził, że *Stworzyliśmy sytuację, w której nie ma równego dostępu do majątku gminy. (...) nie możemy ludziom bogatszym stwarzać warunków gorszych do korzystania z majątku gminy*. Logiczne i rozsądne argumenty wzięły górę i ostatecznie uchwała została zaakceptowana przy 24 głosach „za”, 9 „przeciw” i 5 „wstrzymujących”<sup>492</sup>.

Ostatecznie 26 stycznia 1998 roku RM ustaliła, że w przypadku wykupu przez wszystkich najemców mieszkań w budynku wielomieszkaniowym stosuje się ulgę w wysokości 75%. Okazało się bowiem, że 50% ulgę nie udało się sprzedać żadnego mieszkania<sup>493</sup>.

Ogół uchwał podjętych w sprawie gospodarowania lokalami komunalnymi – zwany polityką mieszkaniową - wszechstronnie regulował to zagadnienie. Regulowano zarówno sprawy bieżące jak i wytyczano kierunki działania na przyszłość. Była to zatem prawdziwa strategia.

Jedynym komunalnym przedsiębiorstwem w Chorzowie nie w pełni przekształconym był Zakład Komunalny „PGM”. Prezydent Miasta powołał zespół roboczy do przygotowania koncepcji zreformowania PGM-u. Wypracowaną koncepcję przedstawiono RM i przedyskutowano. 30 stycznia 1997 roku Zarząd przedstawił RM projekt uchwały w sprawie *kierunków reorganizacji Zakładu Komunalnego PGM*. Ten projekt uchwały o charakterze intencyjnym zakładał jako cel poprawę efektywności i skuteczności działania PGM-u. Jednak propozycja wyłączenia ze struktury ZK PGM-u Rejonów Obsługi Mieszkańców (ROM-ów) i powierzenia im administrowania zasobami lokalowymi gminy na zasadzie kontraktu i wzajemnej konkurencji, była wówczas zbyt daleko idąca. Projekt spotkał się z krytyką radnych, którzy generalnie prywatyzację ROM-ów popierali, jednak widzieli też zagrożenia, które należało przewidywać i możliwie im przeciwdziałać<sup>494</sup>.

O postępach w pracy zespołu prezydenckiego Prezydent Marek Kopel informował radnych 6 marca 1997 roku, w czasie sesji. Zapowiedział wtedy realizację wniosków zgłoszonych w trakcie styczniowej sesji RM. Zespół dysponował już aktualnymi danymi

---

<sup>492</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIII, k. 49-58, załącznik nr 9 do protokołu, b.p.

<sup>493</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LII, k. 68-71, załącznik nr 11 do protokołu, b.p.

<sup>494</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIX, k. 22-39.

dotyczącymi kosztów przeprowadzania poszczególnych koncepcji reorganizacji ZK „PGM” i zapowiedział realizację koncepcji polegającej na przekształceniu ROM-ów w spółki skarbu gminy<sup>495</sup>.

Koncepcja przekształcania ROM-ów w spółki zakładała przekazanie administrowania budynkami i lokalami prywatnym firmom. Przeciwno takiemu projektowi protestował PGM. Protest pracowników PGM-u znalazł także zrozumienie u niektórych radnych. Projekt uchwały w sprawie *ustanowienia nowego zakresu działania i przyjęcia statutu Zakładu Komunalnego „PGM”* poparł, w imieniu Komisji Gospodarki Komunalnej, radny Marian Salwiczek. Wtórował mu radny Jan Michalik. Przeciwna była Komisja Rozwoju Gospodarczego, której przewodnicząca, radna Krystyna Wystrychowska-Mateusiak, przedstawiła obawy związane ze skutecznością nadzoru i egzekwowania należytego wykonywania obowiązków wobec aż sześciu spółek. Podobnie radna Stefania Adamiecka uważała, że tej problematyce należy poświęcić jeszcze trochę czasu, bo na rynku brak jest odpowiednich firm. Projekt poparli jeszcze radni Piotr Galilejczyk i Grzegorz Kawka, którzy uznali, że lepiej jest przyjąć tę uchwałę i ją później doskonalić, niż odkładać reorganizację PGM-u o kolejne miesiące. Ostatecznie 19 czerwca 1997 roku RM przyjęła uchwałę w sprawie *ustalenia nowego zakresu działania i przyjęcia statutu Zakładu Komunalnego PGM oraz utworzenia spółek z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzących działalność w zakresie gospodarki lokalowym zasobem gminy*. Tak więc do PGM-u należało m.in.: zawieranie umów o administrowanie mieniem komunalnym, planowanie wielkości środków finansowych na jego utrzymanie i ich podział na poszczególne administracje i zadania, a także zapewnienie wykonawstwa remontów. Na bazie dotychczasowych ROM-ów gmina utworzyła sześć spółek z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale 4 000 zł, które zajęły się administrowaniem nieruchomości, budynkami i lokalami. Całe przedsięwzięcie miało przynieść poprawę obsługi mieszkańców przy nie zwiększonych środkach przeznaczonych na ten cel, a także udrożnić ociążały system centralnego administrowania wielką liczbą budynków, mieszkań i lokali<sup>496</sup>.

Na sesji, 27 listopada 1997 roku, prezydent Marek Kopel poinformował radnych o powołaniu jednoosobowych spółek skarbu gminy, a także o ustaleniu składów osobowych rad nadzorczych owych spółek. *Zależało nam* – mówił prezydent Kopel – *aby w każdej radzie nadzorczej znalazł się przedstawiciel Urzędu Miasta, który jak gdyby z urzędu będzie nadzorował prawidłowość funkcjonowania spółek i jest to: w dwóch radach skarbnik miasta,*

---

<sup>495</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLIII, k. 6-7.

<sup>496</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVI, k. 47-63, załącznik nr 14 do protokołu, b.p.

*w dwóch radach zastępca skarbnika i w dwóch radach kierownik referatu podatków. (...) w dwóch radach członkiem został pan Arnold Dendra, w jednej sekretarz miasta. Członkami rad są także radni, którzy zgłosili zainteresowanie pracą w radach nadzorczych – jest to pan Michalik, pan Salwiczek, pan Czuszek, pan Kawka. (...) Ponadto w radach są również osoby spoza układu władzy samorządowej. Na ogłoszenie (...) w prasie bardzo wiele osób zgłosiło swój akces, zostały wybrane osoby, które ze względu na rodzaj wykształcenia i wykonywanej pracy, doświadczenie w administrowaniu prywatnymi zasobami – jest to około 10 osób<sup>497</sup>.*

Spółki gospodarujące zasobem lokalowym gminy rozpoczęły działalność 1 stycznia 1998 roku<sup>498</sup>.

#### **IV.8. Podsumowanie kadencji**

Miernikiem intensywności pracy RM może być częstotliwość odbywania sesji i liczba podjętych uchwał. Łącznie zatem, w czasie trwania II kadencji, RM odbyła 59 sesji plenarnych, na których podjęła 595 uchwał. I tak w 1994 roku RM odbyła 8 sesji i podjęła 78 uchwał, w 1995 roku 15 sesji i 133 uchwały, w 1996 roku 15 sesji i 132 uchwały, w 1997 roku 13 sesji i 152 uchwały i w 1998 roku 8 sesji i 100 uchwał. Wśród najczęściej pojawiających się tematów uchwał czołową pozycję zajmują uchwały dotyczące spraw administracyjno–porządkowych. Podjęto ich 125. Jest to najszersza tematycznie grupa uchwał. Mieści się w niej organizacja pracy RM, Zarządu Miasta, Urzędu Miejskiego oraz jednostek podległych miastu, a także wszelkie regulacje dotyczące statutów, procedur i aktów prawa miejscowego. Jednak najliczniejszą grupę o dużo większej jednorodności stanowią uchwały podejmowane w sprawach gospodarczych. Do tej grupy zaliczyłem uchwały zezwalające Zarządowi Miasta na rozporządzanie majątkiem komunalnym, sprzedaż i dzierżawę nieruchomości, a także ustalające wysokości podatków. Było ich 203, czyli aż 34%. Tendencję taką należy ocenić pozytywnie. Świadczy ona o tym, że bieżącym tematem pracy władz miejskich było poszukiwanie nowych dochodów do budżetu miasta. Jednak nie wspomniane uchwały decydowały o charakterze pracy RM i dzisiejszym postrzeganiu II kadencji. Zadecydowało o tym 21 uchwał określających programy i politykę miasta w różnych dziedzinach życia. Podsumujmy je.

W dziedzinie ochrony zdrowia były to *program kardiologiczny, program onkologiczny, program ochrony zdrowia psychicznego, program promocji zdrowia „Chorzów nasze*

---

<sup>497</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr L, k. 4.

<sup>498</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LII, k. 83.

zdrowe miasto” oraz przystąpienie do programu CINDI. Programy te miały służyć obniżeniu nadmiernej śmiertelności występującej w grupie schorzeń kardiologicznych, szybszego wykrywania szczególnie uciążliwych schorzeń nowotworowych, czy stworzenie warunków dla kompleksowej opieki dla osób chorych psychicznie. Uznano także za niezbędne promowanie zdrowia i zdrowego stylu życia. Programy były uchwalane w latach załamania budżetowego. Ze względu na „obcinanie” wydatków, w 1996 roku w szpitalach i lecznictwie otwartym wydatki remontowe wykonano jedynie w 66%<sup>499</sup>. Dzięki programom można było uzyskać dodatkowe środki finansowe i sprzęt, pochodzące spoza budżetu gminy i był to efekty niemal natychmiastowy wprowadzanych programów. Na inne, np. w postaci obniżenia liczby zachorowań albo zgonów należało poczekać kilka lat. Tymczasem przekształcono wszystkie miejskie placówki zdrowia, uzyskując dla nich samodzielność. To w Chorzowie został zarejestrowany pierwszy samodzielny szpital w Polsce. Służbę zdrowia przygotowano do działania w warunkach ubezpieczeń społecznych. Zdecydowano o usamodzielnieniu otwartej służby zdrowia. Dokonano także restrukturyzacji oddziałów szpitalnych ograniczając liczbę łóżek<sup>500</sup>.

W oświacie i edukacji RM przyjęła *Program edukacyjny dla miasta Chorzowa, Program edukacji ekologicznej, Program wychowania do życia w rodzinie, Program kultury fizycznej oraz Program edukacji regionalnej – Chorzów moje miasto*. Wytoczono zatem kierunki nie tylko działania bieżącego, ale także wybiegającego w przyszłość. Oprócz programów zadbano o odpowiedni poziom materialny szkół, przeznaczano znaczne pieniądze na zakup pomocy naukowych, zajęcia pozalekcyjne i kształcenie nauczycieli w pożądanym specjalizacjach. W trosce o poziom oświaty prowadzono na forum RM debaty oświatowe. W celu uaktywnienia fizycznego młodych ludzi, ale także wszystkich pragnących rekreacji fizycznej, udostępniono powszechnie szkolne sale gimnastyczne i boiska sportowe. Wprowadzono „Chorzowską Odznakę Sprawności Sportowej”. Przyjęto *Program Kultury Fizycznej i Harmonogram realizacji inwestycji i modernizacji obiektów sportowych na lata 1998-2002*. Zmodernizowano trzy baseny (w tym miejski wyposażono w 47 metrową zjeżdżalnię<sup>501</sup>), halę MORiS-u, stadion „Chorzowianki”. Oddano pierwszą od wielu lat szkolną halę sportową i wprowadzono nieodpłatną naukę pływania dla uczniów wszystkich klas III. Wspierano modernizację stadionu „Ruchu” Chorzów i budowę dziewięciu kortów tenisowych przez klub „Azoty”. Wykazano więc wszechstronną troskę o młodego człowieka poprzez właściwą edukację i rozwój fizyczny.

---

<sup>499</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLIV, k. 10.

<sup>500</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LX, k. 5.

<sup>501</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr II, k. 4



Starając się nadać odpowiednią rangę rodzinie. Wydarzeniem o historycznym znaczeniu było utworzenie w Chorzowie wyższych uczelni: Szkoły Zarządzania, Wyższej Szkoły Bankowej i Górnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości<sup>502</sup>.

Przyjęto także *Program polityki kulturalnej dla Miasta Chorzowa*, który wytyczał kierunek działania miejskich palcówek kulturalnych, a przede wszystkim powracał do idei utworzenia na bazie budynku dawnego Teatru Miejskiego Chorzowskiego Centrum Kultury. Przeprowadzono reorganizację filii Miejskiej Biblioteki Publicznej, utworzono dwie nowe placówki kultury, MDK „Batory” i MDK „Centrum”, powołano do życia miesięcznik kulturalno-samorządowy „Wspólny Chorzów”, zainicjowano wydawnictwa o charakterze miejskim. Dobrze układała się współpraca miasta ze środowiskami twórczymi. Na wyróżnienie zasługuje udana współpraca samorządu ze środowiskiem artystów plastyków, którzy na początku 1997 roku, z pomocą miasta, zorganizowali wystawę swoich prac w Merostwie 14 dzielnicy Paryża. Wyjazd ten skonsolidował środowisko do tego stopnia, że artyści postanowili zawiązać *Stowarzyszenia Chorzowskich Artystów Plastyków „SChAP”*<sup>503</sup>. Mimo trudnej sytuacji finansowej, a także na skutek transformacji lat 1989-1990, kultura powoli odzyskiwała utracone pole<sup>504</sup>.

Wszystkie omówione dokumenty programowe można by określić mianem strategii RM II kadencji. Każdy z nich wynikał z potrzeb społecznych. Poprzedzony została wnikliwą analizą zagadnienia. Każdy program podejmował bieżące problemy miasta i wytyczał drogi na przyszłość. Określano w nim cele i sposoby dochodzenia do nich. Stawiano priorytety. Określano kompetencje w zakresie nadzoru nad realizacją programu. I tak przykładowo na skutek debaty sprawozdawczej dotyczącej polityki edukacyjnej uzupełniono ją o istotne wnioski z zakresu przeprowadzania remontów w placówkach oświatowych. Do wypracowania dokumentów nie raz dochodzono miesiącami, a nawet - jak w przypadku zdrowia i mieszkalnictwa - początku pracy nad nimi należy doszukiwać się w I kadencji RM. Wtedy to pod koniec kadencji zaczęły pojawiać się zamiary kompleksowego opracowania problemów miasta w poszczególnych dziedzinach. Nie starczyło jednak czasu. Dzieło to zostało podjęte i twórczo rozwinięte w latach II kadencji

Radni na bieżąco starali się dbać o estetykę miasta, najczęściej zgłaszając swoje uwagi i spostrzeżenia w interpelacjach. Jednak do najsilniejszego wyrażenia oburzenia szpetotą na

---

<sup>502</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LX, k. 11-13.

<sup>503</sup> A. Stawiarska, *Stowarzyszenie Chorzowskich Artystów Plastyków w Mieście i Regionie z Perspektywy Dwudziestu Lat Działalności*, w: „Zeszyty Chorzowskie” 2018, t. 18, s. 174-175.

<sup>504</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr LX, k. 9-10.

forum RM doszło w czasie wizyty dyrektora Huty „Kościuszko” Józefa Klose, która miała miejsce 30 stycznia 1997 roku. Radnych oburzał stan stalowni, a właściwie terenów po stalowni. Radna Krystyna Wystrychowska-Mateusiak stwierdziła, że stalownia, która jest położona w centrum miasta i obok której wszyscy przejeżdżają jest *gotową scenerią do horrorów*, i po prostu straszy. Jeszcze dosadniej określił to radny Joachim Otte. *Chorzów się zmienia we wszystkich zakątkach i strukturach, i intelektualnie się zmienia. Natomiast takim najgorszym obrazem, tym wrzodem w środku miasta jest ta stalownia*<sup>505</sup>. Na głosy radnych zareagował prezydent Marek Kopel, który zapowiedział, że *miasto wspólnie z hutą, po połowie, sfinansuje koncepcję, profesjonalnie opracowaną koncepcję zagospodarowania terenu. (...) która wykaże jak można ten teren huty wydzielić, jak go można skomunikować z miastem*<sup>506</sup>.

W czasie czterech lat II kadencji zanotowano znaczną poprawę w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Opracowano system wyliczania i urealniania czynszu za mieszkania komunalne, z wyodrębnieniem składników przeznaczonych na eksploatację i remonty. Droga kolejnych kroków opracowano *Politykę mieszkaniową*, która na wiele lat uporządkowała sprawy lokalowe w mieście. Ustalono zasady zbywania mieszkań i nieruchomości, podwyższano standard mieszkań poprzez likwidację suchych ubikacji, instalowanie łazienek i ogrzewania, uzbrajano grunty pod budownictwo mieszkaniowe. Przez likwidację około 1 000 palenisk domowych ograniczono niską emisję. W tym też celu doprowadzono ciepło do budynku Urzędu Miasta i kilku budynków w centrum miasta oraz dzielnicy Batory i Maciejkowice. Generalnie wyremontowano ul. Wolności, tworząc z niej reprezentacyjny deptak, a także newralgiczne ze względu na lokalną komunikację ul. Dąbrowskiego, al. Wojska Polskiego, ul. Szpitalną, ul. Powstańców i ul. Hajducką. W mieście widoczny był rozwój wszystkich struktur. Podniesiono estetykę miasta, zainicjowano program remontu elewacji i klatek schodowych. RM gościła na sesjach dyrektorów największych chorzowskich przedsiębiorstw, którzy informowali radnych o aktualnym stanie i problemach swoich firm. Byli to przedstawiciele Huty „Batory”, Huty „Kościuszko”, Zakładów Azotowych, Konstalu-Alsthomu, a także Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku<sup>507</sup>.

Na specyfikę każdego z działań niebagatelny wpływ mają pozostające do dyspozycji pieniądze. Częstym motorem różnych kreatywnych przedsięwzięć jest ich brak. Tak było w

---

<sup>505</sup> Radny Otte powtórnie wystąpił w sprawie Huty „Kościuszko”, tym razem na sesji 19 czerwca 1997 roku, kiedy to zademonstrował radnym okładkę „Wspólnego Chorzowa” za zdjęciem ul. Wolności z perspektywą na stalownię huty i oburzony ponownie nazwał stalownię *wrzodem Chorzowa*. Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVI, k. 12.

<sup>506</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIX, k. 9-20.

<sup>507</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LX, k. 2-4.

chorzowskim samorządzie. RM przyjęła w II kadencji aż 97 uchwał budżetowych. Świadczy to o mało stabilnej pozycji finansowej samorządu. Polityka państwa nie sprzyjała materialnej stabilizacji gmin. Ustawa o finansowaniu gmin z 10 grudnia 1993 roku tworzyła dosyć skomplikowany system finansowy. Przewidywała np. jedenaście źródeł dochodów gminy. Wówczas także rząd przekazywał gminom nowe kompetencje, nie przekazując jednocześnie odpowiednio wysokich środków na ich wykonywanie. Wprowadzony w 1993 roku program pilotażowy reformy administracji publicznej został dwa lata później wykorzystany do wyłonienia pewnej kategorii gmin i zlecenia im już ustawowo niektórych kompetencji wojewodów i administracji specjalnych. Po siedmiu miesiącach obowiązywania ustawy w chorzowskim budżecie, w zakresie wykonywania nowych zadań, wystąpił deficyt w wysokości 9 940 176 zł (starych) – jak podał Marek Kopel w wystąpieniu do posłów i senatorów woj. katowickiego z 23 sierpnia 1996 roku<sup>508</sup>. Trzeba było sobie radzić. Już na sesji 31 sierpnia 1994 roku prezydent Marek Kopel informował radnych o pracach remontowych wykonywanych w placówkach służby zdrowia, oświaty, kultury i sportu, które były prowadzone przez Hutę „Batory”, Hutę „Kościuszkę” i Zakłady Azotowe, w zamian za zobowiązania podatkowe powstałe w latach 1992 – 1993<sup>509</sup>. Podobne informacje były przedstawiane radnym na sesji, 24 listopada 1994 roku, kiedy to Prezydent odpowiadając na interpelację radnego Edmunda Ligockiego informował, że Huta „Kościuszkę” należała do największych dłużników miasta w 1992 roku, a obecnie, zadłużenie za 1992 rok wynosi jedynie około 3 mln zł (starych). Kwotę tę starał się kompensować jedynie wtedy, gdy huta wpłacała do budżetu bieżące należności. Poinformował także, że dobrym podatnikiem jest Rudzka Spółka Węglowa, która w tym roku spłaci zaległości podatkowe za rok 1992, 1993 i będzie realizować bieżące zobowiązania wobec gminnego budżetu. Tutaj też zadziałała umowa kompensacyjna, w myśl której jednostki miejskie kupowały w RSW węgiel, a wpłacona za niego kwota wracała do budżetu jako podatek. Radni dowiedzieli się także, że najgorszym podatnikiem jest Huta „Batory”, która zalega z wpłatami za rok 1992 w wysokości 80 mln zł (starych), w niewielkim stopniu spłaciła rok 1993, a bieżące należności również są płacone w niewielkim stopniu<sup>510</sup>.

Rok 1996 okazał się najgorszym pod względem finansowym rokiem po wprowadzeniu reformy samorządowej. Na pokrycie wydatków budżetowych miasto musiało po raz pierwszy zaciągnąć kredyt. Nie wykonano przychodów do budżetu w kategorii podatku od osób fizycznych na około 7,5 mln zł (starych), podatku od nieruchomości w kwocie ok. 3

---

<sup>508</sup> „Goniec Górnoląski” z 30 sierpnia - 5 września 1996, s. 1.

<sup>509</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr II, k. 4.

<sup>510</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr VII, k. 64 i 65.

mln zł (starych) i podatku dochodowego od osób prawnych w wysokości ok. 1,8 mln zł (starych). Transze na wykonywanie nowych zadań spływały z miesięcznym opóźnieniem i początkowo zaniżone o ponad 15%. Cięcia budżetowe dotknęły wszystkich sfer funkcjonowania miasta. I tak np. w gospodarce komunalnej obcięto 1,9 mln zł (starych), w gospodarce mieszkaniowej ponad 2,2 mln zł (starych) i w oświacie 2,4 mln zł (starych). Nie wykonano szeregu inwestycji, zrezygnowano z wymiany wodociągów przy ul. Batorego, przepompowni wody i sieci kanalizacyjnej przy pl. św. Jana, zamiast budować nową poradnię zdrowia przy ul. Lompy zaadoptowano pomieszczenia szpitala dziecięcego, na przyszły rok przesunięto budowę infrastruktury osiedla przy ul. 17 Sierpnia i Ryszki-Gałęczki. Priorytetem objęto zakres tych usług komunalnych, które bezpośrednio wpływały na komfort życia mieszkańców, jak oświata, kultura, służba zdrowia, pomoc społeczna, czy utrzymanie dróg i chodników<sup>511</sup>. Jak powiedział M. Kopel: *Z finansowego punktu widzenia był to rok najtrudniejszy. Wejście w życie ustawy o dużych miastach spowodowało zubożenie Chorzowa. Dopiero w styczniu otrzymaliśmy z budżetu centralnego 6 milionów jako dochody roku ubiegłego, to właśnie spowodowało zaciągnięcie kredytu*<sup>512</sup>.

Następny rok pod względem finansowym okazał się zdecydowanie lepszy. Przy relatywnie mniejszym budżecie wykonano więcej zadań inwestycyjnych. Nie powtórzył się nękający budżet miasta w ubiegłym roku brak płynności finansowej. Miasto zrealizowało około stu inwestycji. Do tych największych należała sala gimnastyczna przy SP Nr 17, budynek mieszkalny przy ul. św. Barbary i ul. Karola Miarki, a także modernizacja ul. Hajduckiej i rozpoczęcie uzbrajania terenów przy ul. Ryszki-Gałęczki, a także modernizacja Parku Hutniczego<sup>513</sup>.

Na początku 1997 roku Zarząd Miasta zatwierdził program remontów dachów i klatek schodowych budynków mieszkalnych znajdujących się w zasobach PGM-u. Był to pierwszy program tego typu, który wychodził poza bieżący rok. *Pierwsze klatki schodowe w naszych zasobach będą wyglądały normalnie. Zgodnie z tym programem w roku 1997 (...) 47 klatek zostanie wyremontowanych i w następnych latach większa ilość.* – jak informował RM Prezydent Kopel 20 lutego 1997 roku<sup>514</sup>. Budżet roku 1997 stawiał zdecydowanie na gospodarkę komunalną i mieszkaniową, o co zabiegał radny Marian Salwiczek i Komisja Gospodarki Komunalnej. Po przegłosowaniu większości wniosków budżetowych, Salwiczek

---

<sup>511</sup> B. Ferdyn *Chorzów żyje w mniejszym tempie*, „Goniec Górnśląski” z 13-19 grudnia 1996, s. 3.

<sup>512</sup> AMCh, Protokoły, sesji RM nr XXXI, k. 46, *Radni się zgodzili, radni nie pamiętają*, B. Ferdyn, „Goniec Górnśląski” z 2-8 maja 1997, s. 3.

<sup>513</sup> B. Ferdyn, *Sto inwestycji w rok*, „Goniec Górnśląski” z 8-14 stycznia 1998, s. 5.

<sup>514</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XLI, k. 4.

wyraził zadowolenie z takich głosowań, jednocześnie nadal przekonywał, że kwota pozyskana na te cele, nawet kosztem oświaty, jest bardzo potrzebna i zostanie dobrze zagospodarowana<sup>515</sup>. Poprawa sytuacji budżetowej wiązała się też ze skutecznym działaniem prezydenta Marka Kopla, który 23 kwietnia 1997 roku uczestniczył w posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, gdzie w imieniu 47 dużych miast oraz Związku Miast Polskich, przedstawiał projekt nowelizacji ustawy o „dużych miastach”. Celem nowelizacji było *dokonanie korekty wzoru na obliczanie udziału gmin w podatku dochodowym od osób fizycznych, (...) czego efektem (...) byłoby zwiększenie tego udziału o 5,6%, w przypadku Chorzowa o 3,5 mln zł(starych)*<sup>516</sup>.

W roku 1997, wśród miast województwa katowickiego, Chorzów zanotował najwyższe dochody na jednego mieszkańca. Jednocześnie poziom wydatków majątkowych plasował miasto na 78 miejscu (na 97 gmin). Stało się tak ze względu na mały udział dochodów własnych w dochodach ogółem – jedynie 24,33%. Tyle środków pozostawało do dyspozycji miasta. Reszta stanowiła „koszt stały” utrzymania infrastruktury i instytucji miejskich. Przy skonfrontowaniu danych: udziału dochodów własnych w dochodach ogółem z udziałem wydatków majątkowych w wydatkach ogółem stosowanych jako miernik rozwoju, Chorzów znalazł się na 92 miejscu w województwie<sup>517</sup>. Dowodzi to jak nieprecyzyjne mogą być narzędzia statystyczne.

Budżet chorzowski przygotowywano w formie zadaniowej. Dyskusje budżetowe nie koncentrowały się w Chorzowie wokół kwot przeznaczanych na poszczególne działy budżetowe lecz wokół zadań jakie w ramach danego działu miasto ma wykonać. Znany jest zatem cel, koszt wykonania zadania i środki jakie można na jego wykonanie przeznaczyć<sup>518</sup>. Szczególna troska o wydawanie publicznych pieniędzy, skrupulatne gospodarowanie niewielkimi środkami - być może to jest tajemnicą, która pozwala postrzegać Chorzów z okresu II karencji jako miasto rozwijające się.

Absolutorium dla Zarządu w Chorzowie było głosowane w sposób tajny. I tak w 1995 roku Zarząd Miasta uzyskał 38 głosów „za” i 3 głosy „przeciw” i dalej odpowiednio: w 1996 – 28 i 16, w 1997 – 28 i 17 i w 1998 – 24 i 18.

---

<sup>515</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLII, k. 18.

<sup>516</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLIV, k. 4. Zobacz *Rok gospodarki komunalnej i mieszkaniowej „Wspólny Chorzów”* czerwiec 1997, s. 5.

<sup>517</sup> J. Czempas, *Budżety gmin województwa katowickiego w latach 1992–1997*, Katowice 1998, s. 29, 97, 100 i 101.

<sup>518</sup> M. Tracz, *Rada Miejska Chorzowa...*, s. 246.

Radni i zarząd II kadencji w pełni kontynuowali dzieło I kadencji. Władzę w mieście sprawowała ta sama doświadczona już grupa osób. Większość nowych radnych, dla których była to pierwsza kadencja w odrodzonym samorządzie wywodziła się z organizacji, które łączył wspólny program. Tak więc mówiąc o kontynuacji władzy w mieście należy pamiętać zarówno o aspekcie personalnym, jaki programowym. RM wypracowała też specyficzny styl pracy. Oto co na jego temat powiedzieli członkowie prezydium rady; Florian Lesik: *Należymy do tych miast, których komisje rady miejskiej obradowały wyjątkowo często, co również zapobiegało rodzeniu się konfliktów, bowiem każdy ważniejszy problem był od razu „wałkowany” w tych gremiach. Każdego tygodnia odbywały się posiedzenia konwentu, czyli spotkania przewodniczących komisji z przewodniczącym rady miejskiej. Wszystkie te rozmowy miały na celu szybkie przekazywanie informacji i wyrażanie opinii.* Mariusz Tracz: *Taki a nie inny styl pracy rady upatruję w rozstrzyganiu problemów w oparciu o kryteria merytoryczne, a nie ideologiczne czy partyjne. Najważniejszy przy podejmowaniu decyzji był interes miasta i jego mieszkańców.* Joachim Otte: *grupa radnych, która wzięła na siebie odpowiedzialność za rozwój miasta, była na tyle liczna, że nie zachodziła konieczność tworzenia kruchych sojuszków*<sup>519</sup>. Mimo swej przewagi klub radnych „Wspólnie dla Chorzowa” nie narzucał swej woli pozostałym radnym. Zawsze dążył do merytorycznej dyskusji, wysłuchiwał argumentów zarówno z własnego grona jak i z zewnątrz. Praca w komisjach była rzeczowa, nie dzielono na „my” i „oni”. Liczyła się wiedza fachowa i zasadność wnoszonych argumentów. Każdy kto chciał pracować na rzecz miasta, mógł to czynić do woli. Większość projektów uchwał wywodzących się z RM powstawała w komisjach. Pracowali nad nimi wszyscy radni, którzy przejawiali ku temu ochotę, a także fachowcy spoza RM. Nawet jeden z dwóch wniosków, które Chorzów skierował do Trybunału Konstytucyjnego powstał w Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa<sup>520</sup>. Komisja Rozwoju Gospodarczego opracowała projekt Konkursu na Wyrób i Usługę Miasta Chorzowa pod patronatem Przewodniczącego Rady Miejskiej, który RM przyjęła 20 lutego 1997 roku. Jego celem była promocja miejscowych przedsiębiorców i samego miasta. Odtąd, przez kilkanaście lat, corocznie nagradzano chorzowskich przedsiębiorców<sup>521</sup>. To właśnie komisje nadawały oblicze RM. To w nich powstawały tak charakterystyczne dla tej kadencji inicjatywy, programy i strategie wytyczające drogi rozwoju miasta na przyszłe lata i starające się rozwiązywać jego bieżące problemy<sup>522</sup>. Do podobnej

---

<sup>519</sup> D. Tresenberg, *Gdzie jesteśmy?*, „Wspólny Chorzów” sierpień 1998, s. 3-7.

<sup>520</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XXIII, k. 27-28, załącznik nr 5 do protokołu.

<sup>521</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLI, k. 24-27, załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>522</sup> M. Tracz, tamże, s. 253-254.

konkluzji dochodzi w swej wypowiedzi prezydent Marek Kopel, który przez lata II kadencji starał się *tak kierować Zarządem Miasta, aby skutecznie i sprawnie realizować politykę Rady. Myślę, że to się udało. Ta kadencja była równie bogata w zmiany w systemach zarządzania miastem, jak pierwsza kadencja. (...) Nie udało nam się rozwiązać problemu mieszkaniowego, stan techniczny wielu budynków z uwagi na wieloletnie zaniedbania jest wciąż zły. (...) Nie udało się też do końca doprowadzić sprawy przeniesienia Sądu Rejonowego do nowej siedziby* – uzupełnił Marek Kopel<sup>523</sup>.

Działając lokalnie, jednocześnie nie tracono z pola widzenia problemów samorządu jako istotnej części modelu ustrojowego Polski. RM wielokrotnie zabierała głos w sprawach ważnych dla funkcjonowania samorządu. Pierwsze wystąpienie dotyczyło finansowania komunikacji międzymiastowej w województwie katowickim. Zauważono w nim, że utrzymanie tego typu komunikacji należy do Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej. W 1994 roku w budżecie państwa ujęto kwotę 175 mld zł (starych) z przeznaczeniem na dotowanie międzymiastowych przewozów pasażerskich wykonywanych przez przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej w województwie katowickim. Zatem niezrozumiałym stał się fakt, że w projekcie budżetu państwa na rok 1995 sprawa ta nie tylko nie została ponownie uwzględniona w dotychczasowym wymiarze, ale wręcz pominięta. RM domagała się uwzględnienia w budżecie państwa na 1995 rok kwoty 250 mld zł (starych) z przeznaczeniem na dotacje do międzymiastowych przewozów pasażerskich<sup>524</sup>.

Kolejne stanowisko dotyczyło antysamorządowych działań władz państwa. 19 stycznia 1995 roku RM negatywnie oceniła działania władz państwowych, opóźniających reformy finansów państwa, reformy administracji publicznej oraz zmiany systemowe między innymi w służbie zdrowia. Zaprotestowano przeciwko nakładaniu na gminy dodatkowych zadań bez ustawowego zabezpieczenia środków finansowych na ich realizację i marnowaniu zaangażowania działaczy samorządowych w reformowanie ustroju państwa. Zgłoszenie projektu wspomnianego stanowiska wzbudziło na sesji ostrą polemikę ze strony opozycji. Radny Wiesław Ciężkowski bronił pozycji radnych reprezentujących w RM SLD i sprzeciwiał się utożsamianiu ich z zaproponowanym stanowiskiem. Zarzucał też twórcom projektu polityczne intencje. Wtórował mu radny Tadeusz Szaton i Cezary Stryjak, który nie uważał, że *to forum [RM – MT] właśnie byłoby najszcześliwszym miejscem do uchwalania tego typu stanowisk*. Projektu bronili radni Mariusz Tracz, Jan Michalik i Joachim Otte, którzy wskazywali na rzeczowy charakter proponowanego stanowiska. Jednak po zmianie

---

<sup>523</sup> B. Ferdyn, *Rada zakończyła kadencję*, „Goniec Górnśląski” z 25 czerwca -1 lipca. 1998, s. 5.

<sup>524</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr VIII, k. 18, załącznik nr 13 do protokołu.

sformułowań *rzządzająca koalicja* i *SLD* na eufemizm *władze państwowe* stanowisko zostało przyjęte bez głosu sprzeciwu<sup>525</sup>.

18 października 1995 roku RM wystąpiła do Prezydenta RP z wnioskiem o zawetowanie ustawy z dnia 29 września 1995 roku o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym i niektórych innych ustaw w zakresie dotyczącym zakazu łączenia mandatu radnego z zatrudnieniem w urzędzie gminy, albo zajmowaniem kierowniczego stanowiska w jednostce miejskiej. RM uznała, że tego typu zmiany winny być wprowadzane od początku kadencji, a zmiana zasad w czasie gry *narusza zasady równości i sprawiedliwości*. Tym bardziej, że ustawodawca zrobił wyjątek dla radnego gminy Warszawa-Centrum, któremu zezwoli na łączenie stanowiska do końca kadencji. Ustawa ta dotyczyła czterech członów RM<sup>526</sup>. Wniosek okazał się nieskuteczny, znowelizowana ustawa została opublikowana w Dzienniku Ustaw nr 124 z 3 listopada 1995 roku. Już 28 grudnia 1995 roku RM skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o *stwierdzenia zgodności aktu ustawowego z konstytucją*, właśnie ten przygotowany przez Komisję Praworządności i Bezpieczeństwa<sup>527</sup>.

Na sesje 15 lutego 1996 roku pojawił się kolejny protest. RM wyraziła tym razem sprzeciw wobec projektu *Program dostosowania górnictwa węgla kamiennego do warunków gospodarki rynkowej oraz międzynarodowej konkurencyjności na lata 1997 - 2000 (wersja III)*. Zakładał on m.in. drastyczne obniżenie opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska naturalnego i opłat eksploatacyjnych, które stanowiły dochód gmin<sup>528</sup>.

Kolejnym aktem był apel do posłów i senatorów województwa katowickiego z 24 kwietnia 1997 roku w sprawie wprowadzenia zmiany do ordynacji wyborczej polegającej na przeprowadzaniu wyborów parlamentarnych w jednomandatowych okręgach wyborczych, gdyż *jest niezaprzeczalne, że w interesie społeczności lokalnych, różnych organizacji regionalnych jest ażeby to były okręgi jednomandatowe, (...) w których można by (...) go [posła - MT] na bieżąco sprawdzać jak on głosuje w każdej sprawie, (...) co nasz poseł zrobił, jak głosował, jakie zajmował stanowisko, a także, że (...) w takim okręgu jednomandatowym trudno byłoby spadochroniarza wypromować* – argumentował relacjonujący projekt uchwały radny Joachim Otte. Postulowano także o urealnienie reprezentacji województwa katowickiego w Senacie, gdzie 10% mieszkańców kraju ma 3% reprezentację. Projekt uchwały przeszedł bez dyskusji i jednomyślnie<sup>529</sup>.

---

<sup>525</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr IX, k. 37-46, załącznik nr 16 do protokołu, b.p.

<sup>526</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVIII, k. 2-4, załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

<sup>527</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXIII, k. 27-28, załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

<sup>528</sup> Tamże, Protokoły sesji XXVII, k. 58-60, załącznik nr 9 do protokołu, b.p.

<sup>529</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLIV, k. 30-31, załącznik nr 8 do protokołu, b.p.



Także bez głosu sprzeciwu RM przyjęła 22 maja 1997 roku krytyczne stanowisko wobec projektu Prezydenta RP w sprawie *ordynacji wyborczej do rad gmin oraz na wójtów, burmistrzów i prezydentów*. Pomysł Prezydenta PR znajdował pewne poparcie wśród samorządowców. Przewodniczący RM Florian Lesik stwierdził wprost: *Jestem przekonany, że w gminach powinna zostać wzmocniona władza wykonawcza, nawet poprzez bezpośrednie wybory prezydenta*<sup>530</sup>. Projekt zmiany popierał Związek Miast Polskich, gdyż – jak to ujął radny Otte: *to są przeważnie prezydenci i burmistrzowie*. Natomiast radny Mariusz Tracz uważał, że *zmienia się ustrój gminy, całą filozofię samorządową, która funkcjonuje dotychczas w oparciu o pewną równowagę organu uchwalającego i organu wykonawczego, który na drodze trzech poprawek do ustawy wniesionych w ostatnich latach stale był wzmocniany. (...) I to wszystko dzieje się pod pozorem zmiany ordynacji wyborczej*<sup>531</sup>.

Ostatnia z uchwał podejmowanych w sprawach ponad lokalnych dotyczyła utworzenia Województwa Górnośląskiego. Podjęto ją 28 lutego 1998 roku. Opowiedziano się w niej za utworzeniem 12 województw, w tym z terenów województw bielskiego, częstochowskiego, katowickiego i opolskiego dużego i silnego Województwa Górnośląskiego<sup>532</sup>. Wszystkie wymienione uchwały zapadały bez głosów sprzeciwu.

W II kadencji uległa rozwiązaniu jedna z bardziej dokuczliwych bolączek miasta. Uległa rozwiązaniu, gdyż stało się tak bez udziału samorządu, mimo, iż zarówno RM jak i Zarząd Miasta rozwiązaniem jej byli głęboko zainteresowani. Bolączką tą był, od wielu lat, ogromny brak telefonów na terenie Chorzowa. Temat został wywołany przez radnego Zygmunta Tkaczewskiego, który zgłosił 15 września 1994 roku na sesji interpelację. Skarżył się w niej na chroniczny brak telefonów w dzielnicy drugiej. Pytał też o pomieszczenia rezerwowane pod potrzeby telekomunikacji, m.in. w SP nr 38. Marek Kopel odpowiedział, że tylko ze względu na utratę płynności finansowej przez Telekomunikację Polską S.A. inwestycja jeszcze nie ruszyła. W firmie wprowadzono zmiany i trzeba czekać, aż odzyska zdolność kredytową<sup>533</sup>. Także w 27 października 1994 roku Marek Kopel przekazał radnym informacje na temat stanu chorzowskiej telekomunikacji. Dowiadujemy się zatem, że w mieście, w trzech centralach działa łącznie 13 900 numerów, przy około 130 tys. mieszkańcach. Przypadało więc 10 numerów na 100 mieszkańców. Według planów inwestycyjnych Telekomunikacji, w roku 2 000 współczynnik ten winien się podwoić. Już w 1995 roku ma zostać rozpoczęta budowa

---

<sup>530</sup> W. Kosior, *Ocenia nas mieszkańcy*, „Goniec Górnośląski” z 27 maja – 2 czerwca 1994, s. 4.

<sup>531</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XLV, k. 50-52, załącznik nr 10 do protokołu, b.p.

<sup>532</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LIII, k. 60-61, załącznik nr 20 do protokołu, b.p.

<sup>533</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr III, k. 4 i 44-45.

nowej centrali telefonicznej za 67 mld zł (starych), a sieć i infrastruktura ma kosztować 325 mld zł (starych). Prezydent zaproponował przewodniczącemu RM zaproszenie dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Telekomunikacji w Katowicach na którąś z najbliższych sesji RM, w celu uzyskania bezpośrednich i realnych informacji<sup>534</sup>. Tak też się stało. 19 stycznia 1995 roku w programie sesji znalazł się punkt *Stan obecny oraz perspektywy rozwoju telekomunikacji w Chorzowie*. Radna Krystyna Wystrychowska-Mateusiak zwróciła uwagę, że stan telekomunikacji w Chorzowie jest jedną z podstawowych bolączek naszego miasta, odczuwalną zarówno przez osoby fizyczne jak i prawne. Złożonych jest ponad 13,5 tys. wniosków o przyznanie telefonu. Radne Maria Kapusta i Maria Nowak powoływały się na spotkania z wyborcami, kiedy to tematem najbardziej drażliwym i palącym jest brak telefonów w mieście. Podobnie wypowiadali się radni Piotr Fojcik i Zygmunt Tkaczewski. Na telefon w Chorzowie czekało się, w zależności od dzielnicy, 10 do 20 lat. Radny Tadeusz Szaton upomniął się o telefony dla szpitali, tym bardziej, że do przesyłania różnych danych do Urzędu Wojewódzkiego wymagana była łączność poprzez modem, co w warunkach chorzowskich było niemal niemożliwe. Informacji radnym udzielał Zastępca Dyrektora Okręgu Telekomunikacji Polskiej S.A. w Katowicach inż. Lucjan Żurek. Łagodził nastroje radnych. Zapowiedział uruchomienie przenośnej centrali na 740 numerów, przywiezionej z Opola dla obsługi rejonu Klimzowca, a także budowę sieci światłowodowej. Zapowiadał wielkie inwestycje i uruchomienie od 1996 roku 24 tys. nowych numerów. Wtórował mu Dyrektor Zakładu Telekomunikacji w Bytomiu, Bernard Kusz. Panowie ze zrozumieniem przyjmowali uwagi radnych, zapowiadali w najbliższym czasie lekkie złagodzenie sytuacji i w perspektywie kilku lat ewidentną poprawę<sup>535</sup>.

Do sprawy telefonów wróciła radna Maria Kapusta w interpelacji złożonej na sesji 26 września 1996 roku. Radną zaniepokoił brak zapowiadanych efektów. *Ten komórkowy telefon dociera prawie pod strzechy, a u nas ten normalny telefon jest tak trudny do zdobycia* – zakończyła radna. W uspokajającym tonie odpowiedział prezydent M. Kopel, zapewniając, że na początku 1997 roku efekty będą widoczne<sup>536</sup>. Zapowiedź ta zapewne została zrealizowana, gdyż sprawa telefonów nie powróciła już na forum RM. Prezydent Marek Kopel oznajmił rozwiązanie problemu telekomunikacyjnego w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Goniec

---

<sup>534</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr V, k. 32 i 33.

<sup>535</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr IX, k. 6 -14.

<sup>536</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXV, k. 7 i 59-60.

Górnośląski”, gdzie stwierdził, że *większość prac jest już zakończonych, w szczególności prace ziemne – miastu przybędzie w bieżącym roku prawie 25 tys. nowych numerów telefonicznych*<sup>537</sup>.

Każdego roku organizowano pod patronatem przewodniczącego RM Bal Dobroczynny, a w rocznicę wyborów odbywano Mszę świętą w kościółku pw. św. Wawrzyńca. Dzień 24 czerwca wpisano do statutu miasta jako Święto Miasta. *Data 24 czerwca nie jest datą przypadkową - jak mówił na sesji 28 listopada 1996 roku Joachim Otte, pomysłodawca święta – Wskazuje na nią bezsporny dokument, jakim był akt księcia opolskiego Władysława zezwalający proboszczowi klasztoru bożogrobców miechowskich - Henrykowi, na założenie wsi Chorzów, wydany w Czeladzi, 24. czerwca 1257 roku. Z okazji 740-lecia tego wydarzenia Związek Górnośląski zorganizował 19 kwietnia 1997 roku w hali MORiS-u pierwszą Biesiadę Rocznicową, na której po raz pierwszy odegrano hejnał Chorzowa autorstwa Tomasza i Macieja Kałwaków. Później, 24 kwietnia 1997 roku RM przyjęła go jako oficjalny hejnał miasta*<sup>538</sup>.

W drugiej kadencji została przełamana pewna niemoc w międzynarodowych kontaktach Chorzowa. Zgodnie z normami Unii Europejskiej nawiązano w 1997 roku bliźniacze partnerstwo z miastami Ózd z Węgier i Zlin z Czech<sup>539</sup>.

Do specyfiki II kadencji należy zaliczyć także kilka sporów toczonych na forum RM, a dotyczących przeznaczenia nieruchomości. Oto najważniejsze z nich.

Chronologicznie, pierwszy dotyczył budynku mieszczącego się przy ul. Wolności 41a. Na sesji RM, 5 lipca 1995 roku, Zastępca Prezydenta Miasta Arnold Dendra przedstawił RM projekt uchwały dotyczący sprzedaży budynku mieszczącego się przy ul. Wolności 41a. Jest to tak zwany „drapacz chmur”, budynek zbudowany przed II wojną światową według projektu Stanisława Tabańskiego w stylu modernistycznym, wówczas super nowoczesny, także dzisiaj architektoniczna duma Chorzowa<sup>540</sup>. O zakup nieruchomości wystąpił jego użytkownik, ING Bank Śląski. Sprzedaż miała dotyczyć części użytkowej budynku i oddania w użytkowanie wieczyste na 99 lat części gruntu. Projekt uchwały wywołał krótką, ale ożywioną dyskusję. Oponowała szczególnie Komisja Rozwoju Gospodarczego, w której imieniu radny Eugeniusz Kosmała sprzeciwiał się sprzedaży budynku najemcy. Za konieczne uważała przeprowadzenie przetargu. Projektowi sprzeciwiała się także Komisja Gospodarki Komunalnej, obawiając się precedensu sprzedaży lokalu użytkowego najemcy. Komisja opowiadała się także za sprzedażą

---

<sup>537</sup> *Sto inwestycji...*, s. 5.

<sup>538</sup> M. Tracz, *tamże*, s. 252.

<sup>539</sup> *Tamże*, s. 253.

<sup>540</sup> P. Rygus, „Drapacz Chmur” – wybitne dzieło chorzowskiego modernizmu, *przyczynek do badań nad archiwalnych nad chorzowską architekturą modernistyczną*, w: „Zeszyty Chorzowskie” 2013, t. 14, s. 147-161.

całości budynku, łącznie z 22 mieszkaniami. Komisja Rozwoju Przestrzennego z kolei, uznała, że *projekt uchwały jest sprawą mocno dyskusyjną*. Wątpliwości zgłaszał radny Marek Dudek oraz radny Cezary Stryjak, który pytał: *Po co my właściwie ten budynek sprzedajemy?* (...), gdyż jest to strefa „0”, a sam budynek (...) *jest jedną z pereł naszego miasta*. Projekt poparła jedynie Komisja Budżetu i Finansów oraz radny Jan Michalik, który wskazywał, że *jest to mimo wszystko dobry interes*. 20 mld zł (starych), które miasto uzyska ze sprzedaży budynku, można umieścić jako lokatę w banku i uzyskać rocznie 33% odsetek, to jest więcej niż roczna opłata czynszowa, która wynosiła 2,5 mld zł (starych). Wątpliwości rozwiązał prezydent Marek Kopel, który wspominał także o czekających budynek koniecznych remontach i obowiązkowym partycypowaniu współwłaścicieli w ich kosztach. Poinformował też, że bank zamierza przeprowadzić bardzo kosztowny remont swojej części elewacji. Cenę 20 mld zł (starych) za sprzedaż budynku uznał za *niewyobrażalnie wysoką*. Ostatecznie RM, przy 28 głosach „za” i 10 „wstrzymujących się” podjęła uchwałę<sup>541</sup>.

Do podobnego sporu doszło pod koniec kadencji. Niepokój, nie tylko wśród radnych, wzbudziła inicjatywa sprzedaży budynku mieszczącego się przy ul. Powstańców 27, czyli tak zwanej willi Mościckiego. Ten stylowy budynek, umieszczony w niewielkim ogrodzie, od 1948 roku był własnością Miasta Chorzów, użytkowany przez Kuratorium Oświaty. W 1998 roku miały w nim siedzibę Związek Nauczycielstwa Polskiego Oddział Chorzów i Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty. W pomieszczeniach piwnicznych działała kawiarnia „Skała” z niewielką galerią. Budynek był sprawny, ale zaniedbany. Radni uznali, że należy przywrócić mu dawny blask i wspólnym wysiłkiem Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Rozwoju Gospodarczego, przedstawili projekt uchwały zezwalającej na sprzedaż tegoż budynku. Radna Krystyna Wystrychowska-Mateusiak, referując projekt uchwały, nazwała budynek „perełką”. Radni oczekiwali, że budynek może nabyć jakaś prestiżowa firma, bądź instytucja, która podoła z wykonaniem konserwatorski remont obiektu i nada mu odpowiednią rangę. Proponowano ogłosić przetarg ofert. Jednak obowiązująca od 1 stycznia 1998 roku ustawa o gospodarce gruntami<sup>542</sup> zezwalała jedynie na ogłoszenie przetargu. Radny Jerzy Kwaśniewski bronił tradycyjnego przeznaczenia budynku. Powołał się przy tym na pismo dwóch oświatowych związków zawodowych, w którym autorzy wyrażali obawę powtórzenia się niedawnej sytuacji, gdy w budynku działała restauracja, w której dochodziło do deprawacji młodzieży okolicznych szkół, poprzez nabywanie alkoholu i narkotyków. Autorzy pisma proponowali włączenie willi do kompleksu

<sup>541</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XIV, k. 28-32, załącznik nr 14 do protokołu, b.p.

<sup>542</sup> Dz. U. 1997, nr 115, poz. 471.

sąsiedniego I L.O. im. Juliusza Słowackiego. Z pismem do RM wystąpił także dyrektor wspomnianego liceum Przemysław Fabjański, który podzielał obawy wyrażone przez związkowców i wspierał ich inicjatywę przekazania nieruchomości szkole. Ostateczne RM podjęła proponowaną uchwałę zezwalającą na sprzedaż nieruchomości, przy 22 głosach „za”, 6 „przeciw” i 7 „wstrzymujących”<sup>543</sup>.

Jednak do największego konfliktu doszło na tle zmiany znacznie większej nieruchomości. Tym razem chodziło o przeznaczenie terenów zajmowanych przez Amatorski Klub Sportowy (dalej AKS). Sprawa zaczęła się dosyć niewinnie, 30 stycznia 1997 roku, kiedy to dyrektor Huty „Kościszko” Józef Klose gościł na sesji RM, omawiając aktualną sytuację huty. Z możliwości zadawania pytań skorzystał radny Romuald Romuszyński, który zapytał o plany huty dotyczące sprzedaży terenów zajmowanych przez AKS. Okazało się, że ten bardzo atrakcyjnie położony teren huta chce sprzedać. Rozpisała już przetarg dotyczący obrzeży AKS-u. Jednak firma duńska, która złożyła najkorzystniejszą ofertę zwróciła się do huty o sprzedaż całości terenu, czyli około 9 ha, na którym chce postawić duży obiekt handlowy. Do dyskusji odniósł się prezydent Marek Kopel. Omówił też, pokrótce, politykę miasta dotyczącą przejmowania klubów sportowych. Mówił: *wszystkie zakłady pracy zwracały się o to, aby miasto przejęło wszystkie stadiony i obiekty sportowe. Miasto odmawiało, robi to w dalszym ciągu (...) seniorów [sportowców – MT] nie utrzymujemy i nie powinniśmy utrzymywać, (...) kluby można co najwyżej dotować (...) natomiast, jak chodzi o obiekty AKS-u przyznam się, że nam do głowy nie przyszło, że można tam zbudować dom towarowy*. Z kolei radny Henryk Komander wyraził zaniepokojenie możliwością likwidacji AKS-u. Obawa była zasadna, gdyż dyrektor Klose nie był w stanie zagwarantować przyszłości klubu, który od lat był sponsorowany przez Hutę „Kościszko”<sup>544</sup>.

Sprawa AKS-u powracał. Już 24 kwietnia 1997 roku Prezydent Marek Kopel informował radnych, że odbył trzy spotkania w sprawie sprzedaży przez Hutę „Kościszko” terenów mieszczących się przy ul. Katowickiej: z potencjalnym inwestorem, z zastępcą dyrektora huty, przewodniczącym komisji przetargowej oraz z Prezesem AKS-u. Tematem spotkań była sprzedaż terenów i możliwości ich zagospodarowania. *Będzie to jeden z trudniejszych problemów do rozwiązania (...) przez Radę Miejską*. – mówił M. Kopel – *Sukcesem byłoby, gdyby udało się znaleźć rozwiązanie, w którym klub dalej prowadziłby swoją działalność na obiektach nie gorszych, a może lepszych niż dotychczas, gdyby huta mogła*

---

<sup>543</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr LV, k. 38-42, załącznik nr 15 do protokołu, b.p., załącznik, b.p.

<sup>544</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIX, k. 9-20.

otrzymać wzmocnienie kapitałowe rzędu 100-150 miliardów, gdyby inwestor mógł zrealizować w Chorzowie inwestycję rzędu miliona marek i dzięki temu wzrosła liczba miejsc pracy o ponad 500<sup>545</sup>. Widać zatem, że sprawa była rzeczywiście złożona i nawet prezydent miasta nie był wielkim optymistą.

Tak zwana sprawa AKS-u, a właściwie terenów użytkowanych dotąd przez AKS (zarząd klubu podjął uchwałę o przeniesieniu siedziby klubu na tereny przy ul. Lompy) była szeroko relacjonowana w mediach („Goniec Górnoląski”, „Dziennik Zachodni”, „Sport”, „Wspólny Chorzów”)<sup>546</sup>. Na sesji, 24 lipca 1997 roku, Zarząd Miasta przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania terenów po AKS-ie. Wstępna rozgrywka miała miejsce już w czasie uchwalania porządku obrad, kiedy to głosowano wniosek radnej Krystyny Wystrychowskiej-Mateusiak o zdjęcie projektu z porządku obrad, gdyż *Uchwała (...) jest jedną z najbardziej strategicznych wręcz uchwał, jaką przyszło podejmować radzie w obecnej kadencji, mającej bezpośrednie przełożenie na przyszłość życia gospodarczego i sportowego naszego miasta*. Argumentem za „zdjęciem” projektu był trwający właśnie okres urlopowy oraz zastrzeżenia wnioskodawczyni natury prawnej, do projektu. Faktycznie na sesji nieobecnych było tylko siedmiu radnych (łącznie z wnioskodawczynią), co jak na standardy chorzowskiej RM nie było niczym niezwykłym. Ostatecznie porządek obrad przyjęto większością 2/3 głosów<sup>547</sup>.

Dotychczasowy zapis planu zagospodarowania przestrzennego mówił o przeznaczeniu terenów zajmowanych przez AKS pod „sport i rekreację”, a taki teren na pewno nie znalazłby nabywcy. Jedynie przekwalifikowanie zapisu na kategorię „handel i usługi” podnosiłoby atrakcyjność gruntu i umożliwiałoby jego sprzedaż. Projekt uchwały trafił na sesję, która ze względu na remont sali obrad RM odbywała się w sali domu parafialnego kościoła pw. św. Jadwigi. Tereny te, będące własnością miasta w użytkowaniu wieczystym Huty „Kościeszko”, chciała nabyć duńska firma deweloperska pod realizację centrum handlowo - usługowe. Huta ogromnie liczyła na pieniądze ze sprzedaży terenu. Starła się więc wymóc na RM korzystną dla siebie uchwałę powtarzając informację o przygotowywanych licznych zwolnieniach pracowników huty. RM poczuła się dotknięta takim postawieniem sprawy. Dyskusja, momentami bardzo nerwowa trwała kilka godzin, głos zabrało 28 mówców, w tym przedstawiciele huty, AKS-u i mieszkańców<sup>548</sup>.

---

<sup>545</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLIV, k. 4.

<sup>546</sup> M. Tracz, tamże, s. 250.

<sup>547</sup> AMCh, spis 162/24, Protokoły sesji RM nr XLVII, k. 1, 3, 6.

<sup>548</sup> M. Tracz, tamże, s. 250.

Według informacji przekazanej przez prezydenta Kopla, teren o pow. 9,2 ha chciał nabyć deweloper TK Development Polsk Spółka z o. o. za 15 mln zł. Zamierzał on też ponieść nakłady na teren w wysokości 70 mln USD. Prezydent stwierdził także, że *miastu jako takiemu trzeci stadion, który byłby naszą własnością* [obok stadionu Chorzowianki i Ruchu – MT], *nie jest potrzebny*. A także, że *zmiana tego planu jest niezbędna*. Wniosek inwestora dotyczył przypisania całemu terenowi funkcji handlowo-usługowej. Marek Kopel twierdził, że *miasto nie może sobie pozwolić na to, aby dopuścić do sytuacji, gdzie olbrzymie połacie terenu są zdegradowane, nie przynosząc nikomu żadnej korzyści*. Na sprzedaży terenu miasto miało zyskać do 30% zwiększenia wartości gruntu. Dyskusję rozpoczął radny Henryk Wieczorek, który w imieniu Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji sprzeciwił się podejmowaniu uchwały, powołując się przy tym na słowa Antoniego Piechniczka o niszczeniu symboli Śląska<sup>549</sup>. Zgłosił też wniosek o ograniczenie terenu objętego uchwałą jedynie do terenów *obecnie użytkowanych przez klub sportowy AKS, a będący w użytkowaniu wieczystym Huty „Kościeszko”*. Projekt uchwały zyskał poparcie Komisji Gospodarki Komunalnej, a nie zyskał Komisji Gospodarczej. Radny Romuald Romuszyński, powołał się na spotkanie z mieszkańcami najbliższych AKS-owi ulic, którzy nie zaaprobowali projektu zmian zagospodarowania terenu. Natomiast radny Eugeniusz Kosmała informował, że *Bezspornym faktem jest, że AKS upada. Zawieszono na razie działalność na okres lata, zawieszono z powodu braku środków na działalność. (...) Wszystkie obiekty wymagają pilnego remontu, sypią się*. Radny poparł projekt uchwały, gdyż tylko w takim przypadku mogło starczyć pieniędzy na przeniesienie AKS-u w inne miejsce. Z kolei radna Eugenia Wieczorek zwróciła uwagę, że realizacja projektu może stworzyć kilkaset miejsc pracy, co przy 5 600 osobach bezrobotnych nie jest bez znaczenia. *Najpierw praca, potem jedzenie, potem trampki i potem sale gimnastyczne* – zakończyła radna. Natomiast radny Piotr Fojcik poddał w wątpliwość jakość przetargu przeprowadzonego przez hutę, który doprowadził do zaniżenia wartości terenu. Podobną myśl wypowiedział radny Joachim Otte. Przeprowadzenie przetargu, a potem zmiana planu zagospodarowania terenu doprowadziła do zaniżenia wartości gruntu. Kolejność winna być odwrotna, a wtedy cena gruntu będzie znacznie wyższa, argumentowano. Za poparciem projektu uchwały wypowiedzieli się radni Edmund Ligocki i Krzysztof Hornik. Wskazywali na

---

<sup>549</sup> Przytoczona przez H. Wieczorka wypowiedź A. Piechniczka brzmiała: *Nie wolno zabijać tradycji. Przeczytałem, że stadion chorzowski AKS-u idzie pod młotek, bo tam powstanie supermarket. Ludzie! Czy w Chorzowie nie ma już innego miejsca? To weźcie kilka hektarów i zniszczcie hotel PTTK w Parku Kultury. Dłaczego nie? Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której ktoś zechce sprzedać Wembley, żeby powstał tam bar Mc Donald's, albo fabrykę Boeinga, choćby chciał zapłacić bryłą złota wielkości tego obiektu. Tu zaś decyzję podejmują osoby, które nie są związane z Chorzowem, nie czują specyfiki, tradycji, przywiązania. (...) Dla mnie to pachnie po prostu jakimś przekrętem*. AMCh, spis 162/24, protokoły sesji RM nr XLVII, k. 28.

korzyści płynące dla miasta w związku ze zmianą planu zagospodarowania terenu, takie jak uzyskanie przez Hutę „Kościszko” środków na remont walcowni i utrzymanie 2 000 miejsc pracy, a także podatek od nieruchomości i podatek dochodowy, które wpłyną do budżetu gminy. Podobnie wypowiedzieli się radni Romuszyński, Stefania Adamiecka i Maria Nowak. W imieniu okolicznych mieszkańców wypowiedział się Zbyszek Zawodniak, który wychwalał walory obecnie użytkowanych terenów i obiektów AKS-u, i powątpiewał w realność przeniesienia AKS-u na tereny „Chorzowianki”. Uważał także, że *kosztem hutników, kosztem robotników, parę osób chce zrobić jeszcze doskonały interes przed upadkiem huty*. Głos zabrał też dyrektor Huty „Kościszko” Józef Klose. Stwierdził on, że całe przedsięwzięcie jest uzgodnione zarówno ze związkami zawodowymi, Radą Pracowniczą i zarządem klubu AKS, a przedstawiciele tych organizacji są obecni na sali obrad. Według dyrektora, mające powstać centrum handlowe, oprócz wielkiej hali handlowej, ma pomieścić 100 sklepików, a w osobnych obiektach mają powstać hotel na 100 miejsc i wielkie centrum rekreacyjne. Stwierdził także, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży użytkowania wieczystego są hucie niezbędnie potrzebne do przetrwania. Kolejnym mówcą był prezes klubu AKS, Władysław Parzoch, który potwierdził opinię o złym stanie zarówno finansów klubowych, jak i obiektów i terenów zajmowanych przez klub. Jedyne ratunek dla klubu widział w przeniesieniu go do obiektów „Chorzowianki”. Taką też uchwałę podjął zarząd klubu. Ostatecznie RM podjęła uchwałę zgodną ze złożonym przez Zarząd projektem, przy 23 głosach „za”, 2 „przeciw” i 12 „wstrzymujących”<sup>550</sup>.

Już na następnej sesji, 17 września 1997 roku, prezydent Marek Kopel poinformował radnych, że na mocy przygotowanego porozumienia z duńskim inwestorem, koszty wykonania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów użytkowanych przez AKS zostaną podzielone między miasto i inwestora w stosunku 1:4<sup>551</sup>. Na tej samej sesji Zarząd przedstawił projekt uchwały poszerzający teren objęty zmianą planu zagospodarowania przestrzennego o przyległości należące do Zakładów Energetycznych, PSS „Społem”, gminy Chorzów i Huty „Kościszko”, które obejmują m.in. boiska do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki. Pozwoli to, zdaniem Zarządu, utrzymać funkcję sportu na terenie objętym opracowaniem. Projekt, który entuzjastycznie poparła Komisja Sportu, Turystyki i Rekreacji został przyjęty przez RM bez głosu sprzeciwu<sup>552</sup>. O tereny te wystąpiła RM uchwałą z 26 lutego 1998 roku, w której to wyrażono zgodę na zamianę działek niezbędnych do realizacji DTŚ, mieszczące się przy ulicach Cichej i Nomiarki, na działki stanowiące własność Skarbu Państwa,

---

<sup>550</sup> Tamże, k. 1, 3, 6, 26-46, załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

<sup>551</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVIII, k. 5.

<sup>552</sup> Tamże, k. 40-41, załącznik nr 16 do protokołu, b.p.



mieszczące się przy ul. Katowickiej, w użytkowaniu Huty „Kościuszko” (dodatkowe boiska) oraz działki w użytkowaniu Huty „Batory” mieszczące się przy ul. gen. Dąbrowskiego (boisko treningowe, tzw. Kresy)<sup>553</sup>.

W sprawie AKS-u każdy krok budził emocje i powodował dyskusję. Nawet tak oczywisty akt, jak przekazanie klubowi w użytkowanie wieczyste gruntów mieszczących się przy ul. Filarowej (tereny „Chorzowianki”) budził opór niektórych radnych. Zarząd Miasta zwrócił się do RM z projektem chwały 23 października 1997 roku. Komisja Sportu, Turystyki i Rekreacji domagała się przekazania objętych projektem uchwały terenów klubowi dopiero po przekazaniu przez Hutę „Kościuszko” Miastu terenów boisk użytkowanych przez AKS. Komisja Rozwoju Gospodarczego natomiast wnioskowała o zastąpienie oddania klubowi gruntu w „użytkowania wieczystego” przez oddanie w „użytkowanie na 45 lat”. Wypowiedział się także Prezes AKS-u, Władysław Parzoch. Poinformował on radnych, że na mocy umowy notarialnej zawartej z duńskim inwestorem, klub jest zobowiązany przenieść swoją działalność w inne miejsce, w terminie do 1 września 1998 roku, za co AKS otrzyma 350 tys. USD. Według słów prezesa, jest to kwota, która pozwoli uratować klub i zagospodarować się na nowych terenach, gdzie klub planuje wybudować budynek administracyjno-sportowo-rekreacyjny. Prezes opowiedział się też za przejęciem nowych terenów na zasadzie użytkowania wieczystego. Ostatecznie RM przyjęła poprawki Komisji Rozwoju Gospodarczego (głosami 15 do 13 do 9) i całą uchwałę bez głosu sprzeciwu<sup>554</sup>.

Zmianę planu zagospodarowania terenów użytkowanych przez AKS RM miała przyjąć jeszcze w tej kadencji. Projekt uchwały trafił na ostatnią roboczą sesję, 10 czerwca 1998 roku. Napięcie społeczne jakie powstało wokół sprawy terenów po AKS-ie było niespotykane. Wydawało się, że każdy musi mieć zdanie na ten temat, że jest to jedyny problem miasta. Napięcie podsyciała prasa, gdzie prawdziwe informacje mieszały się z nieprawdziwymi. Aktywizowały się różne grupy formalne i nieformalne. Zbliżały się wybory samorządowe, można było zatem zbić na sprawie kapitał wyborczy. Na sesję przyszło wielokrotnie więcej publiczności niż zwykle. Sprawa jednak nie doczekała się rozstrzygnięcia. Przy przyjmowaniu porządku obrad radny Piotr Fojcik zgłosił wniosek o *zdejście z porządku obrad punktów 7 i 8, to są druki Nr 631 i 630 (...), gdyż dysponował opinią zespołu radców prawnych urzędu miejskiego, w którym stwierdza się iż zarzuty przedstawione w piśmie z dnia 30 maja przez Społeczny Komitet Mieszkańców ds. Samorządowej Alternatywy Tysiąclecia nie jest zakwalifikowany jako zarzut. W związku z tym powstaje niejasność, która będzie skutkowa*

<sup>553</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LIII, k. 56-57, załącznik nr 15 do protokołu, b.p.

<sup>554</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLIX, k. 37-46, załącznik nr 9 do protokołu, b.p.

tym, że dalsze podejmowanie naszych działań w sprawie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, tj. punkt 9 w druku 629, będzie bezprzedmiotowy. RM przyjęła wniosek radnego, przy 18 głosach „za”, 15 „przeciw” i 3 „wstrzymujących”. Sprawa AKS-u musiała czekać na finał do następnej kadencji<sup>555</sup>.

W przytoczonych sprawach widać wyraźnie, że podział polityczny wewnątrz RM często był niewidoczny. Podobnie było przy wielu innych głosowaniach. Opozycja nigdy nie zorganizowała się w klub. Nie proponowała też, jako całość, swoich rozwiązań. W komisjach pracowali wszyscy radni. Na sesjach opozycja ograniczała się do zgłaszania wniosków lub wypowiedziania z mównicy słów krytyki. Jednak często, przekonana do słuszności proponowanych rozwiązań, głosowała za propozycjami „Wspólnie dla Chorzowa”. Sukcesem tej RM było przekonanie mniejszości do polityki większości. Opozycja, tak samo jak rządząca koalicja, nie zawsze stanowiły monolit. Wskazują na to wyniki głosowań, a także głosy w dyskusjach, co autor na bieżąco starał się wykazywać. Najistotniejszym jest jednak fakt, że te najważniejsze 21 uchwał, które zdecydowały o obliczu RM II kadencji i wskazywały wizję przyszłego Chorzowa, zapadały zwykle bez głosu sprzeciwu, mimo, iż wcześniej toczono ostre polemiki i boje<sup>556</sup>.

W II kadencji mandat sprawowało 46 osób (1 rezygnacja), 35 osób miało wyższe wykształcenie (jeden stopień doktora), a 11 średnie. W Chorzowie lub w mieście sąsiednim urodziło się 29 radnych. Średnia wieku radnych w roku rozpoczynającym kadencję wynosiła 46,5 roku. W gronie radnych znajdowało się 7 kobiet. Inżynierów i techników było 18, nauczycieli 11, lekarzy 6, ekonomistów i prawników po 5, a emerytów także 5. 13 radnych było zatrudnionych w firmach prywatnych<sup>557</sup>.

---

<sup>555</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LIX, k.4. M. Tracz, *Rada Miejska Chorzowa*..., s. 250-251.

<sup>556</sup> M. Tracz, tamże, s. 253-254.

<sup>557</sup> M. Tracz, *Władze samorządowe*..., s. 310-311.

## Rozdział V

### Kadencja 1998 – 2002

#### V.1. Wybory i wynik wyborów samorządowych

Kolejna, III kadencja Rady Miasta Chorzów rozpoczęła się od wyborów przeprowadzonych 11 października 1998 r. Zmiana terminu wyborów z wiosennego na jesienny była związana z wprowadzeniem przez rząd Jerzego Buzka kolejnego etapu reformy samorządu terytorialnego. Utworzono 314 samorządowych powiatów i - po raz pierwszy w dziejach Polski - samorząd wojewódzki. Zmieniono także podział Polski na województwa, zmniejszając ich liczbę z 49 na 16. W Chorzowie stowarzyszenie „Wspólnie dla Chorzowa”<sup>558</sup> wystawiło samodzielną listę i uzyskało 24 mandaty (Arnold Dendra, Marek Dudek, Piotr Fojcik, Halina Hiltawska, Ryszard Kafanke, Eugeniusz Kapek, Jan Klich, Henryk Komander, Marek Kopel, Florian Lesik, Joachim Otte, Witold Pelka, Franciszek Prajs, Zdzisław Rejek, Mariola Roleder, Ryszard Sadłoń, Marian Salwiczek, Mariusz Schmidt, Stefan Sierotnik, Andrzej Sławiński, Mariusz Tracz, Henryk Wieczorek, Piotr Wróblewski). Do RM swoich radnych wprowadziły też koalicje: SLD – 14 (Marta Babrał, Wiesław Ciężkowski, Stanisław Czerner, Alicja Danielewska-Gabryś, Tadeusz Dziuba, Andrzej Gruszka, Waldemar Kołodziej, Danuta Korczyńska-Sowińska, Krystian Kostka, Jerzy Kwaśniewski, Edmund Ligocki, Barbara Tabin, Bogusław Tatarczyk, Zygmunt Tkaczewski) i AWS – 4 (Ryszard Anders, Jakub Koterwa, Piotr Wolak i Henryk Wróblewski) oraz Unia Wolności – 2 (Urszula Czech, Eugeniusz Kosmała)<sup>559</sup>.

W ocenie Marka Stańki, przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej w Chorzowie, kampania wyborcza *była spokojna, skandali nie było. (...) jeśli chodzi o formę i metody kampanii, to oceniam ją jako profesjonalną, szczególnie kampanię dużych komitetów wyborczych: „Wspólnie dla Chorzowa”, AWS, SLD i UW*<sup>560</sup>. To właśnie te komitety wyborcze wprowadziły swych kandydatów do RM. „Wspólnie dla Chorzowa” startowało pod hasłem *Bądźmy dalej razem!* oraz *Wiemy jak! Wiemy co!*, a także *Przy nas miasto wyładniało!* Podkreślali przy tym swoją lokalność, dorobek dwóch kadencji i realny program wyborczy mówiący o wykonaniu konkretnych zadań<sup>561</sup>. Sojusz Lewicy Demokratycznej podkreślał, że jest koalicją ponad 30 organizacji społecznych i politycznych. Do wyborów stawał pod hasłem *Lewica chce, lewica wie, lewica potrafi gospodarniej, sprawiedliwiej i bezpieczniej*. Hasło to

<sup>558</sup> Stowarzyszenie zostało zarejestrowane 22 lipca 1997 roku, pierwszym prezesem został Zdzisław Rejek, M. Tracz, Encyklopedia..., s. 557

<sup>559</sup> M. Tracz, *Sam rząd...*, s. 85.

<sup>560</sup> B. Ferdyn, *Skandalu nie było. O pracach Miejskiej Komisji Wyborczej w Chorzowie rozmawiamy z jej przewodniczącym – sędzią Markiem Stańką*, „Goniec Górnśląski” z 12-18 XI 1998, s. 3.

<sup>561</sup> Ogłoszenie wyborcze „Goniec Górnśląski” z 10-16 IX 1998, s. 2.

odzwierciedlało trzy odstawowe obszary działania przyszłych radnych. SLD krytykował ustępujące władze miejskie za wykonywanie zadań efektownych, a nie efektywnych, źle zorganizowanych, nie akceptowano *majątkowego rozdawnictwa i sprzedaży po zbyt niskich cenach majątku gminnego*. Zapowiadano wprowadzenie w szkołach (...) *odpowiednich programów zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych*<sup>562</sup>. Akcja Wyborcza „Solidarność” powoływała się na zwycięstwo w wyborach parlamentarnych i reformy rządu J. Buzka. Startował pod hasłem *Z nami wejście w XXI wiek!* Zadanie kandydatów do RM było (...) *powiększyć krąg osób i środowisk zaangażowanych bezpośrednio w proces przemian ustrojowych, ale przede wszystkim po to, by możliwie szybko jak najszerze grupy osób i rodzin zaczęły odczuwać korzyści z nich płynące*. Podkreślano też przywiązanie do (...) *wartości opartych na konserwatywnym akceptowaniu dobra i odrzucaniu zła*<sup>563</sup>. Z kolei Unia Wolności chciała w nowej radzie uchwalenia wieloletniego planu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta, który byłby podstawą do konstruowania rocznych budżetów, podkreślała konieczność bezwzględnej dyscypliny budżetowej, uchwalenia planu gospodarowania gruntami, mieszkaniami i lokalami użytkowymi oraz wzmocnienia służb podatkowych, zmodernizowania układu komunikacyjnego i poprawę czystości w mieście. Hasłem UW było *Nas wybierasz - od nas wymagasz*<sup>564</sup>.

Zwycięstwo stowarzyszenia „Wspólnie dla Chorzowa”, a szczególnie jego rozmiary były wielkim zaskoczeniem. Tak to widział prof. Marek Szczepański: *To fenomen w skali regionu. (...) Te wybory cechowało upartyjnienie i upolitycznienie. Na scenie było dwóch wielkich aktorów: AWS i SLD, w ich cieniu wystąpiła Unia Wolności, a reszcie ugrupowań przypadły role halabardników. (...) jako socjologa cieszę mnie wyniki wyborów w Chorzowie, które są świadectwem przywiązania do Małej Ojczyzny i popularności ludzi, którzy są z nią utożsamiani (...)*<sup>565</sup>.

Reformy rządu J. Buzka wskazały kierunek działania samorządu terytorialnego na najbliższe lata. Należało bowiem utworzyć gimnazja, zaktualizować sieć szkół, zreformować służbę zdrowia i przejąć kompetencje powiatowe dostosowując do nich strukturę administracyjną miasta. Doświadczenia poprzednich kadencji i próbę nowego spojrzenia na miasto zawarto w dokumencie Strategia zrównoważonego rozwoju miasta Chorzów do 2020 r. Podjęto także odważne dzieło likwidacji lecznictwa otwartego oddając miejsce dla powstania

---

<sup>562</sup> Ogłoszenie wyborcze „Goniec Górnśląski” z 17-23 IX 1998, s. 23.

<sup>563</sup> Ogłoszenie wyborcze „Goniec Górnśląski” z 24-30 IX 1998, s. 14.

<sup>564</sup> P. Rębacz *Nas wybierasz – od nas wymagasz* „Goniec Górnśląski” z 1-7 X 1998, s. 11.

<sup>565</sup> Brak autora *Zwyciężyli ludzie, a nie szyldy*, „Wspólny Chorzów” z listopada 1998 s. 4.

prywatnych przychodni. Także w tej kadencji, po raz pierwszy i - jak dotychczas - jedyny przeprowadzono debatę poświęconą jednemu resortowi gospodarki, zakończone przyjęciem przez RM stanowiska. Chodziło o upadające hutnictwo. Jednocześnie postępowało upolitycznienie samorządów. Wymusiło ono głosowanie klubami radnych, a dyskusję na sesji stopniowo ograniczało do wygłaszania wcześniej przygotowanych stanowisk. Miasto

## **V.2. Ukonstytuowanie się Rady Miejskiej i wybór Zarządu Miasta**

Pierwszą sesji RM, 30 października 1998 r., otworzył dr hab. Janusz Frąckowiak, przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Katowickiego. Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej, sędzia Marek Stańko, wręczył 45 radnym zaświadczenia o wyborze na radnego, a radni złożyli ślubowanie. Wybór przewodniczącego RM poprowadził radny senior, Ryszard Kafanke. Kandydatami na najważniejsze stanowisko w RM byli Eugeniusz Kosmała i Florian Lesik, którzy w tajnym głosowaniu otrzymali, odpowiednio 20 i 25 głosów. Następnie RM ustaliła liczbę zastępców przewodniczącego RM (trzech) i przystąpiła do ich wyborów. Przewodniczący RM zaproponował na swoich zastępców radnych Piotra Fojcika, Marię Nowak i Mariusza Tracza, a radny Andrzej Gruszka zaproponował radnego Krystiana Kostkę. W wyniku tajnego głosowania bezwzględną większość głosów otrzymali Maria Nowak – 31 głosów i Mariusz Tracz – 24 głosy. Dodatkowe głosowanie wyłoniło trzeciego członka prezydium RM, którym został Piotr Fojcik – otrzymał 24 głosy, wobec 17 oddanych na Krystiana Kostkę. Skład prezydium zmienił się dwukrotnie. Pierwszy raz, 30 sierpnia 2001 roku, na skutek zrzeczenia się mandatu przez Mariusza Tracza z powodu zatrudnienia w Urzędzie Miasta Chorzów na stanowisku naczelnika Wydziału Działalności Gospodarczej. Zaraz, w następnym punkcie obrad, RM wybrała nowego wiceprzewodniczącego RM. Kandydat był jeden, radny Zdzisław Rejek, który też został wybrany na Wiceprzewodniczącego RM<sup>566</sup>. Mandat po M. Traczu objęła Joanna Gnielka<sup>567</sup>. Na kolejnej sesji RM, 25 października 2001 roku, RM uchyliła mandat radnej Marii Nowak, która uzyskała mandat poselski w wyborach parlamentarnych z 23 września 2001 roku. W jej miejsce w prezydium RM przewodniczący RM Florian Lesik zaproponował przewodniczącego Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji radnego Henryka Wieczorka, który był jedynym kandydatem i został wybrany<sup>568</sup>. Zwolniony przez Marię Nowak mandat w RM objął Antoni Kupny<sup>569</sup>.

---

<sup>566</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr XLIV, k. 28-30.

<sup>567</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLV, k. 5.

<sup>568</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVI, k. 32-33 i 47.

<sup>569</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVIII, k. 8-9.

Także na I sesji RM przystąpiono do wyboru Prezydenta Miasta. Zgłoszono tylko jednego kandydata, którym był radny Marek Kopel. Uzyskał on wysokie poparcie radnych. Za jego kandydaturą głosowały 32 osoby, a 13 było przeciwnych. Prezydent od razu zaproponował kandydatów na swoich zastępców, czyli radnych Arnolda Dendrę, Franciszka Prajsa i Joachima Otte. Kandydaci na zastępców również uzyskali silne poparcie RM, uzyskując odpowiednio głosów „za” do „przeciw: Dendra 30 do 14, Otte 28 do 13 i Prajs 31 do 12. Już po wyborze podziękowania za niemal osiem lat współpracy złożył swoim współpracownikom „ustępujący” wiceprezydent Mariusz Marquardt. Z kolei przewodniczący RM podziękował Marquardtowi za funkcję, (...) *którą Pan w doskonały sposób sprawował przez tyle lat. To okoliczności, a nie co innego spowodowały, że w dniu dzisiejszym Pana kandydatura nie została zaproponowana na wiceprezydenta.*(...) Atmosferze chwili poddał się także prezydent Marek Kopel, który po podkreśleniu znaczenia pracy wykonanej przez M. Marquardta dla miasta, spontanicznie zadeklarował: (...) *uprzedzam pewne fakty, ale chcę to powiedzieć dzisiaj, że postanowiłem wystąpić do Rady o odznaczenie pana Mariusza medalem „Za zasługi dla miasta Chorzowa”*(...)<sup>570</sup>.

Już na drugiej sesji RM, 19 listopada 1998 roku, doszło do pierwszych sporów. Na początku radny M. Tracz zaproponował zmianę regulaminu RM, w którym należało usunąć zapisy mówiące o wyborze delegatów na Sejmik Samorządowy Województwa Katowickiego, co było oczywiste. Zaproponował także zmianę wyboru przewodniczących komisji stałych RM. W I i II kadencji komisje same wybierały swoich przewodniczących. Szczególnie w II kadencji prowadziło to do sytuacji, gdy radni zapisywali się do komisji tylko po to, by ich ugrupowanie miało w komisji przewagę, nie biorąc później udziału w pracach tejże komisji. M. Tracz argumentował, że w nowej sytuacji komisje wcześniej rozpoczną pracę, a ranga wybranego przez RM przewodniczącego komisji będzie wyższa. Radny Krystian Kostka uznał takie uzasadnienie za (...) *trochę infantylne* (...) oraz że (...) *propozycja ta jest bardziej polityczną, aniżeli merytoryczną* (...) i dąży do ubezwłasnowolnienia komisji. Poparli go radni Edmund Ligocki i Wiesław Ciężkowski. Zmiany regulaminu jednak przyjęto. Program sesji przewidywał także *Ustalenie liczby i rodzaju stałych komisji Rady Miejskiej*. Przewodniczący Florian Lesik poinformował radnych, że (...) *jedna komisja jest obligatoryjna, wynikająca z ustawy o samorządzie terytorialnym i jest to komisja rewizyjna* (...). Powołanie pozostałych komisji zależy od woli radnych. W propozycji przewodniczącego zabrakło Komisji Budżetu. Zrazu zaprotestowali radni z klubu SLD: Wiesław Ciężkowski, Edmund Ligocki i Krystian

---

<sup>570</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr I, k. 2-11, załączniki nr 2, 3, 4, 5, 6, 7 wszystkie b.p. oraz 5 protokołów, b.p. Wniosek o odznaczenie Mariusza Marquardta nigdy nie został złożony.

Kostka oraz radny Eugeniusz Kosmała. Argumentowali, że komisja budżetowa jest niezbędna do prowadzenia bieżącej kontroli budżetu, a obarczenie tym obowiązkiem komisji rewizyjnej będzie dla niej dodatkowym zadaniem. Projektu bronili radni Zdzisław Rejek i Mariusz Tracz, którzy wskazywali, że to komisje merytoryczne dostają comiesięczne informacje na temat realizacji budżetu w swoich działach i w ten sposób kontrolują budżet. Zauważyli, że Komisja Budżetu poprzedniej kadencji zajmowała się tylko bilansowaniem wniosków. I to z doświadczenia dwóch kadencji wypływał wniosek o likwidację Komisji Budżetu. Uwagi te poparł Prezydent Marek Kopel. Po przyjęciu wniosku przewodniczącego RM przystąpiła do wyboru członków Komisji Rewizyjnej. Wśród zgłoszonych ośmiu kandydatur najwięcej głosów otrzymali: Ryszard Andres, Marek Dudek, Eugeniusz Kapek i Edmund Ligocki. Piąte miejsce, w dodatkowym głosowaniu, uzyskała Mariola Roleder. Następnie ustalono składy osobowe komisji<sup>571</sup>.

Przewodniczących komisji wybrano w sposób tajny na następnej sesji. Zostali nimi: – Henryk Komander - Komisji Rozwoju Przestrzennego, Marian Salwiczek - Gospodarki Komunalnej, Zenon Machowski - Zdrowia, Henryk Wróblewski - Ochrony Środowiska, Piotr Wróblewski - Edukacji, Ryszard Sadłoń - Kultury, Zdzisław Rejek - Praworządności i Bezpieczeństwa, Stefan Sierotnik - Rodziny i Pomocy Społecznej, Andrzej Sławiński - Rozwoju Gospodarczego, Henryk Wieczorek - Sportu, Turystyki i Rekreacji oraz Marek Dudek - Rewizyjnej<sup>572</sup>.

Spór radnych o Komisję Budżetu przewijał się przez całą kadencję. Klub radnych SLD, w szczególności radni Krystian Kostka i Wiesław Ciężkowski nie dawali za wygraną i przy każdej okazji wskazywali na słabości płynące z braku w strukturze RM Komisji Budżetu. Już w trakcie dyskusji nad sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta za rok 1998 radny Wiesław Ciężkowski zauważył, że (...) *od wielu lat po raz pierwszy zdarza się tak dyskomfortowa sytuacja, że przychodzi nam dyskutować (...) przy niepełnej wiedzy na temat wykonania budżetu (...).* Powodu takiej sytuacji upatrywał (...) *w braku komisji, którą na początku tej kadencji znieśliśmy (...).* Zauważył, że Komisja Rewizyjna zebrała opinie tylko od dwóch

---

<sup>571</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr II, k. 2-10, załączniki nr 2, 3, 4 i 5. Zobacz także M. Tracz, tamże, s. 86. W trakcie kadencji doszło do zmiany przewodniczącego Komisji Edukacji. Szerzej w punkcie 6.4.

<sup>572</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr III, k. 5-8, załącznik nr 2 do protokołu, b.p., z protokołów wyboru przewodniczących komisji wynika, że niektóre wybory przewodniczących komisji były bojkotowane przez część radnych, gdyż oddawano znaczną liczbę głosów nieważnych. Na przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska oddano 14 głosów nieważnych, Rodziny i Pomocy Społecznej – 14 głosów nieważnych, Sportu, Turystyki i Rekreacji – 10 głosów nieważnych i Zdrowia – 10 głosów nieważnych. Zapewne próbowano w ten sposób doprowadzić do niewybrania przewodniczącego, który dla ważności wyborów musiał uzyskać bezwzględną większość głosów.

komisji branżowych i w związku z tym (...) *zdajemy sobie sprawę, że bieżącej kontroli budżetu nie ma.* (...), gdyż Komisja Rewizyjna nie jest w stanie tego wykonać – konkludował radny. Radny Marek Dudek przyznał, że faktycznie na opinie komisji branżowych nie było zbyt dużo czasu, jednak nie są te opinie obligatoryjne, a Komisja Rewizyjna dysponowała dodatkowymi materiałami w postaci tabelarycznego wydruku wykonania wszystkich zadań oraz że komisja ta (...) *znajduje czas na analizę budżetu i będzie to robić przynajmniej raz na kwartał* (...). Jednak radny Ciężkowski, jako członek Komisji Edukacji, zauważył, że edukacja to jest 1/3 budżetu i pod względem technicznym kontrola zadań jest bardzo trudna. Poparł go radny Kostka, który uważał, że budżet jest mało przejrzysty, a 3-tygodniowy termin do jego analizy jest stanowczo za krótki. Postulował powołanie komisji zajmującej się budżetem, by komisja ta śledziła na bieżąco wykonanie budżetu. Z kolei radny Mariusz Tracz zauważył, że kontrola budżetu jest jednym z podstawowych zadań RM i podstawowym narzędziem kontroli Zarządu, a w zeszłej kadencji większość komisji kontrolowała wykonywanie budżetu na bieżąco, na poziomie zawieranych umów. W imieniu Komisji Edukacji ripostowali radni Piotr Wróblewski i Piotr Fojcik stwierdzając, że komisja kontroluje budżet na bieżąco. Z kolei prezydent Marek Kopel informował, że komisje otrzymują comiesięczne informacje i (...) *są w stanie wychwycić każdą zmianę zadania, niewykonanie, przesunięcie środków i tu dyskusja toczy się przez cały rok. Nigdy Komisja Budżetu nie wyręczy komisji w analizowaniu wykonywania zadań branżowych* (...). Dyskusja, zatem, nie dotyczyła budżetu jako takiego, tylko konieczności powołania kolejnej komisji RM. Ostatecznie uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu miasta w 1998 r. podjęto przy 29 głosach „za” i 12 „wstrzymujących”<sup>573</sup>.

Do kolejnej dyskusji na temat niezbędności Komisji Budżetowej doszło na sesji RM 20 stycznia 2000 roku, kiedy to Klub Radnych SLD zgłosił wniosek o poszerzenie porządku obrad o punkt, w którym rozpatrywano by powołanie Komisji Budżetu i Finansów RM. Ze sprzeciwem wobec tego wniosku wystąpił radny Zdzisław Rejek, który w imieniu Klubu Radnych „Wspólnie dla Chorzowa” argumentował, że zgłoszony przez SLD projekt dotyczy struktury RM, a nie był przedyskutowany przez komisje RM i jest przedwczesny. RM, przy 14 głosach „za” i 26 „przeciw” nie poszerzyła porządku obrad<sup>574</sup>.

Już na następnej sesji RM w porządku obrad pojawił się punkt mówiący o powołaniu Komisji Budżetu i Finansów RM. Projekt uchwały uzasadniał radny Wiesław Ciężkowski. Zadania nowej komisji widział wyłącznie w kontrolowaniu (...) *gminnych funduszy, gminnych dochodów i wydatków* (...). Przypomniął, że (...) *w pierwszej i drugiej kadencji RM taka*

---

<sup>573</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr IX, k. 9-15, załącznik nr 2 do protokołu.

<sup>574</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIX, k. 2 i 3.



*komisja działała, która takie zadanie pełniła, natomiast w trzeciej kadencji RM radni – oczywiście nie jednogłośnie – obarczyli zadaniami kontroli budżetu miasta Komisję Rewizyjną. (...) zdajemy sobie sprawę wszyscy, bez względu na to po której stronie sali siedzimy, że Komisja Rewizyjna obarczona została dodatkowymi zadaniami, które nadmiernie ją obciążają (...), a jej zadania są nie do pogodzenia z zadaniami proponowanej, nowej komisji. (...) Tu nie chodzi o kontrolę, ale chodzi również o współdziałanie w tworzeniu planu dochodów i wydatków, a zwłaszcza mam tutaj na myśli wydawanie rezerw budżetowych (...)* – konkludował W. Ciężkowski. Do wniosku klubu SLD odniósł się radny Marek Dudek, który sprostował, że RM ma niewielki wpływ na gospodarkę finansową miasta, ograniczający się jedynie do uchwalania budżetu, a zgodnie z art. 60 ustawy o samorządzie gminnym za prawidłową gospodarkę finansową gminy odpowiada Zarząd. Ustawowo są też przypisane Zarządowi kompetencje dotyczące realizacji gminnych dochodów i wydatków, a (...) *komisje tematyczne nie mają wpływu na uruchamianie środków z rezerwy budżetowej (...)*. Także przygotowanie projektu uchwały budżetowej lub jej zmiany jest wyłączną kompetencją Zarządu. Dodał także, że (...) *Komisja Rewizyjna pracuje według ustalonego planu i nie stwierdziła nadmiernego obciążenia (...)* i uznał projekt powołania Komisji Budżetu i Finansów za bezzasadny. Wyjaśnienia te w pełni poparł Klub Radnych „Wspólnie dla Chorzowa”. Później, gdy SLD zabrakło argumentów, dyskusja przyjęła wymiar emocjonalny. Radny Rejek i prezydent Marek Kopel próbowali tłumaczyć, że sprawa niepowoływania Komisji Budżetu jest głęboko przemyślana i nie jest to ruch przeciw klubowi SLD, a komisja rewizyjna ma ustawowo zlecone kompetencje związane z oceną budżetu. (...) *Problem nie jest w nazwie, a w pracy (...)* argumentował M. Kopel. Ostatecznie projekt uchwały poparło 14 radnych, a 27 było przeciwnych jej podejmowaniu<sup>575</sup>.

Nieco odmienne stanowisko prezentowali radni SLD w czasie dyskusji nad trybem uchwalania budżetu, 9 września 1999 roku. Komisja Rewizyjna proponowała zapis mówiący, że (...) *komisją właściwą do spraw budżetu jest Komisja Rewizyjna*. Taką treść zapisu, w imieniu klubu SLD, kontestował radny Wiesław Ciężkowski. (...) *Nie bardzo rozumiem, co to znaczy „komisja właściwa”. Umówiliśmy się, że (...) nad budżetem pracują wszystkie komisje, nie można mówić, że jedna jest ważniejsza, że jedna jest właściwa, a inne są niewłaściwe (...)*<sup>576</sup>.

Także w trakcie dyskusji nad budżetem na rok 2001 radny Krystian Kostka krytykując nikłe, jego zdaniem, zaangażowanie Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa w kontrolę budżetu, stwierdził, że (...) *upartość Zarządu Miasta i radnych „Wspólnie dla Chorzowa” o*

---

<sup>575</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XX, k. 27-35.

<sup>576</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIV, k. 7.

*niepowołaniu komisji budżetowej powoduje, że rzeczywiście budżety są przygotowywane (...) na chybcika (...)*<sup>577</sup>.

RM kilkakrotnie zmieniała Statut Miasta i regulamin RM. Z reguły zmiany były wymuszane przez Sejm, który wielokrotnie zmieniał ustawy samorządowe, prowadząc do ujednolicenia ustroju samorządowego, a także wewnętrznych procedur rad gminnych. 28 października 1999 roku miały miejsce zmiany Regulaminu RM, a wśród nich obniżenie wymaganej liczebności klubu radnych do czterech osób<sup>578</sup>. Zapis ten umożliwił powstanie klubu radnych AWS. Z zapisu tego, pod koniec kadencji (27 grudnia 2001 roku), także skorzystała grupa radnych, która (...) *zaniepokojona sytuacja społeczno-gospodarczą mieszkańców naszego miasta (...)* powołała stowarzyszenie i klub radnych o tej samej nazwie - „Społeczna Odnowa Samorządu”. W skład klubu weszli radni zrzeszeni dotąd w klubie AWS: Ryszard Anders, Piotr Wolak i Henryk Wróblewski oraz z Unii Wolności: Urszula Czech i Eugeniusz Kosmała. Przewodniczącym został radny Piotr Wolak<sup>579</sup>.

22 lipca 2001 roku RM wprowadzała w życie część z 66 zmian wynikających z ustawy z 11 kwietnia 2001 roku *o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie wojewódzkim, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw*<sup>580</sup>. M.in. dokonano zmiany zapisu w Statucie Miasta z „Rada Miejska w Chorzowie” na „Rada Miasta Chorzów”. Ustawa m.in. wprowadzała zasadę jawności działania organów gminy, ograniczała rolę przewodniczącego RM jedynie do organizowania pracy rady i prowadzenia jej obrad, a także zakazywała udziału w głosowaniu przez radnego, który mógłby mieć korzyści z tego głosowania<sup>581</sup>.

### **V.3. Zmiany w służbie zdrowia**

*Wprowadzenie systemu Powszechnego Ubezpieczenia Społecznego jest czymś więcej niż reformą – to transformacja ustrojowa. W wielu krajach tego typu przekształcenia trwały dziesięciolecia, a my musimy się z tym uporać w ciągu paru lat, bo rynek usług zdrowotnych został daleko w tyle za innymi działami gospodarki – mówił Wojciech Maksymowicz, Minister Zdrowia i Opieki Społecznej podczas ogólnopolskiej konferencji „Przygotowanie zakładów opieki zdrowotnej do kontraktowania z kasami Chorych”, która miała miejsce w dniach 24 - 25*

---

<sup>577</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXVI, k. 14.

<sup>578</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XV, k. 42-44, załącznik do protokołu nr 18, b.p.

<sup>579</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLIX, k. 45-46.

<sup>580</sup> Dz. U. 2001, nr 45, poz. 457.

<sup>581</sup> AMCh, Spis 228/6,, Protokoły sesji RM nr XLII, k. 6-9, załącznik do protokołu nr 2, b.p. Zobacz także tamże, Protokoły sesji RM nr XLVIII, k. 20, załącznik do protokołu nr 6, b.p.

września 1998 roku w Chorzowie<sup>582</sup>.

Widać zatem jaką rangę rząd AWS przykładał do wprowadzanych reform, szczególnie reformy systemu służby zdrowia i ubezpieczeniach społecznych. W społeczeństwie wiedza o reformie ubezpieczeń społecznych była jednak niewielka. Zwróciła na to uwagę radna Barbara Tabin w interpelacji zgłoszonej 26 listopada 1998 roku. *Przeciętny mieszkaniec nie ma pojęcia o istnieniu kas chorych, nie wie do czego służy Karta Identyfikacji Pacjenta* - interpelowała radna, (...) *nic nie wiedzą o lekarzu domowym. (...) pacjenci z nieufnością odnoszą się do wprowadzanych zmian* (...) – radna zabiegała zatem o zainicjowanie przez miasto kampanii propagującej nowe rozwiązania. W podobnym duchu wypowiadał się radny Krystian Kostka, który nie rozumiał dlaczego dobrze wyposażona przychodnia przy Hucie „Batory” nie mogła przekształcić się w placówkę otwartą<sup>583</sup>.

Sytuację taką dostrzegał także Zarząd Miasta, gdyż 18 marca 1999 roku umieścił w programie obrad RM punkt poświęcony informacji na temat reformy służby zdrowia i jej skutków dla mieszkańców. Zastępca Prezydenta Miasta Joachim Otte informował, że w tym roku pieniądze na utrzymanie służby zdrowia po raz pierwszy nie „idą” przez miasto, a są zarezerwowane w Kasach Chorych, do których wpływa 7,5% naszych zarobków. Chorzowskie szpitale wyszły korzystnie w negocjacjach ze Śląską Kasą Chorych, gdyż wynegocjowały co najmniej 100% zeszłorocznych budżetów – relacjonował J. Otte. Bardzo trudną sytuację zanotowano w lecznictwie otwartym, gdzie po renegocjacjach otrzymano zaledwie 69% ubiegłorocznego budżetu. Ta sytuacja spowodowała, że obniżono wynagrodzenia pracowników przychodni zdrowia o wysokość premii, która wynosiła w ubiegłym roku 20%. Sytuacja była zatem dramatyczna. Niski kontrakt wymusił też restrukturyzację sieci placówek przychodni i poradni. Jej plan został już zatwierdzony przez Radę Społeczną Lecznictwa Otwartego. Plan ten dotyczył zarówno nowej lokalizacji świadczonych usług, jak i wielkości zatrudnienia – kontynuował J. Otte. Prezydent poinformował też o nowych lokalizacjach, m.in.: uruchomieniu punktu pobierania materiałów do badań laboratoryjnych w poradni przy ul. Zjednoczenia 3, likwidacji protezowni przy ul. Dąbrowskiego i przeniesieniu jej do przychodni przy ul. św. Pawła, przeniesieniu przychodni dziecięcej mieszczącej się przy ul. Trzynieckiej do poradni przy ul. Sportowej, ograniczeniu powierzchni poradni przy pl. Piastowskim. W sprawie ograniczenia zatrudnienia w lecznictwie otwartym, które wynosiło ponad 700 osób, wiceprezydent proponował likwidację 94 etatów, które były obsługiwane przez 118 osób, co w rozbiciu na grupy zawodowe i etaty przedstawiało się następująco: 1 rehabilitant, 1 masażysta,

<sup>582</sup> W. Kosior, *Pacjent w reformie*, „Wspólny Chorzów” z września 1998, s. 3.

<sup>583</sup> AMCh, Spis 228/6, protokoły sesji RM nr III, k. 4 i 30.

5 fizjoterapeutów, 17 rejestratorek, 4 techników RTG, 8 techników dentystycznych, 8 pomocy dentystycznych, 8 lekarzy, 26 pielęgniarek, 2 położne, 13 pracowników administracji i 1,5 stomatologa. J. Otte zaproponował także ograniczenie czasu pracy niektórych przychodni. Zabiegi te miały spowodować, w drugim półroczu, oszczędności w wysokości 718 000 zł, co przy zbilansowaniu z kosztami przeprowadzenia proponowanych zmian miało dać 245 000 zł oszczędności. J. Otte poinformował również, że Minister Zdrowia przygotowuje fundusz osłonowy dla osób zwalnianych z lecznictwa otwartego, a także, że (...) *Chorzów, jako jedno z 3 miast województwa został obdarowany rejestrem usług medycznych w postaci komputerowego systemu „Star”*. Ze środków wojewody zostały wyasygnowane środki na zakup sprzętu komputerowego i oprogramowania do wszystkich przychodni (...). Dodał też, że system komputerowy jest mało wydolny, ale korzystny przede wszystkim dla Kasy Chorych, gdyż Kasa ma dzięki niemu pełną sprawozdawczość. Następnie poinformował o sytuacji w lecznictwie zamkniętym i zapowiedział w przyszłym roku konkurs ofert dla szpitali. Z przeprowadzonej analizy, „Założenia restrukturyzacji chorzowskiej bazy szpitalnej”, wynikało, że w Chorzowie jest za dużo łóżek szpitalnych, a niektóre oddziały się dublują. W skład chorzowskiego lecznictwa wchodziły m.in. 3 oddziały chirurgiczne, 5 wewnętrznych, 2 noworodkowe i 2 położniczo-ginekologiczne. J. Otte zasygnalizował, że nie wszystkie oddziały muszą dostać kontrakty i te dublujące się będą ze sobą konkurować. Zarząd przygotował analizę, z której wynikało, że jeden z oddziałów chirurgicznych można przeprofilować na oddział dla przewlekłe chorych, należy także stworzyć oddział kardiologiczny. Do informacji prezydenta J. Otte odniosła się radna Alicja Danielewska-Gabryś, która poddała w wątpliwość niektóre przedstawione informacje, gdyż szpitale (...) *kontraktują usługi, a nie pacjentów*. Wobec likwidacji oddziałów pacjenci będą zmuszeni szukać miejsc szpitalnych w innych miastach. Radna pytała też o zasadność przekształcenia Oddziału Chirurgicznego w Oddział dla Przewlekłe Chorych, gdyż (...) *nałożono ogromne nakłady na wyposażenie, adaptację i przygotowanie tego szpitala do nowoczesnej działalności* [chirurgicznej – przyp. MT]. Radna powątpiewała także w możliwość uzyskania przez szpital im. Andrzeja Mielęckiego drugiego stopnia referencyjności. (...) *czy ktoś się pofatygował, by oszacować koszty adaptacji tego ogromnego kombajnu szpitalnego na nowoczesny szpital, (...) skąd mają pochodzić nakłady na szpital?* (...) – pytała radna. Z kolei radna Maria Nowak pytała, czy w liczbie zredukowanych etatów znajdują się też szkolne higienistki. Radna Marta Babral pytała o los pielęgniarek środowiskowych. J. Otte, udzielając wyjaśnień i odpierając zarzuty, wskazał na potrzebę utworzenia oddziału opieki długoterminowej, gdyż pacjenci wymagający długotrwałej opieki medycznej leżą na tzw. łózkach „ostrych”. Także funkcjonowanie trzech oddziałów

chirurgicznych powoduje, że czas pracy chirurgów nie jest właściwie wykorzystany. Brakuje też pieniędzy na utrzymanie szkolnych higienistek, gdyż przekazane środki wystarczają jedynie na utrzymanie 60-65% zatrudnienia. J. Otte poinformował także radnych, że do modernizacji i wyposażenia szpitala im. Styczyńskiego miasto dołożyło 230 000 zł, głównie na wyposażenie i remont Oddziału Chirurgicznego. Poinformował także, że chorzowskie szpitale nie są zadłużone. Do założeń restrukturyzacji odniósł się również prezydent Marek Kopel, który przekonywał, że (...) *w strategii naszej i następnej rady musi być unowocześnienie tego szpitala [im. Andrzeja Mielęckiego – przyp. MT] i powodowanie polepszenia standardu w tym szpitalu*<sup>584</sup>.

Przygotowywane przez Zarząd zmiany chorzowskiej służby zdrowia były głębokie i zasadnicze. Dla ich przeprowadzenia trzeba było spełnić szereg wymogów formalnych i organizacyjnych. W pracy nad przygotowywaniem reform aktywnie uczestniczyła Komisja Zdrowia. Do poważnej debaty dotyczącej funkcjonowania służby zdrowia doszło 27 maja 1999 roku. Wtedy to Zarząd przedstawił RM projekt uchwały w sprawie restrukturyzacji Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej, uchwały intencyjnej, wyrażającej podstawowe kierunki zmian w strukturze miejskich szpitali. J. Otte, relacjonując projekt uchwały podkreślał, że istnieje uzasadniona konieczność utworzenia w wieloprofilowym szpitalu im. Andrzeja Mielęckiego Oddziału Kardiologicznego. Proponował, by zacząć od powołania odpowiedniego ordynatora Oddziału Wewnętrznego, który zająłby się przeprofilowaniem dotychczasowego Oddziału Wewnętrznego w Kardiologiczny. Określił też potrzeby w zakresie wyposażenia takiego oddziału na 1 mln zł. Także w tym szpitalu należy utworzyć centralną izbę przyjęć, najlepiej wspólnie z utworzeniem Oddziału Ratunkowego. Szpital w Chorzowie Batorym, dwuoddziałowy, najmniejszy w mieście, należy przekształcić w jednooddziałowy, dla przewlekłe chorych z rehabilitacją, gdyż w przeciwnym razie będzie miał trudności w utrzymaniu się na rynku. Natomiast w sprawie budynku szpitala im. Rostka toczą się rozmowy z Kurią Diecezjalną, którą reprezentuje ks. Juraszek. Z kolei w szpitalu dziecięcym postępuje przeprofilowanie zgodne z potrzebami, planowany jest zakup tomografu komputerowego. J. Otte wstępnie zgodził się z wnioskiem zgłoszonym przez radnego Mariana Salwiczka, by połączyć dyrekcje i administracje szpitali im. Mielęckiego i Styczyńskiego. W

---

<sup>584</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr VIII, k. 6-14. Zobacz także: B. Ferdyn *Nie bójmy się reformy* „Wspólny Chorzów” ze stycznia 1999, s. 7 oraz tamże, B. Ferdyn *Sam minister nie wystarczy. Rozmowa z Romualdem Romuszyńskim przewodniczącym Komisji ds. Promocji i Ochrony Zdrowia Sejmiku Śląskiego*, z lutego 1999, s. 7 oraz tamże, *Prywatyzacja zdrowia* s. 4, oraz tamże, M. Pajor *Przekształcenia są konieczne. Rozmowa z Joachimem Otte, zastępcą prezydenta Chorzowa ds. społecznych* z września 1999, s. 4.

sprawie leczenia otwartego, które było w trakcie głębokiej restrukturyzacji, wiceprezydent poinformował o redukcji zatrudnienia o 100 osób. Należy zatem wesprzeć proces przemian, kontynuował Joachim Otte, by zmniejszyć ich skutki społeczne, by nowe, niepubliczne podmioty chciały zatrudniać dotychczasowych pracowników. Na wystąpienie wiceprezydenta zareagowała radna Barbara Tabin, która zauważyła, że (...) *reforma służby zdrowia jest bolesna dla pacjentów i staje się coraz boleśnieszka dla nas lekarzy (...). My chcemy, (...) żeby powstawały dalsze niepubliczne zakłady na terenie naszego miasta (...).* Jednak (...) *przerost zatrudnienia w służbie zdrowia jest olbrzymi i nikt kto będzie przejmował nasze zakłady nie jest w stanie zapewnić pracy tym osobom przejmowanym i będą zwolnienia (...).* Radna zaapelowała także, żeby nie spieszyć się zbytnio z prywatyzowaniem otwartej służby zdrowia i poczekać na program osłony przygotowywany w Sejmie. Uważała także, że (...) *miasto musi pomóc w restrukturyzacji leczenia otwartego, (...) miasto musi pomóc lekarzom, którzy tu lata pracy wydali dla tego miasta, dla tych ludzi (...). Bo lekarze nie mają pieniędzy na to żeby się prywatyzować (...).* Także radny Piotr Fojcik proponował zwolnienie tempa reform. Ciekawe informacje na temat reformy dotyczące specjalizacji lekarskich przekazał radny Eugeniusz Kapek. Zapowiadał gwałtowne zmniejszenie liczby lekarzy specjalistów. Jak stwierdził, za sześć lat, bo tyle wynosi czas kształcenia specjalisty, na całą Polskę jest przewidziane wykształcenie 3 000 specjalistów, z tego połowa uzyska specjalizację medycyny rodzinnej, jako tej która ma zintegrować całość leczenia podstawowego, a pozostałe 1 500 osób będzie musiało obsłużyć pozostałe 61 specjalizacji. Natomiast radny Jerzy Kwaśniewski ujął się za szpitalem w Chorzowie Batorym, aby (...) *ten szpital pozostawić w takim stanie, w jakim on jest.* Odnosząc się do dyskusji w sprawie leczenia otwartego J. Otte poinformował, że jest zgłoszonych dziewięć wniosków różnych grup pracowników leczenia otwartego o wydzierżawienie pomieszczeń dla prowadzenia działalności leczniczej. Ostatecznie RM podjęła uchwałę w sprawie kierunków restrukturyzacji służby zdrowia przy 27 głosach „za”, 14 „przeciw” i 2 „wstrzymujących”<sup>585</sup>.

Temat służby zdrowia powracał na forum RM także w wolnych głosach i wnioskach. Już na sesji 8 lipca 1999 roku radna Barbara Tabin wyjaśniała radnym, że kwota w wysokość 5 zł jakie otrzymuje lekarz za jednego pacjenta miesięcznie musi wystarczyć na laboratorium, diagnostykę, opłacenie całego personelu, a lekarzowi (...) *zostają w tej chwili grosze (...)*<sup>586</sup>.

9 września 1999 roku, na sesji RM, J. Otte przedstawił projekt uchwały w sprawie *likwidacji Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej „Lecznictwo*

<sup>585</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr X, k. 12-26, załącznik do protokołu nr 7, b.p.

<sup>586</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XII, k. 34-35.

*Otwarte*” w Chorzowie. Likwidacja miała nastąpić z ostatnim dniem roku. Pozytywnie o tych zamierzeniach wypowiedziała się Rada Społeczna SPZZOZ-LO. Negatywnie natomiast zaopiniowały je związki zawodowe, zarówno OPZZ Rada Powiatowa, jak MKK NSZZ „Solidarność”. Związki zawodowe zwracały uwagę na zwolnienia pracowników, które miały sięgać 46% stanu zatrudnienia, czyli 274 osób, a także na brak zapewnienia zwalnianym osobom odpraw. Nie znany był też sposób finansowania modernizacji obiektów i pomieszczeń przychodni zdrowia w sposób satysfakcjonujący Sanepid. Związki zawodowe zauważyły także brak wyceny prywatyzowanego majątku, kwestionowały samą zasadę przekazywania go w ręce prywatne. Od nowego roku, jak informował J. Otte, jedynym płatnikiem dla służby zdrowia będzie Kasa Chorych, a placówki zdrowia, niezależnie od formy organizacyjnej, będą w tych kasach rywalizować o korzystne kontrakty. Powtórzył także informację, że to środowiska lekarskie zabiegają o przejęcie przychodni. Zarząd chciał wszystkim dać jednakową szansę, dlatego 7 i 8 maja przeprowadzono szkolenia dla 140-osobowej grupy pracowników lecznictwa. Następnie w wyznaczonych terminach zainteresowani mogli składać wnioski o przejęcie konkretnych obiektów<sup>587</sup>. Wpłynęło 38 wniosków, które w 100% wyczerpywały zadania obecnego lecznictwa otwartego. To był decydujący sygnał, który skłonił Zarząd do przygotowania omawianego projektu uchwały. Wtedy to, relacjonował J. Otte, ukazał się program osłonowy przygotowany przez Ministra Zdrowia. Program ten umożliwiał pozyskanie pieniędzy na odprawy dla zwalnianych pracowników, na restrukturyzację, przebudowy i remonty obiektów służby zdrowia, a także przewidywał pulę pieniędzy przeznaczoną dla zakładów opiekuńczo-pielęgniacyjnych. Zarząd przygotował plan alternatywny zabezpieczenia środków na zaspokojenie niezbędnych potrzeb, na wypadek, gdyby nie udało się pozyskać ich z ministerstwa. Joachim Otte wyraził przekonanie, że reforma przysłuży się zarówno pacjentom, jak lekarzom, i okaże się wielkim sukcesem Chorzowa. Radny Piotr Fojeik zauważył, że (...) *Chorzów od początku tych działań* [przekształceń służby zdrowia – przyp. MT] *zajmuje stanowisko właściwie bezkompromisowe* (...). Dodał, że likwidacja publicznego lecznictwa jest bezdyskusyjna, a obecnie prowadzona dyskusja jest bezcelowa, gdyż dyskutowany model lecznictwa został już przyjęty przez Państwo, a (...) *służba zdrowia samorządowa została na samym początku przekreślona, odrzucona* (...). Z nieco inny sposób wypowiedział się radny Krystian Kostka, który w imieniu klubu radnych SLD poparł reformę służby zdrowia, jednak dodał, że (...) *reforma jest po prostu robiona na chybcika* (...), powątpiewał także w skuteczność działań osłonowych wobec zwalnianych pracowników.

---

<sup>587</sup>

Zobacz także: (pm) *Zgoda na przekształcenia*, „Wspólny Chorzów” z czerwca 1999, s. 3.

Wnosił o odrzucenie projektu uchwały i gruntowne przemyślenie reformy. Jego zdaniem cały system organizacyjny służby zdrowia nie jest przygotowany do prywatyzacji. Z kolei radny Wiesław Ciężkowski zwracał uwagę na, jego zdaniem, brak analizy finansowej proponowanych działań i zapewnienia środków finansowych na niezbędne prace adaptacyjne. W innym duchu wypowiadał się radny Witold Pelka, który na własnej skórze doświadczył prywatyzacji usług weterynaryjnych i który w reformie widział same korzyści. Mówił o lekarzach, którzy po reformie (...) *na pewno będą mądrzejsi w zakresie prawa skarbowego, będą mądrzejsi w zakresie ubezpieczeń, prowadzenia kadr, (...) psychologii, filozofii, socjologii, marketingu. To jest dobre zarówno dla lekarzy jak i dla klienta (...)*. Prezydent Marek Kopel mówił o tym, że wszystkie działania są dokładnie zaplanowane i przemyślane, a Zarząd pracuje nad tym zadaniem od ośmiu miesięcy. Dodał, że (...) *wprowadzenie nowego systemu jest wprowadzeniem normalnych, porządných zasad funkcjonowania leczenia bez żadnego ryzyka dla mieszkańców, a wiąże się, z całą pewnością, z poprawieniem jakości usług i standardu (...)*. Na sali obrad widać było jednak, że część radnych - lekarzy, mimo iż popiera reformę, obawia się pracy w nowych, nieznanych warunkach. Z takim ostrożnym głosem poparcia dla zmian wystąpiła radna Alicja Danielewska-Gabryś. W imieniu radnych AWS radny Piotr Wolak zdecydowanie poparł reformę, zarzucając jej przeciwnikom upolitycznienie debaty. Ostatecznie RM zdecydowała się na likwidację publicznego leczenia otwartego oddając 25 głosów „za” i 12 „przeciw”<sup>588</sup>.

Już na listopadowej sesji prezydent Marek Kopel poinformował radnych o dofinansowaniu, które miasto otrzyma od Ministerstwa Zdrowia w wysokości 1 mln zł dla Centrum Pediatrii i Onkologii, 400 tys. dla szpitala im. Andrzeja Mielęckiego, 600 tys. na dostosowanie obiektów leczenia otwartego do nowych wymogów oraz 1 065 200 zł z przeznaczeniem na odprawy dla pracowników przychodni zdrowia zwalnianych przed końcem roku. Nie została przyznana dotacja dla zakładu opiekuńczo-pielęgnacyjnego<sup>589</sup>.

16 grudnia 1999 roku radny Krystian Kostka zwrócił się o przekazanie RM informacji na temat funkcjonowania służby zdrowia w mieście. Prezydent M. Kopel uspokajał radnego mówiąc o konieczności prowadzenie bardzo skomplikowanych negocjacji, a także wielu czynności zarówno przez Zarząd jak i zainteresowane podmioty. Ich skutkiem było zakończenie negocjacji na obecnym etapie, a także pełna orientacja w sprawie świadczonych w przyszłym

---

<sup>588</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr XIV, k. 9-27, załącznik nr 3 do protokołu, b.p., w *Przekształcenia są konieczne* Otte podkreślał, że (...) *prywatyzacja zoz-u nie oznacza odpłatności za usługi medyczne*.

<sup>589</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr XVI, k. 3 i 25-26.



roku usług<sup>590</sup>.

Obszernie o przeprowadzonych zmianach informował radnych Joachim Otte na sesji 17 lutego 2000 roku. Oceniał, że reforma służby zdrowia otworzyła rynek usług medycznych, a o udział w nim mogły się starać wszystkie podmioty. W Chorzowie powołano likwidatora leczenia otwartego, którym został jego ostatni dyrektor, Stefan Stencel. Reforma przeprowadzona w Chorzowie wzbudziła wielkie zainteresowanie okolicznych miast, które zwracały się z wnioskami o udostępnienie materiałów. J. Otte omówił wszystkie poczynione kroki zmierzające do reorganizacji służby zdrowia, poinformował też o wszystkich zmianach lokalizacji przychodni i poradni zdrowia. Problemem były zbyt niskie środki przekazane na odprawy dla zwalnianych pracowników, miasto musiało dołożyć na ten cel 100 tys. zł. Pracę straciło 116 osób, w tym ani jeden lekarz. Pojawił się też problem z utrzymaniem części wspólnej niektórych budynków. Nie obyło się bez protestów; w maju 1999 roku wpłynął protest podpisany przez 260 pracowników LO. Jednak wszyscy uzyskali odpowiedzi i wyjaśnienia motywów, którymi powodował się Zarząd przygotowując reformę. Do pozytywnych efektów przeprowadzonych działań Otte zaliczył poprawę warunków pracy w poradniach, weryfikację stanu liczebnego i kwalifikacji personelu, zlikwidowanie kolejek, racjonalniejsze gospodarowanie środkami<sup>591</sup>.

Drugim wielkim zadaniem realizowanym przez władze miasta w zakresie ochrony zdrowia była restrukturyzacja szpitali. Zgodnie z przyjętymi założeniami przeprofilowano szpitale, ukierunkowano i doposażono oddziały szpitalne oraz zmniejszono liczbę łóżek. Środki na zakupy wyposażenia pochodziły z dotacji Ministerstwa Zdrowia, budżetu miasta i własnych funduszy szpitali. Na zakończenie sesji, w punkcie *Wolne głosy i wnioski*, radny Kostka zauważył, że (...) *większość tych spółek [prowadzących poradnie – przyp. MT] cienko przędzie, na razie są kolejki do recepcji, bo ta recepcjonistka jest jedna czy czasami dwie i trzeba odstać długi okres czasu (...) i uważam, że należy się tej służbie zdrowia dokładnie przyglądać, bo na razie to nie jest sukces, to jest początek klęski służby zdrowia (...)* – wieszczył radny Kostka. W innym duchu wypowiedziała się radna Barbara Tabin, która nie bez dumy uważała, (...) *że my możemy tutaj reklamować siebie jak myśmy to zrobili, jak to wygląda, niech nas oglądają, ale każdy z nich [lekarzy z innych miast – przyp. MT] powinien znaleźć własny przepis na rozwiązanie tej sprawy (...)*<sup>592</sup>.

Odtąd sprawa leczenia otwartego nie była już często obecna w debatach radnych.

---

<sup>590</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVII, k. 30-31.

<sup>591</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XX, k. 7-14.

<sup>592</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XX, k. 7-14, 39, 42.

Jedynie radny Krystian Kostka zauważył w punkcie *Wolne głosy i wnioski*, 26 października 2000 roku, iż (...) *lekarze rodzinni niechętnie delegują chorych do specjalistów, próbują ich leczyć sami* (...) oraz (...) *gdzieś te błędy w tej całej restrukturyzacji są robione i ciągle odbijają się to na pacjentach naszego miasta* (...). Z ripostą pospieszyła radna Mariola Roleder zarzucając K. Kostce brak wiedzy oraz radny Zenon Machowski, który uznał ochronę zdrowia za temat propagandowy, a takie wystąpienia jak radnego K. Kostki mają na celu zamącenie i podburzenie. (...) *Stwierdzam jednoznacznie, że reforma którą żeśmy wprowadzili zdaje egzamin i ogół pacjentów jest zadowolony* (...) – stwierdził przewodniczący Komisji Zdrowia<sup>593</sup>.

W sprawie szpitali, potwierdzeniem słuszności obranego kierunku działania może być informacja przekazana RM 20 czerwca 2000 roku przez Prezydenta M. Kopla dotycząca bilansów chorzowskich szpitali, z których im. Styczyńskiego oraz Centrum Pediatrii i Rehabilitacji zanotowały wynik dodatni, a szpital im. Rostka nieznacznie ujemny<sup>594</sup>.

Nadal niejasna była sprawa przyszłości szpitala im. dr Rostka. Związane to było z prawem własności nieruchomości. Na mocy ustawy o stosunku państwa do kościoła majątek fundacji kościelnych miał ulec zwrotowi na rzecz odpowiednich kurii diecezjalnych. Niewątpliwie, szpital należał do fundacji kościelnej. Według M. Kopla kuria katowicka nie chciała sprzedać nieruchomości miastu, chciała odzyskać nieruchomość, nie chciała też w niej prowadzić szpitala. Negocjacje Zarządu z Kurią Metropolitalną, reprezentowaną przez ks. Stanisława Juraszka i ekonoma kurii, trwały. Uzgodniono jednak, że w momencie przewłaszczenia nieruchomości ulegną wyzerowaniu wszelkie wzajemne roszczenia<sup>595</sup>.

Sprawa szpitala im. dr Rostka trafiła na forum RM 17 lutego 2000 roku. Zarząd przedstawił uchwałę w sprawie *przywrócenia własności nieruchomości położonej w Chorzowie, przy ul. Karola Miarki 40 na rzecz Kurii Diecezjalnej w Katowicach*. Szpital ten, funkcjonujący wcześniej jako *Katolicki Zakład św. Jadwigi w Królewskiej Hucie*, zastał upaństwowiony w 1949 roku. Kuria już w 1991 roku zwróciła się do Komisji Majątkowej z wnioskiem o zwrot nieruchomości, przyznanie nieruchomości zamiennej albo wypłatę odszkodowania. Komisja Majątkowa, uznając roszczenia kurii, wszczęła postępowanie w 1998 roku, zobowiązała jednocześnie strony do przeprowadzenia negocjacji. Zarząd przedstawił Kurii rozliczenie nakładów poniesionych na nieruchomość po 1949 roku i uzgodnił, że obiekt,

---

<sup>593</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXX, k. 31-33. Także: K. Knas *System się sprawdza. Rozmowa z Zenonem Machowskim – przewodniczącym Komisji Zdrowia RM „Wspólny Chorzów”* z listopada 2001, s. 5.

<sup>594</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr XXV, k. 3.

<sup>595</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIX, k. 35-36.

po przekazaniu Kurii, będzie przez pięć lat nieodpłatnie użytkowany przez Miasto, a po tym okresie zostanie ustanowiony odpowiedniej wysokości czynsz. Jednak dla sfinalizowanie negocjacji niezbędna była zgoda RM. W przypadku braku zgody, decyzję musiałaby podjąć Komisja Majątkowa. Projekt uchwały uzyskał poparcie klubu „Wspólnie dla Chorzowa”. Radny Eugeniusz Kapek, powołując się na bardzo dobrą tradycję tego szpitala, wnosił o wydłużenie jego administrowania do 10 lat. Przeciwny podjęciu uchwały był radny Eugeniusz Kosmała, który uważał, że należy pozostawić sprawę do rozstrzygnięcia Komisji Majątkowej, gdyż ta może znaleźć inne rozwiązanie, niż zwrot nieruchomości bez rozliczania nakładów. Zdaniem E. Kosmały, dzielnica II straci też możliwość korzystania z miejsca, w którym (...) *można otrzymać rzetelną pomoc (...)*. Ze stanowiskiem radnych klubu SLD zapoznał RM radny Wiesław Ciężkowski, który stwierdził m.in., że (...) *Radni SLD chorzowskiej Rady Miejskiej nie negują (...) Komisji Majątkowej. Nasze oburzenie budzi jednak fakt, że władze kościelne nie są zainteresowane rekompensatą finansową lub inną ze strony miasta, dążąc do przejęcia nieruchomości nie zważając na dobro pacjentów leczonych w szpitalu.* (...) Radny wyliczył też przypadki wsparcia finansowego, udzielonego chorzowskim parafiom przez Miasto. (...) *Radni SLD – kontynuował radny Ciężkowski – nie dostrzegają dobrej woli reprezentantów Kościoła, odrzucających propozycję rekompensaty finansowej albo przejęcia innych gruntów niż zajmowane przez szpital (...) Zarząd Miasta (...) nie wyczerpał według nas wszystkich możliwości obrony interesów miasta (...)*. Brakowało jednak ze strony SLD złożenia konkretnego wniosku. Sprzeciw wobec projektu uchwały wyraził także radny Krystian Kostka. Po krótkich wyjaśnieniach Wiceprezydenta Arnolda Dendry RM przyjęła uchwałę przy 26 głosach „za” i 15 głosach przeciwnych<sup>596</sup>.

Reforma służby zdrowia zakładała sprawowanie opieki medycznej nad pacjentem przez lekarza pierwszego kontaktu, zwanego też lekarzem rodzinnym, także w nagłych wypadkach. W myśl tej zasady pacjent, którego stan zdrowia uległ nagłemu pogorszeniu winien skontaktować się w pierwszej kolejności z lekarzem rodzinnym, a ten był zobowiązany – w miarę możliwości – udzielić mu porady, albo polecić mu skontaktowanie się z pogotowiem ratunkowym. Problem całodobowej opieki nad pacjentem był też tematem debaty RM. 22 lutego 2001 roku Zarząd przedstawił projekt uchwały intencyjnej w sprawie *Podjęcie działań mających na celu włączenie Chorzowskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w strukturę Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki zdrowotnej – Szpital im. dr Andrzeja Mieleckiego wraz z przejęciem pracowników i mienia*. Za takim rozwiązaniem przemawiała lokalizacja w tymże

---

<sup>596</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XX, k. 3, 15-23, załącznik do protokołu nr 2, b.p.

szpitalu oddziału ratunkowego, który był wpisany w sieć oddziałów ratunkowych województwa, jak relacjonował J. Otte. Do obsługi tego oddziału potrzebna była kolumna transportowa, a więc najlepiej właśnie pogotowie ratunkowe. Szczególnie, że stacja pogotowia znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie szpitala i jest ulokowana na gruncie miejskim. Projekt uchwały poparła Komisja Zdrowia. Jednak zdecydowany sprzeciw wyraziły radne Alicja Danielewska-Gabrys i Barbara Tabin. A. Danielewska-Gabrys zaprzeczyła, jakoby w Chorzowie działała już całodobowa opieka medyczna stworzona przez lekarzy rodzinnych, gdyż jest to zadanie bardzo trudne do zrealizowania, a (...) *większość niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej korzysta właśnie z tego pogotowia. (...) Im wyżej reforma, tym gorzej ona działa. Po prostu najlepiej działa na dolach. (...) lekarze pierwszego kontaktu (...) przyjęli na siebie ciężar zmniejszenia tego bólu dla pacjenta (...).* Radna wskazała także na brak ustawy o ratownictwie medycznym, co obecnie musi powodować błędy w działaniu. Wskazywała także na (...) *brak organizacyjnych rozwiązań w wypadkach masowych, powiązań łącznościowych ze swobodnym dysponowaniem ludźmi, sprzętem w tak dużej aglomeracji.* (...) Radna wskazywała także na braki w transporcie sanitarnym i sprzęcie reanimacyjnym. Wnioskowała o odłożenie głosowania nad projektem na przyszłość. Radna Barbara Tabin poparła uwagi swojej przedmówczyni. Zauważyła jednocześnie, że jedynym argumentem przemawiającym za przejęciem pogotowia ratunkowego jest fakt generowania przez nie zysków, które obecnie przekazywany są do województwa, a po przejęciu będą mogły zasilać szpital. Mimo tych, jak by się wydawało, trafnych i fachowych uwag, RM podjęła uchwałę, oddając 29 głosów „za” i 14 „przeciw”, przy 1 „wstrzymującym”<sup>597</sup>.

Jednak na sesji RM 11 maja 2001 roku radni musieli rozpatrzyć wezwanie pracowników Stacji Pogotowia Ratunkowego w Chorzowie do uchylenia uchwały z 22 lutego 2001 roku. Pracownicy pogotowia obawiali się głównie o to, że trafią jako oddział do starego i wymagającego wielkich modernizacji szpitala, który nie podoła w utrzymaniu odpowiedniego poziomu technicznego, finansowego i merytorycznego pogotowia. Jednak RM, bez dyskusji, zdecydowała o odrzuceniu wezwania pracowników pogotowia, podejmując odpowiednią uchwałę, oddając 22 głosy „za” i 9 „przeciw”<sup>598</sup>.

Temat służby zdrowia jeszcze dwukrotnie zagościł na forum RM. Pierwszy raz 29 listopada 2001 roku, gdy RM wyraziła intencję przejęcia od samorządu wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Ten mieszczący się w budynkach będących własnością miasta szpital posiadał oddziały, których nie było w szpitalach miejskich. Były to: Oddział

---

<sup>597</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXV, k. 12-20, załącznik do protokołu nr 6, b.p.

<sup>598</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XL, k. 52-54, załącznik do protokołu nr 9, b.p.

Psychiatryczny, Oddział Zakaźny, Oddział Neurologiczny, Oddział Diagnostyki i Terapii AIDS oraz dwa Oddziały Gruźlicy i Chorób Płuc. Rada poparła wniosek Zarządu<sup>599</sup>.

Drugim tematem, który znacznie bardziej poruszył RM, był przygotowany przez Komisję Zdrowia *Protest przeciwko polityce stosowanej przez Ministra Zdrowia wobec Śląskiej Kasy Chorych*, który 27 grudnia 2001 roku radny Zenon Machowski odczytał na forum RM. Chodziło w nim o obronę niezależności Śląskiej Kasy Chorych, sprzeciw przeciwko nałożeniu na ŚKCh przez Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych swoistej kontrybucji w wysokości 520 mln zł, gdy wcześniejsza decyzja mówiła o kwocie 280 mln zł. Pieniądze te miały być skierowane na ratowanie innych regionalnych kas chorych. Sprzeciwiano się także odwołani dyrektora ŚKCh, Andrzeja Sośnierza. Przeciwny protestowi był radny Krystian Kostka, który protest uważał za umotywowany politycznie, gdyż wtedy gdy (...) *wiceministrem do spraw reformy służby zdrowia była mieszkanka Chorzowa* (...) RM nie protestowała. (...) *Teraz, gdy ktoś chce wprowadzić porządek, mówi się, że jest to niezdrowa sytuacja*. – przekonywał radny K. Kostka. Radny uważał także, że dyrektor A. Sośnierz powinien być odwołany, bo sprzeciwił się przekazaniu nadwyżki finansowej do innych kas chorych, gdyż do tego się zobowiązał, podpisując odpowiednią umowę. Z kolei radny Piotr Fojcik z naciskiem zauważył, że obecnie wymagana kwota jest znacznie wyższa od pierwotnej, (...) *my protestujemy i protestuje całe województwo, łącznie z SLD* (...). Wcześniejsza decyzja była oparta o inną liczbę mieszkańców ubezpieczonych w kasie chorych. Obecna spycha nasze województwo z trzeciego na ósme miejsce w kraju, biorąc pod uwagę liczbę środków przeznaczonych na zdrowie na jednego mieszkańca, przekonywał P. Fojcik. J. Otte zauważył, że (...) *jest to sprawa systemowa, to jest sprawa burzenia ostatków regionalizmu w zarządzaniu naszym państwem. Zauważmy, że tylko w ochronie zdrowia posunięto się tak daleko, że pieniądze odebrano rządowi i przekazano niezależnym instytucjom*. (...) *Minister nie ma wpływu, a chce teraz dzielić*, (...) *teraz martwi się jak te dziury zapchać w warszawskich szpitalach* (...) – kontynuował J. Otte. Także radna Barbara Tabin oraz radni Marian Salwiczek i Zygmunt Tkaczewski bronili projektu uchwały, uważając, że pieniądze Śląskiej Kasy Chorych powinny zostać na Śląsku. A radny Piotr Fojcik wezwał do solidarnego głosowania i zachęcał do zajmowania się dobrą polityką. Ostatecznie, po usunięciu z projektu uchwały nazwiska dyrektora ŚKCh, RM poparła protest, przy 23 głosach „za”, 7 „przeciw” i 6 „wstrzymujących”<sup>600</sup>.

<sup>599</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVIII, k. 23-26, załącznik do protokołu nr 12, b.p.

<sup>600</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLIX, k. 32-38, załącznik do protokołu nr 20, b.p. Także: (bf) *Minister zdrowia może... zaszkodzić „Wspólny Chorzów”* z sierpnia 2002, s. 3.

#### V.4. Wdrożenie reformy edukacyjnej

Kolejną wielką reformą wprowadzaną przez rząd AWS była reforma systemu oświaty. W miejsce 8-letniej szkoły podstawowej i 3 - 5 letniej szkoły ponadpodstawowej miał powstać system oparty na 6-letniej szkole podstawowej, 3-letnim gimnazjum i 3-letniej szkole ponadgimnazjalnej, w tym restrukturyzowanym szkolnictwie zawodowym. Oczywiście, także w tej reformie ciężar jej wprowadzania spadł na barki samorządów.

W Chorzowie pierwszy krok w kierunku reformy podjęto na sesji RM, 4 marca 1999 roku. Tego dnia wiceprezydent J. Otte omówił projekty uchwał ustalających plany sieci i obwodów publicznych szkół podstawowych, gimnazjów, zespołów szkół sportowych i zespołów szkół specjalnych prowadzonych przez Gminę Chorzów, a także projekt uchwały o podjęciu działań zmierzających do likwidacji szkół podstawowych przekształconych w gimnazja. Zgodnie z relacją prelegenta, powodem reformy była potrzeba przewartościowanie wielu spraw. (...) *Kult wiedzy, który daje pierwszeństwo programowi nauczania, a pozostawia na drugim planie samego ucznia nie odpowiada współczesnej filozofii. To właśnie młody człowiek powinien być podmiotem w procesie kształcenia i wychowania. Szybko rozwijające się dziedziny nauki nie dają szkolnictwu szansy nadążania za ich najistotniejszymi osiągnięciami. Próby dopisywania do programów szkolnych nowych zdobyczy wiedzy skutkują coraz większym przeciążeniem uczniów. Obecnie tylko najzdolniejsi opanowują cały materiał. (...) Coraz trudniejsze jest również podejmowanie decyzji dotyczących kanonu wiedzy, jaki powinien zostać przekazany uczniom w ramach kształcenia ogólnego.* (...) – tłumaczył Joachim Otte. Wskazywał także na przyczyny ekonomiczne i strukturalne, które wymusiły reformę. Uznał reformę za konieczną. Kierunki reformy ustalił, oczywiście rząd, jednak to do samorządu (...) *należy wykorzystanie lokalnych możliwości, by z tej reformy jak największy pożytek odniosły dzieci, młodzież, nauczyciele, a potem wreszcie i my, wszyscy.* (...) Nad nowymi sieciami szkół pracował zespół powołany przez Prezydenta Miasta, a w jego skład wchodził dyrektorzy szkół podstawowych i średnich, przedstawiciele związków zawodowych i Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Chorzów. Likwidowane szkoły podstawowe, z dniem 1 września 1999 roku staną się gimnazjami, a pozostałe szkoły podstawowe przekształcają się w szkoły podstawowe 6-letnie. Jedna i druga sieć została rozmieszczona w mieście w sposób równomierny. Z relacji radnego Piotra Wróblewskiego dowiadujemy się, że Komisja Edukacji wizytowała wszystkie szkoły. Zgłoszone przez Komisję wnioski zostały w większości uwzględnione. Pewne problemy wiązały się z funkcjonowaniem, w mających powstać gimnazjach, klas I gimnazjum oraz klas dotychczasowej szkoły podstawowej od II do VI i VIII. Zwrócił na to uwagę radny

Zygmund Tkaczewski. Natomiast radny Wiesław Ciężkowski zwrócił uwagę na nieuniknioną redukcję zatrudnienia w oświacie. Jednak, jak zapewnił prezydent Marek Kopel, (...) *celem reformy nie jest szukanie oszczędności na funduszu płac*. Po krótkiej dyskusji uchwały zostały przyjęte bez głosów sprzeciwu<sup>601</sup>.

Szkoły podstawowe przekształcane w gimnazja zlikwidowano uchwałą RM z 22 kwietnia 1999 roku<sup>602</sup>. Statuty nowopowstałym gimnazjom zostały nadane na sesji RM 8 lipca 1999 roku. Po zaakceptowaniu wniosków Komisji Edukacji jako autopoprawek, projekt Zarządu został przyjęty bez głosu sprzeciwu<sup>603</sup>.

Na powołanie nowej sieci szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych przyszła pora 25 października 2001 roku, kiedy to RM został przedstawiony odpowiedni projekt uchwały. RM, po uzgodnieniu z Kuratorium Oświaty i zasięgnięciu opinii Powiatowego Urzędu Pacy oraz Powiatowej Rady Zatrudnienia, ustaliła plan sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych. Projekt uchwały przygotowywał zespół powołany przez Prezydenta Miasta, w skład którego wchodził: przewodniczący Komisji Edukacji, dyrektorzy szkół średnich, dyrektor ZUS-u, kierownik PUP-u, przedstawiciel Kuratorium Oświaty, przedstawiciele związków zawodowych, a także naczelnik Wydziału Edukacji UM Chorzów i jako przewodniczący Zastępca Prezydenta Miasta Chorzów ds. Społecznych. Po przeprowadzonej analizie istniejącej sieci szkół, opracowano dokument pod nazwą *Projektowana sieć szkolnictwa ponadgimnazjalnego w Chorzowie*. Z jego analizy wynikało, że Chorzów jest silnym ośrodkiem edukacji ponadpodstawowej, a w przyszłości ponadgimnazjalnej. Sieć szkół publicznych jest uzupełniana przez szkoły prowadzone przez inne organy niż miasto. Są to: I Prywatne Liceum Ogólnokształcące, Liceum Ogólnokształcące Stowarzyszenia Rodzin Katolickich oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy WPKiW. Z analizy dowiadujemy się także, że do liceów ogólnokształcących uczęszczało (w maju 2001 roku) 2 399 uczniów, do szkół zawodowych i średnich 3 956 uczniów i do zasadniczych szkół zawodowych 1 122 uczniów. Udział uczniów spoza Chorzowa wynosił: dla liceów ogólnokształcących 36%, dla zawodowych szkół średnich i dla zasadniczych szkół zawodowych 47%. Była to młodzież głównie z Siemianowic Śląskich,

---

<sup>601</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr VII, k. 36-43, załączniki do protokołu nr 6, 7, 8 9 i 10, b.p. Likwidacji i przekształceniu w gimnazja uległy następujące szkoły podstawowe: Nr 2 przy ul. Sportowej, Nr 4 przy ul. Dąbrowskiego 53, Nr 10 przy ul. Urbanowicza 4, Nr 18 przy ul. Czempieła 52, Nr 20 przy ul. 3 Maja 22, Nr 38 przy ul. Śląskiej 3, Nr 27 przy ul. Harcerskiej 2, nr 30 przy ul. Farnej 5 i Nr 39 przy ul. 11 Listopada 21. Także Protokoły sesji nr XII, k. 5 i 34.

<sup>602</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr IX, k. 21, załącznik do protokołu nr 4, b.p. Także: M. Pajor *Pierwszy etap za nami. Rozmowa z dr Piotrem Wróblewskim, przewodniczącym Komisji Edukacji Rady Miejskiej „Wspólny Chorzów” z maja 1999*, s. 6.

<sup>603</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr XII, k. 10-14, załącznik do protokołu nr 8, b.p.

Świętochłowic i Katowic. W ostatnim przypadku szczególnie z terenu Osiedla Tysiąclecia. Zapytano też, poprzez ankietę, młodzież gimnazjalną o jej preferencje edukacyjne. Okazało się, że 88% ankietowanych chce pójść do liceów profilowanych, a 16% do szkół zawodowych. Miasto zamierzało koordynować powstawanie nowych profili kształcenia, jednak inicjatywa i kompetencję były po stronie dyrektorów szkół, którzy mogli korzystać z opracowanej analizy. Na podstawie tejże analizy Powiatowy Urząd Pracy zaproponował, by udział poszczególnych profili kształcenia wynosił: proakademicki – 30-40%, techniczno-technologiczny – 20-25%, rolniczo-środowiskowy – 5-10%, społeczno-usługowy – 30-35% i kulturalno-artystyczny – 5-10%. Zwrócono się także do dyrektorów szkół, by przedstawili wizję swojej szkoły do roku 2007. Należało wziąć pod uwagę także dane demograficzne. Założono, że liczebność I klas będzie wynosiła 29 uczniów, a także że 35% uczniów będzie pochodziło spoza Chorzowa. Te wszystkie dane, a także fakt skrócenia okresu edukacji w szkołach ponadgimnazjalnych do trzech lat, w przeliczeniu na oddziały szkolne wskazywały spadek liczby oddziałów z 266 ówczesnie do 173 w roku 2005. Nawet zakładając błąd w prognozach rzędu 10-15%, spadek liczby oddziałów o kilkadziesiąt był nieunikniony. Zdaniem J. Otte sytuacja taka wymuszała zmniejszenie sieci szkół. Jako pierwsza miała ulec likwidacji, a właściwie wygaszaniu, Zasadnicza Szkoła Zawodowa mieszcząca się przy ul. Metalowców, w której było 13 oddziałów. Pracę straciłoby dziewięciu nauczycieli. Koszt utrzymania budynku oszacowano na 400 tys. zł rocznie. Komisja Edukacji poparła projekt uchwały przygotowany przez Zarząd. Jednak przewodniczący Komisji Edukacji, radny Piotr Wróblewski, zdecydowanie odciął się od stanowiska komisji. Nie zaprezentował na sesji stanowiska komisji, a jedynie położył kartkę z zapisem stanowiska na stole prezydialnym i oświadczył, że odczytanie wniosku komisji jest sprzeczne z jego sumieniem. Ostatnie przed sesją RM posiedzenie Komisji Edukacji było bardzo burzliwe, o czym wspominał radny Zygmund Tkaczewski. Ostatecznie ujął się za radnym P. Wróblewskim i zaproponował wstrzymanie się z podejmowaniem uchwały, w oczekiwaniu na nowe propozycje rządu dotyczące zmian w szkolnictwie ponadgimnazjalnym. Z. Tkaczewski zgłosił też poprawkę do projektu uchwały, która wyrażała pogląd mniejszości Komisji Edukacji, o umieszczenie w planie sieci szkół, szkół mających powstać przy ul. Metalowców. Atmosfera na sesji była napięta, a niektóre wypowiedzi radnych emocjonalne. Radny Piotr Fojcik zwrócił uwagę, że (...) *demokracja to nie jest jakaś gra, zabawa pomiędzy tymi, którzy są „cacy” i między tymi, którzy są „be”, tylko że demokracja to jest jakaś odpowiedzialność, że Rada Miejska w Chorzowie podejmuje decyzje w sposób odpowiedzialny.* (...) W podobnym tonie wypowiedział się Marek Kopel, który stwierdził, że (...) *Konkurencja między tymi szkołami, które zostaną będzie tak olbrzymia, że aż głowa boli (...).* Pozostawiając



*jeszcze jedną szkołę tylko po to, żeby ta konkurencja była jeszcze większa, to nie ma sensu, bo my płacimy za tę konkurencję. My za te puste szkoły płacimy de facto z naszego budżetu, za to że sobie te puste szkoły wrywają po jednym oddziale (...) – przekonywał Kopel. Wniosek radnego Tkaczewskiego RM odrzuciła jedynie 18 głosami, przy 16 głosach popierających i 2 „wstrzymujących”. Ostatecznie uchwała zapadła z poparciem 20 radnych i sprzeciwie 16<sup>604</sup>.*

Nie był to jednak koniec emocji, które wzbudziła sesja RM z 25 października 2001 roku. Już na następnej sesji, 29 listopada 2001 roku radny Zdzisław Rejek, w imieniu klubu radnych „Wspólnie dla Chorzowa”, zgłosił do porządku obrad wniosek dotyczący zmiany przewodniczącego Komisji Edukacji. Już na tym etapie rozpoczęła się dyskusja na temat zasadności i sposobu wniesienia takiego wniosku (brak było projektu uchwały). Uwagi tego typu zgłaszali radni Wiesław Ciężkowski, Krystian Kostka, Zygmund Tkaczewski, Stefan Czerner, Marta Babral i Edmund Ligocki. Przewodniczący obradom, radny Florian Lesik odpowiadał, że po zmianie ustawy samorządowej z 11 kwietnia 2001 roku, porządek obrad może być zmieniony o każdym czasie, jednak decyduje o tym kwalifikowana większość  $\frac{2}{3}$  radnych. Za poszerzenie porządku obrad głosowało 28 na 39 obecnych radnych. Przebieg obrad w tymże punkcie również przebiegał niezwykle emocjonalnie. Radny Rejek argumentował odwołanie Piotra Wróblewskiego tym, że na ubiegłej sesji (...) *nie wywiązał się z obowiązku przewodniczącego komisji (...).* P. Wróblewski bronił się, mówiąc że (...) *reforma edukacji nie polega na likwidacji szkół (...)* oraz (...) *został przygotowany plan przewidujący zamknięcie jeszcze dwóch szkół średnich w centrum miasta. (...) Taką politykę oświatową uważam za wysoce szkodliwą dla społeczeństwa miasta Chorzowa i samobójczą dla ugrupowania „Wspólnie dla Chorzowa”.* Zarzucił też władzom miasta próbę wydzierżawienia budynku szkole wyższej, która taką szkołom nie jest. (...) *to właśnie mój stały, jednoznaczny sprzeciw –* kontynuowała P. Wróblewski – *przeciwko likwidacji szkół (...) stały się przyczyną podjętej teraz próby odwołania mnie ze stanowiska (...) a nie uchybienia formalne (...).* W obronie P. Wróblewskiego wystąpił radny Zygmund Tkaczewski, a radny Krystian Kostka uznał że jest to wewnętrzna sprawa klubu „Wspólnie dla Chorzowa”, która jednak źle świadczy o RM. Z kolei radny Wiesław Ciężkowski wskazał na personalny charakter konfliktu: (...) *Członkiem Komisji Edukacji jest członek Zarządu. Od początku byłem przeciwny temu, żeby członkowie Zarządu wchodzili w skład komisji. (...) Z jednej strony członkiem komisji jest pan dr Otte, członek Zarządu odpowiedzialny za edukację (...) prowadzi własną politykę edukacyjną, a (...) poglądy*

---

<sup>604</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVI, k. 15-25, załącznik do protokołu nr 9, b.p. Zobacz także Debatę oświatową, tamże, Protokoły sesji RM nr XVII, k. 11-21.

*na funkcjonowanie edukacji przewodniczącego Komisji Edukacji i członka Zarządu stały się całkowicie rozbieżne (...). Zgłoszono wniosek o głosowanie tajne. J. Otte zarzucił P. Wróblewskiemu działanie niezgodne ze stanowiskiem wypracowanym przez komisję, a (...) przewodniczący komisji ma sumować wysiłki całej komisji (...). Dyskusja była bardzo emocjonalna, radni mówili o (...) systemie nakazowo-rozdzielczym w wykonaniu jednego z członków Zarządu (...), o ingerencji (...) w hrabiostwo osoby odpowiedzialnej za oświatę, o inspirowaniu działań (...) w postaci zamykania ust wiceprzewodniczącego rady (...). Sytuację próbował uspokoić radny Z. Rejek, który wyłuszczył powody odwołania P. Wróblewskiego; (...) po to radni gromadzą się w klubie, żeby prowadzić jakąś wspólną politykę. (...) Ostatecznie RM odwołała Przewodniczącego Komisji Edukacji i wybrała nowego przewodniczącego, radnego Mariusza Schmidta<sup>605</sup>.*

Sprawa sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych wróciła na sesji 27 grudnia 2001 roku. Spowodowane to było zmianą rządu, która nastąpiła na skutek wyborów parlamentarnych z 23 września 2001 roku, wygranych przez koalicję SLD-UP, która zdobyła ponad 41% głosów<sup>606</sup>. Relacjonujący projekt uchwały J. Otte nie krył oburzenia zaistniałą sytuacją, a o nowym rządzie i Minister Edukacji Narodowej i Sportu Krystynie Łybackiej stwierdził, że (...) *zamiast udoskonalać to co jest dobre w tej reformie, zaczęło się psucie tej reformy, a szczególnie odwrót od edukacji ogólnej. (...) i z bólem serca trzeba powiedzieć, że jesteśmy zmuszeni do wykonania tych zaleceń kuratorskich. (...) J. Otte ubolewał nad ograniczaniem szkolnictwa ogólnego, na rzecz zawodowego. Została zatem przygotowana nowa sieć szkół ponadgimnazjalnych, gdzie oprócz szkół ogólnokształcących wprowadzono licea profilowane, technika zawodowe i zasadnicze szkoły zawodowe, co wiązało się z poszerzeniem oferty edukacyjnej. Projekt zyskał poparcie Komisji Edukacji. Dyskusja jednak nie dotyczyła sieci szkół, ale ponownie jednego obiektu przy ul. Metalowców 7, w którym miały się mieścić trzy szkoły. Wniosek o dopisanie do sieci szkół liceum profilowanego, technikum i zasadniczej szkoły zawodowej, które miały mieścić się przy ul. Metalowców 7 zgłosił radny P. Wróblewski. Wniosek ten poparł radny Z. Tkaczewski. Radny K. Kostka natomiast upomniął się o szkolnictwo zawodowe, gdyż (...) *w hutnictwie jest teraz luka pokoleniowa, (...) w zakładach pracy brakuje ludzi o wykształceniu zawodowym. (...) ani hutnika, ani metalurga, ani technika mechanika nie da się wykształcić w pół roku po szkole licealnej. Kształcenie fachowców to nie jest okres pół roku, roku, to jest okres minimum 3 lat (...).* Szkół przy ul. Metalowców 7 bronił*

<sup>605</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVIII, k. 3-6 i 10-20, załączniki do protokołu nr 4 i 5, b.p.

<sup>606</sup> A. Dudek, tamże, s. 413.

także radny W. Ciężkowski, którego zdaniem, to konkurencja między szkołami powinna zadecydować, która z nich ma pozostać. Projektu bronił prezydent M. Kopel, który zauważył, że w mieście w szkołach ponadgimnazjalnych mamy (...) *o 80 oddziałów za dużo* (...), a biorąc pod uwagę duży odsetek uczniów spoza Chorzowa, miasto w pełni zabezpiecza potrzeby edukacyjne Chorzowian. W sprawie konkurencji między szkołami stwierdził, że (...) *to jest taka dziwna konkurencja, bo niezależnie kto wygra, my i tak ponosimy wszystkie koszty*. (...), a także (...) *to nie jest konkurencja, to jest świadczenie usług. Oferta usług rzucona na rynek, do której my dopłacamy* (...). Radny P. Fojcik stwierdził wprost o projekcie uchwały: (...) *Można poprawić jak coś jest źle zrobione, można modernizować, jak jest konieczność ulepszania czegoś, ale jeżeli się cofamy, no to chyba niestety jeżeli byśmy tego nie zauważyli, że się cofamy*. (...) *a to, że się cofamy jest przykre*. (...) Radny zaapelował także do zebranych o kierowanie się obiektywnymi kryteriami. Poddany pod głosowanie wniosek radnego Wróblewskiego został odrzucony przez RM 19 głosami, przy 16 głosach poparcia i 3 głosach „wstrzymujących”. W głosowaniu na uchwałę rozkład głosów odzwierciedlał poprzednie głosowanie, oddano 19 głosów „za”, 16 „przeciw” i 3 głosy „wstrzymujące”<sup>607</sup>.

31 stycznia 2002 roku RM przekształciła dotychczas działające cztery licea ogólnokształcące ze szkół ponadpodstawowych w szkoły ponadgimnazjalne i nadała im statuty. To samo uczyniono z ośmioma zespołami szkół ponadpodstawowych<sup>608</sup>.

7 marca 2002 roku RM uzupełniła miejską strukturę oświatową i do już istniejących czterech liceów ogólnokształcących dodała trzy kolejne wchodzące w skład zespołów szkół. I tak powołano V L. O. w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących Nr 3 przy ul. Stefana Batorego 37, VI L. O. i Technikum Nr 6 w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Oskara Langego oraz VII Liceum Profilowane w Zespole Szkół Budowlanych przy u. Narutowicza 5. Szkołom nadano statuty. Uchwały podjęte zostały jednomyślnie<sup>609</sup>.

Na sesji 21 listopada 2001 roku Zarząd przedstawił sprawozdanie z realizacji *Programu edukacyjnego dla Miasta Chorzowa*. Dowiadujemy się zatem, że Chorzów prowadził, jako organ założycielski 1 żłobek, 24 przedszkola, 25 szkół podstawowych, 14 gimnazjów, 8 zespołów szkół zawodowych, 4 licea ogólnokształcące, Centrum Kształcenia Ustawicznego Ekonomistów, Młodzieżowy Dom Kultury, Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną oraz Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne. Z wnioskami Komisji Edukacji radnych

---

<sup>607</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr XLIX, k. 23-31, załącznik do protokołu nr 19, b.p.

<sup>608</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr L, k. 42-45, załączniki do protokołu nr 11-21, b.p.

<sup>609</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LI, k.12-13, załączniki do protokołu nr 13, 14, 15 i 16, wszystkie b.p.

zapoznał radny Jakub Koterwa, który żałował, że o edukacji w mieście radni nie mogą dyskutować na osobnej, specjalnej sesji. Wśród zgłoszonych wniosków znalazły się postulaty przygotowania wieloletniego planu remontowo-inwestycyjnego w oświacie, utrzymania ulg za przedszkola, ustanowienie etatów dla nauczycieli metodyków, dostosowania systemu kształcenia do potrzeb rynku pracy, objęcie nauczania w klasach integracyjnych na wszystkich poziomach i dzielnicach, upowszechnienia opracowanych już programów nauczania regionalnego dla klas IV i VI szkół podstawowych. Wystąpienie radnego J. Koterwy uzupełnił radny W. Ciężkowski, który zwrócił uwagę na stan bezpieczeństwa w gimnazjach i konieczność utrzymania finansowania placówek oświatowych w przyszłym roku co najmniej na poziomie roku bieżącego, a także o finansowaniu zajęć pozalekcyjnych i czwartej godziny wychowania fizycznego<sup>610</sup>.

Sprawą, która przewijała się w dyskusjach RM szereg miesięcy były płace nauczycieli. 9 września 1999 roku, radny W. Ciężkowski, w imieniu klubu radnych SLD zgłosił wniosek o zwiększenie w przyszłorocznym budżecie środków przeznaczonych na wynagrodzenia dla nauczycieli o 15%. Z zapowiadanych przez Ministerstwo Edukacji podwyżek płac nauczycielskich, związanych z wprowadzaniem reformy edukacji, nic nie wyszło, a (...) *Z tych niewielkich płac trzeba jeszcze wygospodarować na doksztalcanie się (...) Miasto pomaga, (...) ale tylko w części. (...)* – argumentował radny. Od razu odpowiedział na ten wniosek Marek Kopel stwierdzeniem, że (...) *sytuacja jeśli chodzi o środki publiczne jest zła, zaledwie 8% możemy przeznaczyć na rozwój i każdy wydatek dodatkowy związany z bieżącym utrzymaniem osłabia nas ekonomicznie (...)*<sup>611</sup>.

Już na następnej sesji RM przyjmowała uchwałę o zwiększeniu ogólnej subwencji oświatowej. Taką decyzję podjął Minister Finansów i w związku z prowadzoną reformą oświaty przekazał Chorzowowi dodatkowo 222 815 zł. Dodatkowe pieniądze RM przeznaczyła na doksztalcanie i doskonalenie zawodowe nauczycieli (57 000 zł), 100 000 zł na zasiłki i pomoc w naturze, a pozostałą kwotę postanowiła skierować do rezerwy ogólnej<sup>612</sup>.

Także radny Z. Tkaczewski interpelował w sprawie zarobków nauczycielskich 17 lutego 2000 roku. Powoływał się na sejmowe i medialne wypowiedzi Ministra Edukacji Narodowej, który jednoznacznie łączył wprowadzenie reformy edukacyjnej z podwyżkami dla nauczycieli. Tymczasem miasto zalegało z wypłatą trzynastej pensji dla nauczycieli. Wiceprezydent J. Otte wyjaśniał, że (...) *w tej chwili bierzemy [miasto bierze – przyp. MT] kredyt, żeby pokryć te*

<sup>610</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVIII, k. 35-39, załącznik do protokołu nr 21a.

<sup>611</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIV, k. 38.

<sup>612</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVI, k. 19-20, załącznik do protokołu nr 14.

*wszystkie wydatki bieżące i w tej sytuacji nie jesteśmy w stanie wypłacać „trzynastek” w terminie ustawowym (...)*<sup>613</sup>.

Do kulminacji problemu podwyżek płac dla nauczycieli doszło 21 września 2000 roku, w trakcie dyskusji nad projektem uchwały w sprawie *Regulaminu wynagradzania nauczycieli w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest miasto Chorzów*. J. Otte obszernie relacjonował projekt uchwały. Przypomniwał, że (...) *Przygotowując swoje budżety na rok 2000 samorządy terytorialne nie mogły wiedzieć jaka będzie ostateczna treść znowelizowanej Karty Nauczyciela i rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy. Planując dochody w części oświatowej subwencji ogólnej oraz wydatki na cele oświatowe można było, jak co roku, opierać się na informacjach o przewidywanych wskaźnikach inflacji i wzrostu płac, uwzględniając przy tym dotychczasowe doświadczenia. Pod koniec ubiegłego roku dodatkowe dane przyniosło nowe rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zasad podziału części oświatowej subwencji ogólnej oraz dostarczona poszczególnym samorządom informacja Ministra Finansów o przewidywanej wysokości tej części subwencji. Jak powszechnie wiadomo, w zdecydowanej części miast i gmin już w poprzednich latach subwencja oświatowa nie wystarczała na utrzymanie szkół. Teraz należało się tylko liczyć z tym, że konieczne będzie zwiększenie udziału własnych środków w finansowaniu oświaty. (...) Podobna sytuacja miała miejsce także w przypadku Karty Nauczyciela. W trakcie planowania budżetu gminnego prace nad kartą trwały. Minister Edukacji Narodowej, Mirosław Hadke, określił wskaźnik skutków nowelizacji Karty Nauczyciela na 4,01%. Jednak faktyczne skutki finansowe nowelizacji Karty – wyjaśniał J. Otte – można było określić dopiero po wejściu w życie znowelizowanej Karty Nauczyciela oraz rozporządzenia określającego wysokość minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli. Znowelizowana Karta Nauczyciela wprowadziła nowe stanowiska: stażysta, nauczyciel kontraktowy, nauczyciel mianowany i nauczyciel dyplomowany, co wiązało się z dynamiką wzrostu wynagrodzenia. Średnie wynagrodzenie nauczyciela stażysty określono na 82% kwoty bazowej, która wynosiła w 2000 roku 1 490,30 zł. Przy poszczególnych stanowiskach wynagrodzenie wzrastało do 1 772 zł dla nauczyciela dyplomowanego. Średnie płace gwarantowane były przez państwo w dochodach samorządu terytorialnego. Regulamin wynagradzania ma natomiast określać wysokość dodatków. Zarząd proponował następującą wysokość dodatków: motywacyjny – 2%, za wychowawstwo klasy – 2,5%, doradcy metodycznego – 10%, za trudne warunki – 30%, za warunki uciążliwe – 10% oraz dla dyrektora szkoły, w zależności od liczby oddziałów i wraz z kolejnymi kadencjami –*

---

<sup>613</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XX, k. 5-6, 38.

maksymalnie do 30%. Według zaleceń MEN wynagrodzenie średnie przedstawiało się następująco, dla nauczyciela: stażysty – 1 222 zł, kontraktowego – 1 479 zł, mianowanego 1 772 zł. Natomiast faktyczne płace nauczycielskie w Chorzowie już były wyższe od proponowanych przez MEN, gdyż stażysta zarabiał średnio 1 617 zł, kontraktowy 1 568 zł i mianowany 1 842 zł. MEN zastrzegało, że nie przekaze więcej środków dla wynagrodzeń ponad 1 772 zł. Widać więc w jak trudnej sytuacji znalazło się miasto, które jeszcze przed zreformowanymi płacami przekraczało wskaźniki. Wprowadzenie nowego systemu wynagradzania, zamiast podwyżek winno spowodować zatem obniżki płac. Przeprowadzone symulacje wskazywały, jak zapewniał J. Otte, że stażysta (0,5% zatrudnionych) straci 83 zł, nauczyciel kontraktowy (25% zatrudnionych) zyska 190 zł, a nauczyciel dyplomowany (75% zatrudnionych) również zyska 412 zł. Średnio koszt Karty Nauczyciela został oszacowany na 336 zł na nauczyciela. Wzrost ten, liczony rocznie, łącznie z pochodnymi, miał wynieść 9 224 tys. zł. Subwencja oświatowa dla Chorzowa wynosiła 50 mln zł, z czego, zgodnie ze wskaźnikiem MEN, czyli 4.01% daje 2 005 000 zł Kwota ta drastycznie odbiegała od realiów. Przedłożony projekt regulaminu płac był wynikiem negocjacji ze związkami zawodowymi i stanowił racjonalną propozycję zgodną z możliwościami miasta. Z niewielkimi zastrzeżeniami projekt uchwały poparła Komisja Edukacji. Kolejnym radnym, który zabrał głos był W. Ciężkowski. W imieniu klubu SLD skrytykował on ostro propozycję Zarządu. Zarzucił J. Otte manipulację liczbami, przedstawianie bałamutnych danych i bałamutnego tłumaczenia. Były też bardziej konkretne zarzuty: (...) *Jak można przyjąć, że wszyscy nauczyciele w Chorzowie mają godziny doraźne? Jak można przyjąć, że wszyscy mają dodatki specjalistyczne? Jak można przyjąć, że do uśrednienia płacy nauczyciela wkładamy dodatek funkcyjny dyrektora?* (...) Radny dokonał własnych obliczeń przykładowego wynagrodzenia nauczyciela z dodatkami i porównał z propozycjami Zarządu. Wskazał na, jego zdaniem, obniżkę wynagrodzenia nauczycielskiego. Przypomniął także, że strategicznym celem Chorzowa jest edukacja. (...) *Miasto chce się chlubić ładnymi szkołami, dobrze funkcjonującymi, które zatrudniać będą słabo opłacanych najemników. Nauczyciela chce się sprowadzić do roli (...) niewolnika, który za 1200, 1300 zł brutto miesięcznie będzie eksploatowany przez dyrektora, którego się dobrze opłaca i będzie się wymagało od dyrektora, żeby nie płacąc zmuszał do pracy* (...) – perorował radny W. Ciężkowski. Przystąpił też do zgłaszania wniosków, proponował: dodatek motywacyjny podnieść z 2,5% do 5%, za wychowawstwo z 2,5% do 4%, dla doradcy metodycznego z 10% do 30%, za warunki pracy z 10% do 30%. Radny M. Tracz zapytał autora poprawek o skutki finansowe proponowanych zmian do regulaminu. Podobne zdanie wyraził radny Z. Rejek. Radny Z. Tkaczewski zwrócił uwagę na fakt, że to nauczyciele faktycznie

wprowadzają reformę programowa, szczególnie ci doświadczeni nauczyciele i w związku z tym zasługują na godziwe wynagrodzenie. Dyskusja zaczęła schodzić na tematy polityczne, typu czyj jest obecny rząd, czemu nie protestowano za poprzedniego rządu, dlaczego ktoś ma niską emeryturę, o braku dostępu do danych budżetowych. Wspominano *bony rekompensacyjne*, którymi płacono nauczycielom w latach 1991-1992. Obecni na galerii obserwatorowie kilkakrotnie przerywali wystąpienia radnych oklaskami, protokół odnotowuje też kilka „głosów z sali”. Zebranych uspokajał radny W. Ciężkowski, a także prowadzący obrady radny Florian Lesik. Dopiero radna Maria Nowak stwierdził, że (...) *my tu nie mówimy o płacach dla nauczycieli (...) tylko o sprawach politycznych. I, niestety, muszę powiedzieć, że pan przewodniczący klubu SLD taką dyskusję rozpoczął.* (...) Radna przypomniła pracę nad Kartą Nauczyciela, kiedy to w 1999 roku ZNP nie brało udziału w negocjacjach, a nawet zorganizowało strajk przeciwko pracom nad Kartą Nauczyciela. Poparła projekt regulaminu wynagradzania nauczycieli, gdyż (...) *ja wiem jakie skutki finansowe ten regulamin przyniesie. Nie skutki dla poszczególnego nauczyciela, tylko skutki w sferze miasta, budżetu miejskiego.*(...) – przekonywała radna M. Nowak. Radny K. Kostka zaproponował przedyskutowanie propozycji zgłoszonej przez SLD i przegłosowanie jej na nadzwyczajnej sesji za tydzień. Propozycję tę poparł radny Piotr Wolak. Trzeźwo na sytuację spojrzął prezydent M. Kopel. (...) *My rozmawiamy akurat w takim momencie, w którym nauczycielom na pewno ma się poprawić. (...) po wprowadzeniu w życie tego regulaminu dopiero dyrektorzy przeliczą dla swoich pracowników pensje i wtedy wyjdzie dokładnie kwota (...) o którą będziemy musieli zabiegać czy to w formie kredytu, czy jeszcze negocjacji z rządem.*(...) Zwrócił też stanowczo uwagę radnych na fakt, że regulamin dotyczy jedynie dodatków do wynagrodzeń zasadniczych, bo same wynagrodzenia zasadnicze, które wynikają z ustawy są poza dyskusją. Dodatki mają stanowić około 20% wynagrodzenia zasadniczego. Podsumowujący dyskusję J. Otte stwierdził, że część radnych (...) *emocjonalnie i nawet wybuchowo odniosła się do mojego wystąpienia.*(...) Zgłoszone przez opozycję poprawki uznał za populistyczne i wyborcze, i wezwał RM do ich odrzucenia. RM, w kolejnych głosowaniach odrzuciła 11 poprawek zgłoszonych przez klub SLD. Poprawki te zyskiwały poparcie najczęściej 13 głosów, przy 44 radnych głosujących. Przed głosowaniem uchwały przewodniczący obradom F. Lesik zarządził sprawdzenie quorum. W tym momencie obecnych było na sali 31 radnych. Tyłu też głosowało nad projektem regulaminu wynagradzania nauczycieli. 30 radnych było „za” przyjęciem uchwały, a 1 się „wstrzymał”. Pozostałych 13 radnych nie było zatem na sali<sup>614</sup>.

<sup>614</sup>

Tamże, Protokoły sesji RM nr XXVIII, k. 15-34. Załącznik nr 7 do protokołu, b.p.

Już na kolejnej sesji, 5 października 2000 roku, RM podjęła uchwałę *O zaciągnięciu kredytu bankowego długoterminowego na finansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach na rok 2000*. Otóż Ministerstwo Edukacji Narodowej nie było w stanie zagwarantować wszystkim gminom środków na pokrycie skutków finansowych wdrożenia znowelizowanej Karty Nauczyciela i zwróciło się do tych gmin o pokrycie brakujących środków z kredytu bankowego. W Chorzowie wyliczono wysokość potrzebnej kwoty na 6 785 tys. zł. Uchwałę podjęto bez głosu sprzeciwu<sup>615</sup>.

23 listopada 2000 roku Zarząd poinformował RM o zakończeniu postępowania w trybie zapytania o cenę na kredyt w wysokości 6 000 100 zł na rzecz Banku Ochrony Środowiska S.A. Koszt kredytu to 587 189 zł. Kredyt miał pokryć koszty Karty Nauczyciela<sup>616</sup>.

Regulamin wynagradzania nauczycieli zmieniono jeszcze 21 grudnia 2000 roku, kiedy to Zarząd zaproponował zwiększenie dodatku dla doradców metodycznych. Ze względu na małą liczbę doradców (w Chorzowie było ich 8 na 20 przedmiotów) Zarząd zaproponował, by doradcy zawodowi pracujący na terenie Chorzowa nadal otrzymywali dodatek w wysokości 10%, a ci z doradców którzy zdecydują się pracować także na terenie miast sąsiednich otrzymywali dodatek w wysokości 20%. W ten sposób Zarząd liczył na pozyskanie doradców przedmiotowych także z terenu Siemianowic Śląskich i Świętochłowic. Opozycja (radny Tkaczewski) zaproponowała podniesienie dodatku do 30%. Jednak RM odrzuciła wniosek opozycji i przyjęła uchwałę<sup>617</sup>.

W wyniku przeprowadzonej reformy powiatowej Chorzów „otrzymał” kilka placówek oświatowych, z których niektóre dublowały się albo pełniły funkcję ponad miejską. Szukając oszczędności należało ograniczyć przerośniętą strukturę. Do takich placówek należało Centrum Orientacji Poradnictwa Zawodowego (COPZ), które zostało przekazane bez subwencji. Zadanie COPZ, realizowane dla całego województwa, na terenie gminy z powodzeniem mogła wypełniać Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna i Powiatowy Urząd Pracy. Inicjatywa likwidacji tej placówki oświatowej spotkała się z niepokojem opozycji, która domagała się uzyskania dłuższego czasu na zapoznanie się z problemem. Mimo sprzeciwu opozycji 23 listopada 2000 roku podjęto uchwałę o likwidacji placówki<sup>618</sup>.

Podobna sytuacja miała miejsce przy omawianiu projektu likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Młodzieży Niewidomej i Słabowidzącej. Ośrodek ten,

---

<sup>615</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXIX, k. 2-3, załącznik do protokołu nr 2, b.p.

<sup>616</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXI, k. 4.

<sup>617</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIII, k. 22-24, załącznik do protokołu nr 22, b.p.

<sup>618</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXI, k. 19-26, załącznik do protokołu nr 9, b.p.



utrzymywany w 100% z subwencji, znajdował się w nieruchomości należącej do Polskiego Związku Niewidomych, spełniał funkcję ponadmiejską, a właściwie ponadregionalną. Naturalnym organem założycielskim dla tego typu ośrodka winien być Polski Związek Niewidomych (PZN), który wcześniej podjął uchwałę o powołaniu takiego ośrodka, w przypadku zlikwidowaniu go przez miasto. I w tym przypadku opozycja wyrażała zaniepokojenie likwidacją placówki edukacyjnej. Obawiano się, czy PZN poradzi sobie z taką działalnością, a może sprzeda budynek i zlikwiduje ośrodek, dywagowano. Martwiono się o pracę dla osób zatrudnionych w ośrodku. Ostatecznie RM podjęła uchwałę przy 27 głosach „za” i 14 „przeciw”<sup>619</sup>.

## V.5. Inicjatywy kulturalne

III kadencja RM w Chorzowie nie była szczególnie szczęśliwa dla kultury. Przy ciągle wysokich potrzebach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, trudnej sytuacji na rynku pracy i kosztownych reformach edukacji i służby zdrowia, kultura i sztuka nie mogła liczyć na wysoki budżet. 4 marca 1999 roku, w czasie sesji budżetowej radny Ryszard Sadłoń był zadowolony, że kultura nie dostała mniejszego budżetu niż rok wcześniej. Odmiennego zdania był radny Marian Salwiczek, który wyraził (...) *swoje zdziwienie z pozostawienia na poziomie ubiegłorocznym kwoty przeznaczonej na kulturę i sztukę w wysokości 6 409 457 zł. Czy to jest rozsądne w tak trudnej obecnie sytuacji w naszej gospodarce? Chcę zaapelować do radnych, a w szczególności do tych, którzy czują się odpowiedzialni za wydatkowanie środków na kulturę i sztukę, aby spojrzeli na to po gospodarsku i nie wydawali hojną ręką pieniędzy na różnego rodzaju imprezy z budżetu. My, radni musimy dbać o harmonijny rozwój miasta, ale w aspekcie trwałych wartości, czyli inwestycji.* (...) Budżetu kultury bronił radny Piotr Fojcik, zwracając uwagę, że w dziale 83 kultura i sztuka zmniejszono wydatki na finansowanie bibliotek o 1,73 mln zł i przeznaczono na modernizację dróg powiatowych i remont placówki oświatowo-wychowawczej<sup>620</sup>.

Nie lepiej było z budżetem dla kultury na rok 2000, kiedy to radny Ryszard Sadłoń ubolewał, że na kulturę, sztukę i ochronę zabytków przeznacza się 3,5% budżetu, co nawet przy wysoce efektywnym wykorzystaniu, nie pokrywa potrzeb. Po raz kolejny ograniczono środki na realizację Chorzowskiego Centrum Kultury z 500 tys. do 300 tys. zł<sup>621</sup>. Jednak 22 lutego 2001 roku „zaświeciło światółko w tunelu”. Prezydent M. Kopel poinformował, że

<sup>619</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXV, k. 20-24, załącznik do protokołu nr 7, b.p.

<sup>620</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr VII, k. 27-30.

<sup>621</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIX, k. 6-7.

rozstrzygnięto przetarg na wykonanie projektu budowlano-wykonawczego dla budynku przy ul. Sienkiewicza 3<sup>622</sup>. Można było mieć nadzieję, że ta prestiżowa dla kultury i miasta inwestycja w końcu zacznie być realizowana. Jednak kończyła się kadencja, a postępu w realizacji zapisu *Programu kulturalnego dla miasta Chorzowa* nie było widać. Poirytowany taką sytuacją Ryszard Sadłoń zaczął wyliczać na sesji budżetowej 31 stycznia 2002 roku: (...) *w latach 1997-2001 na gospodarkę komunalną wydano 4 mln zł, na gospodarkę mieszkaniową 12 mln, na oświatę i wychowanie 15 mln, na kulturę i sztukę 1,9 mln, na ochronę zdrowia 1,4 mln, na kulturę fizyczną i sport 19 mln (...) na inwestycje w dziale dotyczącym kultury w ciągu 5 lat wydatkowano kwotę 257 tys. zł, co stanowi 0,7% wydatków inwestycyjnych w tym czasie (...)*. Wskazywał też, że brak inwestycji w kulturze powoduje ubożenie miasta, gdyż (...) *teatry nam uciekają do innych miast*. Chodziło o teatr „Korez”, a także innych aktorów i muzyków, którzy szukali miejsca na swoją działalność. Prezydent M. Kopel tłumaczył, że miasto posiada projekt utworzenia Chorzowskiego Centrum Kultury, jednak brakuje pieniędzy na jego realizację<sup>623</sup>. Faktycznie, na powstanie Chorzowskiego Centrum Kultury trzeba było czekać do 2008 roku<sup>624</sup>. Jedynie w roku 2000, z inspiracji Stowarzyszenia Chorzowskich Artystów Plastyków utworzono w budynku przy ul. Sienkiewicza 3 Miejską Galerię Sztuki „MM”<sup>625</sup>.

W związku z reformą powiatową zachodziła potrzeba powołania instytucji kultury o nazwie „Muzeum” i ponownego nadania jej statutu. Powołano także Radę Muzeum w składzie: przewodniczący – Joachim Otte, członkowie – radny Ryszard Sadłoń, Daniela Sawicka-Oleksy – dyrektor Muzeum, Henryk Monkos – Prezes Zarządu Miejskiego Polskiego Związku Filatelistycznego, art. plast. Piotr Naliwajko, Roman Liczba – Prezes Stowarzyszenia Miłośników Chorzowa, prof. Jan Drabina i dr Zbigniew Kapła<sup>626</sup>.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Miłośników Chorzowa RM przyjęła 27 maja 1999 roku program upamiętnienia osób, miejsc i wydarzeń z historii Chorzowa. Projekt uchwały relacjonował, niebędący radnym, Roman Liczba. Był to bodajże jedyny taki przypadek, gdy projekt uchwały nie prezentował radny, Zarządu albo inny urzędnik. Rada postanowiła: odtworzyć pomnik żołnierza 75 Pułku Piechoty, odtworzyć pomnik hrabiego Redena<sup>627</sup>,

---

<sup>622</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXV, k. 3.

<sup>623</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVIII, k. 34 i nr L, k. 15.

<sup>624</sup> M. Tracz, *Chorzowskie Centrum...*, s. 98.

<sup>625</sup> A. Stawiarska, tamże, s. 178.

<sup>626</sup> AMCh, Spis 228/6, protokoły sesji RM nr IV, k. 13-14, załączniki nr 10 i 11, b.p.

<sup>627</sup> Odtworzenie pomnika hrabiego Redena wywołała szereg emocji, sprawa wróciła na sesję RM 25 stycznia 2001 roku ze względu na zmianę lokalizacji pomnika. Przeniesienie lokalizacji pomnika z rejonu ul. Konopnickiej i Lwowskiej na plac Hutniczy wywołało ostrą polemikę opozycji, Redenowi wypominano pruską przeszłość. Ostatecznie uchwała o nowej lokalizacji pomnika została podjęta przy 18 głosach „za” i 12

wykonać tablice pamiątkowe poświęcone żołnierzom i oficerom 75 Pułku Piechoty, rzeźbiarzowi Tomaszowi Reinholdowi Dominowi, bp Józefowi Gawlinie i Kurtowi Alderowi<sup>628</sup>.

W trakcie kadencji, z inicjatywy Komisji Kultury, powołano Społeczne Rady Programowe przy miejskich placówkach kultury: MDK „Centrum”, MDK „Batory”, Młodzieżowym Domu Kultury Nr 2, Muzeum w Chorzowie, Miejskiej Galerii Sztuki „MM” i Starochorzowskiej Fundacji Kultury. Rady były ciałem pomocniczym Zarządu, ich zadaniem było sprawowanie funkcji kontroli merytorycznej prowadzonej działalności programowej placówek oraz doradczej. *W Chorzowie oplaca się być aktywnym. Jeśli ktoś chce zorganizować ciekawą imprezę (np. koncert, wystawę czy przegląd artystyczny), może liczyć na dotację z budżetu. To samo dotyczy wydawnictw.* – zachęcał radny Ryszard Sadłoń na łamach „Wspólnego Chorzowa”. I dodawał: (...) *w mieście organizuje się coraz więcej ciekawych imprez kulturalnych. Inicjatorami są właśnie przedstawiciele środowisk dzielnicowych, parafii i stowarzyszeń.*(...)<sup>629</sup>. W ciągu czterech lat ukazały się opracowania: Jana Drabiny drugi tom „Monografii Chorzowa”, Danuty Sieradzkiej „Historia Królewskiej Huty”, Jacka Kurka „Monografia Wielkich Hajduk”, Romana Liczby „Przewodnik po Chorzowie” oraz kolejne tomy „Zeszytów Chorzowskich”. Odrestaurowano pomniki i miejsca pamięci narodowej, upamiętniono tablicami pamiątkowymi Reinholda Domina i Wojciecha Samarzewskiego. Upowszechniano kulturę we współpracy z organizacjami pozarządowymi, jak Związek Górnośląski, Stowarzyszenie Chorzowskich Artystów i Plastyków, Stowarzyszenie Miłośników Chorzowa, Polski Związek Chórów i Orkiestr. W kinie „Panorama” działała edukacyjna *Akademia Filmowa* dla młodzieży i *Klub Konesera* dla znawców kina. Cyklicznie odbywają się w mieście organizowane przez Związek Górnośląski „Gody Śląskie”, spotkania chóralne, prezentował się Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny. Przy MDK „Batory” reaktywowano młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Chorzów”. Nadano wysoką rangę wręczaniu Nagród Prezydenta Miasta w dziedzinie Kultury. Mimo licznych wysiłków nie udało się utworzyć w budynku dawnego Teatru Miejskiego Chorzowskiego Centrum Kultury<sup>630</sup>.

---

„przeciw” i 7 „wstrzymujących”. Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIV, k. 21-28, załącznik do protokołu nr 15, b.p.

<sup>628</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr X, k. 26-31, załącznik nr 8, b.p.

<sup>629</sup> W. Kosior *Wspieramy to, co wartościowe*, „Wspólny Chorzów” z października 1999, s. 5.

<sup>630</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr XXVI, k. 9-1 oraz nr XXXI, k. 8-9, nr XLV k. 4, nr LVIII k. 8-9.

## V.6. Inicjatywy mające na celu złagodzenie skutków bezrobocia

Problem rosnącego bezrobocia był z pewnością najbardziej palącym problemem chorzowskiego samorządu terytorialnego III kadencji. Problem ten, wynikający z przyjętej przez państwo strategii restrukturyzacji przemysłu, a także kryzysu gospodarczego sprawiał, że władze lokalne mogły jedynie starać się minimalizować skutki bezrobocia, przyjmując jednocześnie większość odium związanego z tym niekorzystnym zjawiskiem społecznym<sup>631</sup>. Problem ten pojawia się na forum RM wielokrotnie. Przewijał się w trakcie dyskusji o budżecie, wprowadzaniu reformy służby zdrowia i systemu oświaty, sprawy AKS-u<sup>632</sup> i wielu innych.

Już 2 września 1999 roku RM wypowiedział się na temat konieczności przejęcia przez powiaty Urzędów Pracy. Miało tak nastąpić od 1 stycznia 2000 roku, zgodnie z założeniami reformy administracyjnej. Stanowisko RM miało charakter przewencyjny, bowiem pojawiły się projekty, według których urzędy te należało zostawić przy administracji rządowej, bo – jak relacjonował J. Otte – (...) *samorządy będą wydawać te pieniądze, na co będą chciały* (...). Chodziło oczywiście o pieniądze przeznaczone na funkcjonowanie Urzędów Pracy, a było to w skali kraju 5 mld zł. A to przecież samorząd jest rozliczany z przeciwdziałaniu bezrobociu – argumentowa J. Otte. *Samorządy, bowiem, pozbawione kompetencji i funduszków na politykę w dziedzinie rynku pracy nie będą miały wpływu na kształtowanie tego rynku mimo, że takie są oczekiwania społeczności regionalnej i lokalnej* – czytamy w stanowisku<sup>633</sup>.

Pewne nadzieje, ale także zagrożenia widziano w powstającej w miejscu starej Elektrowni „Chorzów”, budowanej przez amerykański kapitał nowej elektrowni. Mówił o tym 29 grudnia 1999 roku radny Waldemar Kołodziej, który jako przewodniczący związku zawodowego wspólnegocjował z inwestorem pakiet socjalny dla załogi EC Chorzów. Według jego relacji (...) *w Elektrowni „Chorzów” jest zatrudnionych około 620 pracowników, w nowym zakładzie będą nowe miejsca pracy, ale dla 160 osób. (...) Według mojego szacunku, gdzieś około 300 osób w przeciągu trzech lat straci pracę* (...) – przestrzegali radni<sup>634</sup>.

20 czerwca 2000 roku radny Marian Salwiczek zwrócił się do Zarządu, by w mającej rozpocząć się w 2000 roku budowie nowej elektrowni, jednej z największych wówczas inwestycji w kraju, inwestor zatrudniał lokalnych wykonawców. Jeszcze na tej samej sesji

---

<sup>631</sup> F. Kłosowski, J. Runge, tamże, s. 115. (...) *uwarunkowania rozwoju Chorzowa wskazują, iż znaczna ich część ma charakter pozalokalny (regionalny), a nawet ogólnopolski* (...) a także (...) *możliwości zmian struktury przestrzennej miasta zostały dosyć wcześnie wyczerpane*.

<sup>632</sup> O AKS-ie czytaj w podrozdziale V.9.

<sup>633</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIII, k. 14-15, załącznik do protokołu nr 10, b.p.

<sup>634</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVIII, k. 24.

Zastępca PM Franciszek Prajs poinformował, że Prezydent Marek Kopel zorganizował spotkanie z generalnym wykonawcą, spółką Foster Wheeler, i uzyskał zapewnienie, że (...) *robota będzie wykonywana przez nasze firmy* (...) <sup>635</sup>.

Jedną z inicjatyw mających na celu aktywizację gospodarczą miasta, a także pomoc w bieżącej działalności małych i średnich przedsiębiorców było podjęcie uchwały o powołaniu Funduszu Poręczeń Kredytowych. Z inicjatywą uchwałodawczą wystąpiła na sesji RM 21 grudnia 2000 roku Komisja Rozwoju Gospodarczego. Uchwała zobowiązał Zarząd do podjęcia starań mających na celu utworzenie funduszu poręczeniowego. Jeszcze na sesji M. Kopel oznajmił, że najlepszą lokalizacją dla działania takiego funduszu będzie spółka, w której Miasto ma ponad 50% udziałów i która z racji celu działania świetnie się do takiej działalności nadaje. Tą spółką było Centrum Przedsiębiorczości Spółka z o. o. Uchwałę podjęto bez dyskusji i jednogłośnie <sup>636</sup>.

Sytuacja na rynku pracy stawała się co raz trudniejsza. Zmusiło to radnych do powzięcia debaty na temat bezrobocia, do której doszło 11 maja 2001 roku. Debata, którą zatytułowano *Próba znalezienia kierunków rozwiązania problemu lokalnego bezrobocia* wypełniła znaczną część czasu obrad sesji. Już sam tytuł debaty wyrażał pewną niemoc. Zdawano sobie doskonale sprawę, że problem jest o wiele szerszy, niż granice gminy Chorzów, czy nawet całego województwa śląskiego i działania samorządu mogą jedynie przynieść nieznaczną poprawę. Istotny był jednak sygnał, że lokalne władze dostrzegają dramatyzm sytuacji wielu mieszkańców. Przewodniczący RM F. Lesik zaprosił licznych gości, (...) *reprezentantów różnych środowisk i ośrodków, przedstawicieli pracodawców i pracowników, osoby odpowiedzialne za kształtowanie tego niezwykle ważkiego problemu i tych, którym te strategie przyjdzie realizować*. Prezydent M. Kopel przedstawił wzrost bezrobocia w ostatnich 10 latach i wskazał na jego przyczyny. Pierwsza fala bezrobocia spowodowana wprowadzeniem gospodarki rynkowej w znacznej części został zagospodarowana indywidualną aktywnością, rozwojem małych i średnich firm – zakończyła się około 8% stopą bezrobocia. Druga fala, z lat 1998-2001, spowodowana restrukturyzacją przemysłu, związaną z przygotowywaną akcesją do Unii Europejskiej, dotknęła szczególnie pracowników przemysłu ciężkiego. Według szacunków M. Kopla, w latach 1990 -2000, w 11 największych zakładach chorzowskich ubyło około 15 tys. miejsc pracy, a łącznie z mniejszymi zakładami współpracującymi z wielkim przemysłem około 19,5 tys. miejsc pracy. Miasto, poprzez udostępnienie terenów, budynków i

---

<sup>635</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXV, k. 7 i 25. Zobacz także: Tamże, Protokoły sesji RM nr XXVI, k.20.

<sup>636</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIII, k. 13-14, załącznik do protokołu nr 15.

lokali pod działalność gospodarczą wykreowało około 12 tys. miejsc pracy – oceniał M. Kopel. Miasto musiało szybko reagować na zmieniające się zapotrzebowania rynku. Najpierw były potrzebne grunty pod stacje paliw, później rozwijały się banki, szkoły wyższe i usługi medyczne. Miasto starało się nadążać za tymi potrzebami. Na bieżąco, według potrzeb zmieniano zapisy planu zagospodarowania przestrzennego. Miasto dbało też o odpowiednio wysoki poziom oświaty. Prezydent widział szansę rozwoju w zakończeniu budowy Drogowej Trasy Średnicowej i w przyszłości w uzyskaniu dostępu do autostrady A4. Specyfikę lokalnego bezrobocia omówił kierownik Powiatowego Urzędu Pracy Jarzy Kędziora. Informował, że w I kwartale 2001 roku, w Chorzowie zarejestrowano 9 205 osób bezrobotnych, a także 883 osoby uprawnione do zasiłku przedemerytalnego, 1 035 osób uprawnionych do świadczeń przedemerytalnych i 74 osoby niepełnosprawne. Stopa bezrobocia osiągnęła 19,2%. Największym problemem grupy bezrobotnych było ich niskie wykształcenie, 80% z nich posiadało niepełne wykształcenie podstawowe. Natomiast 70% tej grupy była w wieku od 18 do 44 lat. Do niepokojących zjawisk zaliczył obawy, jakie towarzyszą osobom bezrobotnym, przy decydowaniu się na podjęcie pracy na podstawie umów cywilno-prawnych albo terminowych umów o pracę. Z kolei dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Tomasz Górski, poinformował, że w Województwie Śląskim jest zarejestrowanych 287 tys. osób bezrobotnych. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Tadeusz Donocik, mówił o zmianach zachodzących w ciągu ostatnich lat w gospodarce krajowej, a także o gospodarczych dokonaniach i zamierzeniach rządu. Przedstawiciel arcybiskupa katowickiego ks. dr Arkadiusz Wuwer wskazywał na zasady nauki społecznej kościoła katolickiego, na godność, którą brak pracy często odbiera człowiekowi, na etyczny wymiar pracy, która nie tylko pozwala zarabiać pieniądze na swoje utrzymanie, ale także winien być *budowaniem siebie*. Wypowiadali się także dyrektor Huty „Kościeszko” Adam Doering, Leszek Kowalczyk z Funduszu Górnośląskiego S.A., Michał Wójcik Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Katowicach, Bożena Siedlecka Dyrektor ZUS Oddział Chorzów, ks. Stanisław Juraszek duszpasterz środowisk gospodarczych, dyrektor Huty „Batory” i Piotr Górecki – starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Chorzowie. Kolejno głos zabrali radni. Pierwszy z nich, Z. Rejek omówił projekt rezolucji przygotowanej przez radnych z klubu „Wspólnie dla Chorzowa” na temat bezrobocia. W rezolucji zwrócono uwagę na negatywne skutki bezrobocia i domagano się uzdrowienia sytuacji poprzez zmianę przepisów prawa podatkowego zwiększającą aktywność małych i średnich przedsiębiorstw, obniżenie kosztów pracy, nowelizację przepisów Kodeksu Pracy oraz promowanie eksportu. Radny Andrzej Sławiński natomiast, zauważył, że nikt w czasie trzygodzinnej dyskusji nie wskazał na przyczyny bezrobocia. Według jego opinii przyczyn

wysokiego bezrobocia należy szukać w (...) *likwidacji przedsiębiorstw państwowych*, (...) ważną rolę odegrał także (...) *wpływ ponadnarodowych korporacji, brak koncepcji restrukturyzacji przemysłu ciężkiego, bezmyślne tworzenie ulg inwestycyjnych i podatkowych dla firm zagranicznych, szczególnie handlowych, wysokie stopy procentowe, działania rządu podporządkowujące się kapitałowi zachodniemu w stopniu większym, niż się tego wymaga, zbyt wysoko postawiona wartość złotówki* (...). Radny Henryk Wróblewski proponował, by w celu tworzenia miejsc pracy organizować stacje uzdatniania wód kopalnianych, a także uruchamiać linie produkcji granulatu gumowego i uprawę paliwa ekologicznego, czyli wierzby wiciowej. Technologie są dostępne, brakuje tylko finansowania, konkludował radny. Klub radnych SLD dystansował się od projektu rezolucji, uważając, że powstała na skutek zbliżających się wyborów parlamentarnych i samorządowych. Zdanie radnego W. Ciężkowskiego pieniędzy w gospodarce brakuje, a tempo rozwoju gospodarczego spadło, gdyż taka jest celowa polityka rządu. Świadczą o tym przeprowadzane równolegle cztery wielkie reformy i celowe schładzanie gospodarki. Radny wskazywał także na odpowiedzialność RM i Zarządu. Jako przykład podał nieudaną próbę komercjalizacji ADM-ów. Radny K. Kostka domagał się w organizowanych przez miasto przetargach *ukrytych preferencji* dla chorzowskich firm, gdyż, jego zdaniem, (...) *większość przetargów przegrywają firmy chorzowskie* (...). Odpowiedział mu radny Marian Salwiczek, który powołał się na dane uzyskane z ZK PGM, gdzie organizowano w 2000 roku przetargi na łączną kwotę 12,5 mln zł, a 80% przetargów wygrały lokalne firmy. Podobnie Wydział Inwestycji Komunalnych i Remontów organizował 56 przetargów o wartości 4,7 mln zł. Tam udział firm chorzowskich wyniósł 70%. Mimo różnicy zdań na temat zasadności podejmowania rezolucji zaproponowany tekst radni przyjęli jednogłośnie<sup>637</sup>.

Dopełnieniem dopiero co podjętej rezolucji miała być uchwała w sprawie *Podjęcia niezbędnych działań służących ograniczeniu poziomu lokalnego bezrobocia*. Intencją projektodawców było dokonanie przez Zarząd przeglądu stanu zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych Miasta w kierunku ewentualnego ograniczenia pracy w godzinach nadliczbowych i wygospodarowania w ten sposób nowych miejsc pracy. Dla przeprowadzenia określonych w uchwale działań wyznaczono Zarządowi termin do końca września 2001 roku. Radny P. Wróblewski wskazał, że bezrobocie można ograniczyć dzięki upowszechnieniu wykształcenia średniego i wyższego, wzbogacając ofertę edukacyjną, zadbać o wysoką jakość kształcenia i wykształcenie wśród absolwentów (...) *umiejętności analizy trendów na rynku pracy i plastycznym dopasowaniu tych wymagań do indywidualnych predyspozycji* (...). Na

<sup>637</sup>

Tamże, Protokoły sesji RM, nr XL, k. 4-43, załącznik do protokołu nr 2, b.p.

zakończenie dyskusji wypowiedział się radny Bogusław Tatarczyk. Wskazał na konkretne zadanie, którego winien podjąć się Zarząd. Chodziło o wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw, poprzez tworzenie instytucji wspierających i okołobiznesowych: finansowych, gwarancyjnych, doradczych i szkoleniowych, a także prowadzenie odpowiedniej polityki podatkowej oraz powiązanie wysiłków przedsiębiorców, Powiatowego Urzędu Pracy, Agencji Rozwoju Lokalnego i innych tego typu jednostek. To wszystko pod hasłem „Drzwi otwarte dla działalności gospodarczej”. Domagał się także od Zarządu stworzenia systemu edukacji przedsiębiorców, opracowania systemowych instrumentów ekonomiczno-finansowo-prawnych służących do wspierania rozwoju i monitorowania kondycji MŚP. Poinformował także o podjęciu pierwszych kroków do stworzenia przez Centrum Przedsiębiorczości, Cech Rzemiosł Różnych, Stowarzyszenie Kupców i Przedsiębiorców oraz Powiatowy Urząd Pracy, samorządu gospodarczego. Uchwałę podjęto jednomyślnie<sup>638</sup>.

Na sesji RM. 29 listopada 2001 roku J. Otte przekazał informację o realizacji uchwały *O wzmożeniu działań służących ograniczeniu poziomu lokalnego bezrobocia*. Zarząd został w niej zobowiązany do *dokonania przeglądu stanu zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych miasta w kierunku ograniczenia pracy w godzinach nadliczbowych i wygospodarowania w ten sposób nowych miejsc pracy*. Zarząd takiego przeglądu dokonał. Spotkało się to jednak z obstrukcją ze strony opozycji. Radny W. Ciężkowski oczekiwał działań ze strony Zarządu. Nie godził się na (...) *wyliczanie godzin ponad wymiarowych, zwłaszcza w tzw. sferze budżetowej dla jednej rodziny te kilka godzin ponadwymiarowych to jest być, albo nie być* (...). W podobnym duchu wypowiadał się radny K. Kostka, który oczekiwał rzetelnej analizy. Natomiast prezydent M. Kopel wyliczał działania podjęte przez Zarząd, które miały minimalizować bezrobocie. Mówił o szansie dla chorzowskich firm w związku z realizacją nowej elektrowni, inwestycji o wartości 330 mln USD, o miejscach pracy powstałych przy remoncie budynków Wyższej Szkoły Bankowej i Szkoły Zarządzania Uniwersytetu Śląskiego, o modernizacji ul. Nowej, która udostępniła tereny pohutnicze<sup>639</sup> i udostępnieniu wkrótce nowych terenów inwestycyjnych, o organizacji dwóch seminariów dla małych i średnich przedsiębiorców na temat możliwości pozyskiwania środków na rozwój, finalizowaniu negocjacji dotyczących sprzedaży terenów AKS-u, o planie stworzenia stref ekonomicznych,

---

<sup>638</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XL, k. 43-46, załącznik do protokołu nr 3, b.p. Także Krzyżak *Potrzeba konsolidacji Środowisk. Mówi Piotr Fojcik, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Chorzowie „Wspólny Chorzów”* z maja 2001, s. 8.

<sup>639</sup> O budowie ul. Nowej czytaj: AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr XXIV, k.22, załącznik do protokołu nr 18, b.p. oraz Protokoły sesji RM nr XXXVI, k.22, M. Witkowski *Zachęta dla inwestorów*, „Wspólny Chorzów” z lipca 2002, s.3.



finalizowaniu prac nad powołaniem funduszu poręczeniowego i wstrzymaniu rewaloryzacji stawki czynszowej za lokale użytkowe. Radni informację przyjęli<sup>640</sup>.

Zapowiadane strefy gospodarcze doczekały się konkretyzacji na sesji RM 31 stycznia 2002 roku. Miały one powstać na terenach poprzemysłowych, zwolnionych przez obie huty, Zakłady Azotowe i KWK „Polska-Prezydent”, podzielone na cztery strefy. Przedsiębiorcy nabywający teren mogli ubiegać się o zwolnienie z podatku od nieruchomości na okres do 10 lat. Warunkiem było zainwestowanie w teren kwoty nie mniejszej niż 100 tys. zł na hektar i stworzenie minimum 10 miejsc pracy na hektar. Zwiększenie zatrudnienia do 30 osób na hektar dawało prawo do zwolnienia na kolejne lata. Do miasta należy zmiana planu zagospodarowania przestrzennego i uzbrojenie terenu. Prezydent M. Kopel wiedział, że sprawa nie jest łatwa, świadczą o tym jego wypowiedzi: (...) *podaj takich terenów na Śląsku jest olbrzymia (...), nie jest to rozwiązanie gwarantujące sukces, natomiast jest to rozwiązanie które musimy wykonać, które jest krokiem do przodu (...)*. Projekt spotkał się z poparciem radnych, chociaż radny Z. Rejek zwrócił uwagę na słabość koncepcji wynikającą z faktu, iż miasto nie jest właścicielem oferowanych terenów. Uchwałę podjęto jednomyślnie<sup>641</sup>.

30 kwietnia 2002 roku w Urzędzie Miasta Prezydent M. Kopel, w czasie konferencji „Działania wspierające rozwój przedsiębiorczości w Chorzowie”, podpisał kilka umów mających na celu ułatwienie prowadzenia działalności przez MŚP, m.in. z Bankiem Zachodnim WBK i Funduszem Poręczeniowym Spółka z o. o. z Katowic<sup>642</sup>.

Na sesji RM 27 czerwca 2002 roku prezydent M. Kopel poinformował, że Fundusz Poręczeń Kredytowych rozpoczął funkcjonowanie miesiąc temu, a członkami komisji kwalifikacyjnej z ramienia Gminy Chorzów zostali wyznaczeni Jolanta Koczubik i Mariusz Tracz<sup>643</sup>.

Mimo wielu wysiłków podejmowanych przez lokalną społeczność stopa bezrobocia osiągnęła w 2002 roku poziom 22%<sup>644</sup>.

---

<sup>640</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr XLVIII, k. 31-33, załącznik do protokołu nr 20, b.p.

<sup>641</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr L, k. 5-11, załącznik do protokołu nr 2, b.p.

<sup>642</sup> (adok) *Partnerzy przedsiębiorczości*, „Wspólny Chorzów” z maja 2002, s. 5.

<sup>643</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr LV, k. 6.

<sup>644</sup> Brak autora *III kadencja samorządu 1999-2002...*

## V.7. Problemy gospodarki komunalnej

Stan gospodarki mieszkaniowej i komunalnej nadal był największym wyzwaniem dla miasta. Walkę o środki na remonty i modernizacje radny Marian Salwiczek prowadził już w II kadencji. Nie inaczej było także w III kadencji. Już na pierwszej sesji budżetowej, 4 marca 1999 roku zwracał uwagę na zmniejszenie środków na gospodarkę komunalną i mieszkaniową w stosunku do roku bieglego. Zmniejszenie o kilkaset tysięcy zł wydatków na budownictwo mieszkaniowe spowodowane było odszkodowaniem, które w 1998 roku Miasto dostało za wyburzenie pod budowę DTŚ budynków mieszkalnych<sup>645</sup>.

Nowym zadaniem gminy było wypłacanie dodatków mieszkaniowych dla osób ubogich, których nie było stać na opłacanie kosztów wzrastających czynszów mieszkaniowych. Już 26 listopada 1998 roku Zarząd zaproponował zmiany budżetowe, które gwarantowały wypłatę dodatków mieszkaniowych. Sytuacja ta została spowodowana, m.in. znikomą podwyżką najniższej emerytury i renty, a także wyższą cen energii, jak wyjaśniał radny Stefan Sierotnik. Także dochody Miasta były niższe od planowanych. Zmniejszono subwencję drogową o 1,5 mln zł i nie sprzedano akcji Huty „Batory”, które miały przynieść dochód w wysokości 2,4 mln zł. Trzeba było zatem „zdjąć” 600 tys. z planowanego remontu MDK „Centrum”, a sam remont przesunąć na następny rok<sup>646</sup>.

Na tej samej sesji RM musiała rozwiązać niewygodne zadanie podwyżki czynszów regulowanych. Zgodnie z ustawą, jak zapewniał Wiceprezydent Arnold Dendra, maksymalna wartość czynszu regulowanego nie może przekroczyć 3% wartości odtworzeniowej mieszkania. Wartość odtworzeniowa jest ogłaszana przez Wojewodę co kwartał. Aktualnie wartość ta wynosiła 1892 zł za m<sup>2</sup>, co dawało maksymalną stawkę czynszu regulowanego w wysokości 4,47 zł za m<sup>2</sup>, w przeliczeniu na miesiąc. Dendra zaproponował stawkę czynszu na 1999 rok w wysokości 2,23 zł, czyli wzrost o 27%. Radny Andrzej Gruszka, w imieniu Klubu SLD uznał, że proponowana podwyżka jest stanowczo za wysoka. Uznał, że ma ona charakter kosztowy, wynikowy. Domagał się uzasadnienia wzrostu kosztów remontów o 50% i proponował podwyżkę w wysokości 15%. Marian Salwiczek i Marek Kopel, broniąc projektu, argumentowali, że wzrost kosztów zarządu to tylko 5,5%, a wzrost o 50% kosztów remontu jest absolutnym minimum, przy potrzebach remontowych budynków mieszkaniowych. Jednak radny W. Ciężkowski nie dawał za wygraną, (...) *Nie dalej jak 10 minut temu pan radny Sierotnik w płomiennej mowie uzasadniał konieczność zapewnienia dodatkowych środków na*

<sup>645</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr VII, k. 27-28 i 31.

<sup>646</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr III, k. 10-18, załącznik nr 8 do protokołu.

*dotatki mieszkaniowe dla mieszkańców Chorzowa. (...) o skutkach społecznych już pan Prezydent nie wspomniał. Mówimy o twardym rachunku ekonomicznym, tak jak tacy typowi liberalowie - nas interesuje tylko rachunek ekonomiczny.*(...) Prezydent Kopel ripostował, twierdząc, że (...) *ustawa, która wprowadziła możliwość zmiany wysokości czynszu jednocześnie wprowadziła osłonę dla ludzi biednych, czyli dodatki mieszkaniowe. A zatem jest to od początku przemyślane (...) budżet Państwa dopłaca nam jeszcze do tych dodatków mieszkaniowych, czyli transferuje do miasta pieniądze z zewnątrz, które przekazujemy biednym, a one potem trafiają jako czynsz. System jest spójny, ma sens i jest logiczny.* Prezydent dodał, że ustawę przygotował rząd SLD. Radny Eugeniusz Kosmała zwrócił uwagę, że maksymalna stawka (2,23 zł) dotyczy tylko mieszkań najbardziej komfortowych, których jest 17%. Pozostałe mieszkania będą korzystały z systemu obniżek, w zależności od standardu. W związku z tym w ponad 30% lokali mieszkalnych będzie obowiązywała stawka podwyższona o 16,5%. Wnioski opozycji oddalono, a uchwałę podjęto przy 29 głosach „za”, 13 „przeciw” i 2 „wstrzymujących”<sup>647</sup>.

Dyskusja na temat wysokości stawek czynszowych wróciła 28 października 1999 roku, kiedy to Zarząd zaproponował kolejną regulację. Tym razem z wskaźnika wartości odtworzeniowej mieszkania ogłoszonej przez Wojewodę wyliczono maksymalną dopuszczalną wysokość czynszu regulowanego na 4,95 zł za 1 m<sup>2</sup> mieszkania. W Chorzowie maksymalna stawka czynszu miała wynosić 2,85 zł, z możliwością zastosowania obniżek nie większych niż 1,2 zł. Wzrost stawki był znaczący, jednak znaczący był też planowany wzrost wydatków PGM-u na remonty. Miał on wynieść w 2000 roku 18 mln zł, z czego połowa miała pochodzić właśnie z czynszów, a połowa z dotacji z budżetu miasta. Przy zastosowaniu nowej stawki czynszu nakłady na remont budynków mieszkalnych wzrosną o 20%. Tendencję tę zarówno Zarząd jak i Komisja Gospodarki Komunalnej uznała za prawidłową. Udział procentowy kosztów eksploatacji w stawce czynszowej, w latach 1995 – 2000, zmaleje z 89% do 62%, a nakładów na remonty wzrośnie z 11,5% do 38% w tym samym okresie. Przeciwna nowym stawkom czynszu była Komisja Rodziny i Pomocy Społecznej, której przewodniczący, Stefan Sierotnik, wskazując na zły stan polskiej gospodarki i niskie zarobki, brał w obronę najuboższych. Wtórowali mu radni K. Kostka, który chciał wiązać wzrost czynszów z wzrostem standardu mieszkań i E. Ligocki, który zgłosił wniosek o ustalenie stawki w wysokości 2,45 zł. Radny W. Ciężkowski zauważył, że podziały w RM zależą od tego (...) *jaki ma [radny – przyp. MT] stosunek do spraw społecznych i różnica jest między ekonomią a miłosierdziem (...).* Radni

<sup>647</sup>

Tamże, Protokoły sesji RM nr III, k. 19-25, załącznik do protokołu nr 10, b.p.

wskazywali też na oszczędności, które można uzyskać ograniczając płace w ZK PGM-ie i dochody możliwe do osiągnięcia przy zwiększeniu liczby sprzedawanych mieszkań. Stanowiska Zarządu bronił prezydent M. Kopel, który wskazywał, że proponowana stawka czynszu stanowi połowę stawki rynkowej, że PGM, który zarządza  $\frac{1}{3}$  budynków w mieście zatrudnia jedynie 91 osób, a wzrost płac tam przewidziany wynosi 7%, czyli tyle ile zakłada się w oświacie. Ostatecznie uchwała została przyjęta nieznaczną większością głosów, których oddano 20 „za”, 15 „przeciw” i 3 „wstrzymujące”<sup>648</sup>.

Sytuacja ta znalazła potwierdzenie w budżecie roku 2000, kiedy to na gospodarkę mieszkaniową przeznaczono 63% nakładów 1999 roku. Jednak faktyczne środki przeznaczone na ten cel były znacznie większe – 18,1 mln zł (2,7 mln z dotacji budżetowej i 15,4 mln środków własnych PGM-u), a w 1999 roku 15,5 mln zł (5 mln dotacji i 10,5 mln środków własnych PGM-u)<sup>649</sup>.

26 października 2000 roku RM najpierw przyjęła uchwałę w sprawie *Założeń kształtowania wysokości czynszu regulowanego za lokale mieszkalne na lata 2001-2004*, by w następnym punkcie dyskutować wysokość stawki czynszu regulowanego. W związku z planowanym na rok 2004 uwolnieniem czynszów, Zarząd zaproponował w pierwszej uchwale planowy wzrost udziału finansowego najemcy lokalu mieszkalnego w kosztach remontu do wartości: w 2001 roku do 65%, w 2002 roku do 70%, w 2003 roku do 75% i w 2004 roku do 80%. Wartości te miały stanowić podstawę wyliczenia stawki czynszu w następnych latach<sup>650</sup>. W kolejnej uchwale Zarząd zaproponował wysokość stawki bazowej w wymiarze 3,50 zł, z obniżkami o 1,69 zł. W kalkulacji stawki wzięto pod uwagę wykonanie remontów przez ZK PGM w roku 1999 i w pierwszym półroczu roku 2000, wysokość podatku od nieruchomości, założono partycypację w kosztach remontów budżetu miasta w wysokości 35%, wzrost środków przeznaczonych na remonty o 10% powyżej inflacji. Zaproponowano też dodatkowe obniżki stawki czynszowej: w przypadku zamieszkiwania przy najruchliwszych ciągach komunikacyjnych i gdy wszystkie okna mieszkania wychodzą na stronę północną. Według informacji podanych przez radnego Mariana Salwiczka, PGM zarządzał wówczas 1 543 budynkami, w których znajdowało się 19 000 mieszkań o łącznej powierzchni 970 000 m<sup>2</sup>. 80% budynków miała ponad 60 lat, a budynki ponad 100-letnie stanowiły 35% zasobów. Systematycznie wzrastały kwoty przeznaczane na remonty mieszkań. I tak w 1998 roku przeznaczono na ten cel 10,83 mln zł, w 1999 roku 15,57 mln zł i w roku 2000 17,67 mln zł.

---

<sup>648</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XV, k. 20-32, załącznik do protokołu nr 13, b.p.

<sup>649</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIX, k. 6.

<sup>650</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXX, k. 7-9, załącznik nr 4 do protokołu, b.p.

Propozycja na rok 2001 wynosiła 20,9 mln zł. Proponowana stawka stanowiła jedynie 14 do 17 % potrzeb remontowych, a jej podział to 1,55 zł koszty eksploatacji i 1,95 zł na remonty. Radny Salwiczek informował także o aktualnych potrzebach remontowych w zasobach PGM-u<sup>651</sup>. Remonty dachów pokrywa się w 12% potrzeb. Na wymianę stolarki okiennej i drzwiowej kolejka sięga roku 2008, a remont klatek schodowych, których jest 1850 będą zrealizowane do 2010 roku. Wszelkie obniżenie proponowanej stawki czynszu regulowanego spowoduje jedynie pogorszenie sytuacji i konieczność większej dotacji z budżetu miasta, kosztem innych wydatków, informował radny M. Salwiczek. Jednak przebieg dyskusji nie wskazywał na uzyskanie pewnego poparcia projektu. Przeciwności stawki czynszowej wypowiedziała się Komisja Rozwoju Przestrzennego, a radny E. Ligocki uznał, że przy bezrobociu sięgającym 14%, podwyższenie stawki czynszowej o 22%, za przerażające i zgłosił poprawkę, w której stawka bazowa wynosiła by 3,10 zł. W dalszej części dyskusji najczęściej podnoszono argumenty zgłaszane już na poprzednich sesjach, a radny K. Kostka konsekwentnie zarzucał Zarządowi brak polityki mieszkaniowej. Przeciwnym nowym stawkom wypowiedziały się także związki zawodowe. Jednak stawki te nie odbiegały od stawek przyjmowanych w sąsiednich miastach i były zdecydowanie niższe od stawek wolnorynkowych. Jednak w głosowaniu nad uchwałą wziął górę rozsądek i radni poparli projekt 24 głosami, przy 15 „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym”<sup>652</sup>.

Był to ostatni przypadek tak gorącej dyskusji na stawką czynszu regulowanego. Jeszcze tylko 25 października 2001 roku RM zdecydowała o możliwości umorzenia odsetek za zaległości czynszowe powstałe w lokalach mieszkalnych przed 1 października 2001 roku. W sytuacji spłacenia zaległości do końca marca 2002 roku, najemca mógł ubiegać się o umorzenie odsetek od zaległości. Jednak tę uchwałę podjęto jednomyślnie i po krótkiej dyskusji<sup>653</sup>.

Radny M. Salwiczek potrafił skutecznie zabiegać o środki na remonty dachów, klatek schodowych, elewacji budynków, docieplania budynków i usuwania wilgoci. W trakcie sesji budżetowej, 31 stycznia 2002 roku, wyraził nawet zadowolenie z uzyskanych zapisów budżetowych. Działo się tak jednak, częściowo kosztem utrzymania i remontowania ulic i chodników, na które przeznaczano środki w wysokości poniżej potrzeb, ich remonty odsuwano na kolejne lata<sup>654</sup>.

---

<sup>651</sup> Zobacz także: W. Kosior *Naszym celem jest rozwój* „Wspólny Chorzów” z listopada 1999, s. 5.

<sup>652</sup> AMCh, Spis 228/6., Protokoły sesji RM nr XXX, k. 9-19, załącznik do protokołu nr 5, b.p.

<sup>653</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVI, k.12-14, załącznik do protokołu nr 7, b.p.

<sup>654</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr L, k. 14 i 22. Patrz także: W. Kosior *Wokół gospodarki komunalnej* „Wspólny Chorzów” ze stycznia 2002, s.5. *W trosce o gospodarkę mieszkaniową* „Wspólny Chorzów” z sierpnia 2002, s. 6.

Przejawem wspólnej troski RM o mieszkańców miasta, zamieszkujących mieszkania zakładowe, był zgłoszony przez radnych klubu „Wspólnie dla Chorzowa”, na sesji RM 2 września 1999 roku, projekt uchwały w sprawie *Stanowiska Rady Miejskiej wobec przypadków sprzedaży lokali mieszkalnych należących do zakładów pracy na rzecz osób trzecich, będących najemcami ww. lokali*. Mieszkania zakładowe, (...) które były spadkiem po PRL-u - argumentował radny Zdzisław Rejek - *dla tych mieszkań ludzie wędrowali z jednego krańca Polski do drugiego, nierzadko budowali je w czynie społecznym, nie wspomnę już o odpisie z funduszy socjalnych tych zakładów na te mieszkania (...)*. Jednak ustawa o gospodarce nieruchomościami z 21 sierpnia 1997 roku<sup>655</sup> nie dawała pracownikom, czy też emerytom żadnych przywilejów w nabywaniu mieszkań zakładowych. W procesie uwłaszczania przedsiębiorstw państwowych mieszkania te stały się własnością zakładów pracy. Niektóre zakłady pracy sprzedawały mieszkania swoim pracownikom – najemcom, inne oddawały je gminie albo spółdzielni mieszkaniowej, a jeszcze inne sprzedawały zasiedlone mieszkania jednemu nabywcy, nie biorąc pod uwagę losu mieszkających tam ludzi. Projekt uchwały spotkał się z pełną aprobatą radnych SLD, a uchwałę podjęto jednomyślnie. Czytamy w niej, by *zwrócić się do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o podjęcie prac legislacyjnych, które doprowadziłyby do stworzenia prawnego obowiązku oferowania w pierwszej kolejności przez zakłady pracy swoich zasobów mieszkaniowych, w przypadku ich sprzedaży, najemcom – byłym i obecnym pracownikom*<sup>656</sup>.

Niespodziewanie dla RM i Zarządu zakończyła się kariera sześciu spółek powołanych w 1997 roku do administrowania lokalami i nieruchomościami. Spółki rozpoczęły działalność 1 stycznia 1998 roku. W roku 2000 miał odbyć się przetarg na świadczenie usług administracyjnych w budynkach mieszkalnych. 23 listopada tegoż roku Zarząd poinformował RM, że udzielił sześciu spółkom ADM poręczenia w celu wniesienia przez nie wadium przetargowego<sup>657</sup>. Sprawa owego przetargu wróciła na sesję RM już 22 lutego 2001 roku. Radny Stanisław Czerner zapytał *Czy prawdą jest (...) że zakres prac będących w kompetencji ADM-ów zlecono przedsiębiorstwu w Rudzie Śląskiej?* Było to zaskoczeniem dla radnych, zwłaszcza, że oczekiwali że to miejskie spółki będą poszerzać zakres prowadzonych usług, a nie oddawać rynek firmom z innych miast. Prezydent M. Kopel potwierdził informację radnego S. Czernera, uściślając, że w wyniku przetargu (...) *w 4 przypadkach wygrała spółka, której*

---

<sup>655</sup> Dz. U. 1997, nr 115, poz. 741.

<sup>656</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr XIII, k. 12-14, załącznik do protokołu nr 9, b.p.

<sup>657</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXI, k. 4.

właścicielem jest Ruda Śląska. (...) *Takie są prawa rynku* – dodał prezydent nie bez żalu<sup>658</sup>. Żal płynący z przejęcia zadań czterech ADM-ów przez firmę z Rudy Śląskiej osłodziły trochę oszczędności osiągnięte na kosztach administrowania w wysokości 43 tys. zł miesięcznie, które do końca roku 2001 miały wynieść 387 tys. zł. Kwotę tę, 8 marca 2001 roku, RM przeznaczyła na remonty budynków i mieszkań. Na tej samej sesji o los pracowników czterech ADM-ów pytał radny W. Ciężkowski. Nowa firma była zainteresowana zatrudnieniem jedynie 70% pracowników. (...) *Nie wiem czy będzie lepiej (...) ale na pewno będzie taniej (...)* – podsumował M. Kopel<sup>659</sup>. Cztery spółki dokonały bilansu za trzy miesiące 2001 roku. Likwidowane spółki to: ADM Śródmieście”, ADM „Różanka”, ADM „Ruch” i ADM „Hajduki”. Prezesem Zarządu we wszystkich likwidowanych spółkach została ta sama osoba<sup>660</sup>. W czasie debaty na temat bezrobocia z 11 maja 2001 roku radny W. Ciężkowski dawał za przykład tracenia miejsc pracy właśnie rozstrzygnięcie przetargu na administrowanie lokalami i budynkami PGM-m. Ubolewał nad tym, że usługi „awaryjne” w budynkach administrowanych przez firmę z Rudy Śląskiej wykonują firmy z Zabrze albo Rudy Śląskiej<sup>661</sup>. Na początku 2002 roku, 31 stycznia, M. Kopel poinformował, że rady nadzorcze czterech spółek powołały na stanowisko prezesa zarządu Rafała Byrczka i wyznaczyły mu zadanie przygotowanie spółek do likwidacji, gdyż spółki nie były w stanie pozyskać nowych zleceń. Tego samego dnia RM podjęła uchwałę o rozwiązaniu jednoosobowych spółek skarbu gminy. Wyzbycie się bezpośredniego wpływu na administrowanie lokalami budziło obawy niektórych radnych, co do skuteczności nadzoru nad tą ważną społecznie częścią działalności gminy. Jednak M. Kopel uspokajał, powołując się na precyzyjne zapisy umowy dotyczącej administrowania mieszkaniami zawartej z nowym administratorem<sup>662</sup>. Jeszcze tylko 29 sierpnia 2002 roku M. Kopel przekazał informację, że Zarząd, działając jako zgromadzenie wspólników uchwalił dopłatę do kapitału rezerwowego spółek z przeznaczeniem na pokrycie kosztów likwidacji i wynagrodzenia pracowników spółek<sup>663</sup>.

W ten niezaplanowany sposób dokonała się w mieście reforma sposobu administrowania lokalami mieszkalnymi. Przy wielkim i wykazywanym przez szereg lat wysiłku wielu osób i gremiów, które usiłowały z większym lub mniejszym efektem reformować PGM, reforma sama zapukała do drzwi PGM-u. Jak stwierdził M. Kopel, zadecydowały prawa

---

<sup>658</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXV, k.34-35.

<sup>659</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXVI, k. 20 i 25-27.

<sup>660</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXVIII, k. 18 i sesji XXXIX, k. 3.

<sup>661</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XL, k. 36.

<sup>662</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr L, k. 4 i 34-36, załącznik do protokołu nr 4, b.p.

<sup>663</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LVI, k. 5.

rynku.

Gospodarką mieszkaniową RM zajmowała się jeszcze kilkakrotnie. W wyniku sugestii zgłaszanych przez Komisję Rodziny i Pomocy Społecznej Zarząd przygotował kolejne ułatwienia w nabywaniu mieszkań komunalnych na rzecz najemcy. Propozycja złożona 27 maja 1999 roku dotyczyła zwiększenia ulgi przy nabywaniu takich mieszkań do 75% ich wartości. Wiązało się to z zastosowaniem rynkowych zasad wyceny nieruchomości do mieszkań komunalnych. Dotąd rzeczoznawcy, wyceniający nieruchomości, brali pod uwagę swoje wcześniejsze wyceny. Przy zastosowaniu wyceny rynkowej okazało się, że cena mieszkania jest około trzykrotnie wyższa niż poprzednio. Stąd Zarząd uznał, że należy zbliżyć nowe ceny mieszkań do poprzednich i zwiększył bonifikatę. Zaproponowano także likwidację ulgi za jednoczesny wykup przez lokatorów wszystkich zajmowanych mieszkań, gdyż takiego przypadku dotąd nie zanotowano. Proponowane bonifikaty przysługiwały tylko tym najemcom, którzy pierwszy raz nabywali lokal mieszkalny na tych zasadach<sup>664</sup>.

21 i 28 października 1999 roku wprowadzono możliwość pobierania kaucji przy wynajmowaniu mieszkania, w wysokości od 1 do 3% wartości odtworzeniowej mieszkania, w zależności od standardu lokalu. Uregulowano także zasady zasiedlania mieszkań w zamian za przeprowadzenie remontu tegoż mieszkania oraz uregulowania tytułu do lokalu przez osoby zamieszkałe z najemcą, po opuszczeniu przez niego mieszkania. Przyjęto też jednolity tekst *Zasad gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy*. Nadzór nad gospodarką zasobami lokalowymi gminy powierzono Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa<sup>665</sup>. Kolejną korektę uchwały przyjęto 26 kwietnia 2001 roku. Ustalono w niej zasady ustalania wysokości czynszu w mieszkaniach znajdujących się w budynkach będących własnością osób fizycznych, a pozostających w samoistnym posiadaniu gminy, określono przypadki kiedy Zarząd może odstąpić od pobierania kaucji oraz zasady waloryzacji czynszu wolnego<sup>666</sup>. Znacznie większą nowelizację przeprowadzono 31 stycznia 2002 roku, kiedy to przyjęto uchwałę w sprawie *Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Chorzów*. Uchwała była wymuszona ustawą z 21 czerwca 2001 roku *O ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego*<sup>667</sup>. Ustawa ta nakłada na rady gminne obowiązek opracowania co najmniej pięcioletniego programu gospodarowaniem zasobami

<sup>664</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr X, k. 37-46, załącznik do protokołu nr 12, b.p.

<sup>665</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XV, k. 33-37 i 39-42, załącznik do protokołu nr 17, b.p. Jeszcze 25 listopada 1999 roku RM dokonała korekty uchwały w zakresie wymaganej kaucji, tamże, Protokoły sesji RM nr XVI, k. 11-15, załącznik do protokołu nr 11, b.p.

<sup>666</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIX, k. 10-14, załącznik do protokołu nr 7, b.p.

<sup>667</sup> Dz. U. 2001, nr 71 poz. 733.



mieszkaniowymi gminy i uszczegóławia obowiązkowe elementy tego programu. Projekt uchwały był przygotowywany przez Zarząd wiele miesięcy i konsultowany z komisjami RM. Odtąd stawkę czynszu ustalał Zarząd, a ograniczały go jedynie zapisy ustawowe. Radni, po zdawkowej dyskusji, przyjęli projekt bez głosu sprzeciwu<sup>668</sup>. A Zarząd pierwszą podwyżkę czynszu wprowadził uchwałą z 6 lutego 2002 roku, podnosząc stawkę maksymalną do 3,82 zł<sup>669</sup>.

## V.8. Nowe obiekty sportowo-rekreacyjne

W ślad za uchwałą podjętą pod koniec II kadencji dotyczącą harmonogramu budowy i modernizacji obiektów sportowych i rekreacyjnych, Zarząd uznał za niezbędne uściślenie harmonogramu realizacji kompleksu sportowego w Chorzowie Batorym. Realizacja budowy kompleksu obejmowała bowiem trzy lata. Podobne wymagania co do podjęcia stosownej uchwały stawiała także ustawa o finansach publicznych. W imieniu Zarządu projekt uchwały, określający źródła finansowania inwestycji przedstawił 27 maja 1999 roku Zastępca Prezydenta Miasta F. Prajs. Koszt inwestycji oszacowano na 14 418 622 zł, z czego z budżetu miasta miało pochodzić 8 961 068 zł, z dotacji UKFiT 4 305 745 zł oraz z PEC, GZE-RE i innych około 1,152 mln zł. W rozbiciu na lata, z budżetu miasta, należało przeznaczyć: w 1999 roku 2 mln zł, w 2000 roku 5,290 mln zł i w 2001 1,671 mln zł. Już wcześniej z budżetu miasta wydatkowano na ten cel ponad 190 tys. zł. Projekt uchwały poparła Komisja Sportu, Turystyki i Rekreacji oraz Komisja Rozwoju Przestrzennego. Radny K. Kostka zwrócił uwagę na brak gwarancji finansowej zarówno PEC, GZE-RE, jaki UKFiT. Jednak prezydent M. Kopel był zdeterminowany wykonać inwestycję nawet wyłącznie z gminnych środków. (...) *My (...) na inwestycje mamy rocznie (...) około 7% [budżetu – przyp. MT], jest to (...) 14 mln zł. W przypadku jeżeli nie będzie udziału PECU i Zakładów Energetycznych, albo, co gorsza Urzędu Kultury Fizycznej, to my to zrealizujemy z naszych środków. Oczywiście kosztem zahamowania realizacji inwestycji w wielu innych miejscach.* (...) – zapewniał M. Kopel. 41 radnych jednomyślnie poparło projekt uchwały<sup>670</sup>.

RM ponownie podejmowała uchwałę w sprawie budowy kompleksu sportowego 31 sierpnia 2000 roku. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych należało ustalić wieloletni plan inwestycyjny dla tego zadania. Z informacji przekazanych przez radnego M. Dudka wynikało, że (...) *w tym roku zapłacimy za basen w Chorzowie Batorym, za kompleks sportowy około 4*

<sup>668</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr L, k. 38-40, załącznik do protokołu nr 7, b.p.

<sup>669</sup> Krzyk *Dlaczego w górę?* „Wspólny Chorzów” z kwietnia 2002, s. 5.

<sup>670</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr X, k. 32-35, załącznik do protokołu nr 9, b.p.

mln zł. W przyszłym roku jest planowane finansowanie w wysokości około 5 mln zł. (...) Można powiedzieć, że (...) nie wpłynie to w sposób znaczący na poziom życia miasta. Zapowiedział też konieczność zaciągnięcia w przyszłym roku kredytu w wysokości 4 do 5 mln zł na dokończenie zadania. Do projektu uchwały dołączono plan finansowy inwestycji, z uszczegółowieniem zadań, terminów realizacji i źródeł finansowania. Nakład brutto na całość zadania określono na 14 845 824,27 zł<sup>671</sup>.

Już 21 grudnia 2000 roku przewodniczący RM, F. Lesik, poinformował RM o uzyskaniu z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu na budowę Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Chorzowie Batorym dotacji w wysokości 4 000 066 zł<sup>672</sup>.

Wyposażenie w sprzęt sportowy nowej hali kosztowało 91 800 zł netto<sup>673</sup>. Ze względów oszczędnościowych Zarząd podjął decyzję o niewypłycaju jednego toru basenu, który mógłby służyć do nauki pływania dla najmłodszych<sup>674</sup>. Halę sportową oddano do użytku w lutym, a basen w listopadzie 2001 roku<sup>675</sup>.

Innym obiektem sportowym, który w przeszłości budził emocje była sala gimnastyczna przy Gimnazjum nr 10, która doczekała się ostatecznej akceptacji RM 31 sierpnia 2000 roku, kiedy to RM podjęła uchwałę o jej budowie w latach 2000-2001, a także modernizacji stacji wymiennikowni ciepła w szkolnym budynku<sup>676</sup>.

Przyjęty w 1998 roku harmonogram budowy obiektów sportowych i rekreacyjnych został częściowo zrealizowany, część zadań - z różnych przyczyn - nie została podjęta. Pojawiły się też nowe potrzeby. 30 sierpnia 2001 roku zastępca Prezydenta Miasta J. Otte przedstawił RM projekt nowego harmonogramu budowy i modernizacji obiektów sportowych i rekreacyjnych. Harmonogram zakładał w 2001 roku zakończenie budowy Międzyszkolnego Dzielnicowego Obiektu Sportowego, zakończenie budowy sali gimnastycznej przy SP (Gimnazjum) nr 10, budowę zaplecza i zakończenie modernizacji Stadionu Miejskiego przy ul. Lompy oraz kontynuację budowy kortów tenisowych przy K.S. „Azoty”. Pierwsze trzy korty o sztucznej nawierzchni, przykryte powłoką pneumatyczną oddano do użytku 17 grudnia 1998 roku. Koszt ich budowy wyniósł 2 mln zł, został pokryty przez 14 podmiotów, w tym: Miasto

---

<sup>671</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXVII, k. 7-10, załącznik do protokołu nr 5, b.p.

<sup>672</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIII, k. 22.

<sup>673</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIV, k.4.

<sup>674</sup> Tamże, protokoły sesji RM nr XLII, k. 6.

<sup>675</sup> Brak autora *Kompleks sportowy jest potrzebny. Rozmowa z zastępcą prezydenta miasta Chorzów ds. społecznych dr. inż. Joachimem Otte* „Wspólny Chorzów” z lutego 2001, s. 3 oraz (MP) *Basen w Batorym gotowy* „Wspólny Chorzów” z grudnia 2001, s. 11.

<sup>676</sup> AMCh, Spis 228/6,, Protokoły sesji RM nr XXVII, k. 12-13, załącznik do protokołu nr 7, b.p.

Chorzów – 525 tys. zł, UKFiS – 400 tys. zł, K.S. „Azoty” – 330 tys. zł, Bank Rozwoju i Towarzystwo Rozwoju Miasta Chorzów po 100 tys. zł<sup>677</sup>. W 2002 roku zakładano m.in. kontynuację budowy kortów tenisowych i przeznaczono na ten cel 300 tys. zł. UKFiS miał przekazać dotację w wysokości 530 tys. zł, a K.S. „Azoty” – 476 tys. zł<sup>678</sup>. Zaplanowano także na 2 lata modernizację trybun stadionu K.S. „Ruch” Chorzów oraz budowę hali dla lekkoatletów przy ul. Lompy. Na lata 2002-2003 przewidziano budowę sali gimnastycznej dla SP Nr 37, a na lata 2003-2004 podobnego obiektu dla SP Nr 15 albo SP Nr 22. Ostatni punkt został włączony do harmonogramu na wniosek radnych SLD. Harmonogram przewidywał także adaptację auli na salę gimnastyczną w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 oraz rozbudowę sali gimnastycznej w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych i SP Nr 13<sup>679</sup>.

Pod koniec kadencji, 29 sierpnia 2002 roku, RM podjęła uchwałę o przejęciu nieruchomości będących w użytkowaniu wieczystym K.S. „Azoty”, który zmienił nazwę na Starochorzowskie Centrum Sportu „Sokół”<sup>680</sup>.

Widać zatem, że RM przywiązywała wielką wagę do rozbudowy i unowocześnienia bazy sportowo – rekreacyjnej. W tych trudnych dla budżetu latach sport i rekreacja uzyskały najwięcej nowych i zmodernizowanych obiektów.

## **V.9. Sprawa AKS-u**

Finanse zawsze odgrywają czołową rolę we wszelkiej działalności publicznej. Jednak III kadencja chorzowskiego samorządu była pod tym względem szczególna. Świadczą o tym, chociażby 192 uchwały budżetowe. Z budżetem przez większość kadencji była związana sprawa sprzedaży terenów zwanych AKS-em, a ta z kolei z sytuacją chorzowskiego hutnictwa. Wskazywałem na ten aspekt omawiając bieżące zagadnienia. AKS, budżet i hutnictwo – nie mogą być pominięte przy charakteryzowaniu III kadencji samorządu w Chorzowie.

Sprawa AKS-u, nie rozwiązana w trakcie II kadencji, szybko wróciła pod obrady RM. Temat ten, który tak bardzo rozgrzewał radnych pod koniec II kadencji już 18 grudnia 1998 roku trafił na forum RM. Na specjalnej sesji radni mieli wypowiedzieć się na temat przyszłości terenów położonych przy ulicach Katowickiej, Mościckiego i Parkowej. Pierwszym krokiem

---

<sup>677</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr IV, k. 4.

<sup>678</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr L, k. 22.

<sup>679</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLIV, k. 16-20, załącznik do protokołu nr 9, b.p.

<sup>680</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LVI, k. 18-21, załącznik do protokołu nr 25, b.p.

było odrzucenie protestów zgłaszanych do projektu planu zagospodarowania przestrzennego i rewaloryzacji wspomnianego terenu. Protesty składały osoby fizyczne oraz stowarzyszenia. Łącznie wpłynęło 15 protestów, podpisanych w sumie przez 572 osoby fizyczne, a także Polski Klub Ekologiczny Okręg Górnośląski, Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych „Powrót z U”, Ogólnopolski Związek Ruchów Zielonych, Społeczny Komitet Mieszkańców do spraw Samorządowej Alternatywy Tysiąclecia, Polski Klub Ekologiczny Okręg Górnośląski i Koło Miejskie PKE OG w Chorzowie oraz Porozumienie Związków i Stowarzyszeń Górnośląskich. Protestujący sprzeciwiali się zamianie boiska na hale sklepowe, wycinie starych drzew, likwidacji obiektów lekkoatletycznych i niszczeniu tradycji sportowej, zmianie funkcji terenu ze sportowej na inną oraz likwidacji obiektów sportowych. Prezentujący projekt uchwały, Naczelnik Wydziału Architektury, Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej Mariusz Cup odczytał wszystkie protesty i uzasadnienia do ich odrzucenia. Jego wystąpienie zajmuje 12 kart w protokole sesji. Były to protesty nie merytoryczne, nie odnoszące się do rozwiązań znajdujących się w projekcie uchwały, to jest treści zmian zapisu tego planu i jego konkretnych ustaleń. Protesty kwestionowały sam fakt proponowanej zmiany przeznaczenia terenu i faktycznie dotyczyły uchwał podjętych w 1997 roku o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru. Nad projektem odbyła się krótka dyskusja, w której radni, zasadniczo, popierali argumentację złożoną przez M. Cupa. Jednak mimo braku w dyskusji głosów przeciwnych, uchwała została podjęta przy 23 głosach „za”, 14 „przeciw” i 4 „wstrzymujących”<sup>681</sup>. Taki wynik głosowania nie zapowiada łatwej, drugiej części sesji.

Kolejny punkt obrad RM dotyczył *Zmiany miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego i rewaloryzacji Śródmieścia w rejonie ulic Katowickiej, Parkowej i Mościckiego*. Naczelnik Mariusz Cup ograniczył się do krótkiego zaprezentowania projektu uchwały. Zmiana dotyczyła terenu o powierzchni 9,48 ha. Pierwszy w dyskusji zabrał głos, w imieniu Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji, radny H. Wiczorek, który zdecydowanie sprzeciwił się podejmowaniu uchwały, gdyż (...) *należy chronić za wszelką cenę tereny sportowe i rekreacyjne Chorzowa* (...). Komisja Sportu, Turystyki i Rekreacji wypowiedziała się zarówno w aspekcie sportowym, co ekonomicznym i ekologicznym. Aspekt sportowy dotyczył miejsca, które jako jedyne w Chorzowie nadawało się do odbywania treningów i zawodów lekkoatletycznych dzieci i młodzieży, a żaden inny obiekt w mieście nie był w stanie przejąć tej funkcji. Aspekt ekonomiczny: (...) *Komisja nie zgadza się z argumentem o decydującym wpływie sprzedaż AKS-u na kondycję finansową i ochronę miejsc*

---

<sup>681</sup> Tamże, protokoły sesji RM nr V, k. 2-17, załącznik nr 2 do protokołu, b.p.

pracy (...). Komisja kwestionowała także wysokość ceny, jaką wynegocjowała Huta „Kościeszko”, czyli 145 zł za m<sup>2</sup>, uważając, że jest ona stanowczo za niska. (...) *przyjechał św. Mikołaj z północy, który nie dość, że zapłacił za dużo kupując wieczyste użytkowanie, to jeszcze obdarował Chorzów podarunkami w postaci 40 tys. zł na modernizację obiektu na AKS-ie, 700 tys. USD na przeniesienie AKS-u na „Chorzowiankę” i jeszcze prawdopodobnie dorzuci do bieżni tartanowej. Nie potrafię jakoś tego zrozumieć, w jak łatwy sposób ci kapitaliści wyrzucają pieniądze (...)* – przekonywał H. Wieczorek. W aspekcie ekologicznym natomiast, komisja nie zgadzała się z argumentami o znikomej szkodliwości planowanych prac dla miejscowego drzewostanu. Na koniec wystąpienia przewodniczący Komisji zaproponował (...) *podjąć stanowcze działania na rzecz przejęcia terenów AKS-u na rzecz gminy (...)*. Przeciwna podejmowaniu uchwały była także Komisja Rozwoju Gospodarczego, Komisja Edukacji, a także Komisja Rodziny i Pomocy Społecznej, której zdaniem (...) *nie do zaakceptowania jest tryb i forma załatwiania sprawy przez dyrekcję Huty „Kościeszko” (...)*. Przewodniczący Komisji, S. Sierotnik, zwracał uwagę na (...) *lekceważącą postawę władz AKS-u do tak olbrzymiej wartości, jaka została im powierzona (...)* oraz *na rozsądek (...)* *z jakim należy podchodzić do sprawy sprzedaży polskiej ziemi zagranicznemu inwestorowi (...)*. Kluby Radnych nie zajęły jednoznacznego stanowiska. „Wspólnie dla Chorzowa” w ogóle się nie wypowiedział, a SLD ograniczył się do komentarza. Klub Radnych SLD uważał, że (...) *45 przedstawicieli samorządu mieszkańców zostało w całą sprawę wmanipulowanych (...)*, gdyż (...) *rada została zaangażowana w cały proces zmiany planu, gdy on był już daleko zaangażowany (...)*, a RM nie może odpowiadać za stan ekonomiczny jednego z chorzowskich przedsiębiorstw, oznajmił radny W. Ciężkowski. Radny K. Kostka zwracał uwagę na, jego zdaniem, manipulację na jaką zdobyła się dyrekcja huty, wskazując odpowiedzialnego za stan ekonomiczny huty na RM, co nazwał oszustwem zarządu huty. Z kolei radny E. Kosmała zapytywał, (...) *gdzie byli ci wszyscy obrońcy zieleni, jak niszczeje i dewastowany jest w tej chwili (...)* *kompleks „Dolina Górnika”?* *Tam jest stadion, tam był basen, to stoi, gnije i nikt się nie interesuje. (...)* Radny odniósł się także do demagogicznej kampanii rozpętanej wokół AKS jeszcze w ubiegłym roku i wskazał na 3 osoby winne rozpętania tej kampanii. Natomiast radny M. Salwiczek wskazywał na pozytywne znaczenie uchwały dla rozwoju Chorzowa, unowocześnienia huty i pozyskania nowych miejsc pracy. Radny H. Wróblewski powołał się na jednoznaczne stanowisko związków zawodowych huty popierających projekt uchwały. Z kolei radny P. Fojcik zwrócił uwagę na atmosferę panującą na sesji, którą porównał do atmosfery mitingu. Faktycznie, wystąpienia mówców dziewięciokrotnie były nagradzane oklaskami. Musiały być one dosyć uciążliwe, gdyż prowadzący obrady radny M. Tracz

trzykrotnie zwracał się z prośbą o spokój na sali i umożliwienie mu prowadzenie obrad. Radny P. Fojcik próbował zobiektywizować dyskusję, uznał, że skutkiem podjęcia uchwały będzie przeniesienie (...) *prawa użytkowania wieczystego z Huty „Kościuszkę” na podmiot gospodarczy. I de facto, w szerszym rozumieniu sprawy, jest to decyzja o charakterze prywatyzacyjnym. (...) na prywatyzacji jako społeczeństwo do tej pory mało kto zyskał. Generalnie na prywatyzacji my tracimy i musimy sobie z tego jako radni zdawać sprawę. To jest kryterium bardzo obiektywne. (...) I dodał (...) zyskuje jakaś bardzo wąska grupa osób (...).* Innym spojrzeniem wykazał się radny M. Tracz, który zaproponował bezemocjonalną analizę, z której wynikało, że nie sposób obronić się przed supermarketami, bo one już powstają tuż za granicami miasta. Spostrzegł także, że w 1999 roku Chorzów po raz pierwszy spotka się z dużą falą bezrobocia, powstałego na skutek likwidacji katowickich i rudzkich kopalń, które zatrudniają chorzowskich górników. Bezrobocie może wzrosnąć o 2 do 3 tys. osób, których trzeba będzie objąć pomocą socjalną, i którzy przestaną swymi wypłatami zasilać chorzowski handel. (...) *Dlatego musimy szukać dodatkowych dochodów, dodatkowych miejsc pracy (...)* apelował radny. Z kolei, reprezentujący Społeczny Komitet Obrony AKS-u P. Zborowski przekonywał, że za kilka lat koniunktura może się poprawić, a wtedy można będzie stworzyć na tym terenie coś lepszego. Przedstawiciel huty, Z. Lipowski, zachwalał korzyści, które staną się udziałem huty, AKS-u i miasta, gdy tylko uchwała zostanie podjęta. Do dyskusji odniósł się prezydent M. Kopel. Wskazał on na dosyć znaczną liczbę obiektów sportowych i rekreacyjnych w mieście oraz przyjęty przez RM program inwestycyjny dotyczący obiektów sportowych i rekreacyjnych dostępnych dla wszystkich, a stadionu AKS-u używają głównie sportowcy. Zwrócił też uwagę na realną możliwość utraty miejsc pracy w hucie. Powołał się także na operat szacunkowy, który zleciła gmina w ubiegłym roku, według którego wartość spornego gruntu wynosi 19,5 mln zł. Podawał też niedawno uzyskane ceny sprzedaży nieruchomości, które nie były tak wysokie jak sugerowali niektórzy mówcy. Prezydent przypomniał, że część terenu jest objęta zakazem zabudowy i to tam głównie pozostanie te 85% drzew. A w obliczu nadciągającego bezrobocia związanego ze złą koniunkturą w hutnictwie i górnictwie, utworzenie kilkuset miejsc pracy będzie bardzo ważne. Budowa centrum handlowego może tę sytuację jedynie poprawić. Prezydent zaapelował także do Komisji Rodziny, by wzięła pod uwagę te setki rodzin, które zostaną bez stałego dochodu. Na tym dyskusję zakończono. W głosowaniu 18 radnych opowiedziało się „za” podjęciem uchwały, 24 było „przeciw” a 2 się „wstrzymało”. Planu nie zmieniono<sup>682</sup>.

---

<sup>682</sup>

Tamże, protokoły sesji RM nr V, k. 17-37.

Następny raz sprawa AKS-u trafiła pod obrady RM 18 marca 1999 roku, kiedy to Komisja Sportu, Turystyki i Rekreacji przejęła wycofany przez Zarząd projekt uchwały wyrażający poparcie dla Zarządu w działaniach zmierzających do rozwiązania prawa użytkowania wieczystego ustanowionego na rzecz Huty „Kościuszkowscy” S.A. na terenie położonym w rejonie ulic Katowickiej, Mościckiego i Parkowej. Przewodniczący komisji, radny H. Wieczorek, poinformował radnych, że Zarząd poczynił pewne kroki w celu przejęcia terenów AKS-u i że prawdopodobnie sprawa jest w sądzie. Według jego relacji, tereny AKS-u są zrujnowane, odcięta jest woda i ciepło, prowadzone są jakieś roboty ziemne. Radny H. Komander uznał projekt za przedwczesny i zaproponował, by czekać na rozstrzygnięcie sądu. Prezydent M. Kopel stwierdził, że obecna sytuacja (...) *jest dla wszystkich niekorzystna (...) nikt nie czuje się gospodarzem, nikt nie chce inwestować. Wobec czego (...) Zarząd próbował załatwić sprawę polubownie, a gdy to się nie udało wystąpił do sądu o rozwiązanie wieczystego użytkowania i zakaz zbycia tegoż prawa.* Rozwiązanie sprawy będzie się wiązało z koniecznością wypłacenia hucie odszkodowania za poniesione nakłady na grunt, relacjonował M. Kopel. Stąd na jednej z najbliższych sesji zostanie zgłoszony projekt uchwały dotyczący ustanowienia wydatku w wysokości kilku milionów złotych. Dyskutowany projekt uchwały ma dać Zarządowi mocniejszą pozycję w czasie procesu sądowego, jak i w trakcie negocjacji ugody z hutą, argumentował M. Kopel. Radny E. Kosmała, dobrze zorientowany w sprawach Huty „Kościuszkowscy”, poinformował, że konkretna kwota ekwiwalentu dla huty padła już w piśmie z 12 lutego 1999 roku i wynosi 8 mln zł. Rozgoryczony wzywał do nie podejmowania uchwały, wspominał grudniową sesję RM, gdy zablokowano zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, na skutek czego huta nie dostała pieniędzy, a hutnicy wypłaty. 600. z nich idzie na bezrobocie. Przestano też już mówić o wiodącej roli sportu na tym terenie, a z pewnością powstanie tam hipermarket, w którym (...) *nie będą kupowali „Kościuszkowscy”, którzy będą już w tym czasie na przedwczesnych emeryturach lub na bezrobotnym (...)* – kończył Kosmała. Podobne, lecz mniej emocjonalne stanowisko przedstawił radny Andrzej Gruszka. Ostatecznie RM poparła Zarząd podejmując uchwałę głosami 35 radnych, przy 2 sprzeciwach i 4 głosach wstrzymujących<sup>683</sup>.

Na sesji RM, 27 maja 1999 roku, Arnold Dendra wycofał z porządku obrad dwa punkty związane ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego terenu AKS-u oraz wyrażenia zgody na jego sprzedaż, gdyż między Miastem a Hutą „Kościuszkowscy” nie doszło do zawarcia

---

<sup>683</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr VIII, k. 22-28, załącznik do protokołu nr 9 b.p.

ugody<sup>684</sup>. Sprawa sądowa ciągnęła się kilka miesięcy. Jedynym rozsądnym rozwiązaniem było zawarcie ugody. Jednak 25 listopada 1999 roku prezydent M. Kopel, odpowiadając na interpelację zgłoszoną przez radnego E. Kosmałę, poinformował, że Miasto przegrało sprawę w pierwszej instancji<sup>685</sup>. Do zawarcia ugody jednak doszło 29 grudnia 2000 roku. Jej konsekwencją było przejście własności terenu przez Miasto, natomiast Huta „Kościuszko”, za wycofanie wniosku kasacyjnego, otrzymała od Miasta odszkodowania w wysokości 6,5 mln zł, które zostało skompensowane zadłużeniem huty wobec miasta z tytułu podatku od nieruchomości za lata 1998-1999. Ustalono też, że jeżeli Miasto uzyska cenę ze sprzedaży wyższą niż 16 mln zł, to przekaze hucie 40% nadwyżki<sup>686</sup>. Nadwyżka ta wyniosła 3,35 mln zł<sup>687</sup>.

Do porządku obrad sesji RM 22 lutego 2001 roku wprowadzono projekt uchwały w sprawie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego terenu AKS-u. Naczelnik Wydziału Architektury, Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej Mariusz Cup poinformował, że jest to ten sam projekt, nad którym radni debatowali 18 grudnia 1998 roku. Tym razem uchwała zyskała poparcie Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji oraz Komisji Rozwoju Przestrzennego. Jednak radny K. Kostka nawoływał do odrzucenia projektu uchwały, gdyż teren, (...) *na którym występował najsłynniejszy sportowiec świata Nurmi chcemy zniszczyć, po prostu zniszczyć. A (...) na życzenie Zarządu Miasta to miejsce podlega degradacji. Po prostu Zarząd Miasta Chorzów robi wszystko, aby to miejsce doprowadzić do takiej dewastacji, żeby po prostu nikomu się nie śniło, że z tym da się zrobić cokolwiek innego.* Wtórował mu radny W. Ciężkowski, który stwierdził, że po likwidacji zielonych terenów AKS-u, w Chorzowie będzie można odpocząć tylko przed telewizorem, a ten którego będzie stać pojedzie w Beskidy. Z kolei radny M. Salwiczek zauważył, że przejście terenów i utrzymanie dotychczasowych funkcji generuje nowe, wysokie koszty, a przekazany przez hutę teren wymaga wielkich nakładów finansowych. Radny P. Fojcik wzywał do odpowiedzialnego głosowania, gdyż nadanie terenowi nowej funkcji i zasilenie budżetu miasta dochodami ze sprzedaży gruntu będzie dobre dla rozwoju miasta i da szansę wielu mieszkańcom Chorzowa. Głos zabrała także Halina Siewert, prezes AKS-u, która przedstawiła trudną, finansową sytuację klubu i opowiedziała się za unowocześnieniem nowej siedziby klubu mieszczącej się przy ul. Lompy. Na końcu dyskusji wypowiedział się prezydent M. Kopel, który wskazał na kilka miejsc w Chorzowie, które

---

<sup>684</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr X, k. 9.

<sup>685</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVI, k. 23.

<sup>686</sup> (w) *AKS własnością miasta „Wspólny Chorzów”* ze stycznia 2001, s. 3.

<sup>687</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr L, k. 20.



również będąc symbolem miasta, zatraciły albo zmienił swoją funkcję. Jako przykład podał stalownię Huty „Kościuszko” i halę POSTI. Ratunkiem i szansą dla miasta ma być zagospodarowanie wszystkich terenów, które utraciły swoją pierwotną funkcję. Rada podjęła uchwałę 28 głosami „za”, 14 „przeciw” i 1 „wstrzymującym”<sup>688</sup>.

Już na następnej sesji, 8 marca 2001 roku, RM bez dyskusji wyraziła zgodę na sprzedaż w drodze przetargu terenu AKS-u. Tym razem przy 28 głosach „za” i 13 „przeciw”<sup>689</sup>. Nie był to jednak koniec sprawy AKS-u na forum RM. Już bowiem, 30 sierpnia 2001 roku, sprawa ponownie trafiła na forum RM. Tym razem za sprawą ustawy z dnia 13 lipca 2000 r. O zmianie ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym<sup>690</sup>, która to ustawa wprowadzała obowiązek zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącego terenów, które mogą być przeznaczone pod budowę obiektów handlowych o powierzchni powyżej 2000m<sup>2</sup> w gminach o liczbie mieszkańców powyżej 20 000. W przypadku braku takiego zapisu w planie miejscowym, po złożeniu wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania pod budowę wielkopowierzchniowego obiektu handlowego Zarząd ma wykonać analizę w oparciu o prognozę skutków budowy takich obiektów w zakresie rynku pracy, komunikacji, istniejącej sieci handlowej oraz zaspokajania potrzeb i interesów konsumentów. W przypadku terenów AKS-u, w uchwale o zmianie planu zagospodarowania nie było mowy o powstaniu obiektu wielkopowierzchniowego, wobec czego Zarząd wykonał zalecane analizy. RM miała prawo wprowadzić na danym terenie zakaz budowy takich obiektów handlowych. Dyskusja na ten temat zaczęła się już przy przyjmowaniu porządku obrad, kiedy to radny W. Ciężkowski poinformował przewodniczącego RM, że radni jeszcze nie otrzymali stosownego projektu uchwały. W dyskusji wątpliwości w sprawie wprowadzenia punktu do porządku obrad wyrażał radny K. Kostka, który zwracał uwagę na instrumentalne traktowanie radnych. Popierał go radny W. Ciężkowski, który zarzucał projektowi uchwały, że tak ważny akt nie był dyskutowany w komisjach. Przewodniczący RM, F. Lesik, powoływał się na zmianę regulaminu RM, która podyktowana zmianą ustawy samorządowej dawała Zarządowi prawo wnoszenia projektów uchwał na siedem dni przed sesją. Radny B. Tatarczyk, reprezentujący lokalnych przedsiębiorców, wnioskował o przesunięcie debaty nad projektem uchwały na kolejną sesję, gdyż chorzowscy kupcy jeszcze nie wypowiedzieli się na temat tego projektu. Radny A. Sławiński uważał powstanie w Chorzowie supermarketu za zbędne. Do dyskusji odniósł się prezydent M. Kopel, który zauważył, że supermarkety powstają, bo klienci

<sup>688</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXV, k. 3-9, załącznik do protokołu nr 2 b.p.

<sup>689</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXVI, k. 24-25, załącznik do protokołu nr 6 b.p.

<sup>690</sup> Dz. U. 2001, nr 14, poz. 124.

chę w nich kupować, a w pięć minut z centrum miasta można dotrzeć do bytomskiego HIT-u albo katowickiego Auchan-u. Efekt supermarketów już w Chorzowie zaistniał, a przyjęcie uchwały nic nie zmienia, jest wymogiem ustawowym, by można było zrealizować wcześniej przyjętą uchwałę o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego, teren sprzedać i wprowadzić do budżetu miasta zaplanowany dochód w wysokości 20 mln zł. Ostatecznie RM podjęła uchwałę znikomą większością głosów: 16 „za”, 14 „przeciw” i 2 wstrzymujące<sup>691</sup>.

Przetarg na sprzedaż terenu AKS-u wyznaczono na 14 września 2001 roku. Jak poinformował Zastępca Prezydent Miasta J. Otte, na sesji RM 27 września 2001 roku, przetarg wygrała zarejestrowana w Warszawie spółka Euro-Mall za cenę 25 250 000 zł, z czego 1 250 000 zł stanowiło wadium<sup>692</sup>.

Rozstrzygnięcie przetargu i uzyskanie satysfakcjonującej ceny nie był jednak końcem sprawy AKS-u na forum RM. Kontrahent zwlekał bowiem z podpisaniem aktu notarialnego. Do podpisania stosownej mowy miało dojść 11 grudnia 2001 roku. Zarząd zdawał sobie sprawę, że termin ten może zostać przesunięty. 29 listopada 2001 roku Skarbnik Miasta Andrzej Kwiatkowski przedstawił radnym projekt uchwały w sprawie *Zaciągnięcia kredytu długoterminowego na sfinansowanie wydatków bieżących nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach*. Kwiatkowski nie krył, że (...) *intencją tejże uchwały jest zabezpieczenie ewentualnego niewywiązania się w terminie do końca roku z zapłaty równowartości transakcji* (...). Kredyt miał wynieść 20 mln zł. W budżecie miasta na rok 2001 określono górną granicę zaciągania kredytów długoterminowych na 18 mln zł, a do tej pory zaciągnięto 13 mln zł kredytu, przy wskaźniku zadłużenia równym 7 – 9,7%, jak relacjonował radny M. Dudek. Radny K. Kostka podkreślał brak bieżącej analizy wydatków, co przypisywał oczywiście brakowi komisji budżetu. Uważał aktualną sytuację finansową miasta za dramatyczną. Jednak prezydent M. Kopel uspokajał - przy zmniejszonych dochodach budżetowych kredyty pozwoliły realizować remonty, modernizacje i inwestycje. Przy sprzedaży terenów AKS-u Miasto spłaca kredyt 13 milionowy, (...) *placi rachunki o przedłużonym terminie płatności i zamykamy budżet tak, jak planowaliśmy*. I tym razem trudno było w RM o zdecydowane poparcie projektu. Uchwała została przyjęta jedynie 13 głosami, przy 10 „przeciw” i 3 „wstrzymujących”<sup>693</sup>.

---

<sup>691</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr XLIV, k. 30-36, załącznik do protokołu nr 22, b.p.

<sup>692</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLV, k. 5.

<sup>693</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLVIII, k. 47-49, załącznik do protokołu nr 30, b.p.

Po raz kolejny sprawa AKS-u wróciła na kolejnej sesji RM 27 grudnia 2001 roku. Już w czasie informowania radnych o pracy Zarządu między sesjami prezydent M. Kopel poinformował o przesunięciu terminu podpisania umowy sprzedaży nieruchomości do 25 stycznia 2002 roku. W czasie omawiania projektu zmiany budżetu miasta, prowadzącego do urealnienia dochodów i wydatków, radny K. Kostka protestował przeciwko zaciąganiu kolejnego kredytu na pokrycie wydatków i przypominał, że to klub SLD, przy uchwalaniu budżetu zwracał uwagę, że pieniądze z AKS-u będą trudne do uzyskania. Z kolei radny H. Wróblewski wskazał, że to właśnie głosami radnych SLD nie podjęto w 1998 roku uchwały umożliwiającej sprzedaż nieruchomości, co między innymi doprowadziło do kryzysu budżetowego w Chorzowie, a w Hucie „Kościuszk” do zwolnienia ponad 600 osób. W obronie radnych SLD stanął radny W. Ciężkowski wskazując, że za stan finansów gminnych odpowiada opcja rządząca. Sytuację uspokoił i wyjaśnił prezydent M. Kopel. Jednak dopiero w kolejnym punkcie obrad Skarbnik zaprezentował projekt uchwały mówiący o zaciągnięciu długoterminowego kredytu w wysokości 5 mln zł na pokrycie zmniejszonych dochodów. Kredyt taki został już zaciągnięty, jako krótkoterminowy na podstawie uchwały budżetowej. Jednak w sytuacji, gdy przechodził na następny rok budżetowy stawał się z mocy prawa kredytem długoterminowym i wymagał zgody RM. Prezydent M. Kopel wyjaśnił, że koszt kredytu (17% w skali roku) zostanie pokryty przez kontrahenta, gdyż na jego wniosek został przesunięty termin zawarcia aktu notarialnego. Uchwałę podjęto przy 25 głosach „za”, 1 „przeciw” i 5 „wstrzymujących”<sup>694</sup>.

O kolejnym przesunięciu terminu zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości przy ul. Katowickiej i Mościckiego, do 31 marca 2002 roku, M. Kopel informował RM na sesji 7 marca 2002 roku<sup>695</sup>. Prezydent bliżej sytuację zrelacjonował na sesji RM 16 maja 2002 roku. Radni mogli się dowiedzieć, że spółka Euro-Mall Chorzów wystąpiła z wnioskiem o kolejne przedłużenie terminu zawarcia umowy. Zarząd zaproponował przedłużenie terminu do grudnia, bo trudne negocjacje trwają. Kontrahent płaci jednak kary umowne w wysokości 17% rocznie od kwoty transakcji w wysokości 24 mln zł [wadium w wysokości 1 250 000 zł przepadło na rzecz Miasta po niepodpisaniu umowy w pierwotnym terminie – przyp. MT]<sup>696</sup>.

Ostatni raz sprawę AKS-u poruszano na sesji RM 26 września 2002 roku w czasie dyskusji nad sprawozdaniem z wykonania budżetu za pierwsze półrocze. Wtedy to radny M.

---

<sup>694</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XLIX, k. 4, 39-44.

<sup>695</sup> Tamże, Protokoły sesji nr LI, k. 4.

<sup>696</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LIV, k. 18-19.

Dudek zapytał, (...) *Czy Zarząd Miasta przygotował plan ratowania budżetu w przypadku rezygnacji z zakupu terenów AKS-u?* Skarbnik, A. Kwiatkowski, poinformował, że z tytułu odsetek za opóźnienie w spłacie należności wpłynęło do budżetu miasta 1 770 000 zł, plus odsetki od leżącego na koncie depozytu wadium. Prezydent M. Kopel zapewnił, że na 99% transakcja dojdzie do skutku<sup>697</sup>. Jednak radni III kadencji nie mogli się już o tym przekonać, gdyż była to ostatnia informacja przekazana oficjalnie RM w sprawie zbycia nieruchomości zwanej AKS-em. Jeszcze 8 października 2002 roku, na przedostatniej sesji RM, M. Kopel, wśród zadań, których nie udało się wykonać w kończącej się kadencji wymieniał budowę centrum handlowo-rekreacyjnego przy ul. Katowickiej, tej (...) *najdłużej ciągnącej się inwestycji (...)*, i dodał, że (...) *jest zawarta umowa wstępna terenu i być może, w tym miesiącu będzie to już zrealizowane (...)*<sup>698</sup>.

## V.10. Trudności budżetowe

W żadnej z omawianych kadencji lokalnego samorządu budżet nie był tak często zmieniany, jak w III. Chorzowski budżet wciąż niedomagał. Z jednej strony ciągle ogromne potrzeby gospodarki komunalnej, konieczność modernizacji szpitali i ambicje radnych, tworzących programy inwestycyjne. Z drugiej, pogarszająca się sytuacja budżetowa miasta, powodowana restrukturyzacją hut, rosnącym bezrobociem, zaległościami w ściągłości podatków, koniecznością wzrostu nakładów na pomoc społeczną, a także polityką rządu stałego niedoszacowania finansowego zadań gminnych i powiatowych. Nie można pominąć też ogromu pracy włożonego we wprowadzanie reform w życie. Niestabilna sytuacja budżetu gminnego powodowała wielokrotnie konieczność podejmowania uchwał budżetowych. Typowa sytuacja „krótkiej koldry”. Mimo przewagi w RM radnych „Wspólnie dla Chorzowa” uchwalenie każdego wydatku nie przychodziło łatwo. Niech świadczą o tym relacje z niektórych sesji budżetowych.

Na sesji budżetowej, 4 marca 1999 roku, Skarbnik Miasta, A. Kwiatkowski, stwierdził: (...) *Chorzów otrzymał dodatkowe zadania jako miasto na prawach powiatu. W związku z uchwaleniem budżetu państwa, co pewien czas zmieniały się decyzje w zakresie udziałów i wskaźników naszego miasta w dochodach budżetu państwa i wskaźników do zadań*

---

<sup>697</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LVII, k. 9, 11-13.

<sup>698</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LVIII, k. 20. Ostatecznie spółka „Euro-Mall” w maju 2003 roku wycofała się z zakupu nieruchomości z powodu braku użytkowników galerii handlowej, ogłoszono nowy przetarg na sprzedaż nieruchomości, (bf) *AKS – kolejny przetarg*, „Wspólny Chorzów” z czerwca 2003, s. 5.

powiatowych. (...) Podobną opinię wygłosił radny M. Dudek: (...) *Taką mam refleksję, proszę państwa. Czytając te materiały uzupełniające, że Ministerstwo Finansów dokonuje korekty naszego planu wydatków, powiatowego planu wydatków. Dlatego ja nie wiem, czy jest sens w ogóle uchwalania takiego planu wydatków, (...) Może my go mamy tylko zrealizować?* – pytał retorycznie. Wypowiadał się też na temat konstrukcji budżetu, który po raz pierwszy uwzględniał zadania powiatowe: (...) *konstrukcja dokumentów [budżetowych – przyp. MT] oraz fakt przyjęcia nowych zadań powiatowych czyni wszelkie ogólne odniesienia porównawcze do budżetu lat ubiegłych bardzo trudnymi. Nie ułatwia tych analiz ustawiczne przeklasyfikowywanie wielu pozycji budżetu przenoszonych do innych działów i rozdziałów, co jak się wydaje ma tendencję stałą.* (...) Potwierdził to swoją wypowiedzią M. Kopel, który nie wykluczał, że potrzeba zmiany uchwały budżetowej może wystąpić za tydzień albo za miesiąc. Powodowało to sytuację, kiedy radni bezpośrednio przed sesją otrzymywali dodatkowe materiały, uwzględniające ostatnie wielkości podane przez Ministerstwo Finansów. Reagowała na to opozycja, która wносиła o przeniesienie głosowania budżetu na kolejną sesję (radny Ciężkowski). Radny K. Kostka zarzucił budżetowi brak (...) *rzetelnej dyskusji jak to wydać, co zrobić, żeby był perspektywiczny rozwój, co zrobić żeby można było żądać dotacji dla długofalowych rozwiązań.* (...) *Budżet jest pasywny, jest zrobiony tylko i wyłącznie na jeden rok* (...) Podobne stanowisko wyraziła także radna M. Babral. Radny H. Komander przypomniał, że w tym roku ma być rozpoczęta w Chorzowie Batorym wielką inwestycję, na którą miasto zarezerwowało 2 mln zł. Prezydent M. Kopel wyjaśniał, że (...) *ten budżet realizuje mniej więcej 12 polityk i strategii przyjętych przez poprzednie rady. Są to różne polityki, różne strategie, które trzeba realizować.* (...) Na inwestycje miasto było w stanie przeznaczyć jedynie 7,5% budżetu, to jest 14,5 mln zł. Stąd Prezydent przywiązywał wielką wagę do ograniczania wzrostu kosztów stałych, gdyż każdy nowy wydatek bieżący wiązał się z ograniczeniem środków przeznaczanych na inwestycje. Np. z przyjętej polityki oświatowej wynika wydatkowanie z budżetu miasta 13 mln zł na cele oświatowe. *To jest świadoma polityka, (...) żeby młode pokolenie było lepiej wyedukowane od nas* (...) - podkreślał M. Kopel. (...) *Gdybyśmy takiej polityki nie przyjęli, to mamy 2 razy więcej na inwestycje.* (...) Sam budżet określił jako zrównoważony i trudny dla Zarządu do wykonania, ze względu na niską rezerwę budżetową, w wysokości niespełna 1 mln zł, przy obrocie miesięcznym rzędu około 20 mln zł<sup>699</sup>.

---

<sup>699</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr VII, k. 23-32, załącznik do protokołu nr 3, b.p.

Sytuacja dojrzała do ponownego ustalenia zasad uchwalania budżetu. Uchwała z 1993 roku nie przystawała bowiem do obecnych przepisów i terminologii. 9 września 1999 roku Komisja Rewizyjna przedstawiła projekt uchwały, który brał pod uwagę zmiany wprowadzone przez ustawę o finansach publicznych, ograniczał liczbę materiałów pomocniczych, przez co projekt budżetu stawał się bardziej czytelny i przejrzysty. Projekt zakładał też złożenie projektu budżetu do RM z 3-tygodniowym wyprzedzeniem. Uchwałę, po krótkiej dyskusji, przyjęto przy 10 głosach „wstrzymujących”<sup>700</sup>. Na sesji 16 grudnia 1999 roku RM przyjęła uchwałę w sprawie *opracowywania sprawozdań z wykonania budżetu miasta Chorzowa oraz trybu ich przyjmowania przez Radę Miejską*<sup>701</sup>.

Budżet roku 1999 okazał się trudny nie tylko ze względu na małą rezerwę budżetową, jak to przewidywał prezydent M. Kopel, ale przede wszystkim ze względu na mniejsze wpływy. Już 28 października 1999 roku A. Kwiatkowski informował RM o realizacji budżetu miasta za pierwsze półrocze. Wydatki zostały zrealizowane w wysokości 41,9%, a dochody własne w wysokości 38,8%, subwencja ogólna – 39,9%, subwencje celowe z budżetu państwa – 21,9%. W strukturze wydatków 97,4% stanowiły wydatki bieżące, 2,6% wydatki inwestycyjne<sup>702</sup>. Miasto zaczęło mieć problemy z realizacją bieżących zobowiązań. 25 listopada 1999 roku A. Kwiatkowski informował o niezrealizowaniu dochodów własnych za 10,5 miesiąca w wysokości 12 mln zł. W największym stopniu nie zrealizowano: podatku od środków transportu (1,3 mln zł), podatku od nieruchomości (7,6 mln zł), z którym zalegały głównie wielkie przedsiębiorstwa, opłaty za wydobycie kopalin (0,8 mln zł) i wpływów z tytułu sprzedaży gruntów gminnych (1,1 mln zł). Dokonano korekty wydatków inwestycyjnych na kwotę 2,3 mln zł. Dziurę w budżecie pokryto zaciągając kredyt w wysokości 12 mln zł<sup>703</sup>. Ostatecznie dochody za 1999 rok, po korekcie, wykonano w 94,5%, wydatki bieżące obliczono na 79,6%, a inwestycyjne na 20,4%. Wysokość zaciągniętego kredytu udało się ograniczyć do 7,8 mln zł. Opozycja nie akceptowała sprawozdania budżetowego, zwracając uwagę na zbyt wysokie stawki podatków lokalnych<sup>704</sup>.

---

<sup>700</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIV, k. 6-9, załącznik do protokołu nr 2, b.p.

<sup>701</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVII, k.8-9, załącznik do protokołu nr 2, b.p.

<sup>702</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XV, k. 13-16.

<sup>703</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVI, k. 15-23, załączniki do protokołu nr 13 i 15, b.p.

<sup>704</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXII, k. 20-30, załącznik do protokołu nr 13, b.p.

Budżet na rok 2000 też nie było łatwo przyjąć. 16 grudnia 1999 roku, na skutek niedochowania przez Zarząd terminów przekazania RM wszystkich materiałów budżetowych, na wniosek M. Dudka, RM zdjęła z porządku obrad projekt uchwały budżetowej<sup>705</sup>.

Kolejne podejście do budżetu miało miejsce 20 stycznia 2000 roku. Komisje ostrożnie poparły projekt budżetu. Jednak opozycja zarzucała budżetowi (...) *brak dogłębnej analizy dochodów*, (...) wskazywała na rosnące zadłużenie miasta, które może doprowadzić (...) *do załamania finansów miasta* (...), zagrożenie płac w oświacie i zalecała RM dokładną kontrolę dochodów i wydatków. SLD zarzucał budżetowi pasywność, choć nikt nie wyjaśnił co pod tym pojęciem rozumie. Jednoczesne wskazywanie na niski poziom inwestycji i zabieganie o odpowiednie płace w oświacie wskazywały na pewną sprzeczność w ocenie budżetu przez opozycję. Niezadowolenie z budżetu wyrazili też radni klubu AWS, wskazując na niskie środki przeznaczone na utrzymanie mienia komunalnego. W istocie, spadek w tym dziale nastąpił o 27%. Radni wskazywali też na mniejsze niż w ubiegłym roku planowane przychody z podatków od osób prawnych - spadek o 50%. Rzeczywiście budżet był kompromisowy i nie zadowalał nikogo. Został uchwalony przy sprzeciwie opozycji<sup>706</sup>. W czasie przyjmowania sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2000, które miało miejsce 26 kwietnia 2001 roku, radny W. Ciężkowski nazwał budżet roku 2000 budżetem *po przejściach*. Tak radny nazwał wielokrotne dostosowywanie budżetu do zmieniających się warunków. Ubolewał także nad wzrastającym zadłużeniem miasta, wzrostem dotacji (...) *na jakieś imprezy, o których dawno słuch zaginęło*, (...) *jakieś koncerty, na które nie wszyscy mieli wstęp, a wszyscy za nie płacili* (...), brakiem czystości w mieście oraz niewłaściwym zimowym utrzymaniu ulic i chodników. Faktycznie nie było aż tak źle. Deficyt budżetowy, który zaplanowano na 16 mln zł, udało się ograniczyć do 11 mln zł. Zarząd otrzymał absolutorium przy 12 głosach sprzeciwu<sup>707</sup>.

Budżet roku 2001 został przyjęty 8 marca 2001 roku. Wszystkie komisje RM poparły projekt, bez zgłaszania wniosków. Jedynie Komisja Gospodarki Komunalnej proponowała przekazanie kwoty 300 tys. zł z budowy kortów tenisowych na wymianę stolarki okiennej i remonty dachów. I tym razem opozycja była przeciwna budżetowi i nie po raz pierwszy sugerowała koalicji rządzącej hipokryzję. *Wnioski jakie możemy wyciągnąć [z analizy budżetu -przyp. MT], myślę, że państwo podzielacie, natomiast jeżeli będziemy różnić się przy głosowaniu na temat budżetu, to wynikać to będzie nie z jego merytorycznej oceny, ale ze*

---

<sup>705</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XVII, k. 7.

<sup>706</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIX, k. 5-20, załącznik do protokołu nr 2, b.p.

<sup>707</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXIX, k. 4-9, załącznik do protokołu nr 5, b.p.

względów politycznych. (...) – twierdził radny W. Ciężkowski. Powołał się przy tym na zdanie wyrażone na temat budżetu w protokole Komisji Rewizyjnej: *W oparciu o analizę dokumentów budżetowych oraz konsultacje z odpowiednimi służbami urzędu miasta, przy braku opinii o budżecie większości komisji branżowych Rady Miejskiej, świadoma bezwzględnej konieczności realizacji większości zadań budżetowych, nawet za cenę zaciągnięcia kredytów bankowych, opiniuje pozytywnie przedstawiony projekt budżetu.* Takie stwierdzenie oznaczało dla SLD otwartą groźbę niewykonania budżetu. Opozycja w projekcie budżetu widziała *oznaki zapaści*. Faktycznie zbilansowanie budżetu zależne było od realizacji jednej transakcji – sprzedaży AKS-u. Opozycja zagrożenie widziała we wdrażanej reformie edukacyjnej, której skutki finansowe w części musiał pokrywać samorząd oraz w założonej wysokiej ściągłości podatków, co w poprzednich latach okazało się niewykonalne. Zalecała daleko idące oszczędności. Radny K. Kostka kolejny raz upatrywał słabość budżetu w braku komisji budżetowej. Opozycja wygłosiła krytykę projektu budżetu, jednak nie zgłosiła żadnych merytorycznych wniosków. Rozsierdziło to radnego P. Fojcika, który takie zachowanie opozycji nazwał gorszącym i stanowczo zwrócił uwagę, że to nie „Wspólnie dla Chorzowa” przeszkadza w rządzeniu, podczas gdy opozycja chce tylko dobrze, lecz odwrotnie. To z kolei oburzyło lidera opozycji, który także mocno protestował przeciwko dyktowaniu opozycji jak ma postępować, (...) *To jest zbójce prawo opozycji krytykować!* (...) i zarzucił swojemu przedmówcy (...) *próbę sterowania umysłami.* (...) Budżetu bronił radny H. Komander stwierdzając, że (...) *projekt jest zbudowany na miarę możliwości naszego miasta.* Prezydent M. Kopel uprzedzał, że (...) *nie wstrzymamy rozwoju miasta, natomiast zrekompensujemy ten ubytek [wpływów do budżetu – przyp. MT] kredytami. I te dwa lata kończyły się mniej więcej 10-mln kredytem. Ten rok (...) jest rokiem naszej wielkiej odpowiedzialności, (...) chcemy obniżyć o połowę stan zadłużenia.* Prezydent bronił poszczególnych zadań budżetowych, w stosunku do których opozycja wysuwała wątpliwości. Wskazywał też na realizowaną od początku kadencji reformę edukacyjną, do której samorząd musi dokładać własne pieniądze. Ostatecznie budżet na rok 2001 przyjęto przy 11 głosach sprzeciwu<sup>708</sup>.

Sprawozdanie z wykonania budżetu za 2001 rok miało miejsce 18 kwietnia 2002 roku. Dochody osiągnięto w wysokości 90% planu, a wydatki zrealizowano w wysokości 94,9% planu. Wynik budżetu był ujemny i wynosił 9,02 mln zł. Komisje zgodnie pozytywnie zaopiniowały wykonanie budżetu. Opozycja powtórzyła zarzuty zgłaszane także rok wcześniej: o zadłużaniu miasta, o życzeniowym planowaniu dochodów, o braku wizji rozwoju miasta i o

<sup>708</sup>

Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXVI, k. 3-22, załącznik do protokołu nr 2, b.p.



uzależnieniu realizacji dochodów od jednej transakcji. M. Kopel odpierał zarzuty opozycji wskazując, że: w kwocie 26 mln zł niewykonanych dochodów 24 mln stanowiły wpływy ze sprzedaży nieruchomości w przetargu, w mieście obowiązuje precyzyjna strategia rozwoju miasta za którą klub SLD głosował, a kolejne pozycje zawarte w strategii są wykonywane, na inwestycje przeznaczono tylko 5% budżetu, lecz całą sztuką jest pozyskanie środków albo inwestorów z zewnątrz. Za bezsprzeczne atuty miasta M. Kopel uważał zrealizowane trasy A4 i DTŚ oraz Stadion Śląski, ulokowanie trzech szkół wyższych i kończony budynek Sądu Rejonowego. Miasto, w jakże trudnej sytuacji, wybudowało w Chorzowie Batorym kompleks sportowy, na który wynegocjowano 4 mln zł. RM udzieliła Zarządowi absolutorium przy 18 głosach sprzeciwu<sup>709</sup>.

Budżet roku 2002 budził te same emocje, co poprzednie. Opozycja podobnie argumentowała. Zarzucała także Zarządowi ukrywanie przed społecznością miasta trudnej sytuacji gospodarczej Chorzowa. Głosowanie przeciw budżetowi deklarował klub SOS. Zarzuty opozycji odpierał prezydent M. Kopel, który szerzone informacje o rzekomym bankructwie Chorzowa nazwał (...) *wierutną bzdurą i idiotyzmem*. (...) Wskazywał, że zadłużenie miasta wynosi 20 mln zł (przy planowanych dochodach w wysokości 223,3 mln zł), zapowiadał spłatę zadłużenia. (...) *My jesteśmy jak dzieci niewinni, jak chodzi o zadłużenie* (...) – przekonywał M. Kopel. Dementował także inne nieprawdziwe informacje podawane przez opozycję, np. że miesięcznik „Wspólny Chorzów” i tygodnik „Chorzowianin” są wydawane w oparciu o dotację, gdyż wydawca WCh był wyłoniony drogą przetargu, a „Chorzowianin” jest przedsięwzięciem całkowicie prywatnym. Zachęcał, by (...) *z budżetu nie robić politycznej farsy* (...). Budżet przyjęto 31 stycznia 2002 roku przy 19 głosach sprzeciwu. Było to zatem pierwsze głosowanie, w którym klub radnych SOS, składający się w większości z dawnych koalicjantów, głosował przeciw „Wspólnie dla Chorzowa”<sup>710</sup>.

## V.11. Podsumowanie kadencji

Rada Miasta III kadencji odbyła 59 posiedzeń plenarnych, w tym kilka dwudniowych i podjęła 874 uchwały: w 1998 – 45, 1999 – 200, 2000 – 205, 2001 – 230, 2002 – 194. W liczbie tej uchwały o charakterze administracyjnym, organizacyjnym, statuty, akty prawa miejscowego, także plany zagospodarowania przestrzennego stanowiły 457, czyli 52,29%, z

<sup>709</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LIII, k. 5-13, załączniki do protokołu nr 2 i 3, b.p.

<sup>710</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr L, k. 11-34, załącznik do protokołu nr 3, b.p.

tego 12 dotyczyło zmian w składach osobowych komisji RM, 40 podjęto w sprawach oświatowych. Uchwały o charakterze gospodarczym, czyli zgody na dysponowanie majątkiem gminnym, określające wysokość podatków, przystąpienie do zadań wieloletnich było 235, czyli 26,88%, a budżetowych – 192, czyli 21,97%. Aktywność RM znacznie wzrosła w porównaniu z poprzednimi kadencjami. Znacznie wzrosła liczba podejmowanych uchwał. Znaczna część uchwał była podyktowana potrzebą dostosowania się do zmieniającego się prawa. Ustawy zaczęły coraz to głębiej ingerować w ustrój gminy. Zwiększona liczba uchwał wiązała się także z wprowadzanymi zmianami: powstaniem powiatów, reformami edukacji i służby zdrowia. Znaczna liczba uchwał budżetowych dowodzi niestabilnej sytuacji finansowej Chorzowa. Miasto, dążąc do zwiększenia dochodów starało się nadążać za potrzebami inwestorów i 61 razy podejmowano uchwały związane ze zmianami planów zagospodarowania przestrzennego. Jedną z najważniejszych uchwał podjętych w trakcie III kadencji był uchwała w sprawie *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Chorzów* z 20 stycznia 2000 roku. Pierwsza część dokumentu zawierała wieloaspektową analizę aktualnego stanu miasta. Drugą część stanowiła *Strategia zrównoważonego rozwoju Miasta Chorzów do roku 2020*. Strategia łączyła w jeden dokument wszystkie 16 uchwał programowych RM, uwzględniała *Strategię zintegrowanego rozwoju województwa katowickiego 1998-2002*, a także *Program racjonalnej gospodarki odpadami komunalnymi* opracowany przez spółkę CITEC S.A., *Opinie mieszkańców Chorzowa o problemach miasta i działalności władz samorządowych* zebranych przez Agencję Badań Społecznych DIAGRAM z Siemianowic Śląskich, *Raport o stanie rodziny* prof. Wojciecha Świątkiewicza oraz *Elementy zarządzania Gminą Chorzów* przygotowane przez Biuro Konsultingowe QUARTS z Katowic. Strategia została opracowana w oparciu o analizę stanu istniejącego, identyfikację problemów i warunków rozwojowych. Określono strony słabe i mocne miasta oraz wskazano na szanse i zagrożenia jego rozwoju. Zarówno wśród *Głównych pól strategicznych*, *Mocnych stron* i *Strategicznych celów, kierunków i przedsięwzięć rozwojowych Miasta Chorzowa* na pierwszym miejscu wymieniana jest edukacja. Na drugim miejscu znajduje się komunikacja i infrastruktura techniczna, a na kolejnym ochrona środowiska i rewitalizacja zdegradowanych terenów. Dokument został przygotowany przez członków Zarządu i naczelników poszczególnych wydziałów Urzędu Miasta i stanowił ważną wskazówkę dla prowadzenia bieżącej polityki<sup>711</sup>.

---

<sup>711</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XIX, k. 20-30, załącznik do protokołu nr 3, b.p.

W zakresie zmian organizacji służby zdrowia Chorzów był pionierem w skali kraju. Kiedy po wejściu w życie reformy służby zdrowia okazało się, że publiczny wtedy Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej może być zagrożony upadłością, podjęto szybkie i zdecydowane działania polegające na likwidacji publicznego ZOZ-u. W jego miejsce powstały niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, które przejęły opiekę ambulatoryjną nad chorzowianami. Dzięki temu ruchowi udało się wyremontować poradnie, poszerzyć zakres usług i zwiększyć konkurencyjność na rynku usług medycznych. Wszystkie decyzje konsultowano ze środowiskiem lekarskim. Gmina ograniczyła się do monitorowania świadczeń medycznych pod względem ich ilości oraz kontroli rozmieszczenia niepublicznych zakładów w mieście. Na leczenie pacjentów przewlekle chorych i rehabilitację przeprofilowano szpital w Chorzowie Batorym, tym samym uratowano ten najmniejszy szpital w mieście przed upadłością. W szpitalu im. dr Rostka sprywatyzowano pralnię i kuchnię, otwarto nowy oddział dla przewlekle chorych. Poprawiono płynność finansową. W największym w mieście i podstawowym szpitalu im. dr Mielęckiego wyremontowano i wyposażono oddziały chirurgii i ortopedyczno-urazowy, uruchomiono oddział kardiologiczny i rozpoczęto tworzyć oddział ratunkowy. Uruchomiono nową kotłownię. Centrum Pediatrii i Onkologii im. dr Hankego, wyposażony w tomograf komputerowy, rezonans magnetyczny, centralną izbę przyjęć, nowy oddział intensywnej terapii medycznej oraz wyremontowany oddział onkologii i hematologii dziecięcej, stał się nowoczesnym ośrodkiem leczenia dzieci nie tylko z Chorzowa, ale i z miast ościennych. Na modernizację i wyposażenie chorzowskich szpitali samorząd wydał 20 mln zł. Chorzowskie szpitale, poza jednym przypadkiem, nie wykazywały zadłużenia<sup>712</sup>.

Czas III kadencji samorządu zbiegł się z wprowadzaniem w życie reformy systemu oświaty. Reforma ta była realizowana w latach 1998 - 2001 przez rząd Akcji Wyborczej „Solidarność”, a w latach 2001 – 2002 przez koalicję SLD-UP-UW, co nie ułatwiało jej wdrażania. Należało utworzyć sieć szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, utworzyć zespoły szkół i oddziałów integracyjnych. Wygaszono Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, ustalono liczbę oddziałów szkół ogólnokształcących, zwiększono liczbę liceów ogólnokształcących, zrestrukturyzowano i unowocześniono strukturę edukacyjną miasta. Nadano szkołom statuty. Wdrażanie reformy dotyczyło ważnej sfery życia miasta, łącznie 76 placówek i 2 615 pracowników, przez co budziła często emocje i kontrowersje. Jednak tak szerokie zmiany nie doprowadziły do zwolnień grupowych pracowników oświaty. W wyniku wdrożenia założeń reformy oświatowej stan chorzowskiej oświaty w roku szkolnym 2002/2003

---

<sup>712</sup> Brak autora *Czas na podsumowanie „Wspólny Chorzów”* z lipca 2002, s. 8-9.

przedstawiał się następująco: żłobek – 39 dzieci, przedszkola – 2 508 dzieci, szkoły podstawowe – 7 672 uczniów w 315 oddziałach, gimnazja – 4 262 uczniów w 165 oddziałach, licea ogólnokształcące i profilowane – 2 302 uczniów w 69 oddziałach i szkoły zawodowe – 4 954 uczniów w 43 oddziałach. Pod koniec kadencji utworzono dwa nowe licea ogólnokształcące, jedno liceum profilowane i technikum. Tym samym dostosowano proporcje poszczególnych profili nauczania do tendencji ogólnokrajowych. 6 liceów w mieście stanowiło 24% szkół ponadgimnazjalnych, 7 techników 26%, 7 liceów profilowanych 26% i 6 szkół zawodowych 24%. Procenty te były bardzo zbliżone do struktury szkół w Polsce i odzwierciedlały tendencję ogólnokrajową. Do sukcesów należy zaliczyć wysoką pozycję I L. O. im. J. Słowackiego w rankingu „Polityki” i „Perspektyw” (3 miejsce w województwie śląskim i 26 w Polsce). Wprowadzono stypendia dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów. Jednak nie obyło się bez wysiłków, zarówno organizacyjnych, jak i finansowych. Miasto kontynuowało korzystną dla edukacji politykę z poprzednich kadencji, dokładając z budżetu miasta do subwencji oświatowej około 30 mln zł. Ofertę edukacyjną uzupełniały 3 wyższe uczelnie, które w 2002 roku kształciły 3 776 studentów. Były to: Wydział Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu Wydział Zamiejscowy w Chorzowie, Szkoła Zarządzania Uniwersytetu Śląskiego oraz Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. Karola Goduli. Oprócz realizacji zajęć wynikających z programu nauczania organizowano zajęcia dodatkowe, dzięki którym uczniowie mogli rozwijać swoje zainteresowania. W trakcie kadencji zwiększeniu uległa liczba Stypendiów Miasta Chorzowa przyznawanego najzdolniejszym uczniom. Tradycyjnie organizowano spotkania władz miasta z laureatami konkursów i olimpiad przedmiotowych, a najlepszych nagradzano. Konsekwentnie realizowano Program edukacji dla miasta Chorzowa wraz z podprogramami. Na forum RM organizowano debaty oświatowe, a wynikające z nich wnioski starano się wdrażać<sup>713</sup>.

RM próbowała realizować *Program polityki kulturalnej Miasta Chorzowa*, jednak kosztowny obiekt Chorzowskiego Centrum Kultury nie mógł „zmieścić się” w budżetach obciążonych różnymi innymi pilnymi zadaniami. Kultura musiała tu ustępować miejsca gospodarce mieszkaniowej i komunalnej, a także rozbudowanemu programowi realizacji obiektów sportowo-rekreacyjnych. Namiastką ChCK była utworzona w 2000 roku Miejska Galeria Sztuki „MM”. Miasto dużą wagę przykładło do promowania nowych wydawnictw,

---

<sup>713</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr LI, k. 12-13, Protokoły sesji RM nr LVIII, k. 8-10. Także: bez autora *Czas na podsumowanie* s. 8, bez autora *III kadencja samorządu...* „Wspólny Chorzów” z października 2002, s. 3.

stało się najważniejszym mecenasem kultury. 26 listopada 1998 roku Wiceprezydent F. Prajs poinformował radnych, że Zarząd podjął uchwałę o przyjęciu zasad przyznawania dotacji na pokrycie kosztów wydawnictw chorzowskich twórców<sup>714</sup>. Kulturę starano się traktować jak element stymulujący rozwój gospodarczy miasta, potrzebny tak samo jak równe chodniki i nowe mieszkania. Jednak podobna postawa nie była bliska wszystkim radnym. Duże znaczenie miało powołanie rad społecznych w placówkach kultury. Powołanie rad miało na celu odchodzenie od urzędniczego kierowania kulturą, na rzecz koordynowani i nadzorowania działań poszczególnych placówek<sup>715</sup>.

Do najważniejszych zadań gospodarki komunalnej i mieszkaniowej należy zaliczyć kształtowanie polityki mieszkaniowej i czynszowej, powiązane z zapobieganiem pogarszania się stanu budynków i mieszkań, a z czasem podnoszeniem ich standardu. Oprócz tego uregulowano gospodarkę ściekową w Chorzowie Starym, uzbrojono tereny pod budownictwo mieszkaniowe, co umożliwiło wybudowanie 370 mieszkań komercyjnych, poddano rekultywacji Park Róż, wymieniono w mieszkaniach ponad 1200 pieców węglowych oraz zastąpiono 32 kotłownie węglowe ekologicznymi. Duże zmiany zaszły w komunikacji drogowej. Zakończono budowę DTŚ, Chorzów uzyskał dostęp do autostrady A4, wybudowano długo oczekiwane rondo, zastępując niebezpieczne skrzyżowanie ulic Górniczej, ks. Gałeczki i al. Wojska Polskiego, zmodernizowano ulice Kalusa i Kadecką<sup>716</sup>.

Na uwagę zasługują powstałe nowe obiekty sportowo-rekreacyjne. Kosztem wielu wyrzeczeń wybudowano w Chorzowie Batorym Kompleks Sportowy „Hajduki”, w skład którego wchodziła pełnowymiarowa hala sportowa z pełnym zapleczem i widownią na 200 osób oraz pełnowymiarowym basenem pływackim. Obiekt wypełnił niedostatek obiektów sportowych i rekreacyjnych występujący na terenie Chorzowa Batorego. Na nazwę kompleksu urząd miasta rozpisał konkurs<sup>717</sup>. Wcześniej, w różnych dokumentach, na określenie Kompleksu Sportowego „Hajduki” używano różnych określeń. Wybudowano także salę gimnastyczną przy SP/Gimnazjum Nr 10 i wyremontowano sale gimnastyczne w 2 innych szkołach. Zmodernizowano stadion miejski przy ul. Lompy, przystosowując go do potrzeb

---

<sup>714</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr III, k. 3.

<sup>715</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LVIII, k. 8-9.

<sup>716</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LVIII, k. 5-6. *III kadencja samorządu 1999-2002. Bilansu dokonuje prezydent Chorzowa, Marek Kopel*, „Wspólny Chorzów” z października 2002, s. 3. *W trosce o gospodarkę mieszkaniową*, „Wspólny Chorzów” z sierpnia 2002, s. 6.

<sup>717</sup> Brak autora *Kompleks sportowy jest konieczny. Rozmowa z zastępcą prezydenta miasta Chorzowa ds. społecznych dr. Inż. Joachimem Otte*, „Wspólny Chorzów” z lutego 2001, s. 3.

lekkoatletów, a przy ul. Harcerskiej powstało 6 kortów tenisowych, częściowo zmodernizowano widownię stadionu przy ul. Cichej.

Jedynym całkowicie nowym programem przyjętym przez RM III kadencji był *Program Bezpieczeństwa dla Miasta Chorzowa*. Program ten w swym założeniu miał być powszechny, tzn. miał obejmować swym działaniem wszystkie instytucje, które w zakresie przypisanych im funkcji zajmowały się szeroko pojętym bezpieczeństwem lub porządkiem publicznym, a także osoby, stowarzyszenia i grupy społeczne, które poprzez swą aktywność zechciały włączyć się w realizację programu. Określono cele programu, do których zaliczono ograniczenie wzrostu przestępczości, poprawę powszechnego bezpieczeństwa mieszkańców i osób odwiedzających miasto, poprawę bezpieczeństwa przedsiębiorców oraz poprawę poczucia bezpieczeństwa mieszkańców miasta. Do zagrożeń bezpieczeństwa zaliczono nie tylko możliwość występowania przestępstw kryminalnych i wykroczeń, ale także zagrożenia sanitarne, budowlane, epidemiologiczne, pożarowe, występujące w ruchu drogowym oraz związane ze spożyciem alkoholu i narkomani. Program zakładał m.in.: popularyzację bezpiecznych zachowań mogących zapobiegać powstawaniu różnych zagrożeń, zrealizowanie niezbędnych zadań, jak doświetlenie miejsc szczególnie niebezpiecznych, wprowadzenie wspólnych patroli policji i straży miejskiej, aktywne zagospodarowanie wolnego czasu młodzieży, wymianę pokryć dachowych na niepalne, czy odpowiednie zabezpieczanie opuszczonych budynków. Z inicjatywą przyjęcia Programu wystąpiła na sesji 7 grudnia 2000 roku Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa. Program, który był owocem wielomiesięcznej pracy komisji, obszernie prezentowali radni Zdzisław Rejek i Mariusz Tracz. Jak stwierdził prezydent M. Kopel (...) *Program (...) bardzo dobrze zdiagnozował faktyczne zagrożenia istniejące w mieście Chorzowie, (...) program wskazuje kierunki działania, które powinny być podjęte dla zwalczania zagrożenia (...)*. I dodał (...) *postaram się koordynować współpracę policji, straży miejskiej, straży pożarnej, stacji sanitarno-epidemiologicznej dla realizacji tego programu*<sup>718</sup>.

Chorzów, na terenie którego funkcjonowały dwie huty żelaza, i z którymi wiązał się w przeszłości rozwój i bogactwo Chorzowa, stawały się w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku coraz to większym ciężarem dla miasta. Przystarzałe i energochłonne hutnictwo nie potrafiło sobie samodzielnie poradzić z narastającymi problemami. Redukując zatrudnienie powiększało i tak sporą już grupę bezrobotnych, którym miasto musiało zapewnić zasiłek i pomoc społeczną. Brak rentowności powodował zaległości w realizacji podatków miejskich. Nie było też

<sup>718</sup>

AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr XXXIII, k. 22-29, załącznik do protokołu nr 3, b.p.

chętnych na uwalnianie przez przemysł tereny (wyjątkiem były tereny AKS-u)<sup>719</sup>. Miasto próbowało pomóc Hucie „Kościeszko”, zmieniając plan zagospodarowania przestrzennego terenów byłej stalowni i zawierając porozumienie z hutą i sąsiadującymi z terenem stalowni PKP i Alstomem, mające na celu poprawę atrakcyjności terenów stalowni i łatwiejsze ich zbycie, co nie przyniosło spodziewanego skutku<sup>720</sup>. Sytuacja ta doprowadziła do poświęcenia znacznej części sesji RM na omówienie problemów hutnictwa. Z wnioskiem takim zwrócili się do przewodniczącego RM radni klubu AWS, inspirowani przez Jana Zawisło, przewodniczącego Komisji NSZZ „Solidarność” Huty „Kościeszko”. Debata ta była wyrazem troski i niepokoju, jak to powiedział przewodniczący F. Lesik, o losu mieszkańców miasta i próbą rozwiązania trudnej sytuacji. Z licznie zaproszonych gości z zaproszenia skorzystało niewielu. A ci, którzy przybyli po swoich wypowiedziach opuszczali salę obrad. W zagadnienie wprowadził RM dr inż. Romuald Talarek, wiceprezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach. Z jego wypowiedzi dowiadujemy się, że jeszcze 10 lat temu hutnictwo posiadało zdolność produkcyjną 20 mln t., a dzisiaj jedynie połowę tego. Hutnictwo zatrudniało 147 000 osób, obecnie niecałe 40 000, a w prognozach na 2005 roku jedynie 28 500 osób. Hutnictwo przed transformacją było nieprzygotowane do nowych warunków rynkowych i trzeba je było przeorientować, co miało kosztować 4,5 mld USD. Rządowy program pomocy hutnictwu z 1992 roku został wdrożony dopiero w 1998 roku. Od 1998 roku hutnictwo mogło liczyć na pomoc budżetu państwa w wysokości jedynie 40 mln zł rocznie. Huty z własnych środków na ten cel wyasygnowały 2,5 mld USD. (...) *Wyczerpały się proste sposoby na dokończenie restrukturyzacji i sytuacja jest właściwie patowa, bowiem huty już ze swej działalności nie zyskują takich profitów. Dlatego, że nie dokończono procesu restrukturyzacji sprawia, że nie mamy wyrobu konkurencyjnego nawet na oczekiwania krajowego rynku. Liberalizacja cen jaka nastąpiła po podpisaniu umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską (...) doprowadziła do sytuacji, gdy hutnictwo (...) nie zyskuje pewnych przychodów na to, by dokończyć restrukturyzację. (...) rząd podtrzymuje stanowisko, że nie ma środków w budżecie, banki powiedziały że hutnictwo nie jest dla nich interesującym partnerem, dlatego, że okres zwrotu kapitału jest zbyt długi, inwestycje są niepewne, a poza tym zarządy banków to są już przede wszystkim zarządy z zewnątrz. (...) Huty natomiast redukują koszty, wyzbywają się nieprodukcyjnego majątku. Dynamicznie wzrasta import wyrobów hutniczych.*

<sup>719</sup> Więcej w: A. Kilian, *Sprawozdanie z sesji naukowej: „Tradycyjny ośrodek przemysłowy w okresie transformacji gospodarki i modernizacji społeczeństwa na przykładzie Chorzowa”* „Zeszyty Chorzowskie” t. 5, 2001 rok, s. 397-399. Organizatorem sesji było Miasto Chorzów, Wydziałem Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego i Muzeum w Chorzowie.

<sup>720</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr VII, k. 35-36 i 56-57, załącznik do protokołu nr 5, bp.

Ratunkiem dla hutnictwa mogłaby być konsolidacja producentów. Zwracał na to uwagę radny K. Kostka, według którego w 1998 roku w Hucie „Katowice” istniał nadmiar 1 mln t stali i należało wtedy stworzyć wokół Huty „Katowice” koncern stalowy, podobnie jak to uczyniono w Niemczech i we Francji. Zamiast tego hutnictwo rozdrobniono i wysokie koszty stałe uniemożliwiły rozwój, wyjaśniał radny Kostka. Adam Doering Dyrektor Naczelny Huty „Kościeszko” poinformował o wydzieleniu z Huty „Kościeszko” Huty „Królewskiej”, która zawarła w swojej strukturze wyłącznie wydziały produkcyjne i minimalną obsługę. Huta „Kościeszko”, przy której pozostało całe zadłużenie miała zająć się zbywaniem zbędnych terenów, m.in: po stalowni, AKS-u, hałd, po spiekalniach rud, wielkich piecach. Z powodu braku płynności finansowej Huta miała trudności z zakupem wsadu. Krajowy rynek nie oferował wsadu, a na Ukrainie albo w Czechach konieczne były gwarancje bankowe, a (...) *gwarancje bankowe dla firm związanych z hutnictwem nie są udzielane.* (...) – stwierdził Adam Doering. W podobnym, pesymistycznym duchu wypowiadał się także Dyrektor Naczelny Huty „Batory” Jerzy Szafruga, a także radni E. Kapek, E. Kosmała, H. Komander i inni. Na zakończenie radny P. Fojcik stwierdził, że cała dyskusja jest zbyt późna, gdyż dla hutnictwa nie ma pieniędzy. Prezydent M. Kopel natomiast zapowiedział prowadzenie elastycznej polityki podatkowej wobec hut. W dyskusji nad projektem rezolucji w sprawie hutnictwa wypowiedział się radny A. Sławiński, który sytuację w hutnictwie uznał za poważną, a nawet tragiczną. RM przyjęła dramatyczną w swej wymowie rezolucję i zaleciła jej rozesłanie do marszałków Sejmu i Senatu, Prezesa Rady Ministrów oraz posłów z terenu byłego województwa katowickiego<sup>721</sup>. Niewątpliwie, sprawy hutnictwa, bezrobocia i problemy budżetu miasta były ze sobą ściśle powiązane i w połączeniu ze sprawą AKS-u zdecydowanie wpłynęły na wizerunek III kadencji, która dodatkowo obciążona realizowaniem rządowych reform była niezwykle trudna i wymagała niezwykle nakładu pracy.

III kadencja chorzowskiego samorządu terytorialnego cechowała duża liczba toczonych sporów. Obrady RM zostały zdominowane przez dwa ugrupowania, stowarzyszenie „Wspólnie dla Chorzowa” i ogólnopolską partię SLD. Obie formacje znajdowały się wówczas u szczytów.

---

<sup>721</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr XXXII, k. 3-21, załącznik do protokołu nr 2, b.p. W rezolucji czytamy: *Rada Miejska Chorzowa wyraża niepokój sytuacją, jaka na przestrzeni ostatnich lat zaistniała w chorzowskich hutach. W realiach Chorzowa dalsze ograniczenie produkcji tutejszych hut ma aspekt nie tylko gospodarczy, lecz także głęboko społeczny. Pozbawia bowiem około 5,5 tys. osób miejsc pracy, zaś gminę dochodu z podatków, powodując jednocześnie drastyczny wzrost wydatków na pomoc społeczną. Dalsze pogarszanie pozycji hut spowoduje także likwidację szeregu mniejszych zakładów pracy, nastawionych na współpracę z hutnictwem. Po likwidacji górnictwa, Gmina Chorzów nie jest w stanie samodzielnie uporać się z narastającą falą bezrobocia, związanego z ograniczeniem zatrudnienia w hutnictwie. Zwracamy się zatem z apelem o niezwłoczne podjęcie skutecznych działań, mających na celu uzdrowienie sytuacji śląskiego, a w tym i chorzowskiego hutnictwa.*



WdCh jedyny raz wystawiło samodzielną listę odnosząc olbrzymi sukces wyborczy. SLD, początkowo jako koalicja ugrupowań postkomunistycznych i lewicowych, od 1999 roku jako samodzielna partia, nigdy wcześniej, ani później nie osiągnęła w wyborach samorządowych w Chorzowie lepszego wyniku. Mimo tego została zmarginalizowana. Nie pomogły licznie prowadzone na forum RM spory. Do tych omówionych w niniejszym opracowaniu należy jeszcze dodać, np. spór o członków komisji spoza rady<sup>722</sup>, o radę programową miesięcznika „Wspólny Chorzów”<sup>723</sup>, składy komisji konkursowych wyłaniających dyrektorów szkół<sup>724</sup>, adaptację budynku parafialnego na przedszkole nr 37<sup>725</sup> czy adaptację pomieszczeń Zespołu Szkół Chemicznych na pracownię chemiczną<sup>726</sup>. Czternastoosobowy klub radnych SLD nie doczekał się ze strony rządzącego ugrupowania żadnych względów. Do polaryzacji stanowisk doszło już na pierwszej sesji, przy wyborze prezydium RM i Zarządu. Do wymiany zdań na ten temat doszło 21 stycznia 1999 roku, kiedy to RM wybierała do swoich komisji członków spoza rady, uwzględniając jedynie kandydatury koalicji rządzącej. Sytuację tę skomentował radny Z. Tkaczewski, przytaczając przykłady z Sejmu, gdzie SLD ma swoich przedstawicieli w prezydiach wszystkich komisji, zwrócił się do radnych „Wspólnie dla Chorzowa” o (...) *troszkę pokory i podejścia do tego w duchu demokracji i przynajmniej w takim duchu, jak to było w poprzedniej kadencji (...)*, a radny W. Ciężkowski mówił o rządzącym ugrupowaniu, że (...) *na dzieleniu się możliwością wpływania na decyzje w tym mieście nie mają ochoty (...)*. Początek tej sytuacji, jak zauważył M. Kopel, miał miejsce na pierwszej sesji, w trakcie wyboru władz gminy. (...) *Państwo [radni SLD – przyp. MT] zastosowali logikę partyjną (...)* *Państwo zaczęli tę kadencję od tego, że niezależnie od oceny merytorycznej (...) byliście przeciw i teraz my, moim zdaniem, przyjęliśmy strategię współistnienia w takim układzie politycznym, również musimy działać jak w układzie politycznym, jak w układzie partyjnym (...)*<sup>727</sup>. Wydaje się jednak, że ów konflikt mógł mieć wcześniejsze podłoże, kiedy to w 8 października 1998 roku, czyli w czwartek przedwyborczy, na łamach „Gońca Górnośląskiego” w ogłoszeniu wyborczym SLD zamieszczono *List posła na Sejm RP Cezarego Stryjaka do mieszkańców Chorzowa*, w którym to poseł niedwuznacznie wskazuje, że największe sukcesy Chorzowa przypadały na rządy premierów Józefa Oleksego i Włodzimierza Cimoszewicza oraz minister Barbary Blidy. Obecnej władzy miejskiej zarzucał ukrywanie różnych nadużyć. Podkreślał, że

---

<sup>722</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr VI, k. 23-27.

<sup>723</sup> Tamże, Protokoły sesji nr VIII, k. 36-37, nr XI, k. 5-6.

<sup>724</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr IX, k. 30-34.

<sup>725</sup> Tamże, protokoły sesji RM nr XXVII, k. 13-17.

<sup>726</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LV, k. 21-25.

<sup>727</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr VI, k. 23-26.

*Radni SLD nie zostali niewolnikami prywatnych układów. Mamy czyste ręce!* – przekonywał poseł C. Stryjak<sup>728</sup>. Doszło do sporu sztabu SLD z WdCh, który trafił do Sądu Apelacyjnego, a ten nakazał posłowi C. Stryjakowi przeproszenie WdCh<sup>729</sup>.

Jednak mimo trwających cztery lata sporów kadencja zakończyła się koncyliacyjnie. Stało się tak za sprawą honorowego obywatelstwa przyznanego przewodniczącemu RM, F. Lesikowi. Z wnioskiem o przyznanie F. Lesikowi honorowego obywatelstwa wystąpiła do RM Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach, której F. Lesik był Wiceprezesem Zarządu. Autorzy wniosku podkreślali jego zasługi zarówno dla samorządu chorzowskiego, jak i dla śląskiego rzemiosła. Wniosek zyskał poparcie 23 radnych, którzy zgłosili projekt uchwały. Uchwałę podjęto 8 października 2002 roku jednomyślnie<sup>730</sup>. Uroczyste wręczenie aktu nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Chorzowa odbyło się na nadzwyczajnej sesji RM, 10 października 2002 roku<sup>731</sup>.

W III kadencji mandat sprawowało 47 osób (2 rezygnacje), 35 osób miało wyższe wykształcenie (dwóch stopień doktora), a 10 średnie, 1 zawodowe i 1 podstawowe. W Chorzowie lub w mieście sąsiednim urodziło się 28 radnych. Średnia wieku radnych w roku rozpoczynającym kadencję wynosiła 47,8 roku. W gronie radnych znajdowało się 9 kobiet. Inżynierów i techników było 18, nauczycieli 10, lekarzy 9, prawników 2. W ławach RM zasiadało 7 emerytów. 14 radnych było zatrudnionych w firmach prywatnych<sup>732</sup>.

---

<sup>728</sup> Ogłoszenie wyborcze „Goniec Górnośląski” z 8-14 X 1998, s. 7.

<sup>729</sup> B. Ferdyn, *Skandalu nie było...*

<sup>730</sup> AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr LVIII, k. 15-16, załącznik do protokołu nr 6, b.p.

<sup>731</sup> Tamże, Protokoły sesji RM nr LIX, k. 1- 8.

<sup>732</sup> M. Tracz, *Władze samorządowe...*, s. 310-311.

## Zakończenie

W niniejszej pracy przedstawiłem dzieje chorzowskiego samorządu terytorialnego w okresie trzech pierwszych kadencji. Obficie czerpiąc z protokołów sesji Rada Miasta (RM) ustaliłem nie tylko fakty, a także ukazałem klimat i specyfikę pracy w RM. Sposób przedstawienia tematu ujętego w rozdziały i tematyczne podrozdziały oddaje, zdaniem autora, złożoność zagadnienia. Należy przyznać, że problemów w pierwszych latach samorządu było niemało, a stopień ich skomplikowania często był wielki. Samorząd terytorialny, po dekadach nieobecności, miał stać się w 1990 roku sposobem urzędzenia państwa na nowo. Miał łączyć się z odbudową więzi społecznych na poziomie lokalnym, sprawić, by obywatel aprobujący reformatorskie działania Sejmu, Senatu i rządu, mógł je dostrzec także w swoim najbliższym otoczeniu<sup>733</sup>. Zapewne tak mogli wprowadzanie samorządności postrzegać mieszkańcy Chorzowa. A zadań było niemało. Myślę tu o potrzebie inwentaryzacji i komunalizacji majątku, prywatyzowania handlu i usług, udostępniania lokali, zawierania umów, przekształcania przedsiębiorstw miejskich, unowocześnianiu przestarzałej i awaryjnej tkanki miejskiej. Wszystkie te zadania RM wykonywała posługując się własną zaradnością i pomysłowością.

Chorzowski samorząd nie stronił od ciężkiej pracy, szukając własnych rozwiązań, nie czekając aż przyjdą „z góry”. Proponuję krótki przegląd sytuacji opisanych w niniejszym opracowaniu, gdy chorzowski samorząd wykazywał się daleko posuniętą samodzielnością w dziedzinach, w których w pewnym momencie Państwo uznało, że musi „dołożyć swoje”. Chciał poszerzać swoje imperium, a także protestował przeciwko jego ograniczaniu.

Już w I kadencji, gdy nowa władza musiała organizować wszystko od nowa, radni wykazali się dużą zaradnością. Zarówno wybór przewodniczącego RM, jak i Prezydenta Miasta odbywały się na podstawie prowizorycznych regulaminów. Stanowiły one punkt wyjścia do opracowania precyzyjnych regulaminów wyboru przewodniczącego RM i przewodniczącego Zarządu, a także do opracowania innych regulaminów. Uchwały dotyczące procedur podejmowano 20 razy w I kadencji i kilkakrotnie w II kadencji, by doczekać ustawy z 29 września 1995 roku, która uregulowała to, co już w Chorzowie dobrze funkcjonowało. Ostatecznie nowy Statut przyjęto 24 października 1996 roku. Jednak tendencja do unifikacji gmin i ujednolicania ich regulaminów, a także wzmacniania pozycji Zarządu kosztem RM była cały czas silna. Kolejne ustawy ujednolicały regulaminy gminne. Na sesjach 30 sierpnia 2001 roku i 29 września 2001 roku doszło do nieporozumienia, gdyż radni zarzucili

---

<sup>733</sup>

G. Radomski, *Spory o samorząd...*, s. 350.

przewodniczącemu RM łamanie regulaminu. Tymczasem Florian Lesik wprowadzał w życie nowe zapisy ustawy samorządowej, mówiące o możliwości wprowadzania przez Zarząd projektów uchwał pod obrady RM na siedem dni przed terminem sesji, a nie jak dopracowano w regulaminie i egzekwowano, na 14 dni. Ustawowo ograniczono też funkcję przewodniczącego RM jedynie do prowadzenia obrad. Podobnie było z Komisją Rewizyjną, którą chorzowscy radni powołali już w październiku 1992 roku, taką bowiem odczuwali potrzebę, a więc znacznie wcześniej, niż było to wymagane ustawowo. Podobnie było z udostępnianiem lokali i gruntów miejskich, gdzie już od pierwszych tygodni funkcjonowania samorządu zaczęto organizować przetargi. RM często korzystając ze swoich ustawowych prerogatyw i w sprawach niejasnych rozstrzygnięć domagała się od Zarządu wyjaśnień. Niemal przez dekadę RM dopracowywała się własnego sposobu rozwiązywania problemów mieszkaniowych, który w pod koniec II kadencji został ujęty w dokument *Polityka Mieszkaniowa*. Był on przydatny w III kadencji, gdy Sejm przyjął ustawę *O ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego*. Ustawa ta wymusiła przyjęcie w styczniu 2002 roku uchwały w sprawie *Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Chorzów*. Ustawa ta nakładała na rady gminne obowiązek opracowania co najmniej pięcioletniego programu gospodarowania zasobami mieszkaniowymi gminy i uszczegóławia obowiązkowe elementy tego programu. Chorzowska polityka część tych wymogów już spełniała. Nowelizacja ustawy dawała Zarządowi samodzielne prawo ustalania stawki czynszowej.

Z obowiązku przekształceń albo prywatyzacji przedsiębiorstw miejskich Chorzów wywiązał się wzorowo, w całości w I kadencji. Tymczasem w kraju proces przekształceń przebiegał nad wyraz powoli, ostatecznie po raz kolejny przedłużono termin przekształcania albo prywatyzacji do 30 czerwca 1997 roku<sup>734</sup>.

Chorzów sięgał odważnie po nowe kompetencje i przejmował na podstawie umów zadania od Urzędu Rejonowego w Katowicach. Pierwsze wystąpienie w sprawie przejęcia kompetencji miało miejsce już we wrześniu 1990 roku. Jednak już w lipcu 1990 roku RM wystąpiła do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem o usuwanie biurokratycznych barier krępujących działanie policji, a chwilę później do Sejmu i Senatu z żądaniem ustanowienia ustawowych zasad finansowania gmin oraz z propozycją, by to samorządy zbierały podatki na swoim terenie i ustawową ich część przekazywały Państwu. Chorzowska RM zabiegała także o przejęcie części majątku Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji,

---

<sup>734</sup> J. Regulski, *Samorząd...*, s. 176-177.

Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej oraz Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, a także później Szpitala Specjalistycznego. Także z przejęciem szkół i przedszkoli w Chorzowie nie czekano. Ustawa nakładała na gminy obowiązek przejęcia przedszkoli i szkół przed końcem 1994 roku, a ze względu na bierność wielu gmin Sejm przedłużył ten termin do końca 1996 roku. Jednak chorzowscy radni podjęli w tej sprawie uchwałę już 20 grudnia 1990 roku. Krok ten, jak argumentował radny sprawozdawca, był spowodowany *logiką sprawowania władzy samorządowej i z odpowiedzialności władz miasta wobec obywateli Chorzowa*<sup>735</sup>. Szkoły były przejęte razem z przeznaczonymi na ich utrzymanie środkami. W styczniu 1991 roku uzupełniono wniosek także o szkoły ponadpodstawowe. Prowadzenie przedszkoli przekazano gminie w kwietniu 1991 roku, a szkół podstawowych od stycznia 1992 roku. Przekazanie szkół ponadpodstawowych nastąpiło dopiero w styczniu 1996 roku, kiedy to Kuratorium Oświaty przekazało Miastu szkoły średnich i specjalne. Dzięki tym zdecydowanym posunięciom można było wcześniej poprawiać stan techniczny budynków szkolnych, wyposażać pracownie, a także wspierać naukę języków obcych, wychowania fizycznego, informatyki i uzdolnień artystycznych dzieci i młodzieży. Generalnie, można było mieć wpływ na poziom oświaty w mieście. Chorzów był też pionierem w zakresie edukacji regionalnej, wprowadzając w 1996 roku *Program edukacji regionalnej – Chorzów moje miasto*. Także w 2000 roku, w trakcie reformy systemu edukacji prowadzonej przez ministra Mirosława Handke i wdrażaniu obiecanych przez ministra nauczycielom podwyżek płac, środki na ten cel przekazywane przez ministerstwo okazały się mocno niedoszacowane i miasto musiało dla ich zrealizowania skredytować Państwo. Zaciągnęło na ten cel kredyt bankowy w wysokości ponad 6 mln zł.

Nie inaczej było w chorzowskiej służbie zdrowia. Ze względu na zapowiadaną reformę służby zdrowia już 23 sierpnia 1990 roku RM powołała Komisję Doraźną ds. Reorganizacji Służby Zdrowia, by w latach 1991 - 1992 roku dokonać zasadniczej reorganizacji funkcjonującego do 1990 roku Zespołu Opieki Zdrowotnej, przekształcając go, najpierw w Miejską Służbę Zdrowia, a następnie w siedem niezależnych zakładów opieki zdrowotnej prowadzonych przez miasto: pięć szpitali, lecznictwo ambulatoryjne i pogotowie ratunkowe. W ten sposób doprowadzono do powołania publicznych zakładów opieki zdrowotnej: Zakład Opieki Zdrowotnej (dalej ZOZ) Szpital im. dr L. Urbanowicza i dr A. Kośnego, ZOZ Szpital im. dr J. Rostka, ZOZ Szpital im. dr A. Mieleckiego, ZOZ Szpital im. dr W. Styczyńskiego, ZOZ Szpital Dziecięcy im. dr E. Hankego, Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej - Lecznictwo

---

<sup>735</sup> AMCh, Spis 58, 5/81, Protokół sesji RM nr XIII, k. 22.

Otwarte i ZOZ - Pogotowie ratunkowe. Zgodnie z ustawą powołano przy ZOZ-ach rady nadzorcze. Szpitale miały odtąd działać jako jednostki budżetowe gminy Chorzów. Każdy z zakładów podlegał rejestracji u wojewody. Część funkcji realizowanej dotychczas przez Miejską Służbę Zdrowia przejął utworzony Wydział Zdrowia Urzędu Miejskiego. Dzięki tym zmianom nastąpiła poprawa efektywności zarządzania, co sprawiło, że chorzowska służba zdrowia, jako jedna z nielicznych w kraju, była w stanie utrzymywać się z dotacji budżetu państwa. W 1995 roku okazało się, że dotacja na wydatki rzeczowe w ZOZ-ach prowadzonych przez gminę jako zadanie zlecone, będzie przekazana jedynie w wysokości 55% wydatków ubiegłorocznych. Reakcją na tę niespodziewaną sytuację był *List otwarty* Prezydenta M. Kopel, do posłów na Sejm z terenu województwa katowickiego, w którym Prezydent wskazywał, że budżet zdrowia w województwie zostanie zaniżony o ponad 500 mld starych złotych. List przyniósł pozytywny efekt. W Chorzowie od 1998 roku wszystkie szpitale zyskały samodzielność. Pierwszym w Polsce samodzielnym szpitalem był chorzowski, im. dra Wincentego Styczyńskiego, który od marca 1996 roku, po rejestracji w Sądzie Rejestrowym, uzyskał osobowość prawną i działał jako jednostka samodzielna. W czerwcu 1998 roku Zarząd Miasta wniósł projekt przekształcenia lecznictwa otwartego w Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Lecznictwo Otwarte w Chorzowie, a od stycznia 2000 roku zlikwidowano w lecznictwie otwartym publiczne ZOZ-y, zastępując je niepublicznymi. Wprowadzona przez rząd Jerzego Buzka reforma służby zdrowia i wynikające z niej uzależnienie jej zakładów od zawartych z Kasą Chorych kontraktów, pozbawiła praktycznie samorząd realnego wpływu na jej funkcjonowanie.

Osobną kategorię w tej materii stanowią zagadnienia finansowe i budżetowe. O niektórych aspektach tego tematu już wspominałem, inne znajdują się niżej, wśród wyliczonych protestów i stanowisk przyjmowanych przez RM. Sytuacja była szczególnie uciążliwa w trakcie III kadencji, gdy RM podjęła 192 uchwały budżetowe, wobec 97 podjętych w II kadencji. Świadczy to o coraz mniejszej stabilizacji sytuacji budżetowej miasta. Zarząd, proponując kolejne uchwały urealnijające budżet, musiał wysłuchiwać uwag radnych o niestarannym przygotowaniu budżetu i braku kompletu materiałów. Tymczasem polityką kolejnych rządów było stałe niedoszacowanie finansowe zadań gminnych i powiatowych. W marcu 1999 roku, Skarbnik Miasta stwierdził: *W związku z uchwaleniem budżetu państwa, co pewien czas zmieniały się decyzje w zakresie udziałów i wskaźników naszego miasta w dochodach budżetu państwa i wskaźników do zadań powiatowych*<sup>736</sup>, a radny Marek Dudek dodał: *Ministerstwo*

<sup>736</sup>

AMCh, Spis 228/6, Protokoły sesji RM nr VII, k. 23

*Finansów dokonuje korekty naszego planu wydatków, powiatowego planu wydatków. Dlatego ja nie wiem, czy jest sens w ogóle uchwalania takiego planu wydatków, (...) Może my go mamy tylko zrealizować?*<sup>737</sup>. Także M. Kopel, wyjaśniał, że potrzeba zmiany uchwały budżetowej może wystąpić za tydzień albo za miesiąc, a w późnym uchwalaniu budżetu widział tę zaletę, że jest on precyzyjniejszy i zawiera już pewne poprawki. Taka polityka Państwa była wysoce niekomfortowa dla samorządu.

Pozostałe protesty RM w Chorzowie:

- List otwarty Prezydenta Stefana Kwiatkowskiego z października 1990 roku wyrażał zaniepokojenie przedłużającym się okresem oczekiwania na ustawowe regulacje zasad finansowania gmin,
- Protest RM z lutego 1991 roku dotyczący niskiego opodatkowania gruntów zajmowanych przez przemysł,
- Protest RM z października 1991 roku przeciwko projektowi ustawy o finansowaniu gmin. W przyjętym stanowisku zauważono *zmniejszenie udziału gmin w podatkach od dochodów wypracowanych w gminie, (...) stworzenie swoistego, progresywnego podatku wyrównawczego od dochodów gmin w postaci wpłat na fundusz samorządowy (...) Próby jednoczesnego przerzucania na barki gmin wydatków będących realizacją zadań budżetu Państwa jest obciążaniem gmin skutkami deficytu centralnego. Obserwowane również dążenia do ograniczania samorządności gmin poprzez wydawanie aktów prawnych w sposób coraz bardziej szczegółowy określających zasady realizacji zadań gminy, zawężają i tak niezbyt dużą samorządność lokalną*<sup>738</sup>,
- Uchwała RM z grudnia 1993 roku O *nie przyjęciu zadań i kompetencji administracji rządowej*. Stanowisko Chorzowa w sprawie programu pilotażowego również należy traktować w kategoriach protestu. Biorąc pod uwagę całokształt polityki prowadzonej przez miasto w okresie I kadencji było to nie wątpliwie votum nieufności wobec proponowanych rozwiązań,
- Protest z grudnia 1994 roku w sprawie nieujęcia w budżecie państwa na 1995 rok kwoty 175 mld zł z przeznaczeniem na dotowanie międzymiejskich przewozów pasażerskich wykonywanych przez przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej w województwie katowickim,

---

<sup>737</sup> Tamże, k. 25

<sup>738</sup> AMCh, Spis 58 9/85, Protokół sesji RM nr XXXI, Załącznik nr 5 do protokołu, b.p.

- Stanowisko RM z stycznia 1995 roku, w którym negatywnie oceniono działania władz państwowych, opóźniających reformy finansów państwa, reformy administracji publicznej oraz zmiany systemowe między innymi w służbie zdrowia; zaprotestowano przeciwko nakładaniu na gminy dodatkowych zadań bez ustawowego zabezpieczenia środków finansowych na ich realizację i marnowaniu zaangażowania działaczy samorządowych w reformowanie ustroju państwa,
- Protest RM z marca 1995 roku kierowany do posłów i posłanek na Sejm z terenu województwa katowickiego, w obronie systemu oświaty, gdyż projekt ustawy nowelizujący system oświaty zakładał np. pozbawienie gmin prawa do powoływania dyrektorów szkół,
- Wniosek RM z października 1995 roku do Prezydenta RP o zawetowanie ustawy z dnia 29 września 1995 roku o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym i niektórych innych ustaw w zakresie dotyczącym zakazu łączenia mandatu radnego z zatrudnieniem w urzędzie gminy, albo zajmowaniem kierowniczego stanowiska w jednostce miejskiej, a w grudniu 1995 roku RM skierowała wniosek do Trybunału Konstytucyjnego *O stwierdzenia zgodności aktu ustawowego z konstytucją*,
- Protest RM z lutego 1996 roku wyrażający sprzeciw wobec projektu *Program dostosowania górnictwa węgla kamiennego do warunków gospodarki rynkowej oraz międzynarodowej konkurencyjności na lata 1997 - 2000 (wersja III)*, zakładający m.in. drastyczne obniżenie opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska naturalnego i opłat eksploatacyjnych,
- Protest RM z maja 1997 roku wobec projektu Prezydenta RP w sprawie *ordynacji wyborczej do rad gmin oraz na wójtów, burmistrzów i prezydentów* przewidujący bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów,
- Stanowisko RM z września 1999 roku na temat konieczności przejęcia przez powiaty Urzędów Pracy, stanowisko to miało charakter prewencyjny, bowiem pojawiły się projekty, według których urzędy te należało zostawić przy administracji rządowej,
- Protest RM z 27 grudnia 2001 roku *przeciwko polityce stosowanej przez Ministra Zdrowia wobec Śląskiej Kasy Chorych*, w którym chodziło o obronę niezależności Śląskiej Kasy Chorych i sprzeciw przeciwko nałożeniu na ŚKCh przez Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych swoistej kontrybucji w wysokości 520 mln zł.

Interesująca wydaje się być statystyka dotycząca podejmowanych uchwał przez RM. I tak w I kadencji RM podjęła 489 uchwał, w II 595 uchwał i w III 874 uchwały. Widać zatem,



że wzrasta realne obciążenie RM. Uchwał o charakterze organizacyjnym, administracyjnym, zmiany w składach komisji, przyjmujących statuty, ustanawiających prawo miejscowe, w tym także plany zagospodarowania przestrzennego było, odpowiednio: w I kadencji 180, w II kadencji 125 i w III kadencji aż 457, czyli ponad 52%. Dynamiczny wzrost liczby uchwał podejmowanych w tej materii należy łączyć z wdrażaniem reform rządowych, ale także, m.in. z upowszechnieniem się ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, która dawała prawo zagospodarowania terenu każdemu kto posiadał tytuł prawny<sup>739</sup>. Uchwał takich RM podjęła 60, znacznie więcej niż w poprzednich kadencjach, kiedy to stanowiły znikomy odsetek ogółu podjętych uchwał.

Uchwał o charakterze gospodarczym, czyli wyrażenie zgody na dysponowanie majątkiem gminnym, ustalanie wysokości podatków i opłat miejscowych, przystępowanie do zadań inwestycyjnych było: w I kadencji 160, w II 203 i w III 235, czyli mimo nominalnego wzrostu liczby podejmowanych uchwał, nastąpił ich spadek procentowy do ogólnej liczby podejmowanych uchwał, z około  $\frac{1}{3}$  w I i II kadencji, do niewiele ponad  $\frac{1}{4}$  w III kadencji. Taki wynik należy ocenić pozytywnie. Wskazuje on, łącznie z uchwałami dotyczącymi zagospodarowania przestrzennego, o dużej aktywności Miasta w zakresie, mówiąc najogólniej, stwarzania warunków do inwestowania.

Pojawił się też nowy typ uchwał, które praktycznie niczego nie wносиły, a były podejmowane, gdyż tak wynikało z przepisów prawa. Uchwała taka została po prostu wpleciona w pewną procedurę. Tak było np. z ustalaniem wartości jednego punktu dla określenia wynagrodzenia zasadniczego pracowników samorządowych zatrudnionych w jednostkach miejskich<sup>740</sup>. Nie toczono nad tymi projektami żadnej dyskusji, jedynie projekt uchwalano. Tak jakby prawodawca chciał radom zrekompensować utracone na rzecz zarządów kompetencje. Tendencja ta będzie w przyszłości przybierać na sile. W III kadencji wartość jednego punktu dla różnych miejskich jednostek uchwalano 21 razy.

Nawiązując do niniejszej rozprawy, a także faktów przytoczonych w Zakończeniu, uważam, na podstawie historii chorzowskiego samorządu terytorialnego z okresu trzech pierwszych kadencji, że zostało wykazane, iż samorząd terytorialny, szczególnie w latach II i III kadencji, był traktowany przez władze centralne instrumentalnie, jako element aparatu

---

<sup>739</sup> Dz. U. 1994 roku, nr 89, poz. 415, Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 7 lipca 1994 roku.

<sup>740</sup> Dz. U. 2000, nr 61 poz. 708, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2000 roku w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w jednostkach samorządu terytorialnego.

wykonawczego, któremu nie pozwolono na stosowanie własnych rozwiązań, a przyciśnięty do muru musiał sobie jakoś poradzić. Rozbity na szereg jednostek, pozbawiony krajowej reprezentacji, nie mógł skutecznie bronić swoich interesów. Powtarzając za Stanisławem Wkrętowiczem, który samorząd terytorialny widzi jako formę administracji publicznej, jako organ państwa, a nie rządu, podkreślając odrębność i niezależność obu administracji<sup>741</sup>, należy stwierdzić, że niniejsza rozprawa nie potwierdza praktycznej realizacji tej konstytucyjnej zasady. Na przestrzeni 12 lat chorzowski samorząd musiał wielokrotnie bronić swoich praw, w szczególności do zabezpieczenia finansowego wykonywanych zadań, ale także swoich dochodów. Rząd, wykorzystując swoją nadrzędną pozycję w zakresie budżetu, wielokrotnie manipulował dochodami gminy, zmuszając ją nawet do kredytowania swoich zobowiązań. Władza centralna wykazywała się też wielokrotnie brakiem zaufania do najniższego szczebla władzy i uważając swoje rozwiązania za najlepsze, jednocześnie nie dostrzegając dorobku gmin, serwowała im daleko posuniętą unifikację, sięgającą nawet do regulaminów obrad RM. Rozpoczęty proces ustawicznego wzmocnienia zarządu gminy kosztem Rady, w niedalekiej przyszłości doprowadził do sytuacji zmarginalizowania organu stanowiącego gminy, na rzecz wójta, burmistrza, prezydenta i kierowanego przez niego aparatu administracyjnego, oddając faktyczną władzę w gminie urzędnikom.

---

<sup>741</sup> S. Wkrętowicz, *Samorząd jako...*, s. 20.

## Streszczenie

W niniejszym opracowaniu autor przedstawił historię odrodzonego samorządu terytorialnego Chorzowa w okresie trzech pierwszych kadencji, a więc w latach 1990 - 2002. Układ treści jest chronologiczno-problemowy.

W Rozdziale I omówiono pozycję samorządu terytorialnego i administracji terenowej w okresie PRL-u i III RP. W latach 1944-1950 władza ludowa wykorzystywała stare formy organizacji państwa zawarte w konstytucji z 1921 roku, nadając im nowe treści. Wspomniano o dekreście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 sierpnia 1944 roku *o trybie powoływania władz administracji ogólnej I i II stopnia* oraz ustawę z dnia 11 września 1944 roku *o organizacji i zakresie działania rad narodowych* wprowadzającą hierarchiczną, 5-stopniową strukturę rad narodowych oraz dekret z 23 listopada 1944 roku *o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego*, który przywracał organy samorządowe. Ustawą z dnia 20 marca 1950 roku *o terenowych organach jednolitej władzy państwowej* wprowadzono model administracyjny zaczerpnięty z wzorca radzieckiego. Przynosi on kres samorządu terytorialnego w Polsce. Rady zostają pozbawione osobowości prawnej. Znika własność komunalna, budżety lokalne stają się częścią budżetu państwa. Następnie przedstawiono kolejne przekształcenia, którym ulegał system rad narodowych poprzez lata 50. do 70., kiedy to konsekwentnie pomniejszano rolę władzy lokalnej, do lat 80., kiedy to próbowano, w ramach obowiązującego systemu, nadać radom narodowym nowy kształt. Przełom społeczno-polityczny 1989 roku spowodował w Polsce falę reform wewnętrznych. Jeden z nurtów reform dotyczył funkcjonowania administracji publicznej. Przyjęto, że warunkiem istnienia samorządu terytorialnego jest pełnia praw i swobód obywatelskich oraz gospodarczych. Porozumienia okrągłego stołu zakładały samodzielność funkcjonowania samorządu terytorialnego.

Z inicjatyw odbudowy samorządności terytorialnej powstałych w latach 1970-1980 XX wieku, najważniejszą okazała się być działalność *Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość*. Ważne były także inicjatywy powstałe w gronie *Solidarności*. Najpopularniejszą koncepcją demokratyzacji ustroju społeczno-gospodarczego oraz politycznego Polski był program *Rzeczypospolitej Samorządnej*, który został przyjęty przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarności” w 1981 roku. Istotne były także inicjatywy środowiska krakowskiego z Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych. Jeszcze przed wyborami parlamentarnymi z 4 czerwca 1989 roku, Sejm przyjął ustawę *Prawo o stowarzyszeniach*, która miała ogromne znaczenie dla odrodzenia samorządu terytorialnego. To stowarzyszenia bowiem wygrywały wybory samorządowe w Chorzowie w całym badanym okresie, a także w kolejnych

kadencjach, aż do 2014 roku. Ważna była inicjatywa Senatu zmierzającą do odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce, zmianę konstytucji z 29 grudnia 1989 roku, w której zagwarantowano udział samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy.

Ustawa z 8 marca 1990 roku o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która prócz restytuowania samorządu terytorialnego i likwidacji system rad narodowych, wprowadziła podział na niezależne administracje: rządową i samorządową. Ustawa podjęta tego samego dnia *O samorządzie terytorialnym* w 1. artykule stwierdzała, iż „Mieszkańcy gminy tworzą z mocy prawa wspólnotę samorządową”.

Kolejne rządy doprowadziły opracowania nowoczesnych założeń reformy samorządowej, które znalazły odbicie w ustawie konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 roku *O wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym*, a także ustawę *O zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym* z listopada 1992 roku. Ustawa ta ograniczała prowadzenie działalności gospodarczej przez gminę i jednostki gminne do zadań niewykraczających poza zadania o charakterze użyteczności publicznej, ograniczała kompetencje rady gminy w zakresie gospodarowania nieruchomościami, wzmacniała pozycję zarządu gminy w stosunku do rady i po raz pierwszy określiła strukturę wewnętrzną organu gminy - wprowadzając komisję rewizyjną ujednoliciła struktury kontroli gminnej w całym kraju. Ustawa z września 1995 roku *O zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym i zmianie niektórych innych ustaw* była jedną z szerszych nowelizacji ustawy samorządowej, formalizującą i ujednolicającą ustrój gminy, podobnie jak *Ustawa o gospodarce komunalnej* z grudnia 1997 roku. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku wśród podstawowych zasad ustrojowych państwa, stwierdzono decentralizację władzy publicznej, określono zasady podziału terytorialnego państwa, potwierdzono zasadę korporacyjności, nadając ogółowi mieszkańców jednostki podziału terytorialnego status wspólnoty samorządowej, a samorządowi terytorialnemu poświęcono cały rozdział VII oraz art. od 163 do 172. Rząd Jerzego Buzka doprowadził do powołania powiatów samorządowych i samorządu wojewódzkiego, a także szeroką unifikację władzy terytorialnej. Rządy SLD-PSL wprowadził ograniczenie liczebności rad gminnych i kolejne osłabienie pozycji rady gminnej w stosunku do zarządu.

W Rozdziale II przedstawiono sytuację społeczno-gospodarczą Chorzowa w okresie przełomu lat 1989-1990. Omówiono powstanie Okręgowego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Chorzowie i wybór Anny Knysok na posłankę Sejmu kontraktowego, a także powstanie stowarzyszenia *Chorzowski Komitet Obywatelski*, jego organizację i główne cele

działania, składy zarządów i powód zmiany przewodniczącego, aktywizację lokalnego środowiska, próbę powołania czasopisma lokalnego *Górnoślązaka* i znaczenie tego pisma dla dzisiejszej wiedzy o tamtych czasach. Omówiono sytuację w Komitecie Miejskim PZPR po 4 czerwca 1989 roku i rolę Zespołu Młodych Radnych w ostatnim roku działania Miejskiej Rady Narodowej, a także konflikt o siedzibę KM PZPR i związany z tym kryzys prezydencki. Wskazano na główne potrzeby miasta, jego problemy i bariery rozwoju. Opisano także rolę ChKO, jaką pełnił w przygotowaniach do wyborów samorządowych. Omówiono także stan największych chorzowskich zakładów pracy, spadek potencjału produkcyjnego, wskazano na problemy przedsiębiorstw, jak zmniejszenie produkcji, restrukturyzację, zmniejszenie zatrudnienia, przestarzałe technologie i zanieczyszczenie środowiska naturalnego oraz problemy z majątkiem nieprodukcyjnym.

Rozdział III poświęcono pierwszej kadencji. Omówiono wyniki wyborów samorządowych z 27 maja 1990 roku w Chorzowie, w których KO''S'' zdobyła 43 na 45 mandatów w RM. Opisano szczegółowo wybory przewodniczącego RM, którym został Marian Machura i jego zastępców, a także delegatów na Sejmik oraz Prezydenta Miasta Stefana Kwiatkowskiego, a także powołanie Komisji Inwentaryzacyjnej. Zostały opisane wybory pozostałych członków Zarządu oraz prace związane z organizacją pracy RM, Zarządu i Urzędu Miasta. Lokalnym pomysłem na sprawny przepływ informacji było funkcjonowanie tzw. Konwentu, w skład którego wchodził członkowie prezydium RM i przewodniczący komisji stałych RM. Spotkanie Konwentu odbywały się przez wszystkie trzy kadencje. Znaczną część tekstu poświęcono omówieniu prowadzonych prac nad regulaminem RM, Statutem Miasta i powołaniem Komisji Rewizyjnej. Przytoczono wszystkie zmiany w składach osobowych prezydium RM, w tym także Przewodniczącego RM i wybór na tę funkcję Floriana Lesika. Omówiono przyczyny i przebieg kryzysu prezydenckiego i odwołanie Stefana Kwiatkowskiego oraz wybór na Przewodniczącego Zarządu Marka Kopla i pozostałych członków Zarządu. Omówiono przekształcenia jednostek miejskich i przedsiębiorstw komunalnych, strajk w Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej i odwołanie jego dyrektora Zbigniewa Szymały. Przedstawiono likwidację nieefektywnych przedsiębiorstw miejskich: Zarząd Zieleni Miejskiej, Obsługę Inwestycji i przedsiębiorstwo remontowo-budowlane RPRB; ich majątek sprywatyzowano. Utworzono zakład budżetowy *Miejski Ośrodek Rekreacji i Sportu*. Autor zaprezentował bardzo silną tendencję chorzowskiego samorządu do poszerzania kompetencji i przejmowania dodatkowych zadań od Urzędu Rejonowego w Katowicach. Omówiono także chorzowskie losy tzw. programu pilotażowego, do którego Chorzów ostatecznie nie przystąpił,

a kompetencje w nim zawarte przyjął na zasadzie odrębnie zawartych umów. Chorzowska RM zabiegła także o przejęcie części majątku Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Parku Kultury i Wypoczynku oraz szkół i przedszkoli. RM zdecydowanie opowiedziała się za przejęciem placówek oświatowych. Prowadzenie przedszkoli przekazano gminie w kwietniu 1991 roku, a szkół podstawowych 1 stycznia 1992 roku. Dążono konsekwentnie do jak najdalej idącego usamodzielnienia placówek szkolnych i systematycznego poprawiania stanu materialnego obiektów oświaty i ich wyposażenia. Dokonano przekształceń w służbie zdrowia. Od 1991 roku samodzielność uzyskały szpitale, pogotowie ratunkowe oraz lecznictwo otwarte. Dyrektorzy stali się odpowiedzialni za funkcjonowanie swoich szpitali, a z końcem 1992 roku zlikwidowano Miejską Służbę Zdrowia.

Rozdział IV został poświęcony drugiej kadencji. Została omówiona kampania wyborcza oraz wynik wyborów samorządowych w Chorzowie. Wybory wygrał *Komitet Wyborczy Wspólnie dla Chorzowa*, który zrzeszał 21 partii politycznych i stowarzyszeń lokalnych, co było jedną z największych samorządowych koalicji wyborczych w kraju. Zdobył 21 mandatów i wspólnie z Społecznym Ruchem Chorzowian, Ruchem Autonomii Śląska, Bezpartyjnym Blokiem Wspierania Reform i Górnos Śląskim Towarzystwem Charytatywnym, gromadząc 30 mandatów objął w mieście władzę. Omówiono ukonstytuowanie się prezydium RM, gdzie przewodniczącym został Florian Lesik, i Zarządu, gdzie przewodniczącym został Marek Kopel. Wybrano także delegatów na Sejmik Samorządowy Województwa Katowickiego. Omówiono prace nad ostateczną redakcją Statutu Miasta. Dokonano przekształceń w służbie zdrowia. RM przyjęła sześć uchwał programowych, o charakterze prozdrowotnych. Były to programy: kardiologiczny, onkologiczny, ochrony zdrowia psychicznego, promocji zdrowia, zintegrowanej prewencji chorób nie zakaźnych w zakresie programu CINDI – Światowej Organizacji Zdrowia oraz profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Opracowanie i przyjęcie pięciu pierwszych programów było wynikiem analizy poziomu zdrowotności mieszkańców Chorzowa. Twórcy programów (Komisja Zdrowia i jej przewodniczący Romuald Romuszyński) nakreślili problem, który zamierzali rozwiązać, stawiali cele, zakładali metody dochodzenia do nich i wskazywali źródła finansowania. Wprowadzono także *Program promocji zdrowia*. Prowadzono również aktywną politykę przekształceń w służbie zdrowia, dostosowaną do zmieniających się przepisów; zmniejszano liczbę łóżek, profilowano oddziały, a od 1998 roku wszystkie szpitale uzyskały samodzielność. Omówiono także konflikt powstały wokół budynku szpitala im. Rostka. Omówiono zmiany

zachodzące w szkolnictwie: powołanie Wydziału Edukacji, opracowano *Program edukacyjny dla Miasta Chorzowa*, na którego składały się także *Program edukacji ekologicznej*, *Program wychowania do życia w rodzinie*, *Program Kultury Fizycznej* i *Program edukacji regionalnej*. Przyjęto *Kartę praw rodziny*. Z kolei w ramach *Program Kultury Fizycznej* udostępniono miejskie i szkolne obiekty sportowe i rekreacyjne, przyjęto plan inwestycyjny i remontowy bazy sportowej, przyznawano *Chorzowską Odznakę Sprawności Fizycznej*. Od 1 stycznia 1996 roku przejęto szkoły średnie i specjalne. Znaczej poprawie uległ także stan materialny miejskiej edukacji: wyremontowano budynki, wyposażono pracownie, odbywano coroczne debaty oświatowe. Strukturę szkół przygotowywano do zbliżającego się niżu demograficznego. Sprzyjano powstawaniu szkolnictwa wyższego, powstały: Szkoła Zarządzania, Wyższa Szkoła Bankowa i Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości.. Omówiono przyjęcie *Programu polityki kulturalnej dla Miasta Chorzowa*, który wytyczał kierunek działania miejskich palcówek kulturalnych, a przede wszystkim powracał do idei utworzenia na bazie budynku dawnego Teatru Miejskiego Chorzowskiego Centrum Kultury. Utworzono dwie nowe placówki kultury, MDK „Batory” i MDK „Centrum”, powołano do życia miesięcznik kulturalno-samorządowy „Wspólny Chorzów”, zainicjowano wydawnictwa o charakterze miejskim. Dobrze układała się współpraca miasta ze środowiskami twórczymi. W gospodarce komunalnej i mieszkaniowej zanotowano znaczną poprawę. Generalnie wyremontowano ul. Wolności, tworząc z niej reprezentacyjny deptak, a także newralgiczne ze względu na lokalną komunikację ul. Dąbrowskiego, al. Wojska Polskiego, ul. Szpitalną, ul. Powstańców i ul. Hajducką. Zrelacjonowano spór o torowisko tramwajowe biegnące ul. Wolności, a także wspomniano o inicjatywie przykrycie rzeki Rawy. Droga kolejnych kroków opracowano *Politykę mieszkaniową*, która na wiele lat uporządkowała sprawy lokalowe w mieście. Omówiono spory radnych dotyczące system wyliczania i urealniania czynszu za mieszkania komunalne. Autor wskazał jak na działalność chorzowskiego samorządu negatywnie wpłynęło obniżenie produkcji największych zakładów pracy i związane z tym problemy budżetowe miasta. Na pokrycie wydatków budżetowych miasto musiało w 1996 roku po raz pierwszy zaciągnąć kredyt. Protestowano przeciwko niekorzystnym dla samorządu działaniom rządu. Rozwiązano wielką bolączkę miasta, jaką był brak telefonów. Autor relacjonuje kilka sporów toczonych na forum RM, a dotyczących sprzedaży nieruchomości: tzw. drapacza chmur przy ul. Wolności 41a, willi przy ul. Powstańców 27 i przede wszystkim terenów AKS-u. Ten ostatni temat, który wzbudził wielkie emocje został szczegółowo omówiony. Autor wskazuje też na aktywność komisji RM i toczony na forum RM spory polityczne i merytoryczne.

Rozdział V dotyczy trzeciej kadencji rady. Omówiono kampanię wyborczą i wyniki wyborów samorządowych w Chorzowie, w których startujące samodzielnie stowarzyszenie *Wspólnie dla Chorzowa* zdobyło 24 mandaty, SLD - 14, AWS - 4 i Unia Wolności - 2. Omówiono ukonstytuowanie się RM, z przewodniczącym Florianem Lesikiem i Zarządu Miasta z prezydentem Markiem Koplem, a także powołanie komisji problemowych RM i toczący się całą kadencję spór o powołanie Komisji Budżetu i Finansów. Omówiono także zmiany dotyczące wewnętrznej organizacji organów miasta. Wskazano na determinującą dla samorządów rolę wielkich reform wprowadzanych przez rząd J. Buzka. Omówiono zmiany zachodzące w służbie zdrowia. W miejsce publicznych powstały niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej. Dzięki temu ruchowi udało się wyremontować poradnie, poszerzyć zakres usług i zwiększyć konkurencyjność na rynku usług medycznych. Na modernizację i wyposażenie chorzowskich szpitali samorząd wydał 20 mln zł. Reforma oświaty wymusiła utworzenie sieci szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Utworzono także zespoły szkół i oddziały integracyjne. Wygaszono Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, ustalono liczbę oddziałów szkół ogólnokształcących, zwiększono liczbę liceów ogólnokształcących, zrestrukturyzowano i unowocześniono strukturę edukacyjną miasta. Nadano szkołom statuty. Wdrażanie reformy dotyczyło ważnej sfery życia miasta, łącznie 76 placówek i 2 615 pracowników, przez co budziło emocje i kontrowersje, i doprowadziło do zmiany przewodniczącego Komisji Oświaty. Problemy powodowało wdrożenie nowych postanowień Karty Nauczyciela. W dziedzinie kultury, mimo trudności finansowych przeprowadzono szereg inicjatyw. Jednak kultura musiała ustępować miejsca gospodarce mieszkaniowej i komunalnej, a także rozbudowanemu programowi realizacji obiektów sportowo-rekreacyjnych. Walczono z narastającym problemem bezrobocia i próbowano łagodzić jego objawy. Do najważniejszych zadań gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, należy zaliczyć kształtowanie polityki mieszkaniowej i czynszowej, powiązane z zapobieganiem pogarszania się stanu budynków i mieszkań, a z czasem podnoszeniem ich standardu. Fiaskiem zakończyło się powołanie sześciu spółek mających zajmować się administrowaniem budynkami mieszkalnymi. Opisano powstawanie nowych i remontowanie starych obiektów sportowych i rekreacyjnych. Kosztem wielu wyrzeczeń wybudowano w Chorzowie Batorym Kompleks Sportowy „Hajduki”, w skład którego wchodziła pełnowymiarowa hala sportowa z pełnym zapleczem i widownią na 200 osób oraz pełnowymiarowym basenem pływackim. Omówiono szczegółowo przebieg sprawy sprzedaży terenów AKS-u. Omówiono też jedyny całkowicie nowy program przyjęty przez RM III kadencji, *Program Bezpieczeństwa dla Miasta Chorzowa*. Obejmował on swym działaniem wszystkie instytucje, które zajmowały się szeroko pojętym bezpieczeństwem lub porządkiem



publicznym, a także osoby, stowarzyszenia i grupy społeczne, które poprzez swą aktywność zechciały włączyć się w realizację programu. Kadencję cechowała duża liczba toczonych sporów, które autor relacjonuje. Obrady RM zostały zdominowane przez dwa ugrupowania, stowarzyszenie „Wspólnie dla Chorzowa” i ogólnopolską partię SLD. Jedną z najważniejszych uchwał podjęto w sprawie *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Chorzów*. Sprawy upadającego hutnictwa, bezrobocia i problemy budżetu miasta były ze sobą ściśle powiązane i w połączeniu z wlokącą się sprawą AKS-u zdecydowanie wpłynęły na wizerunek III kadencji, która dodatkowo obciążona realizowaniem rządowych reform była niezwykle trudna i wymagała niezwykle nakładu pracy.

## Abstract

In the thesis, the author presents the history of the revived local government of Chorzów during the first three terms of office, i.e. between 1990 and 2002. The content is chronological and dedicated to specific issues.

Chapter I discusses the position of local government and local administration in the period of the Polish People's Republic (PRL) and the Third Republic of Poland (III RP). In the period 1944–1950, people's government used the old forms of state organization contained in the 1921 Constitution, giving them new content. Mention was made of the decree of the Polish Committee for National Liberation of 21 August 1944 *on the procedure for the appointment of general administration authorities of the first and second degree* and the Act of 11 September 1944 *on the organization and scope of operation of national councils* introducing a hierarchical, five-tier structure of national councils, and the decree of 23 November 1944 *on the organization and scope of operation of the local government*, which restored local government bodies. The Act of 20 March 1950 *on local bodies of the single state authority* introduced an administrative model derived from the Soviet paradigm. It brought an end to local government in Poland. National councils were deprived of their legal personality. Commune property disappeared, and local budgets became part of the state budget. Subsequently, further transformations of the system of national councils are presented through the 1950s until 1970s, when the role of local authorities was consistently diminished, until the 1980s, when attempts were made to give a new shape to national councils within the framework of the existing system. The social and political breakthrough of 1989 caused a wave of internal reforms in Poland. One of the directions of the reforms involved the functioning of public administration. An assumption was made that the prerequisite for the existence of local government is the full enjoyment of civil and economic rights and freedoms. Polish Round Table agreements provided for the independence of local government.

Of the initiatives to rebuild local government that emerged in the years 1970–1980, the activity of the informal discussion club *Konwersatorium "Doświadczenie i Przyszłość"* turned out to be the most significant. The initiatives of the *Solidarity* Trade Union were equally important. The most popular concept of democratization of Poland's social, economic and political system was the programme of *Rzeczpospolita Samorządna*, which was adopted by the First National Congress of Delegates of the *Solidarity* Trade Union in 1981. The initiatives of the Kraków community represented by a team of legal experts associated in *Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych* were also of great significance. Even before the

parliamentary elections of 4 June 1989, the Sejm, i.e. the Polish Parliament, adopted the Law on Associations, which truly mattered for the revival of local government. It was associations that used to win the local elections in Chorzów throughout the whole studied period, as well as in subsequent terms, until 2014. The Polish Senate's initiative aimed at reviving local government in Poland by amending the Constitution of 29 December 1989 was of crucial significance as the amendment guaranteed the participation of local government in the exercise of power.

Apart from restitution of local government and liquidation of the system of national councils, the Act of 8 March 1990 amending the Constitution of the Republic of Poland introduced a division into independent government and independent local government administration. The Act on *local government* adopted on the same day stated in Article 1 that "Residents of a commune form, by virtue of law, a local government community".

Subsequent governments developed modern foundations of the local government reform, which were reflected in the Constitutional Act of 17 October 1992 on *mutual relations between the legislative and executive powers of the Republic of Poland and on local government*, as well as the Act amending the Act on local government of November 1992. The act limited the economic activity of the commune (*gmina*) and commune units to tasks not exceeding public utility tasks, limited the competences of the commune council in real estate management, strengthened the position of the commune board in relation to the council and for the first time defined the internal structure of the commune body; by introducing an audit committee it unified the structures of commune control throughout the country. The Act of September 1995 *amending the Act on local government and amending several other acts* was one of the more extensive amendments to the Act on local government, formalizing and unifying the commune system, by analogy to the *Act on commune management* of December 1997. In the Constitution of the Republic of Poland of 2 April 1997, the basic principles of the political system of the state included the decentralization of public authority, definition of the principles of territorial division of the state, the confirmation of the principle of corporatism, giving the whole population of the territorial division unit the status of a local government community; the entire Chapter VII and Articles 163 to 172 were dedicated to local government. Jerzy Buzek's government established local government poviats (*powiat*) and voivodeship government, as well as introduced a broad unification of local authority. The SLD–

PSL<sup>742</sup> government reduced the size of commune councils, thus further weakening their position in relation to the board.

Chapter II presents the socio-economic situation of Chorzów at the turn of 1989–1990. It discusses the establishment of the Regional Civic Committee “Solidarity” in Chorzów and the election of Anna Knysok as a member of the “contracted” Sejm, as well as the forming of the Chorzów Civic Committee *Chorzowski Komitet Obywatelski*, its organization and main objectives, the composition of management boards and the reason for the replacement of its chair, the activation of the local community, an attempt to establish the local Upper Silesian magazine *Górnoślązak* and the importance of this magazine for today’s knowledge of those times. The situation in the PZPR<sup>743</sup> City Committee after 4 June 1989 and the role of the Team of Young Councillors in the last year of the operation of the City National Council were discussed, as well as the conflict over the seat of the PZPR City Committee and the related presidential crisis. The main needs of the city, its problems and barriers to development are indicated. The role of ChKO in the preparations for local election is also outlined. The thesis also discusses the state of the largest Chorzów-based establishments, the decrease in production potential, the problems of enterprises, such as production reduction, restructuring, employment reduction, obsolete technologies and environmental pollution, as well as issues with non-productive assets.

Chapter III is dedicated to the first term of office. The results of the local election of 27 May 1990 in Chorzów are discussed, in which the Civic Committee “Solidarity” won 43 out of 45 seats in the City Council. The election of the Chair of the City Council Marian Machura and his deputies, the delegates to the *Sejmik*<sup>744</sup>, City President Stefan Kwiatkowski, and the appointment of the Inventory Committee are elaborated on in detail. The election of the other members of the City Management Board and the work related to the organization of the operation of the City Council, the City Management Board and the City Hall are described. A local idea for an efficient information flow was the activity of the so-called Convention, which

---

<sup>742</sup> Democratic Left Alliance (Polish: Sojusz Lewicy Demokratycznej, SLD) is a social-democratic political party in Poland ([https://en.wikipedia.org/wiki/Democratic\\_Left\\_Alliance](https://en.wikipedia.org/wiki/Democratic_Left_Alliance)); The Polish People's Party (Polish: Polskie Stronnictwo Ludowe), abbreviated to PSL (traditionally translated as Polish Peasants' Party), often shortened to *ludowcy* is an agrarian Christian-democratic political party in Poland ([https://en.wikipedia.org/wiki/Polish\\_People%27s\\_Party](https://en.wikipedia.org/wiki/Polish_People%27s_Party)).

<sup>743</sup> The Polish United Workers' Party (PUWP; Polish: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, PZPR) was the Communist party which governed the Polish People's Republic from 1948 to 1989 ([https://en.wikipedia.org/wiki/Polish\\_United\\_Workers%27\\_Party](https://en.wikipedia.org/wiki/Polish_United_Workers%27_Party)).

<sup>744</sup> A voivodeship sejmik (Polish: sejmik województwa), also known as a provincial or regional assembly, is the regional-level elected legislature for each of the sixteen voivodeships of Poland ([https://en.wikipedia.org/wiki/Voivodeship\\_sejmik](https://en.wikipedia.org/wiki/Voivodeship_sejmik)).

included members of the Praesidium of the City Council and the chairpersons of the permanent committees of the City Council. The Convention met for all three terms of office. A significant part of the thesis is devoted to the discussion of the ongoing work on the rules of procedure of the City Council, the City Statute and the appointment of the Audit Committee. All changes in the composition of the Praesidium of the City Council, including the Chair of the City Council and the election of Florian Lesik to the post, are taken into consideration. The reasons for and course of the presidential crisis are discussed, as well as Stefan Kwiatkowski's dismissal and the election of Marek Kopel as President of the Management Board and other members of the Management Board. The transformations of municipal units and commune enterprises, the strike in the Housing Management Company and the dismissal of its director Zbigniew Szymała are described in detail. The liquidation of inefficient municipal enterprises is presented: Municipal Greenery Management, Investment Services and the RPRB renovation and construction company; their assets were privatised. A city centre responsible for sports and recreation, *Miejski Ośrodek Rekreacji i Sportu*, was established. The author demonstrates a very strong tendency of the local government in Chorzów to expand its competences and take over additional tasks from the District Office in Katowice. The thesis also discusses the fate of the so-called pilot project in Chorzów, which Chorzów ultimately did not join, but accepted the competences contained therein on the basis of separately concluded agreements. The Chorzów City Council also strived to take over part of the property of the Voivodeship Water and Sewage Company, Heating Plant, Culture and Leisure Park, as well as schools and kindergartens. The City Council was definitely in favour of taking over the educational institutions. The management of kindergartens was transferred to the commune in April 1991, and the primary schools were transferred on 1 January 1992. The aim was to make schools as independent as possible and to systematically improve the condition of educational facilities and their equipment. Transformations were made in healthcare. In 1991 hospitals, ambulance services and outpatient clinics became independent. Directors became responsible for the operation of the hospitals that they were in charge of, and at the end of 1992 the Municipal Health Service was liquidated.

Chapter IV is devoted to the second term of office. The election campaign and the outcome of the local election in Chorzów are outlined. The election was won by the *Electoral Committee Wspólnie dla Chorzowa*. The Committee brought together 21 political parties and local associations, which was one of the largest local electoral coalitions in the country. The coalition won 21 seats and together with the Social Movement of Chorzów Residents, the

Silesian Autonomy Movement, the Nonpartisan Bloc for Support for Reforms (BBWR) and the Upper Silesian Charity Society took power in the city, gaining 30 seats. The thesis discusses the establishment of the Praesidium of the City Council with Florian Lesik as chair, and of the Management Board with Marek Kopel as president. Delegates were also elected to the Local *Sejmik* of the Katowice Voivodeship. Works on the final edition of the City Statute are referred to. Transformations were made in healthcare. The City Council adopted six programme resolutions to support healthcare. The programmes were as follows: cardiology, oncology, mental healthcare, health promotion, integrated noncommunicable diseases intervention within the CINDI programme – World Health Organization as well as alcohol prevention and alcohol-related problem solving. The development and adoption of the first five programmes was the result of an analysis of the health of Chorzów inhabitants. The authors of the programmes (Health Commission and its chair Romuald Romuszyński) outlined the problem that they intended to solve, set the objectives, methods of reaching them and identified sources of funding. The *Health Promotion Programme* was launched as well. An active policy of transformations in the healthcare system was adopted, adjusted to the changing regulations; the number of beds were reduced, wards were profiled, and since 1998 all hospitals have become independent. The conflict around the Józef Rostek Hospital building was also outlined. The changes taking place in education were discussed: the Department of Education was established and the *Educational Programme for the City of Chorzów* was developed, which also included the *Environmental Education Programme*, *Family Life Education Programme*, *Physical Education Programme* and *Regional Education Programme*. The *Charter of Family Rights* was adopted. On the other hand, as part of the *Physical Education Programme*, urban and school sports and recreation facilities were made available, an investment and renovation plan for the sports base was adopted, and the *Chorzów Physical Fitness Badge* was awarded. Effective from 1 January 1996, secondary and special schools were taken over. The financial condition of the city education also significantly improved: the buildings were renovated, the laboratories were equipped and annual educational debates were held. The structure of schools was prepared for the approaching population decline. The establishment of higher education was spurred on and the following higher education institutions were founded: Szkoła Zarządzania (*School of Management*), The WSB University in Chorzów and the Karol Godula Upper Silesian Academy of Entrepreneurship in Chorzów. The adoption of the *Cultural Policy Programme for the City of Chorzów* was discussed. The programme charted the course of action for the city's cultural facilities and, above all, restored the idea of opening the Chorzów Cultural Centre in the building of the former Chorzów City Theatre. Two new cultural institutions, MDK "Batory"

and MDK “Centrum” were established, the cultural monthly “Wspólny Chorzów”, endorsed by the local government was founded, and publications about the city were initiated. The interaction between the city and artistic milieu was positive. Significant improvement was seen in municipal services management and the housing sector. Wolności Street underwent a major overhaul and was turned into an eye-catching promenade. The following streets, of crucial importance for local transportation, were also renovated: ul. Dąbrowskiego, al. Wojska Polskiego, ul. Szpitalna, ul. Powstańców and ul. Hajducka. The dispute over the tram tracks running along Wolności Street was described, and the initiative to cover the River Rawa was also mentioned. The method of subsequent steps led to the development of the *Housing Policy*, which structured the housing issues in the city for several years. City councillors’ disputes over the system of calculating the rent for social housing and adjusting it to the market were discussed. The author pointed out how the activity of the local government in Chorzów was negatively affected by the largest employers’ decrease in production as well as the related budget problems of the city. In 1996, the city had to take out a loan for the first time to cover its budget expenses. Protests were organized against the government’s actions, which were unfavourable to the local government. A serious issue for the city, the shortage of telephone lines, was solved. The author provides an account of several disputes on the City Council’s forum concerning the sale of real estate: the so-called skyscraper at ul. Wolności 41a, the villa at ul. Powstańców 27 and first of all the AKS area. This last topic stirred up strong emotions and was discussed in detail. The author also points to the activity of the City Council committees and the political and content-related disputes on the City Council’s forum.

Chapter V covers the third term of office of the City Council. The election campaign and the outcome of the local election in Chorzów were discussed. The independent association *Wspólnie dla Chorzowa* won 24 seats, the parties: SLD – 14, AWS<sup>745</sup> – 4 and Unia Wolności<sup>746</sup> – 2. The establishment of the City Council with chairman Florian Lesik and of the City Management Board with mayor Marek Kopel was discussed as well as the forming of the City Council’s problem committees and the dispute, ongoing throughout the entire term of office, over the establishment of the Budget and Finance Committee. The changes concerning the internal organization of city bodies were also outlined. The role of crucial reforms, decisive for local governments and introduced by Jerzy Buzek’s government, was pointed out. The changes

---

<sup>745</sup> Solidarity Electoral Action (Polish: Akcja Wyborcza Solidarność, AWS) was a political coalition in Poland ([https://en.wikipedia.org/wiki/Solidarity\\_Electoral\\_Action](https://en.wikipedia.org/wiki/Solidarity_Electoral_Action)).

<sup>746</sup> The Freedom Union (Polish: Unia Wolności, UW) was a liberal[2] democratic political party in Poland ([https://en.wikipedia.org/wiki/Freedom\\_Union\\_\(Poland\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Freedom_Union_(Poland))).

occurring in the healthcare system are referred to. Public healthcare institutions were replaced with non-public healthcare institutions. As a consequence, outpatient clinics were renovated, the scope of services was extended and the competitiveness on the medical services market improved. The local government allocated PLN 20 million for modernisation and equipment of hospitals in Chorzów. The educational reform enforced the establishment of a network of primary, middle and secondary schools. School complexes and integrated classes were also set up. The Complex of Mechanical and Electrical Schools was closed down, the number of classes at general schools was determined, the number of secondary schools was increased, the educational structure of the city was restructured and modernized. Schools were given statutes. The introduction of the reform comprised an important sphere of the city's life – altogether 76 institutions and 2,615 staff – thus stirring up emotions and controversy, and led to the replacement of the chair of the Education Committee. The issues were caused by the implementation of the new provisions of the Teacher's Charter. Despite financial difficulties, a number of initiatives were carried out in the field of culture. However, culture had to give way to housing and municipal services management, as well as to an extensive construction programme of sports and recreation facilities. The growing problem of unemployment was addressed, and attempts were made to reduce its symptoms. The most important tasks of the municipal services and housing management include the shaping of the housing and rent policy to prevent the deterioration of the condition of buildings and flats, and, subsequently, to raise their standard. The establishment of six companies intended to deal with the administration of residential buildings ended in failure. The opening of new sports and recreation facilities and the renovation of old ones are outlined. At the expense of many sacrifices, the Sports Complex "Hajduki" was built in Chorzów Batory. The complex features a full-size sports hall with fully equipped facilities and an auditorium for 200 people as well as a full-size swimming pool. The sale of the AKS area was described in detail. The only completely new programme adopted by the City Council of the third term, the *Safety Programme for the City of Chorzów*, was also discussed. It covered all institutions that addressed security or public order in a broad sense, as well as individuals, associations and social groups that, through their activities, were willing to participate in the implementation of the programme. The term of office was characterised by a large number of disputes referred to by the author. The City Council sessions were dominated by two groups, the association "Wspólnie dla Chorzowa" and the nationwide SLD party. One of the most important resolutions was adopted on the *Land use plan of the Chorzów commune*. The issues of metallurgy going bankrupt, unemployment and the problems of the city budget were closely related and, in connection with the dragging AKS issue, definitely affected the



image of the third term of office, which, additionally burdened with the implementation of government reforms, was extremely difficult and required an extraordinary amount of work.

## BIBLIOGRAFIA

### I. Archiwa

Archiwum Urzędu Miasta Chorzowa

- Protokoły sesji Rady Miejskiej

- Uchwały Rady Miejskiej

### II. Prasa

„Chorzowianin” 2000 – 2002

„Goniec Górnśląski” 1989 – 2002

„Wspólny Chorzów” 1995 – 2002

### III. Opracowania

Barczyk K., Grodziski S., Grzybowski S., *Obywatelskie inicjatywy ustawodawcze 1980-1990. Materiały i projekty ustaw Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „S” i Społecznej Rady Legislacyjnej*, Warszawa 2001.

Czempas J., *Budżety gmin województwa Katowickiego w latach 1992-1997*, Katowice 1998.

Dolnicki B., *Samorząd Terytorialny*, Warszawa 2012.

Dudek A., *Historia polityczna Polski 1989-2005*, Kraków 2007.

*Encyklopedia Chorzowa*, red. Grzegorz Grzegorek, Katowice 2009.

Izdebski H., *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Warszawa 2009.

Jarczyk S., Ligenza M., Świerad U., *Stowarzyszenia działające w Chorzowie w roku 2000*, „Zeszyty Chorzowskie”, t. 5, Chorzów 2001, s. 265-309.

Kallas M., Lityński A., *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000.

Kapała J., *Zanieczyszczenie powietrza w Chorzowie na tle pozostałych miast Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego w latach 1959 – 1997*, „Zeszyty Chorzowskie”, t. 2, Chorzów 1997, s. 52-67.

Kilian A., *Sprawozdanie z sesji naukowej „Tradycyjny ośrodek przemysłowy w okresie transformacji gospodarczej i modernizacji społecznej na przykładzie Chorzowa*, „Zeszyty Chorzowskie”, Chorzów 2001, t. 5, s. 397-399.

Kłosowski F., *Przestrzeń usługowa Chorzowa*, „Zeszyty Chorzowskie” Chorzów 2001, t. 5, s. 46-66.

Kłosowski F., Runge J., *Uwarunkowanie i bariery przemian społeczno-ekonomicznych Chorzowa*, „Zeszyty Chorzowskie”, Chorzów 2001, t. 5, s. 103-119.

Krasnowolski A., *Wybrane zagadnienia z dwudziestolecia ewolucji samorządu terytorialnego*, Warszawa 2010.

Kucharczyk G., *Polska myśl polityczna po roku 1939*, Dębogóra 2009.

Kurek R., *Infrastruktura techniczna Chorzowa (wybrane zagadnienia)*, „Zeszyty Chorzowskie” Chorzów 2001, t. 5, s. 120-134.

Kulesza M., *Polskie doświadczenia w zarządzaniu reformą decentralizacyjną* [w:] *Samorząd Terytorialny*, Warszawa 2002, nr 9, s. 5-34.

Lutrzykowski A., *Samorząd terytorialny a dynamika procesu przemian ustrojowych Polski w latach osiemdziesiątych XX wieku*, [w:] *Samorząd terytorialny. Ale jaki?*, red. A. Lutrzykowski, Toruń 2009.

- Łabędź K., *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981*, Toruń 2004.
- Łubkowska-Błaszczak E., *Szkolnictwo ponadgimnazjalne w Chorzowie*, „Zeszyty Chorzowskie”, t. 7, Chorzów 2002, s. 322-387.
- Otte J., Stuchlik L., *Polityka zdrowotna Chorzowa w latach 1990-2001*, „Zeszyty Chorzowskie”, t. 7, Chorzów 2002, s. 388-406.
- Piechura B., *Zryw wolnościowy początku lat osiemdziesiątych w województwie katowickim*, Katowice 2016.
- Radomski G., *Samorząd w polskiej myśli politycznej 1989 roku*, Toruń 2017.
- Regulski J., *Samorząd III Rzeczypospolitej. Koncepcja i realizacja*, Warszawa 2000.
- Regulski J., *Reforma samorządowa. Materiały źródłowe 1980-1990*, Warszawa 2000.
- Roos L., *Zadania państwa w gospodarce. „Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego”*, Katowice 2003.
- Runge J., *Przemiany demograficzne Chorzowa w latach 1945 – 1995*, „Zeszyty Chorzowskie”, Chorzów 1997, t. 2, s. 34-51.
- Kompendium nauki społecznej Kościoła*, red. K. Ryczan, Kielce 2005.
- Ryguś P., „*Drapacz Chmur*” – wybitne dzieło chorzowskiego modernizmu, przyczynek do badań nad chorzowską architekturą modernistyczną, „Zeszyty Chorzowskie” Chorzów 2013, t. 13. 147-161.
- Skrzyński J., *Okrągły Stół. Wynegocjowany koniec PRL-u*, Kraków 2019.
- Stawiarska A., *Stowarzyszenie Chorzowskich Artystów Plastyków w mieście i regionie z perspektywy dwudziestu lat działalności*, „Zeszyty Chorzowskie” Chorzów 2018, t. 18, 164-188.
- Stuchlik L., Otte J., *Polityka zdrowotna Chorzowa w latach 1990 – 2001*, „Zeszyty Chorzowskie”, t. 7, Chorzów 2002, 388-406.
- Terlecki R., *Polska w niewoli 1945-1989. Historia sowieckiej kolonii*, Kraków 2015.
- Tracz B., Rosenbaum S., „*Spółczesność ma nas dość*” – schyłek rządów PZPR w województwie katowickim [w:] „*Przewodnia siła narodu*”. Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim. 1945 – 1990, red. T. Kurpierz Katowice 2010, s. 219-237
- Tracz M., *Pierwsza kadencja Rady Miejskiej w Chorzowie 1990 – 1994*, „Zeszyty Chorzowskie”, Chorzów 1998, t. 3, s. 394-409.
- Tracz M., *Chorzowski Komitet Obywatelski*, „Zeszyty Chorzowskie”, Chorzów 1999, t. 4, s. 291-308.
- Tracz M., *Rada Miejska Chorzowa w latach 1994-1998*, „Zeszyty Chorzowskie”, Chorzów 1999 t. 4 s. 233-254.
- Tracz M., *Władze samorządowe Chorzowa w latach 1990 – 2000*, „Zeszyty Chorzowskie” Chorzów 2001t. 5, s. 310-336.
- Tracz M., *Chorzowskie Centrum Kultury. Idea i jej realizacja*, „Zeszyty Chorzowskie” Chorzów 2010, t. 11, s. 84-103.
- Tracz M., *Chorzów 1990 – 2015. Kronika wydarzeń*, [w:] *Sam rząd to nie wszystko. Samorząd. 25 lat odrodzonego samorządu terytorialnego. 1868-1990-2015*, red. A. Niesyto Chorzów 2015, s. 42-96.
- Wilczok K., *Opór społeczny w Chorzowie w ostatniej dekadzie PRL (1980-1989)*, Katowice 2015.
- Wójcik S., *Samorząd terytorialny w Polsce w XX w.*, Lublin 2010.

Wykrętowicz S., *Samorząd jako wyraz demokracji obywatelskiej*, [w:] *Samorząd w Polsce. Istota, formy, zadania*, red. S. Wykrętowicz, Poznań 2008, s. 17–34.

#### **IV. Internet**

[rp.pl/artykuly/32448-informacje.html](http://rp.pl/artykuly/32448-informacje.html)

[www.ruchchorzow.com.pl/strony/2/historia](http://www.ruchchorzow.com.pl/strony/2/historia)

## **Wykaz komisji, członków Zarządu Miasta, radnych i członków komisji spoza Rady Miejskiej w Chorzowie**

### **I kadencja (1990 – 1994)**

#### **Przewodniczący Rady Miejskiej:**

Marian MACHURA	-	5.06.1990 - 1.10.1992
Florian LESIK	-	8.10.1992 - 26.05.1994

#### **Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej:**

Florian LESIK	-	05.06.1990 - 08.10.1992
Marek KOPEL	-	05.06.1990 - 25.01.1991
Andrzej ZACZKOWSKI	-	05.06.1990 - 05.12.1991
Mariusz TRACZ	-	25.01.1991 - 26.05.1994
Piotr GALILEJCZYK	-	12.12.1991 - 26.05.1994

### **ZARZĄD MIASTA CHORZÓW**

#### **Prezydenci Miasta:**

Stefan KWIATKOWSKI	-	08.06.1990 - 22.01.1991
Marek KOPEL	-	25.01.1991 - 26.05.1994

#### **Zastępcy Prezydenta Miasta:**

Andrzej SŁOMCZYŃSKI	-	13.06.1990 - 20.12.1990
Krzysztof BŁOŃSKI	-	25.06.1990 - 22.01.1991
Krzysztof HORNIK	-	12.09.1990 - 22.01.1991
Franciszek PRAJS	-	25.01.1991 - 26.05.1994
Krystyna WYSTRYCHOWSKA-MATEUSIAK	-	25.01.1991 - 26.05.1994
Mariusz MARQUARDT	-	28.02.1991 - 26.05.1994

#### **Sekretarze Miasta:**

Zbigniew SKURKIEWICZ	-	12.09.1990 - 3.01.1991
Marek BYSTRZYCKI	-	19.02.1991 - 18.09.1991
Jacek IRLIK	-	10.10.1991 - 26.05.1994

#### **Członkowie Zarządu Miasta:**

Andrzej ADAMKIEWICZ	-	8.06.1990 - 22.01.1991
Krzysztof HORNIK	-	8.06.1990 - 22.01.1991
Zbigniew SKURKIEWICZ	-	8.06.1990 - 22.01.1991
Gerard TANNHÄSER	-	8.06.1990 - 22.01.1991

### **KOMISJE RADY MIEJSKIEJ**

#### **Komisja Budżetu i Finansów**

Zygmunt KAROLEWICZ	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Piotr KOCHMANIEWICZ	-	13.06.1990 – 27.01.1994
Zbigniew KOPCZYŃSKI	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Józef MOSKAŁA	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Bartłomiej KIEŁBUS	-	27.01.1994 – 26.05.1994

Danuta KLUS	- 27.01.1994 – 26.05.1994
Krzysztof HORNIK	- 13.06.1991 – 16.07.1990 oraz 14.10.1991 – 18.11.1992
Marian MACHURA	- 18.11.1992 – 16.11.1993
Członkowie Komisji spoza Rady:	
Michał WILK	- 20.12.1990 – 26.05.1994

#### **Komisja Rozwoju Przestrzennego:**

Krystian GOŁĄBOWSKI	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Kazimierz PIŁAT	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Grzegorz SOIDA	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Józef MOSKAŁA	- 07.01.1993 – 26.05.1994
Zygmunt KAROLEWICZ	- 07.01.1993 – 26.05.1994
Członkowie Komisji spoza Rady:	
Aleksander FRANTA	- 16.07.1990 – 26.05.1990
Piotr FRANTA	- 16.07.1990 – 26.05.1990
Zofia PIĘKOŚ	- 16.07.1990 – 26.05.1990

#### **Komisja Gospodarki Komunalnej:**

Andrzej BIELSKI	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Stanisław GOROL	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Maria KAPUSTA	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Bartłomiej KIEŁBUS	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Kazimierz PIŁAT	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Krzysztof BŁOŃSKI	- 19.04.1991 – 26.05.1994
Franciszek PRAJS	- 13.06.1990 – 19.04.1991
Krystyna WYSTRYCHOWSKA-MATEUSIAK	- 13.06.1990 – 19.04.1991
Członkowie Komisji spoza Rady:	
Barbara KRÓL	- 16.07.1990 – 19.04.1991

#### **Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej:**

Jan BINIEK	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Stefania BINIOSZEK	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Róża GORZEŁOK	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Antonina MAGIERA	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Romuald ROMUSZYŃSKI	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Krzysztof HORNIK	- 22.03.1990 – 26.05.1994
Członkowie Komisji spoza Rady:	
Regina BAUCZ	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Jan KERN	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Jan SMOLIŃSKI	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Stefan STENCEL	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Dariusz GALUS	- 16.07.1990 – 26.05.1994
Andrzej HATOSSY	- 30.03.1993 – 26.05.1994

#### **Komisja Ekologizacji Decyzji Gospodarczych i Ochrony Środowiska:**

Marek KAWALEC	- 13.06.1990 – 23.09.1992
Jan KLICH	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Franciszek PRAJS	- 13.06.1990 – 26.05.1994
Grzegorz SOIDA	- 13.06.1990 – 26.05.1994

Maria STARCZEWSKA	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Maria NOWAK	-	13.06.1990 – 19.04.1991
Stanisław ŁUKASIK	-	01.10.1992 – 26.05.1994

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Krzysztof WILK	-	16.07.1990 – 26.05.1994
Stefan SWADŹBA	-	29.10.1990 – 26.05.1994

**Komisja Oświaty:**

Stefania BINIOSZEK	-	13.06.1990 – 19.04.1991
Bogumiła KOWALSKA	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Maria NOWAK	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Jan BINIEK	-	13.06.1990 – 19.06.1991
Aleksandra RADOŃSKA	-	13.06.1990 – 05.12.1991
Stefan SIEROTNIK	-	13.06.1990 – 19.02.1991
Maria WAWRZYCZEK	-	13.06.1990 – 04.01.1993

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Aleksandra JAMA	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Maria GŁADKA	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Andrzej KRÓL	-	13.06.1990 – 19.02.1991
Danuta ELSNER	-	13.06.1990 – 29.04.1992
Beata KROK	-	13.06.1990 – 19.02.1991
Krystyna MIZGALSKA	-	13.06.1990 – 07.01.1993
Marcin STOLARZ	-	13.06.1990 – 19.02.1991
Stanisława SZOSTAK	-	19.02.1991 – 26.05.1994

**Komisja Kultury:**

Andrzej ADAMKIEWICZ	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Maria WAWRZYCZEK	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Roman LICZBA	-	13.06.1990 – 23.09.1992
Aleksandra RADSOŃSKA	-	13.06.1990 – 05.12.1991
Andrzej ZACZKOWSKI	-	10.02.1992 – 18.11.1992
Stanisław ŁUKASIK	-	30.03.1993 – 26.05.1994

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Roman ADLER	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Jarosław ŚWIERSZCZ	-	13.06.1990 – 12.02.1991
Marian GAŁUSZKA	-	25.06.1990 – 26.05.1994
Daniela KRZYŻANOWSKA-ŻUREK	-	18.09.1991 – 26.05.1994

**Komisja Praworządności:**

Danuta KLUS	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Zdzisław REJEK	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Mariusz TRACZ	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Zbigniew SKURKIEWICZ	-	13.06.1990 – 16.07.1990
Maria KAPUSTA	-	19.04.1991 – 26.05.1994

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Jan FRĄCEK	-	29.10.1990 – 26.05.1994
Andrzej TRAMŚ	-	29.10.1990 – 26.05.1994
Eugeniusz ADAMUS	-	19.04.1991 – 26.05.1994

**Komisja Gospodarcza:**

Arnold DENDRA	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Halina GÓRSKA	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Wojciech GWÓŹDŹ	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Danuta KLUS	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Antoni MILEWSKI	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Franciszek PRAJS	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Gerard TANNHÄUSER	-	22.03.1991 – 26.05.1994
Jerzy SURÓWKA	-	23.09.1992 – 26.05.1994

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Ryszard PRZEŹDZINK	-	20.08.1990 – 26.05.1994
Jerzy SURÓWKA	-	20.08.1990 – 23.09.1992
Rafał STEFAŃSKI	-	20.12.1990 – 26.05.1994
Leszek MIKULSKI	-	22.03.1991 – 26.05.1994

**Komisja d/s Samorządu:**

Piotr GALILEJCZYK	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Maria NOWAK	-	13.06.1990 – 26.05.1994
Gerard TANNHÄUSER	-	19.02.1991 – 26.05.1994

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Józef JÓZEFIAK	-	16.07.1990 – 26.05.1994
Ilona SZIP	-	25.06.1992 – 26.05.1994
Franciszek KOZAK	-	25.06.1992 – 26.05.1994
Bogusław KUBICKI	-	16.07.1990 – 19.06.1991

**Komisja Sportu, Turystyki i Rekreacji:**

Stefan SIEROTNIK	-	18.09.1991 – 26.05.1994
Jan BINIEK	-	05.12.1991 – 26.05.1994

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Karina MACHURA	-	05.12.1991 – 26.05.1994
Adam KOŁODZIEJCZYK	-	07.01.1993 – 26.05.1994

**Komisja Rewizyjna:**

Arnold DENDRA	-	08.10.1992 – 26.05.1994
Krystian GOŁĄBOWSKI	-	08.10.1992 – 26.05.1994
Stanisław GOROL	-	08.10.1992 – 26.05.1994
Krzysztof HORNIK	-	08.10.1992 – 26.05.1994
Jan KLICH	-	08.10.1992 – 26.05.1994
Marek KAWALEC	-	16.11.1993 – 26.05.1994
Grzegorz SOIDA	-	16.11.1993 – 26.05.1994

**Spoleczna Komisja Mieszkaniowa:**

Andrzej BIELSKI	-	29.10.1990 – 26.05.1994
Stanisław GOROL	-	29.10.1990 – 30.03.1993
Krystyna WYSTRYCHOWSKA-MATEUSIAK	-	29.10.1990 – 19.04.1991
Maria KAPUSTA	-	29.10.1990 – 30.03.1993
Franciszek PRAJS	-	29.10.1990 – 19.04.1991
Bartłomiej KIEŁBUS	-	29.10.1990 – 30.03.1993
Kazimierz PIŁAT	-	29.10.1990 – 30.03.1993
Krzysztof BŁOŃSKI	-	19.04.1991 – 07.01.1993



Róża GORZELOK	-	07.01.1993 – 26.05.1994
Maria NOWAK	-	07.01.1993 – 26.05.1994
Zygmunt KAROLEWICZ	-	13.05.1993 – 26.05.1994
Jerzy SURÓWKA	-	13.05.1993 – 26.05.1994
Marek KAWALEC	-	13.05.1993 – 26.05.1994
Krystian GOŁĄBOWSKI	-	13.05.1993 – 26.05.1994
<b>Członkowie Komisji spoza Rady:</b>		
Janusz WEKKO	-	13.05.1993 – 26.05.1994
Alina FLAK	-	13.05.1993 – 26.05.1994

#### **Komisja Związków i Porozumień Komunalnych:**

Krzysztof BŁOŃSKI	-	13.06.1990 – 16.07.1990
Maria KAPUSTA	-	13.06.1990 – 19.04.1990
Krystyna WYSTRYCHOWSKA-MATEUSIAK	-	13.06.1990 – 19.04.1990

#### **Delegaci na Sejmik Samorządowy Województwa Katowickiego**

Krystian Gołąbowski, Maria Kapusta, Mariusz Tracz, Krystyna Wystrychowska-Mateusiak –  
wszyscy – 5 VI 1990 – 26 V 1994

### **II kadencja (1994 - 1998)**

#### **Przewodniczący Rady Miejskiej:**

Florian LESIK	-	29.06.1994 - 19.06.1998
---------------	---	-------------------------

#### **Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej:**

Piotr GALILEJCZYK	-	29.06.1994 - 23.10.1997
Joachim OTTE	-	29.06.1994 - 19.06.1998
Mariusz TRACZ	-	29.06.1994 - 19.06.1998

### **ZARZĄD MIASTA CHORZÓW**

#### **Prezydent Miasta :**

Marek KOPEL	-	29.06.1994 - 19.06.1998
-------------	---	-------------------------

#### **Zastępcy Prezydenta Miasta:**

Mariusz MARQUARDT	-	29.06.1994 - 19.06.1998
Arnold DENDRA	-	15.09.1994 - 19.06.1998
Franciszek PRAJS	-	15.09.1994 - 19.06.1998

#### **Sekretarz Miasta:**

Jacek IRLIK	-	29.06.1994 - 19.06.1998
-------------	---	-------------------------

### **KOMISJE RADY MIEJSKIEJ**

#### **Komisja Budżetu i Finansów**

Krzysztof HORNIK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Andrzej CZUSZEK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Piotr GALILEJCZYK	-	31.08.1994 – 23.10.1997
Grzegorz KAWKA	-	31.08.1994 – 27.10.1994

Jan MICHALIK	-	31.08.1994 – 29.09.1994
Eugenia WIECZOREK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Jerzy WŁODARCZYK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Eugeniusz KAPEK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Tadeusz SZATON	-	31.08.1994 – 19.06.1998

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Andrzej JANUSZ	-	27.10.1994 – 19.06.1998
Edward ŁOKIEĆ	-	27.10.1994 – 19.06.1998
Józef MOSKAŁA	-	27.10.1994 – 19.06.1998
Adam RAMS	-	27.10.1994 – 24.07.1997

**Komisja Rozwoju Przestrzennego:**

Henryk KOMANDER	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Eugeniusz KOSMAŁA	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Henryk WRÓBLEWSKI	-	23.10.1997 – 19.06.1998
Jan MICHALIK	-	23.05.1996 – 19.06.1998

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Maria DĄBROWSKA	-	28.11.1996 – 19.06.1998
Krzystian LASEK	-	27.10.1994 – 28.11.1996
Tadeusz TOMASZEWSKI	-	27.10.1994 – 15.02.1996

**Komisja Gospodarki Komunalnej:**

Stefania ADAMIECKA	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Grzegorz KAWKA	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Jan MICHALIK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Joachim OTTE	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Franciszek PRAJS	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Henryk DYMEK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Krzysztof HORNIK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Leszek MIKULSKI	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Marian SALWICZEK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Jerzy WŁODARCZYK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Henryk WRÓBLEWSKI	-	23.10.1997 – 19.06.1998

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Andrzej FIGNA	-	13.11.1994 – 19.06.1998
Bartłomiej KIEŁBUS	-	13.11.1994 – 19.06.1998

**Komisja Zdrowia:**

Bogumiła DĄBEK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Eugeniusz KAPEK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Zenon MACHOWSKI	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Romuald ROMUSZYŃSKI	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Marcin SKOLIK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Antoni SORICHTA	-	31.08.1994 – 23.05.1996
Stefan STENCEL	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Tadeusz SZATON	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Maria KAPUSTA	-	15.09.1994 – 19.06.1998
Krzystyna WYSTRYCHOWSKA-MATEUSIAK-	-	15.09.1994 – 19.06.1998

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Ryszard BREGUŁA	-	15.09.1994 – 19.06.1998
Dariusz GALUS	-	15.09.1994 – 19.06.1998
Andrzej HATOSSY	-	15.09.1994 – 19.06.1998
Ryszard KAFANKE	-	15.09.1994 – 19.06.1998
Jan KERN	-	15.09.1994 – 19.06.1998
Anna KNYSOK	-	15.09.1994 – 19.06.1998
Barbara MAJKA	-	15.09.1994 – 19.06.1998
Teresa PIECHOTA	-	15.09.1994 – 19.06.1998
Stanisław URBAN	-	15.09.1994 – 19.06.1998

#### **Komisja Ochrony Środowiska:**

Bogumiła DĄBEK	-	31.08.1994 – 29.09.1994
Marek DUDEK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Grzegorz KAWKA	-	27.10.1998 – 19.06.1998
Eugenia WIECZOREK	-	31.08.1994 – 19.06.1998

#### **Członkowie Komisji spoza Rady:**

Mariusz HODOWANY	-	27.10.1998 – 19.06.1998
Andrzej MACIELIŃSKI	-	27.10.1998 – 19.06.1998
Benedykt MARCISZEWSKI	-	27.10.1998 – 19.06.1998

#### **Komisja Oświaty:**

Regina BAUCZ	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Wiesław CIĘŻKOWSKI	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Piotr GALILEJCZYK	-	31.08.1994 – 23.10.1997
Jerzy KWAŚNIEWSKI	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Maria NOWAK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Franciszek PRAJS	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Stefan SIEROTNIK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Zygmunt TKACZEWSKI	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Krzysztof TREMBACZOWSKI	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Józef WALCZAK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Henryk WIECZOREK	-	31.08.1994 – 19.06.1998

#### **Komisja Kultury:**

Piotr FOJCIK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Jerzy KWAŚNIEWSKI	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Joachim OTTE	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Cezary STRYJAK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Krzysztof TREMBACZOWSKI	-	31.08.1994 – 19.06.1998

#### **Członkowie Komisji spoza Rady:**

Marta BABRAL	-	27.10.1994 – 19.06.1998
Marian GAŁUSZKA	-	27.10.1994 – 19.06.1998
Daniela KRZYŻANOWSKA-ŻUREK	-	27.10.1994 – 19.06.1998
Roman LICZBA	-	27.10.1994 – 19.06.1998
Ryszard SADŁOŃ	-	27.10.1994 – 19.06.1998

#### **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa:**

Henryk DYMEK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
--------------	---	-------------------------

Arnold DENDRA	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Edmund LIGOCKI	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Zdzisław REJEK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Marcin SKOLIK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Antoni SORICHTA	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Stefan STENCEL	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Cezary STRYJAK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Zygmunt TKACZEWSKI	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Mariusz TRACZ	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Grzegorz ZYMANEK	-	31.08.1994 – 19.06.1998

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Eugeniusz ADAMUS	-	29.09.1994 – 23.02.1995
Danuta KLUS	-	29.09.1994 – 19.06.1998
Grzegorz RACZAK	-	23.02.1995 – 19.06.1998
Andrzej TRAMŚ	-	29.09.1994 – 19.06.1998

**Komisja Rodziny i Pomocy Społecznej:**

Stefania ADAMIECKA	-	31.08.1994 – 27.10.1994
Regina BAUCZ	-	19.06.1998 – 19.06.1998
Andrzej CZUSZEK	-	19.06.1998 – 19.06.1998
Piotr FOJCIK	-	19.06.1998 – 19.06.1998
Zenon MACHOWSKI	-	19.06.1998 – 19.06.1998
Maria NOWAK	-	19.06.1998 – 19.06.1998
Zdzisław REJEK	-	19.06.1998 – 19.06.1998
Romuald ROMUSZYŃSKI	-	19.06.1998 – 19.06.1998
Józef WALCZAK	-	19.06.1998 – 19.06.1998
Grzegorz ZYMANEK	-	19.06.1998 – 19.06.1998

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Zofia CEBULSKA	-	15.02.1996 – 19.06.1998
Róża GORZEŁOK	-	27.10.1994 – 19.06.1998
Hildegarda GRZESIK	-	27.10.1994 – 19.06.1998

**Komisja Rozwoju Gospodarczego:**

Stefania ADAMIECKA	-	27.10.1994 – 19.06.1998
Arnold DENDRA	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Marek DUDEK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Eugeniusz KOSMAŁA	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Maria KAPUSTA	-	15.09.1994 – 29.09.1994
Antoni KUPNY	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Leszek MIKULSKI	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Marian SALWICZEK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Krystyna WYSTRYCHOWSKA-MATEUSIAK	-	15.09.1994 – 19.06.1998

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Halina GÓRSKA	-	29.09.1994 – 19.06.1998
Zygmunt KAROLEWICZ	-	29.09.1994 – 19.06.1998
Ryszard PAĆHALSKI	-	29.09.1994 – 19.06.1998
Rafał STEFAŃSKI	-	29.09.1994 – 19.06.1998

**Komisja Sportu, Turystyki i Rekreacji:**

Henryk KOMANDER	-	31.08.1994 – 19.06.1998
-----------------	---	-------------------------

Edmund LIGOCKI	-	31.08.1994 – 29.09.1994
Stefan SIEROTNIK	-	31.08.1994 – 19.06.1998
Henryk WIECZOREK	-	31.08.1994 – 19.06.1998

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Karina MACHURA	-	27.10.1994 – 19.06.1998
Mariusz SCHMIDT	-	27.10.1994 – 19.06.1998
Wojciech TRAMER	-	27.10.1994 – 19.06.1998

**Komisja Rewizyjna:**

Bogumiła DĄBEK	-	29.09.1994 – 19.06.1998
Maria KAPUSTA	-	29.09.1994 – 19.06.1998
Antoni KUPNY	-	29.09.1994 – 19.06.1998
Edmund LIGOCKI	-	29.09.1994 – 19.06.1998
Jan MICHALIK	-	29.09.1994 – 23.05.1996
Antoni SORICHTA	-	23.05.1996 – 19.06.1998

**Delegaci na Sejmik Samorządowy Województwa Katowickiego**

Andrzej Czuszek, Marek Kopel, Joachim Otte, Mariusz Tracz – całą kadencję

**III kadencja(1998 - 2002)**

**Przewodniczący Rady Miejskiej:**

Florian LESIK	-	30.10.1998 - 11.10.2002
---------------	---	-------------------------

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej:**

Maria NOWAK	-	30.10.1998 - 25.10.2001
Piotr FOJCIK	-	30.10.1998 - 11.10.2002
Mariusz TRACZ	-	30.10.1998 - 30.08.2001
Zdzisław REJEK	-	30.08.2001 - 11.10.2002
Henryk WIECZOREK	-	25.10.2001 - 11.10.2002

**ZARZĄD MIASTA CHORZÓW**

**Prezydent Miasta:**

Marek KOPEL	-	30.10.1998 - 19.11.2002
-------------	---	-------------------------

**Zastępcy Prezydenta Miasta:**

Arnold DENDRA	-	30.10.1998 - 19.11.2002
Franciszek PRAJS	-	30.10.1998 - 19.11.2002
Joachim OTTE	-	30.10.1998 - 19.11.2002

**Sekretarz Miasta:**

Jacek IRLIK	-	30.10.1998 - 19.11.2002
-------------	---	-------------------------

**KOMISJE RADY MIEJSKIEJ**

**Komisja Rozwoju Przestrzennego:**

Arnold DENDRA	-	19.11.1998 -04.03.1999
Andrzej GRUSZKA	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Henryk KOMANDER	-	19.11.1998 - 11.10.2002

Eugeniusz KOSMAŁA	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Krystian KOSTKA	-	19.11.1998 - 21.01.1999
Antonim Kupny	-	25.10.2001 – 11.10.2002
Bogusław TATARCZYK	-	18.03.1999 - 11.10.2002
Henryk WRÓBLEWSKI	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Piotr WRÓBLEWSKI	-	19.11.1998 - 11.10.2002

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Maria DĄBROWSKA	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Antoni KUPNY	-	21.01.1999 - 11.10.2002

**Komisja Gospodarki Komunalnej:**

Tadeusz DZIUBA	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Jan KLICH	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Danuta KORCZYŃSKA – SOWIŃSKA	-	18.03.1999 - 11.10.2002
Franciszek PRAJS	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Marian SALWICZEK	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Andrzej SŁAWIŃSKI	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Barbara TABIN	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Piotr WOLAK	-	19.11.1998 - 11.10.2002

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Stefania ADAMIECKA	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Bartłomiej KIEŁBUS	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Jan MICHALIK	-	21.01.1999 - 11.10.2002

**Komisja Zdrowia:**

Urszula CZECH	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Alicja DANIELEWSKA – GABRYŚ	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Halina HILTAWSKA	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Ryszard KAFANKE	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Eugeniusz KAPEK	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Danuta KORCZYŃSKA-SOWIŃSKA	-	19.11.1998 - 18.03.1999
Zenon MACHOWSKI	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Witold PELKA	-	19.11.1998 - 18.03.1999
Mariola ROLEDER	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Barbara TABIN	-	19.11.1998 - 11.10.2002

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Marek GMERCZYŃSKI	-	18.03.1999 - 11.10.2002
Andrzej HATOSSY	-	18.03.1999 - 11.10.2002
Barbara OLSZEWSKA	-	18.03.1999 - 11.10.2002
Romuald ROMUSZYŃSKI	-	18.03.1999 - 11.10.2002

**Komisja Ochrony Środowiska:**

Marek DUDEK	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Witold PELKA	-	18.03.1999 - 11.10.2002
Zdzisław REJEK	-	19.11.1998 - 30.08.2001
Marian SALWICZEK	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Henryk WRÓBLEWSKI	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Joanna GNIEŁKA	-	27.09.2001 - 11.10.2002

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Joanna GNIEŁKA	-	21.01.1999 - 27.09.2001
----------------	---	-------------------------

Benedykt MARCISZEWSKI - 21.01.1999 - 11.10.2002

**Komisja Edukacji:**

Marta BABRAL - 19.11.1998 – 04.03.1999

Wiesław CIĘŻKOWSKI - 19.11.1998 - 11.10.2002

Piotr FOJCIK - 19.11.1998 - 11.10.2002

Jakub KOTERWA - 19.11.1998 - 11.10.2002

Jerzy KWAŚNIEWSKI - 19.11.1998 - 11.10.2002

Maria NOWAK - 19.11.1998 - 25.10.2001

Joachim OTTE - 19.11.1998 - 11.10.2002

Mariusz SCHMIDT - 19.11.1998 - 11.10.2002

Zygmunt TKACZEWSKI - 19.11.1998 - 11.10.2002

Henryk WIECZOREK - 19.11.1998 - 11.10.2002

Piotr WRÓBLEWSKI - 19.11.1998 - 11.10.2002

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Irena GALILEJCZYK - 21.01.1999 - 11.10.2002

Roman HERRMANN - 21.01.1999 - 11.10.2002

Krzysztof PIKULA - 21.01.1999 - 11.10.2002

Jerzy SURÓWKA - 21.01.1999 - 11.10.2002

Krzysztof TREMBACZOWSKI - 21.01.1999 - 11.10.2002

**Komisja Kultury:**

Marta BABRAL - 19.11.1998 - 11.10.2002

Urszula CZECH - 19.11.1998 - 11.10.2002

Piotr FOJCIK - 19.11.1998 - 11.10.2002

Eugeniusz KOSMAŁA - 19.11.1998 - 21.01.1999

Joachim OTTE - 19.11.1998 - 11.10.2002

Ryszard SADŁOŃ - 19.11.1998 - 11.10.2002

Bogusław TATARCZYK - 19.11.1998 - 18.03.1999

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Marian GAŁUSZKA - 21.01.1999 - 11.10.2002

Roman LICZBA - 21.01.1999 - 11.10.2002

Danuta ŁAZIKIEWICZ - 21.01.1999 - 11.10.2002

**Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa:**

Stanisław CZERNER - 19.11.1998 - 11.10.2002

Arnold DENDRA - 19.11.1998 - 11.10.2002

Tadeusz DZIUBA - 19.11.1998 - 11.10.2002

Jan KLICH - 19.11.1998 - 11.10.2002

Waldemar KOŁODZIEJ - 19.11.1998 - 11.10.2002

Danuta KORCZYŃSKA – SOWIŃSKA - 19.11.1998 - 11.10.2002

Krzysztof KOSTKA - 19.11.1998 - 11.10.2002

Jakub KOTERWA - 19.11.1998 - 11.10.2002

Edmund LIGOCKI - 19.11.1998 - 11.10.2002

Witold PELKA - 19.11.1998 - 11.10.2002

Franciszek PRAJS - 19.11.1998 - 11.10.2002

Zdzisław REJEK - 19.11.1998 - 11.10.2002

Zygmunt TKACZEWSKI - 19.11.1998 - 11.10.2002

Mariusz TRACZ - 19.11.1998 – 30.08.2001

**Członkowie Komisji spoza Rady:**

Feliks BISKUP	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Maria KAPUSTA	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Danuta KLUS	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Grzegorz RACZAK	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Edward SÓWKA	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Andrzej TRAMŚ	-	21.01.1999 - 11.10.2002

#### **Komisja Rodziny i Pomocy Społecznej:**

Ryszard ANDERS	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Marta BABRAL	-	04.03.1999 - 11.10.2002
Stanisław CZERNER	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Maria NOWAK	-	19.11.1998 - 25.10.2001
Zenon MACHOWSKI	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Ryszard SADŁOŃ	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Stefan SIEROTNIK	-	19.11.1998 - 11.10.2002

#### **Członkowie Komisji spoza Rady:**

Dariusz PIETREK	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Antoni SORICHTA	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Roman ŻABIŃSKI	-	21.01.1999 - 11.10.2002

#### **Komisja Rozwoju Gospodarczego:**

Alicja DANIELEWSKA – GABRYŚ	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Arnold DENDRA	-	04.03.1999 - 11.10.2002
Andrzej GRUSZKA	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Eugeniusz KOSMAŁA	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Krystian KOSTKA	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Andrzej SŁAWIŃSKI	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Bogusław TATARCZYK	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Mariusz TRACZ	-	19.11.1998 – 30.08.2001
Piotr WOLAK	-	19.11.1998 - 11.10.2002

#### **Członkowie Komisji spoza Rady:**

Andrzej JANUSZ	-	04.03.1999 - 11.10.2002
Romuald KIMEL	-	04.03.1999 - 11.10.2002
Michał KONOPNICKI	-	04.03.1999 - 11.10.2002
Józef WYLEŻOŁ	-	04.03.1999 - 11.10.2002

#### **Komisja Sportu, Turystyki i Rekreacji:**

Wiesław CIĘŻKOWSKI	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Halina HILTAWSKA	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Ryszard KAFANKE	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Waldemar KOŁODZIEJ	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Henryk KOMANDER	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Jerzy KWAŚNIEWSKI	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Ryszard SADŁOŃ	-	19.11.1998 - 21.01.1999
Stefan SIEROTNIK	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Mariusz SCHMIDT	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Henryk WIECZOREK	-	19.11.1998 - 11.10.2002

#### **Członkowie Komisji spoza Rady:**

Henryk DUSZA	-	21.01.1999 - 11.10.2002
--------------	---	-------------------------



Aleksander FRANIASZ	-	04.03.1999 - 11.10.2002
Karina MACHURA	-	21.01.1999 - 11.10.2002
Wojciech TRAMER	-	21.01.1999 - 11.10.2002

#### **Komisja Rewizyjna:**

Ryszard ANDERS	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Marek DUDEK	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Eugeniusz KAPEK	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Edmund LIGOCKI	-	19.11.1998 - 11.10.2002
Mariola ROLEDER	-	19.11.1998 - 11.10.2002

#### **Honorowi Obywatele Miasta Chorzowa 1990 -2002**

Jerzy Buzek - 1998, Gerard Cieřlik - 2000, Florian Lesik – 2002.

#### **Lista osób odznaczonych przez Radę Miasta Medalem Za zasługi dla rozwoju Miasta Chorzowa - według kolejności nadawania**

I kadencja: Teresa Romuszyńska, Róża i Antoni Sorichta, Lucjan Lach, Harry Pieh, Witold Pytloch

II kadencja: Kazimiera Perlińska- Szołtysek, Gerard Cieřlik, Barbara Dziekańska, Romuald Florian, Aleksander Gabrylewicz, Józef Klyta, Bożena Orzechowska, Franciszek Kobiczek, ks. Franciszek Gębała, Stanisław Ptak, Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej w Chorzowie

III kadencja: Paweł Ciastuła, Andrzej Machuderski, Maria Grzybowska, Joanna Schelenz-Penczewa, Janusz Paprocki, Jan Swadźba, Ryszard Sowiński, Rudolf Kieszkowski, Edward Cebula, Antoni Piechniczek, Klub Sportowy „Ruch” Chorzów, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Grzegorza Fitelberga w Chorzowie, Janina Breguła, Jutta Kostos, Agnieszka Kotyczka, Ryszard Kafanke, Henryk Kozler, Waldemar Olszewski, Józef Kamiński, Zofia Dytko, Krystyna Gaczek, Stefan Jarczyk, Barbara Kopczyńska, Maciej Kudzia, Roman Liczba, Marek Walancik